

# **GRA O REGIONY 2014**

Wybory  
do sejmików województw



# **GRA O REGIONY 2014**

Wybory  
do sejmików województw

Pod redakcją:  
Roberta Alberskiego i Marzeny Cichosz

Wrocław 2017

Tytuł: Gra o regiony 2014. Wybory do sejmików województw.

Redakcja: Robert Alberski, Marzena Cichosz

Recenzenci: dr hab. Rafał Glajcar, dr hab. Danuta Plecka

Wydawca  
Instytut Politologii Uniwersytetu Wrocławskiego

Copyright by Instytut Politologii Uniwersytetu Wrocławskiego

ISBN: 978-83-934585-6-1

ISBN: 978-83-934585-2-3 (eBook)

# Spis treści

Od redaktorów .....	7
Dariusz Skrzypiński <b>Transformacja społeczno-gospodarcza polskich województw w warunkach przynależności do Unii Europejskiej</b> .....	11
Przemysław Żukiewicz <b>Gdy muzyka w polityka zmienia wołta pragmatyka, czyli jak Dutkiewicz (mimochodem) wsparł Kukiza</b> Wybory do sejmiku województwa dolnośląskiego .....	27
Wojciech Peszyński <b>W cieniu konfliktu bydgosko – toruńskiego ....</b> Wybory do sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego .....	41
Małgorzata Podolak <b>Lubelskie bez zmian. PiS wygrywa, ale nie rządzi</b> Wybory do sejmiku województwa lubelskiego .....	63
Michał Jacuński <b>Samorządowcy i obywatele kontra partyjni wyjadacze – walka Dawida z Goliatem</b> Wybory do sejmiku województwa lubuskiego .....	79
Marcin Kotras <b>W Łódzkiem bez zmian</b> Wybory do sejmiku województwa łódzkiego .....	95
Maria Nowina Konopka, Krzysztof Nowak <b>Non multum sed multa</b> Wybory do sejmiku województwa małopolskiego .....	121
Jacek Wojnicki <b>Ostatni będą pierwszymi</b> Wybory do sejmiku województwa mazowieckiego .....	143
Adam Drosik <b>Opolszczyzna niespodziewanie zzieleniała</b> Wybory do sejmiku województwa opolskiego .....	151
Przemysław Maj <b>„Bastion” PiS obroniony</b> Wybory do sejmiku województwa podkarpackiego .....	171
Marta Bodys <b>Zwycięzcy nadal w opozycji</b> Wybory do sejmiku województwa podlaskiego .....	189

Jarosław Jańczak	
<b>Powrót do przeszłości, czyli bastion utrzymany</b>	
Wybory do sejmiku województwa pomorskiego .....	209
Maciej Marmola	
<b>„U nos po starymu”</b>	
Wybory do sejmiku województwa śląskiego .....	225
Janina Kowalik	
<b>Jednak może być bardziej zielono ... w Świętokrzyskim</b>	
Wybory do sejmiku województwa świętokrzyskiego .....	243
Tomasz Gajowniczek	
<b>Gra w zielone</b>	
Wybory do sejmiku województwa warmińsko-mazurskiego .....	267
Łukasz Donaj, Krzysztof Duda	
<b>Ale ... miał być szpital w Leśnej Górze, a wyszedł Muppet Show ...</b>	
Wybory do sejmiku województwa wielkopolskiego .....	281
Łukasz Tomczak	
<b>Bez zmian z mocniejszym odcieniem zieleni</b>	
Wybory do sejmiku województwa zachodniopomorskiego .....	299
Marzena Cichosz, Adam Starzyk	
<b>Przyszli władcy regionów.</b>	
Rzecz o kandydatach w wyborach do sejmików województw w 2014 r. ....	315
Robert Alberski	
<b>Niekompetentny wyborca?</b>	
Głosy nieważne w wyborach w wyborach do sejmików województw .....	333
Marzena Cichosz	
<b>Gdzie czterech się bije, tam piąty (trochę) korzysta.</b>	
Podsumowanie rywalizacji w wyborach do sejmików województw w 2014 r. ....	355
<b>Wykaz źródeł .....</b>	375
<b>Spis tabel, rysunków i wykresów .....</b>	397
<b>Aneks .....</b>	407
<b>Noty o autorach .....</b>	411

# Od redaktorów

Lata 2014 i 2015 r. to okres ponad dwuletniej kampanii wyborczej w Polsce i przeprowadzenia czterech kluczowych dla polskiej sceny politycznej elekcji: wyborów do Parlamentu Europejskiego (wiosna 2014), wyborów samorządowych (jesień 2014), wyborów Prezydenta RP (wiosna 2015 r.) i wyborów do parlamentu RP (jesień 2015). W związku z tak ułożonym kalendarzem wyborczym, elekcja do sejmików województw z jednej strony oznaczała możliwość zmiany struktury regionalnych scen rywalizacji, a jednocześnie – stanowiła szansę testowania nowych strategii i taktyk polskich partii politycznych i innych aktorów politycznych przed wyborami parlamentarnymi.

Jakie zatem strategie i taktyki zaprezentowały podmioty polityczne w wyborach do sejmików województw w 2014 r. ? Czy pojawili się nowi aktorzy, którzy zdołali przełamać dotychczasową dominację partii politycznych na regionalnych scenach reprezentacji? Czy zmienił się sposób prowadzenia kampanii wyborczej przez polskie podmioty polityczne? Odpowiedź m.in. na te pytania Czytelnik znajdzie w niniejszym tomie.

Prezentowana monografia jest kolejną, po *„Wyborach do sejmików województw w 2006 r.”* (pod red. Roberta Alberskiego, Marzeny Cichosz i Łukasza Tomczaka, Wyd. Marina, Wrocław 2010) i *„Gra o regiony. Wybory do sejmików województw w 2010 r.”* (pod Roberta Alberskiego, Marzeny Cichosz i Katarzyny Kobielskiej, Remar, Wrocław 2013), publikacją dotyczącą wyborczej rywalizacji na poziomie polskich regionów przygotowaną przez liczny, aż 22 osobowy, zespół badawczy.

W zespole przygotowującym monografię znaleźli się politolodzy z niemalże wszystkich ośrodków uniwersyteckich w Polsce: Katowic (M. Marmola), Kielc (J. Kowalik), Krakowa (M. Nowina Konopka, K. Nowak), Lublina (M. Podolak), Łodzi (M. Kotras), Olsztyna (T. Gajowniczek), Opola (A. Drosik), Poznania (Ł. Donaj, J. Jańczak, K. Duda), Rzeszowa (P. Maj), Torunia (W. Peszyński), Szczecina (Ł. Tomczak), Warszawy (J. Wojnicki) i Wrocławia (R. Alberski, M. Bodys, M. Cichosz, M. Jacuński, D. Skrzypiński, A. Starzyk, P. Żukiewicz). Naszym zdaniem, ten fakt stanowi niewątpliwą zaletę pozycji – jest kolejnym przykładem szerokiej i owocnej współpracy między ośrodkami. Każdy z autorów prześledził i opisał wydarzenia rozgrywające się w trakcie kampanii wyborczej 2014 r. z uwzględnieniem politycznej, społecznej i kulturowej specyfiki swojego regionu.

Naszą monografię otwiera artykuł poświęcony analizie porównawczej regionów, ich odmiennościom kulturowym, społecznym i ekonomicznym, autorstwa D. Skrzypińskiego. Kolejna część zawiera zbiór 16 tekstów poświęconych analizom sytuacji w poszczególnych województwach Pol-

ski. Teksty komponowane są w oparciu o zbliżoną strukturę, choć naturalnie pojawiają się pewne odstępstwa, uzasadnione zarówno specyfiką regionalnych scen politycznych, jak i zainteresowaniami badawczymi poszczególnych autorów.

Pierwszą część artykułów stanowią przeważnie krótkie wprowadzenia, w których wskazywana jest specyfika regionalnych scen politycznych. Zawierają one także charakterystykę sytuacji w sejmikach w trakcie kadencji 2010-2014 r., wzorce współpracy koalicyjnej, ewentualne konflikty wpływające na funkcjonowanie koalicji.

Kolejne części opracowań poświęcone są wybranym zagadnieniom dotyczącym kampanii wyborczej w 2014 r. Autorzy, śledząc m.in. charakter list, wybrane aspekty rekrutacji kandydatów na listy wyborcze, sposób promocji komitetów wyborczych, starają się wskazać te fakty i liderów, które stanowiły o regionalnym kolorycie kampanii. Nierzadko rywalizacja do sejmików ukazywana jest na tle walki o fotele prezydentów miast, czyli tej elekcji, która przede wszystkim skupia uwagę opinii publicznej i mediów masowych, a często także personalnie powiązana jest z kampanią wyborczą do sejmików (kandydat na prezydenta miasta kandyduje jednocześnie do sejmiku województwa).

Artykuły zamyka analiza wyników wyborów w 2014 r., w tym także struktury rywalizacji w wybranych sejmikach województw. Analizie poddane zostały wyniki wyborów na poziomie regionów i poszczególnych okręgów wyborczych oraz zyski i straty poszczególnych partii politycznych.

Podsumowując rozważania autorzy wykorzystali kilka mierników, ilustrujących dynamikę regionalnych scen politycznych. Należą do nich: indeks proporcjonalności wraz z określeniem rozmiaru nadreprezentacji systemu wyborczego; indeks rywalizacyjności; indeks agregacji; indeks efektywnej liczby partii.

Indeks proporcjonalności odnosi się do systemu wyborczego, a pozwala określić, w jakim stopniu wybory odzwierciedlają preferencje wyborców. Rozmiar nadreprezentacji z kolei wskazuje na korzyści/ straty poszczególnych podmiotów (komitetów wyborczych) jako skutki przyjęcia konkretnego systemu wyborczego, a mierzony jest zgodnie ze wzorem:

$$N = (M - P) / P$$

gdzie poszczególne symbole oznaczają:

N- rozmiar nadreprezentacji;

M - % uzyskanych mandatów w sejmiku przez partię/koalicję;

P - % poparcia wyborczego uzyskanego przez partię/koalicję.

Taki sposób obliczania pozwala wskazać zarówno rozmiar nadreprezentacji uzyskanej przez poszczególne podmioty (wartości dodatnie), jak i podreprezentacji (wartości ujemne).



Indeks rywalizacyjności wskazuje na rozmiar przewagi podmiotu (komitetu wyborczego) wygrywającego wybory nad jego głównym rywalem. Wartości indeksu mierzone są stosunkiem odsetka głosów uzyskanych w wyborach przez partię drugą w kolejności do odsetka głosów uzyskanych przez partię wygrywającą wybory (zdobywającą najwyższy odsetek głosów). Idealna równowaga sił dwóch najsilniejszych partii ma miejsce wówczas, gdy wartość indeksu wyniesie 1. Im mniejsza wartość, tym mniejszy poziom rywalizacyjności, a jednocześnie – występuje większa przewaga partii wygrywającej wybory.

Indeks agregacji L. Mayera koresponduje z indeksem rywalizacyjności, ale pozwala określić pozycję najsilniejszego gracza już na poziomie regionalnych legislatur. Indeks to iloraz odsetka miejsc kontrolowanych przez największą partię w legislaturze oraz liczby partii w sejmiku województwa.

Kolejnym indeksem jest tzw. wartość efektywnej liczby partii według M. Laakso i R. Taagepera, pozwalająca wskazać liczbę relewantnych podmiotów w wybranym podsystemie (wyborczym lub reprezentacji) systemu politycznego wraz z uwzględnieniem potencjału poszczególnych podmiotów. Informacja, jaką można uzyskać wykorzystując ten indeks odnosi się głównie do formatu systemu politycznego – jego jedno-, dwu-, lub wielopartyjnego charakteru. W przypadku tego wskaźnika istotna jest także obserwacja zmian jego wartości w kolejnych okresach, pozwala to bowiem określić, czy dany system polityczny zmierza w kierunku koncentracji (zmniejsza się liczba relewantnych podmiotów i/lub wzrasta ich potencjał), pozostaje na ustabilizowanym poziomie, czy też zmierza ku rozproszeniu. Wartości indeksu w przypadku tego opracowania mierzone są na poziomie sejmików województw (poziom reprezentacji) zgodnie ze wzorem:

Porównanie wartości indeksów z lat 1998- 2014 r. pozwala budować (ostrożne) hipotezy, co do tendencji ewolucji regionalnych systemów partyjnych.

Monografię zamykają trzy artykuły podsumowujące rywalizację wyborczą w 2014 r. W pierwszym z nich, M. Cichosz i A. Starzyk analizują elementy polityki kadrowej partii politycznych i innych aktorów uczestniczących w elekcji do sejmików województw. Drugi tekst, napisany przez R. Alberskiego, dotyczy kwestii głosów nieważnych w wyborach do sejmików wojewódzkich od w latach 2002-2014. Publikację zamyka podsumowanie zawierające także analizę porównawczą sytuacji w poszczególnych regionach przed, w trakcie i po zakończeniu wyborczej rywalizacji.

Z pewnością prezentowane przez nas materiały nie ujmują wszystkich aspektów wyborów do sejmików województw. Z uwagi na objętość tekstów, musieliśmy ograniczać zakres analiz podejmowanych przez autorów i rezygnować z części interesujących wątków. Mimo tych ograniczeń, mamy nadzieję, iż prezentowany Czytelnikom materiał okaże się przydatny i zachęci do kontynuowania studiów nad regionalnymi scenami politycznymi.

**Dariusz Skrzypiński**  
Uniwersytet Wrocławski

## **Transformacja społeczno-gospodarcza polskich województw w warunkach przynależności do Unii Europejskiej**

Kiedy cztery lata temu przygotowaliśmy do wydania książkę „Gra o regiony. Wybory do sejmików województw w 2010 roku” zdecydowaliśmy się zamieścić w niej rozdział ukazujący społeczno-gospodarczą różnorodność polskich regionów<sup>1</sup>. Przedmiotem zawartej w nim analizy były między innymi: historyczne losy ziem wchodzących w skład poszczególnych województw, ich zróżnicowanie kulturowe i etniczne, struktura ludności, jak i jej zamożność, struktura zatrudnienia, poziom bezrobocia, wartość produktu krajowego brutto wytworzonego w danym województwie, wartość regionalnych budżetów, nakładów inwestycyjnych itp. W konsekwencji uzyskaliśmy stosunkowo złożony i komplementarny obraz polskich regionów uwzględniający ich historyczno-kulturową, społeczno-demograficzną i gospodarczą charakterystykę.

Dlatego też, kiedy przystąpiliśmy do prac nad niniejszym tomem uznaliśmy, że rozdział o podobnym charakterze powinien się w nim znaleźć, jednak nie powinien on powielać wątków zamieszczonych w poprzednim opracowaniu. Ostatecznie, mając na względzie fakt, że wybory samorządowe w 2014 roku odbyły się w dziesiątą rocznicę przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, zdecydowaliśmy się na zaprezentowanie polskich regionów w kontekście przemian, jakie zaszły w ich społeczno-gospodarczym obrazie w świetle wykorzystania przez nie funduszy unijnych. W tej perspektywie badawczej skoncentrowaliśmy się na odpowiedzi na pytanie, na ile członkostwo w Unii Europejskiej utrwaliło zróżnicowanie społeczno-gospodarcze polskich województw, a na ile doprowadziło do zmniejszenia dystansu pomiędzy najbardziej i najsłabiej rozwiniętymi regionami naszego kraju.

---

<sup>1</sup> D. Skrzypiński, *W różnorodności siła? Społeczno-gospodarcza charakterystyka województw*, [w:] *Gra o regiony. Wybory do sejmików województw w 2010 roku*, pod red. R. Alberskiego, M. Cichosz, K. Kobielskiej, Wrocław 2013.

Tabela 1.1. Przekrojowa charakterystyka województw.

Województwo	Historyczno-kulturowa	Społeczno-demograficzna	Gospodarcza
Dolnośląskie	Region należący do ziem odzyskanych, społeczność postmigracyjna, brak silnej i zakorzenionej tradycji regionalnej.	Region zurbanizowany, o niskim udziale zatrudnionych w rolnictwie.	Jeden z trzech najzamożniejszych regionów w kraju, charakteryzujący się wysokim tempem rozwoju oraz wysokimi płacami i dochodami ludności.
Kujawsko-Pomorskie	Historycznie region podzielony na część zachodnią i północną silniej zakorzenioną w tradycji pruskiej i pld-wsch związaną z tradycją ukształtowaną w zaborze rosyjskim.	Region stosunkowo niejednorodny z dużym odsetkiem ludności zamieszkującej na wsi i pracującej w rolnictwie, ale także z jednym z najwyższych w kraju odsetkiem osób zamieszkujących w miastach pow. 100 tys.	Region średnio zamożny z niskim poziomem płac i dochodów oraz poziomem tempa rozwoju gospodarczego poniżej średniej krajowej.
Lubelskie	Kulturowo region stosunkowo jednorodny, silnie zakorzeniony w tradycji zaboru rosyjskiego.	Jeden z trzech najsłabiej zurbanizowanych regionów w Polsce, z najwyższym w kraju współczynnikiem osób zatrudnionych w rolnictwie.	Jeden z najbiedniejszych regionów w Polsce, cechujący się także niskimi dochodami ludności, ale z wysokim tempem wzrostu gospodarczego w latach 2006-2009.
Lubuskie	Region należący do ziem odzyskanych, społeczność postmigracyjna, brak silnej i zakorzenionej tradycji regionalnej.	Średni udział ludności zamieszkałej na wsi, ale niski poziom zatrudnienia w rolnictwie. Najwyższy w kraju odsetek osób mieszkających w miastach 50-100 tys.	Region średnio zamożny z niską dynamiką wzrostu PKB, charakteryzujący się niskim poziomem płac i średnimi dochodami ludności.
Łódzkie	Kulturowo region stosunkowo jednorodny, silnie zakorzeniony w tradycji zaboru rosyjskiego, z wyjątkiem Łodzi, miasta, którego wojenne losy czynią jego mieszkańców podobnymi do mieszkańców Warszawy.	Średni udział ludności zamieszkałej na wsi, ale stosunkowo wysoki poziom zatrudnienia w rolnictwie i niski poziom zatrudnienia w sektorze usługowym.	Region, którego pozycja plasuje go na w gronie średnio zamożnych aspirujących do grupy regionów zamożnych. Średni poziom płac połączony ze stosunkowo wysokimi dochodami ludności.

Małopolskie	Kulturowo region stosunkowo jednorodny, silnie zakorzeniony w tradycji zaboru austriackiego, jedynie część płn-zach związanych jest z tradycją zaboru rosyjskiego.	Bardzo wysoki odsetek osób zamieszkujących tereny wiejskie, połączone ze średnim poziomem zatrudnienia w rolnictwie.	Region średnio zamieszkały, jednak stosunkowo szybko się rozwijający, ze średnim poziomem płac i dochodów ludności.
Mazowieckie	Kulturowo region stosunkowo jednorodny, silnie zakorzeniony w tradycji zaboru rosyjskiego, z wyjątkiem Warszawy, stołecznej aglomeracji przyciągającej liczną rzeszę wewnętrznych migrantów.	Region ze średnim udziałem ludności zamieszkującej na wsi i zatrudnionej w rolnictwie. Jednocześnie jeden z najwyższych udziałów osób zamieszkujących w miastach pow. 100 tys. i najwyższy współczynnik zatrudnienia w sektorze usługowym.	Najbogatszy polski region, ze średnim tempem wzrostu gospodarczego. Cechuje się także najwyższym poziomem wynagrodzeń i dochodów ludności oraz niskim bezrobociem. Warto jednak pamiętać, że gospodarczy obraz regionu „wypacza” bogata stolica.
Opolskie	Region należący do ziem odzyskanych, dominuje społeczność postmigracyjna, obok niej funkcjonuje jednak liczna mniejszość niemiecka i stosunkowo liczna mniejszość śląska, obie z silnie zakorzenioną tradycją regionalną.	Stosunkowo wysoki odsetek osób zamieszkujących na wsi połączone ze średnim poziomem zatrudnienia w rolnictwie. Odsetek osób zatrudnionych w dwóch pozostałych sektorach zbliżony do średniej krajowej.	Region średnio zamieszkały, jednak stosunkowo szybko się rozwijający, ze średnim poziomem płac i dochodów ludności.
Podkarpackie	Kulturowo region stosunkowo jednorodny, silnie zakorzeniony w tradycji zaboru austriackiego.	Najsłabiej zurbanizowany region, ze stosunkowo wysokim udziałem osób zatrudnionych w rolnictwie.	Najuboższy polski region ze średnim poziomem tempa wzrostu gospodarczego oraz niskimi płacami i dochodami ludności.
Podlaskie	Kulturowo region stosunkowo jednorodny, silnie zakorzeniony w tradycji zaboru rosyjskiego, z liczną mniejszością białoruską i zauważalną mniejszością litewską.	Region ze średnim udziałem ludności zamieszkałej na wsi, ale jednocześnie jednym z najwyższych udziałów zatrudnionych w rolnictwie.	Jeden z najuboższych regionów ze średnim poziomem tempa wzrostu gospodarczego oraz stosunkowo niskim poziomem płac i dochodów ludności.

Pomorskie	Kulturowo region stosunkowo jednorodny, zbliżony charakterem do ziem odzyskanych, jedynie lokalnie ta tożsamość jest modyfikowana przez silnie zakorzenioną tradycję regionalną (Kaszubi).	Średni udział ludności zamieszkałej na wsi, równocześnie jednak region z jednym najniższych odsetków osób pracujących w rolnictwie i jednym z najwyższych zatrudnionych w sektorze usługowym.	Region stosunkowo zamożny, ze średnim tempem rozwoju oraz wysokimi płacami i dochodami ludności.
Śląskie	Region o stosunkowo zróżnicowanym charakterze kulturowym, odwołującym się zarówno do wartości zakorzenionych w kulturze niemieckiej (silna mniejszość śląska i zauważalna mniejszość niemiecka) oraz do wartości związanych z tradycją zaboru austriackiego i rosyjskiego.	Najsilniej zurbanizowany region w Polsce, z najniższym odsetkiem osób zatrudnionych w rolnictwie i najwyższym zatrudnionych w przemyśle i budownictwie.	Jeden z trzech najzamożniejszych regionów w kraju, charakteryzujący się średnim tempem rozwoju, wysokimi płacami i dochodami ludności oraz niskim bezrobociem.
Świętokrzyskie	Kulturowo region stosunkowo jednorodny, silnie zakorzeniony w tradycji zaboru rosyjskiego.	Jeden z najslabiej zurbanizowanych regionów w Polsce, z bardzo wysokim odsetkiem osób zatrudnionych w rolnictwie.	W grupie regionów średnio zamożnych region najuboższy, z wysoką dynamiką wzrostu gospodarczego, lecz jednocześnie z niskimi płacami i poziomem dochodów ludności.
Warmińsko-Mazurskie	Kulturowo region stosunkowo jednorodny zbliżony charakterem do ziem odzyskanych, jedynie lokalnie ta tożsamość jest modyfikowana przez silnie zakorzenioną tradycję regionalną (Warmia) i obecność niewielkiej mniejszości ukraińskiej.	Region charakteryzuje się średnim poziomem urbanizacji oraz zbliżonym do „krajowego” udziałem poszczególnych sektorów w strukturze zatrudnienia.	Jeden z najuboższych regionów w Polsce, cechuje się wysokim bezrobociem oraz niskim poziomem płac i dochodów.

Wielkopolskie	Kulturowo region stosunkowo jednorodny z silną kulturą regionalną i systemem wartości zakorzenionymi w tradycji właściwej dla zaboru pruskiego, a w części wschodniej zaboru rosyjskiego.	Region charakteryzuje się średnim poziomem urbanizacji. Udział zatrudnionych w rolnictwie jest na poziomie średniej krajowej, a zatrudnionych w przemyśle powyżej średniej.	Czwarty pod względem zamożności region w kraju, ze względnie wysokim poziomem płac i dochodów oraz niskim bezrobociem.
Zachodniopomorskie	Region należący do ziem odzyskanych, społeczność postmigracyjna, brak silnej i zakorzenionej tradycji regionalnej.	Region z jednym najwyższych w kraju poziomem urbanizacji, bardzo niskim poziomem zatrudnienia w rolnictwie oraz bardzo wysokim w sektorze usługowym.	Region średnio zamożny, z wysokim bezrobociem oraz średnim poziomem płac i dochodów ludności.

Źródło: D. Skrzypiński, *W różnorodności siła? Społeczno-gospodarcza charakterystyka województw*, [w:] Gra o regiony. Wybory do sejmików województw w 2010 roku, pod red. R. Alberskiego, M. Cichosz, K. Kobielskiej, Wrocław 2013, s. 50-53.

Drugim założeniem, jakie przyjęliśmy na potrzeby niniejszej analizy, było skonfrontowanie przedstawionych wyżej ustaleń z oceną kondycji materialnej mieszkańców polskich regionów, która może wpływać na ich zachowania wyborcze, choćby w świetle modelu głosowania ekonomicznego<sup>2</sup>. Chcieliśmy w sposób wyrazistszy ukazać kondycję polskich województw „mierzoną” stanem indywidualnych portfeli ich mieszkańców. Z tej więc perspektywy, w podsumowaniu tego tekstu zaprezentowaliśmy *indeks dystansu rozwoju*. Jest on oparty o sumę różnic wartości trzech parametrów, istotnych dla oceny ekonomicznej kondycji mieszkańców poszczególnych województw (produkt krajowy brutto *per capita*, przeciętne wynagrodzenie brutto, rozporządzalny dochód miesięczny w rodzinie na osobę) obliczonych osobno dla każdego województwa i przodującego we wszystkich tych statystykach województwa mazowieckiego<sup>3</sup>. Wartość indeksu jest efektem zsumowania wartości wyznaczających proporcje pomiędzy wielkością wspomnianych wyżej parametrów dla danego województwa i województwa mazowieckiego. Idealna wartość indeksu wynosi 3, co oznacza, że w badanym okresie dany region posiadał wszystkie trzy analizowane parametry na tym samym poziomie, co województwo mazo-

<sup>2</sup> Więcej na ten temat: W. Wojtasik, *Głosowanie ekonomiczne w Polsce: koniec modelu tranzyjnego*, „Political Preferences” 2013, nr 6, s. 101-118.

<sup>3</sup> Należy oczywiście pamiętać, że statystyczny obraz Mazowsza jest zaburzony przez fakt funkcjonowania w granicach tego regionu przyciągającej inwestorów i pieniądze Warszawy i w rzeczywistości znaczna część tego województwa poziomem swojej zamożności nie odbiega od innych regionów Polski centralnej.

wieckie (3 parametry x 1 czyli, wartości parametru równej jego wartości określonej dla Mazowsza). Natomiast w im większym stopniu wartość indeksu odbiega od 3, tym większy dystans dzielił dane województwo od województwa mazowieckiego.

Podjmując próbę odpowiedzi na powyższe pytania należy pamiętać, że przez pierwsze dwa lata badanego okresu samorzady miały ograniczone możliwości samodzielnego kształtowania polityki regionalnej, bowiem obowiązywał jeden opracowany na poziomie rządu Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego. Skutkowało to pozbawieniem województw prawa do decydowania o własnych priorytetach rozwojowych. Dopiero w unijnej perspektywie finansowej na lata 2007-2013 województwa stały się pełnoprawnymi uczestnikami procesu dystrybucji środków unijnych<sup>4</sup>.

Tabela 1.2. Absorbacja środków z Funduszy Strukturalnych i Funduszu Spójności Unii Europejskiej w latach 2007-2013.

Województwo	Mln złotych	Udział w ogólnej puli środków (%)	Środki per capita (zł)	Per capita Polska=100
Dolnośląskie	19 616,7	6,8	6 726,1	90,0
Kujawsko-Pomorskie	11 574,9	4,0	5 515,2	73,8
Lubelskie	15 540,5	5,4	7 123,4	95,3
Lubuskie	7 240,1	2,5	7 078,0	94,7
Łódzkie	19 001,2	6,6	7 461,6	99,9
Małopolskie	19 977,1	6,9	5 997,4	80,3
Mazowieckie	42 144,1	14,6	8 017,4	107,3
Opolskie	5 575,5	1,9	5 473,9	73,3
Podkarpackie	18 728,7	6,5	8 804,4	117,8
Podlaskie	8 601,1	3,0	7 142,1	95,6
Pomorskie	17 416,3	6,1	7 670,1	102,7
Śląskie	25 661,0	8,9	5 533,3	74,1
Świętokrzyskie	9 179,4	3,2	7 144,6	95,6
Warmińsko-Mazurskie	13 466,1	4,7	9 260,6	123,9
Wielkopolskie	18 265,3	6,3	5 307,4	71,0
Zachodniopomorskie	11 588,1	4,0	6 720,9	89,9
<b>Polska</b>	<b>287 796,5</b>	<b>100,00</b>	<b>7 472,00</b>	<b>100,00</b>

Źródło: *Rocznik Statystyczny Województw 2015*, Warszawa 2015, s. 584-585.

<sup>4</sup> M. Michalewska-Pawlak, *Europeizacja samorządu - wpływ Unii Europejskiej na aktorów lokalnych i regionalnych*, [w:] *Europeizacja. Mechanizmy, wymiary, efekty*, pod red. A. Pacześniak i R. Riedla, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2010, s. 272-273.



Jak zostało wskazane w tabeli 1.2, w tym okresie regiony otrzymały łącznie z tego źródła 287 miliardów 796,5 milionów złotych, co w przeliczeniu na głowę mieszkańca kraju dało kwotę 7 472 złotych. W liczbach bezwzględnych największymi beneficjentami środków unijnych były województwa mazowieckie, śląskie, małopolskie, dolnośląskie i łódzkie. Jednak uwzględniając liczbę mieszkańców regionu, okazuje się, że *per capita* najwięcej środków otrzymały województwa: warmińsko-mazurskie, podkarpackie, mazowieckie i pomorskie, w których współczynnik ten był wyższy niż średnia krajowa. Natomiast najniższą wartość osiągnął on w województwach wielkopolskim, opolskim, kujawsko-pomorskim oraz śląskim, gdzie nie przekroczył 75% średniej wartości dla całego kraju.

Po przedstawieniu danych dotyczących absorpcji środków unijnych przez polskie województwa, rodzą się pytania o efektywność ich wykorzystania. Oczywiście zaprezentowane poniżej dane dotyczące zmiany podstawowych parametrów społeczno-gospodarczych w latach 2004-2014 nie ukazują całościowego obrazu transformacji polskich regionów. Ponadto na ten proces miały wpływ także inne czynniki, a nie tylko zdolność do efektywnego wykorzystania funduszy unijnych przez władze województw. Dlatego też zdajemy sobie sprawę, że ukazany przez nas obraz nie jest kompletny, pomimo tego podejmiemy próbę wskazania, zapewne nieco umownych, „zwycięzców” i „przegranych”, czyli tych regionów, które w perspektywie 10 badanych lat potrafiły w największym stopniu poprawić wartość prezentowanych parametrów społeczno-gospodarczych i zmniejszyć dystans dzielący je od najzamożniejszych. W tym celu w odwołaniu do każdego badanego parametru, prezentowane będą między innymi proporcje pomiędzy liderem a najsłabszym województwem.

Pierwszym badanym przez nas parametrem jest produkt krajowy brutto, którego wartość *per capita* została zaprezentowana w tabeli 1.3. Jej lektura ukazuje nam, że w latach 2004-2014 w pewnym stopniu zmienił się ranking najzamożniejszych i najbiedniejszych polskich województw. W roku 2004 pierwszą trójkę stanowiły województwa mazowieckie, śląskie i wielkopolskie, a w roku 2014 „na podium” były mazowieckie, dolnośląskie i wielkopolskie. Najbiedniejsze natomiast w roku 2004 były województwa: lubelskie, podkarpackie i podlaskie, zaś 10 lat później: lubelskie, podkarpackie i warmińsko-mazurskie. Uwzględniając natomiast tempo przyrostu PKB *per capita*, należy zauważyć, że w największym stopniu, wzrósł on w województwach: dolnośląskim, mazowieckim i małopolskim. Natomiast w najmniejszym stopniu w: zachodniopomorskim, warmińsko-mazurskim, kujawsko-pomorskim i śląskim. Widać więc, na przysłowio- wy pierwszy rzut oka, że liderami tego rankingu, są dwa regiony (mazowiecki i dolnośląski), które w tabeli 1.1. uznane zostały za obszary najzamożniejsze w kraju, jednak na trzecim miejscu pod względem dynamiki przyrostu PKB *per capita* znalazło się średnio zamożne, ale dynamicznie rozwijające się województwo małopolskie. Warto także zauważyć, że

w roku 2004 stosunek PKB *per capita* najbogatszego województwa (Mazowieckie) do najbiedniejszego (Lubelskie) wynosił 2,18: 1, natomiast w roku 2014 2,26:1. Jak więc widać, w okresie 10 lat dystans ten się powiększył.

Tabela 1.3. Produkt krajowy brutto na 1 mieszkańca (zł) w latach 2004-2013.

Województwo	2004	2013	Wzrost (w %)
Dolnośląskie	24 632	48 141	95,44
Kujawsko-Pomorskie	21 633	35 625	64,67
Lubelskie	16 777	30 427	81,36
Lubuskie	21 641	35 768	65,27
Łódzkie	22 274	40 127	76,58
Małopolskie	20 671	38 157	84,59
Mazowieckie	36 636	69 043	88,45
Opolskie	20 785	34 625	66,58
Podkarpackie	16 886	30 577	81,07
Podlaskie	18 056	31 362	73,69
Pomorskie	23 616	41 442	75,48
Śląskie	27 177	44 760	64,69
Świętokrzyskie	18 714	31 384	67,70
Warmińsko-Mazurskie	18 778	30 764	63,83
Wielkopolskie	26 001	46 135	77,43
Zachodniopomorskie	22 491	35 838	59,34

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Rocznik Statystyczny Województw 2006*, Warszawa 2006, s. 646; *Rocznik Statystyczny Województw 2015*, Warszawa 2015, s. 608.

Tę ostatnią konstatację zdają się potwierdzać dane zawarte w tabeli 1.4, w której ukazany został udział poszczególnych województw w wytworzeniu PKB Polski oraz stosunek regionalnego PKB *per capita* do tego samego parametru obliczonego dla całego kraju. Widać wyraźnie, iż udział najzamożniejszych województw (mazowieckie, dolnośląskie), a także małopolskiego wzrasta, lekki wzrost notują województwa: wielkopolskie, pomorskie i podkarpackie, natomiast spada bądź pozostaje stały udział większości pozostałych. Wyjątkiem jest pod tym względem zamożne, choć przeżywające najpewniej proces degradacji województwo śląskie, w przypadku którego mamy do czynienia z gwałtownym spadkiem udziału w wytworzeniu ogólnonarodowego PKB, co jest z pewnością wynikiem malejącego znaczenia górnictwa i tradycyjnych gałęzi przemysłu dominujących na tym terenie.

Ta sama tabela ukazuje nam również stosunek regionalnego PKB *per capita* do tej samej wartości obliczonej dla całego kraju. Lektura tej części

tabeli ujawnia nam, że mamy do czynienia z procesem narastania dysproporcji pomiędzy najzamożniejszymi i najbiedniejszymi regionami, bowiem:

- 1) Tylko w czterech województwach współczynnik ten miał i ma wartość większą niż średnia krajowa;
- 2) W roku 2013 w pięciu województwach jego wartość była niższa niż 75% średniej krajowej, natomiast 10 lat wcześniej w takiej sytuacji były jedynie trzy regiony;
- 3) Łącznie w sześciu województwach wartość tego współczynnika wzrosła pomiędzy 2004 a 2014 rokiem, natomiast aż w dziesięciu spadła.

Tabela 1.4. Produkt krajowy brutto województw a PKB Polski w latach 2004-2013.

Województwo	Udział w PKB całego kraju (%)		PKB Polski per capita=100	
	2004	2013	2004	2013
Dolnośląskie	7,7	8,5	101,9	111,9
Kujawsko-Pomorskie	4,8	4,5	89,5	82,0
Lubelskie	4,0	4,0	69,4	70,7
Lubuskie	2,4	2,2	89,5	83,1
Łódzkie	6,3	6,1	92,1	93,3
Małopolskie	7,3	7,7	85,5	88,7
Mazowieckie	20,4	22,1	151,5	160,5
Opolskie	2,4	2,1	86,0	80,5
Podkarpackie	3,8	3,9	69,8	71,1
Podlaskie	2,4	2,3	74,7	72,9
Pomorskie	5,6	5,7	97,7	96,3
Śląskie	13,9	12,4	112,4	104,0
Świętokrzyskie	2,6	2,4	77,4	73,0
Warmińsko-Mazurskie	2,9	2,7	77,7	71,5
Wielkopolskie	9,5	9,6	107,5	107,2
Zachodniopomorskie	4,1	3,7	93,0	83,3

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Rocznik Statystyczny Województw 2006*, Warszawa 2006, s. 646; *Rocznik Statystyczny Województw 2015*, Warszawa 2015, s. 608.

Po przeanalizowaniu danych dotyczących produktu krajowego brutto, należy się zastanowić, czy i w jakim stopniu kondycja gospodarcza polskich województw wpływa na ich kondycję finansową mierzoną wielkością dochodów własnych samorządów wojewódzkich, które są jednym z podstawowych źródeł zasilania regionalnych budżetów, cechując się przede wszystkim daleko posuniętą swobodą w dysponowaniu takimi środkami w regionalnym budżecie.

Tabela 1.5. Dochody własne budżetów województw w latach 2004-2014 (mln zł).

Województwo	2004	2014	Wzrost (w %)
Dolnośląskie	290,7	709,4	144,03
Kujawsko-Pomorskie	159,8	280,4	75,46
Lubelskie	110,1	230,3	109,17
Lubuskie	81,6	130,5	59,92
Łódzkie	185,3	356,9	92,60
Małopolskie	275,7	491,1	78,12
Mazowieckie	1 327,7	1 633,5	23,03
Opolskie	73,4	116,7	58,99
Podkarpackie	129,6	238,4	83,95
Podlaskie	68,3	105,4	54,31
Pomorskie	237,4	391,9	65,08
Śląskie	525,9	658,7	25,25
Świętokrzyskie	67,1	142,0	111,62
Warmińsko-Mazurskie	86,0	186,8	117,20
Wielkopolskie	385,3	622,5	61,56
Zachodniopomorskie	102,8	251,4	144,55

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Rocznik Statystyczny Województw 2005*, Warszawa 2005, s. 641; *Rocznik Statystyczny Województw 2015*, Warszawa 2015, s. 579.

Lektura tabeli 1.5. ujawnia nam, że w badanym okresie w pięciu województwach wzrost dochodów własnych wyniósł ponad 100% (dolnośląskie, lubelskie, świętokrzyskie, warmińsko-mazurskie i zachodniopomorskie), natomiast w przypadku dwóch zamożnych (mazowieckie i śląskie) wzrost ten zamknął się w przedziale 23-25%. Porównując natomiast dochody własne w wartościach bezwzględnych należy podkreślić, że tylko Mazowsze miało dochody większe niż 1 mld złotych, dochody trzech województw mieściły się w przedziale 0,5-1,0 mld (dolnośląskie, śląskie i wielkopolskie). Warto także zauważyć, że w roku 2004 stosunek wysokości dochodów własnych najzamożniejszego pod tym względem polskiego województwa PKB (mazowieckie) do najuboższego (świętokrzyskie) wynosił 19,78:1, natomiast w roku 2014, porównując Mazowsze z posiadającym najmniejsze dochody Podlasiem współczynnik ten miał wartość 15,49:1, zatem poziom dysproporcji zauważalnie się zmniejszył.

Kolejnym obszarem przeprowadzonej przez nas analizy były regionalne rynki pracy. W pierwszej kolejności porównaliśmy strukturę zatrudnienia (tabela 1.6). Uwzględniając trendy zachodzące w nowoczesnych gospodarkach, które są dostrzegalne są także w skali całego kraju, mogliśmy się spodziewać spadku zatrudnienia w sektorze rolnym, utrzymania po-

ziomu zatrudnienia lub niewielkiego spadku w sektorze przemysłowym oraz wzrostu zatrudnienia w usługach. Jednak uzyskany obraz transformacji struktury zatrudnienia w latach 2004-2014 jest znacznie bardziej złożony. Bowiem dostrzegalnych w nim jest aż pięć wzorców. Pierwszy odpowiada dominującemu i opisanemu powyżej modelowi dominacji zatrudnienia w sektorze usługowym i jest on reprezentowany przez siedem województw (dolnośląskie, kujawsko-pomorskie, lubelskie, łódzkie, mazowieckie, pomorskie, wielkopolskie). W czterech województwach (opolskie, podlaskie, świętokrzyskie i warmińsko-mazurskie) spadło zatrudnienie w rolnictwie, ale wzrosło zarówno w usługach, jak i w przemyśle. W trzech regionach mieliśmy do czynienia ze spadkiem zatrudnienia w przemyśle, ale wzrostem zatrudnienia zarówno w sektorze rolnym, jak i usługowym (małopolskie, śląskie, zachodniopomorskie). Natomiast dwa województwa reprezentowały modele zupełnie odmienne i niewystępujące w innych regionach kraju. W województwie lubuskim wzrost zaznaczył się w sektorze rolnym i przemysłowym, a spadek w usługowym, natomiast w województwie podkarpackim zatrudnienie wzrosło tylko w rolnictwie.

Tabela 1.6. Ewolucja struktury zatrudnienia w latach 2004-2014 (w procentach).

Województwo	2004			2014		
	Rolnictwo	Przemysł i budownictwo	Usługi	Rolnictwo	Przemysł i budownictwo	Usługi
Dolnośląskie	8,6	32,1	59,3	8,5	30,6	60,9
Kujawsko-Pomorskie	18,4	29,6	52,0	15,5	28,9	55,6
Lubelskie	38,4	18,2	43,4	38,1	17,2	44,7
Lubuskie	9,7	31,1	59,2	11,3	31,9	56,8
Łódzkie	21,7	29,5	49,8	19,0	27,4	53,6
Małopolskie	18,2	26,8	55,0	21,1	23,5	55,4
Mazowieckie	15,9	22,2	61,9	12,9	18,8	68,3
Opolskie	17,3	30,2	52,5	16,0	30,9	53,1
Podkarpackie	25,0	28,2	46,8	32,3	24,4	43,3
Podlaskie	35,9	19,0	45,1	31,1	20,1	48,8
Pomorskie	9,5	29,9	60,6	8,6	28,6	62,8
Śląskie	4,8	37,9	57,3	6,2	35,5	58,3
Świętokrzyskie	33,6	22,2	44,2	32,5	22,3	45,2
Warmińsko-Mazurskie	17,4	28,5	54,1	16,5	28,5	55,0
Wielkopolskie	17,4	32,9	49,7	15,2	30,9	53,9
Zachodniopomorskie	9,4	27,6	63,0	9,8	26,6	63,6
<b>Polska</b>	<b>17,3</b>	<b>28,3</b>	<b>54,4</b>	<b>16,8</b>	<b>26,4</b>	<b>56,8</b>

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Rocznik Statystyczny Województw 2005*, Warszawa 2005, s. 97; *Rocznik Statystyczny Województw 2015*, Warszawa 2015, s. 41.

Drugą zmienną opisującą regionalne rynki pracy jest poziom bezrobocia, który zaprezentowany został w tabeli 1.7. Jej lektura pozwala nam stwierdzić, że w badanym okresie we wszystkich województwach nastąpił spadek bezrobocia, przy czym, o ile w 2004 roku dziesięć województw miało poziom bezrobocia wyższy od średniej krajowej, o tyle w roku 2014 takich regionów było już tylko osiem. W ciągu tego dziesięciolecia spadek stopy bezrobocia w poszczególnych województwach wynosił od 5,1% do 19,4%, a sytuacja na rynku pracy poprawiła się znacząco we wszystkich regionach, ze szczególnym podkreśleniem jego spadku w województwie warmińsko-mazurskim i zachodniopomorskim. Wyjątkiem od tej tendencji było jedynie Podkarpacie i w nieco mniejszym stopniu Małopolska. W przypadku tego pierwszego z województw stosunek stopy bezrobocia z roku 2014 do stopy bezrobocia notowanego na Mazowszu wyniósł 1,94:1. Mimo wszystko oznacza to jednak drobną poprawę relacji pomiędzy poziomem bezrobocia w najlepszym i najgorszym pod tym względem województwie w kraju, bowiem w roku 2004 stosunek ten w odniesieniu do województwa warmińsko-mazurskiego oraz Mazowsza wynosił 1,98:1.

Tabela 1.7. Stopa bezrobocia w latach 2004-2014 (w procentach).

Województwo	2004	2014	Różnica
Dolnośląskie	22,4	9,1	-13,3
Kujawsko-Pomorskie	23,6	10,6	-13,0
Lubelskie	17,8	9,9	-7,9
Lubuskie	25,6	8,4	-7,2
Łódzkie	19,5	8,8	-10,7
Małopolskie	15,0	9,1	-5,9
Mazowieckie	14,7	7,2	-7,5
Opolskie	20,0	7,8	-12,2
Podkarpackie	19,1	14,0	-5,1
Podlaskie	16,1	9,1	-7,0
Pomorskie	21,4	8,6	-12,8
Śląskie	16,9	8,6	-8,3
Świętokrzyskie	22,0	11,3	-10,7
Warmińsko-Mazurskie	29,2	9,8	-19,4
Wielkopolskie	15,9	7,7	-8,2
Zachodniopomorskie	27,5	8,5	-19,0
<b>Polska</b>	<b>19,0</b>	<b>9,0</b>	<b>-10,0</b>

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Rocznik Statystyczny Województw 2005*, Warszawa 2005, s. 119; *Rocznik Statystyczny Województw 2015*, Warszawa 2015, s. 306.

Tabela 1.8. Średnie wynagrodzenie brutto w latach 2004-2014 (w złotych).

Województwo	2004	2014	Wzrost (w %)
Dolnośląskie	2219,91	3814,42	71,82
Kujawsko-Pomorskie	1987,62	3273,13	64,67
Lubelskie	2000,18	3412,78	70,62
Lubuskie	1967,56	3247,04	65,02
Łódzkie	1993,31	3419,12	71,52
Małopolskie	2097,67	3485,33	66,15
Mazowieckie	2909,67	4657,07	60,05
Opolskie	2068,27	3425,56	65,62
Podkarpackie	1940,50	3266,17	68,31
Podlaskie	2005,14	3348,38	66,98
Pomorskie	2231,05	3746,69	67,93
Śląskie	2344,91	3862,32	64,71
Świętokrzyskie	1991,63	3244,84	62,92
Warmińsko-Mazurskie	1967,23	3223,04	63,83
Wielkopolskie	2095,33	3421,43	63,28
Zachodniopomorskie	2068,66	3402,10	64,45
<b>Polska</b>	<b>2273,44</b>	<b>3777,10</b>	<b>66,14</b>

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Rocznik Statystyczny Województw 2005*, Warszawa 2005, s. 656; *Rocznik Statystyczny Województw 2015*, Warszawa 2015, s. 320.

Na zakończenie pragniemy zademonstrować dane dotyczące średniego wynagrodzenia brutto (tabela 1.8) oraz przeciętnego miesięcznego dochodu rozporządzalnego na osobę (tabela 1.9). Ten zbiór informacji pozwala nam określić ekonomiczną kondycję mieszkańców polskich województw i wraz z danymi dotyczącymi produktu krajowego brutto *per capita* wyznaczyć wartość wspomnianego we wstępie *indeksu dystansu rozwoju*. Jak wskazano w tabeli 1.8, w latach 2004-2014 przeciętne wynagrodzenie brutto w Polsce wzrosło z 2273,44 zł do 3777,10 zł, co oznaczało wzrost o 66,14%. W okresie tym w siedmiu województwach wzrost ten był wyższy, natomiast w dziewięciu niższy, przy czym najwyższy wzrost wynagrodzenia zanotowano w woj. dolnośląskim, natomiast najniższy w Małopolsce. Najlepiej średnio cały czas zarabiają mieszkańcy Mazowsza, Śląska, Dolnego Śląska i Pomorza. Natomiast najniższe średnie wynagrodzenie występuje w województwach: podkarpackim, świętokrzyskim, warmińsko-mazurskim, kujawsko-pomorskim i lubuskim. Warto także dodać, że w roku 2004 stosunek wysokości średniego wynagrodzenia brutto w województwie, gdzie było ono najwyższe (Mazowieckie) do wynagrodzenia w najmniej atrakcyjnym pod tym względem regionie

(podkarpackie) wynosił 1,49:1. Natomiast w roku 2014 wartość tego współczynnika w odniesieniu do województw mazowieckiego i warmińsko-mazurskiego wynosiła 1,44:1, co oznacza, że dysproporcje te uległy pewnemu zmniejszeniu.

Tabela 1.9. Przeciętny miesięczny dochód rozporządzalny na osobę w latach 2004-2014 (w złotych).

Województwo	2004	2014	Wzrost (w %)
Dolnośląskie	777,94	1366,33	75,63
Kujawsko-Pomorskie	664,02	1201,54	80,94
Lubelskie	672,37	1208,35	79,71
Lubuskie	691,25	1285,37	85,94
Łódzkie	768,97	1293,36	68,19
Małopolskie	732,27	1260,58	72,12
Mazowieckie	937,97	1703,62	81,62
Opolskie	796,30	1244,69	56,30
Podkarpackie	619,02	1053,02	70,11
Podlaskie	724,68	1258,62	73,67
Pomorskie	801,08	1376,34	71,81
Śląskie	792,82	1381,68	74,27
Świętokrzyskie	621,01	1199,74	93,19
Warmińsko-Mazurskie	701,26	1229,74	75,36
Wielkopolskie	738,61	1268,78	71,77
Zachodniopomorskie	762,54	1365,40	79,05
<b>Polska</b>	<b>761,46</b>	<b>1340,44</b>	<b>76,03</b>

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Rocznik Statystyczny Województw 2006*, Warszawa 2006, s. 463; *Rocznik Statystyczny Województw 2015*, Warszawa 2015, s. 432.

Jeśli chodzi natomiast o drugi współczynnik (przeciętny miesięczny dochód rozporządzalny na osobę), to w latach 2004 -2014 wzrósł on w skali całego kraju z 761,46 zł do 1340,44 zł, co oznaczało wzrost o 76,03%. W okresie tym w sześciu województwach wzrost ten był wyższy, natomiast w dziesięciu niższy. W największym stopniu dochód ten wzrósł w województwie świętokrzyskim: o ponad 93% oraz lubuskim, mazowieckim i kujawsko-pomorskim o ponad 80%. Z najniższym wzrostem mieliśmy natomiast do czynienia w województwach: opolskim (ok. 56%) oraz łódzkim (ok. 68%). Generalnie jednak za najuboższych pod tym względem uchodzą mieszkańcy województw podkarpackiego oraz świętokrzyskiego, a za najzamożniejszych mieszkańcy Mazowsza, Pomorza, Dolnego Śląska i Pomorza Zachodniego. Warto także zaznaczyć, że w roku 2004 stosunek wysokości przeciętnego miesięcznego dochodu rozporzą-



dzalnego na osobę w województwie, gdzie było ono najwyższe (mazowieckie) do dochodu w najmniej atrakcyjnym pod tym względem regionie (podkarpackie) wynosił 1,51:1. Natomiast w roku 2014 wartość tego współczynnika dla tych samych województw wynosiła już 1,61:1, czyli mieliśmy do czynienia ze wzrostem dysproporcji dochodowych pomiędzy mieszkańcami najbogatszego i najuboższego polskiego regionu.

Tabela 1.10. Wartość *indeksu dystansu rozwoju* w latach 2004-2014.

2004			2014		
	Województwo	Wartość indeksu		Województwo	Wartość indeksu
1.	Mazowieckie	3,00	1.	Mazowieckie	3,00
2.	Śląskie	2,38	2.	Dolnośląskie	2,30
3.	Dolnośląskie	2,25	3.	Śląskie	2,27
4.	Pomorskie	2,25	4.	Pomorskie	2,20
5.	Wielkopolskie	2,20	5.	Wielkopolskie	2,13
6.	Zachodniopomorskie	2,13	6.	Łódzkie	2,06
7.	Opolskie	2,11	7.	Zachodniopomorskie	2,04
8.	Łódzkie	2,09	8.	Małopolskie	2,02
9.	Małopolskie	2,06	9.	Opolskie	1,96
10.	Lubuskie	1,99	10.	Lubuskie	1,95
11.	Kujawsko-Pomorskie	1,97	11.	Kujawsko-Pomorskie	1,91
12.	Podlaskie	1,94	12.	Podlaskie	1,89
13.	Warmińsko-Mazurskie	1,92	13.	Lubelskie	1,87
14.	Świętokrzyskie	1,85	14.	Warmińsko-Mazurskie	1,85
15.	Lubelskie	1,84	15.	Świętokrzyskie	1,84
16.	Podkarpackie	1,77	16.	Podkarpackie	1,75

Źródło: opracowanie własne.

Kończąc nasze rozważania chcielibyśmy zaprezentować dane dotyczące wspomnianego we wstępie *indeksu dystansu rozwoju* ukazującego w dynamicznej formie proporcje pomiędzy kondycją ekonomiczną mieszkańców najzamożniejszego regionu kraju, czyli stołecznego Mazowsza, a mieszkańcami pozostałych województw. Zawierająca informacje o indeksie tabela 1.10 pokazuje nam, że po jego uwzględnieniu tylko w odniesieniu do dwóch województw (dolnośląskie i lubelskie) można mówić o zmniejszeniu dystansu pomiędzy tymi regionami, a najzamożniejszym Mazowszem. W przypadku pozostałych województw dystans ten nie tylko się nie zmniejszył, ale wręcz przeciwnie uległ pewnemu zwiększeniu, najwidoczniej zauważalnemu w przypadku województw: opolskiego, ślą-

skiego, zachodniopomorskiego. Zmieniła się także nieco pozycja poszczególnych regionów w rankingu tego indeksu. W porównaniu z rokiem 2004 awans zanotowały województwa: dolnośląskie, łódzkie, małopolskie i lubelskie, natomiast spadek: śląskie, zachodniopomorskie, opolskie, warmińsko-mazurskie i świętokrzyskie.

Podsumowując, należy zauważyć, że w okresie 2004-2014 nie udało się z w sposób znaczący zniwelować znaczących różnic w poziomie rozwoju pomiędzy najzamożniejszymi i najsłabiej rozwiniętymi polskimi województwami. Tą diagnozę potwierdza choćby raport „Wpływ członkostwa Polski w Unii Europejskiej i realizowanej polityki spójności na rozwój kraju”, którego autorzy podkreślają, że o ile cztery polskie województwa (mazowieckie, śląskie, dolnośląskie i wielkopolskie) należały do najlepiej rozwijających się regionów w nowo przyjętych państwach Unii Europejskiej, a pięć innych znalazło się wśród dwudziestu najszybciej rozwijających się regionów, o tyle jednak nastąpiło zwiększenie się różnic w poziomie regionalnego rozwoju gospodarczego<sup>5</sup>.

---

<sup>5</sup> *Wpływ członkostwa Polski w Unii Europejskiej i realizowanej polityki spójności na rozwój kraju*, Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju-Krajowe Obserwatorium Terytorialne, Warszawa 2014, s. 80.

**Przemysław Żukiewicz**  
Uniwersytet Wrocławski

## **Gdy muzyka w polityka zmienia wolta pragmatyka, czyli jak Dutkiewicz (mimoходом) wsparł Kukiza**

Wybory do sejmiku województwa dolnośląskiego

### **Polityczna charakterystyka regionu**

Wyniki wyborów parlamentarnych w województwie dolnośląskim – ujęte w perspektywie porównawczej – wskazują na to, że w regionie ukształtował się już w miarę stabilny podział polityczny. W porównaniu do wyników krajowych lepsze rezultaty osiągały na Dolnym Śląsku Platforma Obywatelska (PO), natomiast gorsze – Prawo i Sprawiedliwość (PiS). Podobne dysproporcje dotyczyły średnich podmiotów politycznych – w porównaniu z wynikami krajowymi większą wyborczą popularnością cieszyły się Sojusz Lewicy Demokratycznej (SLD) i Ruch Palikota (RP/TR), natomiast wyraźnie mniejszą – Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL). Można zatem wysnuć ostrożny wniosek, że wyborcy na Dolnym Śląsku nieznacznie, ale jednak zauważalnie, preferują partie o orientacji liberalnej lub ciężającej ku liberalizmowi gospodarczemu, natomiast nieco gorsze rezultaty odnotowują w regionie partie uważane za tradycjonalistyczne i etatystyczne (zob. tab. 2.1).

Oprócz różnic socjodemograficznych, które mogłyby stanowić wyjaśnienie zaprezentowanej prawidłowości, zwraca także uwagę rola regionalnych liderów politycznych, którzy – w dobie silnej personalizacji partii politycznych<sup>1</sup> – stanowią istotny zasób wykorzystywany w wielu strategiach i kampaniach wyborczych. W przypadku PO można mówić o wielu politykach pełniących w ostatnich latach istotne funkcje państwowe lub ponadprzeciętnie reprezentowanych w wydarzeniach medialnych (by wymienić nazwiska Bogdana Zdrojewskiego, Grzegorza Schetyny, Jacka Protasiewicza), natomiast mniejszą aktywnością wykazują się w tej materii lokalni działacze PiS. W przypadku partii średniej wielkości trudno jednak o podobne wnioski, ponieważ ani PSL, ani SLD, ani tym bardziej RP/TR

---

<sup>1</sup> Por. D. Piontek, *Personalizacja rywalizacji wyborczej w kampanii parlamentarnej*, „Roczniki Nauk Społecznych” 2012, nr 3, s. 109-126; W. Peszyński, *Kandydat czy partia? W poszukiwaniu determinant zachowań wyborczych elektoratu*, „Preferencje Polityczne” 2011, nr 2.

nie potrafiły wykreować na lokalnej scenie politycznej powszechnie rozpoznawalnych liderów.

Tabela 2.1. Wyniki wyborów parlamentarnych w latach 2001-2011 w województwie dolnośląskim oraz w skali całego kraju.

	2001		2005		2007		2011	
	Region	Kraj	Region	Kraj	Region	Kraj	Region	Kraj
<b>SLD (SLD-UP, LiD)</b>	47,25	41,04	13,04	11,31	14,67	13,15	9,22	8,24
<b>PiS</b>	7,84	9,5	24,23	26,99	27,86	32,11	25,79	29,89
<b>PO</b>	13,92	12,68	27,57	24,14	47,52	41,51	45,21	39,18
<b>PSL</b>	5,27	8,98	4,46	6,96	6,4	8,91	5,26	8,36
<b>SO</b>	9,81	10,2	11,44	11,41	-	-	-	-
<b>LPR</b>	6,87	7,87	6,96	7,97	-	-	-	-
<b>AWS</b>	4,6	5,6	-	-	-	-	-	-
<b>RP</b>	-	-	-	-	-	-	11,32	10,02

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Nieco inaczej ukształtowały się na Dolnym Śląsku wzorce rywalizacji w wyborach do sejmiku województwa. Od niemal dekady w każdej z przeprowadzonych elekcji zwyciężała PO, co potwierdza silną pozycję polityczną partii w regionie. Zdecydowanie słabiej radziło sobie za to PiS – przedstawicielom tej partii nigdy nie udało się zdobyć czwartej części głosów, co więcej w wyborach w 2010 roku kandydaci partii, której przewodniczy Jarosław Kaczyński, musieli ustąpić pola reprezentantom Komitetu Wyborczego Wyborców Rafała Dutkiewicza (KWW RD)<sup>2</sup>. Sukces tego komitetu – udało mu się uzyskać ponad 22% ważnie oddanych głosów – był szeroko komentowany nie tylko w regionie, ale i w skali ogólnopolskiej. Świadczył on bowiem nie tylko o popularności samego prezydenta Wrocławia (za przyjęciem tej tezy przemawia rozkład poparcia – komitet zwyciężył w okręgu obejmującym gminy dawnego województwa wrocławskiego, w pozostałych okręgach wzorce rywalizacji okazały się bardziej tradycyjne<sup>3</sup>), ale dla niektórych badaczy i komentatorów stał się symptomem spodziewanego odpartyjnięcia wyborów do sejmików województw.

<sup>2</sup> Komitet stanowił polityczną reprezentację stowarzyszenia „Dolny Śląsk XXI”, które w 2011 roku przemianowano na „Obywatelski Dolny Śląsk” (ODŚ).

<sup>3</sup> R. Alberski, J. Kozierska, *Wszyscy ludzie prezydenta (Dutkiewicza). Wybory do sejmiku województwa dolnośląskiego*, [w:] *Gra o regiony. Wybory do sejmików województw w 2010 r.*, pod red. R. Alberskiego, M. Cichosz, K. Kobielskiej, Wrocław 2013, s. 64.

Niezależnie od ferowanych sądów warto podkreślić, że tak duża skala poparcia dla niepartyjnego komitetu wyborczego w wyborach do sejmiku województwa była wówczas ewenementem w skali kraju.

W 2010 roku w Sejmiku Województwa Dolnośląskiego nie doszło do zawiązania spójnej ideologicznie koalicji PO i KWW RD. Zdaniem R. Alberskiego i J. Koziarskiej, przedstawiciele partii rządzącej w kraju traktowali inicjatywę prezydenta Wrocławia jako zagrożenie dla swojej pozycji w regionie, zdecydowali się zatem zawrzeć ryzykowny i niespójny programowo sojusz z SLD. Do symbolicznej współpracy zaproszono także jednego przedstawiciela koalicyjnego (na poziomie krajowym) PSL<sup>4</sup>. Marszałkiem województwa został Rafał Jurkowlaniec reprezentujący PO, stanowiska w zarządzie objęło dwóch przedstawicieli tego ugrupowania oraz po jednym nominacie z SLD i PSL<sup>5</sup>.

Sytuacja polityczna w Sejmiku zmieniła się diametralnie pod koniec 2013 roku, kiedy to na Dolnym Śląsku przeprowadzono wybory przewodniczącego struktur regionalnych PO. Elekcja ujawniła wewnątrzpartyjny konflikt między dotychczas sprawującym tę funkcję G. Schetyną a – uważanym za protegowanego premiera Donalda Tuska – deputowanym do Parlamentu Europejskiego J. Protasiewiczem. Obaj kandydaci w swoich wystąpieniach prezentowali odmienną strategię polityczną partii na nadchodzące miesiące. G. Schetyna opowiadał się za utrzymaniem autonomii PO w regionie i zdecydowanie sprzeciwiał się kreśleniu jakichkolwiek koalicyjnych scenariuszy. J. Protasiewicz natomiast wyrażał pełną gotowość do zawarcia sojuszu ze stowarzyszeniem wciąż popularnego we Wrocławiu prezydenta, R. Dutkiewicza. Konflikt miał – co oczywiste – także inne przyczyny oraz wymiary, ale z punktu widzenia wzorców rywalizacji w sejmiku wojewódzkim miały one drugorzędne znaczenie.

Wybory lidera dolnośląskiej PO odbyły się 26 października 2013 roku. Pierwsze głosowanie nie przyniosło rozstrzygnięcia, ponieważ stosunek oddanych na poszczególnych kandydatów głosów 200:199 oznaczał (przy dwóch głosach wstrzymujących się), że żaden z nich nie uzyskał wymaganej bezwzględnej większości. Głosowanie więc powtórzono i tym razem okazało się ono rozstrzygające – wybory zwyciężył J. Protasiewicz, uzyskując poparcie 205 delegatów, podczas gdy na jego konkurenta zagłosowało 194 uczestników zjazdu<sup>6</sup>. Mimo oficjalnych pojednawczych gestów ze strony rywalizujących ze sobą polityków stało się jasne, że swoją wizję strategii działania partii w regionie zrealizuje właśnie stronnik premiera D. Tuska.

---

<sup>4</sup> *Ibidem*.

<sup>5</sup> PO: Marek Łapiński (od 2011 r.: Jerzy Tutaj – zastąpił Łapińskiego, który uzyskał w wyborach parlamentarnych mandat poselski) i Jerzy Łuźniak; SLD: Radosław Mołoń; PSL: Włodzimierz Chlebosz.

<sup>6</sup> *Kłeska Schetyny. Jacek Protasiewicz wygrał wybory w dolnośląskiej PO*, <http://polska.newsweek.pl/jacek-protasiewicz-pokonaj-grzegorza-schetyne-na-dolnym-slasku-po,artykuly,273411,1.html>; [odczyt: 01.07.2015].

Już w kilka tygodni po zwycięstwie J. Protasiewicza rozpoczęły się zakulisowe negocjacje pomiędzy przedstawicielami PO a R. Dutkiewiczem. Na początku lutego 2014 roku rada regionu dolnośląskiej PO wycofała swoją rekomendację dla urzędującego marszałka, R. Jurkowląńca, dla wicemarszałka, Jerzego Łuzniaka oraz dla przewodniczącego Sejmiku, Jerzego Pokoja. Wszyscy trzej uchodzili za zwolenników G. Schetyny i przeciwników koalicji z ODS, wszyscy trzej po tym fakcie zrezygnowali też z pełnionych przez siebie funkcji. Funkcję marszałka powierzono dotychczasowemu staroście bolesławieckiemu, Cezarowi Przybylskiemu (PO), natomiast nowym wicemarszałkiem został ówczesny radny Rady Miejskiej Wrocławia, Jerzy Michalak. Wakat na stanowisku przewodniczącego Sejmiku uzupełniła zaś Barbara Zdrojewska, szefowa klubu PO w Sejmiku<sup>7</sup>. Tym sposobem doszło do zawiązania nadwyzkowej koalicji, a jedynym klubem opozycyjnym w Sejmiku pozostał klub PiS.

Współpraca PO i ODS wzbudzała wiele kontrowersji w obu ugrupowaniach, a dotyczyły one przede wszystkim reguł partnerstwa na poziomie Rady Miejskiej Wrocławia oraz sejmiku województwa. Część radnych PO domagała się przyznania przedstawicielowi partii stanowiska zastępcy prezydenta Wrocławia, jako swoistego dowodu wzajemności za desygnowanie do zarządu województwa nominata ODS. Ponieważ nie było to elementem ustaleń koalicyjnych między J. Protasiewiczem a R. Dutkiewiczem, władze wojewódzkie PO zdecydowanie odmówiły jakichkolwiek działań w tej sprawie, ograniczając się do zapowiedzi realizacji takiego scenariusza po jesiennych wyborach lokalnych<sup>8</sup>. Jeszcze na początku 2014 roku nie zakładano żadnej wspólnej umowy przedwyborczej – panowało przekonanie, że zarówno PO, jak i ODS wystawią odrębne listy kandydatów, a w razie zdobycia odpowiedniej większości – zawiążą powyborczy sojusz.

Sytuacja polityczna zmieniała się jednak na Dolnym Śląsku dynamicznie. Po wielu spotkaniach liderów ODS i PO, a także po rozmowie, jaką w Warszawie przeprowadził prezydent Wrocławia, R. Dutkiewicz z premierem D. Tuskiem, ustalono wstępne warunki przedwyborczego porozumienia. Na jego mocy starający się o reelekcję prezydent miał zrezygnować z wystawienia własnej listy kandydatów na radnych do dolnośląskiego Sejmiku, a w zamian za to liderzy PO zgodzili się nie wystawiać partyjnego kandydata w wyborach na prezydenta stolicy Dolnego

---

<sup>7</sup> *Jest nowy marszałek województwa dolnośląskiego*, <http://www.portalsamorzadowy.pl/polityka-i-spolnoczenstwo/jest-nowy-marszalek-wojewodztwa-dolnoslaskiego,56880.html>; [odczyt: 01.07.2015].

<sup>8</sup> M. Torz, M. Gadawa, *Bunt w Platformie. Ludzie Schetyny chcą dla PO fotela wiceprezydenta Wrocławia*, <http://www.gazetawroclawska.pl/artykul/3310878,bunt-w-platformie-ludzie-schetyny-chca-dla-po-fotela-wiceprezydenta-wroclawia,id,t.html>; [odczyt: 01.07.2015].

Śląska<sup>9</sup>. W mediach pojawiały się także spekulacje o planach przystąpienia R. Dutkiewicza do PO, ale politycy konsekwentnie im zaprzeczali<sup>10</sup>.

Ostatecznie najważniejsze ustalenia między ODS a PO były jeszcze dalej idące. Ustalono, że partia nie tylko nie wystawi przeciw R. Dutkiewiczowi kontrkandydata, ale także że jej kandydaci znajdą się na listach wyborczych firmowanych przez prezydenta Wrocławia. Rozwiązanie takie skrytykowało wielu polityków PO. B. Zdrojewski uważał na przykład, że oba ugrupowania miałyby szansę na zdobycie większej liczby mandatów, gdyby zdecydowały się na wysunięcie dwóch list kandydatów (nie kwestionował przy tym samej koalicji ODS-PO)<sup>11</sup>.

Decyzja o bliskiej współpracy z PO wywołała protest wielu dotychczasowych sojuszników R. Dutkiewicza. Lokalni liderzy ODS sprzeciwiali się przede wszystkim jednoosobowemu trybowi decydowania o strategicznych posunięciach tego ruchu politycznego, nie akceptowali także jego upartyjnienia. Przypominano R. Dutkiewiczowi, że podstawą sukcesu ODS w wyborach z 2010 roku była jego – konsekwentnie podkreślana – antypartyjność. Obawiano się, że bez tego wiodącego przekazu politycznego ugrupowanie skazane będzie na porażkę. W efekcie protestu w sierpniu 2014 roku kilku lokalnych działaczy ODS – na czele z prezydentem Bolesławca, Piotrem Romanem i prezydentem Lubina, Robertem Raczyńskim – ogłosiło, że w nadchodzących wyborach regionalnych wystawią własną listę kandydatów samorządowych<sup>12</sup>. Ostatecznie „separatyści” z ODS zarejestrowali komitet wyborczy pod nazwą „Bezpartyjni Samorządowcy” (KWW BS)<sup>13</sup>.

### **Komitety w wyborach do Sejmiku województwa dolnośląskiego w 2014 roku**

W sejmiku województwa dolnośląskiego 36 mandatów było obsadzanych w pięciu okręgach wyborczych. W okręgach pierwszym (Wrocław), drugim (powiaty: górowski, milicki, oleśnicki, oławski, strzeliński, średzki,

---

<sup>9</sup> M. Kozioł, *Będą wspólne listy Dutkiewicza i Platformy Obywatelskiej*, [http://wroclaw.gazeta.pl/wroclaw/1,35771,16126307,Beda\\_wspolne\\_listy\\_Dutkiewicza\\_i\\_Platformy\\_Obywatelskiej.html](http://wroclaw.gazeta.pl/wroclaw/1,35771,16126307,Beda_wspolne_listy_Dutkiewicza_i_Platformy_Obywatelskiej.html); [odczyt: 01.07.2015].

<sup>10</sup> J. Harłukowicz, *Rafał Dutkiewicz przyjął od Tuska propozycję wejścia do PO*, [http://wroclaw.gazeta.pl/wroclaw/1,35771,16365549,Rafal\\_Dutkiewicz\\_przyjal\\_od\\_Tuska\\_propozycje\\_wejscia.html](http://wroclaw.gazeta.pl/wroclaw/1,35771,16365549,Rafal_Dutkiewicz_przyjal_od_Tuska_propozycje_wejscia.html); [odczyt: 01.07.2015].

<sup>11</sup> M. Torz, *Bogdan Zdrojewski: Wspólne listy PO i ODS w wyborach samorządowych to błąd*, <http://www.gazetawroclawska.pl/artykul/3497719,bogdan-zdrojewski-wspolne-listy-po-i-ods-w-wyborach-samorzadowych-to-blad,id,t.html>; [odczyt: 01.07.2015].

<sup>12</sup> M. Kozioł, *Bunt w ugrupowaniu Dutkiewicza. Odchodzą i zakładają nowy komitet*, [http://wroclaw.gazeta.pl/wroclaw/1,35771,16428556,Bunt\\_w\\_ugrupowaniu\\_Dutkiewicza\\_\\_Odchodza\\_i\\_zakladaja.html](http://wroclaw.gazeta.pl/wroclaw/1,35771,16428556,Bunt_w_ugrupowaniu_Dutkiewicza__Odchodza_i_zakladaja.html); [odczyt: 01.07.2015].

<sup>13</sup> M. Torz, *„Separatyści” zarejestrowali swój komitet*, <http://www.gazetawroclawska.pl/artykul/3554847,separatysci-zarejestrowali-swoj-komitet-kww-bezpartyjni-samorzadowcy-wystartuja-we-wroclawiu,id,t.html>; [odczyt: 01.07.2015].

trzebnicki, wołowski, wrocławski) i trzecim (powiaty: dzierzoniowski, kłodzki, świdnicki, wałbrzyski, ząbkowicki) komitety rywalizowały o 8 mandatów, natomiast w okręgach czwartym (Jelenia Góra oraz powiaty: bolesławiecki, jeleniogórski, kamiennogórski, lubański, lwówecki, zgorzelecki) i w piątym (Legnica oraz powiaty: głogowski, jaworski, legnicki, lubiński, polkowicki, zlotoryjski) – o 6 mandatów. Łącznie na 47 listach w poszczególnych okręgach zarejestrowano 500 kandydatów, co oznaczało, że o jeden mandat ubiegało się średnio 13,9 osób.

We wszystkich okręgach wyborczych swoje listy zarejestrowało 9 komitetów. Były to kolejno: Komitet Wyborczy PSL (lista nr 1); KW Prawo i Sprawiedliwość (lista nr 3); KW Platforma Obywatelska RP (lista nr 4), KWW Ruch Narodowy (lista nr 5), KKW SLD Lewica Razem (lista nr 6), KW Nowa Prawica – Janusza Korwin-Mikke (lista nr 7), KW Narodowego Odrodzenia Polski (lista nr 8), KWW Bezpartyjni Samorządowcy (lista nr 9), KW Twój Ruch (lista nr 10). Ponadto KW Demokracja Bezpośrednia zarejestrował swoją listę w okręgu nr 1, a lokalny KWW „Nasza Gmina Lubawka-Kalwaria Lubawska” – w okręgu nr 4. Jednak tylko trzem komitetom wyborczym – PSL, PO i PiS – udało wystawić maksymalną liczbę kandydatów na listach (72 osoby). Spośród ugrupowań relewantnych w analizowanej elekcji tylko SLD nie zdołał „wypełnić” list kandydatami w okręgach trzecim i czwartym, natomiast BS – w okręgu czwartym. Świadczy to z pewnością o słabości organizacyjno-kadrowej obu komitetów, obniża także znacząco prawdopodobieństwo uzyskania korzystnego wyniku, ale z punktu widzenia wyborcy ma drugorzędne znaczenie.

Współczynnik feminizacji list wyborczych<sup>14</sup> wyniósł w 2014 roku 43,4% i okazał się jednym z najwyższych w skali całego kraju. Wciąż jednak obecność kobiet na listach wyborczych nie oznaczała zajmowania przez nie czołowych miejsc. Biorąc pod uwagę pięć komitetów, których kandydaci uzyskali w elekcji mandaty, należy zauważyć, że jedynie 20% wszystkich możliwych pierwszych miejsc zostało przypisane kobietom. Najkorzystniej w tym zestawieniu prezentuje się PSL, którego kandydatki liderowały listom w okręgu nr 2 (Ewa Mańkowska) oraz okręgu nr 3 (Grażyna Cal). PO, SLD oraz KWW BS zdecydowały się umieścić kandydatki na czele list w jednym na pięć możliwych okręgów (B. Zdrojewską (PO) i Aldonę Wiktorską-Święcką (KWW BS) w okręgu nr 1 oraz Grażynę Malczuk (SLD) w okręgu nr 4). W przypadku PiS w ani jednym dolnośląskim okręgu wyborczym liście kandydatów nie przewodziła kobieta.

Średnia wieku kandydatów wynosiła 44,5 roku. Młodszych kandydatów wystawiały mniej popularne komitety, które ostatecznie nie uzyskiwały mandatów. Warto odnotować, że wyraźnie najniższa średnia wieku cechowała kandydatów Narodowego Odrodzenia Polski oraz Ruchu Narodowego (28-31 lat), czyli ugrupowań klasyfikowanych jako skrajnie pra-

---

<sup>14</sup> Odsetek kobiet w odniesieniu do całkowitej liczby osób kandydujących.



wicowe. Natomiast najstarszych kandydatów prezentowały wyborcom partie obecne od dłuższego czasu w polskim systemie partyjnym – PO (46,7 lat), PiS (47,5 lat), SLD (49,8 lat) i PSL (50,17 lat). Niewiele podmiotów decydowało się na udostępnienie miejsc na listach kandydatom popieranym przez inne ugrupowania. Na mocy przedwyborczego porozumienia z list PiS kandydowali reprezentanci „Polski Razem” Jarosława Gowina (w sumie czterech kandydatów, spośród których tylko Piotr Dytko uzyskał mandat – zasilił w Sejmiku klub radnych PiS), z list Ruchu Narodowego kandydował reprezentant Unii Polityki Realnej, a z list SLD startował kandydat popierany przez Związek Weteranów i Rezerwistów Wojska Polskiego.

### **Kandydaci oraz kampania wyborcza**

Kampania wyborcza do Sejmiku województwa dolnośląskiego w 2014 roku odbywała się w cieniu rozłamu w ugrupowaniu ODS. Część działaczy, która odmówiła przystąpienia do koalicji przedwyborczej z PO, utworzyła KWW BS, który przedstawiany był jako jedyna antypartyjna siła polityczna rywalizująca w wyborach. Komitetowi udało się porozumieć ze znanym muzykiem, od wielu lat nawołującym do głębokiej reformy ustrojowej państwa polegającej na jego odpartyjnienu (temu celowi – jego zdaniem – miałyby służyć zwłaszcza wprowadzenie ordynacji większościowej lub mieszanej opartej na jednomandatowych okręgach wyborczych oraz zlikwidowanie finansowania partii politycznych z budżetu<sup>15</sup>), Pawłem Kuzkiem, który kandydował z ostatniego miejsca na liście KWW BS we Wrocławiu. Konstruując listy, inicjatorzy powołania KWW BS zdecydowali się przede wszystkim na umieszczenie na ich czele znanych kandydatów ubiegających się o stanowiska prezydentów lub burmistrzów. We Wrocławiu liście liderowała A. Wiktorska-Święcka, w okręgu legnickim – kandydat na prezydenta Lubina, R. Raczyński, a w okręgu jeleniogórskim – kandydat na prezydenta Bolesławca, P. Roman. KWW BS zasłynął także emisją spotu, który wymierzony był w niedawnego przywódcę antypartyjnego ruchu, R. Dutkiewicza. Zaprezentowano wypowiedź prezydenta Wrocławia sprzed czterech lat, w której nawoływał on do głosowania na komitety bezpartyjne, sugerując, że te lepiej znają potrzeby mieszkańców regionu. Po niej prezydent Lubina, R. Raczyński, stwierdzał, że w przeciwieństwie do R. Dutkiewicza (który zawiązał koalicję z PO), on uważa tak nadal<sup>16</sup>.

KWW BS zdecydował się także rozszerzyć swoją działalność poza granice województwa dolnośląskiego. Na ogólnopolskiej przedwyborczej konwencji zorganizowanej we Wrocławiu pojawili się m.in. prezydent

---

<sup>15</sup> Dane empiryczne nie potwierdzają istnienia korelacji pomiędzy przyjętym systemem wyborczym lub mechanizmem finansowania partii politycznych a jakością demokracji.

<sup>16</sup> <https://www.youtube.com/watch?v=24zhu5YGx4g>.

Przemysła, Robert Choma, prezydent Szczecina, Piotr Krzystek czy prezydent Nowej Soli, Wadim Tyszkiewicz. Na spotkaniach przedwyborczych oraz w wywiadach w mediach liderzy ruchu eksponowali swój brak przynależności do partii politycznych oraz chęć przeciwstawiania się dotychczasowym politycznym układom.

Partie polityczne, które rywalizowały w wyborach, zdecydowały się na standardową kampanię wyborczą i ograniczyły swoją aktywność do promowania kandydatów na billboardach i plakatach, sami zaś kandydaci najwięcej wysiłku wkładali w działania typu *door to door*, spotykając się z mieszkańcami we wsiach i miasteczkach.

Konstruując listy wyborcze, władze PO wykazały się swoistą pomysłowością. R. Dutkiewicz, prezydent Wrocławia, został liderem listy w okręgu nr 2, który obejmował okółowrocławskie powiaty. W stolicy Dolnego Śląska liście PO liderowała dotychczasowa przewodnicząca sejmiku (prywatnie żona byłego popularnego prezydenta miasta), Barbara Zdrojewska. W okręgu nr 3 partia powierzyła przywództwo Romanowi Szelemejowi, który ubiegał się o reelekcję na stanowisku prezydenta Wałbrzycha. W okręgu nr 4 kandydatom przewodził dotychczasowy marszałek województwa, C. Przybylski, a w okręgu nr 5 - nowy członek zarządu województwa, J. Michalak.

PiS - wbrew założeniom popularnej strategii - nie zdecydowało się firmować wrocławskiej listy nazwiskiem kandydatki na prezydenta tego miasta, Mirosławy Stachowiak-Różeckiej. Rolę lidera przyjął na siebie dotychczasowy radny wojewódzki, doświadczony samorządowiec i wykładowca akademicki, Andrzej Jaroch. Podobnie liderem listy w okręgu nr 2 został przewodniczący klubu PiS w sejmiku mijającej kadencji - Paweł Hreniak. Ale już w okręgach nr 3 i 4 postanowiono wesprzeć listy do sejmików nazwiskami kandydatów na prezydentów największych miast: w Wałbrzychu - Piotra Sosińskiego, a w Jeleniej Górze - Tadeusza Lewandowskiego. W okręgu nr 5 liście PiS przewodził były prezes zarządu KGHM, Krzysztof Skóra.

PSL zainauguowało kampanię wyborczą w Wałbrzychu na konwencji, podczas której zaprezentowano kandydatów do sejmiku wojewódzkiego. Wrocławskiej liście wyborczej przewodzić miał były mąż popularnej deputowanej do Parlamentu Europejskiego, Henryk Geringer de Oedenberg, ale nie okazało się to zabiegiem skutecznym, ponieważ tradycyjnie już w okręgu nr 1 partia nie zdobyła żadnego mandatu. Poza tym władze partii zdecydowały się powierzyć pierwsze miejsca doświadczonym urzędnikom samorządowym i działaczom: w okręgu nr 2 liście przewodziła wicewojewoda, Ewa Mańkowska, w okręgu nr 3 - radna sejmiku, Grażyna Cal, w okręgu nr 4 - dyrektor dolnośląskiego oddziału regional-

nego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa we Wrocławiu, Kazimierz Huk, a w okręgu nr 5 – były poseł, Tadeusz Samborski<sup>17</sup>.

SLD nie wystawiło na swoich listach silnych kandydatów, co z pewnością zaważyło na ostatecznym wyniku głosowania. We Wrocławiu liderem został dotychczasowy radny wojewódzki oraz szef dolnośląskich struktur partii, Radosław Mołoń. W okręgach 2 i 3 zdecydowano się na wyeksponowanie byłych parlamentarzystów – Janusza Krasonia i Marka Dyducha. W okręgach nr 4 i 5 liście przewodzili radni sejmiku w mijającej kadencji – Grażyna Malczuk oraz Michał Huzarski.

### **Analiza wyników wyborów**

Wybory regionalne w 2014 roku różniły się nieco od tych przeprowadzonych cztery lata wcześniej. Największe rywalizujące ze sobą partie nieco poprawiły swoje wyniki (zob. tab. 2.2) – PO uzyskała o jeden mandat, a PiS – o dwa mandaty więcej niż w poprzedniej elekcji. Przy tym w przypadku pierwszej z wymienionych partii trudno to uznać za wyznacznik sukcesu, zważywszy na fakt, że korzystała ona z silnego zasobu personalnego, jakim było „firmowanie” listy przez wciąż popularnego prezydenta Wrocławia. Połączony potencjał PO i ODS miał przynieść – w zamierzeniu inicjatorów porozumienia – zdecydowanie większe polityczne profity. Okazało się w ostatecznym rozrachunku, że pozwolił co najwyżej obronić stan posiadania samej PO.

Zdecydowanymi zwycięzcami analizowanych wyborów okazały się mniejsze komitety wyborcze. PSL – dotychczas mało znaczące ugrupowanie na regionalnej scenie wyborczej – zdecydowanie poprawiło swój wynik z 2010 roku. Uzyskanie prawie dwukrotnie większej liczby głosów pozwoliło na obsadzenie aż pięciu mandatów, co oznaczało wzrost ich liczby o cztery w porównaniu do sytuacji sprzed czterech lat. Trudno jednoznacznie wskazać na przyczyny tego sukcesu, ponieważ strategia marketingowa PSL w wyborach na Dolnym Śląsku nie różniła się znacząco od strategii innych podmiotów, trudno także uznać, by wyborcy docenili aktywność polityków tego ugrupowania w mijającej kadencji, skoro w sejmiku zasiadał wówczas tylko jeden reprezentant ludowców. Część komentatorów krajowych łączyła niespodziewany wynik PSL z niefortunnym formatem karty do głosowania, który przybrał formę „książeczki” (PSL – jako że wylosował numer pierwszy listy wyborczej – znajdował się na pierwszej jej stronie). Nie przeprowadzono jednak jak do tej pory żadnych mia-

---

<sup>17</sup> O kontrowersjach związanych z postacią T. Samborskiego pisały wielokrotnie nie tylko lokalne media. Zob. J. Harlukowicz, *Powrót ludowca z historią*, [http://wyborcza.pl/politykaekstra/1,144129,17513879,Powrot\\_ludowca\\_z\\_historia.html](http://wyborcza.pl/politykaekstra/1,144129,17513879,Powrot_ludowca_z_historia.html), [odczyt: 01.07.2015]; *Sowieckie zaplecze zielonego posta*, <http://wiadomosci.onet.pl/prasa/sowieckie-zaplecze-zielonego-posla/m0cc7>, [odczyt: 01.07.2015].

rodajnych badań potwierdzających tę hipotezę, w związku z tym uznać należy, że wciąż ma ona wymiar spekulatywny.

Tabela 2.2. Wyniki wyborów do sejmiku województwa dolnośląskiego w latach 2006, 2010 i 2014.

	Liczba głosów		Odsetek głosów		Liczba mandatów		Odsetek mandatów	
	2010	2014	2010	2014	2010	2014	2010	2014
PO	286 165	277 058	30,41	32,59	15	16	41,7	44,5
PiS	163 948	188 519	17,42	22,18	7	9	19,4	25,0
PSL	77 942	135 208	8,28	15,9	1	5	2,8	13,9
SLD	116 119	84 874	12,34	9,98	4	2	11,1	5,5
SO	15 137	-	1,61	-	-	-	-	-
KWW RD	208 867	-	22,2	-	9	-	25,0	-
KWW BS	-	101 416	-	11,92	-	4	-	11,1

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej oraz Wojewódzkiej Komisji Wyborczej.

Drugim beneficjentem rozpadu ODS był utworzony przez „secesjonistów” KWW BS. W tym przypadku motorem napędowym sukcesu stały się nazwiska polityków, którzy zdecydowali się kandydować z list tego komitetu. Świadczy o tym dobitnie rozkład poparcia pomiędzy poszczególnymi okręgami wyborczymi. Najlepszy wynik KWW BS uzyskał we Wrocławiu (kandydatury P. Kukiza i A. Wiktorskiej-Święckiej), mandaty wywalczyli także kandydaci w okręgu nr 3 (popularny działacz, Patryk Wild) oraz w okręgu nr 5 uznawanym za matecznik komitetu (mandat dla prezydenta Lubina, R. Raczyńskiego). W tym kontekście dziwić może słaby wynik innego inicjatora powstania KWW BS, prezydenta Bolesławca, P. Romana, który nie zdołał wywalczyć mandatu, liderując listę w okręgu jeleniogórskim.

Za porażkę wyborczą uznać natomiast należy rezultat uzyskany w wyborach przez SLD. Spadek liczby mandatów z czterech do dwóch ma jednakowoż dwie przyczyny – pierwsza to generalnie słabszy wynik mierzony liczbą uzyskanych głosów (w skali regionu – ponad 30 tysięcy głosów mniej, co stanowiło odzwierciedlenie tendencji ogólnopolskiej), druga natomiast to silnie dyskryminujący system wyborczy. Przy poparciu uczestniczących w głosowaniu na poziomie prawie 10% partia uzyskała zaledwie nieco ponad 5% ogólnej liczby mandatów (zob. tab. 2.3).

Tabela 2.3. Rozmiar nadreprezentacji w wyborach do sejmiku województwa dolnośląskiego w 2014 roku.

	PO	PiS	PSL	SLD	KW BS
Poparcie (%)	32,59	22,18	15,9	9,98	11,92
Mandaty (%)	44,5	25,0	13,9	5,5	11,1
Różnica	+11,91	+2,82	-2,0	-4,48	-0,82
Rozmiar nadreprezentacji	0,36	0,13	-0,12	-0,45	-0,07

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej oraz Wojewódzkiej Komisji Wyborczej.

Tabela 2.4. Sejmik województwa dolnośląskiego – rozkład poparcia dla partii w poszczególnych okręgach.

Ugrupowanie		Okręg nr 1		Okręg nr 2		Okręg nr 3		Okręg nr 4		Okręg nr 5	
		2010	2014	2010	2014	2010	2014	2010	2014	2010	2014
PO	V	55412	58730	55879	70540	68538	72072	55556	42953	50780	32763
	%	29,17	35,01	27,84	36,61	31,59	36,49	34,02	30,41	29,85	21,7
PiS	V	36133	43756	28585	40855	34781	37133	27844	27601	36605	39174
	%	19,02	26,09	14,24	21,2	16,03	18,8	17,05	19,54	21,51	25,94
PSL	V	3761	9860	18404	43055	25055	29589	17093	24111	13629	28593
	%	1,98	5,88	9,17	22,34	11,55	14,98	10,47	17,07	8,01	18,94
SLD	V	18106	12524	16100	11462	33455	23485	24525	21944	23933	15459
	%	9,53	7,47	8,02	5,95	15,42	11,89	15,02	15,53	14,07	10,24
RD	V	64388	-	63751	-	28933	-	22514	-	29281	-
	%	33,9	-	31,76	-	13,34	-	13,79	-	17,21	-
BS	V	-	29941	-	14109	-	20738	-	12235	-	24393
	%	-	17,85	-	7,32	-	10,5	-	8,66	-	16,15

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej oraz Wojewódzkiej Komisji Wyborczej.

Przechodząc do analizy rozkładu poparcia dla relewantnych komitetów w poszczególnych okręgach (zob. tab. 2.4 i 2.5), warto odnotować, że PO poniosła porażkę tylko w jednym z nich – w okręgu nr 5 (legnickim). Bardzo dobry wynik uzyskały tam natomiast PiS oraz KWW BS. Był to efekt wystawienia na listach polityków silnie związanych z branżą miedzianą (w PiS mandat uzyskał K. Skóra, w KWW BS R. Raczyński). Natomiast za „bastion” PO w analizowanych wyborach uznać należy okręg nr 3 (wałbrzyski), co ma swoje źródło w ogromnej popularności przewodzącego

liście prezydenta Wałbrzycha, R. Szelemeja. PSL okazało się najsilniejsze w okręgu nr 2 (okołowrocławskim), wyprzedzając w nim nawet PiS. Oprócz liderki listy, E. Mańkowskiej, dobre wyniki uzyskali kandydaci na wójtów i burmistrzów – W. Chlebosz (został ostatecznie wójtem gminy Czernica) oraz R. Lewandowski (został ostatecznie burmistrzem Żmigrodu). Premię za wyrazistego kandydata we Wrocławiu uzyskał też KWW BS – umieszczony na ostatnim miejscu listy P. Kukiz otrzymał o pięć tysięcy głosów więcej niż liderka tejże listy, kandydatka na prezydenta Wrocławia, A. Wiktorska-Święcka.

Tabela 2.5. Sejmik województwa dolnośląskiego – liczba mandatów uzyskanych w okręgach.

Ugrupowanie	Okręg nr 1		Okręg nr 2		Okręg nr 3		Okręg nr 4		Okręg nr 5	
	2010	2014	2010	2014	2010	2014	2010	2014	2010	2014
PO	3	4 (+1)	3	4 (+1)	4	3 (-1)	3	3	2	2
PiS	1	2 (+1)	1	2 (+1)	2	2	1	1	2	2
PSL	0	0	0	2 (+2)	1	1	0	1 (+1)	0	1 (+1)
SLD	1	0 (-1)	0	0	1	1	1	1	1	0 (-1)
KWW RD	3	0 (-3)	3	0 (-3)	1	0 (-1)	1	0 (-1)	1	0 (-1)
KWW BS	0	2 (+2)	0	0	0	1 (+1)	0	0	0	1 (+1)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej oraz Wojewódzkiej Komisji Wyborczej.

Tabela 2.6. Indeks rywalizacyjności oraz efektywna liczba partii w wyborach do sejmiku województwa dolnośląskiego w latach 1998–2014.

	1998	2002	2006	2010	2014
Poparcie dla pierwszego komitetu (%)	34,92 (SLD)	27,73 (SLD-UP)	37,05 (PO)	30,41 (PO)	32,59 (PO)
Poparcie dla drugiego komitetu (%)	29,45 (AWS)	17,5 (SO)	23,85 (PiS)	22,2 (KW RD)	22,18 (PiS)
Indeks rywalizacyjności	0,84	0,63	0,64	0,73	0,68
ELP (poziom wyborczy)	4,00	5,98	4,38	5,12	4,84
ELP (poziom sejmiku)	2,82	4,5	3,32	3,48	3,39

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej oraz Wojewódzkiej Komisji Wyborczej.

Wybory na Dolnym Śląsku w 2014 roku nie różniły się znacząco od wyborów z 2010 roku, jeśli wziąć pod uwagę globalne indeksy zmiany systemu partyjnego (zob. tab. 2.6). Zwycięzca elekcji otrzymał nieco ponad

30% głosów, natomiast drugi w kolejności komitet – nieco ponad 20% głosów. Świadczy to o niezmiennie wysokim stopniu rywalizacyjności regionalnych wyborów w województwie dolnośląskim (indeks rywalizacyjności obniżył się nieznacznie – z poziomu 0,73 w 2010 roku do poziomu 0,68 w roku 2014). Na podobnym poziomie kształtuje się też indeks efektywnej liczby partii na poziomie sejmiku – przed czterema laty wyniósł on 3,48, w 2014 roku – 3,44. Oznacza to, że regionalny system partyjny jest dość mocno (choć nieprzesadnie) sfragmentaryzowany, co znalazło potwierdzenie w żmudnym i wywołującym liczne konflikty polityczne procesie formowania powyborczej koalicji w dolnośląskim sejmiku.

W efekcie przeprowadzonych wyborów w sejmiku województwa dolnośląskiego zawiązano programowo zbieżną koalicję PO-PSL, choć już na pierwszym posiedzeniu okazało się, że kandydaci, którzy zostali wybrani z list pierwszego z wymienionych ugrupowań, nie stanowią homogenicznej grupy – wyraźnie ujawnił się podział na stronników R. Dutkiewicza i działaczy PO. Wybory przewodniczącego sejmiku, marszałka oraz zarządu musiały się odbyć po dwutygodniowej przerwie, którą regionalni liderzy – tj. prezydent Wrocławia oraz J. Protasiewicz – wykorzystali to załagodzenia tłącego się konfliktu. Ostatecznie na stanowisko marszałka ponownie wybrano C. Przybylskiego (PO), w skład zarządu województwa weszli: E. Mańkowska, T. Samborski (oboje z PSL), A. Kosiór i J. Michalak (popierani przez PO), a przewodniczącą sejmiku została B. Zdrojewska (PO)<sup>18</sup>. Spory w łonie dotychczasowych koalicjantów sprawiają, że zasadne stają się obawy o trwałość zawartych porozumień.

## Podsumowanie

Analiza kampanii wyborczej oraz wyników wyborów skłania do postawienia kilku wniosków. Po pierwsze, stabilne wzorce rywalizacji w województwie dolnośląskim zostały utrzymane i są zbieżne ze wzorami rywalizacji na arenie ogólnopolskiej – wciąż najpopularniejszym ugrupowaniem jest w regionie PO, na drugim miejscu plasuje się PiS. Po drugie, porozumienie pomiędzy R. Dutkiewiczem a PO nie zaowocowało tzw. efektem synergii – pozwoliło co najwyżej zachować stan posiadania partii w sejmiku województwa oraz stanowisko prezydenta Wrocławia samemu R. Dutkiewiczowi. Żaden z tych sukcesów nie może być jednak określony mianem spektakularnego. Po trzecie, podobnie jak w większości innych województw nadspodziewanie dobre wyniki wyborczy uzyskał w 2014 roku na Dolnym Śląsku PSL – wciąż jednak brak jest miarodajnych danych wskazujących na przyczyny tego sukcesu. Po czwarte wreszcie, rozłam

---

<sup>18</sup> M. Gadawa, *Barbara Zdrojewska przewodniczącą sejmiku, Cezary Przybylski marszałkiem*, <http://www.gazetawroclawska.pl/arttykul/3685110,barbara-zdrojewska-przewodniczaca-sejmiku-cezary-przybylski-marszalkiem-zdjecia,id,t.html>, [odczyt: 01.07.2015 r.].

w ODS spowodował uaktywnienie się regionalnych pozawrocławskich liderów politycznych, którzy potrafili w krótkim czasie wykreować nowy podmiot polityczny o aspiracjach znacznie przekraczających granice Dolnego Śląska, o czym zaświadczył bardzo dobry wynik P. Kukiza uzyskany w wyborach prezydenckich w 2015 roku.



# Wojciech Peszyński

## Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

### W cieniu konfliktu bydgosko – toruńskiego...

#### Wybory do sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego

##### Wprowadzenie

Wybory do sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego z 16 listopada 2014 r. były piątymi w historii. Pierwsze (1998 r.) zakończyły się pełnym sukcesem SLD. Wynik wyborczy (26 z 50 mandatów) uprawniał tę partię do samodzielnego zarządzania województwem. Pomimo tego zdecydowano się na zawarcie umowy koalicyjnej z PSL. Na pierwszego marszałka wybrano Waldemara Achramowicza (SLD) z Torunia. Sprawował on tę funkcję przez 8 lat, o czym przesądziły nie tylko wyniki drugich wyborów (2002 r.). W ich rezultacie podmioty dotychczasowej koalicji zdobyły łącznie 16 z 33 mandatów, co nie dawało większości. Udało im się jednak pozyskać przychylność dwójki radnych wybranych z list Samoobrony RP i tym samym stworzyć zdolną do zarządzania regionem większość<sup>1</sup>.

Trzecie wybory (2006 r.) doprowadziły do alternacji władzy. Rywalizacja pomiędzy dwoma blokami zakończyła się wygraną PO i PSL, ale liczba uzyskanych mandatów (15 z 33, odpowiednio: 11 i 4) czyniła ten sukces niepełnym. Dlatego zdecydowano się na podjęcie współpracy z największymi przeciwnikami (PiS i Samoobroną RP), zawierając bardzo szeroką i „egzotyczną”, jak na ówczesne warunki, koalicję<sup>2</sup>. Porozumienie to zostało poprzedzone długimi negocjacjami. Spór o obsadę stanowiska marszałka nie miał charakteru wyłącznie partyjnego. Toczył się on przede wszystkim pomiędzy stronnikiem dwóch największych miast, głównie w łonie PO. Zwolennicy koncepcji „marszałka z Bydgoszczy” wyszli z tego

---

<sup>1</sup> Zob. W. Peszyński, A. Seklecka, *Przepis na egzotyczną koalicję. O wyborach samorządowych w kujawsko-pomorskim*, [w:] *Wybory do sejmików województw w 2006 roku*, pod red. R. Alberskiego, M. Cichosz i Ł. Tomczaka, Wrocław 2010, s. 38.

<sup>2</sup> To wielopodmiotowe porozumienie nie przetrwało do końca III kadencji sejmiku. Pod koniec 2009 r. PiS cofnął rekomendację dla wicemarszałka Macieja Eckardta, a na opuszczone przez niego miejsce w zarządzie wybrano osobę desygnowaną przez PO. W wyniku takiego rozwoju sytuacji radni PiS opuścili skład koalicji. Zob. W. Peszyński, *Jak marszałek marszałka mandatu pozbawił. Wybory do sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego*, [w:] *Gra o regiony. Wybory do sejmików województw w 2010 r.*, pod red. R. Alberskiego, M. Cichosz i K. Kobielskiej, Wrocław 2013, s. 70.

starcia przegrani, a na najważniejszą osobę w kujawsko-pomorskim samorządzie wybrano Piotra Całbeckiego (PO) z Torunia.

### **Sytuacja polityczna w sejmiku województwa w latach 2010–2014**

Takiej sytuacji jak w okresie rozpoczynającym III kadencję sejmiku, udało się uniknąć po czwartych wyborach (2010 r.). Stabilną większość dla nowego zarządu, na czele z P. Całbeckim, stworzyły PO z PSL. Z list tych komitetów wybrano łącznie 21 radnych (odpowiednio 16 i 5). Współpraca tych podmiotów była kontynuowana do końca kadencji i nie przeszkodziło w tym opuszczenie, w trakcie kadencji, klubu radnych PSL przez Silvanę Oczkowską. W opozycji znaleźli się przedstawiciele PiS oraz SLD (po 6 mandatów). Konflikt w partii Jarosława Kaczyńskiego, będący następstwem usunięcia z grona jej członków Zbigniewa Ziobry i Jacka Kurskiego (październik 2011 r.) tylko częściowo został odzwierciedlony w klubie radnych PiS. Co prawda akces do Solidarnej Polski zgłosił Przemysław Przybylski, ale w sejmiku nie zmienił on klubowej przynależności.

Ukształtowany na początku grudnia 2010 r. zarząd składał się z pięciu osób. Na zastępców P. Całbeckiego wybrano Edwarda Hartwicha (PO, Bydgoszcz) oraz Dariusza Kurzawę (PSL). Statusem członka legitymowali się Sławomir Kopyść (PO, Włocławek) oraz Michał Korolko (bezpartyjny, Toruń). W takim składzie zarząd funkcjonował pełne cztery lata. Przewodniczącą sejmiku została Dorota Jakuta (PO, Bydgoszcz). Funkcję wiceprzewodniczących pełnili radni pozostałych klubów: Adam Banaszak (PiS), Krystian Łuczak (SLD) oraz Ryszard Bober (PSL). W takim kształcie prezydium przetrwało do końca kadencji.

Największe zmiany w składzie sejmiku nastąpiły w październiku 2011 r., na skutek wyboru do parlamentu krajowego trójki dotychczasowych radnych PO oraz dwójki z PiS. Iwona Kozłowska (okręg nr 4, Bydgoszcz) oraz Tomasz Szymański (okręg nr 5, Toruń) wygrali wybory do Sejmu RP, zaś Andrzej Kobiak (okręg nr 9, Bydgoszcz) zwyciężył w elekcji do Senatu RP. Z kolei posłami z list PiS zostali Jan Ardanowski (okręg nr 5, Toruń) oraz Grzegorz Schreiber, który został zarejestrowany daleko od swojego miejsca zamieszkania (okręg nr 11, Sieradz).

29 sierpnia 2011 r. miała miejsce pierwsza wyjazdowa sesja sejmiku. Obrady odbyły się na terenie szpitala miejskiego w Grudziądzu, którego dyrektorem był wówczas radny Marek Nowak (PO). W tej placówce zostały dostosowane do nowoczesnych standardów medycznych dwa oddziały (SOR oraz chirurgii naczyń i kardiologii) oraz lądowisko dla helikopterów<sup>3</sup>. Fakt ten był uwypuklany w materiałach promocyjnych

<sup>3</sup> *Grudziądz. Nasz szpital robi wrażenie. Sesja sejmiku po raz pierwszy u nas*, „Portal Gazeta Pomorska”, 29 sierpnia 2011, <http://www.pomorska.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20110829/GRUDZIADZ01/759181416>, [dostęp: 31.01.2015].

Platformy, jako sukces rządu Donalda Tuska w służbie zdrowia, w trwającej równolegle kampanii parlamentarnej<sup>4</sup>.

Przebieg IV kadencji został zdominowany przez spory bydgosko – toruńskie. Za najważniejszą oś konfliktu należy uznać kształt przyszłej metropolii. To było wyraźnie dostrzegalne na sesji z 28 maja 2012 r., kiedy debatowano nad stanowiskiem władz województwa w aspekcie „zielonej księgi” – dokumentu rządowego w sprawie obszarów metropolitalnych. Radni bydgoscy, wspierani przez obecnych na obradach przedstawicieli władz tego miasta, domagali się wpisania do stanowiska władz województwa adnotacji „o wiodącej roli Bydgoszczy w tworzeniu metropolii”. Uzasadniali to obawami przed popełnieniem błędu takiego samego jak „dwustoleczność” regionu. Ostatecznie koncepcja ta nie spotkała się z aprobatą większości radnych, a w stanowisku znalazł się zapis o „potrzebie zrównoważonego rozwoju całego województwa”<sup>5</sup>. Choć marszałek P. Całbecki zapewniał, że pozostałe ośrodki nie stracą po utworzeniu BTOM (Bydgosko Toruńskiego Obszaru Metropolitalnego), prezydenci Włocławka, Grudziądz i Inowrocławia podejmowali wspólne działania, które miały zapobiec marginalizacji tych miast<sup>6</sup>.

Takie obawy wóldarze wspomnianych ośrodków eksponowali także w październiku 2013 r. Wtedy to, po dwóch latach pracy, sejmik przyjął plan modernizacji województwa kujawsko-pomorskiego pt. „Strategia 2020+”. Wśród najważniejszych celów szczegółowych wymieniono priorytetową rolę Bydgoszczy i Torunia w gospodarce województwa, traktując te miasta jako „lokomotywy rozwoju”<sup>7</sup>. Taki priorytet spotkał się z protestem przedstawicieli największego ośrodka regionu, a symbolami batalii na rzecz dominacji Bydgoszczy stali się Roman Jasiakiewicz (ówczesny przewodniczący RM) oraz „Stowarzyszenie Metropolia Bydgoska”<sup>8</sup>.

Ostry spór wywołała także kwestia podziału 8 miliardów złotych – środków z UE, które województwo otrzymało w ramach perspektywy finansowej 2014-2020. Od początku zwracano uwagę na faworyzowanie

---

<sup>4</sup> Świadczy o tym zawartość jednej z reklam audiowizualnych. Zob. Portal Marketing w Polityce, <http://www.marketingwpolityce.zgora.pl/kampaniewyborcze/kampania2011pl/po/po.html>, [dostęp: 1.03.2015].

<sup>5</sup> *Metropolia nie dzieli radnych*, „Portal Gazeta Pomorska”, 29 maja 2012, <http://www.pomorska.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20120529/METROPOLIA/120529047>, [dostęp: 31.01.2015].

<sup>6</sup> W. Giedrys, *Metropolia bydgosko – toruńska to konieczność. Ale co z pozostałymi miastami?*, „Portal Gazeta Pomorska”, 24 września 2012, <http://www.pomorska.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20120924/METROPOLIA/120929709>, [dostęp: 31.01.2015].

<sup>7</sup> *Sejmik uchwalił Strategię rozwoju Kujawsko-Pomorskiego. Bydgoszcz i Toruń lokomotywami rozwoju*, „Portal Gazeta Pomorska”, 22 października 2013, <http://www.pomorska.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20131022/REGION/131029865>, [dostęp: 31.01.2015].

<sup>8</sup> *Jasiakiewicz: Bydgoszcz zgrilowana, nawet nie ma komu wyciągnąć popiołu z tego grilla*, „Portal MM Bydgoszcz”, 25 października 2013, <http://www.mmbydgoszcz.pl/artukul/jasiakiewicz-bydgoszcz-zgrilowana-nawet-nie-ma-komu,2745538,art,t,id,tm.html>, [dostęp: 31.01.2015].

Torunia. Dowodzić miało tego pochodzenie osób posiadających kluczową rolę w tym procesie decyzyjnym. Na łamach prasy podkreślano, że osoby z zarządu (P. Całbecki i M. Korolko) oraz dziesięciu dyrektorów departamentów mających największy wpływ na wydawanie unijnych dotacji, pochodziło z Torunia<sup>9</sup>.

Największą oś niezgody w aspekcie podziału nowej transzy funduszy europejskich stanowiła płaszczyzna finansowa wojewódzkiego ZIT<sup>10</sup>, obejmującego dwa największe miasta regionu oraz ich obszary funkcjonalne. Porozumienie na temat utworzenia kujawsko-pomorskiego ZIT prezydenci obu miast (odpowiednio Rafał Bruski i Michał Zaleski), w towarzystwie marszałka P. Całbeckiego, podpisali 8 kwietnia 2014 r. Kompromis udało się wypracować za sprawą spotkania zainteresowanych osób z Elżbietą Bieńkowską (ówczesną wicepremier, minister infrastruktury i rozwoju)<sup>11</sup>. Jednakże do maja 2015 r. obie strony nie zdołały wybrać formuły tego związku.

W ostatnich tygodniach IV kadencji bydgoskich i toruńskich radnych poróżniła kwestia zmiany podziału mandatów pomiędzy okręgi w zbliżających się wyborach. Taką decyzję podjął komisarz wyborczy z Bydgoszczy, a jej zasadność potwierdziła ekspertyza PKW. W porównaniu do sytuacji z 2010 r. największe miasto regionu zmniejszyło się o 23 tysiące, zaś w okręgu nr 4 (Toruń, powiaty toruński i chełmiński) liczba ludności wzrosła o 15 tysięcy osób. Na skutek tych zmian Bydgoszcz straciła jeden mandat na korzyść dystryktu obejmującego samorządową stolicę województwa<sup>12</sup>. Chociaż uchwała sejmiku o zmianie podziału mandatów posiada charakter deklaratoryjny, przeciwko jej przyjęciu głosowali radni klubów opozycyjnych (PiS i SLD)<sup>13</sup>.

---

<sup>9</sup> J. Deptuła, *Wszystkie najważniejsze departamenty urzędu marszałkowskiego, które decydują o podziale unijnych pieniędzy, marszałek obsadził ludźmi mieszkającymi lub związanymi z Toruniem*, „Portal Gazeta Pomorska”, <http://www.mmybydgoszcz.pl/arttykul/jasiakiewicz-bydgoszcz-zgrilowana-nawet-nie-ma-komu,2745538,art,t,id,tm.html>, [dostęp: 31.01.2015].

<sup>10</sup> Zintegrowane Inwestycje Terytorialne (ZIT) to sposób współpracy jednostek samorządowych. Koncepcja ta została zatwierdzona przez minister Ewę Bieńkowską. *Zasady realizacji Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych w Polsce z 22 lipca 2013 r.*, [https://www.mir.gov.pl/aktualnosci/polityka\\_rozwoju/Strony/Zasady\\_ZIT.aspx](https://www.mir.gov.pl/aktualnosci/polityka_rozwoju/Strony/Zasady_ZIT.aspx), [dostęp: 2.05.2015].

<sup>11</sup> D. Krzysztofowicz, *Toruń z Bydgoszczą w końcu się dogadały*, „Wspólnota” nr 8, 19 kwietnia 2014, s. 58-59.

<sup>12</sup> K. Aładowicz, *Bydgoszcz bez jednego mandatu w sejmiku. Na nic protesty*, „Gazeta.pl Bydgoszcz”, 25.08.2014, [http://m.bydgoszcz.gazeta.pl/bydgoszcz/1,106506,16527986,Bydgoszcz\\_bez\\_jednego\\_mandatu\\_w\\_sejmiku\\_Na\\_nic\\_protesty.html?](http://m.bydgoszcz.gazeta.pl/bydgoszcz/1,106506,16527986,Bydgoszcz_bez_jednego_mandatu_w_sejmiku_Na_nic_protesty.html?) [dostęp: 2.05.2015].

<sup>13</sup> L. Budniewska, *Sprawa nowego podziału mandatów w sejmiku przed jesiennymi wyborami wraca jak bumerang*, „Nowości”, 28 sierpnia 2014, <http://nowosci.com.pl/316859,Sprawa-nowego-podzialu-mandatow-w-sejmiku-przed-jesiennymi-wyborami-wraca-jak-bumerang.html>, [dostęp: 31.01.2015].

## Charakterystyka podmiotów wyborczej rywalizacji

Według danych PKW w kujawsko-pomorskim było uprawnionych do głosowania 1 643 629 wyborców, co na tle wszystkich województw klasyfikowało przedmiotowe na dziesiątej pozycji<sup>14</sup>. Swoje listy zarejestrowało 14 komitetów, z czego 9 miało swoich kandydatów we wszystkich, sześciu, okręgach (Polskie Stronnictwo Ludowe, Prawo i Sprawiedliwość, Platforma Obywatelska, Sojusz Lewicy Demokratycznej – Lewica Razem, Nowa Prawica – Janusza Korwin-Mikke, Wspólnota Patriotyzm Solidarność, Twój Ruch, Samoobrona i Polsko-Polonijne Zgromadzenie Niepodległościowe). Przedstawiciele Ruchu Narodowego byli obecni na kartach do głosowania we wszystkich okręgach, z wyjątkiem okręgu nr 5 (Inowrocław), zaś Demokracja Bezpośrednia, Mieszkańcy Razem, Porozumienie Obywatelskie i Polska Patriotyczna zdołały zarejestrować po jednej liście<sup>15</sup>.

Tabela 3.1. Podział województwa na okręgi wyborcze w wyborach do sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego w 2014 r. w ujęciu statystycznym.

Nr	Nazwa okręgu <sup>16</sup>	Granice okręgów (powiaty)	Mandaty	Listy	Kandydaci
1	Bydgoszcz	Bydgoszcz	5	12	89
2	Bydgoski	bydgoski, nakielski, sępoleński, świecki, tucholski	6	10	88
3	Grudziądzki	Grudziądz, grudziądzki, brodnicki, wąbrzeski, golubsko – dobrzyński	5	12	95
4	Toruński	Toruń, toruński, chełmiński	6	10	97
5	Inowrocławski	inowrocławski, żniński, mogileński, radziejowski	5	9	79
6	Włocławski	Włocławek, włocławski, lipnowski, aleksandrowski, rypiński	6	10	93
<b>Kujawsko-pomorskie:</b>			<b>33</b>	<b>63</b>	<b>541</b>

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych PKW, <http://wybory2014.pkw.gov.pl/pl/wyniki/wojewodztwo/view/04>, [dostęp: 20.12.2014].

<sup>14</sup> Dane PKW, <http://wybory2014.pkw.gov.pl/pl/>, [dostęp: 2.05.2015].

<sup>15</sup> Dane PKW, <http://wybory2014.pkw.gov.pl/pl/wyniki/wojewodztwo/view/04>, [dostęp: 2.05.2015].

<sup>16</sup> Nazwy okręgów zostały nadane przez autora, co ma służyć klarowności prezentacji rezultatów badań.

Spośród wymienionych podmiotów, 12 posiadało charakter ogólnopolski, z czego 10 to komitety partii politycznych, jeden komitet wyborczy wyborców oraz jeden posiadał status „komitetu wyborczego organizacji lub stowarzyszenia”. Jedynie 2 podmioty legitymowały się charakterem regionalnym (Mieszkańcy Razem i Porozumienie Obywatelskie), które partycypowały jedynie w jednym okręgu<sup>17</sup>.

Śladowe wręcz zainteresowanie organizacji regionalnych tymi wyborami wynika głównie z trzech przyczyn. Po pierwsze, we wcześniejszych czterech elekcjach ustawową klauzulę zaporową były w stanie osiągnąć jedynie komitety partii politycznych<sup>18</sup>. Po wtóre, z systemowej specyfiki takich wyborów. Pomimo tego, że wybory do sejmików odbywają się w tym samym dniu co do innych jednostek samorządu terytorialnego, ich kontekst pod wieloma względami jest bliższy wyborom do Sejmu RP<sup>19</sup>. W efekcie, w skali ogólnopolskiej, nieczęsto zdarza się, aby organizacja o charakterze niepartyjnym była w stanie wprowadzić swoich przedstawicieli do „wojewódzkiej legislatury”<sup>20</sup>. Po trzecie, prognozy przedwyborcze. Bez względu na różnice w podziale mandatów, według trzech symulacji (Jarosława Flisa<sup>21</sup>, Waldemara Wojtasika<sup>22</sup> i Wojciecha Peszyńskiego<sup>23</sup>), wynikało, że szansę na wprowadzenie swoich przedstawicieli do kujawsko-pomorskiego sejmiku miały jedynie cztery podmioty: PiS, PO, SLD LR i PSL.

## Strategie kadrowe partii politycznych

### *Platforma Obywatelska RP*

Celem PO było wprowadzenie do sejmiku największej liczby przedstawicieli, a przede wszystkim kontynuacja współpracy z PSL w ramach koalicji zdolnej do swobodnego zarządzania województwem. Realizacji tego zamierzenia miały sprzyjać składy list okręgowych. Wśród kandydatów dominowali radni wojewódzcy, na czele z marszałkiem. Ważną rolę odgry-

<sup>17</sup> Dane PKW, <http://wybory2014.pkw.gov.pl/pl/wyniki/województwo/view/04>, [dostęp: 2.05.2015].

<sup>18</sup> W. Peszyński, *Wybory do Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego w latach 1998–2010. W poszukiwaniu wzorców rywalizacji*, [w:] Wybory 2010. Polska i Świat, pod red. M. Jezińskiego, W. Peszyńskiego i A. Sekleckiej, Toruń 2011, s. 130.

<sup>19</sup> W. Wojtasik, *Systemowa specyfika wyborów samorządowych w Polsce*, „Roczniki Nauk Społecznych” 2013, t. 5 (41) nr 1, s. 62.

<sup>20</sup> L. Nikolski, *Partie polityczne w wyborach do sejmików województw 1998–2006*, Toruń 2011, s. 60-95; *Wybory samorządowe w mediach regionalnych. Dzienniki regionalne i telewizyjne audycje wyborcze jako Platformy komunikacji politycznej*, pod red. A. Hess i M. Mazura, Katowice 2012, s. 21.

<sup>21</sup> P. Gursztyn, *PiS wygra, ale rządzić nie będzie*, „Do Rzeczy” 2014, nr 37, s. 26.

<sup>22</sup> W. Wojtasik, *Symulacja podziału mandatów w wyborach do sejmików województw 2014. Materiał dydaktyczny dla studentów kierunku doradztwo polityczne i publiczne*, s. 3 [http://www.researchgate.net/publication/266143540\\_Symulacja\\_podziauw\\_mandatw\\_w\\_sejmikach\\_wojewodztw\\_2014](http://www.researchgate.net/publication/266143540_Symulacja_podziauw_mandatw_w_sejmikach_wojewodztw_2014), [dostęp: 2.05.2015].

<sup>23</sup> W. Giedrys, *PO i PSL może nie mieć większości*, „Gazeta Pomorska” z 19 września 2014, s. 8.

wały osoby z doświadczeniem parlamentarnym w tym jeden poseł. Dokonano też jednego spektakularnego „transferu”.

Spośród 66 kandydatów zarejestrowanych przez ten komitet było 27 kobiet (40,9% ogółu). Na każdej z sześciu list przeważali mężczyźni. Kandydatkom powierzono dwie „jedynki”.

W okręgu nr 1 (Bydgoszcz) PO realnie mogła zdobyć co najwyżej trzy mandaty, zaś na liście zarejestrowano czwórkę bardzo doświadczonych kandydatów. Pierwsze miejsce powierzono Dorocie Jakucie, obecnej przewodniczącej sejmiku. Drugie otrzymał Edward Hartwich, obecny wicemarszałek województwa, trzecie Maciej Świątkowski, doktor habilitowany Collegium Medicum UMK, poseł na Sejm RP V kadencji. Na czwartym rozstawiono Zbigniewa Pawłowicza. Ten przymierzany przez bydgoską PO do roli przyszłego marszałka kandydat, od 1996 r. pełni funkcję dyrektora Regionalnego Centrum Onkologii w Bydgoszczy, a w latach 2007–2011 zasiadał w Senacie RP.

W okręgu nr 2 listę otworzył Jarosław Katulski, który od 2007 r. był posłem na Sejm. Spekulowano, że rezygnacja z pracy w krajowym parlamencie może oznaczać chęć ubiegania się o najwyższą funkcję w samorządowych władzach województwa<sup>24</sup>. W okręgu nr 3, „jedynkę” powierzono wspomnianemu już Markowi Nowakowi (dyrektor grudziądzkiego szpitala). Na tej liście zarejestrowano trójkę kandydatów sprawujących najważniejsze funkcje w swoich gminach: Marcina Skonieczkę (wójta Płużnicy), Franciszka Kawskiego (burmistrza Łasina) oraz Roberta Malinowskiego (prezydenta Grudziądza). Ich udział miał przede wszystkim wymiar taktyczny. Wszyscy wymienieni starali się przede wszystkim o reelekcję w swoich jednostkach, dzięki czemu liczono na „podwójne poparcie” ich wyborców.

W okręgu nr 4 posunięcia kadrowe koncentrowały się na rzecz powtórzenia znakomitego wyniku z 2010 r. przez P. Całbeckiego. Wtedy ten czynnik stanowił główną determinantę zdobycia przez PO czterech miejsc w sejmiku w pięciomandatowym okręgu<sup>25</sup>. W 2014 r. obrona tego dorobku była celem minimum. Wśród głównych pretendentów do znalezienia się w gronie radnych V kadencji można było wskazać dotychczasowych radnych: Leszka Plucińskiego (chirurga i prezesa szpitala w Chełmży) oraz Jacka Gajewskiego (byłego menedżera klubu żużlowego Unibax Toruń). Na czwartym miejscu zarejestrowano Waldemara Przybyszewskiego, przewodniczącego RM Torunia w latach 2006–2010 oraz kandydata PO na prezydenta tego miasta w 2010 r. Ten doświadczony toruński radny zdecydował się na start do sejmiku głównie na skutek nieporozumień

---

<sup>24</sup> L. Budniewska, *Po opublikowaniu list kandydatów PO zaczęły się spekulacje*, „Nowości”, 1 października 2014, <http://nowosci.com.pl/319196,Po-opublikowaniu-listy-kandydatow-PO-zaczely-sie-spekulacje.html>, [dostęp: 2.05.2015].

<sup>25</sup> Zob. W. Peszyński, *Jak... op. cit.*, s. 69 i 82.

z „trzydziestolatkami”, odgrywającymi w miejskich strukturach partii coraz większą rolę<sup>26</sup>.

W okręgu nr 5 „jedynek” powierzono Elżbiecie Piniewskiej (radnej sejmiku, a w okręgu nr 6 Sławomirowi Kopyściowi (członkowi zarządu województwa). W tym ostatnim z okręgów koniecznie należy zwrócić uwagę na „transfer”, który miał osłabić SLD w jednym z najbardziej istotnych bastionów tej partii. Na trzecim miejscu listy PO został zarejestrowany Jacek Kuźniewicz, od 2006 r. zastępca prezydenta Włocławka (Andrzeja Pałuckiego z Sojuszu).

#### *Polskie Stronnictwo Ludowe*

PSL to partia, której przedstawiciele wchodzili w skład wszystkich dotychczasowych koalicji zarządzających samorządem województwa kujawsko-pomorskiego. Zatem głównym celem Stronnictwa było utrzymanie dotychczasowego poziomu relewancji, czyli zdobycie jak największej liczby mandatów. Realizacji tego zamierzenia miała sprzyjać strategia kadrowa, oparta o mobilizację najbardziej znanych działaczy wojewódzkich.

W kanon tej konstatacji wpisuje się udział Ewy Mes (ostatnie miejsce na liście). Obecna wojewoda już drugi raz w 2014 r. (wybory do PE) wykorzystywała swój urząd i autorytet do dostarczenia wyborczego poparcia na rzecz swojej partii. Oprócz niej, w gronie kandydatów Stronnictwa z okręgu nr 2 znalazła się Agnieszka Kłopotek. Ta kandydatka aspiruje do roli „celebrytki”, bowiem znana była przede wszystkim jako żona „medialnego” posła Eugeniusza Kłopotka. Z pewnością nie ma wątpliwości w aspekcie używania takiej „figury symbolicznej” do opisu kandydatury Piotra Pręgoskiego. Aktor znany przede wszystkim z roli „Pietrka” w serialu „Ranczo”, zgodził się kandydować z trzeciego miejsca w okręgu włocławskim. Tę listę kandydatów zamykał Franciszek Złotnikiewicz, w latach 2008–2010 członek zarządu województwa.

Cztery z sześciu „jedynek” powierzono dotychczasowym radnym wojewódzkim. W bydgoskim był to Tadeusz Zaborowski (radny od 2010 roku). W Grudziądzu ponownie był to Ryszard Bober (radny III i IV kadencji, wiceprzewodniczących sejmiku od 2010 r.), w ostatnich dwóch wyborach legitymujący się wysokim poziomem indywidualnego poparcia. W Inowrocławiu rola „jedynek” ponownie przypadła Dariuszowi Kurzawie (wicemarszałkowi województwa). We Włocławku liderem listy został Paweł Zgórzyński (radny od 2006 r.). Pozostałe „jedynek” przypadły Andrzejowi Grossowi (Toruń, prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa) oraz Ewie Ankiewicz-Jasińskiej (Bydgoszcz, dyrektor Zespołu Szkół Mechanicznych).

---

<sup>26</sup> A. Olewiński, *Toruńska Platforma słabnie przed listopadową rozgrywką*, „Nowości”, 15 września 2014, <http://nowosci.com.pl/318103,Torunska-Platforma-Obywatelska-slabnie-przed-listopadowa-rozgrywka.html>, [dostęp: 3.05.2015].



Właśnie E. Ankiewicz-Jasińska była jedyną kobietą, którą zarejestrowano na pierwszej pozycji na listach PSL. Dodatkowo kolejne miejsca w tym okręgu ludowcy również powierzyli kobietom. Warto jednak nadmienić, że szansę uzyskania przez Stronnictwo mandatu w największym mieście regionu były czysto iluzoryczne. Łącznie w gronie kandydatów tej partii znalazło się 29 pań (43,93% ogółu). W przypadku dwóch list kobiet było tyle samo co mężczyzn (okręgi bydgoski i inowrocławski).

### *Prawo i Sprawiedliwość*

PiS jeszcze nigdy nie zdołało wygrać wyborów do przedmiotowego sejmiku. W jego krótkiej historii tylko raz przedstawiciele tej partii weszli w skład zarządzającej województwem koalicji (III kadencja). W 2014 r. partia ta posiadała największe do tej pory szanse na zwycięstwo. Przemawiało za tym kilka argumentów. Po pierwsze, niewielki dystans do PO osiągnięty w wyborach do Parlamentu Europejskiego w maju 2014 roku<sup>27</sup>. Po drugie, udział na listach kandydatów przedstawicieli Solidarnej Polski Zbigniewa Ziobry i Polski Razem Jarosława Gowina. Osobna partycypacja tych organizacji w elekcji do PE okazała się porażką, a poza tym przyczyniła się do przegranej PiS w skali kraju. Po trzecie, rezultaty wspomnianych symulacji, według których to partia Jarosława Kaczyńskiego miała zdobyć w kujawsko-pomorskim najwięcej głosów. Jednakże prawdopodobieństwo uzyskania ponad połowy mandatów było niewielkie. Ze względu na niski poziom zdolności koalicyjnej tej organizacji, najlepszy wynik głosowania nie gwarantował wejścia w skład nowych władz wykonawczych województwa.

PiS nie zdołał zarejestrować na swoich listach tak znanych i doświadczonych kandydatów jak PO. Na listach PiS znalazło się 28 kobiet (43,07% spośród wszystkich kandydatów). W przypadku dwóch okręgów liczba przedstawicieli obu płci była równa (nr 2 i nr 6). Ogółem zarejestrowano 65 na 66 możliwych kandydatów, mając niepełną listę w okręgu nr 3. Właśnie ten podregion był jedynym, w którym pierwsze miejsce powierzono kobiecie. Tą kandydatką była Marzena Drab (posłanka na Sejm VI kadencji i wicewojewoda kujawsko-pomorski w latach 2006–2007<sup>28</sup>). Na drugim miejscu znalazł się Marek Hildenbrandt, wieloletni radny RM Brodnicy oraz właściciel sieci sklepów spożywczych.

W Bydgoszczy na pierwszej pozycji rozstawiono Michała Krzemkowskiego (radnego miejskiego i pracownika Urzędu Marszałkowskiego).

---

<sup>27</sup> W wyborach do PE z 25 maja 2014 r., w okręgu nr 2 (kujawsko-pomorskie) najlepszy wynik osiągnęła PO (27,99%). Na PiS oddano o 1,35% (3 767) głosów mniej (Dane PKW, <http://pe2014.pkw.gov.pl/pl/wyniki/okreg/view/2>, dostęp: 3.05.2015). Proporcjonalnie było to najlepszy rezultat PiS w kujawsko-pomorskim po wygranych wyborach parlamentarnych i prezydenckich z 2005 r.

<sup>28</sup> W 2006 r., po dymisji Józefa Ramlausa, Drab pełniła przez pięć miesięcy obowiązki wojewody kujawsko-pomorskiego.

Następne miejsce przydzielono, bardziej rozpoznawalnemu w skali województwa, Andrzejowi Walkowiakowi (Polska Razem), posłowi na Sejm V i VI kadencji. Na tej liście znalazł się także Henryk Sapalski, który w latach 1995–1998 pełnił urząd prezydenta Bydgoszczy.

Tak jak cztery lata wcześniej najbardziej uprzywilejowane miejsce w okręgu nr 2 powierzono Markowi Witkowskiemu (radnemu sejmiku). Na drugiej pozycji rozstawiono Józefa Rogackiego, pierwszego wojewodę kujawsko-pomorskiego (1998–2011). Ostatnie miejsce na tej liście to efekt „transferu”. Zajął je bowiem wspomniana Silvana Oczkowska, od 2007 r. radna sejmiku, wybierana z list PSL. W ten sposób liczone na pozyskanie nowych wyborców kosztem ludowców. Na tym terenie, z którego wywodzi się „medialny” poseł Eugeniusz Kłopotek, w dwóch poprzednich elekcjach Stronictwo osiągało swoje najlepsze rezultaty<sup>29</sup>.

Personalnie najmocniejszą ofertę PiS przedstawiło w Toruniu. Z pewnością miało to na celu osłabienie największego przeciwnika w miejscu kandydowania marszałka P. Całbeckiego. Świadczyły o tym kandydatury Przemysława Przybylskiego (radnego sejmiku IV kadencji, który w 2009 r. nieznacznie przegrał mandat posła do PE z Ryszardem Czarneckim), Grzegorza Górskiego (profesora KUL, sędziego Trybunału Stanu w latach 2011–2014, radnego RM Torunia 2006–2014 i kandydata na prezydenta tego miasta w latach 2002 i 2006) oraz Józefa Ramlau (w 2006 r. wojewoda kujawsko-pomorski). Zaskoczeniem była obsada na tej liście „jedynek”. Na skutek wewnętrznego porozumienia z NSZZ Solidarności to miejsce otrzymał Jacek Żurawski, przewodniczący zarządu regionu toruńsko-włocławskiego.

W okręgach nr 5 i 6 zdecydowano się powierzyć rolę „jedynek” tym samym kandydatom co cztery lata wcześniej. W Inowrocławiu było to Adam Banaszak (radny sejmiku od 2006 r., od 2010 r. wiceprzewodniczący), który wcześniej było mocno związany z Toruniem (radny RM w latach 1998–2006, kandydat na prezydenta tego miasta w 2002 r.). We Włocławku to miejsce powierzono Wojciechowi Jaranowskiemu, radnemu sejmiku od 2006 r. i działaczowi struktur krajowych NSZZ Solidarność.

### *Sojusz Lewicy Demokratycznej Lewica Razem*

We wszystkich dotychczasowych elekcjach SLD legitymowało się w kujawsko-pomorskim ponadprzeciętnym poparciem<sup>30</sup>. To było szczególnie dostrzegalne w wyborach do PE w 2014 r., kiedy w tym województwie osiągnięto wynik (20,86%), proporcjonalnie przeszło dwukrotnie wyższy od tego w skali kraju (9,44%). Choć dodać także należy, iż gdyby przeliczyć rezultaty z ostatniej elekcji do Parlamentu Europejskiego na wybory do sejmiku, Sojusz uzyskalby 7 mandatów, czyli o jeden więcej niż w 2010 roku. Należy jednak mieć na względzie, że wynik majowego głosowania

<sup>29</sup> Zob. W. Peszyński, *Jak..., op. cit.*, s. 81-82.

<sup>30</sup> *Ibidem*, 86-87.

był trudny do powtórzenia sześć miesięcy później. Sukces kujawsko-pomorskiego Sojuszu w wyborach do PE to przede wszystkim zasługa społecznej popularności Janusza Zemke, który do swojej kandydatury zdołał przekonać także wielu dotychczasowych wyborców PO<sup>31</sup>.

Na listach SLD-LR znalazło się najwięcej kobiet spośród wszystkich zarejestrowanych komitetów (30 – 45,45%). W czterech z sześciu okręgów liczba przedstawicieli obu płci była równa. Kandydatów umieszczano naprzemiennie (klasyczny „suwak”). Te czynniki przekładały się też na jakość miejsc powierzanych kobietom, gdyż w połowie okręgów kobiety znalazły się na pierwszych miejscach. W Bydgoszczy była to Elżbieta Krzyżanowska (radna sejmiku IV kadencji, wiceprezydent Bydgoszczy 1998–2002), w dystrykcie bydgoskim Lucyna Andrysiak (radna sejmiku od 1998 r., przewodnicząca sejmiku I i II kadencji), a w okręgu nr 3 Róża Lewandowska (przewodnicząca ZNP w Grudziądzu).

W pozostałych podregionach listy otwierali doświadczeni kandydaci. W Toruniu był to Waldemar Achramowicz (marszałek województwa w latach 1998–2006), który w 2010 r. nie zdobył mandatu radnego. W Inowrocławiu na pierwszym miejscu został zarejestrowany Krystian Łuczak (przewodniczący wojewódzkich struktur SLD od 2002 r., poseł na Sejm IV i V kadencji, wiceprzewodniczący sejmiku IV kadencji). Z kolei we Włocławku trzeci raz z rzędu listę kandydatów otwierał Stanisław Pawlak (poseł na Sejm II i III kadencji, radny sejmiku II, III i IV kadencji, przewodniczący klubu radnych od 2006 r.).

Oprócz kandydatów wskazanych przez władze partyjne do znalezienia się w gronie radnych sejmiku V kadencji („strzelców”) w przypadku dwóch okręgów zadbano o dobór osób mających im pomóc w odniesieniu końcowego sukcesu („naganiaczy”)<sup>32</sup>. W okręgu nr 1 doszło do najbardziej „spektakularnego transferu” i „spektakularnego powrotu”. Do grona kandydatów lewicy powrócił Roman Jasiakiewicz (prezydent Bydgoszczy w latach 1998–2002 z nominacji SLD), który w 2010 r. został wybrany do RM Bydgoszczy z list PO i przez cztery następne lata sprawował funkcję przewodniczącego tego organu. Z pewnością kandydatura R. Jasiakiewicza aspirowała do roli „strzelca”, bowiem liczone, że w największym mieście regionu SLD LR zdobędzie dwa mandaty. Za klasycznego „naganiacza” należało uważać Grzegorza Gruszkę (posła na Sejm II, III i IV kadencji). Jego kariera polityczna została przerwana w 2004 r., kiedy prowadził auto w stanie nietrzeźwości i długo uciekał bydgoskiej policji.

---

<sup>31</sup> Warto zaznaczyć, że w wyborach do PE w 2014 r. w Bydgoszczy, „bastionie PO” i ósmym w Polsce Zemke samodzielnie zdobył więcej głosów niż cała lista Platformy.

<sup>32</sup> Terminy „strzelec” i „naganiacz” to kategorie zaczerpnięte z koncepcji Jarosława Flisa. Jako „strzelców” należy rozumieć kandydatów predysponowanych przez partie do zdobycia mandatu. Natomiast „naganiacze” to osoby, których udział ma pomóc innym kandydatom w realizacji ich wyborczego celu (J. Flis, *Złudzenia wyboru*, Kraków 2014, s. 243).

Analogicznie jak w Bydgoszczy, również we Włocławku starano się utrzymać stan posiadania z 2010 r. (dwa mandaty). Oprócz raczej pewnego sukcesu S. Pawlaka, do grona zwycięzców aspirowała trójka kandydatów rozstawionych na niższych pozycjach, wśród nich Elżbieta Szparaga (posłanka na Sejm III i IV kadencji), Jan Wadoń (radny sejmiku IV kadencji) oraz Władysław Kubiak (wojewoda włocławski 1993–1997 oraz wice-marszałek województwa w latach 1998–2006).

### **Przebieg kampanii wyborczej**

Na gruncie teoretycznym występuje trudność w aspekcie zakwalifikowania wyborów do sejmików województwa do konkretnego modelu kampanii wyborczych. Z formalnego punktu są to elekcje samorządowe, odbywające się w tym samym dniu co wybory do władz gmin czy rad powiatów. Z drugiej jednak strony kształt rynku politycznego, wielkość okręgów czy wysoce upartyjniony charakter rywalizacji czynią ich specyfikę podobnymi do parlamentarnych<sup>33</sup>. Cechy te były dostrzegalne w przebiegu opisywanej rywalizacji wyborczej. Przykład to korzystanie z metod i technik reklamy zewnętrznej. O ile wśród kandydatów do rad gmin i powiatów dominowały plakaty, o tyle kandydaci do sejmików znacznie częściej korzystali z większych nośników (billboardów). Szczególnie te różnice były dostrzegalne w największych miastach regionu.

W kampanię wojewódzką i na prezydentów miast bardziej byli zaangażowani lokalni posłowie (na Sejm RP i do PE) czy senatorowie. Wystąpili oni nie tylko na konwencjach inauguracyjnych kampanii (PiS 12 października, a PO 2 tygodnie później), ale znaczna część z nich wspierała kandydatów na każdym etapie kampanijnych zmagani. Największy poziom takiego zaangażowania wystąpił w przypadku działań SLD-LR, gdzie polegano na popularności Janusza Zemke, potwierdzonej największym wynikiem indywidualnym w majowych wyborach do PE. Działacze PSL skoncentrowali się na bardziej bezpośrednich technikach agitacji, co stanowi komponent typowy dla samorządowego modelu kampanii wyborczych.

Platforma Obywatelska natomiast wykorzystywała czynnik związany z dostępem do organów władzy centralnej. W październiku region odwiedził Bronisław Komorowski, którego obecność wiązała się głównie z udziałem w obchodach 25 rocznicy morderstwa ks. Józefa Popiełuszki. Prezydent RP spotkał się także z władzami samorządu województwa oraz

---

<sup>33</sup> M. Jeziński, *Wybory parlamentarne: pomiędzy uniwersalizmem a partykularyzmem*, [w:] *Wybory parlamentarne 2005. Analiza marketingowa*, pod red. M. Jezińskiego, Toruń 2006, s. 9-22.

partycypował w innych okolicznościowych spotkaniach<sup>34</sup>. W przedostatnim dniu kampanii (13 listopada) Bydgoszcz odwiedziła premier Ewa Kopacz<sup>35</sup>.

Przebieg omawianej kampanii nie różnił się zasadniczo od tej z 2010 roku<sup>36</sup>. Przede wszystkim została ona zdominowana przez wydarzenia towarzyszące rywalizacji o najwyższe urzędy w miastach, zwłaszcza tych na prawach powiatu<sup>37</sup>. Było to dostrzegalne zwłaszcza w podejściu środków społecznego przekazu. Ilustrację stanowią debaty telewizyjne kandydatów na prezydentów miast, organizowane przed drugą turą głosowania<sup>38</sup>.

Zwrócić należy uwagę, że wbrew wcześniejszym prognozom (uzasadnionym przez zmiany zachodzące w obszarze międzyludzkiej komunikacji) kandydaci do sejmiku wykorzystywali portale społecznościowe z bardzo ograniczoną intensywnością. Może to wzbudzać zdziwienie, bowiem takie narzędzie promocji daje możliwość zbudowania relacji z wyborcami w sposób szybki i nieodpłatny. Z drugiej jednak strony, ze względu na poziom kultury politycznej polskiego społeczeństwa, zabiegający o głosy wyborców mogli mieć obawy co do jakości merytorycznego poziomu komentarzy.

Poza utarte schematy zdawał się wyłamywać proces promocji P. Całbeckiego. Marszałek partycypował w popularnej wówczas akcji „Ice Bucket Challenge”. Materiał, zrealizowany na dachu budynku Urzędu Marszałkowskiego, legitymował się dużą sympatią użytkowników portalu Facebook, jak również zainteresowaniem lokalnych i regionalnych redakcji<sup>39</sup>. Kampania P. Całbeckiego swoim poziomem intensyfikacji działań promocyjnych, przypominała nawet działania kandydata na urząd prezydenta państwa. Świadczyły o tym przede wszystkim wzmożona sprzedaż osobista, ogromna liczba reklam zewnętrznych widniejących przy ulicach i drogach okręgu wyborczego nr 4 (i nie tylko), jak również druków bezadresowych i gazetek kolportowanych w czasie kampanii.

---

<sup>34</sup> L. Budniewska, *Bronisław Komorowski w Toruniu: upamiętniał, otwierał, wspominał i sadził*, „Express Bydgoski” 19 października 2014, <http://express.bydgoski.pl/320506,Prezydent-Bronislaw-Komorowski-w-Toruniu-upamietnial-otwieral-wspominal-i-sadzil.html>, [dostęp: 6.05.2015].

<sup>35</sup> K. Błażejowski, *Macie z czego być dumni*, „Express Bydgoski” z 14 listopada 2014, <http://express.bydgoski.pl/322262,Macie-z-czego-byc-dumni-ZDJECIA.html>, [dostęp: 29.12.2014].

<sup>36</sup> W. Peszyński, *Jak...*, *op. cit.*, s. 76-79.

<sup>37</sup> W. Peszyński, *Zjawisko prezydenjalizacji kampanii samorządowych. Przykład wyborów 2010 roku w województwie kujawsko-pomorskim*, [w:] *Wybory 2010. Media i marketing polityczny*, pod red. M. Jezińskiego, W. Peszyńskiego i A. Sekleckiej, Toruń 2012, UMK, s. 203-228.

<sup>38</sup> A. Hess, M. Mazur, *Wybory...*, *op. cit.*, s. 29-30.

<sup>39</sup> *Piotr Całbecki wylał sobie na głowę wiadro zimnej wody z lodem. Tak spełnił wyzwanie w Ice Bucket Challenge*, „Nowości”, 2 września 2014, <http://nowosci.com.pl/317318,Piotr-Calbecki-wylal-sobie-na-glowe-wiadro-zimnej-wody-z-lodem-Tak-spelnil-wyzwanie-w-Ice-Bucket-Challenge.html>, [dostęp: 6.05.2015].

## Rezultaty głosowania i wyborów

### Głosy nieważne

Analizę wyników głosowania wypada rozpocząć od tego, co stało się głównym komponentem obrazu kampanii samorządowej w 2014 r., czyli od najwyższej w historii wartości wskaźnika głosów nieważnych. Przedłużający się okres liczenia głosów i podania do wiadomości publicznej oficjalnych wyników<sup>40</sup>, związane z tym pretensje mediów i opinii publicznej do PKW oraz różnica pomiędzy prognozami exit-poll, a rzeczywistymi rezultatami stały się determinantami do publicznego wysuwania przez Prawo i Sprawiedliwość tezy o sfalszowaniu wyborów<sup>41</sup>. Według danych PKW w przedmiotowych wyborach do sejmików województw, w skali ogólnopolskiej, oddano 17,93% głosów nieważnych. Pod tym względem kujawsko-pomorskie klasyfikuje się powyżej tej przeciętnej (18,68%) i jest czwartym województwem z największym odsetkiem głosów nieważnych<sup>42</sup>.

Tabela 3.2. Frekwencja i głosy nieważne w wyborach do sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego w 2014 roku.

Okręg	Uprawnieni	Frekwencja Głosowało		Głosy nieważne	
		ilość	%	Ilość	%
Kujawsko-pomorskie	<b>1 643 629</b>	<b>736 087</b>	<b>44,78</b>	<b>137 478</b>	<b>18,68</b>
Bydgoszcz	279 860	104 622	37,38	8 062	7,70
Bydgoski	302 255	133 709	44,23	29 148	21,79
Grudziądzki	231 172	109 498	47,36	20 648	18,85
Toruński	274 789	116 417	42,36	16 286	13,98
Inowrocławski	260 253	123 264	47,36	28 718	23,29
Włocławski	296 034	148 577	50,18	34 616	23,29

Źródło: Obliczenie własne na podstawie protokołów okręgowych komisji wyborczych.

Analogicznie jak w zdecydowanej większości regionów, także w kujawsko-pomorskim wartość omawianego miernika była najwyższa w dotychczasowej historii. W porównaniu do sytuacji z 2010 r. wzrost ten był wyższy o 5,6%. Tak jak cztery lata wcześniej najmniej głosów nieważnych

<sup>40</sup> W kujawsko-pomorskim oficjalne wyniki wyborów zostały podane przez komisję do wiadomości publicznej w czwartek 20 listopada.

<sup>41</sup> J. Kaczyński, *Wystąpienie na sesji plenarnej w Sejmie RP*, 26 listopada 2014, <http://www.pis.org.pl/article.php?id=23458>, [dostęp: 6.05.2015].

<sup>42</sup> PKW publikuje statystyki z wyborów samorządowych, „Onet.pl”, 10 marca 2015, <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/pkw-publikuje-statystyki-z-wyborow-samorzadowych-inny-odsetek-glosow-niewaznych/ghw3jz>, [dostęp: 6.05.2015].

oddano w okręgu nr 1 (4,86%), czyli w największym mieście województwa. Wtedy największy procent został odnotowany w okręgach bydgoskim (17,22%), wrocławskim (16,28%) i inowrocławskim (15,99%), czyli w tych samych trzech okręgach, co w 2014 r. Takie zestawienie może prowadzić do wniosku, że im więcej terenów wiejskich w danym okręgu, tym wyższy odsetek głosów nieważnych. Tę konstatację należałoby jednak potwierdzić także w odniesieniu do innych regionów.

Potwierdziło to kolejny raz, iż w społecznej świadomości sejmik województwa jest obiektem władzy samorządowej słabo rozpoznawalnym, zwłaszcza z terenu gmin znacznie oddalonych od Torunia. Prowadzi to do wniosku, iż główną determinantę partycypacji w wyborach samorządowych stanowi możliwość bezpośredniej obsady stanowisk wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Wysoce spersonalizowany charakter tych elekcji wpływa na łatwość dokonywanego wyboru. Możliwe też, że w równoległym odbywającym się głosowaniu do sejmiku część z uczestniczących w tym procesie osób nie podejmuje się „trudu” poparcia któregośkolwiek z kandydatów, celowo oddając głos nieważny.

Istotną różnicę pomiędzy wartościami wskaźnika głosów nieważnych z lat 2010 i 2014 można również wyjaśniać przez pryzmat wzrastającej niechęci polskiego społeczeństwa do partii politycznych. Uzasadnione jest też szukanie przyczyn w zmianie formatu karty do głosowania oraz błędnej interpretacji materiałów informacyjnych PKW z okresu kampanii. Jednakże brak danych co do powodów nieważności (brak znaku „x”, czy więcej niż jeden znak „x”) daje ograniczone możliwości w aspekcie badań na tym zjawiskiem<sup>43</sup>.

### **Wyniki głosowania i wyborów na poziomie okręgowym i personalnym**

Decyzje kujawsko-pomorskiego elektoratu potwierdziły wcześniejsze prognozy. Próg reprezentacji zdołały pokonać cztery partie. Oddano na nie łącznie 90,30% głosów ważnych, czyli o prawie 7% (83,34%) więcej niż w poprzednich wyborach. Zmianie uległa natomiast kolejność, jak również poziom poparcia poszczególnych podmiotów.

Trzeci raz z rzędu najwięcej głosów oddano na Platformę Obywatelską. W porównaniu do 2010 r. komitet ten stracił prawie 23 tys. (1,15%) głosów i dwa mandaty. Ze względu na słabszy wynik głosowania na poziomie kraju, władze wojewódzkie mogły mówić o realizacji wcześniej postawionych celów. Największy regres odnotował SLD – ponad 38,5 tys. (4,8%) głosów. Co prawda rezultat był proporcjonalnie lepszy od tego w skali ogólnopolskiej (o 3,47%), jednak po wyborach radni Sojuszu nie byli w stanie utworzyć własnego klubu (do tego potrzebnych jest co naj-

---

<sup>43</sup> J. Zbieranek, *Głosy nieważne w wyborach samorządowych*, Warszawa 2010, <http://www.isp.org.pl/uploads/filemanager/prezentacjaogosachniewanychw wyborach.pdf>, [dostęp: 23.11.2014].

mniej trzech radnych). Zysk odnotował PiS (12 tys. głosów), wprowadzając do sejmiku o jednego radnego więcej niż w 2010 r. Jednakże nie udało się utrzymać drugiej pozycji, wyraźnie przegrywając z PSL. Tak jak na szczeblu państwowym, tak w tym regionie, Stronnictwo odnotowało największy progres. Na ludowców głos oddało o 42 tys. wyborców więcej niż w poprzednich wyborach. Podmiot ten ma w sejmiku 10 przedstawicieli, czyli reprezentację większą niż w dwóch poprzednich kadencjach łącznie.

Tabela 3.3. Wyniki wyborów do sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego z 16 listopada 2014 r.

Komitet	Liczba głosów	% głosów	Mandaty
Platforma Obywatelska RP	195 496	32,66	14
Polskie Stronnictwo Ludowe	145 619	24,33	10
Prawo i Sprawiedliwość	126 577	21,15	7
Sojusz Lewicy Demokratycznej Lewica Razem	73 318	12,25	2
Nowa Prawica – Janusza Korwin-Mikke	21 021	3,51	-
Twój Ruch	8 612	1,43	-

Źródło: Opracowanie własne na podstawie zestawienia wyników wyborów do sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego z 16 listopada 2014 r., <http://wybory2014.pkw.gov.pl/pl/wyniki/wojewodztwo/view/04>.

Znaczące różnice w rezultatach największych podmiotów przełożyły się na wzrost poziomu wskaźnika chwiejności wyborczej netto (tabela 3.4), którego wartość osiągnęła 33,97. Chociaż jeśli zrezygnujemy z pewnego rygoryzmu metodologicznego i potraktujemy SLD Lewica Razem z 2014 r. jako tożsame z SLD z 2010 r., a Ruch Wyborców Janusa Korwin-Mikke (2010) jako ten sam podmiot, co Nowa Prawica Janusza Korwin-Mikke, to wartość indeksu chwiejności wyniesie jedynie 21,20. Z kolei indeks efektywnej liczby partii (tabela 3.5.) mierzony na poziomie reprezentacji osiągnął wartość 3,12, zbliżoną do tego sprzed czterech lat (3,08).

Różnice w poparciu dla poszczególnych komitetów są wyraźnie dostrzegalne na poziomie okręgowym. W Bydgoszczy po jednym mandacie straciły PO i SLD-LR, zyskał natomiast PiS. O ile taki rozkład mandatów był przewidywalny, o tyle zaskakującym mogły wydać się rezultaty na poziomie personalnym. Najlepszy wynik na liście PO osiągnął, rozstawiony z numerem czwartym, Zbigniew Pawłowicz (13 844 głosy). Do sejmiku nie został wybrany natomiast wicemarszałek Edward Hartwich (2 145 głosów). Bydgoski Sojusz reprezentowany przez Romana Jasiakiewicza (13 143 głosy) osiągnął poparcie przeszło 2,5 razy większe niż liderka tej listy (Elżbieta Krzyżanowska).



Tabela 3.4. Wartość indeksu chwiejności wyborczej w wyborach do sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego.

Cykle wyborcze	Kujawsko-pomorskie
2002 - 2006	41,59
2006 - 2010	34,95
2010 - 2014	33,93

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych PKW.

W okręgu nr 2 połowę mandatów otrzymali przedstawiciele PSL. Najwięcej wyborców tej partii wskazało Ewę Mes (7 603 głosów). Jak można było się spodziewać obecna wojewoda nie przyjęła mandatu<sup>44</sup>. Trzeci rezultat wśród kandydatów Stronnictwa osiągnęła Agnieszka Kłopotek (5 785 głosów) – żona posła na Sejm. Mandat parlamentarzysty stracił natomiast Jarosław Katulski, który zdobył najwięcej głosów (8 896) spośród wszystkich kandydatów PO<sup>45</sup>.

Tabela 3.5. Wartość indeksu efektywnej liczby partii w sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego.

Wybory	Kujawsko - Pomorskie
1998	2,65
2002	3,79
2006	4,30
2010	3,08
2014	3,12

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych PKW.

W okręgu nr 3 PO straciła jeden mandat na korzyść PSL. Z listy tej pierwszej partii zostali wybrani Marek Nowak (8 882 głosy) i Anna Janosz (4 595 głosów), dyrektor grudziądzkiego teatru. Trzeci wynik osiągnął Robert Malinowski, wybrany ponownie na prezydenta Grudziądza w pierwszej turze. To oznacza, że większość wyborców nie dała się przekonać do tego strategicznego manewru. Najlepszy indywidualny wynik w skali okręgu zdobył ponownie Ryszard Bober z PSL (12 950 głosów), czym przyczynił się do wypracowania drugiego mandatu dla swojej listy. Zaskakujący może wydać się natomiast rozkład poparcia personalnego na liście PiS. Tutaj mandat przypadł w udziale rozstawionemu na 2 pozycji Markowi Hilderbrandtowi (7 223 głosów), który w wewnątrzpartyjnej ry-

<sup>44</sup> Ewa Mes nadal wojewodą. Rezygnuje z zasiadania w sejmiku, „Gazeta.pl Bydgoszcz”, 3 grudnia 2014, [http://m.bydgoszcz.gazeta.pl/bydgoszcz/1,106506,17068868,Ewa\\_Mes\\_nadal\\_wojewoda\\_Rezygnuje\\_z\\_zasiadania\\_w\\_sejmiku.html](http://m.bydgoszcz.gazeta.pl/bydgoszcz/1,106506,17068868,Ewa_Mes_nadal_wojewoda_Rezygnuje_z_zasiadania_w_sejmiku.html), [dostęp: 7.05.2015].

<sup>45</sup> Miejsce Katulskiego w Sejmie zajęła Grażyna Ciemniak. Co ciekawe, był to już drugie takie wydarzenie w życiu tej posłanki. W 2009 r. też objęła ona mandat w trakcie kadencji, zastępując Janusza Zemke, wybranego do PE.

walizacji pokonał o 811 głosów była posłankę i wicewojewodę, Marzenę Drab.

Tabela 3.6. Wyniki wyborów do sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego w 2014 roku w podziale na okręgi (procent głosów i mandaty).

Okręg:	PO	PSL	PiS	SLD-LR
Nr 1 (Bydgoszcz)	33,76% (2)	6,08% (0)	27,39% (2)	23,19% (1)
Nr 2 (bydgoski)	29,26% (2)	32,58% (3)	19,67 (1)	8,97% (0)
Nr 3 (grudziądzki)	31,34% (2)	27,77% (2)	22,59% (1)	6,91% (0)
Nr 4 (toruński)	56,64% (5)	9,41% (0)	20,05% (1)	7,00% (0)
Nr 5 (inowrocławski)	22,07% (1)	38,66% (3)	17,64% (1)	11,28% (0)
Nr 6 (włocławski)	23,60% (2)	30,77% (2)	19,91% (1)	15,56% (1)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie zestawień wyników wyborów do sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego z 16 listopada 2014 r. opublikowanych przez Państwową Komisję Wyborczą.

Z sześciu mandatów możliwych do uzyskania w okręgu nr 4, pięć przypadło w udziale kandydatom PO. To przede wszystkim zasługa Piotra Całbeckiego. Zdobył on 43 877 głosów, czyli 77,38% w skali listy, 43,83% w skali okręgu, 7,33% w skali całego województwa. Tak jak w 2010 roku polityk ten osiągnął najlepszy rezultat w kraju. Jednym z czynników mających na to wpływ była bardzo zintensyfikowana kampania. Innym czynnikiem była także mobilizacja torunian w rywalizacji z Bydgoszczą o marszałka „ze swojego miasta”. Mandat z listy PiS zdobył Przemysław Przybylski (7 544 głosów), co było rezultatem prawie dwukrotnie wyższym od uzyskanego przez „jedynekę”.

Tabela 3.7. Wyniki wyborów do sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego na poziomie okręgowym. Porównanie rezultatów 2014 r. do 2010 r. – liczba mandatów.

Okręg:	PO		PSL		PiS		SLD-LR	
	2010	2014	2010	2014	2010	2014	2010	2014
Nr 1 (Bydgoszcz)	3	2	0	0	1	2	2	1
Nr 2 (bydgoski)	2	2	2	3	1	1	1	0
Nr 3 (grudziądzki)	3	2	1	2	1	1	0	0
Nr 4 (toruński)	4	5	0	0	1	1	0	0
Nr 5 (inowrocławski)	2	1	1	3	1	1	1	0
Nr 6 (włocławski)	2	2	1	2	1	1	2	1
<b>Razem:</b>	16	14	5	10	6	7	6	2

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

W okręgu nr 5 trzy z pięciu mandatów zdobyło PSL, co w porównaniu do sytuacji z 2010 r. oznaczało potrojenie swojego dorobku. Najwięcej głosów w skali tego dystryktu otrzymał wicemarszałek Dariusz Kurzawa (15 505), co było drugim indywidualnym rezultatem w skali województwa. PiS otrzymał jeden mandat (Adam Banaszak), czyli tyle samo, co cztery lata wcześniej. Po jednym miejscu straciły w inowrocławskim PO i SLD-LR. Brak mandatu dla Sojuszu oznaczał porażkę Krystiana Łuczaka, szefa wojewódzkich struktur tej partii.

W okręgu nr 6 PO i PSL zdobyły po dwa mandaty, zaś PiS i SLD-LR po jednym. Oprócz „jedynek” wymienionych partii, w ławach sejmiku zasiadli Jacek Kuźniewicz (nr 3 na liście PO) oraz Piotr Pręgowski (nr 3 na liście PSL). Sukces J. Kuźniewicza (4 190 głosów) oznaczał prestiżową porażkę lewicy we Włocławku, bowiem do niedawna był wiceprezydentem tego, zarządzanego zresztą przez Sojusz, miasta. Z kolei P. Pręgowski (7 048 głosów), człowiek bez doświadczenia politycznego, w dużej mierze zawdzięczał swój mandat, jak można przypuszczać, aktorskiej popularności.

## Podsumowanie

Wynik wyborów pozwalał na kontynuację zarządzania województwem przez koalicję PO-PSL. Co prawda stan posiadania największej partii był niższy od tego z poprzedniej kadencji, jednak dwukrotnie wyższy rezultat PSL od tego z 2010 r. sprawił, że koalicja stała się jeszcze mocniejsza (tabele 3.9 i 3.10). Nie zapobiegło to konfliktowi, jaki dotyczył obsady stanowiska marszałka i reszty zarządu. Doszło do niego w łonie największej partii, a podłoże tego sporu wynikało z interesów obu największych miast regionu. Przebieg kampanii wyborczej, nawet w stopniu minimalnym, nie wywołał tyłu emocji, co wydarzenia, do których doszło po jej zakończeniu.

Tabela 3.8. Indeks agregacji poparcia partii najsilniejszej w wyborach do sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego w latach 1998–2014.

Wybory	Wartość indeksu
1998	13,00
2002	7,87
2006	6,66
2010	12,12
<b>2014</b>	<b>10,60</b>

Źródło: Opracowanie własne na podstawie proporcji mandatów posiadanych w kujawsko-pomorskim sejmiku przez największą partię.

Radni PO z zachodniej części województwa zgłosili na marszałka kandydaturę Zbigniewa Pawłowicza. Zdeklarowaną zwolenniczką takiego rozwiązania była Teresa Piotrowska. W politycznych kuluarach pojawiały

się nawet plotki, że szefowa MSW prosiła o pomoc w tej sprawie premier Ewę Kopacz. Aby nasilający się spór nie komplikował strategii kandydatów PO na prezydentów Bydgoszczy i Włocławka, władze partii odroczyły terminu posiedzenia Rady Regionu na początek grudnia, czyli bezpośrednio po głosowaniu ponownym<sup>46</sup>.

Tabela 3.9. Koncentracja poparcia w wyborach do sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego w latach 1998–2014.

	1998	2002	2006	2010	2014
Poparcie dla najsilniejszej partii [%]	44,42	31,80	26,56	33,81	<b>32,66</b>
Poparcie dla dwóch największych partii [%]	71,09	50,22	48,80	51,58	<b>56,99</b>
Reprezentacja najsilniejszej partii [%]	52,00	39,39	33,33	48,48	<b>42,42</b>
Reprezentacja dwóch największych partii [%]	82,00	63,63	57,57	66,66	<b>72,72</b>

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników dotychczasowych elekcji do sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego.

Ostatecznie władze wojewódzkie Platformy Obywatelskiej rekomendowały na to stanowisko Piotra Całbeckiego. Podczas obrad sesji inauguracyjnej, bydgoski radny Roman Jasiakiewicz (SLD-LR) zgłosił kandydaturę Zbigniewa Pawłowicza, a ten nieoczekiwanie zgodził się ubiegać o to stanowisko. W głosowaniu tajnym obecnego marszałka poparło 18 radnych, a 9 opowiedziało się za pretendentem (5 wstrzymało się od głosu)<sup>47</sup>.

Postawa Z. Pawłowicza wpłynęła na decyzję P. Całbeckiego który nie zgłosił tej kandydatury do zarządu województwa. Z poprzedniego składu zostali wicemarszałek Dariusz Kurzawa (PSL) oraz członek Sławomir Kopyść (PO). Nowe osoby to członkini Anna Andrzejewska (PSL) oraz wicemarszałek Zbigniew Ostrowski (PO, dotychczasowy wicewojewoda kujawsko-pomorski). Ta ostatnia nominacja wywołała największe kontrowersje i została zaakceptowana przez radnych dopiero w drugim głosowaniu<sup>48</sup>. W obecnym zarządzie nie ma żadnego reprezentanta Bydgoszczy.

Dwa dni po wyborach (3 grudnia) Z. Pawłowicz publicznie stwierdził, że P. Całbecki oferował mu dożywotnio stanowiska dyrektora Centrum Onkologii w zamian za wycofanie się z wyborów oraz rezygnację

<sup>46</sup> M. Nienartowicz, *Najpierw Rada Regionu PO, a potem sesja sejmiku i wybór marszałka*, „Nowości”, 1 grudnia 2014, <http://nowosci.com.pl/323412,Najpierw-Rada-Regionu-PO-potem-sesja-sejmiku-i-wybor-marszalka.html>, [dostęp: 7.05.2015].

<sup>47</sup> *Kujawsko-pomorskie. Całbecki po raz trzeci marszałkiem województwa*, „Gazeta Wyborcza”, 1 grudnia 2014, [http://wyborcza.pl/1,91446,17061442,Kujawsko\\_Pomorskie\\_\\_Calbecki\\_po\\_raz\\_trzeci\\_marszalkiem.html](http://wyborcza.pl/1,91446,17061442,Kujawsko_Pomorskie__Calbecki_po_raz_trzeci_marszalkiem.html), [dostęp: 7.05.2015].

<sup>48</sup> *Ibidem*.

zmandatu radnego<sup>49</sup>. Zawiadomienie w tej sprawie do prokuratury złożył bydgoski poseł Łukasz Krupa (Twój Ruch)<sup>50</sup>. Ważnym symbolem nasilającego się konfliktu bydgosko-toruńskiego (głównie w łonie PO) było odwołanie VI, dorocznego, balu charytatywnego marszałka województwa<sup>51</sup>.

Bez negatywnych emocji, wzajemnych oskarżeń i obrażania się na siebie partyjnych działaczy przeprowadzono natomiast wybory prezydium sejmiku. Przewodniczącym wybrano Ryszarda Bobera (PSL). Stanowiska jego zastępców sprawują Jarosław Katulski, Marek Nowak (obaj PO) i Adam Banaszak (PiS)<sup>52</sup>.

---

<sup>49</sup> *Te zarzuty to kompletne nieporozumienie mówi rzecznik marszałka*, „Express Bydgoski”, 3 grudnia 2014, <http://express.bydgoski.pl/323574,Te-zarzuty-to-kompletne-nieporozumienie-mowi-rzecznik-marszalka.html>, [dostęp: 7.05.2015].

<sup>50</sup> *Doniesienie posła Krupy na marszałka województwa*, „Gazeta Wyborcza”, 3 grudnia 2014, [http://wyborcza.pl/1,91446,17072730,Bydgoszcz\\_Doniesienie\\_posla\\_Krupy\\_na\\_marszalka\\_wojewodztwa.html](http://wyborcza.pl/1,91446,17072730,Bydgoszcz_Doniesienie_posla_Krupy_na_marszalka_wojewodztwa.html), [dostęp: 7.05.2015].

<sup>51</sup> M. Oberlan, *VI Marszałkowskiego Balu Dobroczynnego nie będzie. Przez wybory czy konflikt z Bydgoszczą*, „Nowości”, 3 stycznia 2015, <http://nowosci.com.pl/325259,VI-Marszalkowskiego-Balu-Dobroczynnego-nie-bedzie-Przez-wybory-czy-konflikt-z-Bydgoszcza.html>, [dostęp: 7.05.2015].

<sup>52</sup> Sejmik Województwa Kujawsko-Pomorskiego, <http://sejmik.kujawsko-pomorskie.pl/1019/przewodniczacy-2>, [dostęp: 7.05.2015].



# **Małgorzata Podolak**

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

## **Lubelskie bez zmian.**

## **PiS wygrywa, ale nie rządzi**

### **Wybory do sejmiku województwa lubelskiego**

#### **Sejmik województwa w kadencji 2010-2014**

Województwo lubelskie zajmuje powierzchnię 25 115 km<sup>2</sup>, co stanowi 8% terytorium kraju, jest trzecim województwem pod względem wielkości w Polsce. Jest położone w południowo-wschodniej części kraju. Od północy sąsiaduje z województwem podlaskim, od północno-zachodu z województwem mazowieckim, od zachodu z województwem świętokrzyskim, a od południa z województwem podkarpackim. Od wschodu województwo lubelskie sąsiaduje z Białorusią i Ukrainą, tym samym granica województwa wyznacza również granicę Unii Europejskiej. W skład jego obszaru wchodzi: Wyżyna Lubelska z Roztoczem, Polesie Lubelskie, Kotlina Sandomierska, Ziemia Łukowska, Ziemia Chełmska oraz część Ziemi Stężyckiej. Na terenie województwa znajdują się 4 miasta posiadające prawa powiatu, 20 powiatów oraz 213 gmin, w obrębie których znajduje się 41 miast, a także 4 116 miejscowości wiejskich. Lubelskie składa się z czterech podregionów statystycznych: lubelskiego, bialskiego, chełmsko-zamojskiego i puławskiego. Największym miastem, stolicą województwa jest Lublin (342 587 mieszkańców). Do średniej wielkości miast zalicza się Chełm (67 673 mieszkańców), Zamość (66 069 mieszkańców), Białą Podlaską (57 019 mieszkańców) i Puławę (48 781 mieszkańców).

Analizując wybory w województwie lubelskim możemy zauważyć stabilność elektoratu. Niezależnie od tego, czy są to wybory parlamentarne, prezydenckie czy samorządowe, mieszkańcy głosują na Prawo i Sprawiedliwość oraz Polskie Stronnictwo Ludowe<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> J. Wolnicki, *Wybory samorządowe w województwie lubelskim w 2010 roku*, [w:] *Wybory samorządowe 2010*, pod red. M. Kolczyńskiego i W. Wojtasika, Katowice 2011, s. 200; M. Podolak, *Wygrać „jedynekę”. O wyborach do sejmiku województwa lubelskiego*, [w:] *Wybory do sejmików województw w 2006 roku*, pod red. R. Alberskiego, M. Cichosz i Ł. Tomczaka, Wrocław 2010, s. 53-67.

W wyborach do sejmiku województwa lubelskiego w 2010 r. zwyciężyło PiS uzyskując 28,38% głosów. PSL zdobyło wtedy 23,12% poparcia, a PO - 22,97%, natomiast SLD uzyskał 12,58% głosów. W 33-osobowym sejmiku 11 mandatów przypadło PiS, po 9 mandatów uzyskały PO i PSL, a SLD - 4 mandaty. Koalicję utworzyły PSL i PO<sup>2</sup>. Po wyborach 1 grudnia 2010 r. marszałkiem województwa wybrany został Krzysztof Hetman, ówczesny prezes PSL w województwie lubelskim. Pełnił tę funkcję do 30 czerwca 2014 r., w maju uzyskał mandat do Parlamentu Europejskiego. Krzysztof Hetman 2 czerwca 2014 r. złożył rezygnację z funkcji marszałka województwa. Zgodnie z przepisami, razem z K. Hetmanem ustąpił cały zarząd. Konieczne było przeprowadzenie wyborów marszałka, wicemarszałków i zarządu. Dokonano tego na czerwcowej sesji sejmiku<sup>3</sup>. Marszałkiem został Sławomir Sosnowski (PSL), wicemarszałkami - Krzysztof Grabczuk (PO) i Michał Cholewa (PSL). W skład zarządu weszli Jacek Sobczak (PO) i Tomasz Pękalski (PO).

Wybory parlamentarne w województwie lubelskim w 2011 roku wygrał także PiS, uzyskując w okręgu nr 6 - 38,58% poparcia, w okręgu nr 7 - 39,03 % (PO - odpowiednio - 25,26%, 19,82%).

W wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2014 r. Lubelszczyźnie przypadły 2 mandaty. Otrzymali je dwaj kandydaci z drugich miejsc: z listy PiS - prof. Mirosław Piotrowski - popierany przez Radio Maryja oraz z listy PSL - Krzysztof Hetman - marszałek województwa.

Dnia 14 listopada 2014 r. odbyła się 50 uroczysta sesja sejmiku, kończąca IV kadencję samorządu. Spotkanie zorganizowano w Galerii Malarstwa Polskiego XVII-XIX w. w Muzeum Lubelskim. Była to także okazja do podsumowania działalności radnych.

Do pozytywnych aspektów działalności sejmiku należy zaliczyć prawidłowe wykorzystanie środków europejskich, oddanie do użytku długo wyczekiwane lotnisko, budowę 100 km dróg, budowę Centrum Spotkania Kultur, Lubelskiego Centrum Konferencyjnego. Chwalono także współpracę regionalnego parlamentu z zarządem województwa. Zwrócono uwagę na kwestie, których nie udało się załatwić, tj. poprawienie sytuacji na rynku pracy, problemy wsi, zadłużenie szpitali czy upadające PKS. Dziennikarze z kolei podkreślili fakt, iż sesje sejmiku były zwykle krótkie. Nie dlatego, że były tak sprawnie prowadzone, ale dlatego, że radni w większości mieli niewiele do powiedzenia. Radni koalicji nie zabierali głosu, wychodząc z założenia, że zarząd składający się z polityków PO i PSL wszystko robi dobrze, oni mają tylko odpowiednio głosować. Przed-

---

<sup>2</sup> *Sejmik lubelski: komisja nadal nie ma 20 protokołów*, <http://wiadomosci.onet.pl/lublin/sejmik-lubelski-komisja-nadal-nie-ma-20-protokolow/rlmtc>; *Wyniki wyborów w sejmikach wojewódzkich*, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title,Wyniki-wyborow-w-sejmikach-wojewodzkih,wid,17049189,wiadomosc.html?ticaid=114a85>.

<sup>3</sup> *Protokół nr XLVI/2014 z sesji Sejmiku Województwa Lubelskiego*, [http://umwl.bip.lubelskie.pl/upload/pliki/Protokol\\_z\\_XLVI\\_sesji\\_z\\_dn\\_24\\_06\\_14.pdf](http://umwl.bip.lubelskie.pl/upload/pliki/Protokol_z_XLVI_sesji_z_dn_24_06_14.pdf).



stawiciele opozycji milczeli, bo „i tak nic nie mogą”, skoro to PSL i PO mają większość i mogą bez zgody PiS i lewicy przegłosować każdą uchwałę. W dyskusjach przy podejmowaniu uchwał brało udział zaledwie kilku radnych<sup>4</sup>.

### **Przebieg kampanii wyborczej**

W wyborach do sejmiku zarejestrowanych zostało 13 komitetów wyborczych: Komitet Wyborczy PSL, KW Demokracja Bezpośrednia, KW Prawo i Sprawiedliwość, KW Platforma Obywatelska RP, KWW Ruch Narodowy, KKW SLD Lewica Razem, KW Nowa Prawica – Janusza Korwin-Mikke, KW Polska Patriotyczna, KW Narodowego Odrodzenia Polski, KW Liga Polskich Rodzin, KW Samoobrona, KW Twój Ruch, KWW "Nasze Lubelskie". Komitety wystawiły 510 kandydatów na radnych, którzy rywalizowali o 33 miejsca w sejmiku<sup>5</sup>.

Najwięcej kandydatów wystawiły komitety PSL, PO i PiS – po 66 we wszystkich okręgach. Najmniej, bo tylko 8 w jednym okręgu wystawił komitet „Nasze Lubelskie”.

W sierpniu 2014 r. Zarząd Rady Regionu Platformy Obywatelskiej mianował szefem kampanii Krzysztofa Grabczuka. Krzysztof Grabczuk jest liderem chełmskiej Platformy Obywatelskiej i czołowym działaczem PO w województwie lubelskim. Pełnił funkcję prezydenta Chełma (2002-2006), członka zarządu województwa lubelskiego (2006-2008), marszałka województwa (2008-2010), a w latach 2010-2014 był wicemarszałkiem. W ostatnich wyborach samorządowych do sejmiku uzyskał rekordowy wynik, najlepszy spośród wszystkich radnych. K. Grabczuka poparło ponad 27 tys. wyborców z Chełma oraz powiatów: chełmskiego, krasnostawskiego, łęczyńskiego, świdnickiego i włodawskiego. Krzysztof Grabczuk był odpowiedzialny za całą kampanię wyborczą Platformy, zarówno do sejmiku województwa lubelskiego, jak i rad powiatów, miast, gmin oraz na prezydentów i burmistrzów miast i wójtów gmin. On sam kandydował do sejmiku województwa lubelskiego<sup>6</sup>.

Pierwsze poważne przymiarki do list wyborczych lubelska PO poczyniła w połowie września i już było wiadomo, że bez kontrowersji się nie obędzie. Lepsze miejsca na listach otrzymali stronnicy regionalnego szefa partii ówczesnego ministra skarbu państwa Włodzimierza Karpińskiego i prezydenta Lublina Krzysztofa Żuka<sup>7</sup>. W strukturach PO widać było konflikt pomiędzy szefem lubelskiego PO ministrem Włodzimierzem

---

<sup>4</sup> Radni Sejmiku woj. lubelskiego podsumowali cztery lata kadencji, <http://www.kurierlubelski.pl/artukul/3647054,radni-sejmiku-woj-lubelskiego-podsumowali-cztery-lata-kadencji-nasz-komentarz,id,t.html>.

<sup>5</sup> <http://wybory2014.pkw.gov.pl/pl/wojewodztwa/view/06>.

<sup>6</sup> *Grabczuk szefem kampanii*, [http://www.nowytydzien.pl/index.php?option=com\\_k2&view=item&id=22032:grabczuk-szefem-kampanii&Itemid=27](http://www.nowytydzien.pl/index.php?option=com_k2&view=item&id=22032:grabczuk-szefem-kampanii&Itemid=27).

<sup>7</sup> S. Skomra, *Przedwyborcza rzeź kandydatów*, „Gazeta Wyborcza” 2014, nr 231, s. 1.

Karpińskim, a wiceprzewodniczącym i posłem Stanisławem Żmijanem. Ten ostatni bardzo krytykował przygotowania do kampanii wyborczej. Obawiał się utraty części mandatów, a co za tym idzie możliwości sprawowania władzy w sejmiku. Jako przykład podawał utratę mandatu do Parlamentu Europejskiego po decyzji o wystawieniu na lubelskiej liście PO Michała Kamińskiego.

Tabela 4.1. Liczba kandydatów w okręgach (podział ze względu na płeć K-kobiety, M-mężczyźni).

Komitet wyborczy	Liczba kandydatów w poszczególnych okręgach					Razem
	Nr 1 K/M	Nr 2 K/M	Nr 3 K/M	Nr 4 K/M	Nr 5 K/M	
Komitet Wyborczy PSL	10 4/6	18 7/11	12 5/7	12 5/7	14 5/9	66 26/40
KW Demokracja Bezpośrednia	5 2/3	5 2/3	5 2/3	-	5 3/2	20 9/11
KW Prawo i Sprawiedliwość	10 4/6	18 7/11	12 6/6	12 5/7	14 5/9	66 27/39
KW Platforma Obywatelska RP	10 4/6	18 9/9	12 5/7	12 6/6	14 6/8	66 30/36
KWW Ruch Narodowy	10 4/6	13 5/8	10 5/5	10 4/6	8 3/5	51 21/30
KKW SLD Lewica Razem	10 5/5	17 7/10	12 5/7	12 7/5	14 7/7	65 31/34
KW Nowa Prawica - Janusz Korwin-Mikke,	10 5/5	15 6/9	9 3/6	9 3/6	13 7/6	56 24/32
KW Polska Patriotyczna	-	-	11 6/5	-	8 4/4	19 10/9
KW Narodowego Odrodzenia Polski,	5 2/3	5 2/3	-	5 2/3	5 2/3	20 8/12
KW Liga Polskich Rodzin	5 3/2	8 3/5	5 2/3	5 3/2	6 3/3	29 14/15
KW Samoobrona	-	10 6/4	-	7 3/4	-	17 9/8
KW Twój Ruch	5 3/2	5 2/3	5 2/3	7 3/4	5 2/3	27 12/15
KWW "Nasze Lubelskie".	-	8 4/4	-	-	-	8 4/4

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Posel Stanisław Żmijan zapytany przez „Gazetę Wyborczą”, jak wyglądają listy PO do Rady Miasta Lublina i sejmiku, mówił: „Przewodniczący Włodzimierz Karpiński nie wyciągnął żadnych wniosków z przegranych z krete- sem wyborów do Parlamentu Europejskiego. Tego jednego mandatu w PE, który do tej pory mieliśmy, najzwyczajniej nie musieliśmy stracić. Listy do samorządu są teraz po prostu słabe”. Skomentował też brak nazwiska Jacka Sobczaka na lubelskiej liście PO, który, pomimo faktu silnych związków z okręgiem (od 20 lat startował z Lublina), został przeniesiony do okręgu nadwiślańskiego<sup>8</sup>, gdzie zresztą jedynekę dostała anonimowa działaczka z Puław - Teresa Gutowska. Posel tego typu rozszady na listach wyborczych wiązał z próbami marginalizacji swojej osoby. Uważał, że osoby powiązane z nim mają przydzielane gorsze miejsca na listach do sejmiku<sup>9</sup>. Pokrzywdzoną poczuła się też radna miejska z Lublina Elżbieta Mroczkowska. Zaproponowano jej szóste lub siódme miejsce do sejmiku. Dlatego wycofała się z wyborów<sup>10</sup>.

Listę PO do sejmiku w okręgu nr 1 otwierał Krzysztof Żuk, będący jednocześnie kandydatem na prezydenta miasta Lublina. Jedną z niespodzianek była kandydatura Celiny Stasiak, szefowej Związku Nauczycielstwa Polskiego w Lublinie. Zaskoczeniem było nie tyle samo jej kandydowanie, co lista, na której się znalazła. Była „dwójką” wśród kandydatów PO do sejmiku w Lublinie, a np. cztery lata temu kandydowała na radną miejską Lublina z listy SLD. Dalej na miejskiej liście do sejmiku znaleźli się: dyrektor Zarządu Nieruchomości Wojewódzkich Henryka Strojnowska (choć nie zabiegała o to<sup>11</sup>), były prezydent Lublina i radny wojewódzki Adam Wasilewski oraz Bożena Lisowska - właścicielka firmy Domo-System. Dziesiąty był dyrektor wydziału projektów nieinwestycyjnych ratusza Krzysztof Łątka<sup>12</sup>.

---

<sup>8</sup> Jacek Sobczak, członek zarządu województwa, jeden z bardziej doświadczonych samorządowców, który w wyborach otrzymywał zawsze dużą liczbę głosów, ostatecznie zrezygnował z kandydowania.

<sup>9</sup> Posel lubelskiej PO przed kampanią samorządową: "Boję się, że poniesiemy klęskę"; <http://niezalezna.pl/59493-posel-lubelskiej-po-przed-kampania-samorzadowa-boje-sie-ze-poniesiemy-klenske>; zob. S. Skomra, *Odrzucenia odejdą z PO?*, „Gazeta Wyborcza” 2014, nr 226, s. 4; zob. M. Podolak, L. Pokrzycka, *Od ministra do marszałka*, [w:] *Gra o regiony. Wybory do sejmików województw w 2010 r.*, pod red. R. Alberskiego, M. Cichosz i K. Kobielskiej, Wrocław 2013, s. 92.

<sup>10</sup> K. Adamaszek, S. Skomra, *Rzeź na listach lubelskiej PO*, „Gazeta Wyborcza” 2014, nr 218, s. 6.

<sup>11</sup> *Sejmik był dla mnie tematem zamkniętym. Nigdy nie miałam do niego kandydować. Nie wiem, kto rozpowszechniał takie informacje - mówiła Strojnowska. - W moim odwołaniu tłumaczyłam, że pracuję w strukturze urzędu marszałkowskiego i dlatego nie mogę startować do sejmiku.* H. Strojnowska jest dyrektorem Zarządu Nieruchomości Wojewódzkich. Gdyby otrzymałaby miejsce w sejmiku, to musiałaby zrezygnować z pracy. Zob. S. Skomra, *Przedwyborcza rzeź kandydatów*, *op.cit.*

<sup>12</sup> K. Adamaszek, S. Skomra, *Żmijan: Obawiam się, że utracimy część mandatów*, „Gazeta Wyborcza” 2014, nr 216, s. 1.

Kolejną niespodzianką była kandydatura Grzegorza Muszyńskiego, kandydata PiS na prezydenta Lublina, a jednocześnie „jedyńki” do sejmiku w Lublinie. Jeszcze kilka miesięcy przed wyborami mało kto spodziewałby się, że były prezes lotniska, pracujący na zlecenie zarządu województwa PO-PSL wystartuje z PiS. Na liście znaleźli się także były prezydent Andrzej Pruszkowski (nr 2), były wiceprezydent Zbigniew Wojciechowski (nr 3), dyrektor Wydziału Oświaty i Wychowania Urzędu Miasta Ewa Dumkiewicz-Sprawka (nr 4) – prywatnie żona posła Lecha Sprawki. W okręgu nr 2 na miejscu 5 listy PiS kandydował Zdzisław Podkański, wcześniej związany z PSL, poseł IV kadencji Sejmu RP, eurodeputowany w latach 2009-2014 i wiceminister kultury i sztuki w latach 1996-1997.

Listę SLD-Lewica Razem otwierała Małgorzata Kowalewska. Znana lubelska działaczka lewicowa, była posłanka Izabela Sierakowska (SLD - LR), kandydowała do sejmiku dopiero z miejsca 3. Wśród innych kandydatów można było zauważyć Michała Gołosia (nr 5) – rektora Wyższej Szkoły Stosunków Międzynarodowych i Komunikacji Społecznej w Chełmie. W okręgu 2 na miejscu pierwszym kandydował Mirosław Złomaniec, dawny wicemarszałek województwa (lista SLD - LR).

Tabela 4.2. Okręgi wyborcze w wyborach do sejmiku województwa lubelskiego w 2014.

Okręg	Granice	List	Kandydatów	Mandaty
1	Miasto na prawach powiatu - Lublin	10	80	5
2	Powiaty: janowski, kraśnicki, lubartowski, lubelski, opolski, puławski i rycki	12	140	9
3	Powiaty: bialski, parczewski, radzyński i łukowski oraz miasto na prawach powiatu - Biała Podlaska	10	93	6
4	Powiaty: chełmski, łączyński, krasnostawski, świdnicki i włodawski oraz miasto na prawach powiatu - Chełm	10	91	6
5	powiaty: biłgorajski, hrubieszowski, zamojski i tomaszowski oraz miasto na prawach powiatu - Zamość	11	106	7
	W sumie:	53	510	33

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Listę Ruchu Narodowego otwierał Marian Kowalski – kandydat na posła do Parlamentu Europejskiego oraz kandydat na Prezydenta RP. Natomiast listę Twojego Ruchu otwierała posłanka Zofia Popiołek.

Tradycyjnie partie sięgnęły też po osoby spoza polityki. „Jedyńką” PSL do sejmiku w Lublinie był prof. Marian Wesołowski, rektor Uniwersytetu Przyrodniczego. Prof. Wesołowski w przeszłości startował między

innymi do sejmiku województwa w 2006 roku, ale był dopiero na trzecim miejscu. Był też posłem w 2004 roku (tylko na rok), zastępując w Sejmie RP Zdzisława Podkańskiego, który wtedy zdobył mandat europosła. Marian Wesołowski UP kieruje od 2008 r. To już jego czwarta kadencja jako rektora, bo to stanowisko zajmował też w latach 1996-2002<sup>13</sup>. Wśród kandydatów nie brakowało też przedsiębiorców. Z list PSL do sejmiku kandydował np. Andrzej Kita, właściciel salonów samochodowych<sup>14</sup>.

Tabela 4.3. Kandydaci do sejmiku województwa lubelskiego (wiek i płeć kandydatów).

Komitet	Średnia wieku kandydatów (lata)	% kobiet na listach wyborczych
Komitet Wyborczy PSL	59,54	39,40
KW Demokracja Bezpośrednia	34,50	45,00
KW Prawo i Sprawiedliwość	47,80	40,91
KW Platforma Obywatelska RP	47,27	45,50
KWW Ruch Narodowy	27,50	41,18
KKW SLD Lewica Razem	53,07	47,70
KW Nowa Prawica - Janusz Korwin-Mikke	33,40	42,86
KW Polska Patriotyczna	36,79	52,64
KW Narodowego Odrodzenia Polski	40,55	40,00
KW Liga Polskich Rodzin	50,21	48,28
KW Samoobrona	43,65	52,95
KW Twój Ruch	29,71	44,45
KWW "Nasze Lubelskie"	33,13	50,00
<b>Średnio:</b>	<b>38,77</b>	<b>41,10</b>

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych PKW.

Kobiety na listach do sejmiku stanowiły 44,1%. Najwięcej kobiet wystawił KW „Samoobrona”, „Polska Patriotyczna”, „Nasze Lubelskie” – powyżej 50%. Najmniej – KW PSL. KW „Twój Ruch” oraz KWW „Ruch Narodowy” postawiły na młodych ludzi poniżej 30 roku życia, wśród kandydatów były osoby nawet 18-letnie. Najstarszym kandydatem był 79-letni Antoni Janoszczyk reprezentujący KKW SLD Lewica Razem.

<sup>13</sup> M. Jackowski, *Rektor UP kandydatem na radnego PSL*, „Gazeta Wyborcza” 2014, nr 234, s. 1.

<sup>14</sup> A. Dunajska, *Wybory 2014: Przegląd lubelskich kandydatów do samorządu*, <http://www.kurierlubelski.pl/arttykul/3604545,wybory-2014-przeglad-lubelskich-kandydatow-do-samorzadu,id,t.html>.

## Wyniki wyborów

W niedzielny wieczór, po przedstawieniu prognozowanych w sondażach *exit poll* wyników wyborów, politycy PiS ogłosili sukces. Zgodnie z prognozą ośrodka badania opinii publicznej IPSOS, poparcie dla partii miało wynieść 31,5%. Taki wynik oznaczałby, że PiS wygrywa wybory do sejmiku, lecz nie ma wystarczającej liczby mandatów niezbędnej do samodzielnych rządów. Czy jest możliwa koalicja? Senator Grzegorz Czelej skomentował: *Tak naprawdę głównym naszym celem było wygranie w województwie. Może nie wygramy na tyle, aby rządzić samemu, ale jesteśmy gotowi do rozmów koalicyjnych*<sup>15</sup>.

Tabela 4.4. Wyniki wyborów do sejmiku województwa lubelskiego w 2014 r.

Ugrupowanie/komitet wyborczy	Liczba głosów	% głosów ważnie oddanych na listę	Liczba otrzymanych mandatów
KW Polskie Stronnictwo Ludowe	236 126	32,43	12
KW Prawo i Sprawiedliwość	232 118	31,88	13
KW Platforma Obywatelska RP	139 590	19,17	7
KW Sojusz Lewicy Demokratycznej - Lewica Razem	50 508	6,94	1
Razem	658 342	90,42	33

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Okazało się, że w wieczór wyborczy politycy PiS za wcześniej ogłosili swój sukces. Wyniki ogłoszone przez Państwową Komisję Wyborczą odbiegały od tych prognozowanych przez ośrodki badania opinii publicznej.

W wyborach do sejmiku na wszystkie listy w okręgach wyborczych oddano ogółem 728 150 głosów ważnych. Frekwencja wyborcza wyniosła 48,03%. Liczba głosów stanowiąca co najmniej 5% wszystkich głosów ważnych z 728 150, która stanowiła warunek udziału list w podziale mandatów, wynosiła 36 408. Warunek ten spełniły i uczestniczyły w podziale mandatów tylko listy czterech komitetów wyborczych: PSL, PiS, PO i SLD Lewica Razem<sup>16</sup>.

Według Państwowej Komisji Wyborczej ludowcy zdobyli 37,43% głosów. Na drugim miejscu było PiS - 31,44% głosów i PO z 15,35%. SLD zanotowało wynik 6,14% głosów.

<sup>15</sup> *Wybory 2014. PiS „wygrał” w województwie i znowu nie będzie rządził*, [http://lublin.gazeta.pl/lublin/1,48724,17001836,Wybory\\_2014\\_PiS\\_wygrał\\_w\\_wojewodztwie\\_i\\_znowu\\_nie.html#ixzz3JgXGhtvI](http://lublin.gazeta.pl/lublin/1,48724,17001836,Wybory_2014_PiS_wygrał_w_wojewodztwie_i_znowu_nie.html#ixzz3JgXGhtvI).

<sup>16</sup> *Wybory do Sejmiku Województwa. Protokół z wyborów*, [www.lubelskie.pl/img/userfiles/11wybory/doc00644720141121113830.pdf](http://www.lubelskie.pl/img/userfiles/11wybory/doc00644720141121113830.pdf).

Poniżej progu znalazły się z kolei: Nowa Prawica z 3,23% głosów, Ruch Narodowy z 1,9% poparciem i Demokracja Bezpośrednia - 0,81%<sup>17</sup>.

Pod względem liczby głosów wybory wygrało PSL, co dało Stronnictwu 12 mandatów. O jeden więcej, chociaż z nieco niższym poparciem wyborczym, zdobył PiS. Mimo większego poparcia łącznie w skali województwa, PSL zdobył mniej mandatów niż PiS, co zawdzięczał skali uzyskanego poparcia w poszczególnych okręgach<sup>18</sup>.

Tabela 4.5. Poparcie w wyborach do sejmiku województwa lubelskiego z podziałem na okręgi w 2014 r.

Okręgi	Frekwencja	% głosów nieważnych	% głosów ważnych	PiS	PO	PSL	SLD – Lewica Razem
Nr 1	40,93	7,67	92,33	37,53	37,57	8,81	6,48
Nr 2	52,55	17,83	82,17	32,11	13,16	39,18	4,65
Nr 3	55,04	17,37	82,63	28,29	10,85	40,34	12,68
Nr 4	48,19	18,15	81,85	26,65	28,36	30,36	5,75

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

W okręgu obejmującym Lublin wygrała Platforma Obywatelska. W sejmiku z jej list zasiadły trzy osoby: Celina Stasiak, prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego w Lublinie, była lubelska radna i Bożena Lisowska, radna mijającej kadencji. W sejmiku zasiadł też Adam Wasilewski, były prezydent Lublina. Mandat zdobył również Krzysztof Żuk, starający się – z sukcesem – o reelekcję prezydent Lublina, który po wyborach wybrał jednak prezydencki fotel i zrezygnował z mandatu radnego sejmiku<sup>19</sup>.

PiS, mimo że liczył na trzech przedstawicieli, wprowadził z Lublina dwóch radnych: Grzegorza Muszyńskiego, przegranego kandydata partii na prezydenta Lublina oraz Andrzeja Pruszkowskiego, byłego prezydenta miasta. Ponadto mandaty zdobyli m.in. prezes Stronnictwa Piast Zdzisław Podkański - z list PiS; były europoseł Arkadiusz Bratkowski i dotychczasowy marszałek województwa lubelskiego Sławomir Sosnowski - z PSL. Jedyne mandaty z list SLD uzyskał Syryjczyk, lekarz Riad Haider - ordynator Oddziału Neonatologicznego Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej.

W 33-osobowym sejmiku większość utrzymała koalicja PSL-PO, dysponująca po elekcji 19 mandatami (w tym 12 zdobytymi przez ludowców). W porównaniu do sytuacji sprzed 4 lat oznacza to zwiększenie liczby man-

<sup>17</sup> *Ibidem*.

<sup>18</sup> A. Kondzińska, *Kto porządzi w sejmikach*, „Gazeta Wyborcza” 2014, nr 271, s. 4.

<sup>19</sup> W miejsce K. Żuka weszła Celina Waleria Stasiak, *Postanowienie Komisarza wyborczego w Lublinie z dn. 28.11.2014 w sprawie zmiany w składzie rady*, [umwc.bip/lubelskie.pl/upload/pliki/doc/00702420141203082551.pdf](http://umwc.bip/lubelskie.pl/upload/pliki/doc/00702420141203082551.pdf).

datów kontrolowanych przez koalicję o jeden mandat. Zyski i straty poszczególnych komitetów przedstawiały się następująco: w porównaniu do sytuacji sprzed 4 lat PiS może odnotować sukces – partia uzyskała 2 mandaty więcej niż w 2010 r., PSL o 3 mandaty więcej, PO straciła 2 mandaty, a SLD utracił 3 mandaty.

Tabela 4.6. Mandaty w sejmiku województwa w podziale na okręgi wyborcze (imiennie)<sup>20</sup>.

Okręgi:	Mandaty PO (liczba głosów)	Mandaty PiS (liczba głosów)	Mandaty PSL (liczba głosów)	Mandaty SLD (liczba głosów)
Nr 1	Lisowska Bożena Grażyna (3167) Wasilewski Adam Jerzy (3375) Żuk Krzysztof (24957)	Muszyński Grzegorz (16725) Pruszkowski Andrzej Marek (5506)		
Nr 2	Gutowska Teresa Iwona (8303)	Frania Jan (6604) Podkański Zdzisław Zbigniew (8950) Stawiarski Jarosław Piotr (9786) Wojciechowski Marek Grzegorz (18084)	Kapusta Grzegorz Krzysztof (10318) Kos Marek (10204) Rzetelski Piotr Sławomir (11790) Walasek Artur (9653)	
Nr 3		Głuchowski Krzysztof (9517) Szwaj Jerzy Ryszard (8754)	Kopec Marek (4484) Litwiniuk Przemysław (9115) Sosnowski Sławomir Antonii (23417)	Haidar Riad (13133)
Nr 4	Bojarski Krzysztof (5584) Grabczuk Krzysztof (23960)	Panasiuk Ewa Teresa (6790) Soboń Artur (12645)	Cholewa Michał Tomasz (9518) <sup>21</sup> Rychliczek Adam (5286)	
Nr 5	Woźnica Zofia (6693)	Borowiec Agata (12366) Gryz Maria (6666) Olborski Andrzej Feliks (7774)	Bratkowski Arkadiusz (16632) Kowalik Jan (5086) Misztal Stanisław (5618)	

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

<sup>20</sup> *Oficjalne wyniki wyborów do sejmiku. Kto został radnym? (lista)*, <http://www.dziennik.wschodni.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20141121/NEWS01/141129929>.

<sup>21</sup> W miejsce M. Cholewy weszła Ewa Małgorzata Jaszczak, *Postanowienie Komisarza wyborczego w Lublinie z dn. 28.11.2014 w sprawie zmiany w składzie rady*, [umwc.bip/lubelskie.pl/upload/pliki/doc/00702520141203082612.pdf](http://umwc.bip/lubelskie.pl/upload/pliki/doc/00702520141203082612.pdf).



Wartości indeksów nadreprezentacji świadczą o tym, że głównym beneficjentem systemu wyborczego w wyborach do sejmiku lubelskiego było PiS. W przypadku tej partii, indeks nadreprezentacji jest najwyższy. Najbardziej stratny (największa różnica między skalą uzyskiwanego poparcia wyborczego a procentem zdobytych mandatów) był SLD Lewica Razem.

Tabela 4.7. Rozmiar nadreprezentacji w wyborach do sejmiku województwa lubelskiego w 2014 r.

	PO	PiS	SLD - LR	PSL
Poparcie (%)	19,17	31,88	6,94	32,43
Mandaty (%)	21,21	39,39	3,03	36,37
Różnica	+2,04	+7,51	-3,91	+3,93
<b>Rozmiar nadreprezentacji</b>	<b>0,11</b>	<b>0,24</b>	<b>-0,56</b>	<b>0,12</b>

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Tabela 4.8. Indeks rywalizacyjności oraz efektywna liczba partii w wyborach do sejmiku województwa lubelskiego w latach 1998-2014.

	1998	2002	2006	2010	2014
Poparcie dla pierwszego komitetu (%)	33,78 (AWS)	21,84 (PSL)	25,96 (PiS)	28,38 (PiS)	32,43 (PSL)
Poparcie dla drugiego komitetu (%)	28,09 (SLD)	20,56 (SLD-UP)	22,60 (PSL)	23,12 (PSL)	31,88 (PiS)
<b>Indeks rywalizacyjności</b>	<b>0,83</b>	<b>0,94</b>	<b>0,87</b>	<b>0,81</b>	<b>0,98</b>
<b>ELP (poziom sejmiku)</b>	<b>3,11</b>	<b>4,50</b>	<b>4,50</b>	<b>3,64</b>	<b>3,06</b>

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Porównując wyniki elekcji z 2014 r. do tych przeprowadzonych w poprzednich latach, warto zwrócić uwagę na bardzo wysoki poziom indeksu rywalizacyjności (tabela 4.8), który wskazuje na niemalże idealne wyrównanie potencjału wyborczego dwóch głównych graczy (PSL i PiS). Podobnie wysoka wartość tego indeksu wystąpiła w 2002 r., ale wówczas dotyczyła nieco innego układu sił (obecną pozycję PiS zajmował SLD). Kolejną istotną kwestią jest koncentracja regionalnej sceny reprezentacji. Wartość indeksu efektywnej liczby partii (mierzona na poziomie sejmiku) 3,06 świadczy dodatkowo o wzmocnieniu się kilku dominujących ugrupowań i spadku poparcia dla pozostałych uczestników rywalizacji.

Na zakończenie wątku związanego z dniem głosowania i wynikami wyborów, warto wspomnieć o jeszcze jednym aspekcie związanym ze sposobem organizacji elekcji samorządowej w 2014 roku. W województwie lubelskim, podobnie jak w całym kraju, pojawiły się problemy z systemem

informatycznym. Miejska Komisja Wyborcza w Lublinie musiała przerwać pracę, ponieważ wystąpiły problemy z wydrukiem protokołów. Okazało się, że system informatyczny drukuje nieprawidłowe dane. Przewodniczący komisji Artur Orłowski zapowiedział liczenie ręczne, jeżeli nie uda się wygenerować prawidłowych wyników. Do Wojewódzkiej Komisji Wyborczej w Lublinie do poniedziałkowego popołudnia nie dotarł ani jeden protokół z komisji powiatowych. Komisja postanowiła w tej sytuacji rozejść się i ponownie zebrać we wtorek rano.

Miejska komisja w Zamościu także przerwała swoje prace z powodu niemożności wygenerowania protokołu z systemu informatycznego. Zgodnie z zapowiedzią PKW, że usterki systemu będą usuwane, komisja postanowiła poczekać, aż będzie on w pełni sprawny.

Jak poinformowano w delegaturze KBW w Zamościu, pracę do wtorkowego rana przerwała też Miejska Komisja Wyborcza w Biłgoraju<sup>22</sup>. Wojewódzkie komisje wyborcze w całym kraju informowały we wtorek, że nie otrzymują protokołów z powiatowych i miejskich komisji wyborczych. Część z nich decydowała się na przerwanie pracy do godz. 8 rano środę. Tak było np. w Warszawie, Opolu, Lublinie, Białymstoku, Gdańsku, Szczecinie, Poznaniu<sup>23</sup>.

Ta sytuacja – niejasności związane z pracą komisji obwodowych, niedziałający system informatyczny – wywołała szereg dyskusji, ale także skutkowałą protestami wyborczymi. W województwie lubelskim wniesiono do sądów ogółem 76 protestów wyborczych. Znaczna ich część miała braki formalne i nie była rozpatrywana. Wśród 15 protestów, które napłynęły do Sądu Okręgowego w Zamościu, tylko jeden był kompletny i nadał się do rozpatrzenia.

Wśród 61 spraw, które trafiły do Sądu Okręgowego w Lublinie, aż 12 dotyczyło komisji w Radzynie Podlaskim, gdzie przy liczeniu głosów okazało się, że 61 kart w wyborach do rady powiatu było nieopieczętowanych. 8 protestów dotyczących wyborów do sejmiku w poszczególnych okręgach wniósł SLD, który zarzucał, że PKW nieprawidłowo informowała wyborców o zasadach głosowania<sup>24</sup>.

Ta sytuacja została również skrytykowana przez PiS. Politycy tej partii kwestionowali rzetelność wyborów. - *Gdyby głosy zostały rzetelnie policzone, rządziłibyśmy w kilku województwach* - narzekał rzecznik PiS Marcin Mastalerek. Po różnicy wyników w stosunku do powyborczej prognozy Ipsos widać, że wyniki nie oddają woli narodu. Dodawał, że prognoza Ipsos dołądnie sprawdziła się w przypadku PO i SLD, PiS zaś spadło o prawie 5

---

<sup>22</sup> Kilka komisja wyborczych przerwało pracę w woj. lubelskim, <http://wiadomosci.onet.pl/lublin/kilka-komisji-wyborczych-przerwalo-prace-w-woj-lubelskim/95z4l>.

<sup>23</sup> Komisje wyborcze wracają do liczenia ręcznego, <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/komisje-wyborcze-wracaja-do-liczenia-recznego,490034.html>.

<sup>24</sup> Wybory samorządowe. Prawie 1,5 tys. protestów wyborczych, <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/wybory-samorzadowe-prawie-1-5-tys-protestow-wyborczych/2t9tb>

pkt proc., a tyle samo przyrosło PSL. Rekordowy był w wyborach do sejmików odsetek głosów nieważnych, wynosił 18%. Najwięcej było ich w Wielkopolsce - 22,77%, najmniej na Podlasiu - 14,57%. Nie wiadomo, wynikało to z tego, że wyborca oddał pustą kartę do głosowania, czy też nieprawidłowo zakreślił kandydata<sup>25</sup>.

Prawo i Sprawiedliwość skierowało do Sądu Okręgowego w Warszawie protest wyborczy przeciwko ważności wyborów do sejmiku województwa lubelskiego. Pełnomocnik wyborczy Prawa i Sprawiedliwości w złożonym proteście domagał się: orzeczenia o nieważności wyborów do sejmiku, stwierdzenia wygaśnięcia mandatów radnych, wydania postanowienia o przeprowadzeniu ponownych wyborów do sejmiku. Jako przesłanki do uznania nieważności wyborów Prawo i Sprawiedliwość wskazywało szereg nieprawidłowości, m.in.:

- w miejscowości Korchów Pierwszy przeprowadzono głosowanie w obwodowej komisji wyborczej nr 1 poza lokalem wyborczym. Członkowie tej samej komisji mieli wprowadzać wyborców w błąd, co do sposobu głosowania i ważności głosu;
- obwodowa komisja wyborczą nr 25 w Lublinie wydawała karty do głosowania bez odcisku pieczęci terytorialnej komisji wyborczej;
- członkowie obwodowej komisji wyborczej nr 8 w Hrubieszowie mieli uniemożliwiać mężowi zaufania obserwację czynności wyborczych w dniu głosowania;
- w Starym Uścimowie obwodowa komisja wyborcza nr 1 podała do publicznej wiadomości wyniki głosowania w formie niepodpisanego przez członków komisji protokołu;
- błędne przygotowanie kart do głosowania, tj. zastąpienie karty do głosowania broszurą, mimo braku podstawy prawnej<sup>26</sup>.

Istotnym argumentem przywoływanym przez polityków podważających wynik wyborów była wyższa niż w poprzednich tego typu elekcjach liczba głosów nieważnych. Należy jednak dodać, że odsetek głosów nieważnych przedmiotem takiej dyskusji był również w 2010 r. W roku 2010 w województwie lubelskim oddano 12,06% głosów nieważnych, w 2014 było ich więcej (16,5% - 145 tys.). Najmniejszy odsetek głosów nieważnych oddano w okręgu lubelskim (ponad 7%). Częściej natomiast głosy nieważne oddawali wyborcy z pozostałych okręgów (16-17%). Przyczyny oddawania głosów nieważnych mogą być zróżnicowane. Może to być celowe działanie wyborcy, może też wynikać z braku wiedzy o sposobach głosowania. Możliwe także, że wyborców w błąd wprowadziła forma karty do głosowania (tzw. książeczka) i niejasne instrukcje do niej opracowane przez Krajowe Biuro Wyborcze.

---

<sup>25</sup> R. Grochal, A. Kondzińska, *Co wynika z wyborów*, „Gazeta Wyborcza” 2014, nr 272, s. 4.

<sup>26</sup> PiS chce unieważnienia wyborów do sejmiku województwa lubelskiego, <http://niezalezna.pl/61773-pis-chce-uniewaznienia-wyborow-do-sejmiku-wojewodztwa-lubelskiego>.

## Po wyborach

Na Lubelszczyźnie można powiedzieć bez zmian. Nadal będzie rządzić koalicja PO-PSL. Niekwestionowanym zwycięzcą wyborów samorządowych w województwie lubelskim, jak i w całym kraju okazał się PSL<sup>27</sup>. W 2010 r. ludowcy wywalczyli 9 mandatów w sejmiku. W kampanii przed wyborami 2014 r. Krzysztof Hetman, prezes PSL w regionie, zapowiadał, że liczy na co najmniej 211 111 głosów i 11 miejsc w regionalnym parlamencie. I plan zrealizował: ludowcy dostali 236 tys. głosów, 12 mandatów i poprawili wynik sprzed czterech lat o ponad 9%. Co więcej - PSL dokładnie o 4008 głosów pokonało PiS i zdobyło trzecie miejsce w okręgu Lublin, wygrywając także z SLD. Trudno powiedzieć, co zdecydowało o tym sukcesie. Może wyborcy nie chcieli już wybierać tylko między PO a PiS? Należy zauważyć, że ludowcy uratowali władzę w sejmiku dla PO, która tym razem wypadła wyjątkowo słabo<sup>28</sup>.

Po wyborach Krzysztof Hetman zapowiedział szybkie przeprowadzenie rozmów koalicyjnych. Politycy PiS z kolei uważali, że to oni powinni rozpoczynać negocjacje, bo w sejmiku mają o jeden mandat więcej. Jak twierdził K. Hetman, brak zdolności koalicyjnej PiS wynika z tego, że atakowanie, negacja i krytykowanie wszystkiego to nieodłączny element wypowiedzi niektórych radnych z tej partii. Według K. Hetmana, jego partia uzyskała lepszy o ponad 25 tys. wynik w tych wyborach niż cztery lata temu, bo jej działania były „odpowiedzialne, pragmatyczne, racjonalne i skromne”<sup>29</sup>.

Wynik PO, poza wyraźnym zwycięstwem Krzysztofa Żuka w Lublinie, nie zachwyił - ani w wyborach do Rady Miasta Lublin, ani w głosowaniu do sejmiku. W tym drugim PO straciła w porównaniu z 2010 r. dwóch radnych i ponad 3% poparcia, osiągając zaledwie 19,17% głosów.

Lewica w tych wyborach praktycznie nie istniała. SLD w sejmiku miał poprzednio 4 radnych, w elekcji z 2014 r. wywalczył 1 mandat. W ogóle nie liczył się Twój Ruch, co było wiadomo już przed głosowaniem - partia nie była nawet w stanie wystawić do walki pełnych list kandydatów. W Radzie Miasta Lublin po raz pierwszy od lat nie będzie reprezentantów lewicy<sup>30</sup>.

Zgodnie z przewidywaniami i zapowiedziami polityków, marszałkiem został wybrany Sławomir Sosnowski (PSL). Kandydaturę Sławomira Sosnowskiego poparło 21 radnych. Na jego konkurenta, Artura Sobonia (PiS) zagłosowało 12 radnych. Na wicemarszałków wybrano Krzysztofa

---

<sup>27</sup> R. Grochal, A. Nowakowska, *PSL dostało więcej niż chciało*, „Gazeta Wyborcza” 2014, nr 275, s. 6.

<sup>28</sup> Czytaj więcej: M. Szlachecka, *Lubelszczyzna poparła PiS, ale koalicja pozostaje bez zmian. Podsumowanie wyborów 2014*, [http://www.kurierlubelski.pl/artukul/3664632\\_lubelszczyzna-poparla-psl-i-pis-ale-koalicja-zostaje-bez-zmian-podsumowanie-wyborow-2014\\_id,t.html](http://www.kurierlubelski.pl/artukul/3664632_lubelszczyzna-poparla-psl-i-pis-ale-koalicja-zostaje-bez-zmian-podsumowanie-wyborow-2014_id,t.html).

<sup>29</sup> M. Jackowski, *Powyborcze kalkulacje*, „Gazeta Wyborcza” 2014, nr 271, s. 1.

<sup>30</sup> M. Szlachecka, *op. cit.*

Grabczuka z PO i Artura Walaska z PSL. K. Grabczuka, dotychczasowego wicemarszałka, poparło 20 radnych, 12 było przeciw, jeden głos był nieważny. Na A. Walaska, sekretarza województwa, głosowało 21 radnych, 11 było przeciw, jeden głos był nieważny.

Do zarządu woj. lubelskiego weszli Arkadiusz Bratkowski (PSL) i Paweł Nakonieczny (PO). A. Bratkowski, były europoseł, dostał 21 głosów za i 12 przeciw, a Paweł Nakonieczny, były wicestarosta puławski, 20 za i 13 przeciw. Przemysław Litwiniuk z PSL, wybrany na przewodniczącego sejmiku województwa, zdobył 19 głosów, a jego kontrkandydat z PiS Andrzej Pruszkowski - 13. Wiceprzewodniczącymi radni wybrali Zofię Woźnicę (PO) i Riada Haidara (SLD) (oboje zaproponowani przez Platformę) oraz Andrzeja Pruszkowskiego (PiS). Woźnica dostała 33 głosy "za". R. Haidar otrzymał 32 głosy "za" i jeden "przeciw". A. Pruszkowski dostał 33 głosy "za"<sup>31</sup>.

Sławomir Sosnowski, pełniący funkcję marszałka od czerwca 2014 roku, podkreślał, że zależy mu na współpracy z radnymi wszystkich opcji. *Kolejne lata to może być już ostatni okres, kiedy będziemy mieli do dyspozycji tak duże pieniądze unijne. Od tego, jak podejmiemy do ich wykorzystania, zależy rozwój regionu. Dlatego moje motto brzmi: "Razem dla województwa lubelskiego"*.

## Podsumowanie

Wybory do sejmików województw rozegrały się między czterema partiami - PO, PiS, PSL i SLD - oraz komitetami lokalnymi. W województwie lubelskim walka toczyła się głównie o sejmik województwa i Lublin. PO poniosła nieznaczne straty. Do sejmiku wprowadziła tylko siedmiu radnych (PiS - 13, PSL - 12). Koalicja ludowców z PO została utrzymana, ale Platforma w nowym rozdaniu straciła. Ma dwóch, a nie, jak poprzednio, trzech reprezentantów w zarządzie województwa. Platforma w radzie miasta też nie może pochwalić się zdecydowanym zwycięstwem. PiS wprowadził 15 radnych, PO - 13, ale będzie rządzić, mając wsparcie trzech radnych Wspólnego Lublina. Jedynym niekwestionowanym zwycięzcą wyborów jest Krzysztof Żuk, prezydent, który pierwszej turze zdobył 60,13 proc. głosów, pokonując kandydata PiS Grzegorza Muszyńskiego<sup>32</sup>.

Największym przegrany tych wyborów wydaje się jednak być PiS. Mimo że uzyskało najlepszy wynik w mieście, do samodzielnego rządzenia zabrakło mu jednego mandatu. W sejmiku uzyskało najwięcej mandatów, ale rządzić nie będzie, bo decyzja o koalicji PO-PSL zapadła na szczelnie centralnym nazajutrz po ogłoszeniu wyników wyborów.

---

<sup>31</sup> A. Dunajska, *Sejmik województwa lubelskiego: podział stanowisk. Ludowcy wzięli (prawie) wszystko*, <http://lubelskie.naszemiasto.pl/artkuł/sejmik-województwa-lubelskiego-podział-stanowisk-ludowcy,2628952,artgal,t,id,tm.html>.

<sup>32</sup> R. Grochal, A. Kondzińska, *op. cit.*



**Michał Jacuński**  
Uniwersytet Wrocławski

## **Samorządcy i obywatele kontra partyjni wyjadacze - walka Dawida z Goliatem?**

### Wybory do sejmiku województwa lubuskiego

#### **Sytuacja polityczna w samorządzie przed wyborami 2014 roku**

Województwo lubuskie od lat niezmiennie charakteryzuje instytucjonalne oraz polityczne rozdzielenie terytorialne ośrodków władzy: terenowa administracja rządowa z wojewodą znajduje się w Gorzowie Wielkopolskim, natomiast w Zielonej Górze mają siedziby sejmik i zarząd województwa. I pomimo tego, że w minionej kadencji władza samorządowa oraz terenowa administracja rządowa znajdowały się nieprzerwanie w rękach koalicji PO-PSL, to zauważalny był nadal duocentryczny układ ośrodków władzy administracyjnej i towarzyszący temu patronaż polityczny liderów partyjnych w regionie<sup>1</sup>, który trwale kładł się cieniem na funkcjonowaniu regionu. Rywalizacja dwóch największych miast oraz reprezentujących je środowisk i liderów politycznych nadal tworzy istotny i zauważalny kontekst wśród głównych uczestników rywalizacji politycznej, który przekłada się przy okazji wyborów m.in. na ustalanie parytetów regionalnych przy konstruowaniu list wyborczych, w sejmiku województwa zaś na walkę o alokację zasobów i kierunki realizacji strategicznych planów rozwojowych.

Podziały występują także na poziomie społecznym. Dwustoleczność nie jest akceptowana przez część mieszkańców, bowiem dostrzegają oni obopólnie nierównomierny rozkład korzyści z funkcjonowania jednego regionu. Dodatkowo ujawniają się oczekiwania i żądania regionalnych peryferii i mniejszych ośrodków, które nie chcą występować jako sojusznik północnej lub południowej stolicy regionu, tylko prowadzić bardziej podmiotową aktywność w regionie.

W samorządzie województwa lubuskiego okres rządów PO, w kilku konfiguracjach koalicyjnych (porównaj zestawienie w tabeli 5.1), trwa nieprzerwanie od roku 2006. W kadencji 2010–2014 dwupartyjna koalicja samorządowa w województwie funkcjonowała przez 4 lata stabilnie. Na stanowisku marszałka województwa nie doszło do zmian personalnych, Plat-

---

<sup>1</sup> M.in. przewodniczącej regionu lubuskiego PO Bożenny Bukiewicz oraz byłej minister Jolanty Fedak z PSL.

forma Obywatelska zachowała wpływ na obsadę głównych stanowisk politycznych we władzach regionalnych, większościowy układ koalicyjny również przetrwał, a nawet został wzmocniony po wyborach parlamentarnych 2011 roku, gdy na poziomie krajowym odnowiła się koalicja wyborcza PO-PSL.

Tabela 5.1. Władze samorządowe województwa lubuskiego w latach 1999-2014.

Rok powołania	Rok odwołania	Marszałek	Ugrupowanie	Koalicja
1999	2006	Andrzej Bocheński	SLD	-
2006	2008	Krzysztof Szymański	PO	PO-PSL-PiS
2008	2010	Marcin Jabłoński	PO	PO-PSL- niezależni
2010	-	Elżbieta Polak	PO	PO - PSL
2014	-	Elżbieta Polak	PO	PO - PSL

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Urzędu Marszałkowskiego województwa lubuskiego, <http://lubuskie.pl>

Zarząd województwa 2010 - 2014 liczył łącznie pięć osób, w tym po jednym radnym wojewódzkim PO (marszałek Elżbieta Polak) i PSL (członek zarządu Stanisław Tomczyszyn), w pozostałej części składał się z trzech osób niebędących radnymi: dwóch wicemarszałków, po jednym z rekomendacji PO i PSL oraz członka zarządu (PO). Koalicja podzieliła się więc stanowiskami w układzie 3:2. Skład zarządu ulegał kilkakrotnie zmianom, nie było to jednak podyktowane sprawami koalicyjnych kłótni czy problemów natury wewnętrznej, a bardziej kwestiami osobistymi, którymi tłumaczono zmiany. W ciągu czterech lat zmiany objęły m.in. stanowiska wicemarszałka oraz członka zarządu województwa. Układ koalicyjny rządzący województwem funkcjonował na tyle sprawnie, że zamiarem PO i PSL było jego utrzymanie po kolejnych wyborach samorządowych, optymalnie z opcją powiększenia przewagi głosów w sejmiku.

Na tle z jednej strony wewnętrznych napięć uwarunkowanych czynnikami geograficzno-politycznymi, z drugiej zaś *sui generis* „zabetonowania” struktury reprezentacji politycznej przez kilka dominujących partii politycznych, a także rosnących oczekiwań społecznych, by nie postrzegać „gry o region” jedynie jako rywalizacji północy z południem, ujawniła się grupa niezwiązanych bezpośrednio z partiami samorządowych, środowiskowych, społecznych liderów, którzy w wyborach samorządowych obrali antypartyjną strategię wyborczą i komunikacyjną, próbującą przełamać uwarunkowania geograficzne i umożliwić dojście do głosu przedstawicielom peryferii. W trend ten wpisywały się także indy-



widualne kampanie wyborcze wybieranych bezpośrednio 3 prezydentów miast, 18 burmistrzów i 14 wójtów, spośród których zaledwie kilku startowało pod partyjnymi szyldami (najczęściej byli to kandydaci PSL, PiS i SLD Lewica Razem, rządziej PO).

Samorządowa kampania wyborcza w województwie, zwykle uwzględniająca rywalizację największych centrów politycznych Zielonej Góry i Gorzowa Wielkopolskiego, która nie tylko opiera się na schematach konkurencji międzypartyjnej, ale także na grze o władzę między subregionami, nie obejmowała tym razem kampanii wyborczej do władz miejskich w Zielonej Górze, co było anomalią spowodowaną administracyjnym łączeniem miasta i gminy Zielona Góra<sup>2</sup>. Proces ten skutkował przesunięciem wyborów lokalnych na 15 marca 2015 roku, przy jednoczesnym wydłużeniu kadencji prezydenta oraz radnych miejskich. Wpłynął także zauważalnie na obniżenie frekwencji w wyborach do sejmiku województwa, o czym bardziej szczegółowo piszę w kolejnych częściach pracy.

Sytuacja wyjściowa była więc dla rządzącej koalicji PO-PSL dość jasna – należy maksymalizować wyniki wyborcze i dążyć do odnowienia koalicji rządzącej województwem. Prawo i Sprawiedliwość oraz SLD jako ugrupowania opozycyjne miały, z różnych przyczyn, strategicznie trudniejsze zadania, w zasadzie podyktowane czynnikami egzogennymi. PiS w całym kraju w samorządach wojewódzkich, poza Podkarpaciem, miało status ugrupowania izolowanego, pozbawionego zdolności koalicyjnej. Nie inaczej było w lubuskim, gdzie z jednej strony brak wyrazistego przywództwa i liderów politycznych, z drugiej brak realnego scenariusza objęcia rządów działał demobilizująco zarówno na elektorat PiS, jak też i na działaczy. Do tego dochodzi specyfika regionu, w którym od zawsze polityczne orientacje głównego nurtu wyborców oscylują wokół centrum i lewicy. Klub PiS po wyborach w 2010 roku liczył pięciu radnych. Ze względu na niskie oczekiwania i ograniczone możliwości polityczne wejścia w koalicję, stawka wyborów regionalnych nie była więc dla tej partii tak wysoka, jak dla inkumbentów.

SLD z kolei, pomimo tego, że od 2010 roku było drugą siłą polityczną w sejmiku lubuskim, znalazło się w sytuacji kryzysu organizacyjnego i poszukiwań – zarówno regionalnie, jak i w skali kraju - koalicjantów do zawiązania szerokiego komitetu wyborczego lewicy i centrolewicy. Ten kontekst rzutował znacząco na osłabienie potencjału wyborczego partii. Na problemy Sojuszu nałożył się również brak liderów i transfer polityczny prezydenta Zielonej Góry Janusza Kubickiego, który będąc dwukrotnie wybranym prezydentem miasta w latach 2006-2012 reprezentował koalicję

---

<sup>2</sup> 16 listopada 2014 r. w Zielonej Górze odbyły się jedynie wybory do sejmiku wojewódzkiego, a w przyłączanej gminie wybory do sejmiku i rady powiatu. Za połączeniem opowiedzieli się zarówno mieszkańcy gminy (podczas referendum lokalnego), jak i miasta (w trybie konsultacji społecznych). Połączenie miasta i gminy Zielona Góra ma zapewnić lepsze zarządzanie i zwiększone dochody budżetowe.

Lewicy i Demokratów, następnie SLD, by ostatecznie nawiązać współpracę z PO, z ramienia której w 2014 roku zdecydował się startować do sejmiku województwa i z poparciem której został ponownie prezydentem miasta w 2015 roku. Sojusz miał również trudności związane ze współpracą z prezydentem Gorzowa Wielkopolskiego, który choć w wyborach 2010 roku uzyskał reelekcję z własnego komitetu i równocześnie startował z listy SLD do sejmiku lubuskiego (nie objął mandatu), to ze względu toczący się proces karny stracił w Gorzowie na popularności.

Sytuacja polityczna w trzech głównych ośrodkach miejskich różniła się od siebie: w stolicy północy regionu Gorzowie Wielkopolskim zapowiadała się zmiana gospodarza wobec słabnącej roli Tadeusza Jędrzejczaka, w stolicy południa regionu Zielonej Górze prezydent miasta zmienił barwy partyjne i został zrekrutowany do kampanii jako kandydat wspierany przez PO z wysokimi szansami na reelekcję, Nowa Sól zaś, ze względu na utrzymujące się wysokie poparcie trzymającego się na ogół z daleka od partii politycznych prezydenta Wadima Tyszkiewicza<sup>3</sup>, wyrosła na niezależny ośrodek polityczny, z którego wyłonił się jeden z komitetów lokalnych wystawiający listę wojewódzką w wyborach samorządowych 2014 roku – KW Lepsze Lubuskie – Bezpartyjny Samorząd. Formowanie niezależnego komitetu związane było ze złożeniem i wstępnym przyjęciem ofert kandydowania urzędującym prezydentom miast. Jeszcze w styczniu 2014 roku inicjatywę współtworzył obok W. Tyszkiewicza prezydent Zielonej Góry Janusz Kubicki. Zaproszono również do niej prezydenta Gorzowa Wlkp. Tadeusza Jędrzejczaka. Po kilku tygodniach, pomimo wstępnie deklarowanego poparcia dla samorządowej i niezależnej inicjatywy, zarówno J. Kubicki, jak i T. Jędrzejczak, zdystansowali się od tego projektu, przyjmując oferty startu w wyborach z partyjnych list.

### **Charakterystyka podmiotów rywalizujących w wyborach do sejmiku**

Do wyborów samorządowych w 2014 roku przystąpiło, podobnie jak w 2010 r., 11 komitetów wyborczych, które reprezentowały w większości partie polityczne. W porównaniu z poprzednimi elekcjami zaobserwować można powrót komitetu koalicyjnego. O miejsca w sejmiku lubuskim ubiegały się cztery komitety wyborcze wyborców, z których część miała zasięg ponadwojewódzki. Do rywalizacji o mandaty we wszystkich pięciu okręgach wyborczych stanęło dziewięć komitetów, zaś dwa wystawiły kandydatów w mniejszej liczbie okręgów: Demokracja Bezpośrednia zdołała wystawić zaledwie pięciu kandydatów w okręgu 1, natomiast Twój Ruch wystawił łącznie dwudziestu dziewięciu kandydatów w czterech okręgach.

---

<sup>3</sup> Wadim Tyszkiewicz jest prezydentem Nowej Soli nieprzerwanie od 2002 roku, w 2006 roku objął urząd po wygranych wyborach, w których uzyskał poparcie m.in. Platformy Obywatelskiej.

Wśród rywalizujących komitetów cztery podmioty partyjne ubiegały się o ponowne wprowadzenie radnych (PO, PiS, PSL, SLD), dla organizatorów komitetu Nowa Prawica – Janusza Korwin-Mikke były to kolejne wybory samorządowe, bowiem w 2010 roku startował Ruch Wyborców Janusza Korwin-Mikke. Komitetami, które pierwszy raz ubiegały się o głosy były wywodzące się z regionu: Lepsze Lubuskie – Bezpartyjny Samorząd, Bezpartyjni Aktywni Kompetentni, Nowy Ład oraz komitety ogólnopolskie spoza lubuskiego: Twój Ruch, za którym stał charyzmatyczny lider (Janusz Palikot) oraz Ruch Narodowy, który choć wystartował w wyborach ubiegając się o miejsca w sejmiku, to wydaje się, że włączył się w aktywność wyborczą wyłącznie po to, by przetrzeć szlak jednemu z liderów ogólnopolskich RN, pochodzącemu z Zielonej Góry Krzysztofowi Bosakowi, który ubiegał się o urząd prezydenta miasta.

Lepsze Lubuskie<sup>4</sup> to inicjatywa części działaczy samorządowych, Lubuskiej Izby Rolniczej oraz Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej. KWW Lepsze Lubuskie pozycjonował się jako bezinteresowny, niezależny i bezpartyjny (*„Jesteśmy niezależni, nie stoją nad nami władze partyjne”*). W deklaracji programowej wskazywał, że jego celem jest *„służenie ludziom a nie indywidualnym i partyjnym interesom”* oraz wspieranie bezpartyjnego samorządu. Komitet zwracał ponadto uwagę na różnorodność swojego zaplecza, wskazując, że *„wśród nas są samorządowcy, lekarze, działacze społeczni, rolnicy, przedsiębiorcy, nauczyciele i pracownicy naukowci. Mamy różne zawody, wiek, płęć i pasję”*. Różnorodność kandydatów tego komitetu nie była jednak na tle innych komitetów osobliwością. Analizując skład różnych list można dojść do podobnych wniosków, bowiem heterogenicznością wykazywali się także pozostali uczestnicy rywalizacji politycznej.

Komitet Wyborczy Wyborców *„Bezpartyjni, Aktywni, Kompetentni”* jest lokalną organizacją skupiającą głównie osoby z organizacji pozarządowych oraz liderów środowiskowych z całego województwa lubuskiego. Jego ogólnym celem było *„przekonanie mieszkańców regionu do większej aktywności obywatelskiej”*<sup>5</sup>.

Porównując liczbę komitetów na przestrzeni czterech elekcji (zobacz tabela 5.2) zauważalne jest ustabilizowanie się liczby startujących podmiotów na poziomie 10-11 (lata 2006 – 2010 – 2014) oraz malejąca liczba komitetów o zasięgu ponadwojewódzkim, przy jednoczesnym wzroście liczby komitetów lokalnych i komitetów wyborców. Wskazuje to na proces powolnego *„odmrażania”* czy też erozji systemu partii na poziomie samorządu, które skutkuje dopuszczaniem innych ofert politycznych i jednocześnie ujawnia słabnące zakorzenienie społeczne partii politycznych. Jest to jednak proces na tyle powolny, że, o czym piszę dalej, nie zagroził dotychczasowej pozycji partii w regionie.

<sup>4</sup> <http://lepszelubuskie.pl>, [dostęp: 10.10.2015].

<sup>5</sup> <http://www.echogorzowa.pl/news/1/mija-dzien/2014-10-09/wybory-nie-sa-celem-samym-w-sobie-9069.html>, [dostęp: 30.09.2015].

Tabela 5.2. Charakterystyka komitetów wyborczych uczestniczących w wyborach do sejmiku województwa lubuskiego w latach 2002–2014.

<b>Komitety wyborcze</b>	<b>2002</b>	<b>2006</b>	<b>2010</b>	<b>2014</b>
Łącznie:	<b>13</b>	<b>10</b>	<b>10</b>	<b>11</b>
- o zasięgu ponadwojewódzkim	13	10	9	<b>9</b>
- regionalne	0	0	1	<b>2</b>
- partii politycznych	6	8	7	<b>6</b>
- koalicyjne	2	1	0	<b>1</b>
- organizacji	1	1	0	<b>0</b>
- wyborców	4	0	3	<b>4</b>
- uczestniczące w podziale mandatów	5	5	4	<b>5</b>

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych PKW.

### **Polityka kadrowa partii politycznych**

Konstruowanie list kandydatów przez głównych uczestników rywalizacji wyborczej opierało się na wykorzystaniu sprawdzonych i doświadczonych liderów politycznych, tj. dotychczasowych radnych oraz członków zarządu województwa, jak też dokonywaniu transferów politycznych, których celem było pozyskanie rozpoznawalnych publicznie i popularnych osób. Żadne z ugrupowań nie uzyskało w tym zakresie wyraźnej przewagi konkurencyjnej. SLD próbowało wykorzystać popularność samorządowego „wyjadacza”, Prezydenta Gorzowa Wlkp. Tadeusza Jędrzejczaka oraz silną pozycję partii w samorządach głównych ośrodków miejskich regionu. Dlatego jednym z elementów strategii wyborczej i kadrowej, zastosowanej i sprawdzonej wcześniej w 2010 roku<sup>6</sup>, nie tylko przez SLD, ale i przez PO oraz PSL, było wystawienie tych samych kandydatów do rywalizacji o urząd prezydenta miasta oraz o miejsce w sejmiku województwa. Dotyczyło to liderów list do sejmiku w okręgu 4 obejmującym Zieloną Górę i powiat zielonogórski, tj. Janusza Kubickiego (wcześniej w tym mieście podobny manewr zastosowała Elżbieta Polak z PO) oraz Tadeusza Jędrzejczaka (popierany przez SLD) w okręgu 1 obejmującym powiaty gorzowski, strzelecko-drezdenecki oraz miasto Gorzów Wlkp. W 2010 roku w wyniku takiego manewru pięciu wybranych radnych nie objęło mandatów, decydując się na objęcie innych mandatów lub stanowisk na poziomie samorządu gminnego. W 2014 roku przypadek ten dotyczył czterech osób ubiegających się o mandaty w sejmiku: ponownie Janusza Kubickiego

<sup>6</sup> Strategia ta okazała się skuteczna dla kandydatki PO, która przegrała rywalizację o prezydenturę miasta, ale zdobyła mandat do Sejmiku i została następnie marszałkiem województwa oraz dla Tadeusza Jędrzejczaka, który wygrał wybory prezydenckie i jednocześnie zdobył mandat radnego, z którego następnie zrezygnował.

(startował z 12 miejsca z ramienia PO do sejmiku, w okręgu w którym następnie ubiegał się o fotel prezydenta Zielonej Góry), burmistrzów Szprotawy oraz Drezdenka, którzy startowali, ale zrzekli się uzyskanego mandatu radnego po reelekcji w swoich gminach, oraz prezydenta Nowej Soli i lidera Lepszego Lubuskiego. Strategie podwójnego kandydowania działały także jako „bezpieczna alternatywa” w drugą stronę. Kilkoro radnych objęło mandaty wojewódzkie, bo przegrali wybory bezpośrednio. Dotyczy to m.in. Franciszka Wołowicza, Tadeusza Jędrzejczaka, Marka Surmacza.

Tabela 5.3. Schematy głosowania na liderów list wyborczych.

	Odsetek zdobytych mandatów przez jedyńki na listach	Odsetek głosów oddanych na lidera listy
PiS	80%	41,4%
PO	60%	32,2%
SLD	40%	31,2%
LL	50%	37,3%
PSL	38%	23,6%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Czy umieszczenie wysoko na liście wyborczej popularnych i sprawdzonych kandydatów przyniosło rezultaty? Czy może większe szanse mieli debiutujący kandydaci, bez względu na miejsce z którego startowali? Strategie wystawiania sprawdzonych i doświadczonych kandydatów były widoczne wśród ubiegających się o reelekcję kandydatów SLD. 60% składu klubu radnych to osoby, którym udało się odnowić mandat. Również ubiegający się o reelekcję radni PO oraz PSL uzyskali wysokie poparcie. W obu przypadkach kluby w połowie składają się z radnych pełniących funkcje w minionej kadencji, w połowie zaś z nowych radnych. W przypadku opozycyjnego PiS wystąpił 40 procentowy odsetek odtworzenia składu klubu radnych<sup>7</sup>.

Jakie były pozostałe zmienne zależne decydujące o wyborze? Jeśli chodzi o kolejność na liście wyborczej, to można założyć, że było to m.in. pierwsze miejsce. Drugim czynnikiem może być efekt „lokomotywy” wyborczej. Wpływ obydwu czynników można sprawdzić poprzez wskazanie, jaki odsetek mandatów przypadł jedyńkom oraz jak rozkładała się koncentracja głosów oddanych na lidera listy. Dla poszczególnych komitetów wyglądało to następująco: efekt lidera listy najbardziej zadziałał w Prawie i Sprawiedliwości, najslabiej w PSL (patrz tab. 5.3). Biorąc jednak pod uwa-

<sup>7</sup> Odpowiednio w PO było to 5 z 10 radnych, którzy ponownie znaleźli się w sejmiku, w PSL 4/8, w PiS i SLD to 2/5 składu radnych. Warto zauważyć, że nowi radni to w części samorządowi „wyjadacze” jak m.in. Klaudiusz Balcerzak, Tadeusz Jędrzejczak, Józek Kruczkowski.

gę wyniki bezwzględne, to strategia PSL wystawienia wielu liderów lokalnych i korzystny efekt głosowania bardziej na osobę, niż na partię, okazała się bardziej skuteczna. Zachowania wyborcze głosujących na PiS czy PO wskazują na dwie, niesprzeczne, możliwe hipotezy wyjaśniające ten stan: 1) że wyborcy tych partii stawiają głównie na sprawdzonych działaczy politycznych i to pod nich kształtowane są miejsca na liście (wysoki odsetek reelekcji „znanych i sprawdzonych”, w tym jedynek) i/lub 2) że wyborcy mają niską świadomość polityczną i głosują na „pierwszego na liście” zachowując głównie lojalność wyborczą względem szyldu politycznego.

SLD postawiło na radnych mijającej kadencji oraz prezydenta Gorzowa Wlk. Tadeusza Jędrzejczaka, który ubiegał się zarówno o mandat w sejmiku, jak i o reelekcję na urząd prezydenta miasta. Strategia pozyskania i wykorzystania znanego w regionie byłego prezydenta Gorzowa Wlkp. nie przyniosła takich korzyści SLD, jak w 2010 roku. T. Jędrzejczak wypełniając rolę wyborczej lokomotywy w 2010 roku uzyskał 60% wszystkich głosów oddanych na listę w okręgu i zapewnił Sojuszowi najwięcej (3 na 9) zdobytych mandatów spośród wszystkich pięciu okręgów wyborczych. W 2014 roku kandydat ten zdobył mandat, ale przyciągnął już tylko 30% głosów oddanych na listę, a Sojusz w okręgu 1 zdobył jeden mandat przy 13% poparciu.

Przypadek prezydenta Gorzowa Wlkp. ujawnia, budzące wątpliwość jeśli chodzi o przejrzystość pierwotnych intencji względem wyborców, działanie części kandydatów, którzy wykorzystują możliwość jednoczesnego ubiegania się o stanowiska pochodzące z wyborów bezpośrednich, jak wójt, burmistrz czy prezydent oraz o mandat radnego sejmiku wojewódzkiego. Sytuacja taka skutkuje, zwłaszcza u inkumbentów, czyli aktualnie sprawujących władzę samorządowców, którzy skutecznie ubiegali się o reelekcję, niemalże pewną decyzją o zrzeczeniu się mandatu radnego sejmiku. Przypadek taki miał miejsce m.in. w głównych miastach regionu: Zielonej Górze, Gorzowie Wlkp., Nowej Soli, jak też w Szprotawie i Drezdenku.

Strategię kadrową podmiotów, które posiadały już reprezentację w sejmiku lubuskim lub szerzej w samorządzie lokalnym, oparto o znane, rozpoznawalne postaci. Dlatego konstruowanie list oparto głównie na rekrutacji wewnętrznej. „Lokomotywami wyborczymi” PO zostali marszałek województwa Elżbieta Polak, przewodniczący sejmiku Tomasz Możejko, prezydent Zielonej Góry Janusz Kubicki czy burmistrz Drezdenka Maciej Pietruszak oraz kilkoro dotychczasowych radnych. Janusz Kubicki jest przykładem skutecznych przejęć transferowych polityków. W styczniu 2012 roku polityk ten oficjalnie zrezygnował z członkostwa w SLD. Podjął następnie współpracę z Platformą Obywatelską, kandydując z powodzeniem z jej ramienia w 2014 do sejmiku lubuskiego. Polityk mandatu nie objął, pozostając na urzędzie prezydenta miasta, gdyż jego kadencja została wydłużona w związku z przesunięciem wyborów w Zielonej Górze.

Kandydując ze swojego komitetu z jednoczesnym poparciem PO, w wyborach prezydenckich ponownie wygrał w I turze z wynikiem 68,26% głosów.

Lokomotywa PO, Elżbieta Polak uzyskała jako lider listy około 35% głosów oddanych na listę, to mniej, niż w 2010 roku, gdy była to ponad połowa głosów oddanych na PO w okręgu. Kandydatka PO zaliczyła również gorszy wynik indywidualny: w 2010 roku uzyskała 13 468, w 2014 znacząco mniej, bo 6 613 głosów. Być może na słabszym wyniku indywidualnym zaważył wyborczy fortel PSL, stosowany zresztą nie tylko jednostkowo w województwie lubuskim, ale i w całym kraju przez różne komitety, który polegał na tym, że w 2010 i 2014 roku w tym samym okręgu wyborczym PSL wystawił z własnej listy kandydatkę o tożsamym imieniu i nazwisku<sup>8</sup>.

W PSL, koalicyjnej partii rządzącej województwem, lokomotywami zostali m.in. burmistrz Szprotawy, starosta gorzowski oraz wicewojewoda lubuski. Lepsze Lubuskie postawiło na prezydenta Nowej Soli Wadima Tyszkiewicza, który jest postacią rozpoznawalną i wizerunkowo kojarzoną z wieloletnią działalnością publiczną poza nurtem głównych partii. Lepsze Lubuskie, jako debiutant, zarejestrowało zróżnicowaną, także wiekowo, listę, pozyskując kilka młodych, dynamicznych postaci z terenu. I to właśnie jednemu z najmłodszych kandydatów (Łukasz Mejza, 23 l.) przypadł mandat radnego z ramienia LL. I choć liczba kandydatów poniżej 30 roku życia nie była imponująca, to należy zauważyć, że na wystawienie „młodzieży partyjnej” zdecydowało się głównie Prawo i Sprawiedliwość (5 kandydatów) oraz SLD-Lewica Razem (6 kandydatów), za to wśród kandydatów PO nie było osób młodych, poniżej 30 roku życia.

Prawo i Sprawiedliwość, które zarówno w regionie jak i kraju pozostawało w opozycji, nie miało jednego lidera w regionie i zdecydowało się na sprawdzonych radnych. To właśnie radni zajęli wysokie miejsca na listach, jednak o żadnym z kandydatów nie można powiedzieć, że był „wyborczą lokomotywą”. PiS nie dokonał żadnego spektakularnego transferu politycznego i nie zwabił na swoje listy znaczącej postaci w regionie.

## **Rezultaty wyborów i ich polityczne konsekwencje**

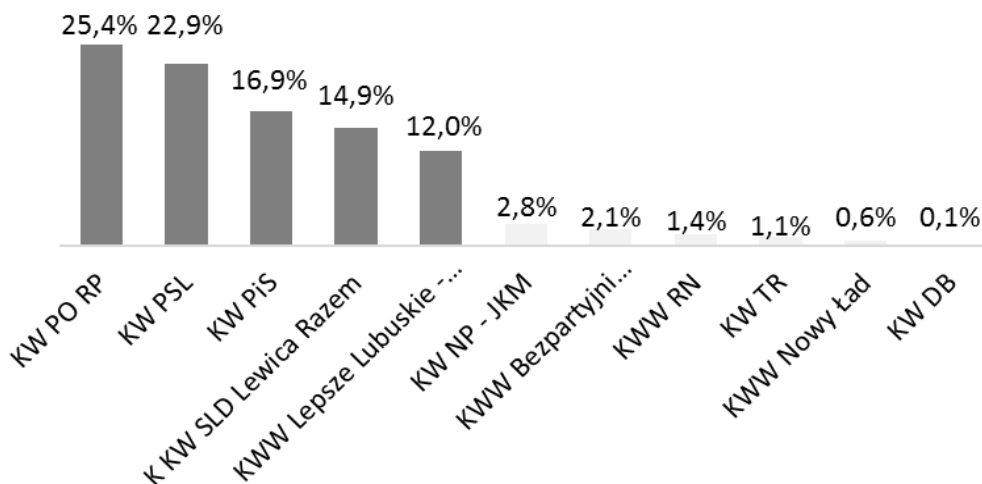
W 2010 roku wybory do sejmiku lubuskiego wygrała PO z wynikiem niemal 34%, uzyskując 11 mandatów, przed SLD z 26% poparcia i 9 mandatami. Po pięciu kandydatów wprowadziły do sejmiku PiS i PSL. Pozostałe komitety nie przekroczyły wówczas progu wyborczego. W 2010 r. frekwencja wyniosła niemal 46%. Wyniki wyborcze (patrz wykres 5.1 i tabela 5.4) w 2014 roku przyniosły częściowo zbieżne, częściowo zaś odmienne

---

<sup>8</sup> Elżbieta Olga Polak, kandydatka PSL z miejsca 2 w okręgu 4 zdobyła 2 603 głosów, nie uzyskawszy mandatu, Elżbieta Polak, kandydatka PO z miejsca 2 w okręgu 4, marszałek województwa, zdobyła 6613 głosów.

rezultaty. Po pierwsze spadło poparcie wyborcze dla PO i SLD, po drugie bardzo dobry wynik zanotowało PSL, które zwiększyło o trzy mandaty stan posiadania, po trzecie Prawo i Sprawiedliwość utrzymało *status quo*, po czwarte dwa mandaty uzyskał komitet lokalny Lepsze Lubuskie i jest to w historii wyborów samorządowych w regionie swoiste *novum*. Co ciekawe, około 8,5% spadek poparcia PO nie przełożył się drastycznie na spadek liczby mandatów (utrata zaledwie jednego mandatu), natomiast SLD otrzymując 11,2% mniejsze poparcie utraciła aż cztery mandaty. Rozmiar deformacji wyników wyborczych (porównaj tabele 5.4 i 5.5) to potwierdza: PO i PSL są komitetami, które zanotowały najwyższą nadreprezentację mandatów w stosunku do otrzymanych głosów, zaś Lepsze Lubuskie jest znacząco podreprezentowane.

Wykres 5.1. Wyników wyborów - rozkład poparcia wyborczego.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Mandaty dla PO uzyskała m.in. marszałek Elżbieta Polak i przewodniczący sejmiku Tomasz Możejko, a także prezydent Zielonej Góry Janusz Kubicki (zrzekł się mandatu), burmistrz Drezdenka Maciej Pietruszak (zrzekł się mandatu) oraz Władysław Komarnicki. PSL będą reprezentować w sejmiku m.in. Czesław Fiedorowicz, Stanisław Tomczyszyn, Anna Chinalska czy Grażyna Dereń. Z tej samej listy mandaty wywalczyli też burmistrz Szprotawy Józef Rubacha (zrzekł się mandatu), starosta gorzowski Józef Kruczkowski i wicewojewoda lubuski Jan Świrepo. Tadeusz Ardelli, Robert Paluch, Zbigniew Kościk, Marek Surmacz i Władysław Dajczak - to piątka radnych PiS. Z Sojuszu do sejmiku weszli Edward Fedko, Tomasz Wontor i Marek Zaręba - radni mijającej kadencji. Ponadto dla lewicy mandat wywalczył Franciszek Wołowicz i ustępujący prezydent Go-



rzowa Tadeusz Jędrzejczak. Mandaty dla KWW Lepsze Lubuskie - Bezpartyjny Samorząd wywalczyli prezydent Nowej Soli Wadim Tyszkiewicz (zrzekł się mandatu) i Łukasz Mejza.

Tabela 5.4. Podział mandatów pomiędzy listy komitetów wyborczych w wyborach do sejmiku lubuskiego w 2014 roku.

Komitet	Głosy	Kandydaci	Mandaty	% głosów	% mandatów
KW PSL	66 421	<b>60</b>	8	22,90	26,7
KW Demokracja Bezpośrednia*	427	<b>5</b>	<b>0</b>	<b>0,6%</b>	0
KW PiS	49 066	60	5	16,91	16,7
KW PO RP	73 612	<b>60</b>	10	25,37	33,3
KWW Ruch Narodowy	3 979	<b>49</b>	<b>0</b>	<b>1,4%</b>	0
KKW SLD Lewica Razem	43 090	60	5	14,85	16,7
KW Nowa Prawica - JKM	8 015	43	0	2,8%	0
KWW Lepsze Lubuskie - Bezpartyjny Samorząd	34 630	59	2	11,94	6,7
KWW Bezpartyjni Aktywni Kompetentni	5 979	48	0	2,1%	0
KWW Nowy Ład	1 803	25	0	0,6%	0
KW Twój Ruch**	3 084	27	0	1,1%	0
	290 106	496	30		
* KW Demokracja Bezpośrednia zarejestrował kandydatów w jednym okręgu wyborczym, poparcie wyborcze w % na poziomie okręgu.					
** KW TR zarejestrował kandydatów w czterech okręgach wyborczych.					

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Poza Lepszym Lubuskim, pozostałe niezależne i lokalne komitety wyborcze, po raz kolejny nie przekroczyły progu wyborczego, w zasadzie nawet się do niego nie zbliżyły, co wskazuje na ograniczoną skuteczność regionalnych i ponadregionalnych inicjatyw politycznych w starciu z dotychczas relewantnymi partiami. Cztery główne ogólnopolskie komitety wyborcze zebrały łącznie blisko aż 80% wszystkich głosów oddanych na kandydatów do sejmiku, co nadal wskazuje na ograniczony dostęp pozostałych uczestników rywalizacji politycznej do rynku politycznego w lubuskim.

Tabela 5.5. Sytuacja polityczna w sejmiku lubuskim w latach 2002-2014, rozkład mandatów między komitety oraz uzyskane poparcie wyborcze.

Komitet	2002		2006		2010		2014	
	M	poparcie wyborcze (%)	M	poparcie wyborcze (%)	M	poparcie wyborcze (%)	M	poparcie wyborcze (%)
SLD - Lewica Razem*	17	42,9	6	24,0	9	26,1	5 (-4)	14,85
PSL	2	13,1	3	10,2	5	14,5	8 (+3)	22,90
PiS	-	-	8	21,4	5	17,0	5	16,91
PO RP	-	-	10	28,0	11	33,9	10 (-1)	25,37
Lepsze Lubuskie	-	-	-	-	-	-	2	11,94
Pozostałe komitety**	0	9,6	0	10,9	0	8,5	0	8,02

\* W 2002 roku startował Koalicyjny Komitet Wyborczy SLD+SDPL+PD+UP Lewica i Demokraci, w 2006 i 2010 r. KW Sojusz Lewicy Demokratycznej, w 2014 SLD - Lewica Razem.

\*\* KW Nowa Prawica Janusza Korwin-Mikke - 2,76 proc., KWW Bezpartyjni Aktywni Kompetentni - 2,06 proc., KWW Ruch Narodowy 1,37 proc., KW Twój Ruch - 1,06 proc., KWW Nowy Ład - 0,62 proc. i KW Demokracja Bezpośrednia - 0,15 proc. głosów

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Tabela 5.6. Deformacje w wyborach do sejmiku województwa lubuskiego w latach 2006-2014.

2006*	PO	PiS	SLD (LiD)	PSL	SRP
Poparcie [%]	28,0	21,4	24,0	10,2	5,5
Mandaty	10	8	6	3	3
Rozmiar nadreprezentacji/podreprezentacji	0,19	0,25	-0,16	-0,02	0,08
2010					
Poparcie [%]	33,9	17,0	26,1	14,5	-
Mandaty	11	5	9	5	-
Rozmiar nadreprezentacji/podreprezentacji	0,08	-0,02	0,15	0,15	-
2014	PO	PiS	SLD-LR	PSL	LL
Poparcie [%]	25,4	16,9	14,9	22,9	11,9
Mandaty	10	5	5	8	2
Rozmiar nadreprezentacji/podreprezentacji	0,08	0,00	0,02	0,04	-0,05

\* Dopuszczalne blokowanie list wyborczych

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Deformacje wyników wyborczych w województwie są stałym zjawiskiem, ale porównując skalę zjawiska w latach 2006-2014, to w rezultacie ostatniej elekcji nie były bardzo rażące. Jak wynika z obliczeń zawartych w tabeli 5.6 najbardziej na formule wyborczej skorzystała PO (nadreprezentacja 0,08), najwięcej straciło Lepsze Lubuskie (- 0,05), podczas gdy w 2006 roku było to aż 0,25 (PiS) i -0,16 (SLD/LiD).

Tabela 5.7. Wartości indeksów agregacji oraz efektywnej liczby partii (ELP) w sejmiku województwa lubuskiego w latach 1998-2014.

	1998	2002	2006	2010	2014
<b>Indeks agregacji</b>	12,22	11,33	6,66	9,17	<b>6,66</b>
<b>Indeks ELP</b>	2,79	2,77	4,23	3,57	<b>4,13</b>

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Tabela 5.8. Wykaz okręgów wyborczych oraz rozkład mandatów pomiędzy komitety w wyborach do sejmiku województwa lubuskiego w roku 2014.

Okręg:	Powiaty	Liczba mandatów	Rozkład mandatów				
			SLD	PSL	PO	PiS	LL
1	gorzowski, strzelecko-drezdenecki, Gorzów Wlkp.	7	SLD	PSL	PO	PiS	LL
			1 (-2)	2 (+1)	3 (+1)	1	0
2	słubicki, sulęciński, międzyrzecki, świebodziński	6	SLD	PSL	PO	PiS	LL
			2	2 (+1)	1 (-1)	1	0
3	krośniński, żarski	5	SLD	PSL	PO	PiS	LL
			1	1	1 (-1)	1	1
4	zielonogórski Zielona Góra	6	SLD	PSL	PO	PiS	LL
			1 (-1)	1	3 (+1)	1	0
5	żagański, wschowski, nowosolski	6	SLD	PSL	PO	PiS	LL
			0 (-1)	2 (+1)	2 (-1)	1	1
Łącznie:		30	SLD	PSL	PO	PiS	LL
			5 (-4)	8 (+3)	10 (-1)	5 (0)	2 (+2)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Zyski i straty mandatów rozłożone były na okręgi wyborcze. Analizując zestawienie zamieszczone w tabeli 5.8, to SLD zanotowało największe

sze straty w okręgu 1 (strata dwóch mandatów) oraz w okręgach 4 i 5 (strata po jednym mandacie). Okręgi te można nazwać miejskimi, bowiem obejmują trzy miasta prezydenckie regionu. PSL zyskało najwięcej w okręgach 1, 2 i 5. Pomimo tego, że partia ta nie liczyła się w rywalizacji o prezydenturę dużych miast, to m.in. w okręgu obejmującym Gorzów Wlkp. I Nową Sól partia ta uzyskała przyzwoite wyniki. Platforma Obywatelska z kolei, choć straciła tylko jeden mandat, odnotowała wiele zmian w reprezentacji zdobytej na poziomie okręgów: partia polepszyła wyniki w miastach (w okręgach 1 i 4 obejmujących dwa główne miasta regionu), straciła zaś mandaty na terenach mniejszych ośrodków miejskich (na terenie okręgów 2, 3 i 5). Prawo i Sprawiedliwość zachowało swój stan posiadania, zdobyło tę samą liczbę mandatów, nie doszło również do zmian w obrębie podziału mandatów między okręgi wyborcze. Debiutujące Lepsze Lubuskie nie miało stabilnego poparcia wyborczego: w zależności od okręgu wahało się ono od 6,5% do 17,9%. Komitet ten zyskał mandat i najlepszy wynik (prawie 18% poparcia) w okręgu 5, gdzie mandaty straciły PO i SLD. Stało się tak z pewnością z racji kandydowania popularnego prezydenta Wadima Tyszkiewicza. Drugi mandat pochodzi z okręgu 3, gdzie radnego straciła PO. Przepływy elektoratu od PO i SLD i dobra kampania wyborcza kandydatów Lepszego Lubuskiego w kilku miastach tych okręgów przyniosły korzystne rezultaty, które, prawdopodobnie ze względu na brak liderów i mocną konkurencję, nie powtórzyły się w innych okręgach. Jak mówił po wyborach Tyszkiewicz, „(...) *wynik jest przyzwoity, jednak liczyłem na więcej. (...) Zabrakło liderów, którzy wycofali się ze współpracy z nami w ostatniej chwili na rzecz reprezentowania partii politycznych*”<sup>9</sup>.

Tabela 5.9. Wartości indeksów rywalizacyjności z wyborów do sejmiku województwa lubuskiego z lat 1998-2014.

	1998	2002	2006	2010	2014
Poparcie dla pierwszego komitetu [%]	40,5 (SLD)	42,9 (SLD-UP)	28,0 (PO)	33,9 (PO)	25,4 (PO)
Poparcie dla drugiej partii [%]	28,3 (AWS)	13,1 (PO-PiS/SRP)	24,0 (LiD)	26,1 (SLD)	22,9 (PSL)
<b>Stopień rywalizacyjności</b>	0,70	0,30	0,86	0,77	0,9

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Z punktu widzenia szansy na uzyskanie mandatu, najmniej kandydatów na miejsce startowało z okręgu 2 (15,2 kandydatów na miejsce), najwięcej chętnych ubiegało się o mandat w okręgu 1 (17,6 kandydatów na miejsce). W stosunku do poprzedniej elekcji wzrosła średnia liczba kandydatów na miejsce z 13,3 do 16,6.

<sup>9</sup> <http://www.gazetalubuska.pl/artykuly-archiwalne/art/7471371,wybory-samorzadowe-2014-juz-oficjalnie-po-przed-psl-w-sejmiku-lubuskim-kto-zostal-radnym,id,t.html>, [dostęp: 21.11.2014].

Rozkład poparcia dla dwóch najsilniejszych ugrupowań i uzyskane wyniki, w świetle wartości indeksu rywalizacyjności (porównaj tabela 5.9), wskazują na najwyższy stopień rywalizacyjności od kilku elekcji. Jednak poza wskaźnikiem ilościowym, należy pamiętać, że dwa głównie komitety, w przeciwieństwie do poprzednich kampanii wyborczych, nie prowadziły bezpośrednich i konfrontacyjnych działań, a uzyskane wysokie wyniki poparcia koalicjantów nie były konsekwencją „bratobójczej” kampanii.

Frekwencja wyborcza w regionie wyniosła średnio 44,6%, najniższą zanotowano w okręgu 4, gdyż wyniosła 37,4%, głównie za sprawą Zielonej Góry i braku w tym mieście wyborów prezydenta i rady miejskiej, które zaplanowano na marzec 2015 roku, gdy miasto Zielona Góra i gmina staną się jednym samorządem. Najwyższą frekwencję obserwujemy w okręgu 2 (odpowiednio 49,2%).

Tabela 5.10. Frekwencja wyborcza w 2014 (dane w procentach).

Okręg 1	Okręg 2	Okręg 3	Okręg 4	Okręg 5	Województwo lubuskie
45,2	49,2	46,6	37,4	45,7	44,63

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Wybory samorządowe w województwie, ze względu znaczącą liczbę głosów nieważnych, skutkowały znalezieniem się lubuskiego w dość niechlubnej grupie trzech regionów z najwyższym odsetkiem głosów nieważnych w kraju: było to odpowiednio 22,98% w wielkopolskim, 20,36% w warmińsko-mazurskim i 19,6% w lubuskim. Należy jednak zauważyć, że generalnie w całym kraju oddano niespotykane wiele głosów nieważnych, średnio było to 17,47% głosów oddanych na kandydatów do sejmiku.

## Podsumowanie

Wybory samorządowe w lubuskim, choć chciała tego część wyborców oraz lokalnych działaczy samorządowych niezwiązanych z partiami politycznymi, nie przyniosły przełomu w zakresie struktury reprezentacji. PO i PSL podjęły rozmowy koalicyjne zmierzające do kontynuacji koalicji w sejmiku. Władze partyjne ponownie udzieliły rekomendacji urzędującej marszałek Elżbiecie Polak na tę funkcję. Stabilność koalicji wydaje się pewniejsza, niż w latach 2010–2014, gdy koalicja dysponowała tylko jednym głosem przewagi nad opozycją, obecnie jest to stosunek 18:12 głosów w sejmiku. Tym samym dominacja partii politycznych na szczeblu samorządu wojewódzkiego nie została przerwana. Powstał pewien wyłom w tym zakresie, który nie zachwiał jednakże, przynajmniej w okresie powyborczym - bo nie znamy trwałości decyzji wyborczych, układem partii i strukturą reprezentacji.

Zaskakująca okazała się struktura poparcia i znaczące zwiększenie głosów oddanych na PSL w regionie oraz porażka i spadek znaczenia SLD – Lewicy Razem, które przez kilka elekcji było pierwszą lub drugą siłą polityczną w regionie. PO oraz PiS, będące w skali kraju głównymi rywalami o władzę centralną, zachowały swoje *status quo* zarówno w kontekście liczby mandatów (PO straciła tylko 1 mandat, PiS utrzymał liczebność reprezentacji), jak i udziału we władzy wykonawczej: dla PiS taki rezultat może być porażką, bo jest jej nadal pozbawiony i pozostaje mu status opozycji, dla PO zaś może to być ostatecznie korzystny rezultat, gdyż choć straciła na poparciu w głosowaniu, to utrzymała koalicję i współrządzi regionem.

Poza Lepszym Lubuskim, pozostałe niezależne i lokalne komitety wyborcze po raz kolejny nie przekroczyły progu wyborczego, w zasadzie nawet się do niego nie zbliżyły, co wskazuje na ograniczoną skuteczność regionalnych inicjatyw politycznych. Oceny co do szans na rywalizację z ogólnopolskimi komitetami mogą być ambiwalentne, ale fakty są takie, że cztery główne ogólnopolskie komitety wyborcze zebrały łącznie blisko aż 80% wszystkich głosów oddanych na kandydatów do sejmiku, co nadal wskazuje na ograniczony dostęp pozostałych uczestników rywalizacji politycznej do rynku politycznego w lubuskim. To raczej doświadczenie, które w przyszłości będą mogli wykorzystać mieszkańcy i działacze spoza partii, by móc kiedyś stwierdzić „region jest nasz”.

**Marcin Kotras**  
Uniwersytet Łódzki

## **W Łódzkiem bez zmian.**

### Wybory do sejmiku województwa łódzkiego

#### **Sytuacja polityczna w sejmiku IV kadencji w latach 2010-2014**

Sejmiki województw, określane niekiedy jako regionalne parlamenty, z trudem przebijają się do społecznej świadomości, jako podmioty samorządowej polityki. Rozpoznawalność radnych, czy nawet zarządu województwa wśród mieszkańców regionu wciąż jest na niskim poziomie. Wynika to ze specyfiki kompetencji i spraw, jakimi zajmuje się sejmik. Nie ma zbyt wielu problemów i interesów, dla rozwiązania bądź realizacji których mieszkańcy regionu muszą kontaktować się bezpośrednio z tym właśnie szczeblem władzy samorządowej. Ponadto należy pamiętać, że struktura samorządu w Polsce nie ma charakteru hierarchicznego. Marszałek nie może (przynajmniej formalnie) niczego nakazać staroście powiatu, czy wójtowi gminy. Zgodnie zaś z zasadą subsydiarności (pomocniczości) instytucje państwa mają działać jak najbliżej obywatela, co wielokrotnie oznacza kontakt z urzędem gminy, a nie marszałkowskim. Bez wątplenia jednak sejmik to miejsce gdzie przy relatywnie wysokich budżetach kształtuje się założenia polityki regionalnej i decyduje o kierunkach stopniowych przemian infrastrukturalnych i społecznych w skali regionu. Stopniowo rosnące kompetencje wojewódzkiego samorządu i jego wpływ na dystrybucję funduszy europejskich z jednej strony oraz rywalizacja polityczna porównywalna z tą na poziomie centralnym z drugiej, kierują uwagę badaczy na wybory do sejmiku<sup>1</sup>. Obserwacja mechanizmów dystrybucji władzy, relacji międzypartyjnych oraz form komunikacji społecznej głównych aktorów politycznych dostarcza ciekawych danych do analizy kultury politycznej naszego społeczeństwa oraz podstaw legitymizacji rządzących.

Wybory do sejmiku III kadencji (2006-2010) w województwie łódzkim były w dużej mierze odzwierciedleniem rywalizacji na poziomie ogólnokrajowym, jaka toczyła się między Platformą Obywatelską (PO) a Prawem i Sprawiedliwością (PiS). Partie te walczyły ze sobą o wpływy i przejęcie władzy w województwie. Wybory wygrał wtedy PiS, ale nie był

---

<sup>1</sup> A.K. Piasecki, *Samorząd terytorialny i wspólnoty lokalne*, Warszawa 2009, s. 311-351.

w stanie stworzyć większościowej koalicji i objąć władzy w województwie. Ta trafiła w ręce PO i Polskiego Stronnictwa Ludowego (PSL) – partii szykujących się do przejścia władzy na poziomie centralnym. W trakcie tamtej kadencji wiele podejmowanych przez radnych działań było nakierowanych na budowanie i utrzymywanie koalicyjnych sojuszy. Była to również kadencja dużych przepływów radnych między klubami. Najwięcej zyskiwała Platforma Obywatelska, a traciło Prawo i Sprawiedliwość, dzięki czemu rządząca województwem koalicja była stabilna.

Kolejną, IV kadencję (2010-2014), po raz kolejny poprzedziła kampania będąca przeniesieniem na grunt polityki samorządowej sporu charakteryzującego politykę na szczeblu centralnym. Tym razem wygrała PO uzyskując 27% głosów (i niecałe 3% przewagi nad PiS). Wyniki tych wyborów (jak i poprzedzających parlamentarnych je w 2007 i prezydenckich w 2010) pokazywały zarysowujący się podział głosującej na Platformę Łodzi i pozostałej części województwa popierającej Prawo i Sprawiedliwość<sup>2</sup>.

Przez cztery lata nieprzerwanie rządziła w sejmiku koalicja Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego. Był to okres względnej, politycznej stabilizacji w sejmiku w porównaniu do poprzednich jego kadencji, gdzie dochodziło do zmian w ramach rządzącej koalicji i roszad w zarządzie województwa. W pięcioosobowym składzie znalazło się trzech przedstawicieli PO i dwóch PSL. Platforma uzyskała fotel marszałka, wicemarszałka (jedyna kobieta w zarządzie – Dorota Ryl) i członka zarządu. Drugi wicemarszałek i członek zarządu przypadł ludowcom.

Ów względny, polityczny spokój rozpoczął się jednak od konfliktu dotyczącego wyboru marszałka wewnątrz zwycięskiej partii. Do funkcji tej na zasadzie kontynuacji szykował się pełniący ją dotychczas z ramienia Platformy Obywatelskiej Włodzimierz Fisiak. W wyniku wewnętrznych partyjnych gier i sondowania wpływów, na marszałka województwa został wybrany inny polityk PO - Witold Stępień. Było to tym bardziej zaskakujące, że W. Fisiak mógł poszczycić się jednym z najlepszych wyników w wyborach do sejmiku, zaś jako marszałek wydawał się być skutecznym i dbającym o swoją popularność w regionie politykiem. Ustupający marszałek długo nie mógł pogodzić się z taką decyzją, co ostatecznie zdecydowało o jego rozstaniu z partią (pozostał jednak członkiem klubu radnych PO do końca kadencji sejmiku). W wyborach w 2014 roku z powodzeniem kandydował z list Prawa i Sprawiedliwości do sejmiku. To przejście z Platformy Obywatelskiej do Prawa i Sprawiedliwości pokazuje swoistość i specyfikę lokalnej sceny politycznej, gdzie relacje osobiste (animozje i sympatie) bywają niekiedy istotniejsze niż więzi partyjne.

Wewnętrzne tarcia miały miejsce także w innych klubach. Dwoje radnych opuściło PiS. Anna Kamińska opuszczając klub radnych PiS za-

---

<sup>2</sup> M. Kotras, *Powozem po władzę. Wybory do sejmiku województwa łódzkiego*, [w:] *Gra o regiony. Wybory do sejmików województw w 2010 r.*, pod red. R. Alberskiego, M. Cichosz i K. Kobielskiej, Wrocław 2013, s. 119-136.



rzucała łódzkim strukturom partii marazm i degrengoladę. W jej wystąpieniu pojawiły się również oskarżenia, że partią w Łodzi rządzi „żelazna dama w bamboszach”. Chodzi o Janinę Goss (skarbnika partii, związaną także przed laty z Porozumieniem Centrum), osobę bardzo wpływową w partii, której zaufaniem cieszy się Marcin Mastalerek. M. Mastalerek zaś oskarżyła o indolencję i brak wiedzy o Łodzi. Ten z kolei oskarżał ją o kolaborację z Platformą<sup>3</sup>. Powodem konfliktu było również to, że A. Kamińska opowiedziała się przeciwko pomysłowi organizowania referendum w celu odwołania prezydent Hanny Zdanowskiej. Drugą radną to Jolanta Szymańska, która mimo że wybrana była z listy PiS (zajęła miejsce M. Mastalerek), przystąpiła do klubu PO.

Jedna radna opuściła klub PO w maju 2014 roku. Agatę Grzeszczyk, która weszła do sejmiku w 2012 r. w wieku 22 lat w miejsce Małgorzaty Niemczyk (uzyskała mandat poselski w 2011 r.), rozczarował brak konserwatywno-liberalnych elementów w programie i działaniach PO. Radna twierdziła też, że premier Donald Tusk kłamał, gdy mówił o tym, że nie podwyższy podatków. Wpływ na tę decyzję mógł mieć fakt, iż jej siostra Marta, radna Rady Miejskiej w Łodzi, została w 2013 roku wyrzucona z PO i związała się politycznie z Joanną Kopcińską, kandydatką PiS na prezydenta Łodzi.

Inny konflikt w sejmiku miał miejsce pod koniec jego kadencji i dotyczył tym razem opozycji. W kwietniu 2014 roku powstał w sejmiku nowy klub radnych - Lewica Samorządowa. Utworzyły go osoby, które opuściły klub SLD. Było to troje radnych, na których czele stanął Wiesław Garstka. W wyborach w 2014 roku startował on bez powodzenia do rady powiatu kutnowskiego otwierając listę KWW Pokolenia Samorządowe. Jako powód swojego wyjścia z klubu radni podawali różnice co do opinii na temat przyszłości partii i dezintegrację środowiska lewicowego w regionie. Rzecznik SLD w łódzkim Tomasz Jura mówił natomiast, że przyczyną rozpadu były konflikty związane z układaniem list wyborczych w wyborach samorządowych i miejscami, jakie proponowano na nich owym radnym<sup>4</sup>.

Do końca kadencji sejmiku właściwie bez przeszkód rządziła koalicja PO-PSL. Jej radni zgodnie współrzędzili regionem, starając się jednocześnie wzmacniać swoją popularność. Pod koniec kadencji koalicja wciąż mogła liczyć na 20 głosów w 36 osobowym sejmiku.

Opozycja, tak jak można było oczekiwać, skoncentrowała się na krytyce poczynań rządzących. Temperatura sporu w sejmiku narastała jednak głównie do momentu wyborów parlamentarnych w 2011 roku. Z pewnością podnosiło ją również to, że część radnych kandydowała do parlamentu. Zaledwie po roku działania w sejmiku województwa czworo z nich

<sup>3</sup> M. Darda, *Radna odchodzi z PiS, bo "szef to indolent"*, <http://www.dzienniklodzki.pl/artukul/585717,radna-odchodzi-z-pis-bo-szef-to-indolent,id,t.html>.

<sup>4</sup> [http://wyborcza.pl/1,91446,15876757,Lodzkie\\_\\_W\\_sejmiku\\_województwa\\_powstal\\_nowy\\_klub\\_radnych.html](http://wyborcza.pl/1,91446,15876757,Lodzkie__W_sejmiku_województwa_powstal_nowy_klub_radnych.html).

przeniosło się do Sejmu RP (co zresztą nie jest jedynie specyfiką łódzkiego). Mandat posła wybrali: Małgorzata Niemczyk (PO), Marcin Mastalerek (PiS), Dariusz Joński (SLD) oraz Cezary Olejniczak (SLD). Inny radny, Ryszard Bonisławski (PO) został senatorem. Szczególnie aktywni jeśli chodzi o spór, liczbę komentarzy i krytyczne oceny rządzących byli M. Mastalerek i D. Joński. Sejmik, przynajmniej dla części radnych, wydaje się być przystankiem na drodze do uprawiania polityki na szczeblu centralnym. Trudno odnosić się jednoznacznie krytycznie do tego rodzaju praktyki, wszak radni też mają prawo do realizacji swego biograficznego planu, w tym karier politycznych. Zbyt często jednak sprawowanie funkcji radnego traktowane jest jak poczekalnia i przedsiónek do „prawdziwej polityki”.

Opozycja nie stawiała koalicji trudnych warunków w sejmiku. Niekiedy nawet pojawiały się oskarżenia o marazm, zwłaszcza głównej partii opozycyjnej. Dlatego m.in. nowi radni PiS wybrani w 2014 roku deklarowali zmianę stylu działania na bardziej dociekliwy i konfrontacyjny. Warto też dodać, że po wyborach w Łodzi w radzie miejskiej przez pewien czas funkcjonowała koalicja PO-PiS, co pokazuje, że radni gotowi są na różne scenariusze prowadzące do sprawowania władzy.

Hasła jakimi posługiwały się komitety wyborcze w kampanii z 2010 roku były na tyle ogólne, bądź po prostu apelujące (proszące) o głos na danego kandydata, że trudno orzec czy zawarte w nich postulaty zostały zrealizowane. Kandydaci starali się w swych komunikatach odwoływać do problemów charakterystycznych dla ich okręgów wyborczych. Próba nadania przekazowi lokalnej specyfiki ograniczała się wielokrotnie do podkreślenia swego pochodzenia i przypisania sobie etykiety „człowieka stąd” (tutejszego). Podobnie zresztą wyglądała część działań w kampanii w 2014 r. Można to potraktować jako wyraz dążenia do bycia zapamiętanym, sposób pozycjonowania kandydatów i zmierzanie w stronę symplifikacji wizerunku<sup>5</sup>. Kampania to bowiem w dużej mierze czas kiedy większość wyborców może poznać swoich wojewódzkich radnych, bądź też zobaczyć ich po raz pierwszy (i niekiedy ostatni).

Relacje między PO i PiS prezentowane w mediach lokalnych i określane jako „głęboki konflikt”, oznaczały przeniesienie na grunt miejski i regionalny wzorców rywalizacji z centralnej sceny politycznej. Nie była to zresztą jedynie specyfika łódzka. Ponieważ jednak w regionie (i w mieście) nie było żadnej liczącej się siły politycznej poza parlamentarnymi ugrupowaniami, konflikt ten nabierał charakteru pierwszoplanowego. Potęgowały go ponadto wydarzenia mające miejsce w Łodzi w trakcie kampanii w 2010 r. (chodzi tu o zastrzelenie Marka Rosiaka w biurze poselskim PiS w Łodzi). Kampanię z 2014 roku trudno jednak uznać za wyjąt-

---

<sup>5</sup> Zob. W. Cwalina, A. Falkowski, *Marketing polityczny. Perspektywa psychologiczna*, Gdańsk 2005, s. 113 i M. Cichosz, *(Auto)kreacja wizerunku polityka na przykładzie wyborów prezydenckich w III RP*, Toruń 2003, s. 72.

kową pod względem dynamiki sporu, ataków na przeciwnika, czy ogólnie rzecz biorąc kampanijnej retoryki. Dawają temu wyraz w charakterystyczny dla siebie sposób lokalne media, pisząc o braku „ostrych debat” i „zaciętej rywalizacji”, co ma być naturalnym (zdaniem dziennikarzy i publicystów) paliwem współczesnych kampanii wyborczych<sup>6</sup>.

### **Kampania wyborcza i kandydaci do sejmiku województwa<sup>7</sup>**

W ostatnich wyborach, podobnie jak uprzednio, oś kampanii została wyznaczona przez konflikt na linii PO i PiS. Oba ugrupowania najwyraźniej dobrze odnajdują w cywilizacji kłótni<sup>8</sup>. Dotyczyło to nie tylko kampanii do sejmiku, ale również pojedynków o fotel prezydenta w miastach w regionie i rad gminnych i miejskich. Dominacja owej ramy konfliktu i funkcjonowanie sceny w dyskursywnej perspektywie rytualnego chaosu stały się swego rodzaju standardem. Regionalne media określały wybory również jako wyścig do stanowisk i walkę nie tylko o władzę, ale i kontrolę dużych unijnych środków. Tradycyjnie też kampania do sejmiku była słabiej widoczna, niż kampanie, jakie prowadzili kandydaci na burmistrzów i prezydentów.

Choć w prasowych wywiadach kandydaci wystrzegali się nawiązywania do swoich afiliacji partyjnych, to forma materiałów wyborczych (ulotek, plakatów, reklam wyborczych) oraz to, jak często w nich pojawiali się liderzy swoich ugrupowań, wskazywało w dużej mierze, że istotny w wyborach będzie szyld partyjny wspierający nazwisko danego kandydata. Można założyć, że charakter wyborów do sejmiku i ordynacja wyborcza powodowały, że szyld partyjny dla wyborców mógł być istotną wskazówką. Ponadto prezentacja kampanii jako starcia głównych sił politycznych premiowała obecność przedstawicieli najważniejszych ugrupowań w mediach. Na tym tle interesująco wygląda strategia kampanijna PSL, które starało się stworzyć wizerunek ugrupowania zdystansowanego wobec głównej osi politycznego konfliktu. Ludowcy chcieli się zaprezentować (sądząc po ich wyniku być może skutecznie) jako partia stojąca nieco z boku, ale stale mająca wpływ na wydarzenia w regionie. PSL bowiem, począwszy od sejmiku II kadencji, każdorazowo (w różnych układach koalicyjnych z: SLD, Samoobroną RP i LPR, PO) współzrządziło województwem łódzkim.

Kampanię prowadzoną przez ugrupowania koalicyjne (PO i PSL) można określić jako „opowieść o stopniowym rozwoju”. Dlatego koncentrowano się w niej na infrastrukturalnych zmianach dotyczących regionu łódzkiego. Wspominano o konsekwentnej rozbudowie sieci dróg w woje-

<sup>6</sup> M. Kotras, *Słowa są ważne. Analiza dyskursu prasowego w czasie kampanii samorządowej w Łodzi w 2010 roku*, „Władza Sądzenia” 2012, nr 1, s. 54-78.

<sup>7</sup> Informacje dotyczące kandydatów pochodzą głównie ze stron internetowych kandydatów oraz partii politycznych, korzystano również z profili kandydatów na portalu Facebook.

<sup>8</sup> D. Tannen, *Cywilizacja kłótni*, Poznań 2003.

wództwie (głównie dróg ekspresowych i autostrad). Trzeba tu dodać, że nie był to jednak wyłącznie efekt polityki prowadzonej przez radnych, czy zarząd województwa, ale była to w wielu przypadkach konsekwencja ogólnopolskich programów infrastrukturalnych realizowanych na poziomie rządu. Wymieniając zatem najważniejsze działania zarządu województwa i radnych w IV kadencji należy stwierdzić, że koncentrowali się oni głównie na projektach infrastrukturalnych i - co naturalne - na bieżącej obsłudze instytucji i podmiotów zależnych od samorządu województwa. Do największych projektów zaliczono Łódzką Kolej Aglomeracyjną oraz finansowanie inwestycji w obszarze wodno-kanalizacyjnym w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. W kategoriach sukcesu radni koalicji prezentowali podpisanie kontraktu regionalnego dla województwa na lata 2014-2020. Dla łódzkiego przeznaczono w tym kontrakcie 25 miliardów złotych, co ma pozwolić na realizację inwestycji o dwukrotnie większej wartości. Za kluczowe w tym projekcie uznano projekty infrastrukturalne, takie jak: rozbudowa drogi S14 i autostrady A1 w kierunku Katowic oraz budowę tunelu średnicowego łączącego dworzec Łódź Fabryczna z Łodzią Kaliską. Istotną zmianą było przyjęcie zaktualizowanego planu zagospodarowania przestrzennego dla województwa, gdzie określono charakter zróżnicowania przemysłowego w regionie. Samorząd działał również na rzecz polepszenia powiązań infrastrukturalnych między miastami należącymi do regionu. O ile bowiem są one nieźle skomunikowane z Łodzią, to połączenia między nimi wciąż nie są jeszcze zadowalające.

Odmienne województwo łódzkie prezentowane było w materiałach wyborczych opozycji (PiS i SLD). W tym przypadku mieliśmy „opowieść o zaprzepaszczonych szansach i stagnacji”. Opozycja podkreślała konieczność zmian w rządzonej przez osiem lat przez PO i PSL województwie. Zwracano uwagę m.in. na wysokie zadłużenie województwa. W 2013 roku stosunek zobowiązań do dochodu wynosił 59% i była to druga wielkość spośród wszystkich województw. Podnoszono też problem dwumilionowego deficytu województwa (choć akurat ta kwota na tle niektórych województw nie robiła aż takiego wrażenia). Bezrobocie w województwie w czerwcu 2013 wynosiło 14% (wzrost o 1 punkt procentowy w ciągu roku), a we wrześniu 2014 wskaźnik ten był na poziomie 12,1%. Nie podkreślano jednak niżkowego trendu, wskazując na wielkość stopy bezrobocia przekraczającą średnią krajową. Są też takie powiaty, gdzie wskaźnik ten przekracza 15% (zgierski, kutnowski). Wybory prezentowano jako walkę o województwo z rządzącą koalicją, od którego to starcia zależy przyszłość regionu.

Materiały wyborcze przygotowane przez komitety były w wielu przypadkach do siebie podobne. Na plakat�ch wyborczych widniały: wyeksponowane imię i nazwisko z numerem listy i pozycją na niej oraz logo i nazwa partii, z list której kandydat startował. Najczęściej pretendent do mandatu radnego występował sam. W spotach wyborczych kandydatów

dość często pojawiali się politycy partii znani ze sceny centralnej, liderzy ugrupowań w regionie, mieszkańcy, z którymi kandydat się spotykał. Prezentowano również kadry przedstawiające „piękno regionu”. Ważnym narzędziem kampanijnym były tzw. portale społecznościowe, częściej Facebook niż Twitter. Część kandydatów zakładała swoje profile specjalnie na wybory, o czym świadczy ich aktywność na koncie, ale wielu regionalnych polityków prowadzi swoje od kilku lat, traktując je jako jeden z podstawowych kanałów budowania relacji z wyborcami.

W wyborach do sejmiku województwa łódzkiego zarejestrowanych zostało 12 komitetów wyborczych (taka ich liczba dotyczyła jednego okręgu, w pozostałych było to 10, najczęściej 11). Od początku liczyły się jedynie komitety utworzone przez ogólnopolskie partie polityczne. W regionie łódzkim nie udało się stworzyć silnego ośrodka politycznego zgrupowanego wokół przywódcy politycznego nienależącego do partii politycznej. Taka formacja nie ukonstytuowała się również w na miejskiej scenie politycznej, czy wokół prezydenta Łodzi. Dlatego uwaga obserwatorów skupiała się właściwie wyłącznie na komitetach partyjnych utworzonych przez ugrupowania ogólnopolskie.

Należy również zauważyć, że wybory do sejmiku województwa łódzkiego w 2014 roku odbywały się w porównaniu z rokiem 2010 w zmienionym środowisku instytucjonalnym. Ze względu na zmniejszającą się liczbę mieszkańców województwa łódzkiego (spadek poniżej 2,5 miliona) od V kadencji zmniejszyła się liczba wybieranych radnych sejmiku. W poprzedniej kadencji zasiadało w nim 36 osób, obecnie zaś będzie ich 33. Utrata trzech mandatów w regionie skutkowałą również reorganizacją okręgów wyborczych. Mandaty straciły te, gdzie ubytek mieszkańców był największy: okręg nr 2, okręg nr 3 i okręg nr 5. Okręg nr 2 był jednym z dwóch okręgów w Łodzi. Ponieważ liczba mandatów została w nim zmniejszona z 5 do 4, a zgodnie z ordynacją wyborczą okręgi do sejmiku mogą liczyć od 5 do 15 mandatów, radni zdecydowali o połączeniu tego okręgu z okręgiem nr 1. Tym samym Łódź tworzyła jako miasto wyborach w 2014 roku jeden okręg wyborczy, a nie jak dotychczas dwa. Sytuacja taka nie była korzystana przede wszystkim dla ugrupowań, które zdobywały mandaty w stolicy województwa, przede wszystkim zaś dla PO, która w Łodzi zdobywała wysokie poparcie. Dla Łodzi (okręg nr 1) przypisanych zostało 9 mandatów. PO podejmowała próby powiększenia liczby mandatów do 10 (co jak sugerowali politycy tej partii byłoby dla niej korzystniejsze<sup>9</sup>), ale zakończyło się to niepowodzeniem.

---

<sup>9</sup> W literaturze poświęconej zależnościom między liczbą mandatów a szansą na ich uzyskanie przez duże i małe ugrupowania polityczne reguła ta jest różnie interpretowana, niekiedy wręcz wskazuje się, że im mniejszy okręg wyborczy (pod względem liczby mandatów) tym większa szansa dużych ugrupowań cieszących się wysokim poparciem (a nie odwrotnie). Dążenia PO mogły być więc dla niej nieopłacalne. Zob. *Studia nad wyborami*, pod red. J. Raciborskiego, Warszawa 2008.

Jeśli można mówić o specyfice wyborczej województwa łódzkiego to przede wszystkim należy zwrócić uwagę na różnice w wynikach jakie komitety wyborcze uzyskują w Łodzi, a jakie w regionie. Od co najmniej ośmiu lat stolica województwa głosuje na PO i partia ta wygrywa w mieście różnego typu wybory, od tych lokalnych po parlamentarne i prezydenckie. Niskie poparcie w stolicy województwa dotyczy zaś PSL, ale partia ta rekompensuje to sobie względnie wysokim poparciem w regionie. Poza Łodzią systematycznie wzrasta również poparcie dla PiS i partia ta wygrywa tam z pozostałymi konkurentami (dotyczy to również wyborów parlamentarnych, czy europejskich). Swoje wpływy regularnie zaś traci SLD, kiedyś dominująca w regionie i Łodzi (nazywanej zresztą w przeszłości „czerwoną Łodzią”).

Inną cechą łódzkiego, choć akurat nie jest to specyfika tylko tego regionu, jest brak pozapartyjnych inicjatyw politycznych, które miałyby realne szanse na zdobycie mandatu i udział w rządzeniu. W wyborach w 2014 roku żaden z tego typu komitetów nie odegrał znaczącej roli. Część z nich zdołała wystawić listy jedynie w dwóch okręgach. Stosunkowo najlepiej wypadł tu KWW Rolnika Marka Wojtery, który zarejestrował listy we wszystkich okręgach. Ów rolnik, od którego nazwę wziął komitet, to lokalny przedsiębiorca z powiatu łęczyckiego (stoi na czele grupy producentów ziarna zbóż) i był poseł Samoobrony V kadencji Sejmu. W tych wyborach, bez powodzenia, startował na wójta Grabowa (jego brat Zbigniew został wybrany w tych wyborach na wójta Daszyny, gminy oddalonej o 17 km od Grabowa).

Ostatnią cechą charakterystyczną dla wyborów do sejmiku w regionie łódzkim jest regularnie notowana niższa frekwencja w Łodzi niż pozostałych okręgach (reguła ta utrzymuje się od wyborów w 2002 roku). Różnica ta jest duża. Wyborach w 2014 roku wyniosła blisko 10%. W regionie natomiast, dużo częściej niż w Łodzi, wyborcy oddawali głosy nieważne. Było ich dwu-, a niekiedy trzykrotnie więcej. Wyższej frekwencji towarzyszyła zatem większa liczba nieważnych głosów.

Jeśli zaś chodzi o obecność kobiet na listach wyborczych ugrupowań, które w każdym okręgu wystawiły pełne listy kandydatów, to najbardziej sfeminizowaną grupę wystawił SLD. Kobiety stanowiły 48,5% kandydatów Sojuszu (32 na 66 ogółem). Nieznacznie mniej kobiet – 47% (31) było na listach PO. Kolejnym ugrupowaniem jest PiS, gdzie kobiety stanowiły 43,9% (29) spośród kandydatów tej partii. Najmniejszy udział kobiet był na listach PSL – 40,9% (27). Należy zauważyć, że w przypadku każdej z partii liczba ta nigdy nie była równa bądź wyższa 50%. Jeśli zaś chodzi o ekspozycję kobiet na listach, przez co uznano ich obecność na jednym z pierwszych trzech miejsc, to najlepiej wypadają tu PO i PSL. W każdej z tych partii sześć kandydatek pojawiło się na listach w pierwszej trójce, z tym, że w PO dwukrotnie na pierwszej pozycji, a w PSL ani razu na szczycie listy. Pięciokrotnie kobiety pojawiały się na listach SLD (4 razy na

drugim miejscu i raz na trzecim). W przypadku PiS kobiety zostały umieszczone czterokrotnie na jednym z pierwszych trzech miejsc (1 raz na pierwszym i trzy razy na drugim).

Warto również odnieść się do średniej wieku kandydatów na listach wyborczych wśród głównych komitetów. Najmłodszych wystawił PiS (średnia wieku 44,5 lat), potem PO (48,4), dalej PSL (50,7), a najstarsi reprezentowali SLD (51,1). Warto również dodać, że zdecydowanie najmłodszych kandydatów wystawił Ruch Narodowy. Ich średnia wieku to 23,1 lat.

Konstrukcja list wyborczych komitetów wynikała zapewne z kalkulacji sztabów wyborczych i ich odpowiedzi na pytanie: którzy kandydaci są wybieralni oraz wewnątrzpartyjnych rozgrywek. Jak zwykle, kluczowe okazały się najwyższe miejsca na listach dające w wielu przypadkach duże szanse (a nawet gwarancję) uzyskania mandatu w sejmiku. W tekście skupiono się na analizie pierwszych miejsc list z tych komitetów, które wprowadziły radnych do sejmiku.

Duży wpływ na charakter list PiS miał szef łódzkiego okręgu tego ugrupowania (największego w kraju) - Marcin Mastalerek (późniejszy rzecznik i poseł tej partii). Jego współpracownicy znaleźli się na dobrych miejscach na listach. Były to niekiedy osoby spoza regionu, ale taki sam scenariusz dotyczy również samego M. Mastalerka. On po to, aby kandydować do łódzkiego sejmiku, przyjechał ze Szczecina.

Liderkami list PiS w okręgu nr 1 były kobiety. Jedyneką została Jolanta Kopcińska, kandydatka partii na prezydenta Łodzi. Wcześniej związana była z Platformą Obywatelską. Po konflikcie z częścią radnych PO, którego eskalacja nastąpiła w momencie jej wyboru na przewodniczącą Rady Miejskiej, rozstała się ze swym ugrupowaniem. W lokalnej prasie już od dłuższego czasu spekulowano, że silny konflikt w PO między częścią polityków związanych z Cezarym Grabarczykiem, a tymi „kojarzonymi” z Krzysztofem Kwiatkowskim zakończy się rozłamem w partii. To, że kandydowała na prezydenta, było pewnego rodzaju zaskoczeniem. Mimo tego, że jest to polityk z doświadczeniem, nie była politykiem w Łodzi znanym. Jej kampania koncentrowała się właściwie wyłącznie na wyborach prezydenckich. Stała obecność w mediach i popularyzacja wizerunku w trakcie najbardziej medialnej kampanii z pewnością pomogły w zdobyciu mandatu radnej. Jej bardzo dobry wynik to 28 127 głosów.

Dwójką na liście była Halina Rosiak, radna w poprzedniej kadencji. Znany w Łodzi samorządowiec. Jest wdową po zastrzelonym w biurze poselskim Prawa i Sprawiedliwości Marku Rosiaku. Pełniła funkcje wiceprezydenta miasta w latach 2007-2010, gdzie za jeden ze swoich głównych sukcesów wymienia reorganizację Wydziału Rejestracji Pojazdów Urzędu Miasta. Można przypisać jej miano „wyjadacza”. Uzyskała mandat zdobywając 6 254 głosy. Istotne jest to, że na trzecim miejscu znalazł się Włodzimierz Fisiak zasiadający w klubie Platformy Obywatelskiej w sejmiku.

W. Fisiak był typowany na marszałka województwa w poprzedniej kadencji, ale stracił to stanowisko (wewnętrzne rozdania w PO). Nie przyjął stanowiska wicemarszałka. Stało się tak, mimo rekordowej liczby głosów (21 tys.), jakie otrzymał. Konflikt między Platformą a W. Fisiakiem zaostriżył się, kiedy wystartował on w 2011 roku do Senatu RP z list Rafała Dutkiewicza. Został wtedy wyrzucony z PO. Był to drugi obok Jolanty Kopcińskiej znaczący „transfer” w regionie. Jak wspomniano, wcześniej opuścił on PO, wiążąc się z ugrupowaniem Polska Razem Jarosława Gowina. To polityk, samorządowiec popularny w regionie łódzkim (wywodzący się z grupy konstantynowskiej – był wiceburmistrzem i burmistrzem tego miasta). Aktywny w lokalnej polityce właściwie od końca lat osiemdziesiątych, a od 2002 roku jest związany z samorządem wojewódzkim (nieprzerwanie jako radny, marszałek w latach 2006-2010). W wyborach zdobył 5 942 głosy. Włodzimierz Fisiak używał hasła: *Łączy nas łódzkie*. Na jego plakacie wyborczym umieszczony był również QR kod przenoszący na stronę: [www.fisiak.pl](http://www.fisiak.pl).

W przypadku pierwszej trójki mamy więc zarówno do czynienia z rekrutacją wewnętrzną (H. Rosiak), jak i z zewnętrznymi „transferami” doświadczonych samorządowców (J. Kopcińska, W. Fisiak), co więcej kojarzonych do tej pory z politycznym przeciwnikiem - Platformą. Strategia ta okazała się korzystna, dając PiS w Łodzi trzy mandaty, a to okręg, w którym trudno jest tej partii uzyskiwać dobre wyniki.

Liderem listy PiS w okręgu nr 2 (zgiersko-kutnowski) był Błażej Spychalski. Ten kandydat określany był w prasie lokalnej jako „młody promient PiS” (29 lat) i „spadochroniarz”. Wcześniej był bowiem radnym w sejmiku wielkopolskim, a w wyborach parlamentarnych w 2015 r., zdaniem dziennikarzy, miał startować na posła z ziemi sieradzkiej (analogia do kariery M. Mastalerka nie jest chyba przypadkowa). Aby mógł kandydować na radnego, zameldował się w Pabianicach u kandydata PiS na prezydenta tego miasta Krzysztofa Ciebady. W wyborach uzyskał 9 774 głosów, co dało mu mandat radnego. Dwójką na liście PiS był Robert Baryła, dyrektor biura poselskiego Tadeusza Woźniaka (uzyskał 3 627 głosów i mandat). Dobre wyniki, ale bez mandatu, uzyskali również: Alicja Antczak (3 149 głosów), która kandydowała z ostatniego dziesiątego miejsca (w poprzednich wyborach startowała do rady gminy Zgierz), Krzysztof Gajda (3 088, 29 latek z Łowicza) i Michał Fisiak (2 918 głosów, trzecie miejsce na liście), działacz młodzieżówki PiS, który miał rekomendację środowiska kibiców Widzewa Łódź.

W okręgu nr 3 (sieradzkim) PiS zdobyło trzy mandaty. Pierwszy trafił do jedyńki na liście, Piotra Adamczyka (12 750 głosów). Był on radnym Rady Miejskiej w Łodzi, szefem klubu PiS w radzie. Wymieniany był jako kandydat na marszałka województwa. Miał kandydować z Łodzi, ale ustąpił miejsca na łódzkiej liście Jolancie Kopcińskiej. Sztab PiS stwierdził, że przyszły marszałek województwa nie może kandydować z drugiego miej-



sca w okręgu nr 1 i stąd jego start z okręgu sieradzkiego. Drugi mandat trafił do Krzysztofa Ciebiady (nr 3 na liście, 6 091 głosów), który przegrał w II turze rywalizację o prezydenturę Pabianic z kandydatem KWW Blok Samorządowy Razem Grzegorzem Mackiewiczem. Jest członkiem Zarządu Komitetu Powiatowego Prawa i Sprawiedliwości w Pabianicach. Trzeci mandat uzyskała Iwona Koperska, radna poprzedniej kadencji (nr 2 na liście, 6 044 głosów). W tym przypadku mamy do czynienia z rekrutacją wewnętrzną, opierającą się o „wyjadaczy”.

W okręgu nr 4 (piotrkowskim) PiS zdobyło trzy mandaty. Liderem listy był 22-letni Mariusz Rusiecki – skarbnik PiS w okręgu łódzkim. Zdobył on mandat uzyskując 13 003. Na facebookowym profilu Mariusza Rusieckiego widzimy kandydata, któremu ściska dłoń Jarosław Kaczyński. Zdjęcie z prezesem PiS kandydat ten wykorzystywał wielokrotnie w swych materiałach wyborczych, m.in. w swoim biuletynie wyborczym, gdzie prezentował swój program oraz wspierających go partyjnych liderów (np. Janusza Wojciechowskiego i Jarosława Kaczyńskiego właśnie). Drugi wynik na liście miał startujący z piątej pozycji Piotr Grabowski (7 237), radny sejmiku, w 2010 roku kandydat PiS na prezydenta Piotrkowa. Trzeci wynik (i mandat) przypadł drugiemu na liście, innemu dotychczasowemu radnemu sejmiku Witoldowi Witzakowi (6 572). W tym przypadku mamy sojusz „młodzieży partyjnej” (M. Rusiecki) z „wyjadaczami”.

W okręgu nr 5 (skierniewickim) mandat dla PiS zdobył jedynie Rafał Ambrozik (10 716), 34-letni współpracownik Janusza Wojciechowskiego, szef jego biura w Rawie Mazowieckiej. Na zdjęciach umieszczonych na swoich materiałach wyborczych pojawiał się z również ze swoim politycznym patronem – J. Wojciechowskim. Miał również poparcie kibiców Widzewa. Mandatu nie otrzymała startująca z drugiego miejsca, wiceprzewodnicząca sejmiku poprzedniej kadencji, Anna Grabek. Również bez sukcesu startowali: z trzeciego miejsca odwołany przez opozycję ze stanowiska starosty powiatu opoczyńskiego Jan Wieruszyński (61 lat), czy Tomasz Wawro (32 lata), radny miejski w Tomaszowie Mazowieckim. Mandat uzyskał tylko reprezentant „młodzieży partyjnej” (i jedynka na liście).

PiS w trakcie kampanii w łódzkim posługiwało się swoim ogólnopolskim hasłem: *Słuchać Polaków, zmieniać Polskę*. Wykorzystywano również tradycyjne formy docierania do wyborców w postaci bezpośrednich spotkań i ulotek. Zdecydowane się na czas wyborów na aktualizację biuletynu partyjnego „Czas na zmiany” (istnieje też popularny *hashtag* #CzasNaZmiany), gdzie wskazywano na tradycyjny podział między PiS a PO, podkreślając zły charakter rządów obecnej koalicji i ostro krytykując ówczesnego premiera Donalda Tuska. Kandydaci, używali też stron internetowych (niekiedy rozbudowanych), jak np.: [www.fisiak.pl](http://www.fisiak.pl), [www.halinarosiak.pl](http://www.halinarosiak.pl). Hasła, których używali kandydaci były dość ogólne i abstrakcyjne. Odwoływano się w nich do emocji: *Łączy nas łódzkie*

(W. Fisiak), bądź kluczowych w naszym życiu wartości: *Praca ponad podziałami* (H. Rosiak).

Jedynką na liście PSL w okręgu nr 1 był Henryk Siemiński (52-letni historyk z Łodzi). To szef PSL w Łodzi i wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego. Jest również dyrektorem Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi (pełni tę funkcję od 1992 roku). Zasiada również w radach programowych wielu muzeów, TVP oddział Łódź oraz w Radio Łódź i szef powiatowych struktur Stronnictwa. Bez wątplenia można go zaliczyć do „wyjadaczy”. Tradycyjnie jednak w okręgu łódzkim PSL nie zdobył żadnego mandatu (przegrał w tym okręgu z PO, PiS i SLD), a na „jedynekę” zagłosowało jedynie 1 679 wyborców.

W okręgu nr 2 PSL zdobył dwa mandaty. Listę otwierał Paweł Bejda (12 451 głosów). Przez cztery lata (2002-2006) był zastępcą burmistrza Łowicza, a potem dwukrotnie (2006, 2010) był wybierany na radnego powiatu łowickiego. Był wicewojewodą łódzkim od kwietnia 2012 roku (zastąpił na tym stanowisku odchodzącą do sejmu Krystynę Ozgę, również z PSL) i zrezygnował z tej funkcji po zdobyciu miejsca w sejmiku województwa. Od początku swej kariery samorządowej związany z PSL, objął funkcję wiceprezesa tej partii w regionie łódzkim. Po wyborach do sejmiku wszedł do zarządu województwa. Treść jego materiałów wyborczych była dość sentymentalna i podniosła. Przykładowo w spocie wyborczym kandydata mogliśmy usłyszeć lektora, który mówił: (...) *Paweł Bejda, kocha Polskę, widzi możliwości i ogromny potencjał w rodakach, widzi jakie możliwości skrywa nasza ziemia* (...). Na uwagę zasługuje dobrze prowadzony i stale aktualizowany profil kandydata na Facebooku.

Drugi mandat dla PSL zdobył Andrzej Górczyński (8 032 głosy), radny w poprzedniej kadencji i prezes Wojewódzkiej Izby Rolniczej (od 11 lat) oraz p.o. zastępcy dyrektora OR KRUS w Łodzi. Zaangażowany w działanie fundacji „Idziemy Razem”. Na jego plakacie wyborczym mogliśmy przeczytać informację, że jest kandydatem bezpartyjnym startującym z listy PSL. Jego hasło brzmiało: *Żywi Cię rolnik nie hipermarket*.

Dobre wyniki (ale bez premii w postaci mandatu) odnotowali kandydaci znajdujący się na dwóch ostatnich miejscach. Pierwszy to Tadeusz Gajda, poseł I, II, III, i IV kadencji. Zasłynął z głosowania „na dwie ręce” w 1992 roku, za co został skazany w 2008 roku prawomocnym wyrokiem. Utracił w ten sposób możliwość wykonywania mandatu radnego sejmiku, do którego wybrano go w 2006 roku. Drugi to Dariusz Szpakowski. W tym przypadku interesujące jest to, czy radny gminy Ozorków uzyskał również premię za medialne nazwisko. Lista opierała się na „wyjadaczach”, bo trudno jest jako „zwabionego” traktować Góreckiego.

W okręgu nr 3 PSL zdobył trzy mandaty i przypadły one pierwszej trójce na liście. Jedynką był Wiesław Stasiak, Honorowy Prezes ZW PSL w Łodzi (11 818 głosów). To wieloletni działacz PSL (z ramienia tej partii był posłem II kadencji), związany z ruchem spółdzielczym. Od roku 1998

do 2006 był radnym sejmiku (pełnił funkcje w zarządzie województwa), a o czterech latach przerwy został nim ponownie w 2010 roku. Jest honorowym obywatelem gminy Pabianice. Drugi wynik (miejsce trzecie na liście) i mandat otrzymał Andrzej Chowis (8 743 głosów). Od 1999 roku jest sekretarzem powiatu wieluńskiego, a od 2006 roku radnym sejmiku. W kampanii na materiałach wyborczych posługiwał się hasłem: *Jestem dla Was*. Trzeci mandat dla PSL uzyskała również dotychczasowa radna (i dyrektor OR KRUS w Łodzi) Elżbieta Nawrocka (8 498 głosów). W 2015 roku zdecydowała się jednak na objęcie mandatu poselskiego za Mieczysława Łuczaka, który przyjął funkcję wiceprezesa Naczelnej Izby Kontroli. Na jej miejsce do sejmiku weszła Jolanta Zięba-Gzik, dyrektorka Domu Kultury w Zduńskiej Woli. Kandydatka ta bardzo mocno akcentowała to, iż jest ze Zduńskiej Woli (na plakatach obok jej nazwiska widniał napis „Zduńskowolanka”). Tamtejsze media nie kryły zadowolenia, że miasto będzie miało przedstawicielkę w sejmiku. J. Zięba-Gzik nie należy do PSL, także w tym przypadku można mówić o „zwabieniu”. Pozostali zaś radni PSL z tego okręgu to zdecydowanie „wyjadacze”.

W okręgu nr 4 dwa mandaty dla PSL zdobyli popularni w regionie politycy tej partii. Najlepszy wynik (13 135 głosów) uzyskał drugi na liście Stanisław Witaszczyk. W przeszłości, w latach 1994-1997, wojewoda piotrkowski, marszałek województwa łódzkiego w latach 2004-2006 oraz poseł VI kadencji Sejmu z ramienia PSL. W trakcie swej partyjnej kariery pełnił funkcję Prezesa Zarządu Wojewódzkiego PSL. Drugi wynik (12 335) osiągnął Marek Mazur (pierwszy na liście), przewodniczący sejmiku od 2006 roku, wybrany na tę funkcję po raz kolejny po wyborach. W tym przypadku zwraca również uwagę dobrze prowadzony profil tego samorządowca na Facebooku. W wyborach otrzymał poparcie Łódzkiego Kongresu Kobiet. Obydwaj wybrani radni to bez wątpienia „wyjadacze” od dawna związani z PSL i polityką samorządową.

W okręgu nr 5 PSL zdobyło trzy mandaty. Bardzo dobry wynik osiągnął znajdujący na pierwszym miejscu na liście Dariusz Klimczak (20 092). Jest on Prezesem ZW PSL i Sekretarzem Naczelnego Komitetu Wykonawczego PSL. W partii jest od 2002 roku. Od 2009 roku był członkiem Zarządu Województwa Łódzkiego, a od 2010 również radnym. Wybrany po raz kolejny do zarządu po wyborach w 2014 roku. Drugi wynik miał Artur Bagieński (19 529). W sejmiku zasiada od 2002 roku, pełnił również funkcję członka zarządu i wicemarszałka województwa (umieszczał tę funkcję pod swym nazwiskiem na plakatach wyborczych). Jest członkiem prezydium ZW PSL (powiat opoczyński). A. Bagieński, w swym spocie wyborczym występował z Waldemarem Pawlakiem (reklama wyglądała na zrealizowaną przy użyciu niewielkich środków). Kandydat mówił w nim o „dynamicznie rozwijającym się regionie”. Posługiwał się hasłem: *Region to nasza wspólna sprawa*. Używał również hasła ogólnopolskiego: *Samorząd. Tu zaczyna się Polska*. Trzeci mandat przypadł startującej z dziewiątego miejsca

Beacie Ozdze-Flejszer (4 255). Radna jest córką znanej w regionie polityczki Krystyny Ozgi, obecnie posłanki z ramienia PSL. Na jej plakacie wyborczym mocno wyeksponowany był pierwszy człon nazwiska, wydrukowany kilkukrotnie większą czcionką niż drugi. Nazwisko Ozga jest w regionie popularne i cenione. Nic więc dziwnego, że kandydatka wykorzystywała w kampanii ten zasób. W przypadku dwóch pierwszych kandydatów można bez wątpienia mówić o „wyjadaczach” (nawet mimo młodego wieku D. Klimczaka – 34 lata). Ich polityczne doświadczenie podkreśla fakt, że po raz kolejny trafili do zarządu województwa (będąc też z jednego okręgu wyborczego). B. Ozga-Flejszer jest debiutantką, ale z silnym, rodzinnym wsparciem.

Kampania PSL toczyła się głównie w regionie, w Łodzi właściwie nie było jej widać. Partia postawiła w większości na sprawdzonych i doświadczonych działaczy. Dużą rolę odgrywał fakt, że PSL jest największą w Polsce partią, jeśli chodzi o liczebność członków. Pozwala to na intensywne działania mobilizacyjne. Aktywna kampania w regionie oraz związki z ruchem spółdzielczym i ochotniczymi strażami pożarnymi pomogły w osiągnięciu PSL bardzo dobrego wyniku.

Liderką list PO w Łodzi była Hanna Zdanowska, urzędująca prezydent Łodzi. Jedną z najlepiej rozpoznawanych polityczek w mieście. W swojej kampanii skoncentrowała się w zasadzie całkowicie na wyborach prezydenckich (wygrała je w pierwszej turze). Próżno było szukać w jej materiałach wyborczych informacji, że jest również kandydatką PO na radną sejmiku. Wiadomo było, że w przypadku reelekcji na urząd prezydenta wybierze fotel głowy miasta, a nie pracę w sejmiku. W PO liczone jednak, że H. Zdanowska okaże się lokomotywą wyborczą zwiększającą liczbę głosów oddanych na listach<sup>10</sup>. Można zatem założyć, że głosujący na panią prezydent wiedzieli, że oddają głos głównie na listę, a nie na przyszłą radną.

Drugie miejsce na liście zajmowała była posłanka (V i VI kadencji) i europosłanka Joanna Skrzydlewska. Osoba w Łodzi popularna i z bardzo znanym w mieście nazwiskiem. Właściwie nie ma łodzianina, który nie skojarzyłby nazwiska Skrzydlewska z siecią kwiaciarni i zakładem pogrzebowym. Jej ojciec Witold jest największym przedsiębiorcą pogrzebowym w łódzkiem, w przeszłości wspierał finansowo Widzew Łódź, obecnie zaangażował się wraz z córką w działania na rzecz klubu żużlowego Orzeł Łódź.

Hanna Zdanowska okazała się prawdziwą „lokomotywą” na liście PO. Zagłosowało na nią 47 367 osób (to najlepszy wynik w wyborach do sejmiku), a razem z drugą na liście J. Skrzydlewską (23 102) zdobyły blisko

---

<sup>10</sup> M. Darda, *Wybory samorządowe 2014. Kampania do sejmiku w Łodzi przypomina tę do parlamentu*; <http://www.dzienniklodzki.pl/arttykul/3605873,wybory-samorzadowe-2014-kampania-do-sejmiku-w-lodzi-przypomina-te-do-parlamentu,id,t.html>

trzy czwarte głosów oddanych w tym okręgu na PO. Zgodnie z przewidywaniami po wyborze na drugą kadencję (H. Zdanowska zwyciężyła w I turze) prezydent zrzekła się mandatu radnej.

Mandat zdobył również Marcin Bugajski (5 294), członek zarządu województwa w minionej kadencji (stracił stanowisko po tym, jak po wyborach PSL zyskał trzeci fotel w zarządzie województwie), a wcześniej wiceprezydent w Łodzi, Tomasz Piotrowski (4 549), dyrektor biura Hanny Zdanowskiej (odpowiadał za projekt Mia100 Kamienic – duże przedsięwzięcie rewitalizacyjne polegające na renowacji stu kamienic w Łodzi), Bożena Ziemniewicz (2 571) twórca i właściciel jednej z największych szkół językowych British Centre, radna sejmiku od 2011 roku (startowała również bez powodzenia w wyborach parlamentarnych i do europarlamentu). Mandat za Hannę Zdanowską objęła Anna Rabiega (2 369) dyrektorka jednej z łódzkich szkół. Mimo młodego wieku części radnych (Skrzydłewska, Bugajski, Piotrowski) można przyjąć, że w tym przypadku PO zdecydowała się na rekrutację wewnętrzną i wystawienie „wyjadaczy” (może poza Piotrowskim). Ten okręg był kluczowy dla PO jeśli chodzi o zachowanie pozycji w sejmiku.

W okręgu nr 2 mandat przypadł jedynie pierwszej na liście Ilonie Rafalskiej, która jako jedyna zagospodarowała na liście niszę miejską<sup>11</sup>, będąc jedyną kandydatką z Aleksandrowa Łódzkiego. Zdobyła 7 907 głosów (Jacek Sikora, kandydat z Kutna, otrzymał 7 433 głosów i było to za mało, aby uzyskać mandat; prawdopodobnie część głosów stracił na rzecz innego kandydata z Kutna Pawła Urbaniaka, który otrzymał 1 672 głosy). Ilona Rafalska, radna sejmiku w poprzedniej kadencji, jest związana z Kongresem Kobiet, w trakcie kampanii wspierana była przez Agnieszkę Hanajczyk z PO (również aleksandrowiankę). I. Rafalska jest właścicielem firmy transportowej.

W okręgu nr 3 (sieradzkim) PO zdobyła dwa mandaty. Jedyneką na liście był tu marszałek województwa Witold Stępień. Kandydował z Konstantynowa Łódzkiego (jako jedyny) i zdobywając 12 918 głosów uzyskał mandat. Jego hasło wyborcze brzmiało: *Mam pomysł na łódzkie*. W kampanii kandydat zapraszał również na stronę [www.zmieniamu.lodzkie.pl](http://www.zmieniamu.lodzkie.pl) przygotowaną ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego oraz budżetu Województwa Łódzkiego, gdzie prezentowano pozytywne zmiany (głównie infrastrukturalne) w regionie. Jego częsta obecność w mediach wynikała z przewagi nad innymi kandydatami z racji zajmowanego stanowiska. Drugi mandat przypadł Dorocie Ryl, pełniącej funkcję w poprzedniej kadencji wicemarszałka województwa. Uzyskała 6 491 głosów startując z piątego miejsca (była jedyną sieradzanką na liście).

---

<sup>11</sup> J. Flis, *Zakazanie wewnętrzne*, „ResPublica Nowa” 2008, nr 192.

W okręgu nr 4 (piotrkowsko-bełchatowskim) PO zdobyła tylko jeden mandat. W tym przypadku wyborcy zgodzili się z sugestią partii i wybrali „jedynekę” na liście, Włodzimierza Kulę (9 287 głosów). Można go bez wątplenia określić mianem „wyjadacza”. Od lat 90. XX wieku do 2006 roku zasiadał w Radzie Miejskiej Bełchatowa. Potem zdobył mandat radnego wojewódzkiego, ale funkcję tę pełnił przez rok, gdyż w 2007 roku przeniósł się do Sejmu, gdzie dostał się z list PO. W 2010 roku ponownie został radnym sejmiku (PO). Na liście znalazł się również inny były poseł (2007-2011) i radny (2006-2007) PO, Jacek Zacharewicz (pozycja nr 2). Była tam również była przewodnicząca klubu radnych PO w sejmiku (2006-2010) Anna Mizgalska-Dąbrowska (pozycja nr 3). Na pozycji nr 5 kandydowała lekarka z Bełchatowa Beata Żuraw, ale uzyskała tylko 1 385 głosów. Platforma postawiła w tym okręgu zdecydowanie na „wyjadaczy”. W przypadku Zacharewicza to już jednak trzecie wybory z rzędu, w których nie zdobywa on mandatu.

W okręgu nr 5 (skierniewicko, opoczyńsko, tomaszowskim) PO zdobyła jeden mandat. Przypadł on startującej z pierwszego miejsca Jolancie Chełmińskiej (4 315 głosów), która jest wojewodą w województwie łódzkim. Wraz z odejściem Donalda Tuska wszyscy wojewodowie oddali się do dyspozycji nowej premier Ewy Kopacz. Łódzka wojewoda zaznaczała, że przy aprobacie nowej Prezes Rady Ministrów zostanie na swoim stanowisku. Pojawiły się również spekulacje, że być może dojdzie do zamiany stanowisk i Jolanta Chełmińska przejmie fotel marszałka województwa, a wojewodą zostanie dotychczasowy marszałek Witold Stępień. Tak się nie stało. J. Chełmińska została w fotelu wojewody, zaś mandat za nią objął Arkadiusz Gajewski (kandydował na prezydenta Tomaszowa Mazowieckiego, pracował jako wicedyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w tym mieście). Dzięki temu w sejmiku znalazł się jedyny reprezentant Tomaszowa Mazowieckiego. W tym przypadku również przy ustalaniu listy postawiono na „wyjadaczy”.

Platforma umieściła na listach polityków popularnych i rozpoznawalnych. W trzech okręgach listy otwierali: prezydent Łodzi, łódzki wojewoda i marszałek województwa łódzkiego. Trudno na szczytach list zauważyć jakieś nowe twarze. Materiały wyborcze PO miały tradycyjną postać, mając tę samą kolorystykę i zbliżoną formę, jak w poprzednich kampaniach (byli kandydaci, którzy posługiwali się tym samym zdjęciem). Ciekawym pomysłem były zamieszczane wywiady z kandydatami. Rozmówca i prowadzący rozmowę siedzieli na czarnych skórzanych kanapach w studio, otoczeni zdjęciami dokumentującymi sukcesy infrastrukturalne. Kandydaci byli aktywni na portalach społecznościowych, część prowadziła strony internetowe. Interesującym narzędziem była również strona [www.mapawpadek.pl](http://www.mapawpadek.pl), gdzie na mapie Polski zaznaczano miejsca, w których odnotowano polityczne kłopoty reprezentantów PiS (serwis ruszył w czasie „afery madryckiej”). Ponadto w ostatniej fazie kampanii PO

organizowała też „Błękitne poranki”, podczas których spotykano się z mieszkańcami na ulicach. Kampanijne hasło PO w tej kampanii brzmiało: *Miliardy dla samorządu. Lepsze życie Polaków*. Trudno było je jednak znaleźć na plakatach promujących kandydatów PO do sejmiku.

Sojusz Lewicy Demokratycznej utworzył koalicyjne listy w ramach KKW SLD Lewica Razem. Liderem list SLD w okręgu nr 1 był Piotr Bors, jedyny radny Sojuszu, jaki dostał się w tych wyborach do sejmiku. Absolwent Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego UŁ. Określa się na stronie jako specjalista rynku pracy, ale nie przybliży, co miałoby to oznaczać. Związany właściwie wyłącznie z partyjną polityką. Jego kampanię wspierał między innymi szef SLD w Łodzi, Dariusz Joński. Na plakatach ekspozował głównie swoje nazwisko. Po raz pierwszy zaczął często pojawiać się w mediach, kiedy został rzecznikiem inicjatywy obywatelskiej, która przeprowadziła referendum w celu odwołania Jerzego Kropiwnickiego. Po referendum dyrektor w magistracie, a potem po objęciu mandatu radnego pracownik ZWiK (kierowanym przez Teodorczyka z SLD), radny w 2010 roku. Program P. Bors opierał się na krytyce rządów koalicji PO-PSL w województwie. Był również kandydatem Sojuszu na marszałka województwa. Można go określić go jako „partyjną młodzież”, ale coraz bliżej mu do „wyjadacza”. Kandydat ten jako jedyny zdobył mandat w Łodzi (6 902 głosy). Dwójką w tym okręgu była znana polityk, była wiceminister zdrowia i posłanka Ewa Kralkowska, którą też można określić mianem „wyjadacza”, ale jej wynik (4 233) nie pozwolił na dostanie się do sejmiku. Na trzecim miejscu znalazł się Jerzy Niewiadomski, prezydent Łodzi w latach 1978-1985. Czwórką była Jadwiga Tomaszewska ze Związku Nauczycielstwa Polskiego (kiedyś wiceprezes zarządu ZNP) i uzyskała 1 531. Z pozycji nr 5 startowała Oksana Hałatyn-Burda, lewicowa działaczka społeczna (mówiła o sobie w spotach „jestem społecznikiem – nie politykiem”), stała publicystka „Faktów i mitów” (tygodnik nieklero-kalny, jak sami się określają). Zdobyła jednak jedynie 897 głosów.

W pozostałych okręgach SLD nie zdobyło żadnego mandatu. W okręgu nr 2 listę otwierał Paweł Dziemdziała (36 lat), który uzyskał 4 107 głosów. To syn Janusza Dziemdziała, znanego w regionie polityka SLD (starosta zgierski w końcu lat 90., senator 2001-2005 z ramienia SLD, radny powiatu zgierskiego nieprzerwanie od 2006 roku). Paweł Dziemdziała jest kierownikiem Powiatowego Centrum Pomocy Społecznej i członkiem zgierskiego zarządu SLD. Kandydował również na prezydenta Zgierza osiągając bardzo słaby wynik (4,2%). Dwójką była Izabela Staszewska, członkini Rady Powiatowej SLD w Łowiczu, pracująca w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, kandydowała w 2011 roku z ramienia Sojuszu do Senatu. Uzyskała 1 343 głosy. Pozostali kandydaci nie przekroczyli 1000 głosów poparcia.

Listę w okręgu nr 3 otwierał Zbigniew Krasieński wicestarosta siedradzki i przewodniczący rady powiatowej SLD – „wyjadacz”. Był jedynym

kandydatem z Sieradza na liście. Uzyskał 4 897 głosów, zdecydowanie najwięcej spośród innych kandydatów Sojuszu, ale niewielka suma głosów na listę nie dała mandatu. Dwójką była Iwona Kaźmierska-Małyska. Kandydatka na posłankę z ramienia SLD w 2011 roku, rolniczka prowadząca 30-hektarowe gospodarstwo, prezes zarządu Fundacji na Rzecz Dzieci i Młodzieży „WIKTORIA”. Jej wynik to tylko 1 920 głosów. Pozostali kandydaci, podobnie jak w okręgu nr 2, nie przekroczyli 1000 głosów. Znamienne jest również to, że w trakcie prezentacji kandydatów Sojuszu w Sieradzu, Krasiński użył sformułowania, że *„udało nam się zebrać komplet kandydatów do rad i sejmiku”*<sup>12</sup>.

Jedynką w okręgu nr 4 był Tadeusz Karcz, były komendant wojewódzki PSP (w stopniu generała) i wiceprezes zarządu oddziału wojewódzkiego Związku OSP w Łodzi. Zagłosowało na niego 5 437 wyborców. Ten stosunkowo dobry rezultat wynikał z tego, że na liście SLD był jedynym kandydatem z Piotrkowa Trybunalskiego oraz z tego, że przez wiele lat reprezentował strażaków. Drugie miejsce na liście otrzymała Anna Sztajerowska, popierana przez Unię Pracy. Drugi wynik wśród kandydatów SLD (1 701 głosów) uzyskała członkini rady miejsko-powiatowej SLD w Piotrkowie. Na liście przy jej nazwisku widniała informacja, iż w myśl ustawy z 18 października 2006 roku była współpracownikiem organów bezpieczeństwa państwa.

W okręgu nr 5 jedynką był Andrzej Barański i zdobył prawie połowę głosów (4 347) oddanych w tym okręgu na SLD. Wynik całej listy był jednak na tyle słaby, że nie dał Sojuszowi mandatu. A. Barański to również polityczny „wyjadacz” związany z lewicą (SdRP i SLD) właściwie od początku lat dziewięćdziesiątych. Pełnił funkcję zastępcy Prezydenta Tomaszowa Mazowieckiego, był również tomaszowskim radnym (w Radzie Miasta i Radzie Powiatu). Jeszcze tylko jeden kandydat uzyskał wynik, który warto odnotować. Hieronim Michałowski otrzymał 1 160 głosów.

Kampania SLD przyniosła słaby efekt w postaci zaledwie jednego mandatu. To najslabszy wynik Sojuszu od początku istnienia sejmików województw. Podobnie jak na szczeblu ogólnopolskim, również w województwie łódzkim wyborcy „nie kupili” oferty złożonej im przez Sojusz. Ten problem dotyczy dziś właściwie całej polskiej lewicy. Przekaz SLD właściwie już od dekady nie jest dla wyborców atrakcyjny. Dlatego forma kampanii, hasło wyborcze (*Mądrze, zdrowo, bezpiecznie*), dobór kandydatów na listy były zapewne istotne, ale decydujący okazać się mógł nieatrakcyjny wizerunek SLD jako całej formacji.

### **Analiza wyników wyborów**

Zwycięstwo Prawa i Sprawiedliwości w wyborach do Parlamentu Europejskiego w województwie łódzkim (komitet zdobył 37,92% głosów) z wy-

---

<sup>12</sup> <http://gazetaregionu.pl/miasto-sieradz/922-sld-przedstawil-kandydatow.html>.



rażną przewagą nad głównym rywalem, Platformą Obywatelską (31,90%) było sygnałem, że ugrupowanie to może również wygrać wybory do sejmiku województwa w listopadowym samorządowym starciu. Tak też się stało i wybory do sejmiku województwa łódzkiego wygrało Prawo i Sprawiedliwość (27,48%). Wynik pozwolił na zdobycie 12 mandatów. Drugi wynik miało Polskie Stronnictwo Ludowe (27,04%), trzeci Platforma Obywatelska (26,77%). Obie partie wprowadziły do sejmiku po 10 przedstawicieli. Jeden mandat i czwarte miejsce (9,02%) przypadły Sojuszowi Lewicy Demokratycznej. Spośród 33 radnych, 19 zasiadało w sejmiku poprzedniej kadencji. Część nowych radnych pełniło natomiast funkcje radnych miejskich.

Tabela 6.1. Wyniki wyborów do sejmiku województwa łódzkiego (liczba głosów).

Komitet wyborczy	Okręg nr 1	Okręg nr 2	Okręg nr 3	Okręg nr 4	Okręg nr 5	Województwo
KW Prawo i Sprawiedliwość	54 776	30 187	50 492	51 826	35 332	222 603
KW Polskie Stronnictwo Ludowe	11 771	42 047	62 842	47 323	55 063	219 046
KW Platforma Obywatelska RP	94 053	29 216	41 359	32 825	19 351	216 804
KKW Sojusz Lewicy Demokratycznej Lewica Razem	23 304	11 132	14 824	14 740	9 032	73 032
KW Nowa Prawica-JKM	8 261	4 151	6 026	5 640	4 061	28 132
KW Twój Ruch	3 768	2 373	2 245	3 050	1 373	12 809
KW Ruch Narodowy	2 360	1 755	2 535	2 695	1 288	10 633
Demokracja Bezpośrednia	1 718	1 510	2 795	2 566	1 163	9 752
KW Samoobrona	364	1 225	2 639	1 610	1 023	6 861
KWW Rolnika Marka Wojtery	433	2 061	1 401	1 155	670	5 720
KWW Wspólnota Patriotyzm Solidarność	697	0	977	0	880	2 554
KWW Zawsze Razem	0	0	0	0	2 033	2 033
<b>RAZEM:</b>	201 505	125 657	188 135	163 430	131 259	809 986

Źródło: Opracowanie własne na podstawie [www.bip.lodz.pl/wybory](http://www.bip.lodz.pl/wybory).

W tabeli nr 6.1. został przedstawiony rozkład ważnie oddanych głosów w wyborach do sejmiku. Łącznie oddano 977 740 głosów (liczba wyborców w łódzkim to 2 035 648, wydano 978 844 karty do głosowania). Głosów nieważnych w całym województwie łódzkim było 167 754, w tym

815 wyborców, którzy nie wrzucili do urny pobranych w komisji kart do głosowania.

Tabela 6.2. Rozkład mandatów w sejmiku województwa łódzkiego w III, IV i V kadencji.

Klub radnych	Liczba radnych		
	2006	2010	2014
Prawo i Sprawiedliwość	12	10	12
Polskie Stronnictwo Ludowe	6	7	10
Platforma Obywatelska	10	13	10
Sojusz Lewicy Demokratycznej	4 <sup>13</sup>	6	1
<b>W sumie:</b>	<b>36</b>	<b>36</b>	<b>33</b>

Źródło: Opracowanie własne na podstawie [www.bip.lodz.pl/wyборы](http://www.bip.lodz.pl/wyборы).

Zwycięstwo PiS nie oznaczało jednak rządów tej partii w regionie. Już przed wyborami pojawiły się zapewnienia, że jeśli liczba mandatów na to pozwoli, to koalicja PO-PSL będzie dalej rządzić województwem. Tak też się stało, trzeba jednak zauważyć, że nieco lepszy wynik niż Platforma miało PSL (przy tej samej liczbie mandatów). Naturalnym jest zatem to, że jego pozycja jako koalicjanta wzrosła. Pojawiały się również informacje, że marszałkiem mógłby (powinien) zostać ktoś z PSL. Tak się jednak nie stało i w fotelu marszałka po wyborach zasiadła ta sama osoba – Witold Stepień z PO. W pięcioosobowym zarządzie jeszcze dwóch jego członków pełniło swe funkcje w poprzedniej kadencji – Artur Bagieński z PSL (pozostał wicemarszałkiem) i Dariusz Klimczak z PSL (awansował na wicemarszałka, był członkiem zarządu). Dwie nowe osoby zostały członkami zarządu: Joanna Skrzydlewska z PO i Paweł Bejda z PSL. Proporcje w porównaniu do poprzedniej kadencji są korzystnie dla PSL, w 2010-2014 proporcje (3 do 2) były korzystne dla PO. Problemy pojawiły się z podziałem kompetencji w zarządzie województwa, negocjacje między koalicjantami trwały ponad trzy tygodnie<sup>14</sup>. Obecnie koalicja działa jednak zgodnie, podobnie zresztą jak i opozycja, która aktywniej niż w poprzedniej kadencji recenzuje pracę rządzących regionem.

Największą stratę zanotowało SLD, tracąc 5 mandatów (przy tych porównaniach trzeba pamiętać, że od 2014 roku jest o trzech radnych w sejmiku mniej). To bardzo dużo, nawet jeśli weźmie się pod uwagę zmniejszoną liczbę radnych. Traci również Platforma i wraca do liczby radnych z roku 2006. Zyskują PiS i najwięcej PSL, które ma trzy mandaty

<sup>13</sup> W 2006 roku mandaty uzyskiwała koalicja LiD (SLD, SDPL, UP i PD).

<sup>14</sup> M. Darda, *W zarządzie województwa łódzkiego trwa spór o władzę*, <http://www.dzienniklodzki.pl/artukul/3693100,w-zarzadzcie-wojewodztwa-lodzkiego-trwa-spor-o-wladze,id,t.html>.

więcej niż w poprzedniej kadencji. Jest tak nawet mimo tego, że ludowcy właściwie nie istnieją w jednym z okręgów – okręgu nr 1, czyli Łodzi.

Tabela 6.3. Frekwencja w wyborach do sejmiku województwa łódzkiego (w procentach).

Okręg wyborczy	2002	2006	2010	Okręg wyborczy	2014
Okręg nr 1 - Miasto Łódź	26,11	36,63	35,07	Okręg nr1	38,43
Okręg nr 2 - Miasto Łódź	25,36	36,08	34,70		
Okręg nr 3 - powiaty: kutnowski, łowicki, łączycki, zgierski	45,36	46,90	47,13	Okręg nr 2	48,20
Okręg nr 4 - łaski, pabianicki, pajęczański, poddębicki, sieradzki, wieluński, wieruszowski, zduńskowolski	48,55	49,34	51,33	Okręg nr 3	51,30
Okręg nr 5 - Piotrków Trybunalski, powiaty: bełchatowski, łódzki wschodni, piotrkowski, radomszczański	50,00	50,58	52,46	Okręg nr 4	53,62
Okręg nr 6 - Skierniewice, powiaty: brzeziński, opoczyński, rawski, skierniewicki, tomaszowski	51,53	51,84	53,25	Okręg nr 5	54,20

Źródło: Opracowanie własne na podstawie [www.bip.lodz.pl/wybory](http://www.bip.lodz.pl/wybory).

Poziom frekwencji wyborczej od wyborów 2002 roku utrzymuje się w okręgach wyborczych na podobnym poziomie, a nawet można mówić w niektórych przypadkach o niewielkim wzroście. Najniższa frekwencja jest w Łodzi, gdzie nigdy nie przekroczyła 40%. Dużo chętniej w wyborach do sejmiku głosują wyborcy z pozostałych okręgów, gdzie frekwencja wyborcza ma wartości zbliżone do 50% (w trzech okręgach nieznacznie przekraczając ten próg).

Odsetek nieważnych głosów do sejmiku wyniósł 17,16% i w zasadzie nie odbiega on wyraźnie od poziomu ogólnokrajowego. Należy jednak podkreślić, że porównaniu z wyborami z 2010 roku, w każdym z okręgów wyborczych zanotowano wyraźny wzrost odsetka tego rodzaju głosów, średnio o około 5 pkt. Interesujące jest również to, jak głosy nieważne rozłożyły się w województwie łódzkim. Najmniej głosów nieważnych było w okręgu nr 1 (Łódź). Liczba ta to 16 719 na 218 224 kart ważnych. Głosy nieważne stanowiły więc 7,7%. W okręgu nr 2 głosów nieważnych było 31 553 przy 157 210 ważnych kartach, i w tym przypadku było to 20,1% oddanych głosów. W okręgu nr 3 liczba ta była najwyższa - 51 214 głosów nieważnych, przy 239 349 ważnych kartach (warto również dodać, że w tym okręgu do urn nie wyborcy nie wrzucili 206 kart). Wielkości te dały najwyższy odsetek nieważnych głosów, który wynosi 21,4%. W okręgu nr 4 liczba głosów nieważnych wyniosła 39 650 na 203 080 ważnych kart.

Głosy nieważne stanowiły tu 19,5%. W okręgu nr 5 było 28 618 głosów nieważnych na 159 877 ważnych kart, co stanowiło 17,9% oddanych głosów.

Tabela 6.4. Głosy nieważne w wyborach do sejmiku województwa łódzkiego (w procentach).

Okręg wyborczy	2002	2006	2010	Okręg wyborczy	2014
Okręg nr 1 - Miasto Łódź	3,97	3,82	3,23	Okręg nr 1	7,66
Okręg nr 2 - Miasto Łódź	4,26	3,92	3,87		
Okręg nr 3 - powiaty: kutnowski, łowicki, łączycki, zgierski	14,25	16,76	14,66	Okręg nr 2	20,07
Okręg nr 4 - łaski, pabianicki, pajęczański, poddębicki, sieradzki, wieluński, wierszowski, zduńskowolski	14,97	16,95	15,22	Okręg nr 3	21,40
Okręg nr 5 - Piotrków Trybunalski, powiaty: bełchatowski, łódzki wschodni, piotrkowski, radomszczański	14,99	16,09	14,21	Okręg nr 4	19,52
Okręg nr 6 - Skierniewice, powiaty: brzeziński, opoczyński, rawski, skierniewicki, tomaszowski	13,25	16,44	12,92	Okręg nr 5	17,90
Województwo	12,50	13,56	12,01	Województwo	17,16

Źródło: Opracowanie własne na podstawie [www.bip.lodz.pl/wybory](http://www.bip.lodz.pl/wybory).

Tak wysoki odsetek głosów nieważnych, w niektórych okręgach sięgający jednej piątej wyborców, nie pozostaje bez znaczenia jeśli chodzi o problem reprezentatywności wyborów (czemu sprzyjać ma w założeniu proporcjonalna ordynacja wyborcza). Nie wiadomo, jaka była intencja wyborców, których głosy nie były ważne. O ile można założyć, że ktoś, kto pobiera kartę do głosowania i nie wrzuca jej do urny czyni to celowo (nie przez roztargnienie), o tyle w przypadku oddanych nieważnych głosów nie wiadomo, czy ma to związek z motywacją głosującego i robi on to z premedytacją, czy też popełnia nieświadomy błąd wynikający z braku znajomości reguł głosowania. Nie wiemy również kogo (w przypadku kiedy nie wrzucono celowo kartki do urny lub świadomie oddano tego typu głos zaznaczając więcej niż jednego kandydata) oddający głosy nieważne popierali. Dla oceniających wyniki wyborów w tonie kategoriycznym, taki odsetek nieważnych głosów może mieć związek z próbą sfalszowania wyników wyborów. Ci bardziej stonowani mówili o zafalszowaniu wyników wyborów lub odwoływali się błędów technicznych przy organizacji wyborów i druku „książeczek” do głosowania. W 2002 roku głosów nieważnych w województwie łódzkim było 12,5% (odnosząc się do ogólnej liczby oddanych głosów). Można więc mówić, że wielkość ta stale rośnie.

Tabela 6.5. Rozmiar nadreprezentacji w wyborach do sejmiku województwa łódzkiego w 2014 roku.

	<b>PiS</b>	<b>PSL</b>	<b>PO</b>	<b>SLD</b>
Poparcie (%)	27,48	27,04	26,77	9,02
Poparcie (V)	222 603	219 046	216 804	73 032
Mandaty w sejmiku (%)	36,36	30,30	30,30	3,03
Różnica	8,88	3,58	3,53	-5,99
<b>Rozmiar nadreprezentacji</b>	<b>0,24</b>	<b>0,12</b>	<b>0,12</b>	<b>-1,97</b>

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Tabela 6.6. Wartości indeksów rywalizacyjności i efektywnej liczby partii (ELP) w wyborach do sejmiku województwa łódzkiego z lat 1998-2014.

	1998	2002	2006	2010	2014
Poparcie dla pierwszego komitetu (%)	37,25 (SLD)	23,91 (SLD-UP)	23,14 (PiS)	27,00 (PO)	27,48 (PiS)
Poparcie dla drugiego komitetu (%)	28,47 (AWS)	21,51 (SRP)	21,57 (PO)	24,22 (PiS)	27,04 (PSL)
Stopień rywalizacyjności	0,76	0,90	0,93	0,90	0,98
Efektywna Liczba Partii (poziom sejmiku)	2,95	4,25	4,32	3,66	3,16

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Wskaźnik rozmiaru nadreprezentacji jest najwyższy w przypadku PiS i wynosi on 0,24. Wartość ujemną wskaźnik przyjmuje w przypadku SLD. Stosunkowo słaby wynik PO w regionie udało się tej partii zrekomensować dobrym wynikiem w Łodzi. Inaczej w przypadku PSL, gdzie bardzo zły wynik w Łodzi (brak mandatów) został „nadrobiony” bardzo dobrymi wynikami w pozostałych okręgach wyborczych. Kształt okręgów wyborczych, jak i sposób przeliczania głosów w największym stopniu sprzyjał PiS. Ponadto poparcie dla tego ugrupowania w miarę równomiernie rozłożyło się na wszystkie okręgi wyborcze. Odnosząc się do podziałów ideologicznych można stwierdzić, że w sejmiku nadreprezentowane są ugrupowania prawicowe, natomiast niedoreprezentowana jest lewica. Wprawdzie rywalizacja w obszarze samorządu prezentowana bywa jako nieco odseparowana od ideologicznych sporów, to aktualny kontekst rywalizacji politycznej, jak i to, że wybory do sejmiku traktowane są jako test dla ugrupowań przed wyborami parlamentarnymi, nakazuje zwrócić uwagę na to zjawisko.

Wartość indeksu rywalizacyjności w 2014 roku jest prawie równa 1 (0,98). Można więc mówić, że rywalizacja dwóch najsilniejszych ugrupowań zmierza do stanu równowagi. Pewnym zaskoczeniem może być fakt, iż dwie partie brane pod uwagę przy jego wyliczeniu to PiS i PSL. W pew-

nym sensie więc złamana została reguła rywalizacji PiS i PO, charakterystyczna dla wyborów w latach 2006 i 2010. Wynik Platformy plasuje ją tuż za PSL, co nie zmienia jednak faktu, że pod względem procentowego poparcia w regionie partia ta zajęła trzecie miejsce.

Wartość indeksu ELP przybiera niższą wartość niż faktyczna liczba partii zasiadająca w sejmiku. Ponadto poziom tego wskaźnika jest najniższy od 1998 roku. Ta dysproporcja może być skutkiem większej siły politycznej jednego z ugrupowań, bądź wyraźnej słabej pozycji jakiejś partii. W tym przypadku o takim słabym umocowaniu można mówić w przypadku SLD, które posiada tylko jednego radnego w sejmiku. Dystrybucja mandatów w sejmiku wskazuje więc na istnienie trzech relewantnych ugrupowań i istnienie jednej partii, której wpływ na funkcjonowanie sejmiku jest ograniczony. Przy wartości indeksu bliskiej 3 możemy mieć do czynienia ze względnie równo rozłożonymi wpływami partii znajdujących się w sejmiku. Dlaczego kluczowa w tym przypadku jest zdolność koalicyjna tych ugrupowań oraz ocena ewentualnej dotychczasowej współpracy. Nie jest zatem dziwne, że w tym przypadku działało to na korzyść PO i PSL.

Tabela 6.7. Wartości indeksu agregacji L. Mayera w wyborach 2002-2014.

Wybory	Wartości indeksu L. Mayera	
	Początek kadencji (partia)	Koniec kadencji (partia)
2002	6,66 (SLD-UP)	2,50 (SLD-UP)
2006	6,66 (PiS)	7,62 (PO)
2010	9,02 (PO)	9,02 (PO)
2014	9,09 (PiS)	-

Źródło: Obliczenia własne na podstawie [www.bip.lodzkie.pl/wybory](http://www.bip.lodzkie.pl/wybory).

Wartość indeksu agregacji wyniosła dla zwycięskiej partii 9,09. Wartość wskaźnika nie odbiega od poziomu sprzed czterech lat. Trzeba jednak zauważyć, że w tych wyborach istotniejsza okazała się zdolność koalicyjna i chęć współpracy drugiego i trzeciego komitetu. Zwycięstwo wyborcze nie dało PiS władzy w regionie. Nieco słabszy wynik PO został zrekomensowany bardzo dobrym wynikiem PSL. Pozwoliło to na kontynuację rządów koalicji PO-PSL, zaś wynik ludowców dał im m.in. większe wpływy w zarządzie województwa (trzy miejsca zamiast dwóch).

### Podsumowanie

Liczące się (relewantne) komitety wyborcze zdecydowały się w większości na wewnętrzną rekrutację kandydatów na listach. W większości były to osoby wywodzące się z partii, współpracujące z nią, a niekiedy po prostu

lokalni liderzy tych ugrupowań. Trudno nie odnieść wrażenia, że niektóre ugrupowania (i nie chodzi tylko o komitety pozaparlamentarne) miały problem z obsadzeniem swoich list wyborczych. Na miejscach potencjalnie biorących starano się umieszczać polityków doświadczonych, rozpoznawalnych i przede wszystkim wybieralnych. Przy planowaniu strategii personalnej brano pod uwagę aspekt przestrzenny<sup>15</sup>. Listy układano tak, aby kandydaci reprezentowali wszystkie gminy wchodzące w skład okręgu. Umiejętnie, tak jak zrobiła to np. Platforma, wykorzystywano znanych i popularnych polityków. Wystawiano ich na listy wyborcze, mimo iż tak naprawdę walczyli one o inne cele (H. Zdanowska), bądź też liczyli na rozwijanie swej politycznej kariery poza sejmikiem (Chełmińska). Sposób działania partii politycznych w momencie formułowania przez oferty politycznej, w tym konstruowania list wyborczych można opisać w kategoriach castellowskiej władzy sieci. W tej perspektywie grupa aktorów, która kontroluje sieć, decyduje o tym, kogo można do sieci włączyć, kto dla sieci będzie opłacalny, kto przybliży sieć do realizacji celów, jakie przed nią są postawione (np. utrzymanie bądź przejęcie władzy)<sup>16</sup>.

Konstrukcja list wyborczych była również okazją do sprawdzenia siły poszczególnych politycznych frakcji w ramach partii politycznych, czy też kolejnym krokiem na drodze budowania swej politycznej pozycji (tak można odbierać działania Marcina Mastalerka). Sejmik województwa łódzkiego zapewne zmieni swój osobowy skład po wyborach parlamentarnych w 2015 roku. Powtórzy się polityczna ścieżka prowadząca przez sejmik do polityki centralnej, ogólnopolskiej.

Charakter wyborów do sejmiku i forma podziałów politycznych wykazywały dużą analogię do rywalizacji politycznej na poziomie centralnym. Być może dlatego partie sprawiały wrażenie pogodzonych z tym, że w województwie zostanie zachowane polityczne status quo. Każdy w swych przekazach twierdził, że wierzy w końcowe zwycięstwo, ale trudno było wyobrazić sobie inną koalicję niż tę między PO i PSL (mimo różnych sojuszy, w jakie PSL wchodził w przeszłości). Media lokalne bardzo oszczędnie informowały o toczącej się kampanii wyborczej do sejmiku. Wydaje się, że niespecjalnie martwiło to rywalizujące ze sobą partie. Robiły one stosunkowo niewiele, aby zainteresować kampanią media. I tak pewnym osiągnięciem było to, że partie opozycyjne zaprezentowały kandydatów na marszałka. Nie było jednak żadnych debat, czy choćby wymiany zdań na łamach prasy między potencjalnymi gospodarzami regionu.

Potwierdzona została tendencja, że na wojewódzkim szczeblu samorządu dominują kandydaci startujący z list partyjnych. W Łódzkiem tylko

---

<sup>15</sup> D. Skrzypiński, *Polityczne dylematy wyboru strategii wyborczej. Studium kampanii parlamentarnych i samorządowych na Dolnym Śląsku*, [w:] *Marketing polityczny a postawy i zachowania wyborcze społeczeństwa polskiego*, pod red. D. Walczak-Duraj, Płock – Łódź 2002.

<sup>16</sup> M. Castells, *Władza komunikacji*, Warszawa 2013, s. 53-58.

partyjne (parlamentarne) komitety wyborcze zdobyły mandaty w sejmiku. Inne listy w zasadzie się nie liczyły. Niepokojąco wygląda liczba głosów nieważnych (wyższa niż pozostałych szczeblach samorządu). Tendencja wzrostowa i duża ich liczba wskazuje na konieczność przynajmniej zastanowienia się nad rozwiązaniami technicznymi w trakcie wyborów. Około 1/5 nieważnych głosów w wyborach nie może pozostawać bez wpływu na reprezentatywność wybieranych instytucji. Można postawić tezę, że konieczne jest dalsze wzmacnianie świadomości obywateli co do istoty samorządu na szczeblu wojewódzkim, roli jaką odgrywa on w ramach prowadzenia polityki regionalnej i kształtowania klasy politycznej w regionie.



**Maria Nowina Konopka**  
Uniwersytet Jagielloński

**Krzysztof Nowak**  
Uniwersytet Jagielloński

## **Non multum sed multa**

### Wybory do sejmiku województwa małopolskiego

#### **Wstęp**

Żyjący w starożytności Pliniusz Młodszy do historii przeszedł dzięki oparowanej do perfekcji sztuce epistolografii. Był przy tym obywatelem szanowanym, cenionym prawnikiem, doskonałym pisarzem i bystrym obserwatorem sceny politycznej. Do dziś w użyciu funkcjonują ułożone przez niego maksymy, które niezwykle lapidarnie i bardzo celnie wskazują na wartości prymarne czy właściwy kierunek działania. Pośród tego wartego lektury dziedzictwa, znajdujemy powiedzenie "*Multum, non multa*"<sup>1</sup>, co wedle zamysłu autora oznaczać miało "nie wiele lecz gruntownie" lub "nie wiele, ale dobrze". W współczesnym języku polskim funkcjonuje powiedzenie bliskoznaczne "nie ilość lecz jakość", którego istotę znaczeniową odnieść możemy właśnie do wspomnianej maksymy Pliniusza. Od jego śmierci (112 r. n.e.) czasy zmieniły się jednak w sposób dość diametralny, a więc i powiedzenie stało się mało adekwatne. Niewielka jednak korekta pozwala na doskonałe wkomponowanie starożytnej mądrości do analizy dzisiejszej lokalnej sceny politycznej. Choć pozostaje pewna wątpliwość, co do utraty walorów zasobu mądrości kryjących się za sparafrasowanym powiedzeniem, to nie ma wątpliwości co do trafności jej opisu. Otóż nowa, bardziej aktualna maksyma brzmi "*Non multum sed multa*" czyli "nie jakość lecz ilość" lub inaczej "nie dobrze ale dużo". Ilość bowiem to kategoria pojęciowa, która w największym stopniu zaważyła na ocenie wyborów do sejmiku województwa małopolskiego w 2014 roku. Liczba decyzji podejmowanych przez obywateli w ramach wyborów samorządowych spowodowała niski poziom partycypacji oraz niewielki poziom rozpoznawalno-

---

<sup>1</sup> Gaius Plinius Caecilius Secundus, *Listy*, 7, 9, 15. Źródło: *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych* Władysława Kopalińskiego, listy Pliniusza na portalu *The Latin Library*; <http://www.thelatinlibrary.com/pliny.html> oraz I. Mikołajczyk, *Studia Graeco-Latina I*, Toruń 1998, s. 75-95.

ści poszczególnych poziomów samorządowego balotażu. Ogromna liczba list, komitetów, kandydatów i okręgów spowodowała szum informacyjny przekraczający niejednokrotnie możliwości (i chęci) percepcyjne wyborców. I w końcu liczba mandatów otrzymanych przez radnych Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego zdecydowała o tym, kto rządzi w województwie. W miejsce zdroworozsądkowej logiki, zgodnie z którą rządzi wygrany, wkomponowano logikę ilości, podług której przegrywa wygrany, a rządzi przegrany - i to w dodatku we dwóch.

#### **Sytuacja polityczna w sejmiku wojewódzkim w kadencji 2010-2014**

W wyniku wyborów zarządzonych na dzień 21 listopada 2010 roku układ sił w małopolskim sejmiku po raz kolejny wymusił nawiązanie koalicji. W zasadzie doszło jedynie do przedłużenia trwającego układu współrządzenia Platformy Obywatelskiej z Polskim Stronnictwem Ludowym. 30 listopada Ireneusz Raś (PO) i Andrzej Kosiniak-Kamysz (PSL) sygnowali umowę koalicyjną, która oprócz priorytetów działania koalicji dotyczyła podziału miejsc w zarządzie województwa. Uzgodniono zatem, iż stanowisko marszałka województwa małopolskiego obejmie Marek Sowa z PO, wicemarszałkami zostaną Wojciech Kozak z PSL i Roman Ciepela z PO, a na członków zarządu desygnować miano Witolda Latuska (PO) i Stanisława Sorysa (PSL)<sup>2</sup>. Na przewodniczącego sejmiku zaproponowano Kazimierza Barczyka (PO), a na jego zastępcę Jacka Soskę z PSL. Ponadto funkcję dwóch wiceprzewodniczących sejmiku powierzono Renacie Godyń-Swędzioł z Prawa i Sprawiedliwości oraz Bogusławowi Mąsiorowi, będącemu radnym niezrzeszonym.

Na pierwszej sesji sejmiku IV kadencji, w dniu 2 grudnia 2010 roku nowo wybrani radni złożyli ślubowanie oraz wybrali Prezydium Sejmiku i Zarząd Województwa Małopolskiego<sup>3</sup>. Marszałkiem wybrany został Marek Sowa (uzyskawszy 22 spośród 39 głosów) wygrywając głosowanie z konkurującym o to stanowisko Andrzejem Romankiem<sup>4</sup>.

W trakcie trwania kadencji nie odbyło się bez rozsad personalnych i kłótni międzypartyjnych. Zaczynając od zmian na stanowiskach, warto wspomnieć o odsunięciu od pełnionych funkcji zaufanego i powszechnie cenionego za kompetencję działacza małopolskiej Platformy - Witolda Latuska. Otóż przyczyn usilnych prób marszałka M. Sowy<sup>5</sup>, mających na celu wyeliminowanie W. Latuska ze struktur władzy doszukiwać się należy,

---

<sup>2</sup> *Wicemarszałek Województwa Małopolskiego*, <http://www.malopolskie.pl/Zarząd/Z3/?id=6814>, [dostęp: 12.02.2015].

<sup>3</sup> Do czasu wyboru nowego prezydium, pierwsze obrady IV kadencji sejmiku wojewódzkiego prowadził radny-senior Józef Lassota.

<sup>4</sup> *Małopolski sejmik wybrał marszałka województwa*, <http://www.malopolskie.pl/Wydarzenia/index.aspx?id=6823>, [dostęp: 12.02.2015].

<sup>5</sup> M. Stokłosa, *Kracik za Latuska? Szykują się rozszady w sejmiku*, "Gazeta Krakowska" z dnia 27.02.2012.

według doniesień medialnych, w nieetycznym zachowaniu radnego, krytykującego na łamach Gazety Krakowskiej pracę urzędu marszałkowskiego. Polityk ten powiedział wówczas, iż "*przetasowania personalne i zła atmosfera pracy w Urzędzie Marszałkowskim to wizytówka marszałka Sowcy*"<sup>6</sup>. Konsekwencje tej wypowiedzi radny ponosił przeszło rok. Po pierwsze, dlatego, iż podczas sesji w dniu 23 kwietnia 2012 roku sejmik województwa małopolskiego przyjął uchwałę nr XX/336/12 w sprawie odwołania i zwolnienia z pełnienia obowiązków członka zarządu województwa małopolskiego pana Witolda Latuska<sup>7</sup>, powołując na to stanowisko od 8 maja 2012 roku innego działacza regionalnych struktur Platformy Obywatelskiej - Jacka Krupę. Po drugie, przeszło rok po udzielonym przez W. Latuska wywiadzie, sąd koleżeński uznał go winnym działania na szkodę wizerunku PO i jej przedstawicieli w Małopolsce oraz skazał go na 12 miesięcy zawieszenia w prawach członka<sup>8</sup>. Sprawa W. Latuska podzieliła małopolską Platformę, albowiem niektórzy radni bronili wolności formułowania opinii, przyznając radnemu prawo do wypowiedzania się we własnym imieniu. W efekcie głosowania W. Latusek został odwołany różnicą tylko jednego głosu.

Drugi z konfliktów, powstały na linii PiS - PO, rozpoczął się niemal od razu po ukonstytuowaniu się sejmiku IV kadencji. Spór dotyczył porządku obrad, a konkretnie braku możliwości złożenia przez radnych PiS wniosku o przesunięcie interpelacji na początek obrad. Radni partii Jarosława Kaczyńskiego, nie mogąc doprowadzić do wspomnianej reorganizacji, ostatecznie w czasie trwania VI sesji sejmiku zaprotestowali opuszczając salę<sup>9</sup>. Strajk nie trwał wprawdzie długo, gdyż zakończył się po przeszło 30 minutach, jednakże spór o nadmiernie proceduralne traktowanie opozycji trwał nieprzerwanie do końca kadencji. W 2014 roku otwarty konflikt podsycony został dodatkowo nieoczekiwanym zachowaniem radnego Marka Lasoty. Polityk ten nie tylko wystąpił z klubu Platformy osłabiając jego pozycję w sejmiku (PO miała już wtedy jedynie 16 członków na 39 radnych), ale także nawiązał mariaż z formacją konkurencyjną, która udzieliła mu poparcia w wyborach na stanowisko prezydenta Krakowa<sup>10</sup>.

---

<sup>6</sup> M. Stokłosa, *Witold Latusek wyleci z PO? "Gazeta Krakowska"* z dnia 20.07.2013.

<sup>7</sup> *Zarząd Województwa Małopolskiego*, <http://bip.malopolska.pl/umwm/Article/id,244642.html>, [dostęp: 12.02.2015].

<sup>8</sup> *Małopolska: Witold Latusek zawieszony w prawach członka PO*, <http://wiadomosci.onet.pl/krakow/malopolska-witold-latusek-zawieszony-w-prawach-czlonka-po/6q36c>, [dostęp: 12.02.2015].

<sup>9</sup> P. Odorczyk, *Kraków: awantura na sesji sejmiku małopolskiego*, Portal Naszemiasto.pl z dnia 28.02.2012, <http://dabrowatarnowska.naszemiasto.pl/artykul/krakow-awantura-na-sesji-sejmiku-malopolskiego,796566,art,t,id,tm.html>, [dostęp: 12.02.2015].

<sup>10</sup> *Marek Lasota, radny PO, kandydatem PiS na prezydenta Krakowa*, Dziennik.pl z dnia 15.09.2014, <http://wiadomosci.dziennik.pl/wybory-samorzadowe/artykuly/469732,marek-lasota-szef-krakowskiego-oddzialu-ipn-bedzie-walczył-o-fotel-prezydenta-miasta.html>, [dostęp: 12.02.2015].

W poczet rozpad i zmian personalnych wliczyć jeszcze należy rozpad PiS i przejście pięciu jego radnych do nowo utworzonego klubu Solidarna Polska, który stał się trzecią siłą polityczną w sejmiku. Klub ten liczył pięciu członków, a w jego skład weszli: Krzysztof Tenerowicz (przewodniczący), Lucyna Malec, Piotr Sak, Paweł Śliwa, Rafał Stuglik<sup>11</sup>.

IV kadencja Sejmiku Małopolskiego została również naznaczona sporem, który wyraźnie podzielił radnych PO. Sprawa dotyczyła tematu *in vitro*. Otóż w 2012 roku na posiedzeniu klubu radnych PO zasiadających w małopolskim sejmiku, postanowiono poprzeć rządowy projekt zapłodnienia metodą *in vitro*, chcąc przekazać na ten cel po 2 tys. zł dla każdej z 220 wytypowanych par. W 2013 roku planowano wydać na ten cel już 440 tys. zł. Zwolennicy tego pomysłu spotkali się jednak ze zdecydowanym sprzeciwem części swoich partyjnych kolegów, twierdzących, że są to indywidualne pomysły poszczególnych radnych, nie zaś inicjatywa całego klubu Platformy. W efekcie sporu, sprawa nie została ostatecznie rozstrzygnięta<sup>12</sup>.

Na koniec analizy sytuacji politycznej w sejmiku wojewódzkim w latach 2010-2014 warto pokusić się o kilka słów oceny stopnia realizacji obietnic wyborczych<sup>13</sup>. Cała ostatnia sesja sejmiku z dnia 2 listopada 2014 roku poświęcona została podsumowaniu bieżącej wówczas kadencji, w czasie której przedstawiciele różnych partii w odmienny sposób oceniali dokonania władarzy. Marszałek Marek Sowa oraz radni PO w poczet największych sukcesów wliczyli inwestycje infrastrukturalne związane z rozwojem dróg, kolei i lotniska w Krakowie - Balicach, przygotowanie Regionalnego Programu Operacyjnego dla Małopolski na lata 2014-2020; uruchomienie „Programu ochrony przed powodzią w dorzeczu górnej Wisły”; uzyskanie gwarancji rządowych na finansowanie budowy nowej siedziby Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie; doprowadzenie do ostatniej fazy budowy małopolskich odcinków autostrady A4; podpisanie 2815 umów o łącznej wartości dofinansowania 5,4 mld zł, co stanowi 95,2% całkowitej alokacji dla regionu; udzielenie przez powiatowe urzędy pracy wsparcia 177 tys. osób – a wśród nich długotrwale bezrobotnym i młodym matkom<sup>14</sup>. W poczet słabych stron rozwoju regionu, Prawo i Sprawiedli-

---

<sup>11</sup> W małopolskim sejmiku powstał klub Solidarna Polska, „Gazeta Krakowska” online z dnia 21.11.2011, <http://www.gazetakrakowska.pl/artukul/474742,w-malopolskim-sejmiku-powstal-klub-solidarna-polska,id,t.html?cookie=1>, [dostęp: 12.02.2015].

<sup>12</sup> Propozycja dofinansowania *in vitro* podzieliła PO, [http://krakow.gazeta.pl/krakow/1,44425,12917051,Propozycja\\_dofinansowania\\_in\\_vitro\\_podzielila\\_PO.html](http://krakow.gazeta.pl/krakow/1,44425,12917051,Propozycja_dofinansowania_in_vitro_podzielila_PO.html), [dostęp: 14.12.2015].

<sup>13</sup> Na marginesie warto dodać, iż Sejmik IV kadencji obradował 60 razy, a więc zorganizowano o 5 posiedzeń więcej aniżeli w poprzedniej kadencji. W grudniu 2010 roku obradowano 2 razy, w 2011 odbyło się 16 sesji, w 2012 i 2013 - po 15 sesji, natomiast w 2014 jedynie 12. źródło: Sejmik Województwa Małopolskiego, <http://www.malopolskie.pl/Sejmik/Sesje/>, [dostęp: 12.02.2015].

<sup>14</sup> M. Sowa, *Podsumowanie kadencji samorządu Województwa Małopolskiego 2010-2014*, <http://>

wość wliczyła: bezskuteczną walkę o drogę S7; niedokończone projekty związane z zabezpieczeniami przeciwpowodziowymi; brak obwodnicy zachodniej Nowego Sącza; brak spójnej i zsynchronizowanej, dobrze zarządzanej ochrony zdrowia<sup>15</sup>. Na błędy i zaniechania wskazywał również Jacek Soska (PSL), który piętnował z kolei brak realizacji programu zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich w stosunku do metropolii<sup>16</sup>. J. Soska podczas wywiadu w Radiu Kraków dokonał również swego *katharsis* retorycznie pytając, dlaczego nikt, przez cztery lata trwania jego kariery radnego ani razu nie zwrócił mu uwagi na nieudolność, nierobstwo i zaniechanie<sup>17</sup>.

### Charakterystyka podmiotów rywalizujących w wyborach do sejmiku

Województwo małopolskie jest dla podmiotów rywalizujących w wyborach samorządowych bardzo specyficznym regionem. Po pierwsze, dlatego, iż jest stosunkowo małe (12 co do wielkości), po drugie, ponieważ jego poziom zaludnienia znacznie przewyższa średnią krajową. Z tego też względu obszar Małopolski podzielony jest na dość dużą liczbę - bo aż sześciu okręgów<sup>18</sup> (która na marginesie wspominając, pozostaje wartością niezmienną od poprzednich wyborów).

Do rywalizacji w 2014 roku zgłoszono 12 komitetów wyborczych, które łącznie zarejestrowały 61 list, z umieszczonymi na nich 611 nazwiskami. Najwięcej, tj. 11 zgłoszono w okręgach nr 1 i 2 (Komitet Wyborczy PSL, KW Demokracja Bezpośrednia, KW Prawo i Sprawiedliwość, KW Platforma Obywatelska RP, KWW Ruch Narodowy, KKW SLD Lewica Razem, KW Nowa Prawica – Janusza Korwin-Mikke, KW Liga Polskich Rodzin, KW Samoobrona, KW Twój Ruch, KWW Wspólnota Patriotyzm Solidarność). Najmniej, bo tylko 9 w okręgu nr 5 (Komitet Wyborczy PSL, KW Demokracja Bezpośrednia, KW Prawo i Sprawiedliwość, KW Platforma Obywatelska RP, KWW Ruch Narodowy, KKW SLD Lewica Razem, KW Nowa Prawica – Janusza Korwin-Mikke, KW Twój Ruch, KWW Wspólnota Patriotyzm Solidarność). Co ważne jedynie 8 komitetów posiadało wystarczające zasoby do zarejestrowania list we wszystkich małopolskich okręgach wyborczych. Do komitetów tych należały: Komitet Wyborczy PSL, KW Prawo i Sprawiedliwość, KW Platforma Obywatelska RP, KWW

---

[www.malopolskie.pl/Pliki/2014/Malopolska\\_podsumowanie\\_kadencji\\_2010-2014.pdf](http://www.malopolskie.pl/Pliki/2014/Malopolska_podsumowanie_kadencji_2010-2014.pdf), [dostęp: 12.02.2015].

<sup>15</sup> *Ostatnia sesja sejmiku . PiS widzi wiele minusów, PO prawie same plusy*, Radio Kraków z dnia 2 listopada 2014 roku, <http://www.radiokrakow.pl/rozmowy/ostatnia-sesja-sejmiku-pis-widzi-wiele-minusow-po-prawie-same-plusy/>, [dostęp: 12.02.2015].

<sup>16</sup> *Jacek Soska wylicza błędy tej kadencji. Ma też pretensje... do siebie*, Radio Kraków z dnia 13 listopada 2014, <http://www.radiokrakow.pl/wiadomosci/aktualnosci/jacek-soska-wylicza-bledy-tej-kadencji-ma-tez-pretensje-do-samego-siebie/>, [dostęp: 12.02.2015].

<sup>17</sup> *Ibidem*.

<sup>18</sup> Jedynie województwo śląskie i mazowieckie posiada większą liczbę okręgów, czyli 7.

Ruch Narodowy, KKW SLD Lewica Razem, KW Nowa Prawica – Janusza Korwin-Mikke, KW Twój Ruch oraz KWW Wspólnota Patriotyzm Solidarność<sup>19</sup>. Ciekawostką jest fakt, iż nie wszystkie z nich brały udział w poprzednim tego rodzaju balotażu, albowiem KWW Ruch Narodowy, KW Twój Ruch oraz KWW Wspólnota Patriotyzm Solidarność po raz pierwszy wystawiły swoje listy. W pewnym sensie nowymi podmiotami rywalizującymi w wyborach do sejmiku województwa są także KKW SLD Lewica Razem (która w 2010 roku wystawiła dwie niezależne listy z ramienia KW SLD oraz KKW Lewica) oraz KW Nowa Prawica – Janusza Korwin-Mikke (występująca w 2010 r. pod nazwą KWW Ruch Wyborców Janusza Korwin-Mikke). Do debiutantów zaliczyć można także komitety, które nie podjęły się rejestracji list na poziomie całego województwa, ograniczając się, w przypadku KW Demokracja Bezpośrednia, do pięciu okręgów, KW Samoobrona do dwóch okręgów, natomiast KWW "Nasz Region" zaledwie do jednego.

Tabela 7.1. Podział Małopolski na okręgi wyborcze.

Okręg	Granice	List	Kandydatów	Mandaty
Nr 1	Powiaty: olkuski, chrzanowski, oświęcimski	11	87	5
Nr 2	Powiaty: miechowski, proszowicki, krakowski, wielicki	11	102	6
Nr 3	Miasto Kraków	10	124	8
Nr 4	Powiaty: wadowicki, myślenicki, suski, nowotarski, tatrzański	10	103	7
Nr 5	Miasto Tarnów, powiaty: bocheński, brzeski, dąbrowski, tarnowski	9	101	7
Nr 6	Miasto Nowy Sącz, powiaty: limanowski, gorlicki, nowosądecki	10	94	6

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Analizując liczbę kandydatów zgłaszanych przez komitety wyborcze wyraźna staje się korelacja pomiędzy liczbą zgłaszanych na liście osób, a stopniem powiązania komitetów z ogólnopolskimi strukturami największych partii politycznych. Przyjmując za klucz analizy wspomnianą logikę obserwujemy, iż największą liczbę pretendentów do sejmiku zgłosił KW PSL, KW PiS, KW PO, KWW SLD LR – po 78 kandydatów. W dalszej kolejności uplasował się KW Nowej Prawicy (76 kandydatów), następnie KWW Ruch Narodowy (66 pretendentów), KWW Wspólnota Patriotyzm Solidarność

<sup>19</sup> Obwieszczenie Wojewódzkiej Komisji Wyborczej w Krakowie z dnia 22 października 2014 r. o zarejestrowanych listach kandydatów na radnych do Sejmiku Województwa Małopolskiego w wyborach do rad gmin, powiatów, sejmików województw oraz wyborach wójtów, burmistrzów i prezydentów miast zarządzonych na dzień 16 listopada 2014 r., <http://bip.malopolska.pl/umwm/Article/get/id,980401.html>, [dostęp: 12.02.2015].

(53 osoby), KW Twój Ruch ( 32 kandydatów), KW Demokracja Bezpośrednia jeszcze o 4 osoby mniej, KW Liga Polskich Rodzin - 25 kandydatów, KW Samoobrona - 14 pretendentów, natomiast uplasowawszy się w tym zestawieniu na ostatniej pozycji KW "Nasz Region" jedynie 5 osób.

Tabela 7.2. Liczba kandydatów zgłaszana przez komitety wyborcze.

Okręg:	KW PSL	KW DB	KW PiS	KW PO RP	KWw RN	KWw SLD LR	KW NP	KW LPR	KW Samo.	KW TR	KWw WPS	KWw NR	RAZEM
Nr 1	10	5	10	10	8	10	10	5	7	5	7	0	87
Nr 2	12	5	12	12	10	12	12	5	7	5	10	0	102
Nr 3	16	8	16	16	16	16	16	5	0	5	10	0	124
Nr 4	14	0	14	14	12	14	12	5	0	5	8	5	103
Nr 5	14	5	14	14	10	14	14	0	0	7	9	0	101
Nr 6	12	5	12	12	10	12	12	5	0	5	9	0	94
Suma:	78	28	78	78	66	78	76	25	14	32	53	5	611

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych PKW oraz obwieszczenia Wojewódzkiej Komisji Wyborczej w Krakowie z dnia 22 października 2014 r. o zarejestrowanych listach kandydatów na radnych do sejmiku województwa małopolskiego w wyborach do rad gmin, powiatów, sejmików województw oraz wyborach wójtów, burmistrzów i prezydentów miast zarządzonych na dzień 16 listopada 2014 r.

### Polityka kadrowa partii politycznych - rekrutacja na listy wyborcze

Szczegóły konstruowania list wyborczych pozostają zazwyczaj tajemnicą sztabów, a zdradzane przez nich sekrety stanowią zazwyczaj niewiele wnoszącymi do poznania sprawy ogólnikami. Dla przykładu, na konwencji wojewódzkiej PSL, szef jej struktur małopolskich Andrzej Kosiniak - Kamysz powiedział: *"Stawiamy na osoby sprawdzone: członków, ale też sympatyków partii, wszystkich łączy doświadczenie w pracy samorządowej"*<sup>20</sup>. W podobnym tonie wypowiadała się wiceprezes PiS Beata Szydło przekonując, iż z jej ugrupowaniem są *"wszyscy ci, którzy chcą zmian dla Polaków, którzy wiedzą, że to, co w tej chwili dzieje się w naszym państwie musi się zmienić, jeżeli chcemy myśleć, żeby przyszłość naszej ojczyzny, naszych dzieci była przyszłością ludzi szczęśliwych w kraju dobrobytu, w państwie, z którym liczą się inni"*. Analitykom pozostaje zatem interpretacja "produktu finalnego" oraz posilkowanie się doniesieniami prasowymi. W tym kontekście „Gazeta Krakow-

<sup>20</sup> *Małopolskie: listy PSL do sejmiku województwa - zatwierdzone*, Gazeta Krakowska online z dnia 20.09.2014 r, <http://www.gazetakrakowska.pl/artukul/3581143,malopolskie-listy-psl-do-sejmiku-wojewodztwa-zatwierdzone,id,t.html>, 12.02.2015.

ska" podkreśla aspekt rekrutacji wewnętrznej PSL pisząc: "w okręgu krakowskim liderem listy został prof. Wiesław Musiał z Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie. Z drugiego miejsca do sejmiku kandyduje Małgorzata Marcińska, podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, a z trzeciego - Marzena Paszkot, pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. rodziny. Radny wojewódzki PSL Jacek Soska otwiera listę w okręgu obejmującym powiaty chrzanowski, olkuski i oświęcimski. W tym okręgu z drugiego miejsca wystartuje Józef Kała, wiceprezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie. Członek zarządu województwa małopolskiego Stanisław Sorys jest liderem listy w okręgu tarnowskim. W okręgu podkrakowskim pierwsze miejsce zajmuje wicemarszałek województwa Wojciech Kozak, a ostatnie - podsekretarz stanu w ministerstwie infrastruktury i rozwoju Janusz Żbik. Wicewojewoda małopolski Andrzej Haręźlak jest „jedyneką” w okręgu obejmującym pow. myślenicki, nowotarski, suski, tatrzański i wadowicki. Była przewodnicząca małopolskiego sejmiku Urszula Nowogórska otwiera listę w okręgu nowosądeckim, na drugim miejscu w tym okręgu znalazł się b. poseł PSL Stanisław Pasoń"<sup>21</sup>.

Także w Platformie Obywatelskiej postawiono przede wszystkim na sprawdzonych, własnych działaczy partyjnych i aktywnych samorządowców, którzy łącznie stanowili przeszło 1/3 wszystkich kandydatów. Na marginesie warto zaznaczyć, iż choć pozostałe osoby na listach to reprezentanci różnych środowisk (przedsiębiorców, przedstawiciele organizacji pozarządowych, lekarzy czy nauczycieli) nie uzyskali oni dobrych miejsc na listach. W okręgu krakowskim listę otwierał szef małopolskich struktur partii, radny sejmiku Grzegorz Lipiec; druga była radna sejmiku Małgorzata Radwan-Ballada. Z trzeciego miejsca wystartował były poseł do PE Bogusław Sonik, a z czwartego przewodniczący sejmiku Kazimierz Barczyk. Listę zamykał obecny radny miasta Krakowa Jerzy Fedorowicz, syn posła Jerzego Fedorowicza. Marek Sowa otwierał listę w okręgu obejmującym powiaty chrzanowski, olkuski i oświęcimski. W tym okręgu wystartowało wielu samorządowców: z drugiej pozycji wicestarosta powiatu chrzanowskiego Maria Siuda, z trzeciego miejsca członek Rady Powiatu Olkuskiego Marcin Cockiewicz. Siódmy był burmistrz Chrzanowa Ryszard Kosowski, dziewiąta wiceprezydent Oświęcimia Maria Pędrak. Listę zamykał burmistrz Olkusza Dariusz Rzepka. Wicemarszałek Roman Ciepela był liderem listy w okręgu tarnowskim. Znaleźli się na niej także: wiceprezydent Tarnowa Krystyna Latała (miejsce trzecie), burmistrz Zakliczyna Jerzy Soska (miejsce dziewiąte), burmistrz Radłowa Zbigniew Mączka (miejsce jedenaste). W okręgu podkrakowskim pierwszy był członek zarządu województwa Jacek Krupa, drugi radny sejmiku Kazimierz Czeka, trzeci radny sejmiku kandydujący na burmistrza Krzeszowic Waclaw Gregorczyk. Z szóstej lokaty wystartował wójt Gdowa Zbigniew Wojaś. Listę w tym okręgu zamykał były burmistrz Niepołomic, były wojewoda małopolski, a w ostatnich wyborach samorządowych kandydat PO na pre-

---

<sup>21</sup> *Ibidem*.



zydenta Krakowa Stanisław Kracik. Polityk ten nie krył z resztą rozgoryczenia wynikającego z przyznania mu ostatniego, 12 miejsca<sup>22</sup>, które było swoistą karą za przegranie w 2010 r. wyborów o fotel Prezydenta Krakowa<sup>23</sup>.

Listy małopolskiej PiS stanowiły natomiast mozaikę osób związanych z partią Jarosława Kaczyńskiego oraz zjednoczonych sił Polski Razem Jarosława Gowina, Solidarnej Polski i Prawicy Rzeczypospolitej. Układ ten spowodował, iż rekrutacja na listy była szeroka i niejednokrotnie dość zaskakująca. Dla przykładu liderem listy w Krakowie była Jadwiga Emilewicz, wskazana przez Jarosława Gowina, była dyrektorka Muzeum PRL. Kolejne miejsce na liście zajął Wojciech Grzeszek - szef małopolskiej "Solidarności" i dopiero trzecie miejsce zaproponowano wiceprzewodniczącej sejmiku IV kadencji, radnej PiS Renacie Godyń-Swędzioł. Dyrektor szpitala im. G. Narutowicza jednak zrezygnowała z "prominentnego" miejsca, oddając je czwartemu na liście prof. Janowi Dudzie z Akademii Górniczo-Hutniczej - prywatnie ojcu kandydata na Prezydenta RP w wyborach z 2015 r., z ramienia PiS, europoła Andrzeja Dudy. Wspominając przy okazji o więzach krwi warto dodać, iż z list PiS startował także syn senatora Bogdana Pęka, Marek Pęk, który w wyborach w 2006 r., startując wtedy również z list PiS uzyskał poparcie na poziomie aż sześciu tysięcy głosów<sup>24</sup>. W efekcie porozumień zwolennicy Jarosława Gowina i Zbigniewa Ziobry uzyskali po dwa dobre miejsca na listach, co nie spotkało się z nadmiernym entuzjazmem członków PiS. O ostatecznym składzie personalnym na listach PiS pisano na internetowych stronach Dziennika Polskiego w sposób następujący: *"wysoko ulokowany na liście przedstawiciel Polski Razem to Grzegorz Kądziaławski, radny z Tarnowa. Drugie miejsce w okręgu tarnowskim praktycznie gwarantuje mu dostanie się do sejmiku. Tuż za nim jest Lucyna Malec, radna sejmiku. Cztery lata temu zdobyła mandat z listy PiS, ale obecnie należy do Solidarnej Polski Zbigniewa Ziobry. Trzecie miejsce powinno jej zapewnić reelekcję. Bez problemów do sejmiku powinien się dostać Paweł Śliwa. Podobnie jak Lucyna Malec był w PiS, dziś jest w partii Zbigniewa Ziobry. Druga pozycja w okręgu nowosądeckim to gwarancja utrzymania mandatu radnego, bo w tym terenie PiS osiąga najlepsze wyniki. Miejsca Pawłowi Śliwie musiał ustąpić Grzegorz Biedroń, szef klubu PiS w sejmiku, ale trzecie miejsce na Sądecczyźnie to dużo lepsza pozycja niż trójka w Krakowie. Tak dobrych miejsc jak ludzie J. Gowina i Z. Ziobry nie dostały osoby związane z Markiem Jurkiem. Ewelina Owczar-*

---

<sup>22</sup> *Małopolska PO w wyborach stawia na sprawdzone nazwiska*, Portal Samorządowy.pl z dnia 22.09.2014, <http://www.portalsamorzadowy.pl/malopolskie/komunikacja-spoleczna/malopolska-po-w-wyborach-stawia-na-sprawdzone-nazwiska,63137.html>, [dostęp: 19.02.2015].

<sup>23</sup> *Stanisław Kracik wystartuje do Sejmiku Małopolski*, [http://krakow.gazeta.pl/krakow/1,44425,16504423,Stanislaw\\_Kracik\\_wystartuje\\_do\\_Sejmiku\\_Malopolski.html](http://krakow.gazeta.pl/krakow/1,44425,16504423,Stanislaw_Kracik_wystartuje_do_Sejmiku_Malopolski.html), [dostęp: 15.12.2014].

<sup>24</sup> *Radni PiS musieli ustąpić miejsca*, <http://www.dziennikpolski24.pl/artukul/3600947,radni-pis-musieli-ustapic-miejsca,id,t.html?cookie=1>, [dostęp: 15.12.2014].

ska była piąta na liście PiS w Małopolsce zachodniej, a Piotr Boroń, były przewodniczący sejmiku i były senator - czwarty w okręgu podkrakowskim. Dostanie się do sejmiku z tych miejsc wymagało sporego wysiłku i szczęścia"<sup>25</sup>.

Tabela 7.3. Wzorce rekrutacji partyjnych kandydatów na radnych sejmiku województwa małopolskiego w 2014 roku\*.

Doświadczenie polityczne	Związki z partią polityczną	
	wewnętrzna rekrutacja	zewnątrzna rekrutacja
Debiutanci	16	11
Doświadczeni	41	4
* Uwzględniono kandydatów zarejestrowanych na 3 pierwszych miejscach na listach wyborczych komitetów: PiS, PO,PSL, SLD Lewica Razem.		

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych dostępnych na oficjalnym portalu Województwa Małopolskiego, <http://www.malopolskie.pl/SejmikRadni/Radni/>.

Podjmując się próby podziału startujących w województwie kandydatów na zasadnicze cztery charakteryzujące ich typy karier politycznych, od razu zastrzec należy pewną uznaniowość dokonywanej kategoryzacji. Jak bowiem wspomniano powyżej nie należąc do struktur partyjnych nie wiemy, a jedynie możemy starać się odtworzyć mechanizmy rekrutacji na listy. A zatem podziału na polityków doświadczonych i debiutantów oraz pochodzących z rekrutacji wewnętrznej versus spoza partii, nie należy przyjmować dogmatycznie a jedynie, jako swoistą próbę klasyfikacji. Owa propozycja systematyzacji małopolskiego rynku politycznego zamieszczona w tabeli 7.3 ukazuje wyraźną nadreprezentację osób doświadczonych, rekrutowanych z własnych szeregów partyjnych.

Nadreprezentacja płci męskiej, w analizie systemu kwotowego kandydatów do sejmiku V kadencji, stanowi cechę bardzo charakterystyczną. Wprawdzie zauważyć można ogromny wzrost liczby kobiet - kandydatek, jednakże nadal są one mniejszością. Uprzywilejowana pozycja płci męskiej przejawia się, co ważne, nie tylko w zakresie ich ilościowej dominacji, ale również w kontekście jakości ich miejsc na listach. Poniżej zademonstrowane zestawienie ilościowe (tabela 7.4) pozwala na wysnucie przypuszczenia, iż najbardziej odporne na system kwotowy są listy dużych partii politycznych. Co najbardziej ciekawe, ostatnie miejsca w rankingu zajmują dwie partie koalicyjne, współpracujące ze sobą zarówno na szczeblu ogólnopolskim, jak i regionalnym. A zatem domniemywać można, iż w związku ze specyfiką naboru na ich listy osób sprawdzonych, posiadających doświadczenie w pracy w samorządzie oraz pochodzących z wewnątrz struktur partyjnych, dostęp kobiet do kandydowania z list PO

<sup>25</sup> G. Skowron, *Radni PiS musieli ustąpić miejsca*, DziennikPolski.pl z dnia 8 października 2014, <http://www.dziennikpolski24.pl/artukul/3600947,radni-pis-musieli-ustapic-miejsc,id,t.html?cookie=1>, [dostęp: 19.02.2015].

i PSL w przyszłych wyborach może być jeszcze bardziej ograniczony. Największe szanse na start w wyborach mają kobiety w komitetach mniejszych, regionalnych i obywatelskich. Niestety możliwość startu z tych list jest szansą pozorną albowiem ugrupowania te nie zdobywają w wyborach mandatów.

Tabela 7.4. Realizacja systemu kwotowego.

Komitet wyborczy	Ogólna liczba kandydatów	Liczba kobiet	Odsetek kobiet	Ranking stopnia realizacji systemu kwotowego
PSL	78	30	38,5	11
DB	28	11	39,3	10
PiS	78	32	41,0	8
PO	78	29	37,2	12
RN	66	26	39,4	9
SLD LR	78	36	46,2	5
NP	76	32	42,1	7
LPR	25	12	48,0	4
Sam.	14	6	4,29	6
TR	32	16	50,0	3
WPS	53	29	54,7	2
NR	5	3	60,0	1
Razem:	611	262	42,9	6

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Wynik na poziomie 43% miejsc przyznanych kobietom na listach w województwie wydaje się być, w zakresie analizy ilościowej, wskaźnikiem całkiem niezłym. Gorzej natomiast wygląda rozdział "dobrych" i "nieistotnych" miejsc pomiędzy płcie. Żadnej z list Platformy Obywatelskiej nie otwierała kobieta. Tylko trochę lepiej wygląda sytuacja na listach PSL, tam kobieta otwiera listę w okręgu nr 6.

Dokładnie połowa z list KW PiS posiadała lidera płci żeńskiej, w 2, 3 i 5 okręgu. Kobiet na listach tego komitetu było wprawdzie 32, jednakże tylko 9 z nich zajmowało pozycje dające jakiegokolwiek szanse na wygraną. Paradoksalnie jednak największą przeciwniczką parytetu była "jedyńska" z okręgu 3 - Jadwiga Emilewicz. Jej zdaniem, zapis o zapewnieniu kobietom odpowiedniej ilości miejsc na listach wyborczych jest niekonstytucyjny. Z tego też względu powołała ona inicjatywę "Nie dla Parytetu" zbierając podpisy po wnioskiem o usunięcie z ordynacji wyborczej wspomnianego zapisu<sup>26</sup>.

<sup>26</sup> Kandydatka PiS'u do sejmiku małopolskiego chce zmiany w ordynacji wyborczej, Radio Kraków z dnia 7.11.2014 roku, <http://www.radiokrakow.pl/wiadomosci/aktualnosci/kandydatka-pis-u-do-sejmiku-malopolskiego-chce-zmiany-ordynacji-wyborczej/>, [dostęp: 19.02.2015].

Tabela 7.5. "Jedynki" na listach wyborczych w województwie małopolskim.

Okręg:	Liczba list	Liczba list, na których kobiety są "jedynkami"	% list, na których kobiety są "jedynkami"
Nr 1	11	3	27,3
Nr 2	11	3	27,3
Nr 3	10	3	30,0
Nr 4	10	2	30,0
Nr 5	9	3	33,3
Nr 6	10	3	30,0
Razem:	61	17	27,9

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Reasumując, układ "jedynek" w skali okręgów przedstawia bardzo niekorzystny współczynnik liczby kobiet otwierających listy wyborcze. We wszystkich okręgach udział ten nie przekraczał 1/3, a wartość średnia dla województwa osiągnęła wynik niespełna 28%. Oznacza to zatem, iż choć 43% kandydatów w województwie stanowią panie, to pozycję lidera posiada jedynie 6,5% z nich (a w stosunku do ogółu odsetek ten spada do 3%).

W tym miejscu należy również wspomnieć o dużym zaskoczeniu, jakim było zdobycie mandatu radnej sejmiku małopolskiego przez Annę Pieczarkę. Kandydatka Prawa i Sprawiedliwości, pracownica Urzędu Gminy Tarnów, uzyskała w wyborach kilkanaście tysięcy głosów i zdobyła mandat startując z odległego 9 miejsca.

### Przebieg kampanii wyborczej

Wszystko wskazuje na to, iż mieszkańcy Małopolski przyzwyczaili się już do wyborów niewidocznych i silnie upartyjnionych. Niska rozpoznawalność wyborów do sejmiku województwa stanowi pokłosie wieloletnich działań (czy może raczej zaniechań) oraz splot realizacji wszystkich poziomów wyborów samorządowych równocześnie. W efekcie obywatele mając świadomość rozgrywającej się ponad ich głowami kampanii, w gruncie rzeczy nie potrafią przyporządkować kandydatów do poziomu wyborów. Wykazują się ponadto niskimi kompetencjami w zakresie rozumienia zasad funkcjonowania organu oraz nie znają jego radnych. Z przedwyborczych badań Millward Brown dla Radia Kraków wynika, że aż 86% mieszkańców Małopolski nie potrafi wymienić nazwiska ani jednego radnego sejmiku. Ci zaś, którzy wskazywali na jakieś osoby, niejednokrotnie mylili prawidłowe nazwiska radnych. Największą rozpoznawalnością cieszył się marszałek Marek Sowa (PO), którego personalia identyfikowało 12% bada-

nych, na kolejnych miejscach pozycjonowały się osoby z 5% poziomem rozpoznawalności: Roman Ciepela i Marek Lasota<sup>27</sup>.

Niewątpliwie łatwiejsze w percepcji, a przy okazji dominujące w dyskursie medialnym są wybory na prezydentów miast i radnych do Rady Miasta. Nic więc dziwnego, że i tym razem wybory samorządowe toczyły się niejako w cieniu bardziej spektakularnej kampanii prezydenckiej, którą jednak również trudno byłoby określić mianem emocjonującej. Jak zauważa „Gazeta Krakowska” – *prezydent Majchrowski bez wielkiej kampanii politycznej zdobywa kapitał korzystając ze stanowiska*<sup>28</sup>. W odróżnieniu jednak od zmagania sprzed czterech lat, układ sił w sejmiku IV kadencji i prawdopodobieństwo wygranej komitetów nie przekładały się wprost na poparcie liderów w starciu o fotel Prezydenta Miasta Krakowa. Sejmikowa koalicja Platformy i PSL pozostająca w dobrych układach z rządzącym miastem Jackiem Majchrowskim cicho wsparła jego starania o czwartą z kolei reelekcję. PSL w ogóle nie wystawiło swojego kandydata, natomiast PO postawiło na mało znaną radną Martę Patenę, której kampania najogólniej rzecz ujmując przybrała trudno zauważalny i mało konfrontacyjny charakter<sup>29</sup>. Wobec powyższego rywalizacja o prezydenturę rozegrała się pomiędzy kandydatem niezrzeszonym, urzędującym włodarzem miasta, a wystawionym przez KW PiS Markiem Lasotą. Pikanterii temu układowi dodaje fakt, iż postać M. Lasoty kojarzona jest bardziej z Platformą, albowiem to z jej list dostał się on do sejmiku IV kadencji. Niemniej jednak, jedyną widoczną spójną linię działania, wśród liczących się komitetów, wydawał się reprezentować KW PiS, ale jak wspomniano, i jego działacze musieli ustąpić miejsca osobom z Polski Razem, Solidarnej Polski i Prawicy Rzeczypospolitej. Natomiast KWW Jacka Majchrowskiego nie wystawiło swych kandydatów do sejmiku. W konsekwencji misternie dzierżany *pa-chwork* nazwisk i interesów komitetów wyborczych, choć dodający barw kampanii, trudny jest do zrozumienia i całościowego ogarnięcia przez wyborców.

Przebieg samej kampanii uznać można za spokojny. Media określiły ją wręcz jako nudną i mało zauważalną, a posiłkując się wypowiedzą eks-

---

<sup>27</sup> Oprócz nich respondenci wskazali także: Kazimierza Barczyka (3%), Adama Domagałę (2%), Wojciecha Kozaka (2%), Leszka Zegzdę (2%), Wacława Gregorczyka (2%), Pawła Śliwę (2%), Grzegorza Lipca (1%), Stanisława Sorysa (1%), Grzegorza Biedronia (1%), Jacka Soskę (1%), Jarosława Szlachetkę (1%), Kazimierza Czekaja (1%), Bolesława Łączyńskiego (1%), Małgorzatę Radwan-Balladę (1%), Jana Hamerskiego (1%). Źródło: *Małopolskie nie znają radnych sejmiku. Sondaż*, Radio Kraków z dnia 10 października 2014 r., <http://www.radiokrakow.pl/wiadomosci/aktualnosc/malopolskie-nie-znaja-radnych-sejmiku/>.

<sup>28</sup> *Wybory 2014. Nudna kampania w Krakowie. Tylko Kracik podgrzał atmosferę*, <http://www.gazetakrakowska.pl/artukul/3661080,wybory-2014-nudna-kampania-w-krakowie-tylko-kracik-podgrzal-atmosfere-wideo,id,t.html>, [dostęp: 09.02.2015].

<sup>29</sup> B. Kuraś, *Jacek Majchrowski znów wygra wybory prezydenckie w Krakowie? "Wyborcza.pl" z dnia 27.10.2014*, [http://wyborcza.pl/1,75478,16868950,Jacek\\_Majchrowski\\_znow\\_wygra\\_wybory\\_prezydenckie\\_w.html#ixzz3Q8Vn9vT7](http://wyborcza.pl/1,75478,16868950,Jacek_Majchrowski_znow_wygra_wybory_prezydenckie_w.html#ixzz3Q8Vn9vT7), [dostęp: 19.02.2015].

perta przekonywały, iż „zabrakło [w niej - przyp. autorów] pogłębionej treści co do planowanych działań w samorządzie lokalnym. Kampania opierała się przede wszystkim na marketingowych hasłach. Brak aktywności wśród kandydatów, którzy po raz pierwszy startują do władz lokalnych, co może wskazywać na to, że byli jedynie potrzebni do dopełnienia list wyborczych a prawdopodobnie nie chcą tak naprawdę realnie uczestniczyć w lokalnym życiu politycznym”<sup>30</sup>. Wspomniane hasła marketingowe także nie wyróżniały się nadzwyczajną oryginalnością, w ich poczet wliczyć można następujące slogany:

- „Można lepiej” –KKW SLD Lewica Razem w Małopolsce;
- „Kraków potrzebuje zmiany na lepsze” –KW Prawo i Sprawiedliwość;
- "Widać zmiany" –małopolski KW Platformy Obywatelskiej RP;
- „Małopolska – tu zaczyna się Polska” – KW PSL;
- „Małe ojczyzny Wielka Polska!” – KWW Ruch Narodowy w Małopolsce;
- „Nowa Prawica – Nowy Samorząd” –KW Nowa Prawica – Janusz Korwin-Mikke;
- „Człowiek – Rodzina – Praca – Godne Życie” – KWW Samoobrony;
- „Przyjazne państwo” –KW Twój Ruch;
- „Rodzina” – KWW Wspólnota Patriotyzm Solidarność<sup>31</sup>.

Rywalizacja, jak wspomniano, w znikomym zakresie toczyła się na dwu płaszczyznach, pomiędzy partiami i w obrębie list. Konkurencyjność komitetów przejawiała się w formułowaniu programów i składaniu obietnic. KW PSL zobowiązał się do wzmożenia wysiłków w sprawie budowy drogi S7, rozwoju Małopolski jako regionu wiedzy, promowania żywności i produktów tradycyjnych, rewitalizacji zabytków, tworzenia kolejnych parków kulturowych, poprawy bezpieczeństwa Małopolan, czystości powietrza w regionie oraz "boju o równe prawa prowincji małopolskiej w stosunku metropolii"<sup>32</sup>.

Głównym założeniem programu wyborczego KW PiS był zrównoważony rozwój Małopolski. W celu ożywienia gospodarczego szczególnie nacisk kładziono "na konieczność współpracy władz województwa ze zrzeszonymi przedsiębiorcami, wspieranie inicjatyw mających na celu uproszczenie prowadzenia działalności gospodarczej, rozwój oferty instrumentów wsparcia biznesu oraz zwiększenie zaangażowania w zagranicznych misjach gospodarczych. Szczególną rolę w programie wydzielono dla działań biznesowych o charakterze innowacyjnym"<sup>33</sup>. Ponadto głoszone postulaty zwiększenia inwestycji na infra-

<sup>30</sup> Rogowski: *W kampanii zabrakło pogłębionej treści co do planowania działań w samorządzie*, Polskie Radio z dnia 14.11.2014 r., <http://www.portalsamorzadowy.pl/malopolskie/polityka-i-spoleczenstwo/rogowski-w-kampaniach-zabraklo-poglebionej-tresci-co-do-planowanych-dzialan-w-samorzadzcie,64847.html>, [dostęp: 19.02.2015].

<sup>31</sup> Hasło to jest jedynym znalezionym przez autorów, pojawiło się w spocie wyborczym kandydata z Łodzi.

<sup>32</sup> <http://www.pslmalopolska.org/index.php?start=10>, [dostęp: 19.02.2015].

<sup>33</sup> W. Olech, *Prawo i Sprawiedliwość przedstawia Program dla Województwa Małopolskiego*, <http://www.krakowniezalezny.pl/prawo-i-sprawiedliwosc-przedstawia-program-dla-wojewodztwa-malopolskiego/>, [dostęp: 19.02.2015].

strukturę, podniesienie poziomu dostępności "komunikacyjnej wszystkich obszarów Małopolski oraz spójny, powiązany z głównymi ciągami komunikacyjnymi województwa, system dróg wojewódzkich i gminnych"<sup>34</sup>. Prawo i Sprawiedliwość ustami przewodniczącego klubu radnych Grzegorza Biedronia przekonywało, że program wyborczy tej partii opiera się na najważniejszych wnioskach płynących ze spotkań w terenie z mieszkańcami Małopolski, jakie przez ostatnie kilkanaście miesięcy odbyli eksperci, samorządowcy i parlamentarzyści PiS<sup>35</sup>.

Na okoliczność wyborów samorządowych w 2014 roku Platforma Obywatelska wydała broszurę informacyjną pod tytułem "Manifest samorządowy 2014. Ludzie, zaufanie, współpraca". W dokumencie tym zawarto najistotniejsze postulaty i obietnice wyborcze, będące także swoistym vademecum dla kandydatów tej partii. Manifest ów podzielono na kategorie szczegółowe, takie jak: finanse, samorządy, praca, komunikacja czy kultura, w których zamieszczano w sposób hasłowy głoszone propozycje. I tak w dziale „Finanse” zawarto informację dotyczącą konieczności wprowadzenia standaryzacji kosztów świadczenia usług komunalnych, racjonalnego systemu wyrównywania szans regionów oraz limitów zadłużenia zależnych od sytuacji poszczególnych samorządów. W kolejnej części postulowano dłuższą pracę urzędów w jeden dzień tygodnia, darmowe porady prawne, wsparcie dla młodzieżowych rad gmin, konsultacje społeczne oraz budżety obywatelskie<sup>36</sup>.

Analiza obietnic wyborczych głównych podmiotów rywalizacji o mandaty w małopolskim sejmiku pozwala na wysnucie wniosku o bardzo ogólnikowym ujęciu tematu. W dokumentach, informacjach prasowych czy wypowiedziach lokalnych działaczy trudno doszukiwać się jakichkolwiek szczegółów formułowanych postulatów. Sytuację tę potęguje fakt, iż w wyborach tych, jak wspomniano, współzawodnictwo odbywa się nie tylko pomiędzy komitetami wyborczymi, ale także pomiędzy kandydatami startującymi z tej samej listy. Głównym narzędziem ich walki były formy krótkie, bazujące na obrazie - billboardy, plakaty, ulotki wyborcze. Jednakże należy zauważyć, że występowało większe niż w przypadku kampanii z 2010 r. zainteresowanie kandydatów promocją na najpopularniejszych portalach internetowych. Liczne tego przykłady w postaci, np. krótkich spotów wyborczych można było dostrzec chociażby na YouTube, czy na Facebook. Układ i logika tych form komunikowania politycznego nie pozwala na przekazanie treści większych aniżeli slo-

---

<sup>34</sup> *Ibidem*.

<sup>35</sup> *Prawo i Sprawiedliwość przedstawia program dla Województwa Małopolskiego*, <http://www.szczurek-zelazko.eu/sejmik/138-prawo-i-sprawiedliwo-przedstawia-program-dla-wojewodztwa-malopolskiego.html>, [dostęp: 21.02.2015].

<sup>36</sup> Całość Manifestu dostępna jest pod adresem: <http://www.platforma.org/forum/index.php?/topic/45765-program-wyborczy-po-na-wybory-samorz%C4%85dowe-2014/>, [dostęp: 19.02.2015].

gan wyborczy. A zatem różnicowanie się kandydatów dokonywane było zazwyczaj na płaszczyźnie wizualnej, albowiem niski poziom wyrazistości tego poziomu wyborów samorządowych nie był akceleratorem ruchu na indywidualnych stronach internetowych kandydatów. W czasie trwania zmagañ przedwyborczych nie zaobserwowano również wystąpieñ kandydatów w krakowskiej TVP, nie odbywali oni bezpośrednich debat pomiędzy sobą, jak również nie udzielali wywiadów prasowych. Choć czołowi politycy regionalni gościli w Radiu Kraków, np. Grzegorz Biedroñ (PiS), Marek Sowa (PO), czy Rafał Kudas (SLD), to charakter ich wystąpieñ wskazywał zdecydowanie na reprezentowanie całego komitetu wyborczego.

### **Rezultaty wyborów i ich konsekwencje**

Wybory do sejmiku w Małopolsce ocenić można jako bardzo udany festiwal największych podmiotów polskiej sceny politycznej. W efekcie balotażu mandaty rozdzielone zostały pomiędzy trzy największe ugrupowania ogólnopolskie: Prawo i Sprawiedliwość, Platformę Obywatelską oraz Polskie Stronnictwo Ludowe. Bezsilne politycznie okazały się być działania organizacji mniejszych czy lokalnych inicjatyw obywatelskich. Jeszcze w 2010 roku wydawać się mogło, iż trend ten powoli się odwraca, gdyż dobry 6% wynik uzyskało lokalne ugrupowanie Marka Nawary. Symptom formułowania się sił regionalnych okazał się być jednak chwilowy, albowiem niezły wynik Wspólnoty Małopolskiej i tak nie pozwolił na udział w podziale mandatów, na stałe eliminując ugrupowanie z małopolskiej sceny politycznej. Znamienne, że w wyborach 2014 roku były również liczne oskarżenia o fałszerstwa wyborcze, wysuwane głównie przez mniejsze komitety. Odpowiedzialność za taki stan rzeczy miałyby ponosić Państwa Komisja Wyborcza<sup>37</sup>.

Wydaje się zatem, iż obecne wybory przypieczętowały funkcjonującą od lat zasadę podziału mandatów jedynie pomiędzy największe ugrupowania, po raz kolejny grzebiąc idee wyborów samorządowych. Wyniki wyborów do sejmiku w skali całego województwa ukazały zmianę na pozycji lidera balotażu i wyraźne przesunięcie poparcia wyborczego. W 2010 roku największą liczbę głosów zdobyła Platforma Obywatelska, w cztery lata później zajmując już miejsce drugie. Zwycięzcą rywalizacji był KW PiS, uzyskując 36,7% głosów przekładających się na 17 mandatów. Kolejne miejsce zajęła PO z wynikiem 28,26%, co dało jej w przeliczeniu 14 manda-

---

<sup>37</sup> O ponowne przeliczenie wszystkich głosów oddanych w wyborach do sejmików i rad powiatów zaapelował lider Polski Razem Jarosław Gowin. Jego zdaniem doszło do systemowego wypaczenia wyników wyborów do sejmików wojewódzkich, a nieprawidłowości powinna wyjaśnić wspólna komisja ekspertów z komitetów wyborczych. Niezbędne jest także odwołanie członków PKW, a nawet w ogóle likwidacja PKW. [w:] <http://www.portalsamorzadowy.pl/malopolskie/polityka-i-spolnoczenstwo/gowin-w-wyborach-do-sejmikow-doszlo-do-masowego-wypaczenia-wynikow,65127.html>, [dostęp: 12.02.2014].



tów. Trzecie miejsce należy do KW PSL uzyskującego bardzo dobry 20,04% wynik i 8 mandatów. Pozostałe komitety z racji otrzymania niewystarczającego poparcia nie uczestniczyły w podziale mandatów<sup>38</sup>. W konsekwencji takiego podziału głosów, choć PiS wygrało wybory, przegrało możliwość sprawowania władzy w sejmiku. 17 mandatów (na 39) nie stanowiło liczby wystarczającej do samodzielnego rządzenia. Zatem porozumienie pomiędzy PO i PSL zawarte w poprzedniej kadencji zostało w sposób naturalny przedłużone, spychając Prawo i Sprawiedliwość do roli opozycji. W tym miejscu warto jednak nadmienić, że wszyscy debiutanci, którzy zdobyli mandat radnego do sejmiku małopolskiego bez wcześniejszego doświadczenia politycznego, pochodzili z list Prawa i Sprawiedliwości<sup>39</sup>.

Tabela 7.6. Liczba mandatów uzyskana w okręgach.

Ugrupowanie	Okręg nr 1	Okręg nr 2	Okręg nr 3	Okręg nr 4	Okręg nr 5	Okręg nr 6
PiS	2 (+1)	2	3 (+1)	4	3	3 (-1)
PO	2	2	5	2 (-1)	2 (-1)	1 (-1)
PSL	1	2	0	1 (+1)	2 (+1)	2 (+2)
SLD	0 (-1)	0	0 (-1)	0	0	0

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Rozkład poparcia w poszczególnych okręgach uwidacznia natomiast, nie tylko różnorodność preferencji partyjnych w województwie, ale również cementowanie się podziałów. Podobnie jak w 2010 roku, PiS zdobyło znaczącą przewagę w okręgu nr 4 (powiaty: wadowicki, myślenicki, suski, nowotarski, tatrzański) oraz nr 6 (miasto Nowy Sącz i powiaty: limanowski, gorlicki, nowosądecki). Południowe tereny województwa od lat określa się jako swoisty bastion polskiej prawicy, w którym Platforma Obywatelska zdobywa stosunkowo najmniejszą liczbę głosów. Ugrupowanie to zdeklasowało natomiast konkurencję w okręgu nr 5, zdobywając

<sup>38</sup> Pozostałe komitety zdobyły: Nowa Prawica - Janusza Korwin-Mikkego - 4,77 proc. głosów, SLD - Lewica Razem - 4,74 proc. głosów; Ruch Narodowy - 1,55 proc. głosów, Twój Ruch - 0,94 proc. głosów, Demokracja Bezpośrednia - 0,92 proc., KWW Wspólnota Patriotyzm Solidarność - 0,84 proc. głosów, LPR - 0,76 proc., Nasz Region - 0,33 proc., Samoobrona 0,14 proc. głosów. PKW: *Oficjalne wyniki wyborów samorządowych w 2014 do sejmików wojewódzkich*, <http://www.portalsamorzadowy.pl/polityka-i-spoleczenstwo/pkw-oficjalne-wyniki-wyborow-samorzadowych-2014-do-sejmikow-wojewodzkich,65222.html>, [dostęp: 19.02.2015].

<sup>39</sup> Mowa o 3 osobach - Anna Pieczarka, Łukasz Smółka, Jan Duda. Wszystkich łączy działalność w organizacjach społecznych. Anna Pieczarka jest prezesem Stowarzyszenia Przyjaciół Gminy Tarnów, Łukasz Smółka jest członkiem Prezydium ZOP ZOSP RP w Krakowie, zaś Jan Duda był przewodniczącym Komisji Wydziałowej NSZZ „Solidarność” na Wydziale EAEiJ AGH.

w mieście Krakowie 5 z 8 mandatów, powtarzając tym samym sukces z2010 roku. Nieznaczne przesunięcia preferencji partyjnych zaobserwować można w okręgach nr 1 i 5. W odniesieniu do powiatów: olkuskiego, chrzanowskiego i oświęcimskiego stwierdzić należy mały spadek zaufania dla kandydatów Platformy, natomiast na terenie Tarnowa i okolicznych powiatów odnotowano zmianę na pozycji lidera, którym obecnie stało się PiS uzyskując o 1 mandat więcej niż konkurenci. Warty wspomnienia jest także sukces PSL, który wywalczył o 4 mandaty więcej, wzmacniając istotnie swoją pozycję w sejmiku. Jego siła najwyraźniej uwidoczniła się w okręgu nr 6, w którym partia Janusza Piechocińskiego zdobyła większe poparcie aniżeli koalicjant. Z krajobrazu małopolskiego sejmiku całkowicie wyeliminowana została lewica, straciwszy w wyniku wyborów wszystkie posiadane mandaty<sup>40</sup>.

Tabela 7.7. Wyniki wyborów do sejmiku województwa małopolskiego w 2014 roku.

Okręg nr 1				
Radny	Lista	KW	Liczba głosów	Odsetek głosów
Sowa Marek	4	PO	17 776	13.52
Siuda Maria	4	PO	4 291	3.26
Filip Zdzisław Stanisław	3	PiS	9 725	7.39
Wójcik Andrzej Janusz	3	PiS	5 266	4.00
Soska Jacek	1	PSL	10 878	8.27
Ogółem:			323 364	49,52%
Okręg nr 2				
Rusecka Urszula Beata	3	PiS	17 533	11.19
Smółka Łukasz Jakub	3	PiS	6 290	4.02
Wojciech Kozak	1	PSL	16 451	10.50
Domagała Adam Stanisław	1	PSL	6 505	4.15
Kracik Stanisław	4	PO	11 567	7.38
Krupa Jacek	4	PO	9 062	5.79
Ogółem:			192 839	50,82%
Okręg nr 3				
Sonik Bogusław Andrzej	4	PO	22 313	9.89
Fedorowicz Jerzy	4	PO	16 987	7.53
Lipiec Grzegorz	4	PO	13 702	6.07
Barczyk Kazimierz	4	PO	13 662	6.05
Radwan-Ballada Małgorzata Zofia	4	PO	9 516	4.22

<sup>40</sup> SLD, które w 6 okręgach zgłosiło w sumie 78 kandydatów liczyło na co najmniej cztery mandaty w wyborach do sejmiku małopolskiego [w] <http://www.portalsamorzadowy.pl/malopolskie/polityka-i-spoleczenstwo/lewica-liczy-na-cztery-mandaty-w-malopolskim-sejmiku,63823.html>, [dostęp: 06.02.2015].

Duda Jan Tadeusz	3	PiS	27 344	12.12
Emilewicz Jadwiga Katarzyna	3	PiS	18 726	8.30
Grzeszek Wojciech Jan	3	PiS	5 578	2.47
Ogółem:			246 265	41,93%
Okręg nr 4				
Szlachetka Jarosław Piotr	3	PiS	22874	11.64
Wierzba Marek	3	PiS	9347	4.76
Hamerski Jan Wincenty	3	PiS	9157	4.66
Stuglik Rafał	3	PiS	7220	3.68
Haber Marek Mikołaj	4	PO	9933	5.06
Dziwisz Barbara Stanisława	4	PO	6485	3.30
Barnaś Stanisław	1	PSL	6423	3.27
Ogółem:			245 722	49,94%
Okręg nr 5				
Szczurek-Żelazko Józefa	3	PiS	19 674	10.84
Pieczarka Anna Maria	3	PiS	14 846	8.18
Skruch Wojciech	3	PiS	6 599	3.64
Ciepiela Roman	4	PO	16 183	8.91
Łaczyński Bolesław	4	PO	5 850	3.22
Sorys Stanisław Andrzej	1	PSL	10 805	5.95
Kwaśniak Adam	1	PSL	4 805	2.65
Ogółem:			223 202	48,99%
Okręg nr 6				
Śliwa Paweł	3	PiS	16890	9.46
Kozłowski Witold Rafał	3	PiS	16473	9.23
Biedroń Grzegorz Janusz	3	PiS	14855	8.32
Nowogórska Urszula Teresa	1	PSL	12324	6.91
Pasoń Stanisław Wojciech	1	PSL	12018	6.73
Zegzda Leszek	4	Po	12760	7.15
Ogółem:			217676	52,45%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Powyższe dane warto przeanalizować także w kontekście frekwencji wyborczej. Otóż wynika z niej pewna matematyczna zależność stopnia poparcia dla konkretnej partii, względem stopnia udziału obywateli w wyborach. I tak Platforma Obywatelska zdobyła największe poparcie w okręgu, w którym zanotowano najniższą frekwencję, natomiast PiS triumfował w okręgu 6, który z kolei wykazał się frekwencją dla województwa zdecydowanie najwyższą. Generalnie zaangażowanie Małopolan uznać należy za stosunkowo wysokie, wyższe od średniego wskaźnika dla całości Polski i z wyborów na wybory coraz wyższe. Na obszarze województwa rozkładało się ono jednakże bardzo nierównomiernie, wskazując nawet na kilku-

nastopcentowe różnice. Nie wdając się nadmiernie w analizę liczbową (tabela nr 7.8) z całą mocą podkreślić należy, iż od 2002 roku najwyższą frekwencję odnotowywano w okręgu nr 6, natomiast frekwencja najniższa charakteryzuje od lat miasto Kraków. Przeciwnastawne tendencje notuje się ponadto w okręgu nr 2 i 5. W drugim, który powoli przesuwa się do czołówki (z 5 na 2 miejsce) w rankingu "okręgowej frekwencji" oraz w piątym, który względem pozostałych okręgów spada na coraz niższe pozycje rankingowe (z 3 na 5). Co ciekawe, pomimo relatywnie niskiej frekwencji względem pozostałych powiatów, w okręgu nr 5 odnotowano frekwencję wyższą od średniej. Wpływ na takie ułożenie wskaźników ma niski poziom udziału w wyborach mieszkańców Krakowa.

Tabela 7.8. Frekwencja w okręgach a średnia frekwencja w województwie<sup>41</sup>.

Okręg	2002	2006	2010	2014
Nr 1 - Powiaty: olkuski, chrzanowski, oświęcimski	47,11	47,23	49,87	49,52
Nr 2 - Powiaty: miechowski, proszowicki, krakowski, wielicki	46,90	46,84	50,14	50,83
Nr 3 - Miasto Kraków	35,13	42,01	43,17	41,93
Nr 4 - Powiaty: wadowicki, myślenicki, suski, nowotarski, tatrzański	49,65	45,69	48,36	49,94
Nr 5 - Miasto Tarnów, powiaty: bocheński, brzeski, dąbrowski, tarnowski	47,91	46,18	49,78	48,99
Nr 6 - Miasto Nowy Sącz, powiaty: limanowski, gorlicki, nowosądecki	54,14	50,20	52,64	52,45
<b>Województwo małopolskie</b>	<b>45,97</b>	<b>45,97</b>	<b>48,54</b>	<b>48,94</b>

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej oraz Protokołu z wyborów do Sejmiku Województwa Małopolskiego, Biuletyn Informacji Publicznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego, <http://bip.małopolska.pl/umwm/Article/get/id,988676.html>.

Nieco inaczej przeprowadzona analiza wyników wyborów pozwala na potwierdzenie określenia Małopolski jako regionu proprawicowego. W skali kraju PiS otrzymała bowiem średnio niespełna 26% poparcia, podczas gdy dla opisywanego regionu wynosi ono 10 pkt więcej (36,71%)<sup>42</sup>. Zaznaczyć równocześnie należy, iż Małopolska charakteryzuje się także nad-reprezentatywnością głosów oddanych na PO. Zestawienie wskaźników ukazuje ponad 2% zwwyżkę (26,29% w skali kraju i 28,26% w skali województwa). Jedynie z liczących się podmiotów niedoreprezentowane jest

<sup>41</sup> Dane zawarte w niniejszej tabeli mają jedynie charakter orientacyjny, gdyż obliczane były na podstawie danych PKW, podającej średnie zaokrąglone.

<sup>42</sup> Gwoli uzupełnienia należy dodać, iż w Małopolsce także Nowa Prawica - Janusza Korwin - Mikkego zdobyła prawie o 1 pkt procentowy więcej głosów niż średnio w Polsce.

PSL, które w skali Polski uzyskało wynik o 3,84 pkt lepszy niż w Małopolsce.

Tabela 7.9. Rozmiar nadreprezentacji w wyborach do sejmiku w województwie małopolskim w 2014 roku.

	<b>PiS</b>	<b>PO</b>	<b>PSL</b>
Poparcie (%)	36,71	28,26	20,04
Mandaty (%)	43,59	35,90	20,51
Różnica	+6,88	+7,64	+0,47
Rozmiar nadreprezentacji	<b>0,19</b>	<b>0,27</b>	<b>0,02</b>

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Rozmiar nadreprezentacji uzyskiwać można także licząc stosunek różnicy pomiędzy procentowym ujęciem liczby uzyskanych mandatów, a poparciem wyrażonym w procentach, względem odsetka głosów. Wskaźnik rozmiaru nadreprezentacji potwierdza pogląd, iż system oparty na metodzie d'Hondta wspiera podmioty najsilniejsze i nie służy proporcjonalności reprezentacji ugrupowań mniejszych. Największą nadwyżkę posiada PO, która w największym stopniu skorzystała na podziale wynikłym z obecnej ordynacji wyborczej, zyskując dokładnie tyle, ile straciło w tym podziale PSL (czyli 1 mandat).

Tabela 7.10. Wartości indeksów rywalizacyjności oraz efektywna liczba partii w wyborach do sejmiku województwa małopolskiego w latach 1998-2014.

	1998	2002	2006	2010	2014
Poparcie dla pierwszego komitetu [%]	45,35 (AWS)	19,07 (POPiS)	34,44 (PiS)	33,82 (PO)	36,71 (PiS)
Poparcie dla drugiej partii [%]	19,62	17,86	30,78	31,69	28,26 (PO)
Stopień rywalizacyjności	0,43	0,92	0,90	0,94	0,77
ELP (poziom sejmiku)	2,17	5,25	3,33	2,69	2,87

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Dane warto przeanalizować także z jeszcze innej perspektywy, biorąc pod uwagę stopień rywalizacyjności charakteryzujący system partyjny w województwie. W tabeli 7.10 ujęto stosunek poparcia dla pierwszego, wygranego komitetu wyborczego do poparcia dla kolejnej partii politycznej. Wskaźnik rywalizacyjności na poziomie 0,77 ukazuje przełamanie widocznego od 2002 roku trendu wyrównywania się sił dwóch największych politycznych obozów. W 2014 roku siła rywalizacyjna PiS okazała się być znacznie większa, aniżeli potencjał wyborczy Platformy. Warto przy okazji wspomnieć, iż od 2006 roku obie partie, choć z różnie układającym się liderem, zagospodarowują około 65% oddanych głosów.

Indeksy rywalizacyjności interpretować można ponadto na szerszym tle porównawczym, np. wartości indeksów agregacji czy efektywnej liczby partii<sup>43</sup>. Pierwszy ze wskazanych wskaźników służy zmierzeniu stanu posiadania największej partii w stosunku do ogólnej liczby partii reprezentowanych w sejmiku. W 2010 roku indeks wyniósł 10,90, a w roku 2014 wzrósł do poziomu 14,53, co wskazuje na narastający poziom agregacji. Drugi ze wskaźników odnosi się do indeksu efektywnej liczby partii, który wskazuje, iż system partyjny składa się z dwóch silnych podmiotów i jednej siły słabszej.

Analiza wszystkich powyższych indeksów w latach 1998-2014 pozwala na sformułowanie wniosku, iż system partyjny w Małopolsce w zasadzie się już wyklarował. W sejmiku zasiadają przedstawiciele coraz mniejszej liczby partii, coraz bardziej odzwierciedlając układ sił na scenie ogólnopolskiej. Brak rozdrobnienia sceny politycznej powoduje wprawdzie stabilniejszą pracę zarządu województwa oraz łatwiejszą orientację obywateli, jednakże zbyt długo utrzymujący się jeden i ten sam układ władzy może w perspektywie długoterminowej całkowicie zacementować małopolską scenę polityczną.

### Zakończenie

Analiza wyborów do sejmiku województwa małopolskiego z 2014 roku zmusza do podkreślenia jednego, ale za to bardzo istotnego wniosku końcowego. Odnosi się on do zmodyfikowanej na użytek niniejszego tekstu maksymy brzmiącej: *Non multum sed multa*. Warto bowiem zauważyć, iż swoista magia liczb towarzyszy małopolskiemu sejmikowi już po raz wtóry. W 2010 roku Komitet Wyborców Marka Nawary uzyskując dobry 6-procentowy wynik nie otrzymał ani jednego mandatu, gdyż o przydziale stanowisk decydowała logika ilości. W wyniku tych wyborów zwyciężył Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość, który zarazem okazał się największym przegranym samorządowego balotażu. Zgodnie z obowiązującą zasadą władzę w województwie zdobył nie ten, kto pozyskał największe poparcie wyborców, lecz ten, który stosowną większość był zdolny *post factum* wygenerować.

---

<sup>43</sup> *Demokracje zachodnioeuropejskie. Analiza porównawcza*, pod red. A. Antoszewskiego i R. Herbuta, Wrocław 1997, s. 177-178.

**Jacek Wojnicki**  
Uniwersytet Warszawski

## Ostatni będą pierwszymi

### Wybory do sejmiku województwa mazowieckiego

#### **Wprowadzenie. Sytuacja polityczna w sejmiku w latach 2010-2014**

Wybory samorządowe w 2014 roku zakończyły się dość sensacyjnymi rezultatami. Powyższe charakteryzowało także wyniki do sejmiku mazowieckiego. Liczba głosów nieważnych była wyższa od poparcia dla czwartego z kolei ugrupowania i wynosiła 1/6 ogółem oddanych głosów. Polityczna konfrontacja trzech głównych sił zakończyła się remisem, trzy najpopularniejsze listy zdobyły kolejno 28%, 25% oraz 24% głosów. Największy sukces z powyższej trójki stał się udziałem agrariuszy z PSL. Wybory traktowano jako przedbiegi przed elekcją parlamentarną (zaplanowaną na rok 2015) i dalszy ciąg rywalizacji duopolu Platformy Obywatelskiej oraz Prawa i Sprawiedliwości.

W latach 2010-2014 władzę w samorządzie regionalnym sprawowała koalicja PO-PSL. Było to swoiste „przełożenie” koalicji funkcjonującej na szczeblu krajowym. Była to zarazem kolejna, czwarta kadencja (a trzecia – nie licząc „niekompletnej”) marszałka Adama Struzika zwanego pieszczotliwie „feldmarszałkiem” jako politykiem samorządowym „mocniejszej wagi”, z poważną karierą na szczeblu ogólnokrajowym (dość przypomnieć, iż piastował urząd marszałka Senatu RP i stał na czele ogólnokrajowej struktury kas chorych). Za cenę dalszego sprawowania funkcji marszałka województwa – czyli przewodniczącego 5-osobowego zarządu – „ludowcy” byli gotowi na przewagę 3:2 dla przedstawicieli PO względem polityków PSL. Sytuacja o tyle była interesująca, iż przed wyborami lokalnymi w listopadzie 2010 roku kilku polityków Platformy snuło plany „odbicia” funkcji marszałka od PSL i przejęcie pełni władzy w największym województwie. Ambicji zasiadania w fotelu marszałka województwa nie krył Marcin Kierwiński, ambitny polityk mazowieckiej PO, związany z grupą Grzegorza Schetyny. Jednakże w trakcie negocjacji, za cenę utrzymania koalicji, politycy PO zgodzili się na pozostanie na stanowisku Adama Struzika, mimo iż radnych PO było więcej w sejmiku niż radnych agrariuszy<sup>1</sup>. Zarząd województwa został powołany w listopadzie 2010 ro-

<sup>1</sup> *Marszałek sejmiku województwa mazowieckiego za odnowieniem koalicji PO-PSL*, [www.bankier.pl/wiadomosc/](http://www.bankier.pl/wiadomosc/)

ku w następującym składzie: Adam Struzik jako przewodniczący, Krzysztof Strzałkowski i Marcin Kierwiński jako wiceprzewodniczący oraz Joanna Orzełowska i Leszek Ruszczyk jako członkowie zarządu. Koalicja sejmikowa przetrwała całą kadencję, ale pierwotny skład uległ dwukrotnemu przemeblowaniu. Najpierw 24 października 2011 roku Marcin Kierwiński odszedł z funkcji wicemarszałka po uzyskaniu mandatu poselskiego, a jego miejsce zajął Leszek Ruszczyk. Z kolei Wiesław Raboszuk został wybrany do zarządu. Do drugiej reorganizacji składu zarządu doszło 19 maja 2014 roku – Wiesław Raboszuk został wybrany na kolejnego wicemarszałka, a zwolnione miejsce w zarządzie zajęła Elżbieta Lanc<sup>2</sup>.

Do próby obalenia zarządu województwa kierowanego przez polityka PSL doszło na posiedzeniu sejmiku w dniu 14 kwietnia 2012 roku. Wniosek autorstwa radnego PiS Karola Tchórzewskiego poparło 16 radnych, 30 opowiedziało się przeciw, a 2 wstrzymało się od głosu. Zarządowi zarzucano doprowadzenie do fatalnej sytuacji finansów województwa, przede wszystkim za cięcia wydatków budżetowych, olbrzymie zadłużenie, „janosikowe”, katastrofalny stan Kolei Mazowieckich oraz likwidację Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Siedlcach<sup>3</sup>.

Największym wyzwaniem stojącym przed zarządem i samym marszałkiem była kwestia tzw. „janosikowego”. Województwo mazowieckie jako jedno z najbogatszych w Polsce jest zobowiązane do wypłat przeznaczonych dla biedniejszych regionów. W 2013 roku marszałek A. Struzik zwrócił publicznie uwagę, iż kwoty wpłacane przez samorząd mazowiecki są tak ogromne, iż Mazowsze musi zaciągać kredyty na wspomniany cel. Spór z ministrem finansów był na tyle spektakularny (marszałek zapowiedział wstrzymanie kolejnej wpłaty z kasy województwa na rzecz „janosikowego”), iż jego kontrpartnerem był szef resortu desygnowany przez współrządzającą Platformę. Problemy powyższe próbowały rozegrać z korzyścią dla siebie – dwa kluby opozycyjne w mazowieckim sejmiku – PiS oraz SLD. Obwiniano zarząd województwa oraz bezpośrednio marszałka A. Struzika o niegospodarność i doprowadzenie województwa do stanu bankructwa. Sytuacja o tyle była skomplikowana, iż poprzedzała elekcję samorządową, stając się istotnym obciążeniem dla ludowców i samego A. Struzika zmierzającego do kolejnej kadencji w roli szefa zarządu województwa. Staraniami polityków zasiadających w Sejmie oraz rządzie wypracowano doraźny kompromis pozwalający „wyjść z twarzą” zarówno ambitnemu samorządowcowi, jak i szefowi ogólnopolskiej kasy. Inna sprawa, na ile wspomniane rozwiązanie kompromisowe okaże się skuteczne. Lider klubu lewicy w sejmiku Grzegorz Pietruczuk komentował następująco sytuację finansową województwa: *wpadliśmy w zaciskającą się spiralę zadłużenia. Wejście komornika oznacza, że nasze województwo zban-*

<sup>2</sup> Zob. [www.mazovia.pl/samorzad/zarzad/sklad-zarzadu/kadencja-iv](http://www.mazovia.pl/samorzad/zarzad/sklad-zarzadu/kadencja-iv).

<sup>3</sup> *Próba obalenia marszałka czyli kosztła ofiarnego szukanie*, [www.Nowaostroleka.pl/artykuly/740](http://www.Nowaostroleka.pl/artykuly/740).



*krutowało*<sup>4</sup>. Z kolei mazowiecki poseł PiS Marek Suski podkreślał: *jak widać, Mazowsze może podzielić los Detroit i zbankrutować. To wynik bardzo nieodpowiedzialnej polityki PO-PSL. Owszem janosikowe jest dotkliwie i pewnie powinno być zmienione. Ale przecież władze Mazowsza miały świadomość, że taki podatek jest*<sup>5</sup>.

### **Uczestnicy w wyborczej rywalizacji w 2014 r.**

Regionalna Komisja Wyborcza zarejestrowała jesienią 2014 roku kilkanaście komitetów wyborczych, które zgłosiły kandydatów na radnych. Powyższe komitety można było podzielić na kilka zbiorów: po pierwsze – ogólnopolskie partie polityczne (PSL, PiS, PO, SLD-Lewica Razem, Twój Ruch Janusza Palikota). Po drugie – mniejsze ugrupowania polityczne, próbujące zmiennego szczęścia w kolejnych elekcjach, zarówno na szczeblu ogólnokrajowym, jak i lokalnym. Do powyższych list zaliczyć można: Ruch Narodowy, Nowa Prawica Janusza Korwina Mikke, Samoobrona, Narodowe Odrodzenie Polski czy Demokracja Bezpośrednia. Następny zbiór obejmował mało znane ugrupowania o ambicjach zaistnienia na scenie politycznej – Centrum Społeczno-Demokratyczne, Związek Słowiański, Wspólnota Patriotyczna Solidarność, Oburzeni, Współpraca i Partnerstwa, Polska Patriotyczna, KWW PJP. Kolejny zbiór stanowiły komitety regionalne – Mazowiecka Wspólnota Samorządowa<sup>6</sup>.

Pełnomocnikiem wyborczym PSL został wyznaczony Mariusz Władysław Miętus, z kolei pełnomocnikiem finansowym – Kamila Katarzyna Kurlej. Pełnomocnikiem wyborczym PiS został Krzysztof Sobolewski, natomiast pełnomocnikiem finansowym Teresa Schubert. Pełnomocnikiem wyborczym Platformy została Jacek Maurycy Kruk, zaś pełnomocnikiem finansowym Łukasz Pawełek. Pełnomocnikiem wyborczym Sojuszu Lewicy została Ewa Popławska, a pełnomocnikiem finansowym Katarzyna Bernadetta Olszewska. Przedstawiamy pełnomocników tylko tych komitetów, który zdołały wprowadzić radnych do mazowieckiego sejmiku<sup>7</sup>.

Politycy chcąc przyciągnąć jak najszerszy elektorat sięgali chętnie i często po popularne nazwiska znane z ogólnopolskich mediów – polityków, dziennikarzy, celebrytów. Do grupy polityków z pierwszej ligi należy zaliczyć – Adama Struzika (PSL), Michała Strąka (PSL), Katarzynę Marię Piekarską (SLD), Mariana Piłkę (PiS). Do mniej znanych polityków zali-

---

<sup>4</sup> T. Żółciak, *Struzik kontra skarbowka, Będą ofiary*, „Dziennik Gazeta Prawna”, nr 73, 15.04. 2014; T. Żółciak, *Mazowsze szuka recepty na reformę janosikowego*, „Dziennik Gazeta Prawna”, nr 70, 10. 04. 2014; *Pożyczka na janosikowe to lichwa. Wywiad Adama Struzika*, „Dziennik Gazeta Prawna”, nr 191, 2.10. 2013; *Struzik: od poniedziałku nie płacę janosikowego*, „Dziennik Gazeta Prawna”, nr 177, 12.09. 2013; T. Żółciak, *Struzik nie zbankrutuje. Sprawdzamy, gdzie posypał się budżet Mazowsza*, „Dziennik Gazeta Prawna”, nr 179, 16. 09. 2013.

<sup>5</sup> M. Wojtczuk, *Mazowsze z komornikiem*, „Gazeta Wyborcza”, nr 83, 9 kwietnia 2014.

<sup>6</sup> [Wybory2014.pkw.gov.pl/pl/wyniki/województwo/view/14](http://Wybory2014.pkw.gov.pl/pl/wyniki/województwo/view/14).

<sup>7</sup> *Ibidem*.

czyć należy Ewę Tomaszewską (PiS), Krzysztofa Szamałka (SLD), Krzysztofa Kaweckiego (PiS) czy Elżbietę Lanc (wicewojewodę z PSL oraz PO). Grupę powyższą uzupełniają dość wysokiej rangi urzędnicy – okołorządowi – Maciej Wąsik i Michał Dworczyk (obaj z PiS). Do wspomnianej grupy zaliczyć również można Jolantę Gruszkę, ówczesną szefową gabinetu premiera. Platforma rekomendowała sporą grupę samorządowców ze stolicy rangi burmistrzowskiej – Wojciech Bartelski, Urszula Kierzkowska, Krzysztof Strzałkowski, Jolanta Kaczorowska, Ludwik Rakowski oraz Tomasz Kucharski. SLD zgłosiła m.in. Grzegorza Pietruczuka oraz Jacka Pużuka. Z list Wspólnoty Samorządowej o mandaty ubiegał się popularny politolog Kazimierz Kik oraz samorządowiec Arkadiusz Urban. Grupę znanych twarzy reprezentowali - Dorota Stalińska (aktorka), Dariusz Dziekanowski (piłkarz), Elwira Ryś-Ferenc (łyżwiarka)<sup>8</sup>.

### **Analiza wyników wyborów**

W tym miejscu warto przedstawić trochę informacji statystycznych o wyborach na Mazowszu. Uprawnionych do głosowania w elekcji sejmikowej było 4 186 508 wyborców. Na terenie województwa utworzono łącznie 3585 obwodów do głosowania, z czego 3419 powszechnych oraz 94 w szpitalach, 55 w zakładach opieki społecznej, 10 w aresztach oraz 7 w zakładach karnych. Frekwencja w elekcji wyniosła 51,07% głosów, głosów nieważnych oddano w skali województwa 15,54%, a głosów ważnych 84,46 %. W wyborach do sejmiku mazowieckiego tylko cztery listy zdołały przekroczyć próg 5% w skali całego regionu. Należały do nich: Komitet Wyborczy PSL (463 396 głosów, co stanowiło 25,64%), KW Prawo i Sprawiedliwość (519 871 głosów, 28,76%), KW Platforma Obywatelska (434 828 głosów, 24,06%), KKW SLD Lewica Razem (128 492 głosy, 7,11%)<sup>9</sup>.

Pozostałe komitety uzyskały następujące poparcie w elekcji samorządowej na Mazowszu:

- 1) KW Demokracja Bezpośrednia – 20 681 głosów (1,14 %);
- 2) KWW Ruch Narodowy – 32 037 głosów (1,77 %);
- 3) KW Nowa Prawica – 75 601 głosów (4,19 %);
- 4) KWW Centrum Społecznej Demokracji – 9 251 głosów (0,51 %);
- 5) KW Twój Ruch – 15 947 głosów (0,88 %);
- 6) KW Mazowiecka Wspólnota Samorządowa – 68 683 głosów (3,80%);
- 7) KW Narodowego Odrodzenia Polski – 6 420 głosów (0,36%);
- 8) KW Związku Słowiańskiego – 6 621 głosów (0,37%);
- 9) KW Samoobrona – 3 504 głosów (0,19%);
- 10) KWW Wspólnota Patriotyzm Solidarność – 1 679 głosów (0,65%);
- 11) KW Oburzeni – 4 781 głosów (0,26%);

---

<sup>8</sup> *Ibidem*.

<sup>9</sup> Obwieszczenie Komisarza Wyborczego w Warszawie z dnia 22 listopada 2014 roku o wynikach wyborów do rad na obszarze województwa mazowieckiego.

- 12) KWW Współpraca i Partnerstwo – 1 377 głosów (0,08%);  
 13) KW Samoobrona Odrodzenie – 1 188 głosów (0,07%);  
 14) KW Polska Patriotyczna – 1 669 głosów (0,09%);  
 15) KWW PJP – 1 479 głosów (0,08%)<sup>10</sup>.

Tabela 8.1. Mandaty w poszczególnych okręgach w wyborach do sejmiku województwa mazowieckiego.

Okręg nr:	PO	PiS	PSL	SLD
1	3	1	-	1
2	3	3	-	-
3	3	2	-	-
4	1	2	6	-
5	1	3	3	-
6	1	4	4	-
7	3	4	3	-
Razem:	15	19	16	1

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Tabela 8.2. Głosy w poszczególnych okręgach w wyborach do sejmiku województwa mazowieckiego.

Okręg nr:	PO		PiS		PSL		SLD	
	Liczba głosów	% głosów	Liczba głosów	% głosów	Liczba głosów	% głosów	Liczba głosów	% głosów
1	74 256	40,26	47 929	25,98	8 492	4,60	27 552	14,94
2	81 349	38,89	81 858	29,57	11 123	5,32	20 158	9,64
3	58 491	37,79	73 038	30,26	10 265	5,31	16 941	8,77
4	27 975	9,25	65 131	21,54	163 434	54,05	16 405	5,43
5	42 960	17,15	77 631	31,0	82 065	32,77	13 608	5,43
6	45 896	14,67	103 924	33,22	111 737	35,72	12 999	4,16
7	89 379	25,18	104 855	29,54	76 279	21,49	20 830	5,87

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Tabele 8.1, 8.2, 8.3 pozwalają na dostrzeżenie pewnych prawidłowości w elekcji samorządowej na Mazowszu przeprowadzonej w listopadzie 2014 roku. Po pierwsze, frekwencja była nieznacznie wyższa w trzech okręgach tzw. wiejskich (bez wielkiego miasta w granicach okręgu), przekraczała ok. 53% uprawnionych. W trzech okręgach stołecznych była natomiast nieznacznie niższa – poniżej 50%. Okręg południowego Mazowsza łącznie z Radomiem, drugim miastem województwa, sytuje się pośrodku z frekwencją sięgającą ok. 51%. Po drugie, w trzech okręgach warszawskich procent głosów nieważnych jest znacznie mniejszy (między 6% a 8%)

<sup>10</sup> *Ibidem*.

niż w trzech okręgach tzw. prowincjonalnych (między 18% a 21%). Znowu okręg radomski znajduje się pośrodku, ale znacznie bliżej okręgów wiejskich (16,45%). Po trzecie, listy Platformy wygrywały z listami zgłoszonymi przez PiS tylko w trzech okręgach stołecznych, przy czym osiągały największą przewagę w okręgu nr 1, a najmniejszą w okręgu nr 3. W trzech okręgach prowincjonalnych zwyciężyło PSL, przy czym zdecydowanie w okręgu nr 4, gdzie lista Stronnictwa uzyskała ponad połowę ważnie oddanych głosów (54%). Warto dodać, iż był to okręg, w którym startował marszałek Adam Struzik, a ludowcy tradycyjnie odnoszą w nim znaczące sukcesy. Interesujące, iż okręg powyższy charakteryzuje się najwyższą liczbą głosów nieważnych (ponad 21%). W okręgu nr 5 i nr 6 zwycięstwo list PSL nad listami PiS jest minimalne. Natomiast w okręgu nr 7 wyniki trzech najpopularniejszych list są najbardziej zbliżone, przy czym sukces odniosła lista PiS (ok. 30%), druga była lista PO (25%), a trzecia lista agrariuszy (ok. 22%). Po czwarte, lista zgłoszona przez SLD tylko w trzech okręgach stołecznych uzyskała ponad 8% głosów ważnych, przy czym tylko w okręgu nr 1 znacząco (ok. 14%). Tylko w tym okręgu lewica wprowadziła radną do sejmiku. Po piąte, największe zróżnicowanie poparcia w skali województwa charakteryzuje listy PSL, najniższy wynik jest kilkanaście razy mniejszy od najwyższego (4,6% do 54%), druga w kolejności jest Platforma – najniższy wynik jest ponad czterokrotnie mniejszy od najwyższego (9% do 40%). Podobna sytuacja charakteryzuje listy zgłoszone przez lewicowy Sojusz – 15% do 4%. Najbardziej wyrównane poparcie charakteryzowało listy prawicowego PiS – najwyższy wynik jest tylko o połowę „lepszy” od najniższego – 33% do 21%.

Tabela 8.3. Frekwencja i liczba głosów nieważnych w poszczególnych okręgach do sejmiku województwa mazowieckiego.

Okręg nr:	Frekwencja	Głosy nieważne
1	49,0 %	6,36 %
2	47,10 %	7,65 %
3	45,85 %	8,11 %
4	53,44 %	21,12 %
5	53,08 %	18,78 %
6	53,64 %	19,75 %
7	51,55 %	16,45 %

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

PiS jest także tym podmiotem, który w największym stopniu korzystał dzięki przyjętemu systemowi wyborczemu. Indeks nadreprezentatywności dla tego ugrupowania wyniósł w 2014 r. 0,22. Nadreprezentację w sejmiku uzyskały także PO i PSL. SLD – Lewica Razem okazał się być jedynym podmiotem podreprezentowanym w sejmiku województwa

(indeks wyniósł: -0,72). Warto zauważyć, że w porównaniu do sytuacji sprzed czterech lat, zyski dla trzech beneficjentów systemu wyborczego (PO, PSL, PiS) nieco wzrosły (w 2010 r. indeksy nadreprezentatywności wynosiły od 0,14 do 0,17), wzrosły także proporcjonalnie straty najsłabszego z podmiotów reprezentowanych w sejmiku – SLD. W 2010 r. indeks podreprezentacji dla tego podmiotu wyniósł –0,05.

Tabela 8.4. Rozmiar nadreprezentacji w wyborach do sejmiku województwa mazowieckiego w 2014 roku.

	PO	PiS	PSL	SLD
Poparcie (%)	24,06	28,76	25,64	7,12
Mandaty (%)	29,41	37,26	31,37	1,96
Różnica	5,35	8,5	5,73	-5,16
<b>Rozmiar nadreprezentacji</b>	<b>0,22</b>	<b>0,29</b>	<b>0,22</b>	<b>-0,72</b>

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Wartości kolejnego indeksu, efektywnej liczby partii na poziomie sejmiku województwa, korespondują z wcześniejszymi ustaleniami. Stopniowo redukuje się wartość tego indeksu, co świadczy o postępującej koncentracji regionalnego rynku reprezentacji. Jeśli nawet nie zmieniła się liczba podmiotów reprezentowanych w sejmiku w trakcie ostatnich czterech lat, to z pewnością zmienił się ich potencjał (por. tabela 8.5).

Tabela 8.5. Indeks rywalizacyjności oraz efektywna liczba partii w wyborach do sejmiku województwa mazowieckiego w latach 1998-2014.

	1998	2002	2006	2010	2014
Poparcie dla pierwszego komitetu [%]	33,42 (AWS)	21,09 (SLD-UP)	24,98 (PiS)	28,56 (PO)	28,76 (PiS)
Poparcie dla drugiej partii [%]	31,24 (SLD)	17,35 (PiS)	24,47 (PO)	23,85 (PiS)	25,64 (PSL)
Indeks rywalizacyjności	0,93	0,82	0,98	0,84	0,89
ELP (poziom sejmiku)	3,07	5,70	3,74	3,70	3,15

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

W przeddzień pierwszego posiedzenia sejmiku mazowieckiego liderzy wojewódzkich struktur PO oraz PSL – Andrzej Halicki oraz Adam Struzik zakomunikowali wolę odnowienia koalicji na poziomie województwa – *W sejmiku wojewódzkim nadal będzie rządzić koalicja PO i PSL na czele z marszałkiem Struzikiem*<sup>11</sup>. Pierwsze posiedzenie sejmiku województwa mazowieckiego w nowej kadencji odbyło się 26 listopada 2014 roku.

<sup>11</sup> Mazowieckie: Koalicja PO-PSL na czele z marszałkiem Struzikiem, wyborcza.pl/1,91446,17033031.

W V kadencji w skład sejmiku weszło 19 nowo wybranych radnych z PiS, 16 radnych z PSL, 15 radnych z PO oraz jedna radna z SLD. Spośród 51 nowowybranych radnych sejmiku 28 sprawowało tę funkcję w poprzedniej kadencji. Przewodniczącym sejmiku województwa mazowieckiego został Ludwik Rakowski (PO), a wiceprzewodniczącą Bożenna Pacholczak (PSL). Wybór stanowił konsekwencję utworzenia koalicji PO-PSL na szczeblu samorządowego województwa. Radni wybrali również członków zarządu województwa. Marszałkiem został ponownie Adam Struzik (PSL). Wicemarszałkami zostali: Janina Ewa Orzełowska (PSL) oraz Leszek Ruszczyk (PO). Członkami zarządu – Elżbieta Lanc (PO) i Wiesław Raboszuk (PO)<sup>12</sup>.

*Ostatnie lata wspólnego decydowania o rozwoju Mazowsza to czas stabilnej współpracy. Najważniejsze jest teraz kontynuowanie priorytetowych zadań – m.in. projektów Internet dla Mazowsza, e-administracji i e-zdrowia. Poza tym przed nami nowa perspektywa finansowa – realizacja RPO WM, który negocjujemy właśnie z Komisją Europejską, a który dla Mazowsza wyniesie 2,1 mld euro, oraz ważny dla obszarów wiejskich PROW. Tworzenie kontraktu terytorialnego pokazało, że potrzeby inwestycyjne samorządów, czyli mieszkańców są ogromne. Wartość kontraktu to ok. 49 mld zł. Naszym zadaniem będzie pozyskiwanie funduszy na realizację tych najważniejszych działań – powiedział w programowym przemówieniu, otwierającym kolejną kadencję, marszałek Adam Struzik<sup>13</sup>.*

---

<sup>12</sup> *Mazowiecki sejmik już w nowym składzie*, [www.portalsamorzadowy.pl/polityka-i-spolnoczenstwo/mazowiecki-sejmik-juz-w-nowym-skladzie,65509.html](http://www.portalsamorzadowy.pl/polityka-i-spolnoczenstwo/mazowiecki-sejmik-juz-w-nowym-skladzie,65509.html).

<sup>13</sup> *Ibidem*.

**Adam Drosik**  
Uniwersytet Opolski

## **Opolszczyzna niespodziewanie zzieleniała.**

### Wybory do sejmiku województwa opolskiego

#### **Wprowadzenie**

Opolszczyzna jest najmniejszym regionem Polski, gdzie uprawnionych do głosowania jest 815 tys. osób. Na specyfikę regionu składają się trzy istotne kwestie. Po pierwsze, silną pozycję posiada mniejszość niemiecka, której reprezentacja polityczna uczestniczyła we wszystkich koalicjach rządzących regionem. Po drugie, niska (bardzo często najniższa w Polsce) frekwencja związana przede wszystkim z emigracją zarobkową wielu mieszkańców regionu. Co ważne, z reguły frekwencja jest niższa na terenach zdominowanych przez ludność autochtoniczną, a więc elektorat politycznych struktur mniejszości niemieckiej. I po trzecie, Opolszczyzna nadal nie doczekała się polityka, jakiegokolwiek opcji, z mocną pozycją w Warszawie. Z jednej strony daje to pewną swobodę ruchów lokalnym liderom, ale zarazem bardzo często wpływa na słabą siłę przebicia Opolszczyzny w stolicy.

Struktura medialna Opolszczyzny jest dość uboga. Jedyną gazetą regionalną jest „Nowa Trybuna Opolska”. Opolski dodatek „Gazety Wyborczej” ma przede wszystkim miejski (Opole) charakter i raczej należy go kwalifikować do zbioru tytułów lokalnych. Wśród mediów elektronicznych można wskazać w przypadku telewizji jedynie na nadawcę publicznego, który po przejściu na nadawanie cyfrowe, swym zasięgiem obejmuje cały region. Natomiast w przypadku radiofonii, obok regionalnego potentata Radia Opole, charakter regionalny posiada także Radio Doxa (wcześniej wchodzące w skład grupy Radio Plus).

Niniejszy tekst jest podsumowaniem kampanii oraz etapu budowania koalicji w wyborach do samorządu województwa opolskiego w 2014 roku. Źródłem informacji o są dane Państwowej Komisji Wyborczej oraz doniesienia medialne.

#### **Sytuacja polityczna w sejmiku województwa opolskiego w kadencji 2010-2014**

Wybory do sejmiku województwa opolskiego w 2010 roku przyniosły zdecydowane zwycięstwo Platformie Obywatelskiej, która zdobywając 31,93%

głosów uzyskała 12 mandatów w 30 osobowym sejmiku. Pozostałe ugrupowania, które liczą się na politycznej mapie Opolszczyzny uzyskały w miarę zbliżony wynik: mniejszość niemiecka – 17,77% (6 mandatów), Prawo i Sprawiedliwość – 17,43% (5 mandatów), Sojusz Lewicy Demokratycznej – 16,71% (5 mandatów) i Polskie Stronnictwo Ludowe – 12,13% (3 mandaty). Bardzo dobry wynik SLD spowodował, jak się później okazało, krótkotrwałą rewolucję we władzach regionalnych. W wyniku pierwszych ustaleń zawiązała się koalicja PO-SLD-PSL z marszałkiem województwa Józefem Sebestą. Pozostałe miejsca w zarządzie województwa przypadły: PO- 2 (w tym wicemarszałek), SLD – 1 (wicemarszałek), PSL – 1. Odsunięcie od władzy w regionie mniejszości niemieckiej okazało się jednak chwilowe.

Politycy mniejszości niemieckiej od razu przystąpili do ofensywy, która miała zmienić dopiero co zawiązaną koalicję, a główną rolę odegrał jedyny poseł MN Ryszard Galla. Terenem walki okazało się jednak nie Opole, a Warszawa, gdzie R. Galla spotykał się z pochodzącym z Opola ówczesnym Marszałkiem Sejmu RP – Grzegorzem Schetyną oraz wiceministrem w MSWiA odpowiedzialnym za mniejszości Tomaszem Siemoniakiem. Podczas spotkań R. Galla miał podkreślać rolę i znaczenie mniejszości niemieckiej nie tylko dla Opolszczyzny, ale i dla całej Polski<sup>1</sup>. Za sukces MN należy uznać także głos premiera Donalda Tuska, który krytycznie wypowiedział się o nowej koalicji, co odczytane zostało jako zapowiedź kolejnej zmiany<sup>2</sup>. W wyniku działań posła R. Galla oraz powyborczych tarć w Platformie Obywatelskiej, inauguracyjną sesję sejmiku przesunięto o dwa dni, które miały pozwolić na wyłonienie kolejnej „nowej koalicji”. 30 listopada 2010 roku Mniejszość Niemiecka dołączyła do koalicji, jak podkreślał marszałek Józef Sebesta – „dla dobra regionu”. W nowym zarządzie Platforma dostała marszałka (Józef Sebesta) i wicemarszałka (Tomasz Kostuś), SLD – wicemarszałka (Kryspin Nowak), a ponadto członkami zarządu zostali: Antoni Konopka z PSL i Andrzej Kasiura z MN<sup>3</sup>, którego, gdy ten wygrał w II turze wybory na burmistrza Krapkowic, zastąpił Roman Kolek<sup>4</sup>. Nowa koalicja liczyła 25 radnych w 30 osobowym sejmiku. Jednak nie był to koniec tarć powyborczych na Opolszczyźnie.

Już na starcie nowej koalicji rolę opozycji przypisał sobie radny SLD Andrzej Namysło, który w momencie poszerzania koalicji o MN stwier-

---

<sup>1</sup> J. Pszon, *MN wraca do gry*, „Gazeta Wyborcza – Opole”, 27 listopada 2010.

<sup>2</sup> T. Gdula, *Premier Tusk chce powrotu Niemców do władzy na Opolszczyźnie*, „Nowa Trybuna Opolska”, 29 listopada 2010.

<sup>3</sup> K. Świdorski, *Wielka koalicja PO-PSL-SLD-MN rozpoczęła rządy na Opolszczyźnie*, „Nowa Trybuna Opolska”, 3 grudnia 2010.

<sup>4</sup> B. Szczerbaniewicz, *Kolek zamiast Kasiury w Zarządzie Województwa*, „Nowa Trybuna Opolska”, 7 grudnia 2010.



dział na łamach „Nowej Trybuny Opolskiej”: *Prawdę mówiąc nie wiem, czym skończy się ten nadmiernie poszerzony eksperyment*<sup>5</sup>. Na pierwszej roboczej sesji sejmiku A. Namysło ostro skrytykował pomysł zarządu województwa dotyczący remontu pałacu i budowy nowego Centrum Terapii Nerwic w Mosznej, który był jednym z kluczowych pomysłów Platformy Obywatelskiej. Tomasz Kostuś, wicemarszałek regionu z ramienia PO, tak komentował zachowanie A. Namysła: *Kwestionowanie tej inwestycji jest politycznie nieodpowiedzialne, to rzecz dawno zaplanowana. Dziwi mnie też ten głos lewicy, bo nie słyszałem, żeby wicemarszałek z ramienia SLD kwestionował jakieś ustalenia podczas prac zarządu*<sup>6</sup>. Działania A. Namysła dały pretekst PO do pozbycia się SLD z koalicji, a zarząd województwa przeszedł kolejną już rekonstrukcję. W miejsce wicemarszałka K. Nowaka do zarządu województwa weszła Barbara Kamińska z PO, a stanowisko wicemarszałka powierzono R. Kolkowi z MN. Tak skonstruowany zarząd miał trwać aż do października 2013 roku, gdy z funkcji marszałka niespodziewanie zrezygnował J. Sebesta.

Wspomniana rezygnacja marszałka J. Sebesty była najważniejszym wydarzeniem politycznym w sejmiku województwa w kadencji 2010-2014. Zamieszanie wywołane rezygnacją J. Sebesty próbowała wykorzystać mniejszość niemiecka, której liderzy zasugerowali zmianę układu sił w zarządzie województwa i zwiększeniu udziału MN w zarządzie z 1 do 2 przedstawicieli<sup>7</sup>. Co ciekawe w trakcie pertraktacji na linii PO-MN miała paść sugestia, iż Platforma może wyrzucić reprezentantów mniejszości z koalicji, jeśli ci zbyt mocno upieraliby się przy swoim stanowisku i w ich miejsce dokooptować SLD. Byłby więc to powrót do pierwszej koalicji związanej w tej kadencji sejmiku. Informację tę podali liderzy SLD, wskazując zarazem, że nie interesuje ich dołączenie do koalicji PO-PSL<sup>8</sup>. Kilka godzin po konferencji prasowej SLD, Platforma i mniejszość niemiecka doszły do porozumienia w sprawie nowego marszałka oraz składu zarządu województwa. MN zgodziła się na kandydaturę posła Andrzeja Buły, a w zamian za rezygnację z forsowania drugiego członka zarządu wicemarszałek R. Kolek został pierwszym zastępcą nowego marszałka (dotychczas tę funkcję pełnił T. Kostuś z PO)<sup>9</sup>.

Charakteryzując kadencję 2010-2014 sejmiku Opolszczyzny nie można pominąć przyjętego pod koniec 2012 r. projektu Specjalnej Strefy Demo-

---

<sup>5</sup> K. Świdorski, *Wielka koalicja ...., op. cit.*

<sup>6</sup> K. Kownacka, *Koalicja krucha jak lód?*, „Nowa Trybuna Opolska”, 3 stycznia 2011.

<sup>7</sup> P. Wójtowicz, *Dziś kolejne rozmowy w sprawie marszałka i zarządu województwa*, <http://www.radio.opole.pl/2013/listopad/wiadomosci/jak-bedzie-wygladac-zarząd-województwa-opolskiego-negocjacje-trwaja.html>, [dostęp: 10.03.2015].

<sup>8</sup> K. Świdorski, *Opolski SLD o sytuacji w zarządzie województwa po dymisji marszałka Sebesty*, <http://www.nto.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20131104/POWIAT01/131109829>, [dostęp: 16.03.2015].

<sup>9</sup> M. Mazurkiewicz, *Koalicja podzielita się zarządem Opolszczyzny*, <http://www.nto.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20131104/POWIAT01/131109809>, [dostęp: 16.03.2015].

graficznej, którego realizacja zaplanowana jest aż do 2020 r. Sam projekt, który jest próbą walki z depopulacją Opolszczyzny, od początku budził kontrowersje i szybko stał się główną linią sporu na poziomie regionalnym, a przez koalicję rządzącą, a szczególnie Platformę, traktowany był jako najważniejsze osiągnięcie w tamtej kadencji.

### **Charakterystyka podmiotów rywalizujących w wyborach**

W wyborach do sejmiku województwa opolskiego w 2014 r. wzięło udział 11 komitetów wyborczych: 7 o charakterze ogólnopolskim (Komitet Wyborczy PSL, KW Demokracja Bezpośrednia, KW Prawo i Sprawiedliwość, KW Platforma Obywatelska RP, KWW Ruch Narodowy, KKW SLD Lewica Razem oraz KW Nowa Prawica – Janusza Korwin-Mikke) oraz 4 o charakterze regionalnym (KWW Mniejszość Niemiecka, KWW Wspólnota Patriotyzm Solidarność, KWW Gospodarne Opolskie, KW Ruch Autonomii Śląska<sup>10</sup>).

Na opolskiej scenie politycznej, obok dużych partii ogólnopolskich (PO, PiS, PSL, SLD), znaczenie ma mniejszość niemiecka, której w miarę stabilne poparcie w wyborach samorządowych pozwalało na uczestniczenie we wszystkich dotychczasowych koalicjach rządzących województwem. Rozkład poparcia MN pokrywa się z podziałem demograficznym na ludność autochtoniczną oraz napływową (po II wojnie światowej), stąd na przykład brak listy MN w okręgu nr 5 w wyborach do sejmiku, który obejmuje powiaty nyski oraz brzeski, w których brak jest skupisk ludności autochtonicznej. Biorąc pod uwagę specyfikę poparcia MN bardzo ciekawie zapowiadał się start KW Ruch Autonomii Śląska, komitetu mającego silną pozycję w województwie śląskim i którego działania wywoływały duży odzew medialny. Przekaz wyborczy obu formacji kierowany jest do praktycznie tej samej grupy elektoratu, w związku z tym rosnące struktury Ruchu Autonomii Śląska na Opolszczyźnie mogły stać się realnym zagrożeniem dla pozycji MN i przyczynić się np. do rozbitcia poparcia na dwa komitety wyborcze.

W walce o władzę w regionie liczyły się praktycznie tylko 4 komitety: PO, MN, PSL oraz SLD, choć od razu należy zaznaczyć, iż dominującą pozycję od lat ma Platforma i to politycy tej formacji decydują o potencjalnych koalicjach. Od 8 lat Opolszczyznę rządzi koalicja PO-MN-PSL, choć należy pamiętać, iż w 2010 roku bardzo krótko funkcjonowała szeroka koalicja, w której było jeszcze SLD. Rola twardej opozycji, praktycznie bez szans na uczestniczenie we władzy, przypada Prawo i Sprawiedliwości. Składają się na to dwa czynniki: stałe poparcie na poziomie poniżej 20% oraz odrzucenie możliwości współpracy z Mniejszością Niemiecką i oczywiście z Platformą oraz SLD. W efekcie możliwości koalicyjne ograniczają

---

<sup>10</sup> Kilka z tych komitetów miało charakter ponadregionalny (np. KWW Wspólnota Patriotyzm Solidarność, czy KW RAŚ), ale żaden z nich nie zarejestrował list ogólnopolskich.

się praktycznie tylko do PSL (co ciekawe, dwóch znaczących polityków PiS zasiliło szeregi tej formacji), jednak ze strony ludowców brak sygnałów wskazujących na chęć współpracy z PiS. Ponadto sama pozycja PSL na scenie Opolszczyzny jest raczej słabsza niż mocniejsza (brak parlamentarzysty). Czy wynik uzyskany w wyborach do sejmiku w 2014 roku jest sygnałem o stałym wzroście znaczenia ludowców w regionie pokażą dopiero kolejne elekcje.

### **Polityka kadrowa komitetów wyborczych – rekrutacja na listy wyborcze**

Wybory samorządowe odbywające się w jednym momencie na dwóch bądź trzech szczeblach wymagają od poszczególnych komitetów ogromnej liczby kandydatów. W efekcie na listach wyborczych pojawia się cała gama kandydatów bez większego doświadczenia społeczno-politycznego. Na potrzeby niniejszej publikacji przyjęta została typologia w oparciu o dwa czynniki: sposób rekrutacji na listy oraz poziom doświadczenia. W efekcie możemy wskazać 4 typy kandydatów: „wyjadacze”, „młodzież partyjna”, „transfery”, „zwabieni”.

Analizując poszczególne listy<sup>11</sup> dostrzegamy, iż największa liczba doświadczonych, sprawdzonych nie tylko w wyborczych bojach, ale sprawujących funkcje publiczne, kandydatów pojawiła się na listach Platformy Obywatelskiej oraz mniejszości niemieckiej. Szczególnie listy PO budzą uznanie, gdyż partii tej udało się przekonać kilku kandydatów na wójtów/burmistrzów do jednoczesnego ubiegania się o mandat radnego wojewódzkiego. Do takich „wyjadaczy” możemy zaliczyć m.in. Marka Sałacznego (kandydat na burmistrza Niemodlina), Beniamina Godylę (radnego wojewódzkiego i kandydata na burmistrza Gorzowa Śląskiego), Andrzeja Pyziaka (wójta Rudnik od 1990 roku ubiegającego się o reelekcję), Katarzynę Zawadzką (kandydatkę na burmistrza Byczyny), Franciszka Fejdycha (burmistrza Prudnika ubiegającego się o reelekcję). Ponadto Platformie udało się pozyskać dwie bardzo mocne kandydatury, choć z różnym doświadczeniem. Drugim na liście PO w okręgu 1 był Ryszard Zembaczyński (Prezydent Opola w latach 2002-2014, który nie ubiegał się o reelekcję), a w okręgu 3 z drugiego miejsca ubiegała się o mandat Sabina Nowsielska – prezes klubu siatkarskiego ZAKSA Kędzierzyn-Koźle, jednocześnie walcząca o prezydenturę w Kędzierzynie-Koźlu. Listę doświadczonych kandydatów uzupełniali dotychczasowi radni PO w sejmiku województwa: w okręgu nr 1 listę otwierała Elżbieta Kurek, z 3 miejsca startował wicemarszałek województwa Tomasz Kostuś, a z 4 miejsca członkini zarządu województwa Barbara Kamińska; w okręgu nr 2 liderem listy był marszałek województwa Andrzej Buła, a w okręgu nr 5 liderem był Bogusław

---

<sup>11</sup> Wzięte pod uwagę zostały tylko komitety wyborcze, które realnie miały szansę zdobyć mandaty, tj.: Platforma Obywatelska, Mniejszość Niemiecka, Prawo i Sprawiedliwość, Solsz Lewicy Demokratycznej oraz Polskie Stronnictwo Ludowe.

Wierdak – przewodniczący sejmiku od 2006 roku). Ponadto warto zauważyć, iż Platformie udało się pozyskać znanego trenera jeździectwa, założyciela klubu Lewada Zakrzów – Andrzeja Sałackiego, który otwierał listę w okręgu nr 3. Odwołując się do zaproponowanej na wstępie typologii: szczególnie kandydatury S. Nowosielskiej i A. Sałackiego możemy zakwalifikować do grupy „zwabieni”. Pozostałe przedstawione kandydatury to polityczni „wyjadacze”.

Listę Platformy uzupełniało ponadto kilku obecnych bądź byłych wyższych urzędników samorządowych (m.in. Leszek Pakuła, zastępca burmistrza Lewina Brzeskiego w latach 2006-2010, Elżbieta Kaliszan czy Helena Gruszka), dwóch dyrektorów szkół (Jolanta Wilczyńska, prywatnie żona wojewody opolskiego oraz Zbigniew Plewa) i kilku lekarzy. Młodzież w bardzo niewielkim stopniu była obecna na listach PO, tylko 2 kandydatów miało poniżej 30 lat.

Również mniejszość niemiecka postawiła w większości na sprawdzonych, bardzo mocnych kandydatów, wzmacniając jeszcze listy lokalnymi działaczami społecznymi i urzędnikami. Podobnie jak PO, również mniejszości udało się przekonać kilku kandydatów z wyborów bezpośrednich do ubiegania się także o mandat radnego wojewódzkiego (Norbert Honka, kandydat na prezydenta Opola, Franciszek Jonderko – kandydat na wójta Murowa, Brygida Pytel – ubiegająca się o reelekcję wójt gminy Izbicko, Andrzej Kasiura – ubiegający się o reelekcję burmistrz Krapkowic). Z listy MN do sejmiku postanowiła wystartować długoletnia wójt gminy Chrzastowice – Helena Rogacka, która nie ubiegała się o reelekcję. Ponadto na listach znalazło się kilku wysokich urzędników samorządowych (m.in.: Marieta Kupka – zastępca wójta Popielowa, Krystian Czech – dyrektor Łubniańskiego Domu Kultury, Łukasz Raida – zastępca wójta Komprachcic, Marek Witek – zastępca burmistrza Dobrodzienia, czy Krzysztof Długosz – zastępca burmistrza Gogolina).

Listy kandydatów mniejszości niemieckiej otwierali jej najważniejsi politycy: w okręgu nr 1 Norbert Rasch (lider MN na Opolszczyźnie), okręg nr 2 Herbert Czaja (radny sejmiku), okręg nr 3 Józef Kotyś (radny sejmiku, były wicemarszałek województwa), z 3 miejsca o mandat ubiegał się Roman Kolek – ówczesny wicemarszałek województwa, a w okręgu nr 4 Ryszard Donitza (radny wojewódzki). Mniejszość po raz kolejny, jak już zostało wspomniane, nie wystawiła listy w okręgu nr 5. Listy MN uzupełniało wielu kandydatów z poprzednich wyborów. Do „zwabionych” na listy mniejszości możemy zaliczyć Aleksandra Sachabińskiego (nr 4 w okręgu nr 1) – znanego opolskiego onkologa. W każdym okręgu na listach MN znalazła się choćby jedna osoba poniżej 30 roku życia.

Na listach Prawa i Sprawiedliwości około połowę kandydatów stanowiły osoby, które głównie z list PiS ubiegały się o mandat we wcześniejszych wyborach. Pozostałe osoby najczęściej nie miały zbyt dużego doświadczenia wyborczego i dotyczyło to nie tylko osób młodych, ale także

starszych. W trakcie kadencji 2010-2014 PiS stracił jednego ze swych liderów - Grzegorza Sawickiego, który zasilił PSL. Stąd też listę w Opolu otwierała dotychczasowa radna miejska Violetta Porowska. Z kolei w okręgu nr 2 na czele listy znalazł się mieszkający na co dzień pod Opolem, bliski współpracownik lidera PiS na Opolszczyźnie Sławomira Kłossowskiego - Arkadiusz Szymański. W okręgu nr 3 liderem został były wiceprezes Radia Opole Piotr Semak. Co ciekawe, na 7 miejscu w tym okręgu o mandat ubiegał się były poseł z ramienia PiS Jan Religa, obecnie lider struktur Polski Razem w Kędzierzynie-Koźlu. W okręgu nr 4 postawiono na liderkę struktur partii w Prudniku - Katarzynę Czocharę, a z 2 miejsca o mandat ubiegał się dotychczasowy radny Jerzy Czerwiński. Z kolei w okręgu nr 5 liderem listy był polityk Solidarnej Polski Jerzy Niedźwiecki, a na 2 miejscu znalazł się dotychczasowy radny Dariusz Byczkowski. Spośród 5 radnych, którzy zdobyli mandaty w 2010 roku, tylko dwie osoby znalazły się na listach, w tym żadna na pierwszym miejscu. Oprócz wskazanych osób, listy PiS uzupełniało kilkunastu „wyjadaczy” mających doświadczenie wyborcze z poprzednich elekcji. Ponadto bardzo liczną grupę stanowili „debiutanci” w różnym wieku. Na listach znalazły się tylko 4 osoby poniżej 30 roku życia. Jedynym przykładem kandydata „zwabionego” była Sylwia Lisoń - sołtys Przechodu, która ubiegała się o mandat z 12 miejsca w okręgu nr 5.

Sojusz Lewicy Demokratycznej postawił przede wszystkim na dotychczasowych, zarazem bardzo doświadczonych, radnych, którzy otwierali listy w czterech z pięciu okręgów: Andrzej Namysło (okręg nr 1), Kryspin Nowak (okręg nr 2), Andrzej Mazur (okręg nr 3) i Edward Cybulka (okręg nr 4). Wszyscy oni byli także liderami list Sojuszu w 2010 roku. Jedynym wyjątkiem był okręg nr 5, w którym liderem listy został Bogdan Wyczalkowski, dotychczasowy burmistrz Paczkowa, który mimo młodego wieku (42 l.) od 4 kadencji rządził gminą. Nie ubiegał się on jednak o reelekcję w Paczkowie. Drugie miejsce w tym okręgu przypadło dotychczasowemu radnemu Józefowi Śliwie. B. Wyczalkowski choć wiązany z lewicą (startował do Sejmu z listy Lewicy i Demokratów w 2007 r.) w wyborach samorządowych zawsze startował z list lokalnego komitetu i jego pojawienie się na liście SLD do sejmiku możemy uznać za jeden z ciekawszych „transferów” politycznych. Spośród kandydatów, którzy znaleźli się na listach SLD warto wskazać jeszcze na byłą senator Apolonię Klepacz (bez powodzenia walczyła o mandat radnej wojewódzkiej w 2010 r.), której przypadło ostatnie 12 miejsce w okręgu nr 2. Pozostali kandydaci w większości nie legitymowali się doświadczeniem politycznym, tylko kilka osób na listach mogło wskazać na start we wcześniejszych elekcjach. Na listach do sejmiku znalazły się zaledwie 2 osoby poniżej 30 roku życia. Osobnym przypadkiem był start Łukasza Podolskiego (pozycja 2 w okręgu nr 3), odnotowany przez media, jako przykład próby wykorzystania zbieżności nazwisk ze znanym niemieckim piłkarzem polskiego pochodzenia. Stąd

też, mieszkający i pracujący na co dzień w Nysie (okręg nr 5) Ł. Podolski został „rzucony” na okręg zamieszkały w dużej mierze przez ludność autochtoniczną<sup>12</sup>. Na koniec warto odnotować, iż lider struktur SLD na Opolszczyźnie Piotr Woźniak, zdecydował się na walkę o reelekcję mandatu radnego powiatowego w Nysie.

Przegląd list kandydatów kończy Polskie Stronnictwo Ludowe. Na wstępie należy zauważyć, iż siła PSL na Opolszczyźnie jest niewielka, o czym świadczą wyniki tej partii zarówno we wcześniejszych wyborach samorządowych, jak i parlamentarnych. Spora część obszarów wiejskich na Opolszczyźnie zdominowana jest przez ludność autochtoniczną, dla której formacją pierwszego wyboru jest mniejszość niemiecka. W trakcie kadencji sejmiku 2010-2014 doszło do dwóch głośnych transferów politycznych z PiS do PSL. Szeregi ludowców zasili: Grzegorz Sawicki (w 2010 roku był on liderem listy PiS w okręgu nr 1 z którego zdobył mandat radnego wojewódzkiego, a w 2006 roku był nawet kandydatem PiS na Prezydenta Opola) oraz Norbert Krajczy (były senator z ramienia PiS, wstąpił do PSL w 2011 r. i jako kandydat tej partii bez powodzenia ubiegał się o mandat senatora w 2011 r.). Szczególnie przejście N. Krajczego, niezwykle popularnego polityka w powiecie nyskim, dawało duży potencjał listom PSL. Obaj politycy zostali liderami list, odpowiednio w okręgu nr 1 (G. Sawicki, który jednocześnie został kandydatem PSL na prezydenta Opola) oraz okręgu nr 5 (N. Krajczy). W pozostałych okręgach liderami zostali: okręg nr 2 - Stanisław Rakoczy (były poseł, podsekretarz stanu w MSW, lider PSL na Opolszczyźnie), okręg nr 3 - Antoni Jastrzębski (wicewojewoda opolski) i w okręgu nr 4 - Kazimierz Pyziak (radny sejmiku w kadencji 2006-2010).

W trakcie kampanii PSL mogło poszczycić się jeszcze jednym transferem, choć już nie tej rangi. Z listy ludowców zdecydował się startować Tomasz Gabor (radny powiatu opolskiego, sołtys Brzezia, uważany za lokalnego quasi-celebrytę). Co ciekawe, T. Gabor ubiegał się kilka tygodni wcześniej o nominację w wyborach prezydenta Opola z ramienia lokalnego komitetu Razem dla Opola (w trakcie kampanii kandydata, a zarazem lidera RdO - Marcina Ociepę - poparło PiS). W okręgu nr 2 z drugiego miejsca ubiegał się o mandat dotychczasowy radny Ryszard Kuchczyński. Z doświadczonych kandydatów należy jeszcze wskazać na Antoniego Konopkę (nr 2 w okręgu nr 5, radny wojewódzki w kadencji 2002-2006, później dwukrotnie bez skutku ubiegał się o mandat).

Tylko nieznaczna liczba kandydatów startowała w wyborach w 2010 roku. Co warto podkreślić, ludowcom udało się pozyskać na listy dwie ważne osoby związane z opolskim sportem: Jerzego Szczakiela (pierwszy polski mistrz świata w żużlu, startował z 6 miejsca w okręgu nr 1) oraz

---

<sup>12</sup> A. Janowski, *Łukasz Podolski może wystartować z list SLD*, „Nowa Trybuna Opolska” 25 września 2014.

Mariusza Łysiaka (trener zespołu siatkówki z Kluczborka, okręg nr 2, poz. 4). Na listach PSL znalazły się tylko 2 osoby (obie po 29 lat, jedną z nich była Roksana Gruner, córka burmistrza Byczyny) poniżej 30 roku życia.

Żaden z najważniejszych komitetów wyborczych na Opolszczyźnie nie mógł pochwalić się równą liczbą kobiet i mężczyzn na swych listach. Odpowiedni rozkład procentowy stosunku kobiet do mężczyzn przedstawiony został w tabeli 9.1.

Tabela 9.1. Procentowy udział kobiet i mężczyzn na listach wyborczych.

Komitet wyborczy	Kobiety (%)	Mężczyźni (%)
Platforma Obywatelska	45,76	54,24
Prawo i Sprawiedliwość	43,33	56,67
Polskie Stronnictwo Ludowe	38,33	61,67
Sojusz Lewicy Demokratycznej	43,33	56,67
Mniejszość Niemiecka	45,65	54,35

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Brak równej liczby kobiet i mężczyzn wykluczył tym samym zasadę „suwaka”, czyli postulowany przez lewicę sposób doboru kandydatów polegający na tym, by naprzemiennie na liście wyborczej znajdowali się przedstawiciele różnych płci. W przypadku Opolszczyzny, SLD w żaden sposób nie realizowało postulatu swojej centrali.

Tylko dwa z najważniejszych komitetów zdecydowały się, by na czele list stanęła kobieta. Co ciekawe, najwięcej liderok znalazło się w na listach PiS: V. Porowska w okręgu nr 1 i K. Czochara w okręgu nr 4. Ponadto na czele PO w okręgu nr 1 stanęła E. Kurek. SLD, PSL i mniejszość niemiecka postawiły na mężczyzn.

Najstarsi kandydaci znaleźli się na liście SLD, średnia ich wieku wyniosła nieznacznie powyżej 53 lat, najmłodsi kandydaci zasilili listę mniejszości niemieckiej – 47,39 lat. Średni wiek kandydatów pozostałych komitetów to: PO – 49,25 lat, PSL – 51,6, PiS – 52,9. Z kolei biorąc pod uwagę średni wiek tylko liderów list, to najstarszych liderów posiadali ludowcy (60,6 lat) oraz SLD (60,2 lat), zaś najmłodszych PiS (46,6 lat). Liderzy MN i PO byli w podobnym wieku (odpowiednio 54 lat i 54,8).

### Przebieg kampanii wyborczej

Kampania wyborcza, podobnie jak w 2010 roku, została kompletnie zdominowana przez bezpośrednie wybory wójtów, burmistrzów i przede wszystkim prezydentów (na Opolszczyźnie wybiera się ich w dwóch miastach: Opolu i Kędzierzynie-Koźlu). Szczególnie batalia w Opolu była w centrum zainteresowania mediów. Co ciekawe, G. Sawicki, kandydat PSL na prezydenta Opola i zarazem lider listy do sejmiku, w swej kampa-

nii większy nacisk kładł na wybory do sejmiku, ale w tym względzie był on wyjątkiem.

Dominującą formą prowadzenia kampanii były billboardy oraz reklamy wielkoformatowe. Część kandydatów do sejmiku próbowała też docierać do wyborców z ulotką wyborczą, ale podobnie jak w przypadku plakatów, kandydaci musieli rywalizować o uwagę wyborców (i miejsce na planszach reklamowych) z całą rzeszą kandydatów gminnych i powiatowych.

Regionalne i lokalne media żyły przede wszystkim bataliami o władzę w gminach. Kampanii do sejmiku poświęcono niewiele miejsca. W Radiu Opole odbyły się zaledwie dwie debaty poświęcone batalii o sejmik (w jednej wzięli udział przedstawiciele 5 partii zasiadających w sejmiku w kończącej się kadencji, a w drugiej przedstawiciele pozostałych 6 komitetów walczących w wyborach), a w regionalnym oddziale TVP – jedna. Dyskusja toczyła się w nich przede wszystkim wokół kilku najważniejszych kwestii oraz sposobu ich interpretacji. Dotyczyło to zwłaszcza oceny Specjalnej Strefy Demograficznej, czyli sztandarowego projektu rządzącej koalicji. Zdaniem Platformy, ma być ona lekarstwem na problemy nie tylko demograficzne regionu, a według opozycji jest tylko bardzo kosztownym zbiorem pustych haseł, który powinien nosić nazwę „Specjalnej Strefy Demagogicznej”. Koalicja rządząca podkreślała ponadto bardzo skuteczne wydatkowanie pieniędzy z Regionalnego Programu Operacyjnego, natomiast opozycja wskazywała na gigantyczny problem budżetowy związany z deficytem regionu, czego powodem był także wniosek o odwołanie marszałka województwa opolskiego złożony w połowie 2013 roku.

### **Analiza wyników wyborów**

W przeprowadzonych 16 listopada 2014 roku wyborach wzięło udział 42,13% uprawnionych i była to najwyższa frekwencja w wyborach samorządowych od 1998 roku<sup>13</sup>, choć tradycyjnie już niższa niż frekwencja na poziomie kraju (47,12%). Najwyższą frekwencję odnotowano w okręgach nr 4 (powiaty głubczycki, krapkowicki i prudnicki) i nr 5 (powiaty brzeski i nyski), a najniższą tradycyjnie w okręgach nr 1 (Opole i powiaty opolski ziemski) oraz nr 3 (powiaty kędzierzyńsko-kozielski, strzelecki). Potwierdziły się więc widoczne od lat tendencje dotyczące rozkładu frekwencji w województwie opolskim związane bezpośrednio z podziałem na ludność autochtoniczną (niższa frekwencja) i napływową (wyższa frekwencja).

W wyborach samorządowych na poziomie sejmików w 2014 roku szczególnie istotną kwestią stały się głosy nieważne, które jak wskazywała część polityków i ekspertów, mogły być wynikiem umieszczenia list kan-

---

<sup>13</sup> Warto przypomnieć, iż najwyższa frekwencja w wyborach do sejmiku na Opolszczyźnie była w 1998 roku i wyniosła 43,6%.



dydatów w tzw. „książeczce”. Stąd niezwykle istotnym jest nie tylko pokazanie liczby głosów nieważnych w 2014 roku, ale także w innych elekcjach.

Tabela 9.2. Frekwencja w wyborach do sejmiku województwa opolskiego w latach 2002-2014 (w procentach).

<b>Okręg wyborczy</b>	<b>2002</b>	<b>2006</b>	<b>2010</b>	<b>2014</b>
Nr 1 - Opole i powiat opolski	35,49	36,53	38,09	39,04
Nr 2 - Powiaty: kluczborski, namysłowski, oleski	42,56	40,61	42,67	43,33
Nr 3 - Powiaty: kędzierzyńsko-kozielski, strzelecki	36,48	35,31	39,21	40,45
Nr 4 - Powiaty: głubczycki, krapkowicki, prudnicki	43,75	41,76	43,04	44,15
Nr 5 - Powiaty: brzeski, nyski	45,51	41,28	42,62	44,42
<b>Województwo opolskie</b>	<b>40,61</b>	<b>39,02</b>	<b>40,98</b>	<b>42,13</b>

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Tabela 9.3. Głosy nieważne w wyborach do sejmiku województwa w podziale na okręgi wyborcze w latach 2006-2014.

Okręg:	2006		2010		2014	
	Liczba	Procent	Liczba	Procent	Liczba	Procent
Nr 1	7466	9,93	7110	9,04	12331	15,43
Nr 2	7507	12,75	7256	11,66	11738	18,80
Nr 3	5959	11,65	6328	11,23	10871	19,21
Nr 4	7869	13,29	7136	11,75	12459	20,47
Nr 5	9947	12,69	9661	11,84	15369	18,27

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Tabela 9.4. Głosy nieważne w wyborach w województwie opolskim w latach 2006-2014.

2006 Sejmik Woj.	2007 Sejm	2007 Senat	2009 PE	2010 Sejmik Woj.	2011 Sejm	2011 Senat	2014 PE	2014 Sejmik Woj.
12,00%	2,53%	1,88%	2,25%	11,04%	5,67%	7,02%	3,84%	18,25%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Oczywiście dziś możemy tylko domyślać się co było przyczyną sporego wzrostu głosów nieważnych właśnie w tych wyborach oraz czy miało to związek ze spektakularnym sukcesem PSL. Idąc tropem polityków i części ekspertów bardzo łatwo wydawać kategorię wyroki, jednak brak konkretnych badań dotyczących motywacji wyborczych w wyborach samorządowych w 2014 roku nie pozwala na stawianie uczciwych nauko-

wo tak daleko idących tez. Pozostają nam jedynie dane PKW oraz badanie *exit poll* i cała gama domysłów i teorii, które się w związku z tym rodzą. Jedyne co jest pewne: na Opolszczyźnie w wyborach do sejmiku województwa opolskiego oddano 62 768 (18,25%) głosów nieważnych, w stosunku do wcześniejszych wyborów samorządowych był to wzrost ok. 40%.

W wyborach do sejmiku opolskiego możemy mówić o dwóch zwycięzcach, gdzie dla jednego sukces miał gorzko-słodki smak, a dla drugiego był esencją sukcesu. W liczbach bezwzględnych wygrała Platforma Obywatelska (25,35% i 9 mandatów), zaś drugie miejsce niespodziewanie przypadło Polskiemu Stronnictwu Ludowemu, które dzięki zdobyciu aż 21,92% głosów uzyskało 8 mandatów. W przypadku PO była to strata 3 mandatów w stosunku do 2010 roku, a w przypadku PSL mamy do czynienia ze spektakularnym wzrostem z 3 do 8 mandatów. Co ważne, wzrostem w regionie, gdzie PSL ostatni raz uzyskał mandat poselski w 2007 r., zaś w wyborach do sejmiku najwyższe poparcie uzyskał w 2010 roku i było to 12,13%. Stąd raczej należy mówić o dwóch zwycięzcach ostatnich wyborów do sejmiku Opolszczyzny.

Tabela 9.5. Wyniki głosowania w wyborach do sejmiku opolskiego w latach 2010-2014.

Komitet Wybor- czy	Głosy		% głosów		Mandaty		% mandatów	
	2010	2014	2010	2014	2010	2014	2010	2014
PO	96449	71261	31,93	25,35	12	9	40	30
MN*	53670	41889	17,77	14,90	6	7	20	23,33
PiS	52664	47193	17,43	16,79	5	5	16,7	16,67
SLD**	50479	26633	16,71	9,47	5	1	16,7	3,33
PSL	36655	61609	12,13	21,92	2	8	6,7	26,67
*) W 2010 roku mniejszość niemiecka startowała jako Komitet Wyborczy Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim.								
**) W 2010 roku SLD, a w 2014 SLD – Lewica Razem.								

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Wyniki uzyskane przez mniejszość niemiecką oraz Prawo i Sprawiedliwość były na podobnym poziomie, jak w 2010 roku. Mniejszość, mimo iż uzyskała procentowy wynik nieznacznie słabszy niż 4 lata wcześniej (14,90%), zdobyła o jeden mandat więcej (w sumie 7 mandatów). Wynik Prawa i Sprawiedliwości był o niecały punkt procentowy gorszy niż w 2010 roku (16,79%), ale pozwolił na utrzymanie stanu posiadania w opolskim sejmiku (5 mandatów). Sromotną klęskę poniósł z kolei Sojusz Lewicy Demokratycznej, który uzyskał zaledwie 9,47% głosów, co pozwoliło zdobyć tylko 1 mandat, który przypadł luźno powiązanemu z SLD Bogdanowi Wyczalkowskiemu. Najlepszy indywidualnie wynik uzyskał

lider listy PSL w okręgu nr 5 Norbert Krajczy – 12 144 głosy. Z dotychczasowych członków zarządu województwa do sejmiku nie udało się wejść B. Kamińskiej z PO, pozostali członkowie skutecznie walczyli o mandaty radnych.

Tabela 9.6. Wybory do sejmiku województwa opolskiego w 2014 r. – rozkład poparcia dla partii w poszczególnych okręgach.

Ugrupowanie		Okręg nr 1		Okręg nr 2		Okręg nr 3		Okręg nr 4		Okręg nr 5	
		2010	2014	2010	2014	2010	2014	2010	2014	2010	2014
PO	V	26334	21321	15945	13678	13863	11524	16948	10298	23359	14440
	%	36,79	31,57	29,00	26,99	27,71	25,20	31,63	21,27	32,48	21,01
MN	V	17203	14421	8165	5848	15134	10929	13168	10691	-	-
	%	24,04	21,35	14,85	11,54	30,25	23,90	24,57	22,08	-	-
PiS	V	10456	10404	9744	7560	6267	5139	7760	8851	18437	15239
	%	14,61	15,40	17,72	14,92	12,53	11,24	14,48	18,28	25,64	22,17
SLD	V	11869	5400	9223	5424	9817	3309	6954	3528	12616	8972
	%	16,58	7,99	16,77	10,79	19,62	7,24	12,98	7,29	17,54	13,05
PSL	V	4637	8649	9732	12772	3918	8569	6600	9332	11768	22287
	%	6,48	12,80	17,70	25,21	7,83	18,74	12,32	19,28	16,36	32,42

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

W porównaniu do 2010 roku wszystkie komitety, z wyjątkiem PSL, straciły część swych wyborców. Największe straty poniosła Platforma Obywatelska i SLD, które straciły po blisko 25 tys., z tym, że w przypadku SLD stanowiło to połowę głosów na liście. Mniejszość niemiecka straciła ok. 12 tys. głosów, a PiS ok. 5 tys. Jedynym komitetem, który zyskał wyborców było PSL, na którego listę oddano o 25 tys. głosów więcej w stosunku do 2010 roku, a gdy porównamy ten wynik z 2006 r. to wówczas możemy mówić o ponad 50% wzroście poparcia dla ludowców.

Analizując wyniki w poszczególnych okręgach na przestrzeni lat 2006-2014 obserwujemy dość stabilne poparcie w odniesieniu do MN, PiS i PO. W przypadku Platformy możemy obecnie mówić o powrocie do poparcia z 2006 roku. W odniesieniu do SLD możemy wręcz mówić o załamaniu poparcia dla tej formacji, szczególnie w okręgach nr 1 i 3. Najciekawiej wyglądają jednak wyniki PSL. Ludowcy podwoili poparcie w okręgach nr 1, 2 i 5 w stosunku do 2006 r., a w okręgu nr 4 zwiększyli poparcie o ok 30%. Jednak to nic w porównaniu z okręgiem nr 3, w którym w 2006 roku na PSL oddano 1202 głosy, co stanowiło ledwie 2,66%, a w ostatnich wyborach ludowców poparło aż 8569 wyborców (18,74%). Mówimy więc

o wzroście ponad 700% i to w okręgu, gdzie ludność wiejska jest praktycznie tylko autochtoniczna, a w obu powiatach (kędzierzyńsko-kozielskim i strzeleckim) PSL nawet nie wystawiło list do rady powiatu.

Tabela 9.7. Wybory do sejmiku opolskiego – liczba mandatów uzyskanych w okręgach.

KW	Okręg nr 1		Okręg nr 2		Okręg nr 3		Okręg nr 4		Okręg nr 5	
	2010	2014	2010	2014	2010	2014	2010	2014	2010	2014
PO	3	3	2	2	2	2	2	1 (-1)	3	1 (-2)
MN	2	2	1	1	2	2	1	2 (+1)	-	-
PiS	1	1	1	1	0	0	1	1	2	2
SLD	1	0 (-1)	1	0 (-1)	1	0 (-1)	1	0 (-1)	1	1
PSL	0	1 (+1)	1	2 (+1)	0	1 (+1)	0	1 (+1)	1	3 (+2)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Tabela 9.8. Rozmiar nadreprezentacji w wyborach do sejmiku województwa opolskiego w 2014 r.

	PO	MN	PiS	SLD	PSL
Poparcie (%)	25,35	14,90	16,79	9,47	21,92
Mandaty (%)	30	23,33	16,67	3,33	26,67
Różnica	+4,65	+8,43	-0,12	-6,14	+4,75

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

W porównaniu do 2010 r. najwięcej mandatów zyskało oczywiście PSL, które zwiększyło swoją reprezentację z 3 do 8 przedstawicieli. Ludowcy po raz pierwszy w historii zdobyli mandaty w okręgu nr 1 i 3. Mniejszości niemieckiej udało się odzyskać utracony w 2010 r. jeden mandat w okręgu nr 4. Z kolei PiS utrzymał stan posiadania z 2010 r., po raz drugi z rzędu nie uzyskując mandatu w okręgu nr 3. Spore straty poniosła, mimo wszystko zwycięska Platforma, która straciła 1 mandat w okręgu nr 4 i aż 2 w okręgu nr 5. Słabutki wynik SLD pozwolił utrzymać tylko 1 mandat w okręgu nr 5. SLD straciło mandaty nawet w swoich byłych „twierdzach” – okręgach 1 i 2. Najwyższy poziom nadreprezentacji w sejmiku posiada MN, co jest efektem podziału mandatów na poziomie okręgu (stąd tak duża dysproporcja między liczbą zdobytych mandatów a poparciem wyborców, przede wszystkim między MN i PiS).

Wyniki wyborów z 2014 roku przyniosły koniec hegemonii Platformy i powrót do wysokiego poziomu rywalizacyjności na opolskiej scenie politycznej. Potwierdzeniem tej tezy jest najwyższy od 1998 roku indeks rywalizacyjności (0,86), a także spadek indeksu agregacji do poziomu 6,00 (z 8,00 w 2010 r.). Wzrósł także indeks efektywnej liczby partii do 4,09 (z 3,85 w 2010 r.), wskazując na walkę kilku ugrupowań o średnim pozio-

mie poparcia. Zarazem jednak, nowa sytuacja nie przełożyła się na nowe możliwości koalicyjne. Teoretycznie PO mogłaby zbudować koalicję tylko z PSL, ale wówczas pod znakiem zapytania stanęłyby powiatowe koalicje PO z MN. O odsunięciu PSL nawet nie mogło być mowy (w przeciwieństwie do 2006 i 2010 roku, wynik uzyskany przez ludowców jak najbardziej predestynował ich do współrządzenia regionem). W przypadku jednego radnego SLD ciężko mówić o jakimkolwiek potencjale koalicyjnym, a sytuacja PiS na Opolszczyźnie jest o tyle jednoznaczna, iż *de facto* formacja ta wyklucza możliwość współpracy z PO, MN i SLD, tym samym skazując się na rolę opozycji.

Tabela 9.9. Indeks rywalizacyjności oraz efektywna liczba partii w wyborach do sejmiku województwa opolskiego w latach 1998-2014.

	1998	2002	2006	2010	2014
Poparcie dla pierwszego komitetu (%)	24,59 (SLD)	24,51 (SLD)	23,99 (PO)	31,93 (PO)	25,35 (PO)
Poparcie dla drugiego komitetu (%)	23,20 (AWS)	18,61 (MN)	19,03 (PiS)	17,77 (MN)	21,92 (PSL)
<b>Indeks rywalizacyjności</b>	<b>0,94</b>	<b>0,76</b>	<b>0,79</b>	<b>0,55</b>	<b>0,86</b>
<b>ELP (poziom sejmiku)</b>	<b>3,96</b>	<b>4,37</b>	<b>4,50</b>	<b>3,85</b>	<b>4,09</b>

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

## Gry powyborcze

W wieczór wyborczy w studiu opolskiego oddziału TVP liderzy najważniejszych komitetów wyborczych w regionie oceniali wynik wyborczy na podstawie krajowego badania *exit poll*. Lider PiS – Sławomir Kłosowski – wyraźnie zadowolony ze wstępnych wyników, zapowiadał przejęcie władzy na Opolszczyźnie, a o potencjale koalicyjnym PiS miało świadczyć zapowiadane rozgrzanie telefonu do czerwoności od samego rana. Prawdopodobnie nie zadzwonił nikt, poza kolegami z partii narzekającymi na wynik wyborczy. Telefony rozdzwoniły się pewnie gdzie indziej, szczególnie w biurze PSL, które dzięki niespodziewanemu wynikowi stało się jednym z najważniejszych graczy na opolskiej scenie politycznej i dodatkowo – bardzo zainteresowanym skonsumowaniem nieoczekiwanego sukcesu. Jak wskazywał na łamach „Nowej Trybuny Opolskiej” S. Rakoczy: *Obecna koalicja trwa już 8 lat i będziemy rozmawiać o jej przedłużeniu. Ale jest rzeczą oczywistą, że w tej chwili układ sił jest inny*<sup>14</sup>.

Pierwsze oczekiwania ludowców, jakie pojawiły się w opolskich mediach były wręcz rewolucyjne. Fotel marszałka województwa dla S. Rakoczego oraz funkcja przewodniczącego sejmiku dla N. Krajczego. Przypomnijmy, PSL zdobyło 8 mandatów w 30 osobowym sejmiku (9 mandatów

<sup>14</sup> *Koalicja w sejmiku Opolszczyzny może przetrwać, ale układ sił się zmienia*, „Nowa Trybuna Opolska”, 20 listopada 2014.

posiadało PO), ale zarazem pojawiły się głosy, że kolejne osoby mogą chcieć wstąpić do klubu PSL. Podejrzenia padły przede wszystkim na jedynego radnego SLD – B. Wyczałkowskiego, ale ludowcy mówili także o dwóch kolejnych radnych (w mediach padły nazwiska V. Porowskiej z PiS i H. Czai z MN, ale oboje jednoznacznie zaprzeczyli)<sup>15</sup>.

Najszybciej swoje karty odkryła MN, która jasno wskazała, iż chce by koalicja PO-PSL-MN nadal rządziła regionem, a samą MN interesuje jeden członek zarządu (wicemarszałek dla R. Kolka). Ponadto, liderzy MN pomni wydarzeń z 2010 roku, gdy dopiero interwencja u ówczesnego premiera Donalda Tuska przywróciła ich do regionalnej koalicji, zabiegali o utrzymanie układu koalicyjnego na Opolszczyźnie u krajowych liderów PO (Ewa Kopacz) i PSL (Janusz Piechociński). Tam uzyskali zapewnienie, że koalicji bez MN na Opolszczyźnie nie będzie<sup>16</sup>.

Po kilku kolejnych dniach kolejne niewiadome zostały rozwiane. Zgodnie z ustaleniami na linii PO-PSL funkcja przewodniczącego sejmiku będzie rotacyjna. Przez pierwsze dwa lata ma nim zostać N. Krajczy (PSL), a w kolejnych dwóch, dotychczasowy przewodniczący B. Wierdak (PO). Na takie rozwiązanie przystało także MN, które było poza głównym nurtem rokowań. PO i PSL ustaliły także, iż marszałkiem pozostanie A. Buła z PO<sup>17</sup>.

Na dzień przed pierwszą sesją sejmiku wszystko było ustalone. Lider mniejszości niemieckiej N. Rasch w mediach rozwiał wątpliwości, których nie było, czyli o obecności MN w koalicji, mówiąc: *Gratem o stawkę, która byłaby dla nas zadowalająca, ale nie chciałem podejmować decyzji o wejściu do koalicji bez porozumienia z klubem radnych i komitetem*. Odniósł się tym samym do pojawiających się w mediach spekulacji, jakoby to MN wahała się czy wejść do nowej koalicji<sup>18</sup>. Oczywiście w świetle zażartych starań o obecność w zarządzie województwa w 2010 r. brzmiało to nie nazbyt przekonująco. Jednakże, gdy spojrzymy na wypowiedzi liderów MN pod kątem wewnętrznej rozgrywki w ramach struktur Towarzystwa Społeczno Kulturalnego Niemców na Śląsku Opolskim i wyborów władz jakie były przewidziane na połowę 2015 r. to wówczas wypowiedzi te nabierają nowego znaczenia. Ostatecznie, mniejszość niemiecka utrzymała status quo: wicemarszałka regionu (R. Kolek) i wiceprzewodniczącego sejmiku (J. Kotyś). Platformie Obywatelskiej przypadł marszałek województwa (A. Buła) oraz członek zarządu (dotychczasowy wicemarszałek T. Kostuś), natomiast ludowcy otrzymali stanowiska wicemarszałka (dotychczasowy czło-

<sup>15</sup> K. Strauchmann, *Sukces PSL w wyborach do sejmiku Opolszczyzny. Norbert Krajczy zdradza plany partii*, „Nowa Trybuna Opolska”, 20 listopada 2014.

<sup>16</sup> B. Mrukot, *Poker w opolskim sejmiku. Kto będzie rządził regionem*, „Nowa Trybuna Opolska”, 24 listopada 2014.

<sup>17</sup> M. Mazurkiewicz, *Funkcja przewodniczącego sejmiku Opolszczyzny będzie ... rotacyjna*, „Nowa Trybuna Opolska”, 26 listopada 2014.

<sup>18</sup> M. Mazurkiewicz, *Mniejszość niemiecka wchodzi do koalicji w sejmiku*, „Nowa Trybuna Opolska”, 27 listopada 2014.

nek zarządu A. Konopka) oraz członka zarządu (G. Sawicki). Jak już zostało wskazane funkcja przewodniczącego sejmiku będzie rotacyjna, ale tak samo ma być w odniesieniu do jednego z wiceprzewodniczących, gdzie pierwsze dwa lata będzie funkcję tę sprawować E. Kurek (PO), a kolejne K. Pyziak (PSL)<sup>19</sup>.

Pierwsza sesja sejmiku województwa opolskiego kadencji 2014-2018 odbyła się 28 listopada 2014 roku. Obeszło się na niej bez niespodzianek, a wszelkie ustalenia pomiędzy koalicjantami dotyczące nowego zarządu, prezydium sejmiku, jak i przewodnictwa w komisjach stałych bardzo sprawnie zostały przegłosowane<sup>20</sup>.

W prezydium sejmiku po raz kolejny zabrakło przedstawiciela opozycji (tym razem kandydata A. Szymańskiego z PiS na wiceprzewodniczącego została odrzucona). W 2010 roku ani SLD (5 radnych), ani PiS (również 5 radnych) nie posiadali swego przedstawiciela w prezydium. W nowej kadencji PiS próbowało walczyć wskazując, iż miejsce w prezydium partii tej należy się kosztem MN, gdyż na PiS oddano więcej głosów (choć zarazem partia ta zdobyła o 2 mandaty mniej od MN). Na zarzuty PiS na łamach mediów odpowiedział N. Krajczy (PSL, choć wcześniej był senatorem z listy PiS): *PiS ma tylu radnych, ilu zostało wybranych. Cóż, mieszkańcy Opolszczyzny są rozsądnymi ludźmi. Poproszony przez „Nową Trybunę Opolską” o komentarz do całej sytuacji politolog Rafał Chwedoruk nie pozostawiał wątpliwości: Dążenie do politycznego wyniszczenia przeciwnika jest szkodliwe. Rządzący nie ustępują, zachowują się tak, jakby nigdy nie mieli oddać władzy. A tymczasem w stabilnej demokracji powinna obowiązywać zasada, że rządzący może mniej. Czasem warto cofnąć się o krok*<sup>21</sup>.

Ostatnim akordem powyborczej gry była pierwsza zmiana barw klubowych w sejmiku, choć w tym przypadku raczej powinniśmy mówić o przystąpieniu do klubu niż zmianach barw. Jak się okazało, medialne doniesienia o możliwym zasileniu klubu PSL przez b. burmistrza Paczkowa B. Wyczałkowskiego były trafne. Sam B. Wyczałkowski tak tłumaczył swój krok: *Nie zmieniam klubu w sejmiku z prostego powodu, klubu SLD w nim nie ma. Jako SLD-owiec wstępuję do klubu PSL. Gdybym miał siedzieć z tyłu jako radny opozycji, bez wpływu na rzeczywistość i brać za to dietę, to już lepiej zrezygnować z mandatu. Przecież decyzje zapadają na spotkaniach klubów i w koalicji*<sup>22</sup>. Tym samym klub PSL liczy obecnie 9 radnych, podobnie jak klub PO.

---

<sup>19</sup> M. Mazurkiewicz, *Znamy skład zarządu województwa. W piątek głosowanie*, „Nowa Trybuna Opolska”, 27 listopada 2014.

<sup>20</sup> K. Świdorski, *Bez niespodzianek w sejmiku. Radni wybrali zarząd*, „Nowa Trybuna Opolska”, 29 listopada 2014.

<sup>21</sup> K. Ogiolda, *Bogdan Wyczałkowski wstępuje do klubu PSL w Sejmiku*, „Nowa Trybuna Opolska”, 16 grudnia 2014.

<sup>22</sup> K. Ogiolda, *Bogdan Wyczałkowski wstępuje do klubu PSL w Sejmiku*, „Nowa Trybuna Opolska”, 16 grudnia 2014.

## Wnioski

Na pierwszy rzut oka wybory do sejmiku Opolszczyzny nie przyniosły znaczących zmian. Nadal rządzi koalicja PO-MN-PSL, choć wyraźnie widać nowy rozkład akcentów. Najważniejsze skrzypce wciąż gra Platforma Obywatelska i to ona decyduje o stanowisku marszałka województwa. Nadal w opozycji znajdują się PiS i SLD, choć w przypadku tego ostatniego ciężko mówić o roli opozycji w kontekście przystąpienia jedynego radnego z listy SLD do klubu radnych PSL. Rodzą się tu raczej pytania o przyszłe stanowiska SLD wobec posunięć zarządu województwa. Wszakże SLD w formalnej koalicji nie jest, ale *de facto* do niej przystąpiło.

Mimo zwycięstwa wyborczego Platforma poniosła dość spore straty i jej pozycja nie jest już tak dominująca jak w 2010 roku. Widać to było szczególnie w trakcie przetargów powyborczych, gdy PSL pozwalał sobie publicznie na stawianie żądań przejęcia najważniejszych funkcji w regionie. Cztery lata wcześniej taka sytuacja byłaby nie do pomyślenia i to w odniesieniu do jakiegokolwiek partnera PO. Ważnym testem dla opolskich struktur Platformy będą wybory parlamentarne, w których PO przyjdzie bronić doskonałego wyniku uzyskanego w 2011 r. Ponowne straty, np. mandatu poselskiego bądź senatorskiego, mogłyby podważyć tak mocno dominującą pozycję w regionie tej partii.

Mniejszość niemiecka, która uzyskała najsłabszy wynik w historii coraz mocniej zbliża się do psychologicznej bariery 40 tys. głosów. Systematyczny spadek poparcia, który udało się zatrzymać w 2010 roku okazał się jednorazowy. Wyraźnie widać, iż MN nie rozwiązało problemu z mobilizacją własnej bazy wyborczej. Wyjeżdżający do pracy mieszkańcy wsi i miasteczek coraz rzadziej chcą przyjeżdżać na wybory. Na słabszy wynik wpłynęło także pojawienie się na Opolszczyźnie Ruchu Autonomii Śląska, choć w tym przypadku MN udało się straty związane z pojawieniem się konkurencji ograniczyć prawie do minimum. RAŚ uzyskał jedynie 2,02%.

Wynik Prawa i Sprawiedliwości potwierdził prawidłowość, iż Opolszczyzna nie jest regionem dla tej formacji. Kilkunastoprocentowe poparcie, które utrzymuje się od dłuższego czasu pozwala na uzyskanie kilku mandatów, ale nie daje praktycznie nic więcej. PiS jest zbyt słabą opozycją, by móc choćby w najmniejszym stopniu oddziaływać na rządzących, a zarazem odrzucając możliwość współpracy z częścią podmiotów politycznych skazuje się na rolę „wiecznej opozycji”.

Przypadek SLD jest wart głębszego rozważenia, gdyż mówimy o załamaniu poparcia dla formacji, której pozycja w regionie wydawała się stabilna. W latach 1998 i 2002 SLD zdobywało najlepszy wynik. Nawet po załamaniu poparcia w skali kraju, na Opolszczyźnie SLD cieszyło się poparciem pozwalającym uzyskać odpowiednio 4 (2006) i 5 (2010) radnych. Szczególnie wynik z 2010 roku był zwiastunem odbudowywania pozycji lewicy. Skąd więc taki rozmiar klęski SLD? Na pewno regionalnemu Soju-



szowi nie pomogły władze krajowe, wystarczy spojrzeć na fatalny wynik SLD w skali kraju. Przy słabym poparciu dla szyldu jedynym ratunkiem są mocne lokalne listy i tych zdecydowanie zabrakło. Widać wyraźnie, że znane twarze opolskiej lewicy nie stanowią już magnesu dla wyborców. Dobitnie to potwierdza przykład jedyne go radnego B. Wyczałkowskiego (jedynej nowej twarzy wśród liderów list SLD). W walce o sejmik nie pomógł lider, który zamiast być przysłowiową lokomotywą wyborczą w jednym z okręgów postanowił walczyć o utrzymanie mandatu radnego powiatowego. I na koniec, brak kandydata na prezydenta Opola w związku z odrzuceniem części podpisów poparcia dla list i zarejestrowaniem kandydatów na radnych tylko w 2 z 5 okręgów. Choć, co ciekawe, nie przeszkodziło to w Opolu przekroczyć progę wyborczego i wywalczyć mandat radnego.

Jednakże najciekawszy jest przypadek Polskiego Stronnictwa Ludowego. Jak już zaznaczałem, nie sposób jednoznacznie i kategorycznie wskazać, że wynik PSL jest efektem karty do głosowania, bo brak jest badań dotyczących motywacji wyborczych, a to te byłyby kluczowe przy ustaleniu powodów nagłego wzrostu sympatii do ludowców. Niezaprzeczalne jest, że PSL osiągnęło najlepszy wynik w historii, zdobywając mandaty w okręgach, gdzie z trudem przekraczało 5% poparcie (okręgi nr 1 i 3). Pomijając dwa polityczne transfery z PiS (szczególnie intratne okazało się pozyskanie N. Krajczego), ludowcy nie wprowadzili żadnej nowej twarzy na opolską scenę polityczną. Zarazem doskonały wynik dający możliwość większego udziału we władzy daje PSL szansę na wzmocnienie swej pozycji w regionie. Czy to się uda - zobaczymy. Kolejne wybory, szczególnie parlamentarne przewidziane na jesień 2015 roku, pokażą czy wynik z wyborów do sejmiku był zbiegiem kilku okoliczności, czy może rzeczywiście Opolszczyzna dość niespodziewanie stała się jednym z bastionów ludowców.



## **„Bastion” PiS obroniony.**

### Wybory do sejmiku województwa podkarpackiego

#### **Sytuacja polityczna w kadencji 2010-2014**

Sytuacja w podkarpackim sejmiku wojewódzkim w kadencji 2010-14 była szczególna z trzech powodów. Po pierwsze, w wymiarze ekonomicznym w rękach zarządu spoczywała władza wynikająca z możliwości decydowania o podziale znacznych zasobów finansowych. W minionej kadencji marszałek decydował o podziale 1,136 mld euro pochodzących z funduszy unijnych<sup>1</sup>. Po drugie, w wymiarze politycznym województwo było postrzegane jako „bastion PiS” i generalnie – prawicy. Już w kadencji 2006-2010 urząd marszałka piastował Zygmunt Cholewiński z PiS, a w sejmiku większość posiadała koalicja PiS-LPR-Samoobrona. Pod koniec tego okresu pozycja polityczna marszałka uległa pogorszeniu, ponieważ Prawo i Sprawiedliwość negatywnie oceniło sposób sprawowania przez niego urzędu oraz wydarzenia, które miały miejsce w urzędzie marszałkowskim<sup>2</sup>. Miało to zasadnicze znaczenie dla kadencji 2010-14. Z powodu konfliktu wewnętrznego Z. Cholewiński tuż przed wyborami w 2010 roku odszedł z PiS i kandydował z list Platformy Obywatelskiej. Po uzyskaniu reelekcji polityk został wicemarszałkiem w nowym zarządzie, tym razem z ramienia PO. Zmiana barw politycznych przez Z. Cholewińskiego i jego przejście do wrogości dla PiS obozu politycznego było politycznym wstrząsem.

Po wyborach w 2010 roku PiS, pomimo uzyskania najlepszego spośród wszystkich komitetów wyniku, utraciło większość w sejmiku na rzecz koalicji PO-PSL-SLD. Funkcję marszałka powierzono wówczas Mirosławowi Karapycie z Polskiego Stronnictwa Ludowego. Zawarta koalicja nie miała charakteru programowego, a wyraźnie deklarowanym przez jej członków celem było odsunięcie PiS od władzy w województwie. Nowy sojusz został zbudowany w oparciu o dwóch byłych radnych Prawa

---

<sup>1</sup> M. Bujara, *Cholewiński kontra Rzońca*, „Gazeta Wyborcza Rzeszów”, 19 października 2010, s. 1.

<sup>2</sup> *Ibidem*. Przeciwnicy marszałka zarzucali mu złe przygotowanie Regionalnego Programu Operacyjnego oraz aferę korupcyjną, w której oskarżonych zostało czterech urzędników urzędu.

i Sprawiedliwości - Zygmunta Cholewińskiego i należącego w przeszłości do klubu tej partii Jana Burka. Wymienieni politycy w wyborach kandydowali z list PO. Dla sojuszu PO-PSL-SLD nie była to korzystna sytuacja, ponieważ istniała realna groźba, że Prawo i Sprawiedliwość będzie dążyć do odzyskania utraconej władzy. W kadencji 2010-2014 wystarczyło, żeby PiS pozyskało dwóch radnych sejmiku, aby doprowadzić do uzyskania większości i odwołania zarządu (koalicja PO-PSL-SLD dysponowała 18 głosami w 33 mandatowym sejmiku, PiS posiadało 15 radnych, większość absolutna wynosiła 17 radnych).

Z perspektywy PO sytuacja ta była problematyczna. Z jednej strony, dążąc do podtrzymania lojalności należących w przeszłości do PiS nowych radnych rozważano zaoferowanie im funkcji w zarządzie, z drugiej strony, umieszczając ich w tym gremium narażano się na zarzut, że skład nowego zarządu to w znacznej mierze niedawni politycy PiS. Wybierając pomiędzy tymi rozwiązaniami Platforma zaoferowała Z. Cholewińskiemu objęcie funkcji wicemarszałka, natomiast Jan Burek nie otrzymał miejsca w zarządzie. Jak okazało się w trakcie tej kadencji, decyzja ta była błędem. Klubowi PiS udało się zrealizować plan zmiany zarządu jeszcze w kadencji 2010-2014, głównie z powodu wskazanej niestabilności koalicji<sup>3</sup>.

Po trzecie, PiS udało się zdobyć większość w sejmiku bez ponownych wyborów, a wstępem do zmiany władzy były wydarzenia z 2013 roku - ówczesny marszałek M. Karapyta został aresztowany, usłyszał kilkanaście zarzutów prokuratorskich i w dalszej kolejności odwołano go ze stanowiska<sup>4</sup>. Pod wpływem tych wydarzeń rozpadła się koalicja PO-PSL-SLD, a PiS pozyskując dwóch radnych z tych klubów „odzyskało” większość w sejmiku powołując na funkcję marszałka Władysława Ortyła. Jan Burek z Platformy Obywatelskiej oraz Lucjan Kuźniar z Polskiego Stronnictwa Ludowego, którzy poparli PiS, otrzymali w nowym zarządzie województwa funkcje wicemarszałków. Jan Burek sprawował tę funkcję do maja 2014 roku, kiedy w związku z kolejną aferą, tym razem wokół jego osoby, został zawieszony, a następnie odwołany przez marszałka Władysława Ortyła<sup>5</sup>.

W kadencji 2010-2014 skład zarządu województwa zmieniał się trzykrotnie. Pierwotnie organ tworzyła koalicja PO-PSL-SLD: marszałkiem został wspomniany Mirosław Karapyta (PSL), wicemarszałkami Zygmunt Cholewiński (PO) i Anna Kowalska (SLD) oraz w charakterze członków zarządu: Lucjan Kuźniar (PSL) i Sławomir Miklicz (PO). W 2013 roku

---

<sup>3</sup> M. Bujara, *Jak Platforma zrobiła sobie kuku*, „Gazeta Wyborcza Rzeszów”, 25 listopada 2010, s. 1.

<sup>4</sup> Prokuratura apelacyjna w Lublinie postawiła M. Karapycie siedem zarzutów, w tym dotyczących przyjmowania korzyści osobistych. M. Kobiałka, M. Bujara, *Siedem zarzutów dla marszałka*, „Gazeta Wyborcza Rzeszów”, 24 kwietnia 2013, s. 2.

<sup>5</sup> *Jan Burek odwołany z funkcji wicemarszałka*, Serwis internetowy PAP, <http://www.pap.pl/>, 26 maja 2014.

w związku z aferą wokół Mirosława Karapyty PiS i Prawica Rzeczypospolitej powołały ten organ w nowym składzie, a funkcję marszałka objął Władysław Ortyl (PiS), wicemarszałkami zostali Lucjan Kuźniar (przeszedł do klubu PiS) i Jan Burek (również przeszedł do PiS), natomiast członkami zarządu – Tadeusz Pióro (PiS) i Bogdan Romaniuk (z Prawicy RP). Po odwołaniu Jana Burka ze składu w 2014 roku zarząd funkcjonował do końca kadencji czteroosobowo.

Program i wyborcze obietnice koalicji PO-PSL-SLD z roku 2010 można podzielić na kategorie<sup>6</sup>. Po pierwsze, w kwestiach związanych z infrastrukturą deklarowano dokończenie autostrady A4 w związku ze zbliżającymi się mistrzostwami Euro 2012. Planów tych nie udało się zrealizować, termin ukończenia budowy przesuwano, a prognozy odnośnie do zakończenia inwestycji dotyczą roku 2015. Inny projekt dotyczył budowy nowego terminalu na lotnisku w Jasionce. Zamierzenie zostało zrealizowane już w roku 2012, należy dodać, że obietnice zakończenia budowy dotyczyły inwestycji rozpoczętej jeszcze w kadencji 2006-2010 przez poprzedni zarząd z Zygmuntem Cholewińskim jako marszałkiem<sup>7</sup>.

Po drugie, w kwestii służby zdrowia podkreślano, że niezbędne jest utworzenie na Podkarpaciu szpitala klinicznego<sup>8</sup>. Pomimo że w kadencji 2010-14 nie powstał nowy szpital tego typu, to cel ten został w dużej mierze zrealizowany przez kolejny zarząd z marszałkiem Ortylem. We wrześniu 2013 roku podpisano umowę pomiędzy Uniwersytetem Rzeszowskim, jako jednostką, w ramach której będą kształceni lekarze, a szpitalem wojewódzkim nr 2 w Rzeszowie w kwestii odpłatnego użyczenia oddziałów, zakładów i pracowni na potrzeby kształcenia studentów w zawodach medycznych<sup>9</sup>.

Po trzecie, zawarciu koalicji PO-PSL-SLD towarzyszyło podpisanie „Umowy dla Podkarpacia”. Dokument zawierał dość ogólne stwierdzenia wyznaczające cele przyszłej władzy. Koalicjanci zobowiązali się do tworzenia warunków dla szybszego rozwoju gospodarczego województwa podkarpackiego i równomiernego, racjonalnego rozwoju poszczególnych powiatów i gmin. Cele zamierzano realizować poprzez: pomoc w rozwoju sektora małych i średnich przedsiębiorstw; wprowadzanie nowych technologii; promocję województwa w kraju i za granicą; wsparcie rolnictwa

---

<sup>6</sup> Trzeba zaznaczyć, że obietnice były składane w różnych etapach: przez każde z koalicyjnych ugrupowań w okresie wyborczym, poprzez zawarcie „Umowy dla Podkarpacia” stanowiącej wspólny program koalicji, a także bezpośrednio na początku kadencji przez zarząd województwa.

<sup>7</sup> Wypowiedź Donalda Tuska, zob. M. Bujara, *D. Tusk – obalamy mit*, „Gazeta Wyborcza Rzeszów”, 15 listopada 2010, s. 3.

<sup>8</sup> Wypowiedź Karapyty, zob. M. Bujara, *Niech jedyna słuszna władza sobie odpocznie*, „Gazeta Wyborcza Rzeszów”, 29 listopada 2010, s. 1.

<sup>9</sup> *Wydział lekarski Uniwersytetu Rzeszowskiego – nabór w 2015 roku*, <http://gospodarkapodkarpacka.pl/news/view/5818/wydzial-lekarski-uniwersytetu-rzeszowskiego-nabor-w-2015-roku>.

i wsi w zakresie poprawy jakości i konkurencyjności produkcji rolnej; zmniejszenie bezrobocia; ułatwienie dostępu do edukacji; wyrównywanie szans rozwoju społecznego oraz wdrożenie profesjonalnej strategii promocji województwa<sup>10</sup>. Trudno jednoznacznie ocenić stopień realizacji tych zamierzeń, ponieważ w umowie wskazano raczej na kierunki rozwoju niż cele szczegółowe. Wszystkie z wymienionych były w pewnym stopniu realizowane.

### **Charakterystyka podmiotów rywalizujących w wyborach do sejmiku**

W wyborach do sejmiku łącznie zarejestrowano 16 komitetów wyborczych: KW PSL, KW Demokracja Bezpośrednia, KW Prawo i Sprawiedliwość, KW Platforma Obywatelska RP, KWW Ruch Narodowy, KKW SLD Lewica Razem, KW Nowa Prawica – Janusza Korwin-Mikke, KW Twój Ruch, KW „Ojcowizna” RP, KW Oburzeni, KWW Przyszłość, Komitet Wyborczy Samoobrona Odrodzenie, KWW „Razem dla Podkarpacia”, Komitet Wyborczy Polska Patriotyczna, KW Narodowego Odrodzenia Polski oraz KW Samoobrona. Szczegółowe dane odnośnie do charakteru komitetu oraz liczby zarejestrowanych kandydatów zawiera tabela 10.1.

Biorąc pod uwagę charakter komitetów, zdecydowana większość z nich została zarejestrowana przez partie polityczne (12 na 16 podmiotów). Trzy komitety zostały zarejestrowane przez komitety wyborcze wyborców, jeden przez stowarzyszenie.

Rywalizujące podmioty można klasyfikować według liczby wystawionych kandydatów. Kryterium to pokazuje siłę komitetu wyborczego „w terenie” poprzez jego zdolność do wystawienia listy w poszczególnych okręgach wyborczych. Listy we wszystkich pięciu okręgach wystawiło siedem komitetów: Polskie Stronnictwo Ludowe, Prawo i Sprawiedliwość, Platforma Obywatelska RP, Ruch Narodowy, SLD Lewica Razem, Nowa Prawica Janusza Korwin-Mikke oraz Twój Ruch. Tylko jeden z wymienionych miał charakter komitetu wyborczego wyborców i był nim Ruch Narodowy<sup>11</sup>. Z kolei komitet wyborczy Twój Ruch oraz Nowa Prawica Janusza Korwin-Mikke zarejestrowały około 40 kandydatów, co w odniesieniu do pozostałych siedmiu komitetów mogło świadczyć o słabszej pozycji w województwie podkarpackim. Spośród komitetów, które zarejestrowały największą liczbę kandydatów, jeden (SLD Lewica Razem) miał charakter formalnej koalicji partii politycznych.

---

<sup>10</sup> M. Bujara, *Antypisowska koalicja*, „Gazeta Wyborcza Rzeszów”, 25 listopada 2010, s. 1.

<sup>11</sup> Ruch Narodowy pierwotnie stanowił porozumienie różnych organizacji, jego skład tworzyli przedstawiciele Młodzieży Wszechpolskiej, Obozu Narodowo-Radykalnego oraz byłego ugrupowania Janusza Korwin-Mikke, Unii Polityki Realnej. Siła tego komitetu wyborczego na Podkarpaciu wynikała z prawicowego charakteru okręgu, ponadto Ruch kilka miesięcy po wyborach przekształcił się w partię polityczną, co świadczy o posiadaniu zaawansowanych w tym kierunku struktur w okresie wyborów samorządowych.

Tabela 10.1. Komitety wyborcze zarejestrowane w wyborach do sejmiku województwa podkarpackiego.

Nr listy	Nazwa komitetu	Typ komitetu	Liczba kandydatów
1	Komitet Wyborczy Polskie Stronnictwo Ludowe	komitet wyborczy partii politycznej	66
2	KW Demokracja Bezpośrednia	komitet wyborczy partii politycznej	5
3	KW Prawo i Sprawiedliwość	komitet wyborczy partii politycznej	66
4	KW Platforma Obywatelska RP	komitet wyborczy partii politycznej	66
5	KWW Ruch Narodowy	komitet wyborczy wyborców	65
6	KKW SLD Lewica Razem	komitet wyborczy koalicji partii politycznych	66
7	KW Nowa Prawica – Janusza Korwin-Mikke	komitet wyborczy partii politycznej	43
8	KW Twój Ruch	komitet wyborczy partii politycznej	41
9	KW „Ojcowizna” RP	komitet wyborczy partii politycznej	12
10	KW Oburzeni	komitet wyborczy stowarzyszenia	10
11	KWW Przyszłość	komitet wyborczy wyborców	5
12	Komitet Wyborczy Samoobrona „Odrodzenie”	komitet wyborczy partii politycznej	6
13	KWW „Razem dla Podkarpacia”	komitet wyborczy wyborców	7
14	KW Polska Patriotyczna	komitet wyborczy partii politycznej	6
15	KW Narodowe Odrodzenie Polski	komitet wyborczy partii politycznej	5
16	KW Samoobrona	komitet wyborczy partii politycznej	6

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

O ile najsilniejsze pod względem organizacyjnym komitety wystawiały zwykle maksymalną liczbę 66 kandydatów, to listy podmiotów lokalnych oraz słabych strukturalnie partii ogólnopolskich nie przekraczały kilkunastu nazwisk. Do tej grupy należał KW „Ojcowizna”, który miał w zasadzie charakter lokalny<sup>12</sup> i na Podkarpaciu wystawił kandydatów w dwóch z pięciu okręgów; KW Oburzeni, który zarejestrował listę w jednym okręgu; KW Przyszłość, który zarejestrował kandydatów z Przemyśla; dwa komitety wyborcze partii Samoobrona – KW Samoobrona i KW Samoobrona „Odrodzenie”, zarejestrowały kandydatów łącznie w dwóch okręgach; lokalny komitet rzeszowski Razem dla Podkarpacia zarejestro-

<sup>12</sup> KW „Ojcowizna”, oprócz list do sejmiku na Podkarpaciu, wystawił kandydatów także w Wielkopolsce.

wał jedną listę, komitet Polska Patriotyczna<sup>13</sup> zarejestrował również jedną listę kandydatów. Komitet Narodowego Odrodzenia Polski wystawił pięciu kandydatów w okręgu rzeszowskim, a KW Demokracja Bezpośrednia zarejestrował listę wyłącznie w okręgu nr 5.

### **Polityka kadrowa partii politycznych – rekrutacja na listy wyborcze**

W analizie sposobu tworzenia list wyborczych zostali wzięci pod uwagę kandydaci, którzy uzyskali mandaty w sejmiku województwa. Pierwszy z komitetów - Prawo i Sprawiedliwość, tworzyło listy stosując strategię mieszane. Zostało to wymuszone przez konieczność uwzględnienia na listach kandydatów Solidarnej Polski Zbigniewa Ziobro, Polski Razem Jarosława Gowina i Prawicy Rzeczypospolitej Marka Jurka. Mając na uwadze kryterium rekrutacji zewnętrznej i polityków doświadczonych, najbardziej znanym transferem politycznym było przyjęcie na listy działacza PO Jerzego Borcza. Polityk ten był samorządowcem z Krosna, w przeszłości także senatorem z ramienia AWS. Przyjęcie J. Borcza na listę spowodowało osłabienie wyniku wyborczego PO w okręgu krośnieńskim. Innym politykiem „transferowym” był Lucjan Kuźniar, który w sejmiku IV kadencji należał do klubu PSL i w 2013 roku poparł (razem z J. Burkiem z PO) nowy zarząd województwa w składzie zaproponowanym przez PiS. Partia Jarosława Kaczyńskiego uzyskała dzięki temu władzę, a Lucjan Kuźniar funkcję wicemarszałka. Do tej kategorii należy zaliczyć Stanisława Kruczka, który w przeszłości budował podkarpackie struktury partii Jarosława Gowina oraz Bogdana Romaniuka, który należał do Ligi Polskich Rodzin, a następnie Prawicy Rzeczypospolitej i uzyskał miejsce na liście w ramach budowania pod szyldem PiS wspólnej listy prawicy.

Do typu „wyjadaczy” (kategoria polityków doświadczonych i zarazem rekrutowanych wewnętrznie) zaliczał się Jerzy Cypryś, w przeszłości wicekurator oświaty, wicedyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy i kandydat na prezydenta Rzeszowa w 2010 roku; Stanisław Bajda, sprawujący wielokrotnie funkcje samorządowe; Stanisław Bartnik, radny województwa podkarpackiego począwszy od II kadencji; Stefan Bieszczad, były radny sejmiku wojewódzkiego i powiatu dębickiego, a także przewodniczący rady miejskiej w Dębicy; Wojciech Buczak, związkowiec „Solidarności” i samorządowiec; Ewa Draus, w przeszłości wojewoda podkarpacki i dyrektor Urzędu Pracy w Rzeszowie; Maria Kurowska, była burmistrz Jasła, posiadająca doświadczenie w pracy na stanowiskach samorządowych; Czesław Łączak, radny województwa III i IV kadencji; Mieczysław Miazga, radny województwa podkarpackiego III-V kadencji; Władysław Or-

---

<sup>13</sup> Polska Patriotyczna to partia rozłamowa, utworzona w wyniku secesji z ugrupowania Samoobrona Patriotyczna.



tyl, senator VI-VIII kadencji; Tadeusz Pióro, od 2010 do 2014 radny sejmiku, od 2013 do 2014 członek zarządu województwa<sup>14</sup>. Do kategorii „młodzieży partyjnej” (kandydatów rekrutowanych wewnątrz, ale mniej doświadczonych) należał Lucjusz Nadbereźny, 30-letni kandydat na prezydenta Stalowej Woli, który zdobył mandat, jednocześnie wygrywając wybory prezydenckie. W konsekwencji nie objął funkcji w sejmiku i stanowisko to przypadło Ewie Draus<sup>15</sup>. Mandat zdobył również Wojciech Zając, syn zmarłego w katastrofie smoleńskiej senatora Stanisława Zająca. Radnym zostali też Jacek Magdoń, nauczyciel historii z Sędziszowa Małopolskiego i Anna Schmidt, współpracowniczką Jarosława Kaczyńskiego.

Platforma Obywatelska w wyborach postawiła na partyjnych „wyjadaczy”. Do tej kategorii zaliczała się Teresa Kubas-Hul, radna województwa podkarpackiego III-V kadencji, w przeszłości piastująca różne funkcje w instytucjach publicznych; Marek Ordyczyński, radny powiatowy, a także dyrektor oddziału regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Rzeszowie; Joanna Frydrych, była radna powiatowa i wicedyrektor Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Jaśle; Maciej Lewicki, dyrektor szpitala miejskiego w Przemyślu i w przeszłości kandydat PO na różne stanowiska publiczne. Do kategorii „młodzieży partyjnej” można zaliczyć Iwonę Kołek, 35-letnią działaczkę samorządową i radną miejską z Tarnobrzega.

PSL po aferze z marszałkiem M. Karapytą postawiło na znane nazwiska, ograniczając liczbę najmłodszych (i mniej znanych) kandydatów: Do partyjnych „wyjadaczy” zaliczali się: Wiesław Lada, od 1998 roku pełniący funkcje w różnych szczeblach samorządu terytorialnego; Stanisław Bartman, prezes Podkarpackiej Izby Rolniczej, Dariusz Sobieraj, radny powiatowy minionych trzech kadencji i lekarz, Jan Tarapata, działacz samorządowy i prezes firmy.

PSL w porównaniu do innych komitetów wyborczych większy nacisk położyło na rekrutację kandydatów bezpartyjnych, posiadających autorytet w lokalnych społecznościach. Wśród „zwabionych”, którzy zostali radnymi można wyróżnić Andrzeja Nepelskiego, który pełnił funkcję dyrektora zespołu szkół w Lubaczowie oraz Marię Pospolitak - dyrektor zespołu szkół w Sanoku i eksperta ds. funduszy UE przy Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju<sup>16</sup>.

---

<sup>14</sup> Tadeusz Pióro uzyskał mandat, jednak w związku z wyborem na urząd burmistrza Sanoka funkcję objęła Dorota Chilik, zob. PKW, <http://wybory2014.pkw.gov.pl/pl/wyniki/wojewodztwo/view/18>, [dostęp: 12.01.2015].

<sup>15</sup> W okresie rządów PiS wojewoda podkarpacki.

<sup>16</sup> Dla kategorii „zwabionych” możliwość kandydowania z list PSL była atrakcyjna, ponieważ centrowy program ludowców pozwalał na uniknięcie potencjalnych zagrożeń związanych z angażowaniem się po stronie ugrupowań, których elektoraty są w większym stopniu spolaryzowane (PO, PiS, Twój Ruch, SLD). Wybór PSL wydawał się najmniej szkodliwy z perspektywy utrzymania przez kandydatów posiadanego w społecznościach autorytetu.

Do kategorii transferów partyjnych można było zaliczyć Władysława Stępnia, w przeszłości działacza SLD, w latach 1993-2007 posła z ramienia tejże partii. „Młodzież partyjną” reprezentował Tomasz Bury, pełniący funkcję kierownika biura powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Przeworsku.

Porównując listy pod kątem parytetów, wśród komitetów, które wprowadziły radnych do sejmiku na pierwszym miejscu znalazło się PSL, które wystawiło 31 kobiet na 66 kandydatów, co stanowiło 47% ogółu ubiegających się o mandat. Drugim w kolejności był komitet PO, na jego listach znalazło się 27 kobiet na 66 kandydatów, co stanowiło 41%. Z kolei na liście PiS znalazło się 26 kobiet, co stanowiło 39% ogółu wybieranych.

Z uwagi na kryterium kolejności miejsc na listach, PO wystawiła pięć kandydatek na tzw. „miejscach biorących” (pozycje od 1-3 na liście). Polskie Stronnictwo Ludowe również wystawiło 5 kandydatek na głównych miejscach. Komitet wyborczy Prawo i Sprawiedliwość umieścił na pierwszych pozycjach cztery kandydatki.

### **Przebieg kampanii wyborczej**

Prawo i Sprawiedliwość prowadziło kampanię samorządową pod hasłem „Słuchać Polaków, zmieniać Polskę”. Na Podkarpaciu „twarzą PiS” w wyborach był marszałek Władysław Ortyl<sup>17</sup>. Kampania do sejmiku została potraktowana przez Prawo i Sprawiedliwość priorytetowo, ponieważ podstawowym celem komitetu było zdobycie bezwzględnej większości. Niezrealizowanie tego planu oznaczałoby ponownie powtórkę scenariusza z 2010 roku i powstanie konkurencyjnej koalicji kilku partii z mniejszym poparciem<sup>18</sup>.

W kampanii promowano pierwsze trójki z pięciu okręgów wyborczych. W ramach prowadzonych działań województwo odwiedził Jarosław Kaczyński, który w wystąpieniach podkreślał, że widzi Podkarpacie jako „polską Bawarię”, nawiązując w ten sposób do możliwości osiągnięcia sukcesu porównywalnego z niemieckim landem. Prezes zapewniał, że partia będzie realizować program zrównoważonego rozwoju, którego skutki będą korzystne dla najbardziej potrzebujących obszarów<sup>19</sup>. J. Kaczyński zaznaczał, że w okresie rządów 2005-2007 stworzono program rozwoju Polski Wschodniej, który miał doprowadzić do wyrównania różnic rozwojowych pomiędzy wschodnią i zachodnią częścią kraju. W kampanii towarzyszyła liderowi partii Anna Schmidt, znana między innymi z wybo-

---

<sup>17</sup> M. Kobiałka, *Ortyl twarzą PiS*, „Gazeta Wyborcza Rzeszów” 25 września 2014, s. 1.

<sup>18</sup> M. Kobiałka, *PiS trzyma się rządu*, „Gazeta Wyborcza Rzeszów” 15 października 2014, s. 3.

<sup>19</sup> M. Kobiałka, *Kaczyński wciąż marzy o „polskiej Bawarii”*, „Gazeta Wyborcza Rzeszów”, 13 listopada 2014, s. 2.

rów parlamentarnych w 2011 roku, kiedy była promowana w mediach jako jeden z tzw. „aniołków Kaczyńskiego”<sup>20</sup>.

Kampania PSL pod względem technicznym (wykorzystanie banerów, billboardów, plakatów) miała charakter profesjonalny. Sztab wyborczy postanowił zdyskontować to, że ludowcy osiągają najlepsze wyniki w wyborach do sejmiku<sup>21</sup>. Dążąc do maksymalizacji rezultatu wyborczego bardzo wcześnie rozpoczęto kampanię, co na Podkarpaciu nastąpiło już 9 września. Przebywający wówczas w Sandomierzu lider partii Janusz Piechociński i eurodeputowany Krzysztof Hetman zaprezentowali hasło wyborcze „Samorząd. Tu zaczyna się Polska”<sup>22</sup>.

Z kolei ogólnowojewódzką konwencję wyborczą zainaugurował przewodniczący klubu parlamentarnego PSL Jan Bury w dniu 15 września. W wystąpieniu podkreślał, że województwo potrzebuje inwestycji infrastrukturalnych, z których największą będzie budowa drogi ekspresowej S19, a także budowa obwodnic miast Jasła i Przeworska. Za ważne dla regionu uznał wybudowanie zjazdów z autostrady A4<sup>23</sup>. W trakcie spotkania wyborczego oficjalnie zatwierdzono listy do sejmiku województwa podkarpackiego.

Platforma Obywatelska prowadziła kampanię pod hasłem „Miliardy dla samorządu – lepsze życie Polaków”. Sztabowcy komitetu podkreślali, że dzięki rządowi PO-PSL na Podkarpaciu trafi 22 mld zł w ramach kontraktu terytorialnego<sup>24</sup>. Podobnie jak w przypadku PiS, w trakcie kampanii promowano kandydatów zajmujących na listach okręgowych trzy pierwsze miejsca<sup>25</sup>.

Samorządowa konwencja wyborcza, w której prezentowali się także wybrani kandydaci do sejmiku odbyła się w Tarnobrzegu w dniu 29 września. W spotkaniu wzięli udział Norbert Mastalerz, kandydat na Prezydenta Tarnobrzega popierany przez PO oraz poseł na Sejm Cezary Kucharski. Specjalnym gościem była eurodeputowana Elżbieta Łukacijewska, która połączyła się z Tarnobrzegiem z Brukseli za pośrednictwem telekonferen-

---

<sup>20</sup> *Ibidem*.

<sup>21</sup> Spośród wszystkich typów elekcji (prezydenckich, parlamentarnych, europejskich, samorządowych).

<sup>22</sup> *PSL prezentuje hasło wyborcze, PiS zawiadamia o złamaniu ciszy*, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title,PSL-prezentuje-haslo-wyborcze-PiS-zawiadamia-o-zlamaniu-ciszy,wid,16864618,wiadomosc.html?ticaid=114982>, [dostęp: 12.01.2015].

<sup>23</sup> *Wojewódzka konwencja wyborcza, Strona internetowa Jana Burego*, <http://www.janbury.pl/aktualnosc/wojewodzka-konwencja-wyborcza/75#.VSAZKhqpdFY>, [dostęp: 10.01.2015].

<sup>24</sup> *Miliardy dla samorządu, lepsze życie Polaków, Strona internetowa PO*, <http://www.platforma.org/aktualnosc/39697/miliardy-dla-samorzadu-lepsze-zycie-polakow>, [dostęp: 10.01.2015].

<sup>25</sup> *Konferencja prasowa prezentująca pierwsze trójki na listach do Sejmiku Województwa Podkarpackiego, Strona internetowa Platformy Obywatelskiej*, <http://podkarpacki.platforma.org/aktualnosc/39646/konferencja-prasowa-prezentujaca-pierwsze-trojki-na-listach-do-sejmiku-wojewodztwa-podkarpackiego>, [dostęp: 12.01.2015].

cji<sup>26</sup>. Pod względem wizualnym kampania Platformy była mniej widoczna w porównaniu do kampanii Polskiego Stronnictwa Ludowego oraz Prawa i Sprawiedliwości.

### **Wyniki wyborów i ich konsekwencje**

Wyniki uzyskane przez poszczególne komitety wyglądały następująco: PiS zdobyło 319 092 głosy i 43,7% poparcia, co oznaczało 19 mandatów; PSL 178 091 głosy i 24,4% dzięki temu otrzymało 9 mandatów; PO 112 229 głosy i 15,4% co dało 5 mandatów. Pozostałe komitety zdobyły: SLD Lewica Razem 54 342 (7,4%); KW Nowa Prawica – Janusza Korwin-Mikke 28 719 (3,9%); Ruch Narodowy 16 809 (2,3%); Twój Ruch 7 957 (1,1%); KWW „Razem dla Podkarpacia” 3 105 (0,4%); KW „Ojcowizna” 1 817 (0,24%); KWW Przyszłość 1 713 (0,23%); KW Demokracja Bezpośrednia 1 627 (0,22%); KW Oburzeni 1 329 (0,18%); KW Polska Patriotyczna 1 291 (0,18%); KW Samoobrona 879 (0,12%); KW Samoobrona „Odrodzenie” 584 (0,08%) i KW Narodowe Odrodzenie Polski 618 (0,08%).

Rezultaty wyborów potwierdziły, że Podkarpacie jest okręgiem wyborczym, w którym wygrywają komitety reprezentujące interesy wsi. Scenę polityczną zdominowało PiS - ze wskazanej liczby mandatów ugrupowanie zdobyło dziewiętnaście, co stanowiło 58% ogółu miejsc i pozwoliło na objęcie samodzielnych rządów<sup>27</sup>. Polskie Stronnictwo Ludowe, z którego wywodził się odwołany marszałek Mirosław Karapyta nie tylko nie straciło poparcia, ale znacznie poprawiło swój rezultat, uzyskując dwa mandaty więcej w stosunku do roku wyborów z roku 2010. Pokazało to z jednej strony silną pozycję PSL w województwie, a z drugiej generalnie wysokie poparcie w wyborach samorządowych dla tego komitetu wyborczego<sup>28</sup>. Bardzo dobry wynik uzyskany po aferze z marszałkiem M. Karapytą może dowodzić, że PSL jest odporne na różnego rodzaju zawirowania wyborcze, a żelazny elektorat tej partii głosuje w sposób zdyscyplinowany niezależnie od sytuacji politycznej.

Komitet wyborczy Sojuzsu Lewicy Demokratycznej zaliczył wybory do podkarpackiego sejmiku do porażek, osiągając zdecydowanie gorszy rezultat w porównaniu do 2010 roku. W konsekwencji Sojusz nie zdobył poparcia pozwalającego na uzyskanie mandatu, chociaż w poprzedniej kadencji sejmiku miał czterech radnych, a w okresie 2010-2013 w zarządzie

<sup>26</sup> *Konwencja wyborcza w Tarnobrzegu*, strona internetowa Platformy Obywatelskiej, <http://www.podkarpacki.platforma.org/aktualnosc/39735/konwencja-wyborcza-w-tarnobrzegu>, [dostęp: 17.02.2015].

<sup>27</sup> W stosunku do sejmików pozostałych województw wynik PiS był porównywalny z uzyskanym przez ten komitet wyborczy w Małopolsce i na Mazowszu (odpowiednio 17 i 19 mandatów), jednak w żadnym z tych województw radni nie mieli możliwości zdobycia większości pozwalającej na objęcie samodzielnych rządów.

<sup>28</sup> PSL było jednym z dwóch komitetów wyborczych (oprócz PiS), które zdobyło bezwzględną większość mandatów w wyborach do sejmiku. Rezultat ten uzyskało w świętokrzyskim (17 mandatów na 30 możliwych do zdobycia).

województwa własnego wicemarszałka – Annę Kowalską. Porażka komitetu wynikała przede wszystkim ze zmniejszającego się poparcia SLD w skali kraju i była pochodną walki ugrupowań na lewej stronie sceny politycznej.

Analizując rezultaty osiągnięte przez komitety wyborcze, które wprowadziły radnych do sejmiku, należy zauważyć, że dwa spośród nich (PiS i PSL) uzyskały zdecydowanie lepsze wyniki w porównaniu z poprzednią elekcją. W ujęciu procentowym były one wyższe we wszystkich pięciu okręgach. Dane zawarte w tabeli 10.2 pokazują skalę tego zjawiska. Wzrost poparcia odbył się kosztem głosów oddanych na Platformę Obywatelską, która utraciła głosy we wszystkich pięciu jednostkach wyborczych. Należy dodać, że PiS i PSL zwiększyły stan posiadania zyskując też na tym, że Sojusz Lewicy Demokratycznej nie uczestniczył w podziale mandatów.

Tabela 10.2. Wyniki wyborów do sejmiku województwa podkarpackiego w poszczególnych okręgach.

Okręg nr:	PiS		PO		PSL	
	2010	2014	2010	2014	2010	2014
1	43,27	46,69	24,73	20,09	15,23	16,40
2	35,63	47,70	16,39	9,68	25,21	25,40
3	38,61	42,25	22,65	14,55	20,54	24,48
4	33,49	39,08	21,83	14,93	29,40	29,58
5	40,44	42,18	22,33	16,10	18,79	27,43

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Odnosząc się szczegółowo do wyników w tabeli 10.2, wyraźny wzrost poparcia dla PiS w każdym z analizowanych okręgów był prawdopodobnie skutkiem wystawienia silnych list. Największy przyrost nastąpił w okręgu nr 4, gdzie kandydowali między innymi Anna Schmidt, Lucjan Kuźniar i Stanisław Bajda.

Polskie Stronnictwo Ludowe poprawiło swój wynik wyborczy poprzez wystawienie na listach kandydatów posiadających autorytet w lokalnych społecznościach, ale niekoniecznie należących do partii. W okręgu nr 4, w którym w 2010 roku kandydował Mirosław Karapyta, uzyskując 23,5 tys. głosów, wystawiono silną trójkę, która w 2014 roku łącznie zdobyła około 28,5 tys. głosów. Wynik PSL pomimo afery z udziałem M. Karapyty został znacznie poprawiony, co było także funkcją silnej listy w okręgu nr 5, którą otwierał Dariusz Sobieraj.

Platforma Obywatelska uzyskała gorszy wynik wyborczy w każdym z pięciu okręgów. Beneficjentem transferu głosów było głównie Prawo i Sprawiedliwość, w piątym okręgu stało się to możliwe dzięki przyjęciu

na listy Jerzego Borcza (PO). Słabsze w porównaniu do 2010 roku wyniki skutkowały zmniejszeniem liczby radnych z siedmiu do pięciu. W wyborach nie wystartował tym razem Zygmunt Cholewiński, który w 2010 roku zdobył dla PO ponad 11 tys. głosów.

Negocjacje polityczne związane z tworzeniem zarządu miały charakter wewnętrzzárzpartyjny. Prawo i Sprawiedliwość musiało uwzględnić zawarte przed wyborami porozumienie z Solidarną Polską Zbigniewa Ziobry i Polską Razem Jarosława Gowina. W związku z tym marszałkiem został ponownie Władysław Ortyl, wicemarszałkami Maria Kurowska z Solidarnej Polski i Wojciech Buczak z PiS, natomiast członkami zarządu zostali Lucjan Kuźniar z PiS oraz Stanisław Kruczek z Polski Razem.

### Frekwencja i głosy nieważne

W wyborach do sejmików frekwencja w Polsce wyniosła 47,21%, a na Podkarpaciu 50,6%. Należy zaznaczyć, że partycypacja w tym województwie w przypadku większości elekcji jest wyższa od średniej w kraju.

Tabela 10.3. Frekwencja w pierwszej turze wyborów samorządowych w województwie podkarpackim i w kraju.

Wybory samorządowe (rok)	Województwo podkarpackie (%)	Polska (%)
2002	50	44
2006	49	46
2010	51	47
2014	51	47

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Frekwencję wyborczą w województwie warunkują różnego rodzaju czynniki, które można podzielić na strukturalne oraz świadomościowe. Pierwsze obejmują wskaźniki ekonomiczne i związane ze strukturą społeczną (takie jak poziom zatrudnienia, wiek, gęstość zaludnienia, poziom urbanizacji). Drugie są ukształtowane w sposób historyczny i odróżniają Podkarpacie od innych regionów pod względem zachowań wyborczych (niezależnie od czynników pierwszej kategorii<sup>29</sup>). Powodów wysokiej fre-

<sup>29</sup> Jest to istotne, ponieważ w przypadku Podkarpacia mamy do czynienia z paradoksem odnośnie do frekwencji: wszystkie czynniki strukturalne i ekonomiczne powinny kształtować niższy poziom partycypacji niż wynikający ze średniej ogólnokrajowej, a jest odwrotnie. Poziom zatrudnienia, gęstość zaludnienia, współczynnik urbanizacji w przypadku województwa powinny obniżać w świetle badań socjologicznych frekwencję wyborczą. Por. R. Wiszniowski, *Europejska przestrzeń polityczna. Zachowania elektoratu w wyborach do Parlamentu Europejskiego*, Wrocław 2008, s. 336; M. Cześnik, *Partycypacja wyborcza w Polsce. Perspektywa porównawcza*, Warszawa 2007, s. 36.

kwencji należy upatrywać w dwóch czynnikach należących do kategorii świadomościowych.

Pierwszym z nich jest ponadprzeciętna religijność mieszkańców regionu. Badania socjologiczne potwierdziły, że uczestnictwo w praktykach religijnych w istotny sposób wpływa na partycypację wyborczą, niezależnie od innych zmiennych<sup>30</sup>. Obszar analizowanego województwa obejmuje diecezje przemyską i rzeszowską, w których odsetek wiernych Kościoła katolickiego biorących czynny udział w praktykach religijnych należy do najwyższych w kraju i wynosi średnio 60%<sup>31</sup>. Jest to jeden z dwóch podstawowych elementów warunkujących wysoką partycypację w analizowanym województwie.

Drugi czynnik polega na występowaniu trwałych, ukształtowanych historycznie zachowań wyborczych. Zwolennicy hipotezy zaborowej i teorii nawyku podkreślają znaczenie odmienności kulturowej i politycznej województw przez odwołanie się do dawnych podziałów i specyficznych warunków ludności polskiej występujących w obrębie trzech zaborów. W ocenie zwolenników tego założenia, tłumaczy to różnice w poziomie frekwencji wyborczej między okręgami<sup>32</sup>. Hipoteza zaborowa znalazła swoje potwierdzenie w badaniach socjologicznych - w postawach wyborczych mieszkańców regionów sąsiadujących ze sobą, znajdujących na obszarze byłych zaborów, można zaobserwować tzw. efekt graniczny. Polega on na tym, że sąsiadujące ze sobą gminy z różnych zaborów znacząco różnią się pod względem poziomu uczestnictwa wyborczego<sup>33</sup>. Podkarpacie jako teren dawnej Galicji posiada cechy, które wyraźnie odróżniają ten obszar od innych województw. Wysoka frekwencja jest jedną z ukształtowanych historycznie cech konstytutywnych.

Tabela 10.4. Porównanie odsetka głosów nieważnych w wyborach na Podkarpaciu i w skali kraju.

Rodzaj elekcji	Polska (%)	Podkarpacie (%)
Wybory prezydenckie 2010	1,18	1,01
Wybory parlamentarne 2011	4,52	4,71
Wybory do PE 2014	3,12	2,98
Wybory do sejmiku 2014	18	16,07

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

<sup>30</sup> M. Grabowska, *Podział postkomunistyczny*, Warszawa 2004, s. 311.

<sup>31</sup> *Dominicantes 2013*, Strona internetowa Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego, <http://www.iskk.pl/kosciolnaswiecie/193-dominicantes-2013.html>, [dostęp: 20.12.2014].

<sup>32</sup> M. Cześnik, *Partycypacja wyborcza...*, *op. cit.*, s. 58-59.

<sup>33</sup> J. Bartkowski, *Tradycja zaborów a współczesne zachowania społeczne w Polsce*, [w:] *Oswajanie wielkiej zmiany*, pod red. Ireneusza Krzemińskiego i Jacka Raciborskiego, Warszawa 2007, s. 421.

W wyborach w 2014 roku po raz kolejny pojawił się problem głosów nieważnych. Średni odsetek tych głosów wyniósł 17,9% w skali kraju i 16% w województwie. Należy zaznaczyć, że w żadnych innych wyborach w Polsce zjawisko to nie występuje z takim nasileniem. Dane procentowe pozwalające na porównanie tego problemu w Polsce i w województwie zawiera tabela 10.4.

Porównując ilość głosów nieważnych do wyborów innego typu (prezydenckich, parlamentarnych, europejskich) można wnioskować, że analizowane zjawisko ma charakter wyjątkowy. W wyborach do PE w 2014 roku średnia ogólnopolska wyniosła 3,12%, a na Podkarpaciu 2,98%. W wyborach parlamentarnych w obu przypadkach nie przekroczyła 5%, z kolei w prezydenckich odsetek głosów nieważnych był zdecydowanie najniższy i wyniósł niewiele ponad 1% w skali kraju i w województwie. Dysproporcje głosów nieważnych w wyborach do sejmiku w odniesieniu do innych elekcji są znaczne i wynoszą co najmniej 10%.

Tabela 10.5. Głosy nieważne w województwie podkarpackim – porównanie wyborów w 2010 i 2014 roku.

Charakter wyborów	2010	2014
Wybory wójta, burmistrza, prezydenta	1,63%	2%
Wybory do rady gminy	3,75%	2,88%
Wybory do rady powiatu	7,45%	14,43%
Wybory do sejmiku województwa	11,21	16,07

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

W przypadku województwa podkarpackiego należy zaznaczyć, że po pierwsze, wystąpiła gradacja odsetka głosów nieważnych w zależności od stanowiska, którego wybór dotyczył (radnego gminnego, wójta, burmistrza, prezydenta; radnego powiatowego lub radnego sejmiku wojewódzkiego). Najmniejszy procent głosów nieważnych wystąpił w bezpośrednich wyborach wójtów, burmistrzów i prezydentów miast, w drugiej kolejności rad gminnych, w trzeciej rad powiatowych i na końcu sejmików. Dane pozwalające na sformułowanie takiego wniosku zawiera tabela 10.5. Po drugie, odsetek ten wahał się w zależności od lokalizacji - zdecydowanie wyższy poziom stwierdzono w komisjach zlokalizowanych w terenach wiejskich, niższy w miastach<sup>34</sup>. Po trzecie, ci sami wyborcy głosując prawidłowo w wyborach wójta (burmistrza, prezydenta) w elekcji do sejmiku oddawali głosy nieważne (zwykle nie zaznaczając żadnego kandydata w „książeczkach wyborczych”). Z tego powodu wydaje się, że zarzuty ze strony opozycji, podnoszone w roku 2010, a szczególnie w 2014

<sup>34</sup> Obliczenia własne na podstawie PKW. Strona internetowa Państwowej Komisji Wyborczej, <http://www.pkw.gov.pl>.



i dotyczące możliwych fałszerstw wyborczych są trudne do obrony<sup>35</sup>. Po czwarte, można zauważyć zależności pomiędzy odsetkiem głosów nieważnych w poszczególnych okręgach wyborczych. Dane w tym zakresie zostały zawarte w tabeli 10.6. Jak wynika z danych tam zawartych, w okresie 2002-2010 liczba głosów nieważnych malała, co było szczególnie widoczne w elekcji z 2010 roku. Tendencja ta wyraźnie zmieniła się w ostatnich wyborach, w których odsetek wzrósł we wszystkich okręgach w sposób radykalny. Można także mówić o wyraźnej różnicy pomiędzy okręgiem rzeszowskim i pozostałymi. Polega ona na tym, że we wszystkich elekcjach liczba głosów nieważnych oddawanych w pierwszym okręgu była zawsze kilka procent niższa. Potwierdza to spostrzeżenia, że w terenach wielkomijskich odsetek głosów oddanych nieważnie był niższy.

Tabela 10.6. Głosy nieważne w wyborach do sejmiku województwa podkarpackiego w latach 2002-2014 w okręgach wyborczych.

Okręg	2002	2006	2010	2014
Nr 1	10,18	10,24	8,91	13,12
Nr 2	12,42	11,4	10,71	16,91
Nr 3	13,09	12,49	10,77	15,99
Nr 4	13,75	14,11	12,73	17,40
Nr 5	13,16	13,61	12,87	16,98

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Podsumowując, można postawić kilka hipotez tłumaczących analizowane zjawisko. Po pierwsze, głosy nieważne w wyborach do sejmiku można tłumaczyć brakiem świadomości wyborców, niedostatkami wiedzy na temat systemu instytucji samorządowych i relacji pomiędzy nimi na szczeblu powiatu i województwa. Wybory samorządowe są utożsamiane z elekcją w gminach (wyborami radnych gminnych, wójta, burmistrza, prezydenta). Instytucje takie jak sejmik czy rada powiatu są traktowane jako drugorzędne i pomijane.

Po drugie, odsetek głosów nieważnych był wyższy na obszarach wiejskich. Podkarpacie jest obszarem rolniczym, aż 60% ogółu mieszkańców zamieszkuje obszary nieurbanizowane. Można zadać pytanie o przyczyny nadreprezentacji PSL w obszarze wiejskim, w którym odsetek głosów nieważnych był przecież najwyższy. Wskazuje to na to, że wyborcy innych komitetów wyborczych oddawali głosy nieważne, a zwolennicy PSL głosowali z pełną determinacją i świadomością. Warto podkreślić, że

<sup>35</sup> Województwo nie było ewenementem w odniesieniu do skali ogólnopolskiej. Nie można zgodzić się z twierdzeniem, że wybory do sejmików padły „ofiara spisku”, ponieważ wybory wójtów, burmistrzów i prezydentów oraz radnych gminnych nie były obciążone analogicznie wysokim odsetkiem głosów nieważnych. Dotyczyło to nie tylko województwa podkarpackiego, ale także całego państwa.

w wyborach innego typu podkarpacka wieś głosuje głównie na PiS, a nie PSL.

Po trzecie, wyraźne zwiększenie liczby głosów nieważnych w wyborach w 2014 roku w stosunku do poprzednich elekcji można tłumaczyć znanym już problemem kart wyborczych, które zostały stworzone w sposób utrudniający oddanie głosu, dodatkowo poprzedzone błędną kampanią informacyjną odnośnie do sposobu głosowania. Może to tłumaczyć wzrost ilości głosów nieważnych w odniesieniu do roku 2010, ale nie wyjaśnia istoty zjawiska.

Po czwarte, część oddanych głosów nieważnych w wyborach na Podkarpaciu można tłumaczyć wstrząsami politycznymi, które wpłynęły na negatywne spostrzeganie zarządu i sejmiku jako instytucji. Począwszy od końca rządów Z. Cholewińskiego na jaw wychodziły różnego rodzaju afery (oskarżenia o korupcję, nepotyzm), które dotyczyły głównie Mirosława Karapyty z PSL i w dalszej kolejności Jana Burka. Prawdopodobnie część głosów unieważnionych (z powodu braku zaznaczenia kandydata) wynikała z braku społecznej aprobaty dla tego typu dysfunkcji.

### **Indeksy i efektywna liczba partii w sejmiku podkarpackim**

Indeks proporcjonalności w wyborach do sejmiku województwa podkarpackiego w 2014 roku był zdecydowanie korzystny w przypadku Prawa i Sprawiedliwości i wyniósł 0,32. Komitet uzyskał o 13,9% więcej mandatów w porównaniu do odsetka uzyskanych głosów. W przypadku Polskiego Stronnictwa Ludowego wskaźnik również miał wartość dodatnią i wyniósł 0,12. Ludowcy uzyskali o 2,9% miejsc więcej w stosunku do poparcia. W sytuacji Platformy Obywatelskiej wskaźnik miał wartość ujemną i był równy -0,02, co oznaczało, że komitet uzyskał o 0,3% mniej mandatów w stosunku do poparcia. Dane pozwalające na porównanie indeksów zostały zawarte w tabeli 10.7.

Tabela 10.7. Indeks proporcjonalności w wyborach do sejmiku województwa podkarpackiego w 2014 roku.

Nazwa komitetu	Głosy na listę (%)	Miejsca w sejmiku (%)	Indeks proporcjonalności
PSL	24,4%	27,3%	0,12
PiS	43,7%	57,6%	0,32
PO	15,4%	15,1%	-0,02

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

W tabeli 10.8 zebrano dane odnośnie do indeksu agregacji, efektywnej liczby partii oraz indeksu rywalizacyjności w latach 1998-2014. Biorąc pod uwagę indeks agregacji Mayera, który jest ilorazem procentu miejsc

kontrolowanych przez największą partię w sejmiku oraz liczby partii w tej instytucji, w 2014 roku jego wartość była najwyższa w historii i wyniosła 19,2. Wysoka wartość indeksu świadczy o stabilności politycznej, co związane jest z niską liczbą podmiotów (klubów) w sejmiku oraz kontrolowaniem 58% miejsc w tej instytucji przez jeden podmiot.

Tabela 10.8. Indeks rywalizacyjności oraz efektywna liczba partii w wyborach do sejmiku województwa podkarpackiego w latach 1998-2014.

	1998	2002	2006	2010	2014
Poparcie dla pierwszego komitetu	47,3% (AWS)	22,86% (LPR)	37,14% (PiS)	38,6% (PiS)	43,7% (PiS)
Poparcie dla drugiego komitetu	17,4% (SLD-UP)	18,39% (SLD-UP)	19,61% (PSL)	21,27% (PO)	24,4% (PSL)
Indeks rywalizacyjności	0,36	0,80	0,52	0,55	0,56
ELP (poziom sejmiku)	2,22	4,9	3,31	3,27	2,31
Indeks agregacji	15,2	5,4	7,5	11,25	19,2

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Współczynnik efektywnej liczby partii wyniósł w 2014 roku 2,31 i był niższy w porównaniu do elekcji z lat 2002, 2006 i 2010. Z drugiej strony należy pamiętać, że lista Prawa i Sprawiedliwości, podobnie jak skład tego klubu oraz zarządu miały w rzeczywistości charakter heterogeniczny (koalicyjny), złożony z PiS, Solidarnej Polski i Polski Razem. Indeksy efektywnej liczby partii oraz agregacji nie oddają więc w pełni charakteru powyborczej sytuacji w sejmiku.

Indeks rywalizacyjności wyniósł 0,56 i był niemal identyczny w porównaniu do dwóch wcześniejszych elekcji z lat 2006 i 2010. Stabilizacja współczynnika w przedziale 0,50-0,60 wskazuje na silną dominację jednego ugrupowania - w tym przypadku PiS. Partia Jarosława Kaczyńskiego zdobywała w wyborach do sejmiku poparcie większe średnio o 18% od drugiego pod względem wyniku komitetu.

## Podsumowanie

Reasumując, powyborcza sytuacja w sejmiku wojewódzkim na Podkarpaciu odzwierciedla dominację Prawa i Sprawiedliwości. W porównaniu do wyborów z 2010 roku mandatów nie uzyskał komitet lewicy, a znacznemu zmniejszeniu uległ klub radnych Platformy Obywatelskiej. Drugim pod względem wyniku był komitet PSL, jednak w przeciwieństwie do 2010 roku ludowcy nie byli w stanie stworzyć koalicji zdolnej do przejęcia władzy, ponieważ PiS uzyskało bezwzględną liczbę miejsc. Rezultaty PiS i PSL po raz kolejny potwierdziły prawicowe i ludowe preferencje wyborców analizowanego regionu. Należy zaznaczyć, że podkarpackie jest jedy-

nym województwem w kraju, w którym partia Prawo i Sprawiedliwość nie musi wchodzić w koalicję z innymi podmiotami.

Wysoki wynik wyborczy i w konsekwencji sformowanie zarządu przez PiS było możliwe z kilku powodów. W pierwszej kolejności rezultat został osiągnięty dzięki silnej liście, gdzie oprócz nazwisk z Polski Razem, Solidarnej Polski, Prawicy Rzeczypospolitej znaleźli się Jerzy Borcz (poprzednio PO) i Lucjan Kuźniar (w poprzedniej kadencji członek klubu PSL). Po drugie, ważnym czynnikiem była mobilizacja wyborców, którzy w przypadku PiS i PSL głosują w sposób zdyscyplinowany. Po trzecie, wynik PiS można tłumaczyć w odniesieniu do poziomu ogólnopolskiego, gdzie partia wyraźnie zyskiwała w sondażach w porównaniu do poprzedniej elekcji.

Wybory ujawniły paradoks polegający na wzroście poparcia wyborczego dla PSL po kompromitacji związanej z odwołaniem i aresztowaniem marszałka Mirosława Karapyty. Rezultatem tego wydarzenia była nie tylko zmiana marszałka i zarządu, ale także rozpad koalicji PO-PSL-SLD i utrata przez nie władzy. Tymczasem w wyniku wyborów klub radnych PSL zwiększył się z siedmiu do dziewięciu osób.

**Marta Bodys**  
Uniwersytet Wrocławski

## **Zwycięzcy nadal w opozycji.**

### **Wybory do sejmiku województwa podlaskiego**

#### **Wprowadzenie**

W sejmiku województwa podlaskiego, organie stanowiącym i kontrolnym województwa podlaskiego zasiada 30 radnych. Od powstania sejmiku w 1998 roku, odbyło się aż 6 elekcji (na 5 kadencji sejmików wojewódzkich w Polsce) – zgodnie z kalendarzem wyborczym w 1998, 2002, 2006, 2010 i 2014 roku, a także przedterminowe wybory w 2007 roku spowodowane brakiem większości w trakcie głosowań, skutkującej niezdolnością do wybrania pełnego składu zarządu województwa<sup>1</sup>. W trakcie wyborów w 2014 roku do rywalizacji o mandaty w sejmiku województwa stanęło 12 komitetów wyborczych i aż 444 kandydatów. Szansa na zdobycie mandatu wynosiła więc 1:15.

W 2014 roku nastąpiła ważna z punktu widzenia organizacji wyborów samorządowych w województwie zmiana. Wprowadzono nowy podział województwa na okręgi wyborcze - zamiast dotychczasowych 5, utworzono 4 okręgi. Decyzję taką podjął w sierpniu 2014 roku sejmik województwa<sup>2</sup>, a konieczność jej podjęcia uzasadniano zmianami w kodeksie wyborczym sankcjonującym konieczność uwzględnienia reprezentatywności mniejszości narodowych. W województwie podlaskim kwestia ta dotyczyła głównie mniejszości białoruskiej, ale też ukraińskiej i litewskiej<sup>3</sup>. Tylko jeden z okręgów, okręg nr 1, jakim jest miasto na prawach powiatu Białystok, nie został poddany zmianie. Pomimo zmiany liczby okręgów i ich granic, liczba mandatów do zdobycia w sejmiku województwa nie

---

<sup>1</sup> Podlasie > Referendum ws. Rospudy i wybory do sejmiku, <http://www.gp24.pl/aktualnosci/art/4298355>, podlasie-referendum-ws-rospudy-i-wybory-do-sejmiku,id,t.html, [dostęp: 10.01.2016] oraz *Obwieszczenie komisarza wyborczego w Białymstoku z dnia 21 maja 2007 roku*, [http://bialystok.pkw.gov.pl/g2/i/80/74/80747/Obwieszczenie\\_Komisarza\\_Sejmik.pdf](http://bialystok.pkw.gov.pl/g2/i/80/74/80747/Obwieszczenie_Komisarza_Sejmik.pdf), [dostęp: 10.01.2016].

<sup>2</sup> *Uchwała Nr XLII/494/14 Sejmiku Województwa Podlaskiego z dnia 4 sierpnia 2014 r.*, [http://bip.umwppwrotapodlasia.pl/wojewodztwo/akty\\_prawne1/uchwaly\\_sej/uchwaly\\_sejmiku\\_od\\_2008/uchw\\_0804\\_xlii\\_494\\_14.html](http://bip.umwppwrotapodlasia.pl/wojewodztwo/akty_prawne1/uchwaly_sej/uchwaly_sejmiku_od_2008/uchw_0804_xlii_494_14.html), [dostęp: 10.01.2016].

<sup>3</sup> *Podlaskie. Sejmik uchwalil nowy podzial na okregi wyborcze*, [http://wyborcza.pl/1,91446,16427234,Podlaskie\\_Sejmik\\_uchwalil\\_nowy\\_podzial\\_na\\_okregi.html](http://wyborcza.pl/1,91446,16427234,Podlaskie_Sejmik_uchwalil_nowy_podzial_na_okregi.html), [dostęp: 10.01.2016].

uległa zmianie. Okręgi numer 2 i 3 nadal były skupione wokół miasta grodzkiego Suwałki (Suwalszczyzna) oraz miasta – powiatu grodzkiego Łomży.

Tabela 11.1. Okręgi wyborcze w wyborach samorządowych w województwie podlaskim przed i po zmianach z sierpnia 2014 roku.

Okręg nr:	Powiaty wchodzące w skład okręgu do 2014 r.	Liczba mandatów do 2014 r.	Powiaty wchodzące w skład okręgu od 2014 r.	Liczba mandatów od 2014 r.
1	miasto Białystok	7	miasto Białystok	7
2	Suwałki, powiat augustowski, powiat sejneński, powiat suwalski	5	powiat augustowski, powiat sejneński, powiat suwalski, powiat sokólski, powiat moniecki, miasto Suwałki	8
3	Łomża, powiat grajewski, powiat kolneński, powiat łomżyński	5	powiat grajewski, powiat kolneński, powiat łomżyński, powiat zambrowski, miasto Łomża	6
4	Powiat bielski, powiat siemiatycki, powiat wysokomazowiecki, powiat zambrowski	5	powiat bielski, powiat siemiatycki, powiat wysokomazowiecki, powiat hajnowski, powiat białostocki	9
5	powiat białostocki, powiat hajnowski, powiat moniecki, powiat sokólski	8	-	

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych PKW oraz uchwały Nr XLII/494/14 sejmiku województwa podlaskiego z dnia 4 sierpnia 2014 roku.

### Sytuacja polityczna w sejmiku województwa podlaskiego w kadencji 2010-2014

W wyborach do sejmiku województwa w 2010 roku mandaty zdobyły 4 z 14 startujących komitetów wyborczych. Warto jednak podkreślić, że trzy z nich nie zarejestrowały list we wszystkich okręgach wyborczych (Polska Partia Pracy – Sierpień '80, Krajowa Wspólnota Samorządowa i Ruch Wyborców Janusza Korwin-Mikke), a największymi zasobami i zapleczem organizacyjnym dysponowały partie ówczesnie mające reprezentacje w Sejmie RP – Sojusz Lewicy Demokratycznej (dalej SLD), Platforma Obywatelska RP (dalej PO), Prawo i Sprawiedliwość (dalej PiS) oraz Polskie Stronnictwo Ludowe (dalej PSL). To właśnie te ugrupowania zdobyły mandaty w wyborach do sejmiku. PO i PiS zdobyły po 11 mandatów,

PSL 5, a SLD 3. Przy braku wyraźniej większości wiadomym było, iż konieczne będzie zawiązanie koalicji. Ze względu na to, że na szczeblu ogólnopolskim władzę sprawowała koalicja PO-PSL, oczywistym było, iż negocjacje koalicyjne na szczeblu wojewódzkim będą się toczyć między tymi właśnie ugrupowaniami. Radni PSL świadomi swojej przewagi arytmetycznej próbowali przekuć ją na przewagę polityczną, deklarując tuż po poznaniu wyników, że liczą na to, że to ich reprezentant obejmie stanowisko marszałka województwa. Wywołało to dyskusje i napięcia pomiędzy potencjalnymi jeszcze wtedy koalicjantami. Radni PO zarzucali PSL, że przekazanie stanowiska marszałka w ręce ludowców ograniczy im możliwość realnej kontroli nad tym, co dzieje się w województwie<sup>4</sup>.

Ponadto w PO miały miejsce wewnętrzne konflikty pomiędzy różnymi partyjnymi frakcjami skupionym wokół dwóch możliwych kandydatów na marszałka – Jarosława Dworzańskiego i Macieja Żywno. W zneutralizowanie wewnątrzpartyjnego konfliktu i napięć między koalicjantami zaangażowali się ogólnopolscy liderzy partii PO Donald Tusk i marszałek Sejmu Grzegorz Schetyna<sup>5</sup>. Pierwsza sesja sejmiku województwa, która odbyła się 2 grudnia 2010 roku, została przerwana na wniosek radnych Platformy Obywatelskiej po zaledwie 40 minutach i nie dokonano na niej żadnych ważnych ustaleń<sup>6</sup>. Drugie posiedzenie sejmiku, które miało miejsce 9 grudnia 2010 roku, było już bardziej owocne. Wybrano na nim przewodniczącego sejmiku województwa – Bogdana Dyjuka z PSL oraz prezydium sejmiku (złożone tradycyjnie z przedstawicieli każdej z opcji politycznej zasiadającej w sejmiku)<sup>7</sup>. Kluczowe głosowania dotyczące wyboru zarządu województwa i marszałka odbyły się dopiero 50 dni po wyborach. Na czele województwa stanął Jarosław Dworzański z PO<sup>8</sup>. Wicemarszałkami zostali Walenty Korycki oraz Mieczysław Baszko z PSL, a człon-

---

<sup>4</sup> J. Mendek, *W sejmiku województwa rządzi PSL*, „Gazeta Wyborcza Białystok”, 24 listopada 2010, s. 3.

<sup>5</sup> M. Siedlecki, *Męski pojedynek. Wybory do sejmiku województwa podlaskiego*, [w:] *Gra o regiony. Wybory do sejmików województw w 2010 r.*, pod red. R. Alberskiego, M. Cichosz, K. Kobielskiej, Wrocław 2013, s. 200-201.

<sup>6</sup> *Sesja sejmiku województwa przerwana po 40 minutach!*, <http://www.wspolczesna.pl/wiadomosci/bialystok/art/5746534,sesja-sejmiku-wojewodztwa-przerwana-po-40-minutach,id,t.html>, [dostęp: 10.01.2016].

<sup>7</sup> W skład prezydium sejmiku województwa prócz przewodniczącego weszli Marek Masalski z PO, Jan Chojnowski z PiS oraz Jan Syczewski z SLD. Uchwała Nr I/1/10 sejmiku województwa podlaskiego z dnia 2010-12-09, [http://bip.umwp.wrotapodlasia.pl/wojewodztwo/akty\\_prawne1/uchwaly\\_sej/uchwaly\\_sejmiku\\_od\\_2008/uchw\\_1209\\_i\\_1\\_10.html](http://bip.umwp.wrotapodlasia.pl/wojewodztwo/akty_prawne1/uchwaly_sej/uchwaly_sejmiku_od_2008/uchw_1209_i_1_10.html); Uchwała Nr I/2/10 sejmiku województwa podlaskiego z dnia 2010-12-09, [http://bip.umwp.wrotapodlasia.pl/wojewodztwo/akty\\_prawne1/uchwaly\\_sej/uchwaly\\_sejmiku\\_od\\_2008/uchw\\_1209\\_i\\_2\\_10.html](http://bip.umwp.wrotapodlasia.pl/wojewodztwo/akty_prawne1/uchwaly_sej/uchwaly_sejmiku_od_2008/uchw_1209_i_2_10.html), [dostęp: 10.01.2016].

<sup>8</sup> Uchwała Nr III/10/11 sejmiku województwa podlaskiego z dnia 2011-01-10, [http://bip.umwp.wrotapodlasia.pl/wojewodztwo/akty\\_prawne1/uchwaly\\_sej/uchwaly\\_sejmiku\\_od\\_2008/uchw\\_0110\\_iii\\_10\\_11.html](http://bip.umwp.wrotapodlasia.pl/wojewodztwo/akty_prawne1/uchwaly_sej/uchwaly_sejmiku_od_2008/uchw_0110_iii_10_11.html), [dostęp: 10.01.2016].

kami zarządu Cezary Cieślukowski i Jacek Piorunek z PO oraz Walenty Korycki z PSL<sup>9</sup>.

Jak już wskazano, pełną władzę objęła więc większością 16 na 30 mandatów koalicja PO-PSL. Taka przewaga pozwalała partiom na sprawowanie rządów według swojej woli i odrzucanie wniosków opozycyjnych radnych z PiS, przykładowo w sprawie odwołania marszałka Jarosława Dworzyńskiego w związku z zarzutami przekroczenia uprawnień przy zatrudnieniach na urzędnicze stanowiska oraz „przyjęcia obietnicy korzyści osobistej”<sup>10</sup>. Opozycja, jaką był PiS, nie miała realnego wpływu na wyniki głosowań, co wynikało z niewystarczającej do zablokowania wniosków i projektów PO-PSL liczby mandatów.

Największą i najgłośniejszą sprawą związaną z funkcjonowaniem sejmiku IV kadencji było odwołanie na skutek kontroli CBA w Urzędzie Marszałkowskim, Cezarego Cieślukowskiego z funkcji członka zarządu województwa<sup>11</sup>. Kontrola wykazała, że naruszył on przepisy z zakresu m.in. ustawy antykorupcyjnej. Mimo przynależności do PO, C. Cieślukowski nie zdołał utrzymać się na stanowisku. Wniosek o jego odwołanie złożył sam marszałek województwa i jednocześnie kolega partyjny C. Cieślukowskiego, Jarosław Dworzyński<sup>12</sup>. 22 lutego 2013 roku, większością głosów radnych został on odwołany ze swojego stanowiska<sup>13</sup>. Nowym członkiem zarządu województwa został 29-letni działacz PO Karol Pilecki. Do końca kadencji nie nastąpiły inne zmiany kadrowe. Choć pojawiały się głosy krytyczne, koalicja rządząca sejmikiem nie miała nigdy problemu z przegłosowaniem absolutorium. Ostatnie posiedzenie sejmiku województwa odbyło się 7 listopada 2014 roku<sup>14</sup>.

<sup>9</sup> Uchwała Nr III/11/11 sejmiku województwa podlaskiego z dnia 2011-01-10, [http://bip.umwp.wrotapodlasia.pl/wojewodztwo/akty\\_prawne1/uchwaly\\_sej/uchwaly\\_sejmiku\\_od\\_2008/uchw\\_0110\\_iii\\_11\\_11.html](http://bip.umwp.wrotapodlasia.pl/wojewodztwo/akty_prawne1/uchwaly_sej/uchwaly_sejmiku_od_2008/uchw_0110_iii_11_11.html); Uchwała Nr III/12/11 Sejmiku Województwa Podlaskiego z dnia 2011-01-10, [http://bip.umwp.wrotapodlasia.pl/wojewodztwo/akty\\_prawne1/uchwaly\\_sej/uchwaly\\_sejmiku\\_od\\_2008/uchw\\_0110\\_iii\\_12\\_11.html](http://bip.umwp.wrotapodlasia.pl/wojewodztwo/akty_prawne1/uchwaly_sej/uchwaly_sejmiku_od_2008/uchw_0110_iii_12_11.html), [dostęp: 10.01.2016].

<sup>10</sup> *Marszałek z PO odpiera zarzuty prokuratury*, <http://www.wprost.pl/ar/232943/Marszalek-z-PO-odpiera-zarzuty-prokuratury/>, [dostęp: 10.01.2016].

<sup>11</sup> Uchwała Nr XXV/312/13 sejmiku województwa podlaskiego z dnia 2013-02-22, [http://bip.umwp.wrotapodlasia.pl/wojewodztwo/akty\\_prawne1/uchwaly\\_sej/uchwaly\\_sejmiku\\_od\\_2008/uchw\\_0222\\_xxv\\_312\\_13.html](http://bip.umwp.wrotapodlasia.pl/wojewodztwo/akty_prawne1/uchwaly_sej/uchwaly_sejmiku_od_2008/uchw_0222_xxv_312_13.html), [dostęp: 10.01.2016].

<sup>12</sup> *Sejmik wykonał dyktat CBA. Cezary Cieślukowski odwołany*, [www.bialystok.wyborcza.pl/bialystok/1,35235,13446166,Sejmik\\_wykonal\\_dyktat\\_CBA\\_\\_Cezary\\_Cieslukowski\\_odwolany.html](http://www.bialystok.wyborcza.pl/bialystok/1,35235,13446166,Sejmik_wykonal_dyktat_CBA__Cezary_Cieslukowski_odwolany.html), [dostęp: 10.01.2016].

<sup>13</sup> <http://www.poranny.pl/polityka/art/5516970,sejmik-wojewodztwa-podlaskiego-zdecydowal-cezary-cieslukowski-odwolany,id,t.html>; Uchwała Nr XXVI/329/13 sejmiku województwa podlaskiego z dnia 2013-03-22; [http://bip.umwp.wrotapodlasia.pl/wojewodztwo/akty\\_prawne1/uchwaly\\_sej/uchwaly\\_sejmiku\\_od\\_2008/uchw\\_0322\\_xxvi\\_329\\_13.html](http://bip.umwp.wrotapodlasia.pl/wojewodztwo/akty_prawne1/uchwaly_sej/uchwaly_sejmiku_od_2008/uchw_0322_xxvi_329_13.html), [dostęp: 10.01.2016].

<sup>14</sup> U. Ludwiczak, *Ostatnia sesja sejmiku województwa podlaskiego i zakup na pożegnanie*, <http://www.wspolczesna.pl/artykuly-archiwalne/art/4911315,ostatnia-sesja-sejmiku-wojewodztwa-podlaskiego-i-zakup-na-pozegnanie,id,t.html>, [dostęp: 10.01.2016].



## Przygotowania i start kampanii wyborczej

Wybory samorządowe zostały ogłoszone rozporządzeniem przez premiera Donalda Tuska 20 sierpnia 2014 roku<sup>15</sup>. Oznacza to, że formalnie kampania wyborcza trwała 87 dni – do rozpoczęcia ciszy wyborczej 14 listopada o godzinie 24:00. Choć oczywiście wewnętrzne rozgrywki partyjne związane z przygotowaniem do wyborów musiały toczyć się wcześniej, to za oficjalny początek działań wyborczych można uznać moment ogłoszenia przez kolejne partie składu list wyborczych. Największe ugrupowania posiadające mandaty w kończącej się wówczas kadencji sejmiku dokonały tego we wrześniu. Pierwszy był PSL, który zaprezentował swoich kandydatów 13 września<sup>16</sup>, następnie PO - 15 września<sup>17</sup>, ostatnie PiS i SLD, które zrobiły to 25 września 2014 roku<sup>18</sup>.

## Charakterystyka podmiotów rywalizujących w wyborach do sejmiku województwa

Kompletny skład list wyborczych znany był 7 października, gdy minął termin zgłaszania terytorialnym komisjom wyborczym list kandydatów na radnych<sup>19</sup>. Jak już wskazano wcześniej, w wyborach do sejmiku województwa w 2014 roku rywalizowało 12 podmiotów<sup>20</sup>. Najsilniejszą pozycję miały komitety ogólnopolskie partii politycznych, których reprezentanci już od 2002 roku zasiadali w ławach sejmiku województwa, czyli PO, PiS, SLD i PSL. To właśnie te partie jako jedyne miały reprezentantów wśród radnych województwa w mijającej kadencji 2010-2014. W wyborach samorządowych z 2014 roku SLD nie stanęło jednak do rywalizacji samodzielnie, ale w koalicji, jako SLD Lewica Razem. Dzięki temu na listach znaleźli się nie tylko działacze SLD, ale też lewicowi działacze niezwiązani bezpośrednio z partią. Pozostałe ogólnopolskie komitety wyborcze reprezento-

---

<sup>15</sup> Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 sierpnia 2014 r. w sprawie zarządzenia wyborów do rad gmin, rad powiatów, sejmików województw i rad dzielnic m. st. Warszawy oraz wyborów wójtów, burmistrzów i prezydentów miast wraz z kalendarzem wyborczym stanowiącym załącznik do przedmiotowego rozporządzenia, <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20140001134>, [dostęp: 10.01.2016].

<sup>16</sup> *Podlaskie. PSL zaprezentowało listy do sejmiku województwa*, [http://wyborcza.pl/1,91446,16635678,Podlaskie\\_\\_PSL\\_zaprezentowalo\\_listy\\_do\\_sejmiku\\_wojewodztwa.html](http://wyborcza.pl/1,91446,16635678,Podlaskie__PSL_zaprezentowalo_listy_do_sejmiku_wojewodztwa.html), [dostęp: 10.01.2016].

<sup>17</sup> *Wybory samorządowe: Jarosław Dworzański liderem województwa. Maciej Żywno liderem okręgu*, <http://www.wspolczesna.pl/wiadomosci/region/art/4905251,wybory-samorzadowe-jaroslaw-dworzanski-liderem-wojewodztwa-maciej-zywno-liderem-okregu,id,t.html>, [dostęp: 10.01.2016].

<sup>18</sup> [http://wyborcza.pl/1,91446,16706775,Podlaskie\\_\\_PiS\\_przedstawilo\\_liderow\\_list\\_do\\_sejmiku.html](http://wyborcza.pl/1,91446,16706775,Podlaskie__PiS_przedstawilo_liderow_list_do_sejmiku.html), [dostęp: 10.01.2016].

<sup>19</sup> Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 sierpnia 2014 r. w sprawie zarządzenia wyborów..., *op. cit.*

<sup>20</sup> *Zgłaszali kandydatów do ostatniej chwili*, <http://www.wspolczesna.pl/artykuly-archiwalne/art/4907671,zglaszali-kandydatow-do-ostatniej-chwili,id,t.html>, [dostęp: 10.01.2016].

wały partie, które dotąd nie miały przedstawicieli w sejmiku województwa podlaskiego. Były to Demokracja Bezpośrednia, Ruch Narodowy (zarejestrowany jako komitet wyborczy wyborców) i Nowa Prawica Janusza Korwin-Mikkego. Wszystkie te ugrupowania po raz pierwszy wystawiły samodzielne, ogólnopolskie listy wyborcze w wyborach samorządowych. Samoobrona i Twój Ruch, czyli partie polityczne, które nie wystawiły list w całej Polsce, zgłosiły kandydatów do sejmiku we wszystkich okręgach w województwie podlaskim. Warto dodać, że Samoobrona po raz ostatni miała swoich reprezentantów w sejmiku województwa w latach 2007-2010. Pozostałe komitety wyborców to Podlaskie Forum Samorządowe, Platforma Samorządowa, Wspólnota Patriotyzm Solidarność nie były związane z partiami politycznymi i stanowiły regionalne inicjatywy, które nie miały siły przebicia w mediach lokalnych, co prawdopodobnie przełożyło się na wynik wyborczy - wyniki żadnego z tych komitetów nie przekroczyły 1% głosów wyborczych.

Tabela 11.2. Liczba kandydatów wystawionych w poszczególnych okręgach wyborczych przez komitety wyborcze w wyborach do sejmiku województwa podlaskiego w 2014 roku.

Komitet	Okręg 1	Okręg 2	Okręg 3	Okręg 4	RAZEM
Komitet Wyborczy PSL	8	15	12	18	53
KW Demokracja Bezpośrednia	6	6	5	6	23
KW Prawo i Sprawiedliwość	14	16	12	18	60
KW Platforma Obywatelska RP	14	16	12	18	60
KWW Ruch Narodowy	5	5	5	10	25
KKW SLD Lewica Razem	14	12	10	18	54
KW Nowa Prawica – Janusza Korwin-Mikke	12	9	12	12	45
KWW Platforma Samorządowa	5	5	5	5	20
KW Samoobrona	7	14	7	8	36
KWW Podlaskie Forum Samorządowe	5	5	5	5	20
KW Twój Ruch	8	6	6	9	29
KWW Wspólnota Patriotyzm Solidarność		10	9		19
SUMA	98	119	100	127	444

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Największą liczbę kandydatów do sejmiku wystawiły PO i PiS, kolejne pod tym względem były PSL i SLD. Największe szanse na zdobycie

mandatu mieli kandydaci z okręgu nr 1 i 4. Najmniejsze, bo tylko 1:17, z okręgu nr 3. Szanse były mniejsze niż w wyborach do sejmiku w 2010 roku, gdy na jeden mandat przypadało 12 kandydatów, ale też większe niż w wyborach w 2006 roku, gdzie na 1 mandat przypadało aż 17 kandydatów.

Tabela 11.3. Szanse na zdobycie mandatu w wyborach do sejmiku województwa podlaskiego w 2014 roku w poszczególnych okręgach.

Okręg nr	Liczba mandatów do zdobycia	Liczba kandydatów	Szanse na zdobycie mandatu
1	7	98	1:14
2	8	119	1:15
3	6	100	1:17
4	9	127	1:14

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

### Charakterystyka list wyborczych

Pierwszą kwestią jaką warto poruszyć charakteryzując listy kandydatów do sejmiku województwa z 2014 roku jest problem realizacji systemu kwotowego i liczby miejsc przypadających kobietom. W 2010 roku problem partycypacji politycznej kobiet w województwie podlaskim był wyraźnie widoczny. W 2010 roku jedynie 18,9% miejsc na listach należało do kobiet i na tle pozostałych województw był to swoisty fenomen<sup>21</sup>.

Od 2010 roku nastąpiły znaczące zmiany związane z realizacją systemu kwotowego na listach wyborczych. W wyborach samorządowych wprowadzono wymóg zachowania kwoty płci. Zgodnie z artykułem 425 par. 3 kodeksu wyborczego<sup>22</sup> na listach m.in. do sejmików wojewódzkich musiało się znaleźć co najmniej 35% mężczyzn i kobiet. Zmusiło to komitety wyborcze do zaangażowania kobiet w politykę przynajmniej na poziomie startu w wyborach.

W 2014 roku udział kobiet na listach wyborczych zwiększył się ponad dwukrotnie. Stanowiły one 45% wszystkich kandydatów. Największy odsetek kobiet znalazł się na liście Podlaskiego Forum Samorządowego – 66%, najmniejszy na liście PO – 38%.

To czy system kwotowy okazał się skutecznym sposobem angażowania kobiet w politykę i zwiększenia ich udziału w procesie rządzenia województwem pokazują dane dotyczące wyników wyborczych kobiet i mężczyzn. Ich porównanie jest o tyle dokładne, że w sejmiku województwa w wyniku wyborów w 2014 roku zasiadły te same ugrupowania co w 2010 roku.

<sup>21</sup> M. Siedlecki, *op. cit.*, s. 191-193.

<sup>22</sup> Dziennik Ustaw z 2011 r. nr 21, poz. 112 ze zm., <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20110210112>, [dostęp: 10.02.2016].

Tabela 11.4. Potencjał wyborczy kobiet na listach najważniejszych komitetów startujących w wyborach do sejmiku województwa podlaskiego w 2014 r.

	Liczba kobiet na listach komitetu	Liczba głosów na kobiety	Udział kobiet na listach komitetu (%)	Udział głosów na kobiety w głosach ogółem na komitet w (%)	Liczba mandatów zdobytych przez kobiety	Liczba mandatów zdobytych przez partię	Wyborcza siła kobiet na liście
SLD Lewica Razem	24	9518	44%	36%	0	1	0,82
PO	23	25884	38%	24%	2	8	0,63
PiS	26	35897	43%	27%	2	12	0,63
PSL	22	14706	42%	14%	0	9	0,32

Źródło: Opracowanie własne na podstawie M. Siedlecki, *Męski pojedynek. Wybory do sejmiku województwa podlaskiego*, [w:] *Gra o regiony. Wybory do sejmików województw w 2010 r.*, pod red. R. Alberskiego, M. Cichosz, K. Kobielskiej, Wrocław 2013., s.191-193 oraz danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Kobiety stanowiły niemal 42% kandydatów wystawionych przez najważniejsze komitety wyborcze. Tylko cztery z nich uzyskały mandat radnej (13% ogółu mandatów). Jest to dwa razy więcej niż w kadencji 2010-2014, gdy mandat radnej otrzymały tylko dwie kobiety (1 z PiS oraz 1 z PO). Wyborcza siła kobiet<sup>23</sup> jest jednak nadal relatywnie mała. Według obliczeń Marcina Siedleckiego w 2010 roku dla SLD wyniosła ona 0,51, dla PO 0,76, dla PiS 0,81 a dla PSL 0,61<sup>24</sup>. Choć wartości się zmieniły, szczególnie w przypadku PSL i SLD poziom nadal jest poniżej 1. Porównując wyniki można stwierdzić, że wprowadzenie systemu kwotowego i znaczne zwiększenie liczby kobiet, zwiększyło ich liczbę przede wszystkim na listach wyborczych, nie spowodowało jednak znaczącej zmiany liczby kobiet na poziomie reprezentacji.

Analiza składu list wyborczych PiS (szczególnie pierwszych trzech miejsc) pozwala stwierdzić, że partia stawiała na kandydatów rekrutowanych z wewnętrznych struktur partii (postawiono głównie na osoby piastujące już elekcyjne urzędy w samorządzie np. jako burmistrzowie, radni sejmiku województwa, ale też na szczeblu ogólnopolskim). Najlepiej ilustrującymi ten fakt przykładami są kandydatury Jana Dobrzyńskiego – senatora z ramienia PiS w latach 2007-2011 oraz radnych, którzy starali się ponownie o mandat (8 z 11 radnych). Na listach PiS znaleźli się również politycy związani z ugrupowaniem Polska Razem, których w większości można zaliczyć do debutantów na scenie politycznej, wcześniej związanych z biznesem lub etatową pracą w samorządzie. Warto dodać, że dwie

<sup>23</sup> Czyli iloraz udziału głosów kobiet w głosach ogółem na dany komitet i udziału kobiet na liście tego komitetu.

<sup>24</sup> M. Siedlecki, *op. cit.*

kobiety, które uzyskały mandat z list PiS - Dorota Kędra-Ptaszyńska i Justyna Żalek są związane z ugrupowaniem Polska Razem.

Na listach SLD, z racji tego, iż na potrzeby wyborów samorządowych utworzono koalicję SLD Lewica Razem, 50% miejsc zarezerwowane było dla działaczy innych organizacji lewicowych<sup>25</sup>. Pierwsze miejsca na listach wyborczych były zdominowane przez kandydatów doświadczonych politycznie i związanych z SLD. „Jedynkami” byli ówczesny prezydent Łomży, były poseł z ramienia SLD Mieczysław Czerniawski, były marszałek województwa Janusz Krzyżewski z SLD, starosta hajnowski Włodzimierz Pietrocuk z SLD oraz działaczka ruchu kobiet lewicy, szefowa Podlaskiego Forum Równych Szans i Praw Kobiet, Małgorzata Bil-Jaruzelska. Wśród tych kandydatów jako jedyna debiutowała ona w wyborach, choć można zakładać, że zrekrutowana na listę została wewnątrz partii, gdyż jej mąż Krzysztof Bil-Jaruzelski jest ważnym działaczem w zarządzie regionu partii (obecnie jest przewodniczącym Rady Województwa)<sup>26</sup>. W pierwszych trójkach list wyborczych oraz na dalszych ich miejscach widać działaczy niezwiązanych z partią, debiutujących w wyborach, którzy zostali zrekrutowani zarówno ze środowiska biznesowego, administracji samorządowej, jak i organizacji społecznych. Wśród nich, szczególnie w przypadku kandydatów, którzy znajdowali się w pierwszej trójce na listach wyborczych lub zdobyli poparcie ponad 2% wyborców, znajdowały się osoby niegdyś związane lub współpracujące z partią. Można więc założyć, że taka konstrukcja spełnia wymogi koalicji, która zakładała jednoczenie osób aktywnych na różnych platformach życia społecznego o lewicowych poglądach. Na listach wyborczych znaleźli się też m.in. Karolina Matys-Kraśnicka, pozyskana z Twojego Ruchu<sup>27</sup>, niesprawująca do tej pory żadnego mandatu, sportsmenka Małgorzata Guzowska, czy Zofia Trancygier-Koczuk, była kurator oświaty. Warto też dodać, że o reelekcję starało się dwóch z trzech radnych SLD zasiadających w sejmiku województwa w kadencji 2010-2014. Byli to Jan Syczewski i Marian Szamatowicz, z tym, że tylko pierwszy z nich z listy SLD, drugi startował z list PO.

Na listach PO dominowali kandydaci posiadający doświadczenie polityczne, głównie wynikające ze sprawowania mandatów w organach samorządowych, związani wcześniej ze strukturami partii. Pojawili się też jednak kandydaci niezwiązani dotąd z polityką, ale z biznesem czy mediami publicznymi. Przykładem jest dziennikarka Anna Mierzyńska. Dobrym

---

<sup>25</sup> Uchwała Zarządu Krajowego Sojuszu Lewicy Demokratycznej w sprawie wyborów samorządowych 2014 roku, [http://www.sld.org.pl/ckfinder/userfiles/files/Uchwa%C5%82a%20ZK%202014%2008%2013%203\(1\).pdf](http://www.sld.org.pl/ckfinder/userfiles/files/Uchwa%C5%82a%20ZK%202014%2008%2013%203(1).pdf), [dostęp: 10.01.2016].

<sup>26</sup> Władze SLD, <http://www.podlaskie.sld.org.pl/>, [dostęp: 10.01.2016].

<sup>27</sup> M. Gawina, *SLD idzie po pięć mandatów w podlaskim sejmiku*, <http://www.wspolczesna.pl/artykuly-archiwalne/art/4906201,sld-idzie-po-piec-mandatow-w-podlaskim-sejmiku,id,t.html>, [dostęp: 10.01.2016].

dla partii transferem z SLD był wspomniany już Marian Szamatowicz. Wśród kandydatów niezwiązanych wcześniej ze sprawowaniem władzy byli m.in. Jolanta Szczygiel-Rogowska, szefowa galerii Sleńdzińskich czy Bronisław Talkowski, przewodniczący Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej w Kruszynianach. Jedyne na listach wyborczych obsadzone zostały najważniejszymi politykami PO w regionie – dotychczasowym wojewodą Maciejem Żywno, marszałkiem województwa Janem Dworzańskim, członkiem zarządu województwa Jackiem Piorunkiem oraz Anną Naszkiewicz, przewodniczącą suwalskiej PO i szefową Agencji Rozwoju Regionalnego "Ares". O reelekcję ubiegało się 8 radnych sejmiku, którzy w kadencji 2010-2014 należeli do klubu radnych PO, jednak tylko 7 z listy tej partii. Wspominany już Cezary Cieślukowski startował z list PSL.

PSL w konstruowaniu swoich list kierowało się powiązaniem kandydatów z partią – niezależnie od tego czy byli to kandydaci już doświadczeni w polityce czy startujący w wyborach po raz pierwszy. Debiutanci na listach to osoby wywodzące się głównie z administracji publicznej i biznesu. Przykładowo, listę w okręgu nr 1 otwierał Grzegorz Rykowski, były wojewoda białostocki w latach 1994-1998, wieloletni członek zarządu PSL. Na listach znaleźli się też m.in. Wojciech Kasjanowicz dyrektor Oddziału Terenowego Agencji Rynku Rolnego w Białymstoku, Jerzy Leszczyński zastępca dyrektora ARiMR w Białymstoku. Wszyscy radni PSL z kadencji 2010-2014 starali się o reelekcję. Warto dodać, że startowali oni z trzech pierwszych miejsc w okręgach nr 3 i 4, gdzie PSL cieszy się największym poparciem.

Analiza list czterech najważniejszych graczy w wyborach do sejmiku województwa pokazuje, że kluczowe czynniki decydujące o otrzymaniu miejsca na liście wyborczej to doświadczenie i współpraca z partią polityczną. Na listach wyborczych znalazło się 23 dotychczasowych radnych, 15 z nich udało uzyskać się reelekcję. Oznacza to, że tylko 50% składu uległo wymianie podczas wyborów.

### **Przebieg kampanii wyborczej**

Kampanii wyborczej do sejmiku województwa podlaskiego nie towarzyszyły ani zacięte debaty, ani innowacyjne działania komunikacyjne czy marketingowe. Hasła i obietnice wyborcze wszystkich kandydujących partii skupiały się wokół ważnych dla rozwoju województwa kwestii. Przekazy mediów lokalnych, takich jak „Gazeta Współczesna” czy „Gazeta Wyborcza Białystok” oscylowały przede wszystkim wokół czterech głównych graczy – PiS, PSL, SLD LR i PO. Wszystkie ugrupowania podkreślały doświadczenie i kwalifikacje swoich kandydatów<sup>28</sup>.

---

<sup>28</sup> *Ibidem*.

Kampania PiS skupiona była na przyjętej przez partię na szczepku ogólnopolskim *Deklaracji Samorządowca*<sup>29</sup>. Obietnice wyborcze wiązały się przede wszystkim z nowymi miejscami pracy, zatrzymaniem likwidacji szkół i prywatyzacji szpitali dokonywanej przez koalicję PO-PSL, rozbudową sieci lokalnych dróg<sup>30</sup>.

SLD LR w swoim przekazie do wyborców podkreślał, że województwu potrzeba osób doświadczonych, kompetentnych, których zaangażowanie i umiejętności zostały już sprawdzone. Kampania opierała się również na krytyce koalicji PO-PSL, która według partii doprowadziła do stagnacji i zwiększenia się dystansu rozwojowego pomiędzy Podlasiem a resztą Polski. Warto dodać, że SLD LR liczyło na zdobycie 4 lub 5 mandatów w sejmiku województwa<sup>31</sup>.

Platforma Obywatelska starała się pokazać siłę swojego zróżnicowanego zespołu kandydatów zapewniającego reprezentację interesów różnych grup społecznych z województwa<sup>32</sup>. Kampania oscylowała wokół przyjętego przez partię na szczepku ogólnopolskim *Manifestu Samorządowego* pod hasłem „Ludzie, zaufanie, współpraca”<sup>33</sup>. Partia podkreślała konieczność pracy na rzecz dalszego rozwoju gospodarczego, edukacji, usprawnienia ochrony zdrowia, a także konieczność współpracy ponad podziałami dla dobra regionu.

Hasło PSL „Samorząd – tu zaczyna się Polska” akcentowało znaczenie lokalnych władz. Partia podkreślała, że jej celem jest kontynuacja rozwoju województwa. Szef podlaskiego PSL zaznaczał, że partia liczy na zdobycie 6 lub więcej mandatów do sejmiku. Jako atut list partii wskazywano to, że kandydatami są byli radni – osoby z odpowiednim doświadczeniem<sup>34</sup>.

Postulaty innych komitetów były zbliżone do siebie. Przykładowo Kongres Nowej Prawicy podkreślał konieczność rozwoju przedsiębiorczości oraz obniżkę opłat i podatków lokalnych<sup>35</sup>. Bardziej intensywna i obfita w różnego rodzaju propozycje była rywalizacja o fotele prezydentów i burmistrzów miast. W kontekście wyborów do sejmiku szczególne znaczenie miała walka o urząd prezydenta Białegostoku. Rywalizowało o niego siedmiu kandydatów, a finalna walka w II turze odbyła się pomiędzy

---

<sup>29</sup> Deklaracja programowa samorządowca Prawa i Sprawiedliwości, [http://pisbielsko.pl/wp-content/uploads/2014/09/DEKLARACJA\\_SAMORZ%C4%84DOWCA\\_PIS\\_KROTKA.pdf](http://pisbielsko.pl/wp-content/uploads/2014/09/DEKLARACJA_SAMORZ%C4%84DOWCA_PIS_KROTKA.pdf), [dostęp: 10.01.2016].

<sup>30</sup> *Samorządowa deklaracja kandydatów PiS*, *op. cit.*

<sup>31</sup> *Podlaskie. Lewica przedstawiła...*, *op. cit.*

<sup>32</sup> U. Ludwiczak, *Ostatnia sesja...*, *op. cit.*

<sup>33</sup> *Ludzie zaufanie współpraca. Manifest samorządowy*, <http://issuu.com/platformaobywatelska/docs/manifest-samorzadowy-2014>, [dostęp: 10.01.2016].

<sup>34</sup> *PSL zaprezentowało listy do sejmiku...*, *op. cit.*

<sup>35</sup> *Nowa Prawica przedstawia kandydatów do rady miasta*, <http://www.wspolczesna.pl/artykuly-archiwalne/art/4907925.nowa-prawica-przedstawia-kandydatow-do-rady-miasta-wideo,id,t.html>, [dostęp: 10.01.2016].

dotychczasowym prezydentem miasta wspieranym przez PO - Tadeuszem Truskolaskim, a prowadzącym intensywną kampanię wyborczą Janem Dobrzyńskim z PiS, który był również kandydatem PiS do sejmiku zajmującym pierwsze miejsce na liście partii w okręgu nr 1. W pierwszej turze T. Truskolaski zdobył 49,37 % głosów, a Dobrzyński 34,16 %. W drugiej turze wyborów przewagę 63,76% głosów Tadeusz Truskolaski po raz trzeci został prezydentem miasta, a Jan Dobrzyński wszedł w skład sejmiku województwa<sup>36</sup>.

### Dzień wyborów - frekwencja wyborcza

Poziom frekwencji w dniu wyborów świadczy o świadomości i aktywności obywatelskiej mieszkańców danego regionu czy też całego kraju. Cofając się aż do 2002 roku, można zauważyć, że mieszkańcy województwa podlaskiego pod względem udziału w wyborach samorządowych, każdorazowo wypadają na tle całego kraju bardzo dobrze. Frekwencja niemal co elekcję była wyższa na poziomie województwa podlaskiego, niż na poziomie kraju. Wyjątkiem były tylko wybory samorządowe w 2006 roku, kiedy różnica między frekwencją na poziomie kraju a województwa wyniosła dokładnie 0,5% na korzyść frekwencji w skali kraju (w tabeli 11.5 przedstawiono dane w zaokrągleniu).

Tabela 11.5. Porównanie frekwencji wyborczej w wyborach samorządowych w województwie podlaskim i w całym kraju.

	2002	2006	2010	2014
<b>Frekwencja w Polsce</b>	44%	46%	47%	47%
<b>Frekwencja w województwie podlaskim</b>	46%	46%	48%	48%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Frekwencja wyborcza w dniu wyborów samorządowych w 2014 w województwie podlaskim wyniosła dokładnie 48,01%, co oznacza że spośród 960 860 osób uprawnionych do głosowania do urn poszło 461 303 osób.

Porównanie frekwencji w okręgach wyborczych na przestrzeni ostatnich elekcji nie jest możliwe ze względu na zmianę podziału województwa okręgi wyborcze. W tabeli 11.6 zaprezentowany został poziom frekwencji na poziomie powiatów na przestrzeni ostatnich trzech ostatnich ogólnopolskich wyborów samorządowych.

Generalnie poziom frekwencji w poszczególnych powiatach pozostaje na przestrzeni lat na względnie takim samym poziomie. Najniższy poziom frekwencji sukcesywnie występuje w miastach na prawach powiatu –

<sup>36</sup> Dane PWK, <http://wybory2014.pkw.gov.pl/>, [dostęp: 10.01.2016].



Białymstoku, Łomży i Suwałkach. Najwyższa frekwencja w 2014 roku była w powiatach suwalskim, wysokomazowieckim i kolneńskim. Warto dodać, że te dwa ostatnie powiaty cechuje najwyższy poziom frekwencji w województwie na przełomie ostatnich trzech elekcji. Warto też podkreślić dysproporcje, jakie występują pomiędzy frekwencją w miastach na prawach powiatu a powiatami je otaczającymi - czyli Białymstokiem a powiatem białostockim, Łomżą a powiatem łomżańskim oraz Suwałkami i powiatem suwalskim. Zdecydowanie większa liczba wyborców brała udział w głosowaniach w powiatach ziemskich, a różnice frekwencji pomiędzy nimi a powiatami grodzkimi wynosiły nawet 14 punktów.

Tabela 11.6. Frekwencja wyborcza w wyborach do sejmiku w województwie podlaskim w podziale na powiaty w latach 2006-2014.

POWIAT	2006	2010	2014
augustowski	46,06%	45,34%	49,04 %
białostocki	47,68%	49,33%	51,43 %
bielski	51,36%	51,53%	52,27 %
grajewski	45,47%	51,21%	52,53 %
hajnowski	50,27%	53,93%	48,68 %
kolneński	53,80%	54,36%	53,89 %
łomżyński	50,26%	54,23%	53,73 %
moniecki	49,39%	50,02%	48,79 %
sejneński	51,21%	51,79%	55.64 %
siemiatycki	47,05%	51,78%	51,40 %
sokólski	47,63%	52,35%	51,94 %
suwalski	53,98%	52,81%	53,40 %
wysokomazowiecki	53,51%	54,04%	53,82 %
zambrowski	44,46%	49,30%	49,72 %
Białystok	39,52%	41,77%	41,45 %
Łomża	40,79%	41,58%	39,82 %
Suwałki	43,15%	41,03%	40,50 %

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

W podziale województwa na 5 okręgów wyborczych obowiązującym do 2014 roku, różnice w poziomie frekwencji pomiędzy okręgami, poza okręgiem obejmującym Białystok, co już zostało nadmienione, wahały się o 5-6 punktów procentowych (na przełomie lat 2002-2010)<sup>37</sup>. Po wprowadzeniu nowego podziału na okręgi w 2014 roku różnica ta została zmniejszona do 1punktu.

<sup>37</sup> M. Siedlecki, *op. cit.*, s. 193-194.

Tabela 11.7. Frekwencja wyborcza w wyborach do sejmiku w województwie podlaskim w 2014 roku.

Okręg	Frekwencja
Okręg numer 1: miasto Białystok	41,45%
Okręg numer 2: powiat augustowski, powiat sejneński, powiat suwalski, powiat sokólski, powiat moniecki, miasto Suwałki	49,89%
Okręg numer 3: powiat grajewski, powiat kolneński, powiat łomżyński, powiat zambrowski, miasto Łomża	49,94%
Okręg numer 4: powiat bielski, powiat siemiatycki, powiat wysokomazowiecki, powiat hajnowski, powiat białostocki	51,52%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

### Analiza wyników wyborów

Wyniki wyborów do sejmiku województwa oznaczały, że układ partyjny z kadencji 2010-2014 zostanie zachowany, zmieni się jedynie w nim rozkład sił. Jedynie 4 komitety PSL, PiS, PO i SLD LR przekroczyły próg wyborczy i wzięły udział w podziale mandatów. Najwięcej, bo aż 34% głosów poparcia uzyskał PiS. Nie zapewniło to jednak partii możliwości sprawowania władzy w województwie.

Wyniki pozostałych komitetów oscylowały wokół 1%. Na tym tle wyróżniła się Nowa Prawica Janusza Korwin-Mikkego, która zdobyła 3,66% głosów. Trzy najniższe wyniki należały do lokalnych komitetów wyborczych wyborców – Podlaskiego Forum Samorządowego, Platformy Samorządowej i Wspólnoty Patriotyzm Solidarność.

Tabela 11.8. Wyniki wyborów do sejmiku województwa podlaskiego w 2014 roku.

Komitet wyborczy	Liczba uzyskanych głosów	Odsetek uzyskanych głosów (%)
Komitet Wyborczy PSL	108081	27,55%
KW Demokracja Bezpośrednia	3406	0,87%
KW Prawo i Sprawiedliwość	132091	33,67%
KW Platforma Obywatelska RP	88096	22,46%
KWW Ruch Narodowy	7104	1,81%
KKW SLD Lewica Razem	26688	6,8%
KW Nowa Prawica – Janusza Korwin-Mikke	14374	3,66%
KWW Platforma Samorządowa	1424	0,36%
KW Samoobrona	2877	0,73%
KWW Podlaskie Forum Samorządowe	2481	0,63%
KW Twój Ruch	3385	0,86%
KWW Wspólnota Patriotyzm Solidarność	2299	0,59%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Jak już wspomiano, o ile nie zmieniły się partie zasiadające w sejmiku województwa, o tyle zmienił się rozkład mandatów między nimi. Podział głosów pomiędzy PO i PiS z remisu w 2010 roku, przesunął się na korzyść PiS. Nie oznacza to jednak, że mandaty PO zyskało PiS. PO straciła 3 mandaty, a PiS zyskało tylko 1. Najwięcej w tych wyborach zyskało PSL, które zwiększyło liczbę swoich radnych z 5 do 9. Na znaczeniu w sejmiku straciło natomiast SLD. Komitetowi SLD Lewica Razem udało się zdobyć zaledwie 1 mandat. Partia utraciła więc 2 mandaty w porównaniu do 2010 r.

12 mandatów, które zdobył PiS nie dawało tej partii większości. Jedynym sojusznikiem, który mógłby ją zapewnić było PSL. Taka koalicja była jednak niewyobrażalna, gdyż PSL był koalicjantem PO (na szczeblu ogólnopolskim i lokalnym) i naturalnym było to, że właśnie pomiędzy tymi ugrupowaniami będą się toczyć rozmowy o kształcie przyszłej regionalnej koalicji. 8 mandatów PO i 9 PSL dawało ugrupowaniom większość i pozwalało utrzymać władzę w województwie. Siła tej koalicji zwiększyła się o 1 mandat (z 16 w latach 2010-2014 do 17), a silniejszym (posiadającym więcej mandatów) koalicjantem stał się PSL.

Tabela 11.9. Wyniki wyborów do sejmiku województwa podlaskiego w 2010 i 2014 roku.

Ugrupowanie	Głosy		% głosów		Mandaty		% mandatów	
	2010	2014	2010	2014	2010	2014	2010	2014
PO	131 319	88 096	31,43	22,46	11	8	36,7	26,6
PSL	80 357	108 081	19,23	27,55	5	9	16,7	30
PiS	125 737	132 091	30,09	33,67	11	12	36,7	40
SLD Lewica Razem	53 153	26 688	12,72	6,8	3	1	10	3,4

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

W okręgu nr 1, w Białymstoku, PO i PiS uzyskały zbliżone do siebie wyniki (PO 35,49%, PiS 39,96%), jednak to PiS zdobył więcej mandatów. Tak jak w wyborach w 2010 roku, rynek wyborczy zmonopolizowały tam trzy partie PO, PiS i SLD (z 8,91% głosów, co jednak nie zagwarantowało partii mandatu). Ich łączyny wynik to 84,36% głosów. W 2010 roku zdobyły one łącznie 93,2 % głosów.

W okręgu nr 2, zajmującym północno-wschodnią część województwa, zdecydowanie zwyciężyło PSL. Partia ta zyskała mocną pozycję również w okręgach nr 2 i 3. Zarówno PiS, jak i PSL miały silną pozycję w okręgach nr 2, 3 i 4. Choć zmiana podziału okręgów utrudnia bezpośrednie porównanie wyników w okręgach w 2010 i 2014 roku, terytorialna analiza rozkładu wyników pozwala stwierdzić, że tendencje, takie jak brak

popularności PSL w stolicy województwa czy duże poparcie dla tej partii w północnej i wschodniej części województwa, utrzymują się. W porównaniu wyników ważniejsze są jednak tendencje pokazujące ogólny wzrost pozycji PSL i PiS, spadek poparcia dla PO i SLD oraz różnice zachowań wyborczych w stolicy województwa i w pozostałych okręgach regionu. Warto dodać, że w innych miastach grodzkich nie ma tak dużego rozrzutu pomiędzy wynikami PiS i PO a PSL<sup>38</sup>.

Tabela 11.10. Wyniki wyborów do sejmiku województwa podlaskiego według okręgów wyborczych w 2010 i 2014 roku.

		Okręg 1	Okręg 2	Okręg 3	Okręg 4
KW PSL	Liczba głosów	4 485	40 812	29 144	33 640
	% głosów	5,07	41,52	35,95	27,00
	Liczba mandatów	0	4	2	3
KW PiS	Liczba głosów	35 303	24 827	30 074	41 887
	% głosów	39,96	25,26	37,10	33,61
	Liczba mandatów	4	2	3	3
KW PO	Liczba głosów	31 358	19 048	10 868	26 822
	% głosów	35,49	19,38	13,40	21,52
	Liczba mandatów	3	2	1	2
KKW SLD Lewica Razem	Liczba głosów	7 871	4 522	3 567	10 728
	% głosów	8,91	4,60	4,40	8,61
	Liczba mandatów	0	0	0	1

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Kandydatem, który zdobył najwięcej głosów, był Mieczysław Baszko z PSL. Uzyskał on aż 16 346 głosów, czyli 15,12% wszystkich głosów oddanych na PSL. Był on niezaprzeczną lokomotywą wyborczą tej partii. Warto dodać, że niemal wszyscy z 9 kandydatów PSL, którzy zdobyli mandat radnego startowali z pierwszych trzech miejsc na liście. Wyjątkiem był Włodzimierz Szypcio, który startował z ostatniej, 15 pozycji listy w okręgu nr 2. W okręgu 2, prócz W. Szypcio, mandat zdobyli dotychczasowi radni sejmiku: Mieczysław Baszko, Bogdan Dyjuk oraz przechodzący z PO do PSL Cezary Cieślukowski. W okręgu nr 3 mandaty zdobyli również radni, którzy ubiegali się o reelekcję: Stefan Krajewski oraz Mieczysław Bagiński, startujący kolejno z 1 i 4 miejsca na liście. Obaj zdobyli przybliżony procent głosów, odpowiednio 7,7% i 7,84% głosów. W okręgu nr 4 mandaty do sejmiku uzyskali kandydaci z trzech pierwszych miejsc na liście – radni ubiegający się o reelekcję: Mikołaj Janowski i Walenty Ko-

<sup>38</sup> Według danych PKW, w Łomży PO zdobyło 21,24%, PSL 17,08%, PiS 43,27%, natomiast w Suwałkach PO uzyskało 22,07%, PSL 21,50%, PiS 34,45%.

rycki oraz Jerzy Leszczyński, zastępca dyrektora Podlaskiego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Zdobyli kolejno 5,68%, 4,36% i 6,54% głosów w okręgu.

W przypadku SLD jedynym kandydatem, który zdobył mandat był Włodzimierz Piteroczek, były starosta powiatu hajnowskiego. Zdobył on 2,63% , czyli 3276 głosów, z czego 2161 (ok. 66%) to głosy oddane na niego w powiecie hajnowskim. Więcej głosów, bo aż 3695, zdobyła Małgorzata Bil-Jaruzelska, która jednak nie dostała się do sejmiku z powodu zbyt słabego wyniku całej listy SLD w okręgu nr 1.

Lokomotywą wyborczą PiS był Jan Dobrzyński, który kandydował jednocześnie na urząd prezydenta Białegostoku. Zdobył on 13 964 głosy, czyli 15,81% głosów w regionie i 10,57% wszystkich, uzyskanych przez PiS w województwie. W okręgu nr 1 mandaty uzyskali kandydaci z 1, 4, 8 i 14 miejsca na liście wyborczej (kolejno: Jan Dobrzyński, były senator PiS, Bogusław Dębski, samorządowiec związany z Prawicą Rzeczpospolitej, Marek Citko debiutujący w polityce, były reprezentant polski w piłce nożnej i Justyna Żalek z partii Polska Razem). W okręgu nr 2 najwięcej głosów (5,77%) uzyskał ubiegający się o ponowny wybór, startujący z pierwszego miejsca na liście Leszek Dec. Oprócz niego mandat zdobył Krzysztof Krasieński, debiutant na liście wyborczej, niegdyś związany z NSZZ Solidarność. Lokomotywami wyborczymi w okręgu nr 3 i 4 byli odpowiednio kandydujący z 1 miejsca na liście Kazimierz Gwiazdowski, były poseł z ramienia PiS (zdobył 10,28% głosów w okręgu) oraz ubiegający się o reelekcję radny, startujący z 5 miejsca na liście Łukasz Siekierko (zdobył 5,84% głosów wyborczych). Prócz nich z okręgu nr 3 wybrani zostali: debiutująca na liście PiS działaczka społeczna związana ze szkolnictwem Agnieszka Muzyk mieszczone na z 5 miejscu na liście (4,99% głosów) oraz radny sejmiku w kadencji 2010-2014 Marek Olbrys – 2. miejsce na liście (5,77% głosów). W okręgu nr 4 drugi i trzeci wynik oraz mandaty zdobyli startujący z 1 i 2 miejsca na liście Dorota Kędra-Ptaszyńska (3,41% głosów) związana z Polską Razem i ubiegający się o ponowny wybór radny Henryk Łukaszewicz (4,28% głosów).

Lokomotywami wyborczymi PO byli Maciej Żywno, wojewoda podlaski, który startując z pierwszego miejsca w okręgu nr 4 zdobył 10 589 głosów (czyli 8,5% głosów w okręgu i 12,02% wszystkich głosów PO w województwie) oraz Jarosław Dworzański ustępujący marszałek sejmiku województwa, który startując z pierwszego miejsca w okręgu nr 1 zdobył 8137 głosów (czyli 9,21% głosów w okręgu i 9,23% wszystkich głosów PO w województwie). W okręgu nr 1 mandaty zdobyli jeszcze Marian Szmatołowicz (4,87% głosów), uprzednio radny SLD oraz - również ubiegający się o ponowny wybór - Karol Pilecki (4,23% głosów). W okręgu nr 2 mandaty przypadły kandydatom z dwóch pierwszych miejsc na liście - Annie Naszkiewicz (przewodnicząca suwalskiej PO, która otrzymała 3,45% głosów) i radnemu w kadencji 2010-2014 Waldemarowi Kwaterskie-

mu (7,26% głosów). W okręgu nr 3 jedyny mandat dla PO zdobył, na kolejną już swoją kadencję, Jacek Piorunek (6,01% głosów w okręgu). Natomiast w okręgu nr 4 prócz Macieja Żywno, mandat z 2 miejsca na liście ponownie uzyskała Daria Sapińska (3,59%).

Wśród kandydatów PO, PSL, PiS i SLD mandaty uzyskali głównie kandydaci z pierwszych miejsc list wyborczych. Sukcesy kandydatów z dalszych, a nawet ostatnich miejsc były nieliczne.

Rozmiar nadreprezentacji wzrósł w stosunku do wyborów z 2010 roku w przypadku PO z 0,06 na 0,18, PiS 0,11 na 0,19 i najwięcej z poziomu podreprezentacji -0,13 na nadreprezentację na poziomie 0,09 w przypadku PSL. Znacząco zwiększyła się podreprezentacja SLD z -0,21 na -0,5<sup>39</sup>.

Tabela 11.11. Rozmiar nadreprezentacji w wyborach do sejmiku województwa podlaskiego w 2014 roku.

	PO	PiS	PSL	SLD
Poparcie (%)	22,46	33,67	27,55	6,8
Mandaty (%)	26,6	40	30	3,4
Różnica	4,14	6,33	2,45	-3,4
Rozmiar nadreprezentacji	0,18	0,19	0,09	-0,5

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Indeks rywalizacyjności zmniejszył się w porównaniu do 2010 roku z 0,98 do 0,81. Oznacza to, że struktura rywalizacji na arenie wyborczej oddala się od idealnej równowagi sił. Indeks agregacji, który w 2010 roku wyniósł 8,33, wzrósł natomiast do 10,0.

Tabela 11.12. Indeks rywalizacyjności oraz efektywna liczba partii w wyborach do sejmiku województwa podlaskiego w latach 1998-2014.

	1998	2002	2006	2010	2014
<b>Poparcie dla pierwszego komitetu (%)</b>	42,57 (AWS)	20,08 (SLD-UP)	29,18 (PiS)	31,43 (PO)	33,67 (PiS)
<b>Poparcie dla drugiego komitetu (%)</b>	28,23 (SLD)	18,26 (LPR)	18,67 (PO)	30,09 (PiS)	27,55 (PSL)
<b>Indeks rywalizacyjności</b>	0,66	0,91	0,63	0,96	0,81
<b>ELP (poziom sejmiku)</b>	2,46	4,60	4,20	3,25	3,14

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Po ogłoszeniu wyników wyborów rozpoczęły się rozmowy koalicyjne pomiędzy PO a PSL. Podobnie jak w 2010 roku, stawką była obsada stanowisk w prezydium i zarządzie województwa. Tym razem jednak to PSL miał większe szanse na obsadzenie najważniejszej, z punktu widzenia

<sup>39</sup> M. Siedlecki, *op. cit.*

ugrupowań politycznych, funkcji marszałka województwa. Przed pierwszym posiedzeniem sejmiku województwa, które miało się odbyć 1 grudnia, rozmowy w sprawie podziału stanowisk w koalicji nie zostały zakończone<sup>40</sup>. Wszelkie ustalenia udało się jednak sfinalizować o wiele szybciej niż 4 lata wcześniej. Już 8 grudnia sejmik wybrał skład prezydium sejmiku i zarządu województwa. Na czele prezydium sejmiku stanął Marian Szmatowicz z PO, a wiceprzewodniczącymi zostali członkowie trzech klubów radnych utworzonych w sejmiku: Mieczysław Bagiński z PSL, Kazimierz Gwiazdowski PiS, Jacek Piorunek z PO (Włodzimierz Pietroczyk, który jako jedyny dostał się do sejmiku z listy SLD Lewica Razem nie otrzymał miejsca w prezydium)<sup>41</sup>. Przewaga PSL nad PO sprawiła, że układ „marszałek z PO i dwóch wicemarszałków z PSL” odwrócił się. Na marszałka województwa wybrano Mieczysława Baszko, dotychczas wicemarszałka z PSL<sup>42</sup>. Wicemarszałkami zostali Maciej Żywno i Anna Naszkiewicz z PO<sup>43</sup>. Tym samym radna PO została pierwszą kobietą zasiadającą w zarządzie województwa podlaskiego. Wszyscy członkowie zarządu uzyskali 18 głosów poparcia w sejmiku. Choć głosowanie było tajne, po jego wynikach można wnioskować, że „za” opowiedzieli się radni koalicji PO-PSL i radny SLD. W trakcie głosowania nad wyborem członków zarządu doszło do wewnątrzkoalicyjnego starcia. Mieczysław Baszko zgłosił kandydatury Jerzego Leszczyńskiego z PSL i Cezarego Cieślukowskiego, który wcześniej był radnym PO, a po aferze związanej z zarzutami CBA został wybrany z list PSL. Jerzy Leszczyński został wybrany większością 18 głosów<sup>44</sup>, jednak Cieślukowski uzyskał tylko 10 głosów i jego kandydatura nie została przyjęta. Ostatecznie wybrano na to stanowisko Bogdana Dyjuka, przewodniczącego sejmiku województwa z ramienia PSL w poprzedniej kadencji<sup>45</sup>. Spowodowało to konflikt na linii PO-PSL, związany

---

<sup>40</sup> E. Sadowska-Dubicka, *Nowo wybrany sejmik województwa na razie bez przewodniczącego*, <http://www.bialystokonline.pl/nowo-wybrany-sejmik-wojewodztwa-na-razie-bez-przewodniczacego,artykul,81708,1,1.html>, [dostęp: 10.01.2016].

<sup>41</sup> Uchwała Nr I/1/14 sejmiku województwa podlaskiego z dnia 2014-12-08 w sprawie: wyboru Przewodniczącego sejmiku województwa podlaskiego, [http://bip.umwp.wrotapodlasia.pl/wojewodztwo/akty\\_prawne1/uchwaly\\_sej/uchwaly\\_sejmiku\\_od\\_2008/uchw\\_1208\\_i\\_1\\_14.html](http://bip.umwp.wrotapodlasia.pl/wojewodztwo/akty_prawne1/uchwaly_sej/uchwaly_sejmiku_od_2008/uchw_1208_i_1_14.html), [dostęp: 10.01.2016].

<sup>42</sup> Uchwała Nr I/2/14 sejmiku województwa podlaskiego z dnia 2014-12-08 w sprawie: wyboru Marszałka Województwa Podlaskiego, [http://bip.umwp.wrotapodlasia.pl/wojewodztwo/akty\\_prawne1/uchwaly\\_sej/uchwaly\\_sejmiku\\_od\\_2008/uchw\\_1208\\_i\\_2\\_14.html](http://bip.umwp.wrotapodlasia.pl/wojewodztwo/akty_prawne1/uchwaly_sej/uchwaly_sejmiku_od_2008/uchw_1208_i_2_14.html), [dostęp: 10.01.2016].

<sup>43</sup> Uchwała Nr I/3/14 sejmiku województwa podlaskiego z dnia 2014-12-08 w sprawie: wyboru wicemarszałków województwa podlaskiego, [http://bip.umwp.wrotapodlasia.pl/wojewodztwo/akty\\_prawne1/uchwaly\\_sej/uchwaly\\_sejmiku\\_od\\_2008/uchw\\_1208\\_i\\_3\\_14.html](http://bip.umwp.wrotapodlasia.pl/wojewodztwo/akty_prawne1/uchwaly_sej/uchwaly_sejmiku_od_2008/uchw_1208_i_3_14.html), [dostęp: 10.01.2016].

<sup>44</sup> *Władze województwa wybrane*, <http://dziendobry.bialystok.pl/wladze-wojewodztwa-wybrane/>, [dostęp: 10.01.2016].

<sup>45</sup> *Nowy marszałek województwa wybrany*, <http://www.bialystokonline.pl/nowy-marszalek-wojewodztwa-wybrany,artykul,81842,1,1.html>; *Mieczysław Baszko (PSL) nowym marszałkiem*

również z podziałem kompetencji między partiami i możliwością obsadzenia na stanowisku przewodniczącego sejmiku Jarosława Dworzańskiego<sup>46</sup>. Tuż po wyborach, w styczniu 2015 roku z mandatu zrezygnowała radna PiS Agnieszka Muzyk, która została zastępcą prezydenta Łomży<sup>47</sup>. Jej miejsce zajął były radny Marek Komorowski. Warto podkreślić, że skład sejmiku kształtował się w okresie, gdy w Polsce trwał „maraton wyborczy” i permanentna kampania wyborcza, zbliżały się wybory prezydenckie i parlamentarne, które także przyniosły zmiany w składzie sejmiku i zarządu województwa<sup>48</sup>.

## Podsumowanie

Rywalizacja o władzę w sejmiku województwa podlaskiego rozegrała się wyłącznie pomiędzy największymi graczami w regionie, dysponującymi mandatami w poprzedniej kadencji. Zaobserwowaliśmy zmianę układu sił na poziomie wyborczym, która jednak nie doprowadziła do zmiany podmiotu rządzącego samorządowym województwem. Zmiana układu sił odwzorowała rosnącą pozycję PiS i spadającą pozycję PO, dwóch największych partii politycznych w skali ogólnopolskiej. PiS nadal pozostał w opozycji, a rozdział funkcji w zarządzie był po raz kolejny rozgrywką koalicyjną. Analiza wyborów do podlaskiego sejmiku województwa pokazuje, że w wyborach liczy się nie tylko uzyskany odsetek poparcia, ale też zdolność do zdobycia większości mandatów lub potencjał koalicyjny. SLD straciło na znaczeniu, nie mając żadnego wpływu ani na politykę koalicji rządzącej, ani opozycyjnego PiS. Zmiany w rozkładzie poparcia nie zmieniły układu głównych sił zarówno rządzących, jak i opozycyjnych w lokalnym parlamencie. Dopiero kolejna elekcja pokaże, czy władza zostanie jeszcze bardziej skoncentrowana w rękach 3 ugrupowań (PO, PiS, PSL) czy też pojawią się nowe, relewantne podmioty, które będą zdolne zająć przynajmniej pozycję „języczka u wagi”.

---

*woj. podlaskiego*, <http://wiadomosci.onet.pl/bialystok/mieczyslaw-baszko-psl-nowym-marszalkiem-woj-podlaskiego/xl71y>, [dostęp: 10.01.2016].

<sup>46</sup> M. Gawina, *Sejmik województwa podlaskiego. Tarcia w koalicji PO i PSL.*, <http://www.wspolczesna.pl/wiadomosci/region/art/4916163,sejmik-wojewodztwa-podlaskiego-tarcia-w-koalicji-po-i-psl,id,t.html>, [dostęp: 10.01.2016].

<sup>47</sup> *Dr Agnieszka Muzyk rezygnuje z mandatu radnej sejmiku*, <http://lomzynskie24.pl/2014/12/dr-agnieszka-muzyk-rezygnuje-z-mandatu-radnej-sejmiku/>, [dostęp: 10.01.2016].

<sup>48</sup> *W sejmiku pełna elegancja i pokerowe twarze*, <http://www.wspolczesna.pl/wiadomosci/bialystok/art/9032052,w-sejmiku-pelna-elegancja-i-pokerowe-twarze-zdjecia,id,t.html>, [dostęp: 10.01.2016].



**Jarosław Jańczak**

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

## **Powrót do przeszłości, czyli bastion utrzymany.**

### Wybory do sejmiku województwa pomorskiego

#### **Wprowadzenie**

Odbywające się w 2014 roku wybory do sejmiku województwa pomorskiego i ich wyniki ponownie dostarczyły dowodów na rzecz tezy o konserwacji struktury rywalizacji na regionalnej scenie politycznej<sup>1</sup>, ale ujawniły też nieznaczące słabnięcie dominującej Platformy Obywatelskiej w porównaniu z poprzednią elekcją. Zmniejszeniu się liczby komitetów, które uzyskały mandaty towarzyszyły: dalsza dominacja PO i umocnienie się opozycyjnego PiS i koalicyjnego PSL. Oznaczało to kontynuację zarówno w zakresie preferencji wyborców, jak i strategii dominujących aktorów politycznych. Warto jednocześnie odnotować, iż przebieg kampanii wyborczej oraz rezultaty wyborów odzwierciedlały silnie procesy polityczne dokonujące się na poziomie polityki ogólnopolskiej oraz rywalizację pomiędzy słabnącą Platformą Obywatelską, a rosnącym w siłę Prawem i Sprawiedliwością.

Celem niniejszego artykułu jest opis i analiza przyczyn, przebiegu i konsekwencji wyborów do sejmiku województwa pomorskiego w 2014 roku. Obejmuje on kolejno prezentację uwarunkowań geograficznych, społecznych i historycznych, prezentację sytuacji politycznej w sejmiku w miesiącach poprzedzających wybory, rywalizujące komitety, sposób doboru kandydatów i konstruowania list wyborczych, przebieg kampanii wyborczej oraz wyniki wyborów głosowania.

Strona metodologiczna przedstawianej analizy opiera się na materiałach Państwowej Komisji Wyborczej, w szczególności w zakresie danych o kandydatach i o rezultatach wyborów. Dodatkowo interpretacja danych wyborczych dokonana została przy pomocy politologicznych narzędzi analitycznych, obrazujących dynamikę i ciągłość procesów wyborczych na Pomorzu w dłuższym okresie. Obok analizy ilościowej zastosowano także metody jakościowe: analizy prasowe lokalnych gazet, regionalnych wydań

---

<sup>1</sup> J. Jańczak, *Na Północy (prawie) bez zmian. Wybory do sejmiku województwa pomorskiego*, [w:] *Gra o regiony. Wybory do sejmików województw w 2010 roku*, pod red. R. Alberskiego, M. Cichosz, K. Kobielskiej, Wrocław 2013. s. 203-217.

ogólnopolskich tytułów oraz wywiadów z regionalnymi aktorami politycznymi.

Już we wstępie istotnym wydaje się przywołanie czynników kontekstowych dla analizowanych wyborów regionalnych. Specyfika społeczna, historyczna i polityczna regionu muszą więc zostać tu pokrótce przedstawione.

Województwo pomorskie w obecnym kształcie powołane zostało do życia w 1999 roku w wyniku ogólnopolskiej reformy administracyjnej. Pod względem terytorialnym i historycznym czerpie ono z dziedzictwa województwa pomorskiego z czasów I, i przede wszystkim, II Rzeczypospolitej<sup>2</sup> oraz województwa pomorskiego z lat 1945-1950. Sąsiaduje ono z województwami: zachodniopomorskim, wielkopolskim, kujawsko-pomorskim oraz warmińsko-mazurskim. Jego północną granicę stanowi Morze Bałtyckie, Półwysep Helski, Zatoka Pucka i Zatoka Gdańska. Jego obecny kształt terytorialny jest wynikiem połączenia wcześniejszych województw gdańskiego, większości terytorium województwa śląskiego, zachodniej części województwa elbląskiego oraz północnych fragmentów województwa bydgoskiego. W roku 2014 obszar ok. 18 tysięcy kilometrów kwadratowych zamieszkiwany był przez ponad 2,2 miliona osób. Administracyjnie województwo podzielne było na 16 powiatów ziemskich, 4 miasta na prawach powiatu i 123 gminy (25 miejskich, 17 miejsko-wiejskich i 81 wiejskich).

Województwo pomorskie jest jednym z najprężniej rozwijających się regionów w Polsce<sup>3</sup>. Lokalna gospodarka opiera się na silnie rozwiniętym sektorze turystycznym (kurorty nadmorskie, Pojezierze Kaszubskie oraz atrakcje turystyczne Gdańska, Sopotu i Gdyni), ale także usługach, przemyśle stoczniowym i portowym i sektorze badawczym i edukacyjnym<sup>4</sup>.

Nie mniej istotne jest historyczno-przestrzenne zróżnicowanie regionu, pokazujące odmienne struktury społeczne i systemy normatywne dominujące w różnych jego częściach. Warto odnotować tu trzy subregiony województwa. Wschodnia i zachodnia część regionu składają się z tzw. Ziemi Odzyskanych<sup>5</sup>. Przed II wojną światową stanowiły one część Niemiec z dominującą ludnością niemiecką. Obecnie zamieszkują je głównie potomkowie osób przesiedlonych z Kresów Wschodnich oraz – w ramach

---

<sup>2</sup> Województwo pomorskie było jedynym obok poznańskiego, które w okresie dwudziestolecia międzywojennego posiadało samorząd wojewódzki z sejmikiem, wydziałem i starostą.

<sup>3</sup> Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, *Polskie Regiony w Europie Regionów – szanse rozwoju*, Warszawa, 6 kwietnia 2006.

<sup>4</sup> *Strategia Rozwoju Województwa Pomorskiego*, Załącznik do uchwały nr 587/XXXV/05 sejmiku województwa pomorskiego z dnia 18 lipca 2005 roku w sprawie przyjęcia Strategii Rozwoju Województwa Pomorskiego.

<sup>5</sup> H. Schulz, *Schwierige Nachbarschaft an Oder und Neiße – Trudne sąsiedztwo nad Odrą i Nysą*, [w:] *Granica-Grenze*, pod red. B. Breysach, A. Paszek i A. Tölle, Berlin 2003; C. Trościak, *Pogranicze polsko-niemieckie po drugiej wojnie światowej*, Poznań 1999.

akcji Wisła - Polski południowo-wschodniej<sup>6</sup>. W efekcie, w kulturze politycznej tych ziem odnaleźć można elementy poddańcze charakterystyczne dla byłego zaboru rosyjskiego. Środkowa część to w większości ziemie kaszubskie, związane z tradycją pruską<sup>7</sup>. Obejmuje ona niezmienione przesiedleńczo obszary, które przed rokiem 1918 stanowiły słowiańską enklawę w państwie niemieckim, a w dwudziestoleciu międzywojennym były częścią niepodległej Polski. Trzeci subregion to obszar metropolitalny Gdańska, Gdyni i Sopotu, gdzie koncentruje się większość ludności i zasobów ekonomicznych regionu. Pozostała część jest dużo rzadziej zaludniona.

Przedstawione podziały skutkują odmiennymi zachowaniami i preferencjami wyborczymi w różnych częściach regionu. Ich interpretacja możliwa jest przez pryzmat przedstawionych kryteriów: dziedzictwa historyczno-politycznego wyrażającego się w różnych typach kultury politycznej (były zabór pruski *vs.* ziemie przesiedleńcze) oraz struktur społeczno-ekonomicznych (metropolia *vs.* peryferie). Tradycyjnie więc w różnych wyborach region podzielony jest pomiędzy dominującą orientacją liberalną w obszarze Trójmiasta, konserwatywną na Kaszubach oraz lewicową na ziemiach przesiedleńczych<sup>8</sup>.

#### **Sytuacja polityczna w sejmiku wojewódzkim w kadencji 2010-2014**

Sytuacja polityczna w sejmiku województwa pomorskiego w kontekście wyborów 2014 roku była kontynuacją zjawisk i procesów zachodzących w życiu politycznym tego regionu w okresie kilku poprzednich kadencji. Wymaga więc krótkiego przeglądu dynamiki politycznej poprzednich kadencji na regionalnej scenie politycznej.

Podczas wyborów w 2002 roku, 5 komitetów wyborczych uzyskało mandaty w pomorskim sejmiku wojewódzkim: Koalicyjny Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska – Prawo i Sprawiedliwość (PO-PiS) – 14, Koalicyjny Komitet Wyborczy Sojusz Lewicy Demokratycznej – Unia Pracy (SLD-UP) – 9, Komitet Wyborczy Samoobrona Rzeczpospolitej Polskiej (S) – 6, Komitet Wyborczy Liga Polskich Rodzin (LPR) – 3, i Komitet Wyborczy Polskiego Stronnictwa Ludowego (PSL) – 1. Zwycięski komitet PO-PiS nie mógł samodzielnie rządzić, nie posiadając większości 17 z 33 mandatów<sup>9</sup>. Frekwencja wyborcza wyniosła 44,2% (w porównaniu do 42,3% na poziomie średniej krajowej), była ona wyższa na terenach dawnego zaboru pruskiego (z największym poparciem dla PO-PiS) w regionie,

<sup>6</sup> P. Eberhardt, *Polska i jej granice. Z historii polskiej geografii politycznej*, Lublin 2004.

<sup>7</sup> E. Rzetelska-Feleszko, *Kaszuby i Kaszubszczyzna – granice historyczne i współczesne*, [w:] *Kaszubszczyzna*, pod red. E. Brezy, Opole 2001, s. 46-48.

<sup>8</sup> J. Jańczak, *Walka w mateczniku Solidarności. Wybory do sejmiku województwa pomorskiego*, [w:] *Wybory do sejmików województw w 2006 roku*, pod red. R. Alberskiego, M. Cichosz, Ł. Tomczaka, Wrocław 2010.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 181-182.

a niższa na wschodzie i zachodzie województwa (z widocznym poparciem dla Samoobrony oraz SLD-UP)<sup>10</sup>. Komitety, które wprowadziły swoich przedstawicieli do sejmiku reprezentowały 83% głosujących. Istotnym jest także ogólnopolski kontekst wyborów lokalnych: PO i PiS lokowały się jako opozycja wobec rządzącego SLD, co utrudniało budowanie koalicji z tą partią na poziomie lokalnym. W praktyce mniejszościowa koalicja PO-PiS wspierana była przez LPR i PSL z Janem Kozłowskim jako marszałkiem i Brunonem Synakiem jako przewodniczącym sejmiku. Początkowo niestabilna koalicja PO-PiS<sup>11</sup> zyskała silniejsze podstawy w wyniku przetasowań osobowych<sup>12</sup>.

Wybory w 2006 roku oznaczały miejsca w sejmikach dla kandydatów 5 komitetów wyborczych: Komitetu Wyborczego Platformy Obywatelskiej – 18, Komitetu Wyborczego Prawa i Sprawiedliwości – 9, Komitetu Wyborczego Samoobrony Rzeczypospolitej Polskiej – 3, Komitetu Wyborczego Polskiego Stronnictwa Ludowego – 2, i Koalicyjnego Komitetu Wyborczego SLD+SDPL+PD+UP Lewica i Demokraci (LiD) – 1. PO rozpoczęła samodzielne rządy w województwie. Frekwencja wyborcza wyniosła 46,81% (wyższa od średniej ogólnopolskiej) z różnicami subregionalnymi, gdyż na terenach dawnego zaboru pruskiego dominowała PO i widoczny był PiS, a na Ziemiach Odzyskanych poparcie dla PO towarzyszyło optowanie za Samoobroną. Komitety, które wprowadziły swoich przedstawicieli zebrały łącznie 90% głosów. Kontekst ogólnopolski wyborów naznaczony był rywalizacją pomiędzy rządzącym PiS i opozycyjną PO, a wybory samorządowe postrzegane były jako forum wyrażenia nieufności dla sprawujących władzę na poziomie centralnym konserwatystów. Pomimo posiadania większości w sejmiku, PO zawiązała koalicję z PSL<sup>13</sup>. Ponownie marszałkiem został Jan Kozłowski (a po objęciu przez niego mandatu europosła Mieczysław Struk<sup>14</sup>), przewodniczącym sejmiku Brunon Synak. Kadencja upłynęła pod znakiem politycznej stabilności i przewidywalności<sup>15</sup>.

Wybory w 2010 roku zakończyły się mandatami dla 5 komitetów wyborczych w sejmiku: Komitetu Wyborczego Platformy Obywatelskiej – 19, Komitetu Wyborczego Prawa i Sprawiedliwości – 7, Komitetu Wyborczego Polskiego Stronnictwa Ludowego – 3, Koalicyjnego Komitetu Wyborczego SLD – 3 i Komitetu Wyborczego Krajowej Wspólnoty Samorządowej – 1. Przewaga PO powiększyła się więc nieznacznie, pozycja opozycyjnych komitetów osłabiła. Dodatkowo wybory te umocniły wizerunek Pomorza jako bastionu Platformy, gdzie jest ona zdolna do wielokrotnego

---

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 182.

<sup>11</sup> M. Sandecki, *Jak hartował się pomorski sejmik*, „Gazeta Wyborcza”, 17 lutego 2009.

<sup>12</sup> M. Lewandowski, *Koalicja PO z PiS coraz bliżej*, „Dziennik Bałtycki”, 5 grudnia 2005.

<sup>13</sup> *PO (tęga) w Sejmiku*, „Dziennik Bałtycki”, 15 listopada 2006.

<sup>14</sup> *Kozłowski żegna się z urzędem*, [www.trójmiasto.pl](http://www.trójmiasto.pl), 24 listopada 2009.

<sup>15</sup> M. Sandecki, *Jak hartował się...*, *op. cit.*

wygrywania wyborów i zdobywania w kolejnych kadencjach większości pozwalającej na samodzielne rządy. Nawet jeżeli preferuje ona jeszcze większą stabilność i komfort oferowany przez budowanie szerokiej koalicji. Wynik PO na Pomorzu – prawie 44% – był istotnie wyższy niż średnie poparcie dla tej partii w skali kraju w wyborach do sejmików, które wyniosło niespełna 31%<sup>16</sup>.

Warto odnotować, iż frekwencja na Pomorzu wyniosła 46,73% i była nieznacznie niższa od średniej krajowej. Ponownie zauważalne były subregionalne różnice w rozkładzie głosów. PO zwyciężyła we wszystkich okręgach wyborczych, z różnym jednak poziomem przewagi nad konkurentami. Dominowała ona zdecydowanie w Gdańsku oraz na Kaszubach, wygrała nieznaczną większością na wschodzie i zachodzie województwa. Na komitety, które zdołały uzyskać mandaty zagłosowało łącznie 89,13% uczestniczących w wyborach.

Sytuacja podczas wyborów roku 2010 determinowana była także przez sytuację na poziomie centralnym. Wybory samorządowe odbywały się po 3 latach rządów PO-PSL, przy rosnącej rywalizacji Platformy i PiS. W opinii reprezentantów tego drugiego komitetu, stanowić miały test przed planowanymi na 2011 rok wyborami parlamentarnymi. W drugiej kadencji z rządu PO – pomimo posiadanej większości – zdecydowała się zawiązać koalicję z PSL, co argumentowano udaną współpracą w poprzednich czterech latach, ale także porozumieniem liderów na poziomie centralnym<sup>17</sup>.

Obsada personalna kluczowych stanowisk nastawiona była na kontynuację. Fotel marszałka trafił ponownie w ręce Mieczysława Struka, przewodniczącego sejmiku natomiast w ręce wcześniejszego wiceprzewodniczącego Jana Kleinszmidta. Jedno miejsce w zarządzie województwa przypadło PSL.

Podobnie jak poprzednia kadencja, również i ta naznaczona była polityczną stabilizacją w warunkach pełnej dominacji PO. Efektem było też pasywne zachowanie sejmikowej opozycji, widoczne w nielicznych interpelacjach składanych przez SLD i PiS<sup>18</sup>. Główne kierunki polityki regionalnej wyznaczone były przez projekty związane z funduszami europejskimi, w szczególności przedsięwzięcia infrastrukturalne, ale także komercjalizację szpitali i próby naprawy służby zdrowia.

## **Charakterystyka podmiotów rywalizujących w wyborach do sejmiku województwa**

W 2014 roku swoich kandydatów zgłosiły wyłącznie komitety związane z ogólnopolskimi partiami politycznymi. We wszystkich pięciu okręgach

---

<sup>16</sup> J. Jańczak, *Na Północy (prawie) bez zmian...*, *op. cit.*

<sup>17</sup> PO nie chce sama rządzić Pomorzem. Zaprasza PSL, „Wprost”, 29 listopada 2010.

<sup>18</sup> Niemrawa lewica w sejmiku czyli raport o opozycji, [www.wybrzeze24.pl](http://www.wybrzeze24.pl). 11 lipca 2011.

wyborczych swoje listy zarejestrowało 8 komitetów: Komitet Wyborczy Nowa Prawica - Janusza Korwin-Mikke, Komitet Wyborczy Polskie Stronnictwo Ludowe, Komitet Wyborczy Wyborców Ruch Narodowy, Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska RP, Koalicyjny Komitet Wyborczy SLD Lewica Razem, Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość, Komitet Wyborczy Twój Ruch, Komitet Wyborczy Liga Polskich Rodzin. Dziewiąty komitet, Komitet Wyborczy Demokracja Bezpośrednia (związany z powstałą w 2012 roku na bazie protestów przeciwko podpisaniu umowy ACTA partią Demokracja Bezpośrednia), nie zgłosił listy w okręgu nr 5. W praktyce brakowało więc niezależnych i regionalnych komitetów, lokalni działacze znaleźli się jednak (w ograniczonej liczbie) na listach poszczególnych partyjnych komitetów.

### **Polityka kadrowa partii politycznych - rekrutacja na listy wyborcze**

Elementem wartym przeanalizowania jest sposób kreowania list kandydatów połączony z personalnym doбором osób, które ostatecznie, w imieniu poszczególnych komitetów wyborczych, ubiegały się o elekcje. Poniżej przedstawiony zostanie profil najważniejszych kandydatów, co pozwoli na generalizację dotyczącą tego aspektu wyborów do sejmiku województwa pomorskiego<sup>19</sup>.

Platforma Obywatelska postawiła na znanych działaczy politycznych oraz dotychczasowych samorządowców, przede wszystkim z sejmiku wojewódzkiego. W okręgu nr 1 listę otwierał Jan Kleinsmidt (przewodniczący sejmiku poprzedniej kadencji), za nim znajdowali się dotychczasowi radni sejmiku Marek Biernacki oraz Bożenna Lisowska. W okręgu nr 2 „jedyneką” był Wiesław Byczkowski, „dwójką” wiceprezydent Sopotu Bartosz Piotrusiewicz. W okręgu nr 3 to „jedyneką” przypadła marszałkowi województwa pomorskiego Mieczysławowi Strukowi, po nim znajdowała się wicemarszałek Hanna Zych-Cisoń, a następnie radny wojewódzki Jacek Bendykowski. W okręgu nr 4 na czele listy stał członek zarządu województwa Ryszard Świlski. W ostatnim z okręgów listę otwierał Zenon Ody, który także był radnym wojewódzkim w kadencji 2010-2014. Jednym z nielicznych zewnętrznych i egzotycznych kandydatów był pochodzący z Turcji Hasan Ciftci, który startował jednak z numerem trzynaście.

Prawo i Sprawiedliwość kluczowymi kandydatami uczyniła osoby znane i rozpoznawalne, silnie związane z partią. Należy pamiętać o relatywnie słabej pozycji tego komitetu na Pomorzu i jedynie 7 mandatach uzyskanych w poprzednich wyborach. Nawet oczekując poprawy wyniku sprzed czterech lat, realistycznymi były szacunki zakładające uzyskanie maksymalnie od 1 do 2 mandatów w poszczególnych okręgach. Oznaczało

---

<sup>19</sup> *Wybory samorządowe 2014 na Pomorzu. Kandydaci PiS i SLD do sejmiku pomorskiego*, „Dziennik Bałtycki” 25 września 2014.

to kluczową pozycję „jedynek” na listach oraz relatywnie niewielkie szanse kandydatów znajdujących się na kolejnych miejscach. Pierwsze miejsce w okręgu nr 1 zajął Jerzy Barzowski. Ten doświadczony polityk pełnił funkcję burmistrza Bytowa, był posłem AWS i od 2007 roku radnym w sejmiku pomorskim. W okręgu nr 2 pierwsze miejsce na liście zajmował Jarosław Bierecki, brat senatora PiS Grzegorza Biereckiego i działacz Ruchu Społecznego im. Lecha Kaczyńskiego. „Jedynką” w okręgu nr 3 został Marian Szajna, radny sejmiku pomorskiego oraz wiceprezydent Gdańska w latach 1991-93. W okręgu nr 4 na pierwszym miejscu znalazł się Piotr Karczewski, wojewoda pomorski z czasów rządów PiS. W okręgu nr 5 listę otwierał Arwid Żebrowski, działacz znany między innymi z upamiętniania ofiar katastrofy smoleńskiej<sup>20</sup>.

Polskie Stronnictwo Ludowe postawiło na działaczy samorządowych wzmocnionych osobami niezaangażowanymi bezpośrednio w politykę. Założenia wyborcze mówiły o zdobyciu 4 mandatów. „Jedynką” w okręgu nr 1 został Mirosław Bartuch, wcześniejszy radny sejmiku i przewodniczący Komisji Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej i Rozwoju Obszarów Wiejskich, w okręgu nr 2 znany piłkarz Janusz Kupcewicz, nr 3 prof. Wojciech Przybylski, rektor Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu w Gdańsku. W okręgu nr 4 na pierwszym miejscu znajdował się radny sejmiku Hubert Lewna, w okręgu nr 5 Józef Sarnowski, będący wcześniej dyrektorem Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Gdańsku. Dodatkowo wśród kandydatów można było znaleźć np. złotego medalistę olimpijskiego w zapasach, Andrzeja Wrońskiego<sup>21</sup>.

Poza omówionymi powyżej (i – uprzedzając tok wyводу – zwycięskimi) komitetami warto przywołać jeszcze przykład SLD LR, reprezentowanej w poprzednim sejmiku przez 3 radnych, ale słabnącego na scenie ogólnopolskiej. „Jedynką” SLD LR w okręgu wyborczym nr 1 został Piotr Gontarek, dotychczasowy radny tej partii w sejmiku pomorskim. W okręgu nr 2 listę otwierał także będący radnym sejmiku Mariusz Falkowski. W okręgu nr 3 liderem listy został bezpartyjny i wywodzący się spoza środowiska politycznego były rektor Uniwersytetu Gdańskiego, prof. Andrzej Ceynowa. W okręgu nr 4 listę przewodził prezydent Starogardu Gdańskiego Edmund Stachowicz. W okręgu nr 5 koalicja postawiła ponownie na radną wojewódzką, Małgorzatę Ostrowską<sup>22</sup>.

Przedstawiona pokrótce charakterystyka kandydatów wskazuje na dość jednoznaczne oblicze list wyborczych. Pomimo szerszej palety kandydatów, poza Platformą Obywatelską to głównie „jedyńki” miały szanse na uzyskanie mandatu radnego do sejmiku wojewódzkiego. W praktyce większość osób znajdujących się w górnej części list (poza PSL) to głównie

<sup>20</sup> *Ibidem*.

<sup>21</sup> *Pomorskie. 66 kandydatów PSL w wyborach do sejmiku województwa*, „Gazeta Wyborcza” 18 września 2014.

<sup>22</sup> *Wybory samorządowe 2014 na Pomorzu*, *op. cit.*

osoby od lat związane z partiami politycznymi, należące do grona bardzo dla niej zasłużonych i dodatkowo politycznie doświadczonych. Tutaj także dominują radni poprzednich kadencji, samorządowcy innych szczebli, ale także osoby o doświadczeniu w polityce krajowej. Oczywiście można spotkać przykłady osób spoza partii oraz tych o mniejszym doświadczeniu politycznym, jest to jednak zdecydowana mniejszość. Kategorią dominującą w górnej części list były więc w województwie pomorskim zdecydowanie osoby należące do kategorii „wyjadacze”.

PO zaproponowała wyborcom na swoich listach 67 kandydatów. 17 z nich miało poniżej 40 lat, z pewnymi wyjątkami jak Jacek Piotruszewicz (34 lata) ulokowanych na dalszych miejscach. Prawie połowa (32) były to kobiety, relatywnie równo rozłożone w strukturze list okręgowych, jednakże bez kobiecych „jedynek”. W dwóch okręgach mandaty uzyskali kandydaci bezpośrednio z początków list, w pozostałych trzech jednak także ci, którzy startowali z odleglejszych miejsc: piątego, dziesiątego i dwóch kandydatów z czternastego. Pośród wybranych radnych wojewódzkich PO dominowali pięćdziesięcio- i sześćdziesięciolatekowie. Ale dodatkowo można odnaleźć tam także trzech czterdziestolatek, jednego trzydziestolatka i dwudziestolatkę. Wśród wybranych z list tego komitetu znalazły się trzy panie.

Listy PiS pokazują bardziej złożony obraz. Pod względem wieku warto odnotować, iż na 68 kandydatów na Pomorzu, jedynie 12 miało mniej niż 40 lat. Z pewnymi wyjątkami (jak Łukasz Kroplewski czy Wojciech Helmin – obaj startujący jako „dwójki”), młodszy kandydaci znajdowali się na odleglejszych miejscach. Żaden z nich nie został jednak wybrany do sejmiku (Ł. Kroplewski „przeskoczył” starszy o 30 lat Roman Giedroń startujący z numerem 3). Zgłoszone 24 panie rozłożone były relatywnie równomiernie po całych listach, nigdzie nie będąc jednak „jedyneką”. W trzech okręgach na pięć mandaty otrzymali kandydaci inni niż wynikałoby to z kolejności zaproponowanej na liście, nadal jednak znajdujący się na jej początkowych miejscach (w praktyce w pierwszej trójce). Efektem byli więc radni powyżej 50 roku życia (z dominującymi liczebnie pięćdziesięciolatekami), wśród których znalazły się 2 kobiety.

W przypadku PSL listy wyborcze zostały ułożone w sposób jednoznacznie faworyzujący starszych działaczy partyjnych płci męskiej. Struktura wieku kandydatów obrazuje ten trend. Na 63 zgłoszonych pretendentów do mandatu radnego jedynie 13 nie ukończyło 40 roku życia, znajdowali się oni jednocześnie na bardziej odległych miejscach na liście. Podobnie wyglądała struktura płci. Kandydowały 23 panie, głównie z dalszych części list. Dodatkowo sześciu z siedmiu wybranych radnych znajdowało się na kolejnych początkowych miejscach na listach, w efekcie czego przedstawiciele PSL to przeważnie doświadczeni panowie (50- i 60-latkowie). Wyjątkiem – jako kobieta oraz kandydatka startująca z miejsca



czwartego - była wybrana w okręgu nr 5 Maria Pawłowska oraz znany sportowiec Janusz Kupcewicz.

Podsumowując przedstawiony fragment rozważań można zauważyć, iż zwycięskie komitety zastosowały różne strategie w zakresie tworzenia list kandydatów. Najbardziej elastyczna wydaje się być PO z relatywnie szerokim otwarciem na ludzi młodych i kobiety, najmniej PSL. W przypadku pierwszego z komitetów dotyczyło to nie tylko liczby kandydatów, ale także umiejscowienia na listach wyborczych. Warto jednak odnotować dominację wśród „jedynek” - niezależnie od komitetu - starszych mężczyzn ze znacznym doświadczeniem politycznym, przede wszystkim samorządowym. Efekt wyborczy okazał się być jednak dosyć podobny w przypadku wszystkich komitetów, które wprowadziły swoich przedstawicieli do sejmiku: proporcjonalnie porównywalna i drastycznie niska liczba pań wśród radnych. W zakresie struktury wiekowej PO wydaje się reprezentować w największym stopniu powiew świeżości, PSL w najmniejszym. Pozycja kandydatów na liście wyborczej stanowiła kluczowy element sukcesu. Co istotne jednak - poza PSL - nie była jednoznaczna z automatycznym wyborem. Z jednej strony, kandydaci z dalszych miejsc zdobywali mandaty (PO), z drugiej - „jedyнки” były odrzucone przez wyborców (PiS).

### **Przebieg kampanii wyborczej**

Przesłaniem programowym PO na Pomorzu była kontynuacja, szczególnie w zakresie polityk i inwestycji regionalnych związanych z funduszami europejskimi (i negocjowanymi w tym okresie kontraktami wojewódzkimi określającymi sposoby wydatkowania zaplanowanych środków). Był to element strategii ogólnopolskiej w wyborach samorządowych, widocznych w hasle wyborczym „Miliardy dla samorządu - lepsze życie Polaków”. Pomorska wersja spotu podkreślała rolę PO w pozyskaniu środków z Brukseli w nowej perspektywie budżetowej, pokazywała też liczne przykłady inwestycji zrealizowanych w regionie. PiS startowała pod hasłem „Słuchać Polaków, zmieniać Polskę”, z głównym postulatem zmiany, rozwoju i bezpieczeństwa. Hasłem wyborczym PSL było „Samorząd - tu zaczyna się Polska”, jego program wyborczy opierał się między innymi na aktywizacji turystycznej, transporcie zbiorowym w peryferyjnych obszarach województwa, wsparciu ochotniczych straży pożarnych<sup>23</sup>.

Jedyną większą kontrowersją samej kampanii wyborczej były oskarżenia pod adresem marszałka Mieczysława Struka. Sprawa, którą zainteresowała się prokuratura, dotyczyła zarzutu wykorzystania unijnych pieniędzy w kampanii wyborczej. W okresie od września do końca października 2014 roku województwo pomorskie reklamowało się pod hasłem „Pomorskie - nasze miejsce na ziemi”, gdzie marszałek pojawił się jako

---

<sup>23</sup> *Pomorskie. 66 kandydatów PSL..., op. cit.*

jedyny przedstawiciel władz regionu. Dodatkowo PSL oskarżała opozycję o stosowanie nieczystych zagrań w kampanii („Przedstawiciele PiS i SLD w różnych miejscach rozdawali ludziom ulotki z napisem: *Frajerzy - nie głosujcie na PSL*. Okazało się jednak, że nasze środowisko wykazało się przekorą i wewnętrzną solidarnością”<sup>24</sup>). PiS krytykował PO („Na pewno cieszy, że mamy więcej mandatów niż w poprzednich wyborach, ale gdyby kampania wyborcza Platformy Obywatelskiej, a szczególnie marszałka pomorskiego Mieczysława Struka, była prowadzona w sposób uczciwy, nasz wynik byłby lepszy”<sup>25</sup>).

## Rezultaty wyborów i ich konsekwencje

Podczas wyborów do sejmiku województwa pomorskiego w 2014 roku zachowano wcześniejszy podział na 5 okręgów wyborczych. Okręg nr 1 zawierał powiaty: miasto Słupsk, bytowski, chojnicki, człuchowski, lęborski i słupski. Siedmiu radnych wybieranych było tam przez 382 tysiące uprawnionych do głosowania. Okręg nr 2 obejmował powiaty: miasto Gdynia, miasto Sopot, pucki i wejherowski. Do obsadzenia przewidziano tam 8 mandatów, głosować mogło 441 tysięcy wyborców. W skład okręgu nr 3 wchodził powiat miasto Gdańsk. O obsadzie 7 mandatów decydowało 356 tysięcy wyborców. Powiaty: gdański, kartuski, kościerski i starogardzki tworzyły okręg nr 4, w którym uprawnionych do wyboru 6 radnych było 322 tysięcy wyborców. Okręg nr 5 składał się z powiatów: kwidzyńskiego, malborskiego, nowodworskiego, sztumskiego i tczewskiego, w których na listach wyborców figurowało 266 tysięcy osób obsadzających 5 mandatów. Razem 33 radnych do sejmiku mogło być wybranych przez 1 770 000 uprawnionych do głosowania.

Statystyczny obraz zwycięskich kandydatów przedstawiony został już w niniejszym tekście. Wskazując na pojedyncze przypadki należy odnotować między innymi, iż PSL wprowadził do sejmiku Janusza Kupcewicza, legendę polskiej piłki nożnej i brązowego medalistę mistrzostw świata z Hiszpanii z 1982 roku. Mandat uzyskała Dobra Morzyńska, startująca z ostatniego miejsca na liście PO w okręgu gdańskim. Marian Szajna, będący numerem jeden na liście PiS w okręgu gdańskim nie został radnym. Mieczysław Struk, marszałek województwa i jedynka na liście w okręgu nr 3 uzyskał poparcie 35 142 wyborców. Liczba ta oznaczała najwyższe poparcie uzyskane przez pojedynczego kandydata w kraju.

Analizując frekwencję wyborczą (tabela 12.1) warto zauważyć, iż na poziomie województwa wyniosła 45,66% i była porównywalna do głosowania w wyborach lokalnych 4, 8 i 12 lat wcześniej. Dodatkowo była ona, podobnie jak w poprzednich wyborach lokalnych, znacznie zróżnicowana

---

<sup>24</sup> PO i PSL będą tworzyć nadal koalicję w sejmiku pomorskim, „Gazeta Wyborcza”, 21 listopada 2014.

<sup>25</sup> *Ibidem*.

regionalnie: najwyższa w okręgach reprezentujących centralną (kaszubską i przedwojenną polską) część regionu i niższa na ziemiach przesiedleńczych.

Tabela 12.1. Frekwencja okręgach wyborczych w wyborach do sejmiku województwa pomorskiego z 2014 roku.

Okręg (nr, powiaty grodzkie i ziemskie)	Frekwencja
1) Słupsk, bytowski, chojnicki, człuchowski, lęborski, słupski	46,19
2) Gdynia, Sopot, pucki, wejherowski	47,43
3) Gdańsk	40,03
4) gdański, kartuski, kościerski, starogardzki	50,45
5) kwidzyński, malborski, nowodworski, sztumski, tczewski	43,69
<b>Województwo pomorskie</b>	<b>45,66</b>

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Ciekawym elementem tych wyborów była liczba głosów nieważnych. W wyborach do sejmiku wyniosła ona 17,85%. Oznacza to, iż tylko 82,15% głosów było ważnych, co piąty oddany był w konsekwencji nieważny. Kolejnym zaskakującym elementem był bardzo dobry wynik PSL i fakt, że znacznie przekroczyła oczekiwania wyborcze, uzyskując 7 zamiast przewidywanych 3 mandatów.

W wyborach do sejmiku w województwie pomorskim w 2014 roku zgłosiło się 9 komitetów wyborczych (wobec 14 cztery lata wcześniej), z list których startowało 434 kandydatów (w porównaniu z 526 w poprzednich wyborach). Oznaczało to widoczny spadek liczby zarówno komitetów, jak i kandydatów.

Tabela 12.2. Podział mandatów w wyborach do sejmiku województwa pomorskiego w 2014 roku.

Komitet Wyborczy	Głosy	% głosów	Mandaty	% mandatów
PO	270 527	40,74	17	51,51
PiS	155 369	23,40	9	27,27
PSL	115 754	17,43	7	21,21
<b>Suma</b>	<b>541 650</b>	<b>81,57</b>	<b>33</b>	<b>100,00</b>

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Wydaje się, iż ponownie ważną rolę w wyniku wyborów do sejmiku odgrywał kontekst ogólnokrajowej sceny politycznej. Wybory odbywały się po siedmiu latach rządów koalicji sejmowej PO-PSL. Był to z jednej strony okres rosnącego napięcia pomiędzy PO i PiS, z drugiej natomiast

element maratonu wyborczego obejmującego w ciągu dwóch lat wybory do Parlamentu Europejskiego, Sejmu i Senatu oraz prezydenckie w roku 2015. Było to szczególnie istotne w warunkach zmęczenia rządami PO na poziomie centralnym i pytania o możliwość pokonania tego ugrupowania przez partie opozycyjne. Jednocześnie jednak można było stawiać hipotezę o tendencji do „zabetonowania” sceny politycznej i „wypychania” z niej mniejszych partii, a także umacniania się PO i PiS.

W wyniku wyborów z roku 2014 jedynie 3 (w porównaniu do 5 cztery lata wcześniej) komitetów wyborczych wprowadziło swoich przedstawicieli do sejmiku: Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska – 17, Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość – 9, i Komitet Wyborczy Polskiego Stronnictwa Ludowego – 7. Rozkład mandatów przedstawiony został w tabeli nr 12.2.

Tabela 12.3. Rozkład poparcia dla komitetów wyborczych w okręgach wyborczych w wyborach do sejmiku województwa pomorskiego z 2014 roku.

Okręg (nr, powiaty grodzkie i ziemskie)	Uzyskane mandaty w poszczególnych okręgach					
	PO		PiS		PSL	
	V	%	V	%	V	%
1) Słupsk, bytowski, chojnicki, człuchowski, lęborski, słupski	49 607	36,60	28 561	21,07	29 708	21,92
2) Gdynia, Sopot, pucki, wejherowski	79 065	44,37	43 354	24,33	24 648	13,83
3) Gdańsk	66 159	49,76	36 242	27,26	7 390	5,56
4) gdański, kartuski, kościerski, starogardzki	45 690	35,76	31 329	24,52	30 555	23,92
5) kwidzyński, malborski, nowodworski, sztumski, tczewski	30 006	33,52	15 883	17,74	23 453	26,20
<b>Razem</b>	270 527	40,74	155 369	23,40	115 754	17,43

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Na komitety, które zdołały uzyskać mandaty oddano łącznie 81,57% głosów ważnych. Oznacza to znaczny spadek w porównaniu do roku 2010 i „zmarowanie” prawie 20% głosów oddanych jako nieważne. Jednocześnie w przypadku wszystkich trzech komitetów widać znaczną nadreprezentację przy podziale mandatów (tabela 12.5). Najwięcej zyskiwała PO, która otrzymała prawie 11% więcej mandatów niż głosów, poziom nadreprezentacji był tu jednak niższy niż cztery lata wcześniej (gdy wynosił prawie 14%). Żaden z komitetów nie uzyskał ujemnego wskaźnika nadreprezentacji. Indeks proporcjonalności w roku 2014 wyniósł jedynie 83,23.

Tabela 12.4. Mandaty uzyskane w okręgach wyborczych w wyborach do sejmiku województwa pomorskiego z 2014 roku.

Okręg (nr, powiaty grodzkie i ziemskie)	Uzyskane mandaty w poszczególnych okręgach		
	PO	PiS	PSL
1) Słupsk, bytowski, chojnicki, człuchowski, lęborski, słupski	3	2	2
2) Gdynia, Sopot, pucki, wejherowski	5	2	1
3) Gdańsk	5	2	-
4) gdański, kartuski, kościerski, starogardzki	2	2	2
5) kwidzyński, malborski, nowodworski, sztumski, tczewski	2	1	2
<b>Razem</b>	<b>17</b>	<b>9</b>	<b>7</b>

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Tabela 12.5. Rozmiar nadreprezentacji w wyborach do sejmiku województwa pomorskiego z 2014 roku.

	PO	PiS	PSL
Poparcie (%)	40,74	23,40	17,43
Mandaty w sejmiku (%)	51,51	27,27	21,21
Różnica	+10,77	+3,87	+3,78
<b>Rozmiar nadreprezentacji</b>	<b>0,26</b>	<b>0,16</b>	<b>0,21</b>

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Zwycięzcą wyborów była jednoznacznie PO. Jednakże jej pozycja okazała się słabsza niż przed czterema laty, co oznaczało 3 pkt procentowe mniej uzyskanych głosów. Interesująco przedstawia się również dynamika wzrostu i spadku obecności poszczególnych sił politycznych w sejmiku w dłuższym okresie. Zwycięska Platforma nadal utrzymała bezwzględną większość głosów, straciła jednak dwa mandaty. Tyle samo zyskał PiS. PSL powiększyło stan posiadania o 4 mandaty, stając się największym wygranym głosowania. Z sejmiku zniknęły jednocześnie wszystkie pozostałe ugrupowania. W wymiarze regionalnym znalazły potwierdzenie więc tendencje ogólnopolskie: słabnięcie PO (co widoczne było nawet w jej pomorskim bastionie), wzmacnianie się PiS oraz polaryzacja sceny politycznej.

Wynik PO na Pomorzu był znacznie wyższy niż średnie poparcie dla tej partii w skali kraju w wyborach do sejmików, które wyniosło niespełna 27% (warto pamiętać, iż PiS wygrał wybory procentowo z Platformą, przegrał jednak w liczbie mandatów). Co więcej, było – podobnie jak w po-

przednich wyborach - to najwyższe procentowe poparcie spośród wszystkich wybieranych w tym czasie sejmików wojewódzkich, gdzie w kolejnych województwach najwyższe poparcie dla tego ugrupowania wynosiło 32%.

Tabela 12.6. Wartości indeksów rywalizacyjności z wyborów do sejmiku województwa pomorskiego z lat 1998-2014.

	1998	2002	2006	2010	2014
Poparcie dla pierwszego komitetu (%)	42,12 (AWS)	30,69 (POPiS)	43,94 (PO)	43,76 (PO)	40,74 (PO)
Poparcie dla drugiej partii (%)	26,54 (SLD)	21,62 (SLD-UP)	23,88 (PiS)	18,79 (PiS)	23,40 (PiS)
Stopień rywalizacyjności	0,63	0,7	0,54	0,43	0,57

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Indeks rywalizacyjności wzrósł tym razem do poziomu 0,57, po trzech kolejnych spadkach w latach 2002-2010. Oznacza to odwrócenie wcześniejszych tendencji i zmniejszenie przewagi zwycięskiego PO na rynku wyborczym nad kolejnym ugrupowaniem (tabela 12.6).

Warto dodatkowo zwrócić uwagę na wewnętrzne zróżnicowanie województwa pod względem preferencji wyborczych. PO okazała się najsilniejsza w Gdańsku i Gdyni, PSL w pomorskiej części województwa, gdzie PiS odnotował najsłabsze poparcie (tabela 12.3). Przełożyło się to na strukturę uzyskanych mandatów przez te trzy komitety (tabela 12.4).

Warto przywołać jeszcze jeden element: PO i PiS razem uzyskały 26 mandatów z 33 obsadzanych, dokładnie tyle samo co cztery lata wcześniej. Podobnie jak podczas dwóch wcześniejszych kadencji to właśnie te dwie partie zdominowały scenę polityczną województwa i to one były głównymi rozgrywającymi na scenie politycznej regionu. Wartość indeksu efektywnej liczby partii na poziomie reprezentacji wyniosła 2,65.

Tabela 12.7. Wartość indeksu efektywnej liczby partii w sejmiku województwa pomorskiego.

Wybory	Pomorskie
1998	2,47
2002	3,4
2006	2,65
2010	2,54
2014	2,65

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Mierzący siłę dominującego podmiotu w legislaturze indeks agregacji w 2002 roku wynosił 8,48 dla PO-PiS, 10,9 dla PO w roku 2006 i aż 11,5

w roku 2010 dla tej partii. W roku 2014 przybrał on dla PO wysoką wartość 17,17.

Uzyskany przez Platformę wynik dawał możliwość samodzielnego sprawowania rządów. Jednakże poprzednie dwie kadencje bazowały na strategii tworzenia szerszej koalicji z PSL, co było pochodną szukania stabilnej i szerokiej koalicji w sejmiku, ale także bliskiej i sprawdzonej współpracy obu ugrupowań na szczeblu centralnym.

Zwycięska PO ustami marszałka województwa pomorskiego Mieczysława Struka, już kilka dni po wyborach zapewniła o chęci kontynuowania współpracy z PLS w formie podobnej do dwóch poprzednich kadencji. Pytany o tę kwestię marszałek deklарował: „*To są kompetencje władz regionalnych Platformy, one powinny o tym zdecydować. Ja osobiście uważam, że powinniśmy działać w koalicji, do tej pory współpracowaliśmy bardzo blisko z Polskim Stronnictwem Ludowym i teraz w nowej kadencji powinniśmy czynić to samo. [...] Jestem przekonany, że dotychczasowe doświadczenia współpracy z PSL-em pozwoliły nam na większą wrażliwość na to, co dzieje się na obszarach wiejskich. W większym stopniu byliśmy zainteresowani obsługą rolnictwa poprzez rozwój Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego i umiejscowienie centrali tego ośrodka w Lubaniu. To są bardzo ważne decyzje dla rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich. Wydaje mi się, że powinniśmy nadal blisko współpracować z PSL. Jest też kontekst krajowy - takie koalicje będą tworzone w wielu województwach, więc w pomorskim możemy spodziewać się tego samego*”<sup>26</sup>. Podobne oświadczenia prezentował przewodniczący sejmiku Jan Kleinszmidt, mówiąc: „*stawiam sobie za cel kontynuację tego, co do tej pory dokonaliśmy w sejmiku. W ostatniej kadencji wykazaliśmy się ogromnym spokojem pracy, nie było większych kłótni między ugrupowaniami*”<sup>27</sup>.

Plany Platformy Obywatelskiej na lata 2014-2020 deklarowane po wygranych wyborach nastawione były, zgodnie z zapowiedziami widocznymi w programie wyborczym na kontynuację. Dotyczyło to przede wszystkim dużych projektów infrastrukturalnych, w organizację i finansowanie których zaangażowany był samorząd wojewódzki, takie jak Pomorska Kolej Metropolitalna, transport publiczny i bilet metropolitalny, droga S6, nowa obwodnica Trójmiasta. Kolejny obszar to ochrona zdrowia oraz organizacja szpitali, ze szczególnym naciskiem na e-zdrowie, czyli informatyzacja podległych placówek ochrony zdrowia. I w końcu edukacja z naciskiem na edukację wczesnoszkolną oraz szkolnictwo zawodowe<sup>28</sup>.

Funkcjonowanie sejmiku w miesiącach po wyborach naznaczone było względny spokojem, przy wyraźnym (choć często konstruktywnym) podziale na koalicję i opozycję. Mieczysław Struk został wybrany ponow-

---

<sup>26</sup> T. Słomczyński, *Mieczysław Struk: W Sejmiku powinniśmy działać w koalicji PO-PSL*, „Dziennik Bałtycki” 22 listopada 2014.

<sup>27</sup> Kleinszmidt z PO ponownie przewodniczącym sejmiku pomorskiego, „Gazeta Wyborcza” 1 grudnia 2014.

<sup>28</sup> T. Słomczyński, *Mieczysław Struk: W Sejmiku powinniśmy działać...*, op. cit.

nie marszałkiem (przy 9 radnych PiS wstrzymujących się od głosu). Skomentował on to w następujący sposób: „Chcę podziękować radnym Prawa i Sprawiedliwości za wstrzymanie się od głosu. I nie ma w tych słowach hipokryzji. Dziś państwo jako opozycja nie mówicie przecież »nie« i widać z tego, że chcecie się przyglądać mojej pracy”<sup>29</sup>. Zaaprobowano także zarząd w składzie Wiesław Byczkowski (wicemarszałek), Hanna Zych-Cisoń (członek), Ryszard Świlski (członek), oraz reprezentujący PSL Krzysztof Trawicki (PSL). Przewodniczącym sejmiku został ponownie Jan Kleinszmidt (PO), wiceprzewodniczącymi Grzegorz Grzelak (PO), Józef Sarnowski (PSL) i Waldemar Bonkowski (PiS). Absolutorium za wykonanie budżetu za 2014 rok zostało udzielone zarządowi województwa przy sprzeciwie 9 radnych PiS. Projekt budżetu na 2015 rok został przyjęty głosami koalicji PO-PSL przy sprzeciwie 7 radnych.

### **Podsumowanie**

Wybory samorządowe 2014 roku na Pomorzu oznaczały w przypadku sejmiku wojewódzkiego kontynuację wcześniejszych prawidłowości, zmodyfikowanych jednak o tendencje wynikające z uwarunkowań ogólnopolskich. Platforma Obywatelska zachowała swój bastion, zdobywając większość głosów w sejmiku. Uzyskała jednak mniej głosów niż cztery lata wcześniej, wracając, w sensie ilościowym, do stanu z 2006 r. PSL pozostało partnerem koalicyjnym. Wzmocniony PiS pozostał opozycją, o słabym wpływie na przebieg procesów decyzyjnych w sejmiku.

---

<sup>29</sup> Mieczysław Struk ponownie marszałkiem pomorskim, „Gazeta Wyborcza” 2 grudnia 2014.



# Maciej Marmola

Uniwersytet Śląski

## „U nos po starymu”.

### Wybory do sejmiku województwa śląskiego

#### Wprowadzenie

Wraz z restytucją samorządu terytorialnego w 1990 roku stopniowo wzrasta rola komitetów o charakterze lokalnym. Prowadzone badania komparatystyczne wskazują, że polskie organy samorządu terytorialnego charakteryzują się mniejszym upartyjnieniem niż te funkcjonujące w innych państwach starego kontynentu<sup>1</sup>. Wynika to zasadniczo z dwóch czynników: wprowadzenia w 2002 roku bezpośrednich wyborów wójtów, burmistrzów i prezydentów miast oraz braku reprezentatywności partii politycznych<sup>2</sup>. Pierwszy z nich ułatwił tworzenie silnych organizacyjnie lokalnych (rzadziej regionalnych) komitetów wyborczych, które dzięki identyfikacji z lokalnym liderem z powodzeniem mogły sprostać rywalizacji z terenowymi agendami partii politycznych. Oddziaływanie braku reprezentatywności partii politycznych wpływa natomiast zarówno na strategię aktorów politycznych, jak i zachowania wyborcze elektoratu. W pierwszym przypadku powoduje rezygnację z szyldu partyjnego na rzecz kreowania wizerunku komitetu niezależnego, bezpartyjnego<sup>3</sup>. W drugim zaś wiąże się ze wzrostem poparcia dla kandydatów startujących z komitetów lokalnych, którzy są zwykle rekrutowani spośród miejscowych organizacji społecznych, co wpływa na ich większą rozpoznawalność w społeczności lokalnej<sup>4</sup>.

---

<sup>1</sup> P. Swianiewicz, A. Mielczarek, *Parties and Political Culture in Central and Eastern European Local Governments*, [in:] *Faces of Local Democracy: Comparative Papers from Central and Eastern Europe*, G. Soós, V. Zentai (eds), Budapeszt 2005. M. Reiser, E. Holtmann, *Farewell to the Party Model? Independent Local Lists in East and West European Countries*, Wiesbaden 2008.

<sup>2</sup> Według badań opinii publicznej ponad 2/3 Polaków uprawnionych do głosowania twierdzi, że żadne z funkcjonujących na polskiej scenie politycznej ugrupowań nie spełnia ich oczekiwań i nie zasługuje, by na nie głosować. *Jakiej partii potrzebują Polacy?*, BS/123/2013, Centrum Badań Opinii Społecznej, Warszawa 2013.

<sup>3</sup> W warunkach polskich bezpartyjność zwiększa również szanse na reelekcję wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Z tego względu tworzenie komitetów lokalnych może wiązać się z planowaniem przez aktorów politycznych ścieżki kariery politycznej. A. Gendźwiłł, *Dlaczego sukces? Analiza wyników wyborów prezydentów największych polskich miast*, [w:] *Studia nad wyborami. Polska 2005–2006*, pod red. J. Raciborskiego, Warszawa 2008.

<sup>4</sup> Oddziaływanie tego czynnika potęguje słaba instytucjonalizacja oraz deficyt zaufania społecznego względem partii politycznych w Polsce. A. Gendźwiłł, T. Żółtak, *Bezpartyjność w*

Powyzsze tendencje notowane sa przede wszystkim na poziomie rad gmin i powiatow. W przypadku sejmikow wojewodztw sytuacja wyglada zgoła odmiennie. Ze wzgledu na logistyczna przewage partii politycznych, to wlasnie one zdobywaja mandaty do organow stanowiacych tego szczebla<sup>5</sup>. Podobnie prezentowaly sie wyniki wyborow samorzadowych z 2014 roku, gdzie na poziomie sejmikow 535 z 555 mandatow przypadlo partiom politycznym posiadajacym reprezentacje na poziomie parlamentu. Jednym z wyjatkow bylo wojewodztwo slaskie, gdzie cztery miejsca w sejmiku obsadzilo ugrupowanie regionalne – Ruch Autonomii Slaska<sup>6</sup>. Prezentowany artykul ma na celu ukazanie specyfiki wyborow samorzadowych w wojewodztwie slaskim w kontekście tendencji ogolnopolskich oraz przesledzenie zmian struktury poparcia dla sil politycznych w poszczegolnych subregionach tego wojewodztwa.

### **Sytuacja polityczna w sejmiku wojewodzkiem w kadencji 2010-2014**

Jednym z glownych zarzutow wzgledem reformy administracyjnej z 1 stycznia 1999 roku bylo stworzenie regionow o duzym stopniu niekoherencji. Fakt ten byl szczególnie widoczny w przypadku wojewodztwa slaskiego, ktorego tereny odznaczaly sie nie tylko rozbieznosciami natury spolecznej czy gospodarczej, ale przede wszystkim tozsamosciowej<sup>7</sup>. W sklad tego wojewodztwa weszlo piec roznych krain historycznych: Gorny Slask, Zaglebie Dabrowskie, Slask Cieszyński, Żywiecczyzna i ziemia czestochowska<sup>8</sup>. Dodatkowo, pewna odrębność tozsamosciowa podkreślali mieszkańcy Podbeskidzia, obejmujacego wiekszosc terenow bylego wojewodztwa bielskiego. Animozje miedzy poszczegolnymi subregionami znajduja zreszta swój poczatek juz pod koniec XVIII stulecia. Na terenie obecnego wojewodztwa zbiegaly sie wówczas granice dwuch panstw zaborczych: Prus i Austrii. Z tego wzgledu wytлумaczenia odmiennych zachowan wyborczych w poszczegolnych czesciach wojewodztwa mozna sie doszukiwac na gruncie tzw. hipotezy zaborowej, gloszacej, ze lata przynalozności terytorialnej do roznych panstw zaborczych wpłynęły na utrwalenie sie odmiennych wzorców kultury politycznej oraz orientacji politycz-

---

*powolnym odwoicie. Analiza rozpowszechnienia bezpartyjności w wyborach lokalnych w Polsce w latach 2002-2010, „Studia Regionalne i Lokalne” 2012, nr 1 (47), s. 102.*

<sup>5</sup> T. Godlewski, *Polski system polityczny. Instytucje-procedury-obywatele*, Toruń 2005, s. 77-80.

<sup>6</sup> Pozostalymi komitetami o charakterze regionalnym, ktore zdolaly uzyskac mandaty w sejmikach wojewodztw trwajacej kadencji byly: KWW Mniejszosc Niemiecka – 7 mandatow (woj. opolskie), KWW Bezpartyjni Samorzadowcy – 4 mandaty (woj. dolnoslaskie), KWW Lepsze Lubuskie-Bezpartyjni Samorzad (woj. lubuskie) i KWW Ryszarda Grobelnego Teraz Wielkopolska (woj. wielkopolskie) – po 2 mandaty oraz Bezpartyjni KWW Pomorze Zachodnie – 1 mandat (woj. zachodniopomorskie).

<sup>7</sup> W. Wojtasik, *Procesy decentralizacji a regionalne elity polityczne w wojewodztwie slaskim, „Vademecum Slask: badania slaskoznawcze” 2013, nr 1, s. 20.*

<sup>8</sup> J. Mielewczyk, *Czy Gorny Slask jest zwyczajowa nazwa wojewodztwa slaskiego?, „Vademecum Slask: badania slaskoznawcze” 2013, nr 1, s. 168.*

nych<sup>9</sup>. Ważność i stałe rezonowanie antagonizmów na terenie województwa śląskiego niewątpliwie wpływa na cyklicznie pojawiające się plany rewizji granic województwa bądź też zmiany jego nazwy, artykułowane przez część elit partyjnych. Ostatnim przykładem tego typu postaw było deklarowanie przez prezesa PiS, Jarosława Kaczyńskiego, chęci restytucji województwa częstochowskiego podczas spotkania wyborczego z 27 listopada 2014 roku<sup>10</sup>.

Wewnętrzne zróżnicowanie województwa wpływa na dezintegrację elit partyjnych na poziomie regionalnym<sup>11</sup>. Czynnikiem ten potęguje geografia wyborcza, gdyż przyjęty podział na okręgi wyborcze w wyborach parlamentarnych i samorządowych petryfikuje układ lokalnych zależności, odsuwając regionalne kwestie na dalszy plan. Taki podział determinuje także przebieg rywalizacji w trakcie kampanii wyborczej, która jest intensyfikowana w tych okręgach, gdzie poszczególne ugrupowania mają większe szanse na zdobycie mandatów (np. RAŚ – okręg przemysłowy, SLD – Zagłębie Dąbrowskie i Częstochowa, PSL – Częstochowa, powiaty wiejskie).

Charakterystyczną cechą elit politycznych województwa śląskiego jest także brak faktycznych liderów regionalnych ogniw partii politycznych w regionalnych organach decyzyjnych<sup>12</sup>. Potwierdzają to zresztą wydarzenia w trakcie kadencji 2010-2014, obfitujące w przejścia najważniejszych radnych sejmiku województwa do polskiego parlamentu. Taką ścieżkę kariery wybrali m. in. Czesław Sobierajski (szef klubu radnych PiS w sejmiku V kadencji), który objął mandat posła we wrześniu 2014 r. po jego opróżnieniu przez Izabelę Kloc; Zbyszek Zaborowski (przewodniczący rady wojewódzkiej SLD), który dostał się do sejmu po wyborach parlamentarnych w 2011 roku; Bogusław Śmigielski (były marszałek województwa, przewodniczący sejmiku IV kadencji), który z powodzeniem startował w wyborach do senatu w 2011 roku oraz Bogdan Święczkowski (były szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego), który w tej samej elekcji zdobył mandat posła. Z tym ostatnim wiąże się zresztą dość ciekawa sytuacja. Po zdobyciu mandatu poselskiego B. Święczkowski odmówił zrzeczenia się funkcji prokuratora w stanie spoczynku, wobec czego ówczesny marszałek sejmu Grzegorz Schetyński wygasił jego mandat, uznając, że łączenie tych funkcji stanowi złamanie zasady *incompatibilitas*. 14 listopada 2011 roku sejmik województwa śląskiego wygasił mu także

---

<sup>9</sup> Szerzej na ten temat np.: T. Żukowski, *Mapa wyborcza Polski*, [w:] *Bitwa o Belweder*, pod red. M. Grabowskiej i J. Krzemińskiego, Kraków-Warszawa 1991; J. Raciborski, *Polskie wybory. Zachowania wyborcze polskiego społeczeństwa w latach 1989-1995*, Warszawa 1997, s. 157-165.

<sup>10</sup> Kaczyński rozdaje kiełbasę wyborczą w Częstochowie, <http://polska.newsweek.pl/jaroslaw-kaczynski-wystapienie-w-czestochowie-newsweek-pl,artykuly,352584,1.html>, [dostęp: 12.03.2015].

<sup>11</sup> W. Wojtasik, *Welujcie na nos. Wybory do sejmiku województwa śląskiego*, [w:] *Gra o regiony. Wybory do sejmików województw w 2010 roku*, pod red. R. Alberskiego, M. Cichosz, K. Kobielskiej, Wrocław 2013, s. 223-224.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 224.

mandat radnego tej izby. Ostatecznie, po niemal dwuletnich bataliach sądowych obie decyzje zostały utrzymane w mocy<sup>13</sup>

Po listopadowych wyborach samorządowych z 2010 roku w sejmiku województwa śląskiego ukształtowała się koalicja trzech partii: zwycięskiej PO (22 mandaty), RAŚ (3 mandaty) i PSL (2 mandaty). Warto podkreślić, że ugrupowania te współpracowały już w 2006 roku, blokując swoje listy przed wyborami samorządowymi. Niemniej jednak przed wyborami z 2010 roku niewielu przypuszczało, że regionalny komitet będzie miał możliwość współtworzenia koalicji rządzącej województwem. Podobna decyzja spotkała się nie tylko z zarzutami stawianymi przez czołowych polityków PO (m. in. Jerzego Buzka czy Bronisława Komorowskiego), ale również skutkowała podzieleniem regionalnych struktur partii<sup>14</sup>. Największe kontrowersje wzbudzała postawa lidera autonomistów Jerzego Gorzelika, jednoznacznie deklarującego chęć powrotu do ustrojowego uprzywilejowania pozycji województwa z okresu międzywojennego<sup>15</sup>.

W obliczu trudności podczas procesu tworzenia koalicji w sejmiku województwa, część publicystów nie wierzyła w trwałość porozumienia PO-PSL-RAŚ. Okazało się, że obawy te nie były bezpodstawne, a kadencja 2010-2014 obfitowała w zmiany w składzie zarządu województwa i sejmikowej koalicji. Pierwszy zgrzyt w tym względzie przypada na koniec grudnia 2012 roku, gdy marszałek województwa Adam Matusiewicz podał się do dymisji na skutek zamieszania w spółce Kolej Śląskie<sup>16</sup>. Jego miejsce zajął były prezes Najwyższej Izby Kontroli – Mirosław Sekuła. Na zmianę w składzie zarządu zdecydowało się również PSL. Za Aleksandrę Banasiak wybrany został dotychczasowy wicewojewoda Stanisław Dąbrowa.

Nie były to jedyne przetasowania w zarządzie tej kadencji. Pod koniec kwietnia 2013 roku Jerzy Gorzelik złożył rezygnację ze stanowiska członka zarządu, argumentując swoją decyzję niezadowoleniem z polityki kadrowej w Kolejach Śląskich, bezpodstawnym odwołaniem dyrektora

---

<sup>13</sup> NSA: *Święczkowski nie odzyska mandatu radnego sejmiku województwa*, <http://prawo.rp.pl/artukul/1011629.html>, [dostęp: 12.03.2015].

<sup>14</sup> O podzieleniu śląskiej PO w tej sprawie najdobitniej świadczy głosowanie nad wyborem członków zarządu województwa, które, na mocy porozumienia koalicyjnego, miało zakończyć się wyborem lidera RAŚ – Jerzego Gorzelika. Okazało się jednak, że kilku członków PO nie poparło jego kandydatury, a o powołaniu go na stanowisko zdecydowało dopiero drugie głosowanie. W. Wojtasik, *Welujcie na nos...*, *op. cit.*, s. 237.

<sup>15</sup> W ogólnopolskim dyskursie medialnym Gorzelikowi przypisywano nawet dążenia separatystyczne. Na taką prezentację wizerunku niewątpliwie wpłynęły jego wypowiedzi, m.in. ta, gdy parafrazując brytyjskiego premiera Davida Lloyda George'a, stwierdził: „*Dać Polsce Śląsk to tak, jak dać małpie zegarek. No i po 80 latach widać, że małpa zegarek zepsuła*”. M. Narbutt, *Zegarek z napędem autonomicznym*, <http://www.rp.pl/artukul/138481.html>, [dostęp: 12.03.2015].

<sup>16</sup> „*Przyznając się do winy*”. *Marszałek woj. śląskiego podał się do dymisji*, <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju/3/przyznaje-sie-do-winy-marszalek-woj-slaskiego-podal-sie-do-dymisji,294347.html>, [dostęp: 13.03.2015].

Muzeum Śląskiego – Leszka Jodlińskiego oraz przeciągającą się modernizacją Stadionu Śląskiego<sup>17</sup>. Decyzja lidera RAŚ była równoznaczna z odejściem regionalnego ugrupowania z koalicji rządzącej w sejmiku województwa. W wyniku tej zmiany pozostające w koalicji PO i PSL dysponowały dokładnie taką samą liczbą mandatów, jak opozycja, co mogło grozić paraliżem decyzyjnym. Z tego względu w grudniu 2013 roku partie te zdecydowały się na podpisanie umowy koalicyjnej z SLD. Konsekwencją tej decyzji był wybór członka sojuszu Kazimierza Karolczaka na stanowisko wicemarszałka<sup>18</sup>.

Ostatnim przejawem personalnej niestabilności w organach województwa było odwołanie wieloletniego członka zarządu Mariusza Kleszczewskiego w związku z oskarżeniami o nierzetelność podczas przyznawania unijnych dotacji podmiotom gospodarczym<sup>19</sup>. Wydarzenia z okresu kadencji 2010-2014 potwierdzają fakt nietrwałości koalicji na poziomie sejmiku, o czym świadczyły także przetarasowania w zarządzie województwa w trakcie wcześniejszej kadencji<sup>20</sup>.

### Charakterystyka podmiotów rywalizujących w wyborach do sejmiku

W rywalizacji wyborczej o mandaty w sejmiku województwa śląskiego kadencji 2014-2018 wystartowały, podobnie jak cztery lata wcześniej, 23 komitety wyborcze. Wśród nich jedynie 11 zdołało wystawić swoich kandydatów we wszystkich siedmiu okręgach. Były to posiadające swoją reprezentację na poziomie sejmiku: PO, PiS, SLD<sup>21</sup>, PSL i RAŚ, a także ogólnopolskie komitety: Demokracja Bezpośrednia, Ruch Narodowy, Nowa Prawica-Janusza Korwin-Mikke, Liga Polskich Rodzin, Wspólnota Patriotyzm Solidarność oraz regionalny - KWW Niezależny Samorząd Województwa Śląskiego. Nie zabrakło również akcentów z pogranicza polityki i humoru. Wszystko za sprawą KWW Przystojnego Grzegorza Kołka, który mimo chwytliwej nazwy uzyskał najgorszy wynik spośród wszystkich startujących komitetów<sup>22</sup>.

---

<sup>17</sup> *Lider Ruchu Autonomii Śląska odchodzi z zarządu województwa śląskiego. To koniec koalicji z PO i PSL?*, [http://www.gazetaprawna.pl/artykuly/699311,lider\\_ruchu\\_autonomii\\_slaska\\_odchodzi\\_z\\_zarzadu\\_wojewodztwa\\_slaskiego\\_to\\_koniec\\_koalicji\\_z\\_po\\_i\\_psl.html](http://www.gazetaprawna.pl/artykuly/699311,lider_ruchu_autonomii_slaska_odchodzi_z_zarzadu_wojewodztwa_slaskiego_to_koniec_koalicji_z_po_i_psl.html), [dostęp: 13.03.2015].

<sup>18</sup> *Nowa koalicja. PO, PSL i SLD wspólnie rządzą woj. śląskim*, <http://www.dziennikzachodni.pl/artykul/1070598,nowa-koalicja-po-psl-i-sld-wspolnie-rzadza-woj-slaskim,id,t.html>, [dostęp: 12.03.2015].

<sup>19</sup> *Wicemarszałek Mariusz Kleszczewski usunięty z PO*, [http://wiadomosci.wp.pl/kat,1019409,title,Wicemarszalek-Mariusz-Kleszczewski-usuniety-z-PO,wid,16445040,wiadomosc.html?ticaid=1147da&\\_tictsrn=5](http://wiadomosci.wp.pl/kat,1019409,title,Wicemarszalek-Mariusz-Kleszczewski-usuniety-z-PO,wid,16445040,wiadomosc.html?ticaid=1147da&_tictsrn=5), [dostęp: 12.03.2015].

<sup>20</sup> W. Wojtasik, *Welujcie na nos...*, *op. cit.*, s. 223-224.

<sup>21</sup> W elekcji z 2014 r. SLD wystartował jako koalicja środowisk lewicowych pod szyldem SLD Lewica Razem. W dalszej części artykułu stosowany będzie jednak skrót SLD.

<sup>22</sup> Komitet zarejestrował swe listy jedynie w okręgu nr 7 i uzyskał 983 głosy (0,07%). Grzegorz Kołek był w przeszłości członkiem władz wojewódzkich z ramienia Samoobrony RP.

Na szczególną uwagę zasługują dwa fakty. Po pierwsze, próba rozszerzenia swoich wpływów politycznych przez Ruch Autonomii Śląska, który wystawił swojej listy we wszystkich okręgach w wyborach do sejmiku województwa opolskiego i 148 kandydatów do innych organów władzy w tym regionie<sup>23</sup>. Ostatecznie RAŚ nie zdołał przejąć wyborców popierających dotąd Mniejszość Niemiecką. W elekcji do sejmiku województwa opolskiego autonomiści zdobyli tylko 5702 głosów (2,03%), uzyskując 8 wynik spośród 11 startujących komitetów<sup>24</sup>. Po drugie, kolejny raz w elekcji do śląskiego sejmiku wystartował komitet popierany przez bezpartyjnych prezydentów miast, burmistrzów i wójtów z województwa śląskiego – KWW Niezależny Samorząd Województwa Śląskiego. Także tym razem jego przedstawiciele, mimo dobrego wyniku (4,64%), nie zdołali zdobyć mandatów. Jednak na uwagę zasługuje rezultat tej formacji w okręgu nr 1, gdzie za sprawą swojego najbardziej rozpoznawanego lidera – Janusza Okrzesika, uzyskała ona 9,42%. Stosunkowo dobry wynik uzyskała również Nowa Prawica – Janusza Korwin-Mikkego, która, mimo słabo rozwiniętych struktur terenowych, zdobyła 3,98% głosów.

### Polityka kadrowa

Wybory z 2014 roku nie przyniosły większych rewolucji w zakresie selekcji kandydatów na listy wyborcze. W śląskiej polityce dominują pięćdziesięciolatkowie, co potwierdza również analiza list wyborczych z poprzedniej elekcji samorządowej<sup>25</sup>. Jednocześnie nastąpił spadek liczby młodych kandydatów. Elity partyjne sięgały raczej po doświadczonych, co wpłynęło na niewielki odsetek politycznych „żółtodziobów” (tabela 13.1). Najlepiej obrazuje to strategia kadrowa PiS, które na czołowe miejsca list desygnowało osoby obyte na najwyższym szczeblu samorządu oraz byłych parlamentarzystów, takich jak: Andrzej Kamiński (radny sejmiku III i IV kadencji), Kazimierz Matuszny (poseł V i VI kadencji), Jan Kawulok (radny sejmiku III i IV kadencji), Władysław Motyka (radny II kadencji), Bożena Borys-Szopa (sejmik IV kadencji), Piotr Czarnynoga (sejmik IV kadencji), Tadeusz Gruszka (senator VII kadencji), Urszula Grzonka (sejmik IV kadencji), Barbara Dziuk (sejmik IV kadencji); Bronisław Korfanty

---

W wyborach samorządowych 2014 bezowocnie ubiegał się również o urząd wójta gminy Przyrów. D. Steinhagen, *Chcą sięgnąć po władzę w regionie. Wśród nich „Przystojny Grzegorz Kotek”*, [http://czestochowa.gazeta.pl/czestochowa/1,48725,16621031,Chca\\_siegnac\\_po\\_w\\_regionie\\_Wsrod\\_nich\\_Przystojny.html](http://czestochowa.gazeta.pl/czestochowa/1,48725,16621031,Chca_siegnac_po_w_regionie_Wsrod_nich_Przystojny.html), [dostęp: 12.03.2015].

<sup>23</sup> I. Kłopocka-Marcjasz, *Ruch Autonomii Śląska przedstawił kandydatów w wyborach samorządowych na Opolszczyźnie*, <http://www.nton.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20141021/WYBORYSAMORZADOWE/141029859>, [dostęp: 12.03.2015].

<sup>24</sup> RAŚ startował już zresztą w wyborach do sejmiku województwa opolskiego w 2006 roku, uzyskując wówczas 4151 głosów (1,46%).

<sup>25</sup> M. Kornacka, *Wybory samorządowe w województwie śląskim w 2010 roku*, [w:] *Wybory samorządowe 2010*, pod red. M. Kolczyńskiego i W. Wojtasika, Katowice 2011, s. 366.

(senator VI i VII kadencji); Ryszard Majer (wiceprzewodniczący sejmiku III kadencji); Michał Wójcik (sejmik IV kadencji).

Tabela 13.1. Struktura wiekowa kandydatów w wyborach do sejmiku województwa śląskiego w 2014 r.

Przedział wiekowy	PO	PiS	PSL	SLD LR	RAŚ	Razem
18-29	6	7	1	12	9	35
30-39	21	12	16	26	21	96
40-49	22	24	18	15	18	97
50-59	26	28	39	17	16	126
60-69	13	16	14	18	10	71
70-79	2	3	1	1	1	8
> 80	0	0	1	1	0	2
Średnia wieku na listach	46,99	49,18	50,87	45,86	44,80	47,63
Średnia wieku – pierwsze trzy miejsca listy	45,48	49,38	52,19	52,33	46,82	49,60
Średnia wieku wybranych	44,65	49,25	55,50	56,33	49,00	47,42

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Na doświadczonych postawił również RAŚ, otwierając swe listy radnymi sejmiku poprzedniej kadencji (Jerzy Gorzelik, Janusz Wita, Henryk Mercik, Andrzej Sławik). Podobną strategię zaprezentowały PSL i SLD LR, które na czołowych miejscach list wystawiły wieloletnich samorządowców. Nieco inaczej wyglądała strategia PO, która w dużej mierze postawiła na nowe twarze na poziomie sejmiku. Żaden z liderów list okręgowych nie zasiadał w sejmiku w kadencji 2010-2014. Na miejscu drugim list wyborczych tej partii znalazło się jedynie czterech radnych do sejmiku poprzedniej kadencji (Martyna Starc-Jażdżyk, Maria Potępa, Grzegorz Wolnik oraz Agnieszka Luty<sup>26</sup>), resztę stanowili natomiast byli prezydenci (Miroslaw Mazur), wiceprezydenci (Halina Bieda), radni miast (Marta Salwierak), dyrektorzy szpitali (Marian Zembala), zaplecze eksperckie partii (Jarosław Makowski) czy asystenci i doradcy czołowych polityków PO (Maciej Kolon, Sylwia Cieślak). Powody takiej strategii tłumaczył wiceprzewodniczący śląskiej PO – Wojciech Saługa, komentując: „Kształt list to nowe otwarcie. Mielśmy wpadkę w środku kadencji z marszałkiem A. Matusiewiczem i Kolejami

<sup>26</sup> Co ciekawe, miejsce biorące dla Agnieszki Luty (2 pozycja w okręgu nr 4) nie zapewniło jej reelekcji. Była radna musiała uznać wyższość Haliny Biedy (pozycja nr 1), Marka Gzika (pozycja nr 3) oraz Lucyny Ekkert (pozycja nr 5).

Śląskimi. Teraz pokazujemy, że nie ma żadnej kontynuacji, jeśli chodzi o tamtą ekipę. Chcemy pokazać, że stawiamy na innych ludzi”<sup>27</sup>.

Biorąc pod uwagę strukturę wiekową, najstarsi kandydaci umieszczeni zostali na listach PSL (średnia wieku w tym przypadku przekroczyła 50 lat). Na drugim biegunie znalazły się RAŚ i SLD LR ze średnią w granicach 45 roku życia. Zgoła inaczej prezentują się jednak te same dane w odniesieniu do pierwszych trzech pozycji na listach. Okazuje się bowiem, że w tym przypadku najstarszych liderów list desygnowały SLD LR i PSL, a zdecydowanie najmłodszych kandydatów na tych pozycjach umieściła PO.

Tabela 13.2. Kobiety na listach wyborczych do sejmiku województwa śląskiego w wyborach z 2014 r.

	Wybory	PO	PiS	SLD	PSL	RAŚ
<b>Odsetek kobiet na listach</b>	2010	26,60%	24,47%	32,53%	22,11%	13,10%
	2014	45,56%	38,89%	44,44%	43,33%	39,29%
<b>Jedynki dla kobiet</b>	2010	2	1	1	0	0
	2014	3	1	1	0	0
<b>Liczba kobiet na pierwszych 3. miejscach na listach (mandaty uzyskane przez kobiety)</b>	2010	7 (8)	1 (3)	2 (2)	0 (0)	0 (0)
	2014	6 (7)	5 (4)	0 (0)	0 (0)	0 (0)
<b>Średnie miejsce kobiet na liście</b>	2010	6,76	8,00	6,74	6,90	6,91
	2014	6,78	7,83	7,73	7,54	6,39*
*) Komitet nie wystawił maksymalnej liczby kandydatów we wszystkich okręgach.						

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Za najważniejszą (z punktu widzenia selekcji kandydatów) zmianę dla komitetów wyborczych startujących w wyborach do sejmiku województwa w 2014 roku należy uznać wprowadzenie systemu kwotowego, gwarantującego obecność co najmniej 35% reprezentantów obu płci na listach wyborczych<sup>28</sup>. Jak wynika z danych zawartych w tabeli 13.2, wpłynął

<sup>27</sup> P. Jedlecki, *Rozpoczyna się kampania o sejmik: nowe otwarcie PO, RAŚ chce podwoić liczbę mandatów*, [http://katowice.gazeta.pl/katowice/1,35063,16655960,Rozpoczyna\\_sie\\_kampania\\_o\\_sejmik\\_nowe\\_otwarcie\\_PO\\_.html#ixzz3UsNA9gQi](http://katowice.gazeta.pl/katowice/1,35063,16655960,Rozpoczyna_sie_kampania_o_sejmik_nowe_otwarcie_PO_.html#ixzz3UsNA9gQi), [dostęp: 12.03.2015].

<sup>28</sup> System kwotowy został wprowadzony wraz z uchwaleniem Kodeksu Wyborczego, określającego przepisy prawa regulujące wszystkie typy wyborów organizowane na terytorium RP. Więcej o przetargach parlamentarnych związanych z uchwaleniem tego aktu prawnego



on na znaczny wzrost odsetka kobiet na listach. Jest on szczególnie widoczny w przypadku RAŚ, który w poprzednich wyborach desygnował na swoje listy nieco ponad 13% kobiet, a w elekcji z 2014 roku zwiększył ten odsetek do niemal 40%. Wprowadzenie kwot na listach wyborczych nie przyczyniło się jednak do zwiększenia liczby kobiet w sejmiku. Paradoksalnie, zmiana ta wpłynęła na spadek liczby mandatów zdobytych przez kobiety. Przyczyn takiego stanu rzeczy można dopatrywać się w polityce kadrowej startujących komitetów, a konkretnie mniejszej liczby miejsc biorących<sup>29</sup> dla kobiet oraz przyjmowaniu strategii „upychania” kandydatek na końcu list wyborczych, o czym świadczy średnie miejsce kobiet na liście (tabela 13.2). Większa liczba kobiet na listach niewątpliwie powoduje także zwiększoną rywalizację między kobietami i tym samym może skutkować rozproszeniem głosów tej części elektoratu, która była skłonna wyrazić swoje poparcie względem kobiet. Co więcej, jak trafnie zauważa Jarosław Flis, przy obowiązującym systemie wyborczym wprowadzenie kwot wyborczych może okazać się przeciwskuteczne, a wzrost liczby przegranych kandydatek może je zniechęcić do kolejnych startów wyborczych i zaangażowania politycznego<sup>30</sup>.

### Przebieg kampanii wyborczej

Kampania wyborcza przed elekcją samorządową w 2014 roku stanowiła kontynuację strategii kampanijnych do Parlamentu Europejskiego. Komitety partii politycznych w dużej mierze bazowały w niej na tematach eurowyborczej kampanii i popularności ogólnopolskich liderów, co miało swoje odzwierciedlenie zarówno w materiałach wyborczych (szczególnie w spotach telewizyjnych), jak i w trakcie wydarzeń kampanijnych. Czynniki te wpłynęły na fakt, że komitety nie prowadziły kampanii sprofilowanej na specyfikę województwa. Jeśli partie polityczne podejmowały już tematykę regionalną to, mimo złożoności wyzwań stojących przed regionem, była ona spływana jedynie do problemu górnictwa<sup>31</sup>.

Wpływ majowych wyborów do PE na logikę kampanii samorządowej był szczególnie widoczny w przypadku Platformy Obywatelskiej. Pod koniec września 2014 roku partia przedstawiła swoje hasło „Miliardy dla samorządu – lepsze życie dla Polaków”, które nawiązywało do motywu przewodniego kampanii, czyli wpływu środków z budżetu UE na popra-

---

oraz jego społecznym odbiorem, zob: M. Marmola, A. Olszanecka, *Partycypacja polityczna kobiet a wprowadzenie ustawowych kwot wyborczych*, „Preferencje polityczne” 2012, nr 3, s. 198-208.

<sup>29</sup> Pod pojęciem miejsca biorące rozumiane są wszystkie miejsca od góry listy, odpowiadające liczbie zdobytych przez dany komitet mandatów w danym okręgu.

<sup>30</sup> J. Flis, *Skuteczność parytetu*, [w:] *Wybory parlamentarne 2011*, pod red. A. Turskiej-Kawy i W. Wojtasika, Katowice 2012, s. 98-100.

<sup>31</sup> J. Wódz, *W cieniu górniczej łaty*, <http://www.institutobywatelski.pl/22861/lupa-institutu/w-cieniu-gorniczej-laty>, [dostęp: 12.03.2015].

wę infrastruktury. Ugrupowanie zaprezentowało także serię 16 spotów przedstawiających sztandarowe inwestycje we wszystkich województwach. W przypadku województwa śląskiego były to: kolejka linowa w Chorzowie, Muzeum Śląskie w Katowicach, szpital wojewódzki w Sosnowcu oraz zabrzański odcinek Drogowej Trasy Średnicowej<sup>32</sup>. Potwierdzeniem realizacji ogólnopolskiej strategii było także aktywne włączenie się w kampanię czołowych polityków PO, przede wszystkim premier Ewy Kopacz, Grzegorza Schetyny czy Elżbiety Bieńkowskiej. Należy jednak podkreślić, że partia rządząca przedstawiła również odrębny program dla regionu „Przepis na Śląskie”, obejmujący m. in. budowę Śląskiego Centrum Nauki, renowację śląskich kamienic, inwestycje w budownictwo czynszowe i służbę zdrowia, pomoc dla rodzimych przedsiębiorców, rozwój infrastruktury kolejowej czy wprowadzenie Śląskiego Budżetu Obywatelskiego<sup>33</sup>.

Za właściwy początek kampanii koalicji SLD Lewica Razem w województwie śląskim należy uznać konwencję zorganizowaną 11 października 2014 roku w Katowicach. Podczas wydarzenia, w którym udział wzięli m. in. lider SLD Leszek Miller oraz eurodeputowany Adam Gierek, zaprezentowano hasło wyborcze („Obudzić energię województwa śląskiego”) oraz przedstawiono ogólne założenia programowe kampanii ogólnopolskiej<sup>34</sup>. Sojusz przedstawił także program dla województwa, który nie odbiegał jednak znacząco od oferty ogólnopolskiej i w dużej mierze składał się z ogólnikowych postulatów zmian w zakresie infrastruktury, ochrony środowiska oraz walki z bezrobociem i wykluczeniem społecznym<sup>35</sup>.

W stolicy województwa działania kampanijne zainauguowało również Prawo i Sprawiedliwość. W trakcie konwencji z 25 października 2014 roku lider partii Jarosław Kaczyński przedstawił główne punkty programu partii dla województwa obejmujące: reindustrializację, obronę miejsc pracy w górnictwie oraz zmianę niekorzystnych dla regionu postanowień szczytu UE w sprawie polityki klimatycznej<sup>36</sup>. Podobnie, jak w przypadku PO, liderzy ogólnopolscy PiS odgrywali czołowe role w trakcie kampanii wyborczej w województwie. Obok J. Kaczyńskiego, ważną pozycję w par-

---

<sup>32</sup> „Miliardy dla samorządu – lepsze życie Polaków” Spot PO dla Śląska, [http://katowice.gazeta.pl/katowice/1,35063,16705635,\\_Miliardy\\_dla\\_samorzadu\\_\\_lepsze\\_zycie\\_Polakow\\_\\_Spot.html](http://katowice.gazeta.pl/katowice/1,35063,16705635,_Miliardy_dla_samorzadu__lepsze_zycie_Polakow__Spot.html), [dostęp: 12.03.2015].

<sup>33</sup> *Poznaj przepis na Śląskie*, <http://slaski.platforma.org/aktualnosc/39857/poznaj-przepis-na-slaskie>, [dostęp: 12.03.2015].

<sup>34</sup> *SLD Lewica Razem zainauguował kampanię samorządową w woj. śląskim*, <http://wiadomosci.onet.pl/slask/sld-lewica-razem-zainauguowal-kampanie-samorzadowa-w-woj-slaskim/58j7sl>, [dostęp: 12.03.2015].

<sup>35</sup> *Nowoczesność, sprawiedliwość, kompetencje – SLD dla województwa śląskiego*, [http://slaskie.sld.org.pl/nowastrona/public/ckfinder/userfiles/files/program\\_srodki.pdf](http://slaskie.sld.org.pl/nowastrona/public/ckfinder/userfiles/files/program_srodki.pdf), [dostęp: 13.03.2015].

<sup>36</sup> *Konwencja PiS w Katowicach. Jarosław Kaczyński: Trzeba bronić górnictwa*, [http://katowice.gazeta.pl/katowice/1,35063,16865471,Konwencja\\_PiS\\_w\\_Katowicach\\_\\_Jaroslaw\\_Kaczyński\\_\\_Trzeba.html](http://katowice.gazeta.pl/katowice/1,35063,16865471,Konwencja_PiS_w_Katowicach__Jaroslaw_Kaczyński__Trzeba.html), [dostęp: 13.03.2015].

tyjnej strategii zajmował także Andrzej Sośnierz, były prezes Narodowego Funduszu Zdrowia, ubiegający się z ramienia PiS o urząd prezydenta Katowic.

Na początku października swoich kandydatów do sejmiku województwa przedstawiło Polskie Stronnictwo Ludowe<sup>37</sup>. Kampania ludowców wpisywała się w prowadzone działania ogólnopolskie pod hasłem „Samorząd – tu zaczyna się Polska”. W swoim przekazie PSL skupiało się przede wszystkim na sprawach lokalnych i kwestiach dotyczących poszczególnych subregionów województwa.

Odmienny sposób prowadzenia kampanii zaprezentował Ruch Autonomii Śląska. Narracja tego ugrupowania po raz kolejny odwoływała się do śląskiej tożsamości, jednak była nieco mniej radykalna niż 4 lata wcześniej. RAŚ z oficjalnym startem kampanii czekał aż do końca października, kiedy podczas konwencji lider formacji Jerzy Gorzelik przedstawił program oparty na trzech filarach: otwartości, współpracy i spójności<sup>38</sup>. Najważniejsze postulaty RAŚ dotyczyły większego upodmiotowienia mieszkańców województwa (wzrost roli jednostek pomocniczych, budżet obywatelski, inicjatywa uchwałodawcza mieszkańców), wsparcia dla rodzimych przedsiębiorców oraz dalszych inwestycji kolejowych.

## Rezultaty wyborów i ich konsekwencje

Poszczególne typy wyborów niosą z sobą różną istotność dla systemu politycznego. W warunkach polskich wybory samorządowe, obok elekcji do Parlamentu Europejskiego, można uznać jako wybory drugorzędne (*second-order election*)<sup>39</sup>. Świadczy o tym zarówno mniejsze zainteresowanie medialne, jak i stosunkowo niska frekwencja oraz niski stopień ważności przypisywany przez elektorat<sup>40</sup>. Tendencje te są jeszcze bardziej widoczne w województwie śląskim, gdzie regularnie frekwencja jest kilka punktów procentowych niższa niż średnia krajowa. Wynika to z dominacji na tym terenie dużych ośrodków miejskich, w których zwykle notuje się niższe zainteresowanie sprawami lokalnej polityki. Biorąc pod uwagę poziom uczestnictwa w wyborach samorządowych w województwie śląskim,

---

<sup>37</sup> *Wojewódzka Konwencja Wyborcza PSL Województwa Śląskiego*, <http://psl.katowice.pl/index.php/aktualnoci/438-wojewodzka-konwencja-wyborcza-psl-wojewodztwa-lskiego>, [dostęp: 13.03.2015].

<sup>38</sup> *RAŚ rozpoczyna kampanię. Ma niemal 800 kandydatów*, [http://katowice.gazeta.pl/katowice/1,35063,16883175,RAS\\_rozpoczyna\\_kampanie\\_Ma\\_niemal\\_800\\_kandydatow.html](http://katowice.gazeta.pl/katowice/1,35063,16883175,RAS_rozpoczyna_kampanie_Ma_niemal_800_kandydatow.html), [dostęp: 13.03.2015].

<sup>39</sup> K. Reif, H. Schmitt, *Nine Second-Order National Elections – a Conceptual Framework for the Analysis Of European Election Results*, „European Journal of Political Research” 1980, vol. 8 (1).

<sup>40</sup> W. Wojtasik, *Drugorzędność wyborów samorządowych w teorii i badaniach empirycznych*, [w:] *Rola samorządu terytorialnego w modernizacji Polski*, pod red. M. Barańskiego, A. Czyża i S. Kubasa, Katowice 2010.

w ostatniej dekadzie widoczna jest jednak niewielka tendencja wzrostowa (tabela 13.3).

Tabela 13.3. Frekwencja w wyborach do sejmiku województwa śląskiego w latach 2002-2014 (w procentach).

Okręg wyborczy	2002	2006	2010	2014
Nr 1 - Bielsko-Biała, powiaty: bielski, cieszyński, żywiecki	47,48	46,40	48,99	48,15
Nr 2 - Katowice, Mysłowice, Tychy, powiaty: bieruńsko-lędziński, pszczyński	37,14	40,43	43,72	43,04
Nr 3 - Jastrzębie Zdrój, Rybnik, Żory, powiaty: mikołowski, raciborski, rybnicki, wodzisławski	40,34	39,72	41,95	43,18
Nr 4 - Bytom, Gliwice, powiaty: gliwicki, lubliniecki, tarnogórski	35,75	38,16	40,85	40,12
Nr 5 - Chorzów, Piekary Śląskie, Ruda Śląska, Siemianowice Śląskie, Świętochłowice, Zabrze	31,57	33,82	37,23	37,38
Nr 6 - Częstochowa, powiaty: częstochowski, kłobucki, myszkowski	39,65	42,95	47,06	48,63
Nr 7 - Dąbrowa Górnicza, Jaworzno, Sosnowiec, powiaty: będziński, zawierciański	35,06	39,06	41,41	43,38
<b>Województwo śląskie</b>	<b>37,96</b>	<b>39,96</b>	<b>42,91</b>	<b>43,35</b>

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Najlepszy wynik w wyborach do sejmiku województwa śląskiego w 2014 roku uzyskała PO (tabela 13.4). Był on jednak o przeszło 6 punktów procentowych niższy niż 4 lata wcześniej, co oznaczało utratę 5 mandatów. Źródeł takiego stanu rzeczy można się doszukiwać w negatywnej recepcji kierunków polityki PO, zarówno na poziomie krajowym, jak i regionalnym. Na drugim biegunie znalazł się jej koalicjant PSL, który znacząco zwiększył poziom poparcia, co przełożyło się na uzyskanie dodatkowych 3 mandatów w porównaniu z poprzednią elekcją (wzrost z 2 do 5). Wynik ten potwierdza ogólną tendencję, że ludowcy, ze względu na dobre umocowanie organizacyjne na poziomie samorządu, uzyskują lepsze rezultaty w wyborach do sejmików niż w elekcjach parlamentarnych. Z drugiej strony, w przypadku województwa śląskiego PSL dysponuje ograniczoną bazą wyborczą, szczególnie w okręgu przemysłowym. Z tego względu można przypuszczać, że przyrost poparcia w dużej mierze spowodowany był niezrozumieniem procedury głosowania przez elektorat (tzw. efekt „książeczki”)<sup>41</sup>.

<sup>41</sup> Według symulacji przeprowadzonej przez Jarosława Flisa bonus wynikający z umieszczenia listy partyjnej na pierwszej stronie karty wyborczej wynosił w przedziale 5-10 punktów procentowych. J. Flis, *Efekt książeczki - pierwsza strona demokracji*, <http://jaroslawflis.salon24.pl/627326,efekt-ksiazeczki-pierwsza-strona-demokracji>, [dostęp: 6.03.2015].

Tabela 13.4. Porównanie wyników wyborów do sejmiku województwa śląskiego w latach 2010 i 2014.

Ugrupowanie	Głosy		Procent głosów		Mandaty		Procent mandatów	
	2010	2014	2010	2014	2010	2014	2010	2014
PO	486 638	367 116	33,66	27,21	22	17	45,8	37,8
PiS	300 147	338 237	20,76	25,07	11	16	22,9	35,6
PSL	102 745	178 210	7,11	13,21	2	5	4,2	11,1
SLD	237 478	140 189	16,42	10,39	10	3	20,8	6,7
RAŚ	122 781	97 131	8,49	7,20	3	4	6,3	8,9

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Swój stan posiadania, zarówno pod względem liczby głosów, jak i mandatów, zwiększyło PiS. Dobry wynik nie przełożył się jednak na zmianę pozycji tej partii w sejmiku. Z racji ograniczonej zdolności koalicyjnej pozostała ona najsilniejszym ogniwem sejmikowej opozycji. Zdecydowane zbliżenie pod względem poparcia do PO miało swoje źródła raczej w słabości partii rządzącej niż sile PiS. Mianem „szczęśliwych przegranych” można nazwać natomiast RAŚ, który mimo niewielkiego spadku poparcia w stosunku do 2010 roku (nieco ponad 1 punkt proc.), zyskał jeden dodatkowy mandat w sejmiku.

Za największego przegranego wyborów należy uznać SLD LR, który podobnie jak PO odnotował spadek poparcia o 6 punktów procentowych, ale oznaczało to utratę aż 7 mandatów, a co z tym związane - spadek relewancji na poziomie sejmiku. Podobne zjawisko widoczne jest zresztą w wyborach do organów niższego szczebla, szczególnie w dotychczasowym bastionie lewicy - Zagłębiu Dąbrowskim. Najlepszym przykładem na drastyczny spadek znaczenia Sojuszu jest porażka Kazimierza Górskiego z Arkadiuszem Chęcińskim (PO) w rywalizacji o fotel prezydenta Sosnowca. Tym samym po raz pierwszy od reformy samorządowej z 1990 roku władzę w mieście przejął polityk niezwiązany ze środowiskiem SLD.

Zmiany na poziomie wyborczym nie wpłynęły jednak na modyfikację konfiguracji w zarządzie województwa. Po wyborach uformowała się bowiem nowa-stara koalicja PO-PSL-SLD. Marszałkiem został Wojciech Saługa (PO), a skład zarządu uzupełnili: Stanisław Dąbrowa (PSL), Aleksandra Skowronek (PO), Kazimierz Karolczak (SLD) i Gabriela Lenartowicz (PO). Zresztą nie była to jedyna forma kontynuacji w sejmiku, w którym w dużej mierze nastąpiło odtworzenie poprzedniego układu personalnego, na co wpłynął znaczny odsetek radnych, którzy dostąpili reelekcji.

Tabela 13.5. Sejmik województwa śląskiego – rozkład poparcia dla partii w poszczególnych okręgach w latach 2010 i 2014.

Okręg: nr		PO		PiS		SLD		RAŚ		PSL	
		V	%	V	%	V	%	V	%	V	%
1	2010	69384	30,77	59440	26,36	34150	15,14	3570	1,58	25441	11,28
	2014	56249	26,82	64357	30,69	13664	6,52	2888	1,38	33127	15,80
2	2010	75128	34,00	47420	21,46	27524	12,46	35264	15,96	8239	3,73
	2014	59114	29,97	52490	25,99	13881	6,87	27865	13,80	16434	8,14
3	2010	75835	34,45	49175	22,34	25125	11,41	32068	14,57	13761	6,25
	2014	59877	28,43	62695	29,77	15132	7,18	21973	10,43	21564	10,24
4	2010	81490	40,00	39203	19,24	24803	12,17	17719	8,70	12114	5,95
	2014	53635	28,91	38789	21,31	10981	6,03	15953	8,76	27577	15,15
5	2010	56773	33,28	32508	19,05	22258	13,05	29851	17,50	5228	3,06
	2014	52718	33,68	30752	19,65	11992	7,66	25530	16,31	12539	8,01
6	2010	50074	27,48	35957	19,73	42109	23,11	1263	0,69	25671	14,09
	2014	30016	17,26	44477	25,57	32144	18,48	1099	0,63	39080	22,47
7	2010	77954	35,01	36444	16,37	61509	42395	3046	1,37	12291	5,52
	2014	56507	26,39	44677	20,87	27,62	19,80	1823	0,85	27889	13,02

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Do niezwykle ciekawych wniosków prowadzi analiza wyników elekcji w poszczególnych okręgach (tabela 13.5). W 2010 roku wybory do sejmiku województwa śląskiego zostały zdominowane przez PO, która zwyciężyła we wszystkich okręgach. Dominacja ta była najbardziej widoczna w powiatach przemysłowych, szczególnie w okręgu nr 4, gdzie PO uzyskała przeszło dwa razy więcej głosów niż jej największy rywal – PiS. Po wyborach 2014 roku nastąpiła znacząca zmiana terytorialnej struktury poparcia. Co prawda, PO nadal utrzymała swoją przewagę w czterech okręgach, jednak odnotowała przy tym ilościowy spadek liczby głosów w każdej części województwa. Pozycję w regionie umocniło natomiast PiS, które osiągnęło procentowy wzrost poparcia we wszystkich okręgach, co przełożyło się także na uzyskanie najlepszego wyniku w trzech z nich.

Beneficjentem wyborów 2014 roku okazało się również PSL, które odnotowało wzrost poparcia (zarówno ilościowy, jak i procentowy) we wszystkich okręgach. Za zaskoczenie można uznać przede wszystkim wysoki wzrost w okręgach przemysłowych (np. w okręgu nr 4 o niemal 10 punktów proc.), co zresztą skutkowało zdobyciem mandatów na tym tere-

nie. Może to świadczyć o znaczącej zmianie bazy wyborczej ludowców, którzy dotychczas zdobywali zwykle mandaty w mniej uprzemysłowionych okręgach nr 1 (Bielsko-Biała) i 6 (Częstochowa). Jednak ze względu na premię związaną z wylosowaniem pierwszego miejsca na karcie wyborczej, z uprawomocnieniem tej tezy należy poczekać do kolejnych wyborów.

Zdecydowaną utratę poparcia we wszystkich okręgach zaliczył SLD LR. Szczególnie dotkliwy spadek Sojusz odnotował w przypadku dotychczasowych bastionów lewicy: okręgu częstochowskiego i Zagłębia Dąbrowskiego, co znamionuje diametralną zmianę orientacji ideowych elektoratu na tych obszarach. Ilościowy i procentowy spadek poparcia we wszystkich okręgach wyborczych spotkał również RAŚ. Ugrupowanie autonomistów nadal nie potrafi trafić ze swoim apelem programowym do wyborców spoza przemysłowych okręgów nr 2-5.

Tabela 13.6. Rozmiar nadreprezentacji w wyborach do sejmiku województwa śląskiego.

	PO	PiS	PSL	SLD LR	RAŚ
Poparcie [%]	27,21	25,07	13,21	10,39	7,20
Mandaty w sejmiku [%]	37,78	35,56	11,11	6,67	8,89
Różnica	10,57	10,49	-2,10	-3,72	1,69
<b>Rozmiar nadreprezentacji</b>	0,39	0,42	-0,16	-0,36	0,23

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

W porównaniu z poprzednią elekcją zwiększyła się skala nadreprezentacji na poziomie sejmiku, na co wpływ miały przede wszystkim zbliżone rezultaty dwóch największych partii PO i PiS. Co ciekawe, trzecim ugrupowaniem, które uzyskało większy odsetek mandatów w stosunku do głosów, był RAŚ. Autonomiści okazali się tym samym beneficjentem przyjętego podziału województwa w wyborach do sejmiku. Wbrew powszechnym opiniom, poparcie ograniczone do okręgu przemysłowego (obszaru, gdzie śląskość jest historycznie zakorzeniona) nie tylko nie jest problemem RAŚ, lecz jego atutem, szczególnie w kontekście przyjętych granic okręgów wyborczych.

Na drugim biegunie znalazły się SLD LR i PSL, które są podreprezentowane. Jest to szczególnie widoczne w przypadku Sojuszu, który nie dość, że notuje spadek poparcia w skali regionu, to na dodatek najbardziej traci w procesie transformacji głosów na mandaty (mniej mandatów niż RAŚ, choć wynik wyborczy o przeszło 3 punkty procentowe wyższy).

W przypadku rywalizacyjności wybory do sejmiku z 2014 roku przynoszą zdecydowany wzrost tego indeksu (poziom najwyższy od 1998 roku). Wpłynął na to wzrost poparcia dla PiS przy jednoczesnym spadku odsetka głosów oddanych na PO. Zbliżony potencjał tych ugrupowań oraz

podobna liczba mandatów dla pozostałych trzech komitetów przełożyły się również na niewielki wzrost indeksu efektywnej liczby partii.

Tabela 13.7. Indeks rywalizacyjności oraz efektywna liczba partii w wyborach do sejmiku województwa śląskiego w latach 1998-2014.

	1998	2002	2006	2010	2014
Poparcie dla pierwszego komitetu [%]	34,24 (SLD)	25,78 (SLD-UP)	33,26 (PO)	33,66 (PO)	27,21 (PO)
Poparcie dla drugiej partii [%]	33,94 (AWS)	14,22 (PO-PiS)	25,01 (PiS)	20,76 (PiS)	25,07 (PiS)
Stopień rywalizacyjności	0,99	0,55	0,75	0,62	0,92
ELP (poziom sejmiku)	2,72	4,01	3,09	3,21	3,40

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Tabela 13.8. Głosy nieważne w wyborach do sejmiku województwa śląskiego.

Okręg nr:		Liczba	Procent
1	2010	31 885	12,39
	2014	44 812	17,61
2	2010	18 513	7,73
	2014	28 803	12,48
3	2010	25 232	10,28
	2014	39 899	15,93
4	2010	23 146	10,20
	2014	36 077	16,54
5	2010	14 819	7,99
	2014	22 288	12,46
6	2010	22 283	10,90
	2014	34 971	16,74
7	2010	22 253	9,09
	2014	34 872	14,01

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Jedną z najbardziej niepokojących tendencji związanych z wyborami samorządowymi w 2014 roku był gwałtowny wzrost odsetka głosów nieważnych na poziomie sejmików. Podobne zjawisko można zaobserwować także w województwie śląskim, gdzie liczba takich głosów wzrosła z 158 131 (9,86%) w 2010 roku do 241 721 głosów (15,20%) cztery lata później. W odróżnieniu do innych regionów wzrost ten był jednak stały



w przypadku wszystkich okręgów wyborczych i mieścił się w przedziale 4-6 punktów procentowych (tabela 13.8). Na taką skalę głosów nieważnych wpłynęły przede wszystkim dwa czynniki. Po pierwsze, brak zrozumienia procedury oddania głosu przez wyborców. Po drugie zaś, niedobór rozpoznawalnych liderów na listach wyborczych oraz skupienie aktywności faktycznych regionalnych liderów na działalności parlamentarnej. Może to skutkować faktem, że wyborcy, w przeciwieństwie do elekcji organów niższego szczebla samorządu, nie znają i nie identyfikują się z kandydatami na listach wyborczych do sejmiku. Tym samym arena sejmikowa może wydać się niewarta zainteresowania dla części elektoratu, co może wiązać się z wyższym odsetkiem głosów nieważnych (szczególnie w wyniku oddania pustej karty wyborczej).

### Zakończenie

Wybory samorządowe w 2014 roku, choć nie spowodowały modyfikacji na poziomie koalicji rządzącej województwem, umożliwiają zaobserwowanie kilku zjawisk na regionalnej scenie politycznej.

Po pierwsze, RAŚ stał się trwałą częścią krajobrazu politycznego województwa śląskiego. Powiększenie dorobku mandatowego świadczy o tym, że elektorat rdzennie śląski stanowi ważną grupę wyborców, do której dotarcie pozwala na osiągnięcie wyniku wyborczego gwarantującego wpływ na lokalną politykę. Liczebność tej grupy jest jednak dość ograniczona i umożliwia zdobycie maksymalnie 10% głosów w skali województwa. Zauważają to zresztą liderzy RAŚ, którzy prezentują mniej radykalne stanowisko w sprawie ustroju województwa i włączają do programu politycznego kwestie „nieśląskie”, próbując pozyskać bazę wyborczą na rubieżach województwa śląskiego i w województwie opolskim.

Po drugie, widoczny jest drastyczny spadek znaczenia SLD w konurbacji śląsko-dąbrowskiej. Ma to miejsce nie tylko na poziomie sejmiku, ale także w organach samorządu terytorialnego niższych szczebli. Świadczy to o kurczeniu się bazy wyborczej SLD i, zdaniem niektórych badaczy, może być symptomem stopniowej „agonii” tego ugrupowania w województwie<sup>42</sup>.

Po trzecie, potwierdza się tendencja, że partie polityczne nie próbują uwzględnić specyfiki województwa w kampanii wyborczej i programach politycznych. Nadal bazują one przede wszystkim na przekazie ogólnopolskim, który nie trafia do części wyborców, o czym świadczy odsetek głosów oddanych na ugrupowania regionalne.

Na koniec, nie sposób pominąć zamieszania związanego z przeprowadzeniem elekcji oraz ogłoszeniem jej wyników. Było ono szczególnie widoczne na poziomie województwa śląskiego, gdzie Państwowa Komisja Wyborcza zaprezentowała dwa diametralnie odmienne protokoły z wy-

---

<sup>42</sup> J. Wódz, *W cieniu górniczej łaty*, op. cit.

kami wyborów do sejmiku. W pierwotnie ogłoszonej wersji stwierdzono, że oddano więcej o przeszło 130 tysięcy głosów ważnych, co miało się przełożyć na 7 mandatów dla PSL oraz 14 dla PiS (wg oficjalnych wyników było to odpowiednio 5 i 16 mandatów)<sup>43</sup>. Ostatecznie, Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił protest wyborczy w tej sprawie, złożony przez członka Wojewódzkiej Komisji Wyborczej – Danutę Stańczyk. Zamieszanie w trakcie wyborów i opieszałość związana z publikacją wyników niewątpliwie będą miały negatywne następstwa. Mogą one skutkować osłabieniem wiary w demokrację oraz spadkiem i tak niezwykle niskiego poziomu politycznego sprawstwa deklarowanego przez polskich obywateli.

---

<sup>43</sup> Rozbieżności w obu protokołach wynikały ze zmian wprowadzonych przez Wojewódzką Komisję Wyborczą w okręgu nr 2. W pierwotnej wersji protokołu widniały następujące wyniki: liczba głosów ważnych – 1 481 479, PO – 409 760 głosów, PiS – 368 451, PSL – 185 770, SLD – 151 124 oraz RAŚ – 116 408. P. Jedlecki, *Nocna zamiana protokołów z wynikami wyborów do sejmiku. Tysiące głosów różnicy*, [http://katowice.gazeta.pl/katowice/1,35063,17016044,Nocna\\_zamiana\\_protokolow\\_z\\_wynikami\\_wyborow\\_do\\_sejmiku\\_.html](http://katowice.gazeta.pl/katowice/1,35063,17016044,Nocna_zamiana_protokolow_z_wynikami_wyborow_do_sejmiku_.html), 13.03.2015. Co więcej, nawet drugi z opublikowanych protokołów nieznacznie (o jeden głos) różnił się od ostatecznych wyników.

# Janina Kowalik

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

## Jednak może być bardziej zielono ...w Świętokrzyskim.

### Wybory do sejmiku województwa świętokrzyskiego

#### Sytuacja polityczna w sejmiku wojewódzkim w kadencji 2010-2014

Wybory samorządowe w 2010 r. drugi raz z rzędu przyniosły kandydatom Polskiego Stronnictwa Ludowego zwycięstwo w walce o mandaty radnych sejmiku województwa świętokrzyskiego. W kadencji 2006-2010 PSL dysponował ośmioma mandatami i uzyskał funkcję marszałka dla Adama Jarubasa w zarządzie złożonym z koalicjantów wywodzących się z Prawa i Sprawiedliwości oraz Platformy Obywatelskiej, znajdujących się wówczas po dwóch stronach politycznej barykady<sup>1</sup>. Marszałkowi Jarubasowi udawało się wówczas przełamywać niechęć członków zarządu wywodzących się z wrogo nastawionych wobec siebie partii aż do jesieni 2009 r., kiedy to w atmosferze zbliżających się za rok wyborów samorządowych, świętokrzyskie struktury Prawa i Sprawiedliwości, a szczególnie Przemysław Gosiewski, rozpoczęły medialną kampanię mającą na celu pokazanie przyszłym wyborcom, że uczestnictwo w zarządzie województwa nie oznacza identyfikacji z polityką prowadzoną przez PSL w województwie. W maju 2010 r. z pracy w zarządzie zrezygnował reprezentant PiS Marcin Perz, jednak koalicja PSL-PO-PiS przetrwała do wyborów.

W wyborach do sejmiku na kadencję 2010-2014, PSL zdobyło w świętokrzyskim 13 mandatów, a Adam Jarubas z ponad 31 tys. zdobytych głosów nie miał konkurencji do fotela marszałka. W kadencji 2010-2014 PSL rządziło województwem w koalicji z Platformą Obywatelską, której udało się uzyskać 6 mandatów<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> A. Cyran, J. Kowalik, I. Rycerska, *Polskie Stronnictwo Ludowe – stabilny bufor między PiS a PO. Wybory samorządowe w województwie świętokrzyskim*, [w:] *Wybory do sejmików województw w 2006 r.*, pod red. R. Alberskiego, M. Cichosz i Ł. Tomczaka, Wrocław 2010, s. 207-221.

<sup>2</sup> J. Kowalik, *Zielona moc na zielonej wyspie. Wybory do sejmiku województwa świętokrzyskiego*, [w:] *Gra o regiony. Wybory do sejmików województw w 2010 r.*, pod red. R. Alberskiego, M. Cichosz i K. Kobielskiej, Wrocław 2013, s. 241-260.

Na siły opozycji składało się: 7 radnych PiS, 3 radnych SLD oraz jeden reprezentant Porozumienia Samorządowego Wojciecha Lubawskiego. Funkcję przewodniczącego sejmiku pełnił już drugą kadencję Tadeusz Kowalczyk z PSL wraz z wiceprzewodniczącymi reprezentującymi wszystkie siły polityczne, oprócz Porozumienia Samorządowego.

Tabela 14.1. Liczba głosów i mandatów uzyskanych przez poszczególne komitety wyborcze w wyborach do sejmiku województwa świętokrzyskiego 2010 r.

Komitet wyborczy	Głosów ważnych oddanych na listę	% głosów ważnych	Liczba mandatów
Polskie Stronnictwo Ludowe	163354	32,91%	13
Prawo i Sprawiedliwość	101763	20,50%	7
Platforma Obywatelska RP	78709	15,86%	6
Sojusz Lewicy Demokratycznej	68801	13,86%	3
Porozumienie Samorządowe	47303	9,53%	1

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Po latach trudnej koalicji w kadencji 2006-2010, kiedy PSL funkcjonował w roli bufora pomiędzy walczącymi na każdym poziomie władzy PO i PiS, koalicja z Platformą w latach 2010-2014 była zdecydowanie łatwiejsza. W sejmiku sprawnie głosowano projekty zarządu, korzystając z posiadanej większości koalicjantów. Uchwały o charakterze „technicznym” najczęściej przyjmowane były jednogłośnie. W kwestiach budżetowych czy absolutorium opozycja prezentowała głosami pojedynczych radnych jakieżś krytyczne uwagi i głosowała zwykle przeciw. Nie miało to jednak większego znaczenia dla wyników głosowania, a krytyczne osądy były na tyle miałkie, że nie pojawiały się praktycznie wcale w lokalnych mediach. Spokojne w swoim przebiegu sesje sejmiku ożywiały się jedynie w sytuacji, kiedy poszczególni radni składali interpelacje i zapytania do zarządu. Praktycznie jedynym przypadkiem, który spowodował przeniesienie kwestii poruszanej na obradach sejmiku do lokalnych mediów była, emocjonująca od lat społeczność regionu, sprawa lotniska, która pojawiła się na początku 2013 r. Problem małego Lotniska Kielce położonego w gminie Maśłów ma długą historię sięgającą 1999 roku, kiedy to w wyniku reformy administracyjnej wojewoda świętokrzyski przekazał samorządowi województwa prawa własności do lotniska, których nowy właściciel nie był w stanie wprost zrealizować, ponieważ właścicielem lotniska „czuł się” przez zasiedzenie Aeroklub Kielecki, który przez wiele lat korzystał nieodpłatnie z infrastruktury lotniska, pełniąc na jego terenie funkcję operatora lotniczego, zarabiając przy okazji spore pieniądze. Z poczucia bycia właścicielem nie wynikała jednak żadna skłonność do dbałości o infrastrukturę lotniska. W 2001 r. ówczesny zarząd województwa, zmęczony kolejny-

mi sprawami sądowymi o odzyskanie lotniska od Aeroklubu Kieleckiego, podpisał z tą organizacją kuriozalne porozumienie, zabezpieczające nieporogorszone warunki realizacji interesów aeroklubu na terenie lotniska przy równoczesnym zobowiązaniu się samorządu do utrzymywania jego infrastruktury. Konsekwencją tego porozumienia było powstanie w 2004 r. spółki „Lotnisko Kielce sp. z o.o.”, której udziałowcami był samorząd województwa (30%), miasto Kielce (40%), gmina Masłów (10%), powiat kielecki (15%) i Aeroklub Kielce (5%). Powstanie spółki w niczym nie zmieniło statusu Aeroklubu Kieleckiego, który dalej prowadził swoją działalność na terenie lotniska, korzystał z jego infrastruktury, ale nie wypełniał podstawowych obowiązków dzierżawcy<sup>3</sup>. Z końcem 2005 r., samorząd miasta Kielce wycofał się ze spółki (udziały przejął samorząd województwa), angażując się w koncepcję budowy regularnego lotniska regionalnego w Obicach. Każdego roku jednak samorząd województwa finansował poważnymi środkami kolejne koncepcje poprawy infrastruktury lotniska i utrzymanie spółki, co jednakże w żaden sposób nie poprawiało jego funkcjonalności, ani nie pozwalało na uzyskanie przez nie kategorii General Aviation. Sprawa stała się przedmiotem interpelacji i zapytań radnych, a tą drogą dostała się do mediów, kiedy w końcu 2012 r. gmina Masłów (która wcześniej również wycofała się ze spółki), upomniała się o zapłatę niemal 3 mln zaległego od 2007 r. podatku od nieruchomości. Przy nieczytelnych relacjach właścicielsko-operatorskich nikt nie poczuwał się do zapłaty zobowiązania, a w najmniejszym stopniu Aeroklub, który przez cały czas prowadził na nim swoją działalność, pobierał opłaty od klientów, korzystał corocznie z dofinansowania samorządu i nie pozwalał rozwinąć się na jego terenie żadnej konkurencji, która mogłaby dać spółce jakiegokolwiek dochody. Ostatecznie zarząd województwa podjął decyzję o zgłoszeniu upadłości spółki, potwierdzonej sędownie we wrześniu 2014 r. Oczywista nieudolność władz województwa w rozwiązywaniu kwestii lotniska w Masłowie nie została jednak nazwana po imieniu w lokalnych mediach, toteż nie zaszkodziła pozytywnemu wizerunkowi władz województwa.

Spoleczne emocje – podobnie jak w całej Polsce - wzbudzały również kwestie zarządzania szpitalami w regionie. Na początku kadencji pojawił się problem najstarszego Szpitala Kieleckiego im. Św. Aleksandra, który był kilka lat wcześniej przejęty z 50-milionowym długiem przez miasto Kielce. Po oddłużeniu przez miasto, prezydent W. Lubawski za pozwoleniem rady miasta, postanowił pozbyć się kosztownej własności, ponieważ szpital wymagał potężnych inwestycji. Protesty pracowników szpitala, którzy bronili się przed prywatyzacją skłoniły prezydenta do zaoferowania przejęcia szpitala samorządowi wojewódzkiemu. Sejmik zgodził się na dokonanie przejęcia i włączenie go w struktury szpitala wojewódzkiego, który w odróżnieniu od wszystkich innych placówek tego typu nie miał

---

<sup>3</sup> Z. Nowak, *Lotnisko w Masłowie nadal zarasta*, „Gazeta Wyborcza”, 9 sierpnia 2006 r.

problemów finansowych, mimo że rokrocznie poprawiał i dobudowywał nowe oddziały. Przy formalnej zgodzie rady miasta i sejmiku, transakcja z niepojętych przyczyn nie doszła do skutku, podczas gdy przez kolejne miesiące 2011 roku panowie: prezydent W. Lubawski i marszałek A. Jarubas oskarżali się o złe intencje w tej sprawie. Prezydent zarzucał marszałkowi, że nie chce przejąć szpitala, a marszałek zarzucał prezydentowi, że nie chce go przekazać. W rezultacie w listopadzie 2011 r. szpital został sprzedany prywatnej spółce za 10 mln zł. W późniejszych latach pojawiały się kolejne problemy z oddłużaniem i finansowaniem nowej infrastruktury szpitalnej w województwie, jednak sejmik starał się rozwiązywać je kompromisowo, bez zdecydowanych władczych decyzji, które budziłyby opór środowisk i społeczeństwa. Zdecydowane rozwiązania mające na celu uporządkowanie struktury leczenia szpitalnego i problemów finansowych poszczególnych szpitali (np. szpitalika dziecięcego), były pod wpływem oporu środowiska zmieniane na takie, których oczekiwali interesariusze, choć nie zawsze były to decyzje racjonalne.

Inne decyzje podejmowane przez sejmik w całej kadencji nie budziły większych kontrowersji.

Koalicjanci z krajowej sceny politycznej tworzyli – pod przewodnictwem marszałka Adama Jarubasa – zgodny zarząd województwa złożony z dwóch członków - reprezentantów PSL (Kazimierza Kotowskiego i Piotra Żołądka) oraz dwóch przedstawicieli PO (Jana Maćkowiaka i Grzegorza Świercza). W tym składzie zarząd przetrwał przez całą kadencję. Nie pojawiały się w tym czasie żadne medialne doniesienia o konfliktach w zarządzie – jeżeli były, to były skrzętnie ukrywane. Zarząd w sposób sprawny gospodarował unijnymi środkami sytuując województwo na czołowych miejscach w kraju pod względem ich wydatkowania.

Warto zaznaczyć, że przez dziesięciolecie funkcjonowania Polski w Unii Europejskiej (2004-2014) województwo świętokrzyskie otrzymało z różnych źródeł unijnych 12 miliardów 225 milionów zł. Przez większą część tej dekady zarządem województwa kierował Adam Jarubas, a to właśnie zarząd decydował o tym, na co przeznaczane były środki unijne. Trzeba przyznać, że analiza decyzji w tym względzie wskazuje, że były one podejmowane bardzo rozmyślnie. Kryterium zasadniczym było wyrównywanie zapóźnień w infrastrukturze, szczególnie komunikacyjnej (drogi, mosty), poprawa wyglądu miast, inwestycje w infrastrukturę szpitali, szkół i uczelni wyższych oraz modernizację rolnictwa w regionie. Znaczna część decyzji zarządu dotyczyła udzielenia wsparcia w zakładaniu własnych firm przez mieszkańców regionu. Obserwując decyzje zarządu można zauważyć, że starano się przydzielać środki według zasady „każdemu coś”, tj. tak, żeby w każdej gminie dofinansować jakąś choćby niewielką inwestycję – kawałek drogi, chodnika, ulicę czy budowę instytucji użytku publicznego. Pojawiały się wprawdzie krytyczne oceny skuteczności takiej polityki dla zbudowania podstaw przyszłego rozwoju woje-

wództwa i wyrównania zapóźnień w sposób trwały, jednak zarząd wskazywał na to, że w rankingu sprawności wydatkowania środków unijnych województwo świętokrzyskie utrzymywało się na czołowych miejscach. Szczególnie krytyczne oceny kierowała opozycja (szczególnie PiS) wobec licznych decyzji o finansowaniu domów weselnych i hoteli, które definiowane były jako czynniki rozwoju i likwidacji bezrobocia w lokalnych środowiskach, podczas gdy w rzeczywistości nie generowały one nowych miejsc pracy, a jedynie pracę dorywczą dla kilku osób na kilka godzin w tygodniu i zwykle bez umowy. Opozycja przywoływała również twarde dane GUS, ukazujące nieskuteczność takiego wykorzystania środków unijnych do rozwiązywania kluczowych problemów mieszkańców województwa. W ostatnich latach województwo odnotowywało na tle innych województw: najwyższy przyrost bezrobocia, najmniejszy wzrost wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw, najniższe wskaźniki w rankingu atrakcyjności inwestycyjnej, wysokie wskaźniki emigracji za pracą poza województwo<sup>4</sup>. Z danych Eurostatu wynika, że województwo świętokrzyskie znalazło się wśród dwudziestu najbiedniejszych regionów w Unii Europejskiej z PKB na jednego mieszkańca na poziomie 49% średniej unijnej<sup>5</sup>.

Wydaje się jednak, że te zarzuty, powtarzane po wielokroć przez świętokrzyskich posłów opozycji w różnych mediach, nie wpływały niekorzystnie na oceny władz województwa przez mieszkańców. Polityka drobnych inwestycji w infrastrukturę, rozproszonych po całym województwie tak, aby każdy mógł je dostrzec, połączona z prezentacją źródła pieniędzy i decydentów rozstrzygnięć, wywoływała pożądany efekt w postaci zadowolenia mieszkańców województwa z podejmowanych decyzji. Atrakcyjnie wyglądające budynki hal sportowych, pływalni, filharmonii, odnowione centralne place w poszczególnych miejscowościach, wybudowane lub wyremontowane oddziały szpitalne, uzdrowisko, atrakcyjne campusy uczelniane poprawiały standardy przestrzeni publicznej, pozwalały różnym środowiskom poczuć się lepiej w atrakcyjnym otoczeniu, nawet jeśli miało to nikły wpływ na poziom i perspektywy ich życia. Wydaje się, że społeczeństwo już nie chce czekać na poprawę estetyki otoczenia do czasu aż stworzona zostanie baza gospodarcza dla rozwoju regionu.

Krytyczne głosy ekspertów wskazujące na to, że polityka kierowania środków unijnych „w beton” zamiast „w potencjał ludzki” jest marnowaniem szans na wyrównanie zapóźnień rozwojowych w stosunku do Europy Zachodniej, nie znajdowały zwolenników. Do przeciętnego mieszkańca regionu nie docierała w praktyce żadna krytyka poczynań władz województwa. Co ważne, lokalne media od dawna wyzbyły się skłonności do krytyki poczynań jakichkolwiek władz samorządowych (również miej-

---

<sup>4</sup> *Świętokrzyskie PiS: władze województwa zaniedbały rozwój gospodarczy*, Polska Agencja Prasowa, 14 stycznia 2014 r.

<sup>5</sup> *Tylko jeden region Polski powyżej średniej*, „Gazeta Wyborcza”, 21 maja 2015 r.

skich) z czysto komercyjnych względów – w obawie przed utratą intratnych zleceń publikacyjnych. Medialny obraz władz województwa uzupełniały działania wyspecjalizowanych służb prasowych zatrudnionych w Urzędzie Marszałkowskim i wydawanej przez nie prasy opisującej działania władzy z właściwą pieczołowitością. Jedyny krytyczny artykuł podsumowujący kadencję władz samorządowych regionu 2010-2014 ukazał się w lokalnym dodatku do „Gazety Wyborczej” tuż przed wyborami 9 listopada 2014 r.<sup>6</sup> Autor podjął w nim analizę decyzji inwestycyjnych zarządu województwa w trakcie kadencji, krytycznie oceniając upartyjnienie urzędu marszałkowskiego i podległych mu instytucji oraz medialną ekspansję marszałkowskich mediów. Gwoli sprawiedliwości, autor artykułu Janusz Kędracki skrytykował również opozycję sejmikową (PiS) zarzucając jej brak konstruktywizmu w krytyce, brak alternatywnych koncepcji i brak aktywności. Nie można jednak przecenić znaczenia tego jednego artykułu o krytycznym wydźwięku w sytuacji, gdy pięcioosobowy zarząd niewielkiego regionu przez całą kadencję starał się nie opuścić żadnej okazji, by spotykać się z różnymi grupami mieszkańców, albo organizować dla nich wielkie i kosztowne imprezy (często transmitowane w ogólnopolskich mediach). Zarządowi nie zaszkodziło również ujawnienie tuż przed wyborami w 2014 roku faktu, iż wszyscy członkowie zarządu pobrali kilkudziesięciotysięczne kwoty w ramach ekwiwalentów za niewykorzystane urlopy.

Nie bez znaczenia dla ogólnej oceny władz województwa był także fakt, że marszałek Adam Jarubas został wiceprzewodniczącym Polskiego Stronnictwa Ludowego i był wyraźnie eksponowany przez wicepremiera Janusza Piechocińskiego jako polityk o zdecydowanie ponadregionalnym formacie<sup>7</sup>. Częste wizyty J. Piechocińskiego w regionie i spotkania z mieszkańcami w asyście marszałka A. Jarubasa podnosiły prestiż regionalnych władz, stwarzały poczucie, że dzięki szczególnym ich walorom, malutkie i niezbyt zasobne województwo świętokrzyskie znaczy na tle innych województw więcej, niż wynikałoby z jego potencjału.

Oceniając funkcjonowanie władz województwa w kadencji 2010-2014 należy wspomnieć jeszcze jeden fakt dotyczący marszałka A. Jarubasa. W rok po wyborach 2010 r., jesienią 2011 r. wystartował on z pierwszego miejsca na listach PSL w wyborach do sejmu i uzyskał trzeci wynik w województwie i najwyższy wynik spośród kandydatów PSL w całej Polsce (niemal 29 tys. głosów)<sup>8</sup>, a następnie zrezygnował

---

<sup>6</sup> J. Kędracki, *Marszałkowie województwa. Spece od własnego wizerunku*, „Gazeta Wyborcza”, Dodatek lokalny dla województwa świętokrzyskiego, 14 listopada 2014 r.

<sup>7</sup> Ukoronowaniem wyjątkowej pozycji marszałka Adama Jarubasa w kierowniczych gremiach PSL był późniejszy fakt wystawienia jego kandydatury w wyborach prezydenckich 2015 r.

<sup>8</sup> Więcej głosów uzyskały jedynie posłanka Beata Kempa (ok. 70 tys.) i posłanka Marzena Okła-Drewnowicz (ok. 34 tys.).



z mandatu uzasadniając swoją decyzję interesami województwa świętokrzyskiego, na rzecz których łatwiej mu będzie działać pełniąc w dalszym ciągu funkcję marszałka. Nieoficjalnie mówiło się, że do tej decyzji skłonił go fakt, że nie uzyskał stanowiska w rządzie (funkcji ministra rolnictwa bądź wiceministra rozwoju regionalnego). Polityczni konkurenci w regionie (PiS) ostro oceniali tę rezygnację nazywając ją „oszustwem wyborczym”<sup>9</sup>. Wyborcy marszałka A. Jarubasa – według jego oświadczeń – gremialnie namawiali go do pozostania w województwie, jednak komentarze na forach internetowych nie były w tej kwestii jednobrzmiące.

Styl sprawowania władzy i kierowania zarządem przez marszałka Adama Jarubasa może się podobać mieszkańcom. Przewaga zachowań koncyliacyjnych, skłonność do poszukiwania kompromisów z opozycją, duża znajomość realiów życia mieszkańców województwa – to ważne atuty tego polityka, wyróżniające go na tle innych i sprawiające, że nawet odmowa przyjęcia mandatu poselskiego na rzecz pracy dla regionu na miejscu została mu szybko wybaczona, a nawet potraktowana jako swoiste poświęcenie dla regionu.

Spółeczeństwo województwa świętokrzyskiego przejawia od zawsze swoisty kompleks niższości w porównaniu z innymi regionami. Stąd zawsze wyjeżdżało się do pracy na Śląsk czy do Warszawy, bo tu nigdy nie było perspektyw. Pokolenie mieszkańców regionu, którzy czas swojej aktywności zawodowej mają już za sobą, odwiedzając kielecczyznę, a nawet planując powrót na stałe, jest zadziwione pozytywnymi zmianami w wyglądzie wsi i miast, a dając temu wyraz pobudza dumę mieszkańców. Ci zaś potrafią zidentyfikować czynniki sprawcze pozytywnych zmian – władze województwa.

### **Rywalizacja w wyborach do sejmiku – główni konkurenci**

Od czasu rozszerzenia samorządu na dwa kolejne szczeble (1998), walka o miejsca w sejmiku wojewódzkim, stanowi dla ogólnopolskich partii politycznych bardzo poważne wyzwanie. Uznaje się bowiem, że wynik wyborów do tej struktury samorządu stanowi – obok uzyskania prezydentury i większości w radach największych miast – szczególnie istotny wskaźnik siły partii politycznej, przepowiadający jej wyborcze szanse w kolejnych wyborach parlamentarnych, a w każdym razie trendy społecznego poparcia dla nich. Prawidłowość obserwowana od kilku kadencji, wskazująca na skłonność wyborców do głosowania w wyborach samorządowych na pozapartyjne komitety wyborcze opisuje zachowania wyborców w wyborach gminnych i w niewielkim stopniu powiatowych, nie znajduje jednak odzwierciedlenia w wyborach do sejmików wojewódzkich.

Jak się okazuje, również w badaniach analizowanych przez Zbigniewa Widere, wyborcy partii politycznych w wyborach parlamentarnych są

---

<sup>9</sup> Taką opinię wygłaszał kilkakrotnie poseł PiS Krzysztof Lipiec.

w większości stali w swych preferencjach w wyborach do organów samorządowych<sup>10</sup>. Wzmacnia to znaczenie rywalizacji partyjnej o władzę w regionach.

Znaczącym czynnikiem zaangażowania komitetów partyjnych w kreowanie samorządowych władz stanowiących w dużych gminach, powiatach i województwie jest sposób podziału mandatów preferujący komitety wyborcze, które uzyskały proporcjonalnie najwyższe poparcie. Takie komitety tworzą właśnie duże partie polityczne, zwłaszcza na szczelbku powiatu i województwa<sup>11</sup>.

Obserwując początek kampanii wyborczej we wrześniu 2014 r. przed wyborami samorządowymi w województwie świętokrzyskim można było dojść do wniosku, że do wyborów jest jeszcze bardzo dużo czasu. Kampania startowała leniwie, a jedynymi oznakami, że ona się rozpoczęła były wyniki sondażu publikowane w „Echu Dnia”, które – jak się zdaje – wyprzedzały jeszcze refleksję samych wyborców na temat swoich preferencji. Sondaż realizowany w dniach 13-17 września 2014 r. dawał zwycięstwo w wyborach do sejmiku Prawu i Sprawiedliwości (31,1%), przed Polskim Stronnictwem Ludowym (29,1%), Platforma Obywatelską (17,4%), Sojuszem Lewicy Demokratycznej (10,4%) i Nową Prawicą (8,3%)<sup>12</sup>. Wyniki sondażu odzwierciedlały raczej nastroje społeczne będące konsekwencją przebiegu kończącej się kadencji sejmiku niż realne zamierzenia wyborców. Sondażowe zwycięstwo PiS mogło być konsekwencją stałej polityki tej partii w regionie, która krytykowała poczynania władz województwa (szczególnie PSL) „za całokształt”, za sam fakt, że sprawują władzę od wielu lat, a województwo uzyskuje w rankingach najgorsze pozycje. PSL uzyskało w sondażu porównywalną z PiS pozycję dzięki stałej polityce „każdemu coś” oraz starannie prowadzonej w trakcie całej kadencji polityce informacyjnej, charakteryzującej się szczególną dbałością o to, by władze województwa i powiatowi działacze partii pojawiali się przy każdej okazji, kiedy ogłaszane są jakiegokolwiek pozytywne informacje i rozstrzygnięcia, jednakowoż zawsze z dala od partyjnych awantur będących udziałem pozostałych partii. Trzecia, relatywnie słaba pozycja PO w sondażu odzwierciedlała realnie słabnącą pozycję tej partii w regionie na tle innych.

Do rywalizacji o miejsca w regionalnym parlamencie województwa świętokrzyskiego stanęły partie polityczne: PSL, PiS, PO, SLD Lewica Razem, Nowa Prawica Korwina-Mikke i Samoobrona oraz organizacje polityczne: Demokracja Bezpośrednia, Ruch Narodowy i wyborczy komitet

---

<sup>10</sup> Z. Widera, *Wpływ wyznawanych idei i identyfikacji politycznych na decyzje wyborcze w wyborach samorządowych*, „Preferencje Polityczne” 2012, nr 3, s. 234.

<sup>11</sup> T. Nowak, *Partycypacja partii politycznych w kreowaniu władz samorządowych*, „Przegląd Polityczny” 2013, nr 4, s. 190.

<sup>12</sup> P. Więcek, *Sondaż „Echa Dnia” przed wyborami samorządowymi w Świętokrzyskiem. Zobacz kto weźmie władzę*, „Echo Dnia”, 19 września 2014 r.

77 organizacji skupionych pod hasłami Ruchu Oburzonych występujący pod nazwą Wspólnota Patriotyzm Solidarność.

Polskie Stronnictwo Ludowe przystępowało do kampanii wyborczej z pewnymi obawami. Miało za sobą osiem lat współzrządzenia ze słabszymi koalicjantami, toteż wszelkie słowa krytyki dotyczące niskiej skuteczności polityki w regionie trafiały wprost w ludowców. Ryzyko powiększała nieprzewidywalna reakcja wyborców na rezygnację przez Adama Jarubasa z mandatu poselskiego w 2011 r., o czym próbowano nie przypominać, gdyż opinia wyborców była podzielona pomiędzy „poświęceniem kariery dla regionu” a „planowym oszustwem wobec wyborców”. Wątpliwą przysługę czyniło również PSL włączenie Adama Jarubasa w przydzieleniu do kandydowania na prezydenta Kielc przeciwko trzykadencyjnemu prezydentowi Wojciechowi Lubawskiemu. Ostatecznie jednak Adam Jarubas nie zdecydował się na walkę o prezydenturę Kielc.

Listy wyborcze do sejmiku PSL konstruowało według sprawdzonej metody – na pierwszych miejscach w czterech okręgach wyborczych województwa znaleźli się doświadczeni i sprawdzeni w wielu bojach działacze: marszałek A. Jarubas, członkowie zarządu województwa Kazimierz Kotoski, Piotr Żołądek oraz radny sejmiku Wiesław Stępień. Kolejne „biorące pozycje” na listach zajmowali znani w swoich subregionach działacze samorządowi z PSL, ale też: znany dyrektor szpitala powiatowego i równocześnie dziekan Wydziału Nauk o Zdrowiu WSEPiNM Grzegorz Gałuszka (doświadczony polityk PSL), wiceminister gospodarki Arkadiusz Bąk (dobór wewnętrzny, debiutant), wicewojewoda Grzegorz Diubek (doświadczony samorządowiec), dyrektorzy: szkół, urzędów pracy, liczni radni kilku poprzednich kadencji. Z ostatniego miejsca na liście w okręgu nr 3 (Kielce) kandydował brat marszałka – Krystian Jarubas<sup>13</sup>. W składzie kandydatów w okręgu obejmującym miasto Kielce na stosunkowo wysokiej, piątej pozycji znalazła się Marzena Marczevska (profesor UJK, transfer z PO i jej reprezentantka w sejmiku IV kadencji), zaś na dziewiątym miejscu dr Anna Cyran (politolog, debiutantka). Obecność pracowników naukowych na listach w tym okręgu miała zapewne za zadanie wyeliminowanie etykiety „partii chłopskiej” i przydanie PSL wizerunku partii uniwersalnej. Kobiety stanowiły na listach PSL prawie 42%, jednak sytuowano je przeważnie od piątego po ostatnie miejsce, dając szansę zebrania głosów od mniej tradycyjnego elektoratu.

Demokracja Bezpośrednia wystawiła tylko w okręgu Kielce jedną 5-osobową listę nazwisk, które – jak cała formacja – nie były znane z działalności politycznej. Listę otwierał Tomasz Wciślik, młody inżynier budownictwa.

Prawo i Sprawiedliwość wchodziło w kampanię wyborczą z dużymi nadziejami na zwycięstwo. Postanowiono je wzmocnić zasilając listy wyborcze o przedstawicieli „obozu patriotycznego” wywodzących się z Soli-

<sup>13</sup> Adam Jarubas kandydował z okręgu 4.

darnej Polski, Polski Razem Jarosława Gowina, Solidarności, Prawicy Rzeczypospolitej Marka Jurka i innych stowarzyszeń. Ważnym koalicjantem włączonym do PiS było Porozumienie Samorządowe Wojciecha Lubawskiego jako efekt kontraktu, w ramach którego PiS miał poprzeć w wyborach na czwartą kadencję Wojciecha Lubawskiego, zaś PSWL miało zasilić listy PiS swoimi doświadczonymi politykami. W ramach tego porozumienia listę w okręgu nr 3 (Kielce) otwierał Janusz Koza – poseł I i II kadencji, radny sejmiku III i IV kadencji. W pozostałych okręgach liderami list byli lokalni działacze PiS z powiatów należących do okręgu: wicestarosta ostrowiecki Andrzej Kryj, były poseł i burmistrz Włoszczowy Bartłomiej Dorywalski i sekretarz świętokrzyskiego PiS i jednocześnie kandydat na prezydenta Starachowic Andrzej Prus. Kandydatki na listach PiS stanowiły 45%, zwykle umieszczano je od szóstego miejsca po dalsze pozycje. Wyjątkiem była wdowa po pośle Konstantym Miodowiczu, debiutantka w polityce, Małgorzata Miodowicz, która reprezentując Porozumienie Samorządowe Wojciecha Lubawskiego umieszczona została na drugiej pozycji. Na listach PiS przepłatały się parytetowo nazwiska partii – lidera i partii współstartujących w wyborach. Dbano o to, aby znaleźli się tam doświadczeni radni PiS z sejmiku, bądź popularni radni samorządów świętokrzyskich miast lub urzędnicy samorządowi, ale również nazwiska znane z racji piastowania ważnych stanowisk, jak np.: długoletnia dyrektor GDDKiA w Kielcach Ewa Saylor, dyrektorzy instytucji kultury i szkół, szef Solidarności z MPK, lekarze, pracownicy naukowcy, przedsiębiorcy. Na listach, jak rodzynki, pojawiły się dwie bardzo młode dziewczyny (maturzystka i studentka). Listy PiS były efektem kompromisu pomiędzy chęcią zadowolenia własnych działaczy (rekrutacja wewnętrzna), zaspokojeniem oczekiwań politycznych partnerów oraz próbą ukazania wyborcom odnowionego oblicza partii o bardzo szerokim spektrum kandydatów z różnych środowisk.

Platforma Obywatelska przez większą część kadencji 2010-2014 zmagająca się w województwie świętokrzyskim z poważnymi wewnętrznymi kłopotami, których istoty zewnętrzni obserwatorzy nie byli w stanie zrozumieć, a medialne wyjaśnienia poszczególnych liderów w niewielkim stopniu im pomagały. Po rozwiązaniu przez PO struktur regionalnych w województwie świętokrzyskim w 2009 r. zadanie odbudowy partii postawiono przed Marzeną Okłą-Drewnowicz jako komisarzem partii w regionie. W 2010 r. została wybrana jej przewodniczącą. Udało jej się ustabilizować sytuację, jednak nie na długo. Szefowa regionalnej PO zmagająca się nieustannie z wewnętrzną opozycją, choć istoty wewnętrznych kontrowersji nie udawało się wysledzić żadnym mediom. Do społeczeństwa trafiały tylko konsekwencje wewnętrznych walk w postaci odchodzenia z partii całych grup działaczy albo spektakularnego rozwiązywania lokalnych struktur z pomocą centrali partii. Z wypowiedzi medialnych polityków (szczególnie konkurencyjnych partii) można było usłyszeć, że szefowa

świętokrzyskiej PO „wycina” wszelką potencjalną konkurencję. Podskórna walka toczyła się od 2010 r. pomiędzy szefową regionalnej PO a wicemarszałkiem województwa, Zdzisławem Wrzałką. Po wyborach samorządowych 2010 r. Z. Wrzałka został „zdegradowany” do pozycji starosty powiatu kieleckiego (największego powiatu w Polsce), a tam budował potencjał, aby w ramach odbywających się jesienią 2013 r. regionalnych konwencji wyborczych PO, ku zaskoczeniu wszystkich, rzucić wyzwanie M. Okle-Drewnowicz. Zburzyło to układ sił i spokój w kierowniczych gremiach partii. Jednak Z. Wrzałce nie udało się pokonać dotychczasowej szefowej regionu. Równie spektakularnie w 2014 r. Zarząd Krajowy PO usunął młodego działacza, szefa powiatowych struktur partii w Starachowicach za (jak się wydaje, choć nigdy tego nie wyjaśniono) poparcie w przedterminowych wyborach prezydenckich w tym mieście Marzeny Marczewskiej, niejako w kontrze do planów centrali regionalnej w tym względzie<sup>14</sup>. Wewnętrzne konflikty w świętokrzyskiej Platformie do tego stopnia absorbowały działaczy, że ich obecność w polityce regionalnej była niemal niewidoczna lub co najmniej przyćmiona systemowym działaniem koalicjanta (PSL). Niezbyt imponująco przedstawiały się też listy kandydatów Platformy do sejmiku, konstruowane – jak twierdzili komentatorzy na formach internetowych – niejako „z łapanek”. Na pierwszych miejscach w czterech okręgach pojawili się: Grigor Szaginian, lekarz psychiatra od dwóch kadencji w sejmiku, wicemarszałkowie województwa poprzedniej kadencji Jan Maćkowiak (równocześnie kandydat na burmistrza Skarżyska Kamiennej) i Grzegorz Świercz i Jadwiga Irla, dyrektor świętokrzyskiego oddziału PFRON. Na drugich i trzecich miejscach umieszczono pełniącego przez dwie kadencje funkcję prezydenta Ostrowca Świętokrzyskiego Jarosława Wilczyńskiego, nienależącego do partii, Tomasza Zycha – członka PO, według deklaracji wyborczych „organizatora przemysłu”, Jacka Materę (PO) – zastępcę burmistrza w Końskich, Ryszarda Nosowicza (PO) – radnego sejmiku IV kadencji, prezesa Fundacji Agencja Rozwoju Regionalnego w Starachowicach, Grzegorza Świta (PO), profesora w Politechnice Świętokrzyskiej, samorządowca i równocześnie kandydata na prezydenta miasta Kielce, Arkadiusza Kubca (PO), wicedyrektora WORD, Andrzeja Zocha – szefa struktur powiatowych PO w Busku Zdroju oraz Anetę Gil, młodzieńką dziennikarkę lokalnego radia jako „zwabioną debiutantkę”. Udział kobiet na wszystkich listach wynosił nieco ponad 41%, przy czym na pierwszych trzech pozycjach umieszczono je tylko w okręgu nr 4. Starano się zasilać każdą z list pojedynczymi, bardzo młodymi osobami, jednak ginęły one w tłumie innych, niewiele ludziom mówiących nazwisk. Trudno się oprzeć wrażeniu, że mieli rację komentatorzy mówiący o tym, że świętokrzyska Platforma konstruowała listy wyborcze „z łapanek”, umieszczając na nich postaci wprawdzie coś znaczące w swoich środowi-

<sup>14</sup> O błędnym kierunku polityki usuwania konkurencji świadczy fakt, że po usunięciu z PO Marek Materek wygrał z własnego komitetu wybory prezydenckie w Starachowicach.

skach, jednak o formacie na kilkaset głosów wyborczych, które może wystarcząłyby w małej gminie, ale nie w wyborach do sejmiku.

Ruch Narodowy wystawił listy we wszystkich okręgach. Na pierwszych miejscach dwóch list umieszczono wieloletnich działaczy Unii Polityki Realnej w regionie: Jerzego Keniga, Andrzeja Poterałę, zaś w okręgu kieleckim Adriana Lewickiego, młodego człowieka znanego z tego, że organizował w 2012 r. protesty przeciwko ACTA w Kielcach oraz Jana Dommeradzkiego, aktywistę LPR.

Sojusz Lewicy Demokratycznej (KW Lewica Razem) w regionie świętokrzyskim, w obliczu ewidentnego osłabienia PO, startował w kampanię wyborczą z dużymi nadziejami, że w tej rywalizacji uda mu się zająć trzecie miejsce, pokonując PO i z poczuciem sporych szans na współzawodzenie województwem. Cel próbowano osiągnąć poprzez staranne dobranie kandydatów na listach - przedstawicieli różnych profesji, „*ludzi niezależnych, którzy osiągają sukcesy i radzą sobie w życiu także poza polityką, agencjami rządowymi, samorządowymi*”<sup>15</sup>. Liderem listy w okręgu nr 1 został dyrektor szpitala w Ostrowcu Świętokrzyskim, wiceprzewodniczący sejmiku czwartej kadencji Józef Grabowski, w okręgu nr 2 - Waldemar Mazur, były prezydent Skarżyska Kamiennej (2002-2006), w okręgu nr 3 (miasto Kielce) były poseł i popularny w regionie polityk, a równocześnie prezes spółki Wodociągi Kieleckie Henryk Milcarz. Listę w okręgu nr 4 otwierała Irena Romanowska, przewodnicząca powiatowego SLD w Busku Zdroju, przedsiębiorca, osoba znana jako kandydatka na burmistrza Buska Zdroju w 2010 r. Kolejne miejsca na listach zajmowali kandydaci o nazwiskach znanych w subregionach: Marcin Ciszkiwicz - szef rady powiatowej i prezes Sandomierskiego Ogrodniczego Rynku Hurtowego w Sandomierzu i Izabela Szejna-Wrzeszcz, prywatnie siostra Andrzeja Szejny, szefa świętokrzyskiego SLD (debiutantka) na liście nr 1. Na liście subregionu północnego miejsca drugie i trzecie zajmowali: Tadeusz Klepacz - starachowicki radny oraz Sławomir Marczewski - lekarz, były poseł na sejm II kadencji i permanentny radny sejmiku od 1998 roku. Na drugim miejscu w okręgu Kielce znalazł się dziekan Wydziału Zarządzania i Administracji UJK prof. Wojciech Saletra, a na trzecim przedsiębiorca Kamil Suchański - syn byłego prezydenta Kielc i senatora dwóch kadencji, Jerzego Suchańskiego. Miejsce drugie i trzecie na liście w okręgu południowym zajmowali Łukasz Kozera, naukowiec, politolog, członek SLD, prywatnie syn wieloletniego starosty powiatu pińczowskiego oraz Zenon Kułaga, były wójt gminy Moskorzew, urzędnik w starostwie powiatowym we Włoszczowie. Listy SLD w regionie zawierały 46% kandydatek, usytuowanych (poza jednym wyjątkiem) na odległych miejscach.

Nowa Prawica Janusza Korwina-Mikke wystawiła listy we wszystkich okręgach. Liderami byli: długoletni działacz UPR Andrzej Ulok, mło-

---

<sup>15</sup> Z wypowiedzi Andrzeja Szejny dla PAP, „Gazeta Wyborcza”, 29 września 2014 r.

dy prezes Nowej Prawicy w regionie i równocześnie kandydat tej partii na prezydenta Kielc Dawid Lewicki, związany z branżą filmową Krzysztof Dziewięcki i przedsiębiorca Piotr Pawlik. Dalsze miejsca na listach uzupełniali kandydaci obojga płci w większości nie przekraczający 30. roku życia.

Samobrona wystawiła w trzech okręgach kilkusobowe listy złożone z nieidentyfikowalnych politycznie kandydatów.

Wspólnota Patriotyzm Solidarność to konglomerat różnych podmiotów: Polskiej Partii Pracy, Stowarzyszenia Ruch Oburzonych czy organizacji Zmieleni Pawła Kukiza. Na pierwszych pozycjach wystawiono w poszczególnych okręgach: Monikę Wykierską - ekonomistkę, Marcina Woźniaka - 19-letniego studenta, Joannę Dziubińską - farmaceutkę oraz pracownicę księgarni Annę Pałasz.

### **Przebieg kampanii wyborczej**

Kampania wyborcza w świętokrzyskim stała się zauważalna, kiedy na najbardziej widocznych budynkach w Kielcach i innych miastach zawisły olbrzymie billboardy z podobiznami członków zarządu województwa, a na każdym płocie banery Adama Jarubasa. PSL doskonale i profesjonalnie przygotowało wizualną stronę kampanii, ujednocając format i wygląd banerów swoich kandydatów i dosłownie zasypało nimi wszelkie możliwe ekspozycje na terenie województwa. W mediach prezentowane były profesjonalnie nagrane spoty. Hasło kampanii: „Samorząd. Tu zaczyna się Polska” doskonale odzwierciedlało istotę wyborów, a równocześnie próbowało oddzielić tę elekcję od rywalizacji partii na ogólnopolskiej scenie politycznej. W każdej dyskusji kampanijnej kandydaci PSL sytuowali siebie niejako poza głównym sporem politycznym pomiędzy PiS i PO, prezentując się jako partia, której zawsze o coś chodzi, a nie tylko o to, by pogrążyć politycznego przeciwnika. W wystąpieniach medialnych i spotach prezentowane były osoby związane z samorządem w połączeniu z prezentacją osiągnięć województwa w rozwoju infrastruktury i wykorzystaniem unijnych środków na zaspokojenie potrzeb ludzi w każdej gminie. PSL jako beneficjent władzy w ostatnich dwóch kadencjach był oczywiście atakowany ze wszystkich stron, jednak broniąc się wekslował te ataki, przypisując im niemerytoryczny charakter wobec istoty wyborów samorządowych i wobec niekwestionowanych osiągnięć w niwelowaniu zapóźnienia województwa wobec innych regionów.

PO nie sformułowało specjalnego hasła na wybory. Starano się wprawdzie przenieść sukcesy rządu w negocjacjach o środki unijne w nowej perspektywie finansowania na sprawy samorządowe konstruując hasło: „Miliardy dla samorządu. Lepsze życie Polaków”. Niestety niefortunny układ słów w hasle, po wykreśleniu niewielu liter na billboardach przez grafficiarzy (prawdopodobnie sympatyzujących z Nową Prawicą), czynił zeń karykaturę hasła wyborczego w postaci: „Miliardy dla rządu. Lepsze

życie PO". Kampania PO koncentrowała się na próbach mobilizacji własnego elektoratu do pójścia na wybory, gdyż prawidłowości z poprzednich elekcji samorządowych wskazują na to, że „osoby, które chodzą do wyborów samorządowych i te, które biorą udział w wyborach parlamentarnych, to nie jest ten sam elektorat”<sup>16</sup>. Prezentując swoje osiągnięcia podkreślano fakt współrządzenia województwem od dwóch kadencji i związane z tym sukcesy, przy czym, w sposób szczególny, podkreślano osiągnięcia w obszarze ochrony zdrowia (budowę i remonty szpitali, wyposażenie oddziałów) i opiece społecznej, czyli sprawy pomijane przez koalicjanta. Zauważalna była kampania wicemarszałka województwa Grzegorza Świercza, który przy pomocy ośmiu urodziwych wolontariuszek („Aniołków Świercza”) rozdawał gadżety: pakiety z kawą, krówki z własnym nazwiskiem, opaski odblaskowe i kalendarzyki.

PiS startował do wyborów używając retoryki wojennej. Podkreślając fakt, że pod sztandarami PiS następuje właśnie zjednoczenie prawicy oraz jak wielką wartością jest fakt, że wszystkie patriotyczne siły są razem, komunikowali, że „idą na bój o ziemię świętokrzyską”. Dysponują przepisem na ziemię świętokrzyską i chcą wziąć za nią odpowiedzialność. Mówiono o regionie świętokrzyskim jako o „bastionie PiS”. W tej walce wspierał ich swoim doświadczeniem prezydent Kielc Wojciech Lubawski, niechętny Adamowi Jarubasowi i PSL oraz powtarzający w wypowiedziach medialnych, że nowy marszałek województwa nie powinien być związany z żadną partią. Z bojowymi wezwaniami niezbyt konweniowało hasło partii: „Słuchać Polaków, zmieniać Polskę”. Kandydaci PiS prezentowali się na banerach zaprojektowanych według jednolitego formatu z logo PiS. Jeden z kandydatów PiS do sejmiku, Dominik Tarczyński prowadził kampanię pod hasłem „Nie daj się zrobić w balona”, czemu towarzyszyły loty balonem, aby „z góry obserwować niezrealizowane obietnice PSL”. Dodatkowo po miejscowościach w okręgu, z którego kandydował poruszały się olbrzymie reklamy obwoźne. Według niezależnych analiz audycji informacyjnych emitowanych w czasie kampanii wyborczej w regionalnych rozgłośniach radia publicznego, prowadzonych przez Departament Mediów Publicznych, czas poświęcony informacjom dotyczącym PiS stanowił aż 43,5% czasu poświęconego wszystkim komitetom wyborczym<sup>17</sup>. Konkurenci nie zgłaszali pretensji w tej sprawie.

Kampania wyborcza SLD została zainaugurowana 24 października 2014 roku w Busku Zdroju z udziałem sekretarza generalnego Krzysztofa Gawkowskiego. Zorganizowała ją otwierająca listę w tym subregionie Irena Romanowska. Na konwencji wyborczej wskazywano na główny pro-

---

<sup>16</sup> Radostaw Markowski: *Wynik wyborów samorządowych nie przesądza wyborów parlamentarnych*, „Gazeta Wyborcza”, 23 listopada 2014.

<sup>17</sup> Departament Mediów Publicznych, *Kampania wyborcza do samorządu terytorialnego 2014*, [http://www.krrit.gov.pl/Data/Files/\\_public/pliki/wiadomosci/kampania-wyborcza-do-samorządu-terytorialnego-2014.pdf](http://www.krrit.gov.pl/Data/Files/_public/pliki/wiadomosci/kampania-wyborcza-do-samorządu-terytorialnego-2014.pdf).



blem województwa świętokrzyskiego - problem dziedziczenia władzy (w domyśle - dziedziczenia władzy przez PSL w kolejnej już kadencji). Zarówno na konwencji, jak i we wszystkich debatach w lokalnych mediach, kandydaci SLD LR podkreślali problemy socjalne mieszkańców województwa (biedę) i zaniedbania dotychczasowych władz w wyrównywaniu szans i możliwości regionu w stosunku do innych regionów. Krytykowano PSL-owski styl otaczania się „swoimi”, punktowano 10-krotny wzrost liczby urzędników samorządowych w województwie pod rządami tej partii i niewłaściwe lokowanie środków unijnych, nieprzynoszące mieszkańcom realnej poprawy jakości życia. SLD LR nie miało zbyt wielu banerów i billboardów. Wyróżniały się one jaskrawo czerwonym tłem, na którym prezentowali się kandydaci.

Spośród pozostałych partii startujących w wyborach do sejmiku, w sferze publicznej dostrzegalna była niemal wyłącznie Nowa Prawica Janusza Korwina-Mikke i to za sprawą jednego kandydata - Dawida Lewickiego, 27-letniego lidera listy w okręgu kieleckim i równocześnie kandydata na prezydenta Kielc. Dawid Lewicki wyróżniał się zdecydowanie swoją aktywnością, dbając o to, by kreować takie wydarzenia, które na pewno zostaną zauważone przez media, np. stawiał zarzuty do sądu w trybie wyborczym przeciwko prezydentowi Kielc W. Lubawskiemu i przeciwko marszałkowi A. Jarubasowi. Oba pozwy dotyczyły rzekomo nieprawdziwych informacji bądź obrazów użytych w kampanii i oba zostały oddalone przez sąd, ale media przez jakiś czas wymieniały w tym kontekście nazwisko D. Lewickiego. Lider regionalnej Nowej Prawicy występował również w debatach w lokalnej telewizji i radiu, doskonale radząc sobie w starciu z bardziej doświadczonymi politykami. Nie odchodząc zbyt daleko od idei głoszonych przez J. Korwina-Mikke, ubierał je w słowa, które nie raziły ekstremizmami i ekscentryzmem znanym z wypowiedzi przywódcy partii. Kielecki oddział wyprodukował również popularny spot wyborczy stylizowany na spotkanie anonimowych alkoholiczków, gdzie uczestnicy „spowiadają się” współzależnionym z tego, że też „głosowali na PiS, PO czy PSL”. Charakterystyczne dla modelu kampanii Nowej Prawicy i Dawida Lewickiego było stosowanie techniki „zdartej płyty”, tj. wielokrotne powtarzanie tego samego spotu raz za razem, aż do wyczerpania czasu przydzielonego partii.

Enigmatycznie i nieprzekonująco brzmiały programowe deklaracje Komitetu Wspólnota Patriotyzm Solidarność, w których mówiono: *„chcemy odsunąć od władzy układ magdalenkowy, (...)opowiadamy się za rozsądnym wydawaniem pieniędzy. Nie powinniśmy się angażować w sprawy kościelne i robić swoje, by region się rozwijał. Stawiamy na przedsiębiorczość, ale nieagresywną. Istotna jest współpraca pracowników z pracodawcami oraz ich obopólny zysk”*<sup>18</sup>.

---

<sup>18</sup> P. Więcek, *Wybory samorządowe 2014 w Świętokrzyskiem. Kandydaci do sejmiku województwa*, „Echo Dnia”, 10 listopada 2014.

## Rezultaty wyborów i ich konsekwencje

Spektakularny przebieg wieczoru wyborczego 16 listopada 2014 r. w województwie świętokrzyskim pozostanie na długo w pamięci mieszkańców. Tuż po zakończeniu głosowania, lokalne rozgłośnie i regionalna telewizja ogłosiły, że wybory do sejmiku wygrało PiS. Informacje oparte były na sondażu *exit poll* realizowanym przez lokalny ośrodek badań „Dobra Opinia” dla „Echa Dnia”. Dawał on PiS 33,8% głosów, PSL – 29,7%, PO – 16% i SLD – 10%. W ocenie autorki, wiarygodność tego badania była od początku bardzo wątpliwa, jako że zastosowana metodologia, a szczególnie niewielka kilkusetosobowa próba badawcza, nie spełniała wymogów sondażu *exit poll*. Jednak informacja na nich oparta „poszła w świat” i, po porównaniu z rzeczywistymi wynikami wyborów, stała się podstawą do wygłaszania przez polityków ocen, wśród których najłżejszym było słowo „skandal”. Polskie Stronnictwo Ludowe – drugie w sondażu, wysforowało się bowiem na bezwzględne zwyciężcę<sup>19</sup>. Kwestią poboczną w tych rozważaniach są przyczyny nietrafionych wyników badań *exit poll* w skali całego kraju, które w znacznym uproszczeniu, można sprowadzić do faktu nieprzystawalności badań sondażowych w tym kształcie do charakteru wyborów, niechęci znacznego odsetka wylosowanych wyborców do udziału w badaniu oraz nieudowodnionej, ale bardzo prawdopodobnej skłonności badanych do udzielania odpowiedzi poprawnych politycznie, a niezgodnych z prawdą.

Burzliwy przebieg wieczoru w dniu wyborów związany z awarią systemu komputerowego w PKW i konsekwencje tego w kolejnych dniach spowodowały, że wybory samorządowe, ich wyniki, podejrzenia o fałszerstwo wyborcze – były na ustach wszystkich. Abstrahując od negatywnej oceny zaniedbań instytucji państwa w organizacji wyborów<sup>20</sup>, można zaryzykować tezę, że – paradoksalnie – sytuacja ta spowodowała *post factum* olbrzymi wzrost zainteresowania wyborami samorządowymi, zasadami przeliczania głosów, techniką głosowania i zachowaniami wyborców. Sądzę, że ta wiedza będzie pozytywnie procentować w kolejnych elekcjach.

Mieszkańcy województwa świętokrzyskiego po raz drugi uzyskali najlepszy średni wynik frekwencji spośród wszystkich regionów – 53,25%. Na wysoki średni poziom frekwencji złożyły się głównie gminy wiejskie, gdzie frekwencja w wielu przypadkach przekraczała znacznie 70%. Odmiennie przedstawiała się sytuacja w okręgu obejmującym miasto Kielce, gdzie wyniosła ona zaledwie 40,58% uprawnionych. Niestety, w kwestii odsetka głosów nieważnych w wyborach do sejmiku mieszkańcy woje-

<sup>19</sup> Podobna pomyłka sondaży miała miejsce cztery lata wcześniej, co może oznaczać, że ankietowani w sondażach *exit poll* wyborcy, z jakiegoś powodu, ukrywają fakt głosowania na PSL, co kolejny raz poważnie zaburza prognozę.

<sup>20</sup> Szerzej o przejawach i przyczynach tego zjawiska: B. Michalak, J. Zbieranek, *Administracja wyborcza w kryzysie. Analiza i rekomendacje na przyszłość*, [w:] *Co się stało 16 listopada? Wybory samorządowe 2014*, pod red. J. Załuskiej, Warszawa 2015, s. 9 i n.

wództwa nie różnili się od pozostałych regionów (16,72%). Głosy nieważne rozłożyły się dość równomiernie w poszczególnych okręgach wyborczych, z pewną przewagą liczebną w okręgu obejmującym powiaty wschodnie.

Tabela 14.2. Wyniki wyborów do sejmiku województwa świętokrzyskiego z podziałem na komitety wyborcze.

Komitet wyborczy	Głosów ważnych oddanych na listę	% głosów ważnych	Liczba mandatów 2014 r.	Liczba mandatów 2010 r.
Polskie Stronnictwo Ludowe	213 982	46,24	17	13
Demokracja Bezpośrednia	1 328	0,29	-	-
Prawo i Sprawiedliwość	115 617	24,99	8	7+1*
Platforma Obywatelska	65 248	14,10	3	6
Ruch Narodowy	5 835	1,26	-	-
SLD Lewica Razem	40 049	8,65	2	3
Nowa Prawica – Janusza Korwin-Mikke	15 613	3,37	-	0
Samoobrona	1 909	0,41	-	0
Wspólnota Patriotyzm Solidarność	3 159	0,68	-	-
Podsumowanie	462 740	100,00%	30	30

\* W wyborach 2010 r. PiS uzyskał 7 mandatów. Jeden mandat uzyskany przez Janusza Kożę reprezentanta Porozumienia Samorządowego Wojciecha Lubawskiego został przez autorkę dopisany PiS ze względu na fakt, że w 2014 r. PS W. Lubawskiego startowało razem z PiS i ten sam kandydat uzyskał mandat do sejmiku.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Podane z opóźnieniem oficjalne wyniki wyborów pokazały, że PSL uzyskało wynik umożliwiającą mu samodzielne rządzenie w sejmiku świętokrzyskim, bowiem zebrał 46,24% głosów, uzyskał aż 17 mandatów na 30 miejsc w sejmiku<sup>21</sup>. Na drugim miejscu pod względem liczby mandatów uplasował się PiS z 8 mandatami, a kolejno PO - 3 i SLD 2 mandaty. Najwięcej głosów (ponad 1/3) uzyskali Ludowcy w okręgu nr 4 obejmującym powiaty włoszczowski, jędrzejowski, buski, pińczowski i kazimierski za sprawą lidera listy Adama Jarubasa, który uzyskał 37 871 głosów, tj. niemal 18% wszystkich oddanych na PSL w regionie, co dało mandaty kandydatom z listy aż do szóstego miejsca.

<sup>21</sup> Kiedy ogłoszono oficjalne wyniki wyborów wśród studentów Uniwersytetu w Kielcach pojawił się żart odpowiedź na znany okrzyk kierowcy do kierowców z przodu zbyt wolno ruszających na zielonym świetle - „A jednak może być bardziej zielone... w świętokrzyskim”.

Poparcie na poziomie 27,8% uzyskali ludowcy w okręgu nr 1, obejmującym powiaty ostrowiecki, sandomierski, opatowski i staszowski, głównie za sprawą wicemarszałka Kazimierza Kotowskiego na pierwszym miejscu listy z ponad 16 tysiącami głosów. Zadziwiająco wysokie poparcie dla PSL odnotowano w okręgu nr 3 obejmującym miasto Kielce – niemal 25% wszystkich uzyskanych głosów. Przyczynili się do tego wyniku dwaj liderzy listy – członek zarządu Piotr Żołądek (13,5 tys. głosów), Grzegorz Gałuszka (6,9 tys. głosów) i startujący z ostatniego miejsca na liście brat marszałka A. Jarubasa, Krystian (5,3 tys. głosów). Z uzyskanego mandatu zrezygnował wicewojewoda Grzegorz Dziubek, który został wybrany burmistrzem Włoszczowy. Najmniej sympatyków odnotowali ludowcy w okręgu nr 2, obejmującym północne powiaty: konecki, skarżyski i starachowicki (13% wszystkich głosów na PSL), jednak było to niemal tyle samo, ile uzyskał w tym okręgu PiS. PSL wziął całą władzę w sejmiku, większości powiatów i niemałej liczbie miast i gmin. Analizujący to zjawisko komentatorzy zadawali sobie pytanie: czy PSL musiał aż tak zdecydowanie wygrać na wszystkich poziomach władzy w regionie? Janusz Kędracki, publicysta „Gazety Wyborczej” odpowiada: „W przypadku wygranej PSL nie ma wątpliwości. Wygrali, bo wygrać musieli”<sup>22</sup>. Analizując sytuację polityczną w regionie nie sposób się nie zgodzić z tym poglądem. PSL musiało wygrać, bo nie miało z kim przegrać. Przeciwno sobie miało PiS z miłą krytyką i pogardą dla inaczej myślących, bez alternatywnych propozycji, albo skłócone wewnętrznie i niewyraziste w poglądach PO z liderką niemającą pomysłu na partię i jej rolę w regionie i podejmującą wybitnie nietrafne decyzje kadrowe, a obie partie żywiące się wzajemnym konfliktem, czy wreszcie niemal nieobecne SLD, całkowicie pozbawione pomysłu na odbudowę utraconej siły. Za wyborem PSL przemawiały dostrzegalne osiągnięcia w gospodarowaniu funduszami unijnymi, koncyliacyjny stosunek do innych sił politycznych i merytoryczny stosunek do problemów, a co nie jest dla wyborców bez znaczenia, brak agresji w wypowiedziach publicznych, skłonność do mówienia o sobie, swoich planach i pomysłach, a nie stawiania zarzutów innym. Nigdy też w przestrzeni publicznej nie pojawiła się informacja o wewnętrznych problemach w PSL czy jakiegokolwiek podważanie istniejącej hierarchii. Zwolennicy poglądu, że PSL to partia chłopska nie mogą przejść do porządku dziennego nad tym, że ¼ swoich głosów uzyskała ona w stolicy województwa, a ponadto, w walce o mandaty do rady miasta Kielce również uzyskała 5 radnych. Jednak w kilka dni po wyborach, kiedy oficjalnie wybrzmiały wyniki, można było odnieść wrażenie, że rywale zwycięskiej partii nic nie zrozumieli z tego co się stało.

Prawo i Sprawiedliwość z trudem godziło się z utratą zwycięstwa zapowiadanego w trakcie wieczoru wyborczego. Członkowie partii w bezsilności miotali w mediach oskarżenia o fałszerstwie wyborczym oraz za-

---

<sup>22</sup> J. Kędracki, *Po wyborach: Zielono mi, oj zielono...*, „Gazeta Wyborcza”, 21 listopada 2014.

powiedzi pozwów sądowych. Zaraz też pojawiły się wewnętrzne rozliczenia przyczyn przegranej - zarzuty ze strony NSZZ Solidarność na temat błędów w konstruowaniu list wyborczych i przesuwaniu reprezentantów związku na zbyt odległe pozycje, co miało być przyczyną gorszego niż się spodziewano wyniku. Najwięcej głosów (34,5%) uzyskał PiS w okręgu Kielce, po ok. ¼ głosów oddali na PiS wyborcy w okręgach nr 1 (wschód województwa) i 2 (północ województwa), zaś 17% w okręgu nr 4 (południowy zachód). Dobry wynik w Kielcach zapewnili PiS: Janusz Kozak sekretarz miasta z PS W. Lubawskiego (14 639 głosów), Mieczysław Gębski (3901) i Bogdan Latosiński z Solidarności (5304). Z pozostałych list okręgowych mandaty uzyskały „jedyńki” - przegrany w walce o reelekcję burmistrz Włoszczowy Bartłomiej Dorywalski i kandydat na prezydenta Starachowic Andrzej Pruś oraz pracownik samorządu miejskiego w Ostrowcu Andrzej Kryj. Dwaj pozostali radni to: lekarz, dyrektor przychodni Waldemar Wrona i przedsiębiorca Marek Strzała. Warto zauważyć, że kandydaci z list PiS zdobywali mandaty stosunkowo niedużą liczbą głosów (2,5 do 7 tys.). Wydaje się, że bez koalicji z Wojciechem Lubawskim i innymi siłami prawicy i bez głosów J. Kozy i B. Latosińskiego (20 tys.), przegrana PiS mogłaby być jeszcze bardziej dotkliwa.

Tabela 14.3. Rozkład poparcia w okręgach wyborczych województwa świętokrzyskiego.

Komitet wyborczy	Okręg nr 1.		Okręg nr 2		Okręg nr 3.		Okręg nr 4	
	(%)	mandaty	(%)	mandaty	(%)	mandaty	(%)	mandaty
Polskie Stronnictwo Ludowe	50,56	5	30,32	2	37,65	4	65,62	6
Demokracja Bezpośrednia	0	-	0	-	0,94	-	0	-
Prawo i Sprawiedliwość	23,37	2	30,55	2	28,25	3	18,00	1
Platforma Obywatelska	13,53	1	21,13	1	15,21	1	7,54	-
Ruch Narodowy	1,41	-	1,67	-	1,12	-	0,94	-
SLD Lewica Razem	7,17	-	10,91	1	11,53	1	4,74	-
Nowa Prawica J.K. Mikke	3,03	-	3,54	-	4,47	-	2,21	-
Samoobrona	0	-	0,87	-	0,32	-	0,59	-
Wspóln.-Patr.- Solidarność	0,93	-	1,00	-	0,5	-	0,37	-

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych PKW.

Platforma uzyskała w wyborach wynik stosowny do swojej kondycji w regionie - do sejmiku weszli 3 liderzy z trzech pierwszych okręgów: Grigor Szaginian, wicemarszałkowie Maćkowiak i Świercz. Relatywnie

największe poparcie uzyskała PO w okręgu obejmującym Kielce, najmniej w kręgu nr 4 – powiaty południowe.

SLD wprowadziło do sejmiku byłego posła Henryka Milcarza, szanowanego za wyważone poglądy z okręgu Kielce i Sławomira Marczewskiego, lekarza z Końskich.

Interesujące wnioski przynosi analiza rozkładów poparcia w poszczególnych okręgach. Na zwycięzcę wyborów – PSL, głosował co drugi wyborca w okręgu nr 1 i 2/3 wyborców w okręgu nr 4. Mniejszym poparciem niż w okręgach południowym i wschodnim cieszyli się ludowcy w okręgu kieleckim i północnym (po ok. 1/3 wszystkich głosów).

PiS miało najwięcej zwolenników na północy województwa (ok. 30%), nieco mniej w Kielcach i na wschodzie, a najmniej na południu województwa. Platforma uzyskała co piąty głos od mieszkańców okręgu północnego, po kilkanaście procent na wschodzie i w Kielcach i zaledwie 7,5% w powiatach południowych. Trudno orzec czy jest to efekt sąsiedztwa z antyplatformerską Małopolską czy też szczególnej siły PSL w tym okręgu. Poparcie dla lewicy rozkładało się w miarę równo w trzech okręgach, podczas gdy w okręgu 4 nie przekroczyło 5%.

Pozostałe komitety nie przekroczyły progu wyborczego.

## Po wyborach

Tuż po oficjalnym ogłoszeniu wyników, zwycięskie PSL ogłosiło, że mimo iż mogłoby rządzić samodzielnie, będzie kontynuować koalicyjne rządy z PO. Deklaracja ta zamknęła wszelkie dyskusje na temat ewentualnych zmian koalicyjnych. Nieco więcej emocji wzbudziło ustalanie składu zarządu województwa i przewodniczącego sejmiku. Już 26 listopada władze regionalne PSL ustaliły, że marszałkiem województwa pozostanie Adam Jarubas, a członkami zarządu skład z poprzedniej kadencji: Kazimierz Kotoski i Piotr Żołądek. Zaskakująca była nominacja na czwarte miejsce w zarządzie, które zaproponowano po raz pierwszy w historii samorządu wojewódzkiego kobiecie – Agacie Binkowskiej, dotychczasowej naczelnik Wydziału Rolnictwa w Starostwie Powiatowym w Końskich. Stanowisko wicewojewody opuszczone przez Grzegorza Dziubka (burmistrza Włoszczowy) zaproponowano Pawłowi Olszakowi, naczelnikowi Wydziału Budownictwa w Starostwie Powiatowym w Jędrzejowie. Opisane tu decyzje personalne to kolejny przykład na to, jak rozważnie i z myślą o budowaniu oparcia w subregionach prowadzi się politykę kadrową w świętokrzyskim PSL. Funkcję przewodniczącego sejmiku postanowiono powierzyć wiceministrowi gospodarki Arkadiuszowi Bąkowi. W odpowiedzi na zarzut dziennikarzy, że istnieje duże ryzyko, że Bąk nie pogodzi właściwie obu ról, marszałek A. Jarubas tłumaczył, że Arkadiusz Bąk doskonale zna funkcjonowanie urzędu marszałkowskiego, a ponadto „jest mocnym fila-

rem” ministerstwa gospodarki i z pewnością da sobie radę<sup>23</sup>. Znacznie trudniej było koalicjantowi (PO) z ustaleniem kto zajmie jedyne przyznane miejsce w zarządzie. Aspiracje mieli obaj byli wicemarszałkowie z PO: Grzegorz Świercz i Jan Maćkowiak. Rada Regionu PO wytypowała na to stanowisko Jana Maćkowiaka, mimo że to Grzegorz Świercz uzyskał większą liczbę głosów wyborców<sup>24</sup>.

### **Struktura rywalizacji partii politycznych w wyborach do sejmiku 2014 r.**

Wybory do sejmików są od samego początku (1998 r.) wyborami partyjnymi. Wszelkie przypadki w historii czterech kadencji, kiedy w sejmikach zdobywali mandaty kandydaci z ugrupowań spoza centralnej sceny politycznej (KW Porozumienie Samorządowe W. Lubawskiego w Świętokrzyskiem czy KW Rafała Dutkiewicza na Dolnym Śląsku) nie mogą być traktowane jako złamanie tej reguły, gdyż były to w rzeczywistości para-partie przyjmujące dla celów politycznych i marketingowych postać organizacji pozapartyjnej. Z tego względu wydaje się uprawnione zastosowanie do analizy stanu rywalizacji partyjnej w regionach ilościowych wskaźników stosowanych do analizy struktury rywalizacji parlamentarnej.

Właściwości proporcjonalnego systemu wyborczego realizowanego w małych stosunkowo okręgach wyborczych, z progiem wyborczym i zastosowaniem systemu d’Honta – co ma miejsce w wyborach do sejmików, powodują powstawanie zjawiska dysproporcjonalności uzyskanych mandatów do proporcji głosów oddanych przez wyborców na daną partię. Najczęściej zyskują na tym zwycięzcy, a tracą partie słabsze<sup>25</sup>. Następuje również redukcja efektywnej liczby partii reprezentowanych w sejmiku w stosunku do liczby podmiotów uczestniczących w wyborach oraz zjawisko sztucznej większości, tj. przewagi mandatów niewynikających z faktu zdobycia bezwzględnej większości głosów.

Stosując ilościowe wskaźniki do analizy wyników wyborów do sejmiku województwa świętokrzyskiego można zaobserwować, że w porównaniu z wyborami z 2010 r. nastąpił wzrost odsetka wyborców (z 92,66%

---

<sup>23</sup> Wtajemniczeni dziennikarze mówili wówczas, że Adam Jarubas ma duże szanse na reprezentowanie PSL w walce o prezydenturę państwa, a Arkadiusz Bąk był szykowany na objęcie funkcji marszałka. Tak się rzeczywiście stało, jednak na ogólnopolskiej scenie politycznej Adam Jarubas nie odniósł sukcesu na miarę swoich i partyjnych oczekiwań.

<sup>24</sup> Oburzony G. Świercz wyraził do dziennikarzy opinię, że to decyzja powstająca nie w wyniku decyzji wyborców tylko „przepychanek w partii”. Przy okazji oskarżył posłankę M. Okłę-Drewnowicz i posła Artura Gieradę o przyczynienie się do słabego wyniku PO w regionie, zaś swojemu konkurentowi zarzucił brak wyższego wykształcenia, podczas, gdy on jest doktorem nauk medycznych. Jan Maćkowiak postanowił nie komentować tych oskarżeń. Stwierdził, że ukończył studia administracyjne na UMCS w Lublinie, jednak nie obronił pracy magisterskiej. W wyniku tej awantury, w kwietniu 2015 r. sąd koleżeński wykluczył Grzegorza Świercza z szeregów PO.

<sup>25</sup> B. Michalak, A. Sokala, P. Uziębło, *Leksykon prawa wyborczego i referendalnego oraz systemów wyborczych*, Warszawa 2013, s. 270 i n.

na 93,98%), którzy oddali głos na ugrupowania uzyskujące mandaty. Potwierdzają się również prawidłowości dotyczące nad- i podreprezentacji. Obliczony na podstawie wyników indeks proporcjonalności systemu wyborczego wskazuje, że PSL jako zwycięzca zyskał 10,43%<sup>26</sup> więcej niżby wynikało z oddanych nań głosów, natomiast PiS zyskał symboliczne 1,67% więcej niż odsetek uzyskanych głosów. Pozostałe dwie partie wykazały w tym względzie ujemny bilans: PO - 4,1%, zaś SLD - 1,99%.

Tabela 14.4. Rozmiar nadreprezentacji w wyborach do sejmiku województwa świętokrzyskiego w 2014 r.

	PSL	PiS	PO	SLD
Poparcie (%)	46,24	24,99	14,10	8,65
Mandaty (%)	56,67	26,67	10,00	6,66
Nadreprezentacja / podreprezentacja	<b>+10,43</b>	<b>+1,68</b>	<b>-4,10</b>	<b>-1,99</b>
Rozmiar nadreprezentacji	<b>0,23</b>	<b>0,07</b>	<b>-0,29</b>	<b>-0,23</b>

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Tabela 14.5. Indeks rywalizacyjności oraz efektywna liczba partii w wyborach do sejmiku województwa świętokrzyskiego w latach 1998-2014.

	1998	2002	2006	2010	2014
Poparcie dla pierwszego komitetu (%)	36,5 (SLD)	25,98 (SLD-UP)	22,48 (PSL)	32,91 (PSL)	46,24 (PSL)
Poparcie dla drugiej partii (%)	21,08 (PS)	21,01 (Samo- obrona)	21,76 (PiS)	20,50 (PiS)	24,99 (PiS)
Stopień rywalizacyjności	<b>0,58</b>	<b>0,81</b>	<b>0,97</b>	<b>0,62</b>	<b>0,54</b>
ELP (poziom sejmiku)	<b>1,35</b>	<b>4,23</b>	<b>5,31</b>	<b>4,90</b>	<b>2,48</b>

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Indeks Gallaghery<sup>27</sup> opisujący dysproporcjonalność w efekcie zastosowania techniki przeliczania głosów na mandaty w sejmiku świętokrzyskim wyniósł 9.1, co sytuje wskaźnik proporcjonalności na poziomie 90,9%, tj. o 4 punkty procentowe wyżej niż w 2010 r.

Ważnym wskaźnikiem w kontekście analizy systemu wyborczego jest stopień rywalizacyjności partii politycznych. Rywalizacyjny system polityczny instytucjonalizuje wolność politycznego wyboru w społeczeństwie oraz prawo opozycji do proponowania alternatywnych rozwiązań. Podobnie indeks efektywnej liczby partii (ELP) ukazujący związek pomiędzy treścią aktu wyborczego a składem organu, do którego odbywały się wybory. W wyborach 2014 r. nastąpił dalszy spadek stopnia rywalizacyj-

<sup>26</sup> Dokładnie niemal taki poziom nadreprezentacji miało PSL w 2010 r.

<sup>27</sup> Metodologia obliczania Indeksu Gallaghery dostępna zob. np.: B. Michalak, A. Sokala, P. Uziębło, *op. cit.*, s. 271.



ności w Świętokrzyskiem do poziomu 0,54, zaś wskaźnik ELP obniżył się do 2,48, co ujawnia silną dysproporcję w sile partii politycznych biorących udział w wyborach. Tendencje wskazane powyżej potwierdza również indeks agregacji na poziomie 14,16. Jego wartość sugeruje trend do bipolarności systemu przetargów koalicyjnych.

## Podsumowanie

Analitycy zastanawiający się nad możliwymi scenariuszami i potencjalnymi wynikami wyborów samorządowych w województwie świętokrzyskim w 2014 r., w oparciu o treści dyskusji na forach internetowych lokalnych gazet, na długo przed wyborami wieszczyli zmianę u steru władzy w województwie. Ośmioletnia supremacja władzy PSL w regionie wydawała się dostatecznym powodem do tego, by mieszkańcy zechcieli powierzyć władzę innej sile politycznej, szczególnie że porównawcze wskaźniki gospodarcze i społeczne (bezrobocie<sup>28</sup>) sytuują region w końcówkach rankingu. Z drugiej strony jednak można dostrzec olbrzymi skok cywilizacyjny, jaki dzięki funduszom unijnym dokonał się w każdej miejscowości regionu. Krytyczne głosy na forach internetowych dotyczące polityki kadrowej PSL, zarzuty o nadmiernej rozbudowie administracji w urzędzie marszałkowskim, zatrudnianiu „swoich”, niewłaściwym lokowaniu funduszy unijnych na hotele i domy weselne, miały nośność propagandową, ale nie wywoływały rezonansu społecznego oczekiwanego przez politycznych rywali. Członkowie kierowniczych gremiów spokojnie odnosili się do słów krytyki i planowo realizowali własną politykę informacyjną opartą na wielu filarach – media publiczne i własne, w tym perfekcyjna strona internetowa, obecność władz na spektakularnych uroczystościach w najmniejszych nawet miejscowościach i spotkania z ludźmi.

Ostatecznie 16 listopada 2014 r. wyborcy patrząc na książeczkę do głosowania musieli sobie zadać pytanie: kogo w miejsce PSL mieliby postawić u steru władzy w województwie? I odpowiedź nie była łatwa, a tym bardziej nie ułatwili jej konkurenci PSL. Współrządzące PO zajęte wewnątrzpartyjnymi sprawami i skonfliktowane wewnętrznie czy zupełnie nieobecne w regionalnym kontekście SLD? Pozostał PiS, tyle że dla swojego najtwardszego elektoratu, ponieważ dla obiektywnych obserwatorów również nie miał nic do zaproponowania regionowi. Kongres Nowej Prawicy? – zbyt abstrakcyjny w swych poglądach, jak na lewicowy i równocześnie konserwatywny rys świętokrzyskiej mentalności (choć sporo młodych ludzi udzieliło mu poparcia). W tych okolicznościach PSL nie miał szans przegrać tych wyborów, bo nikt nie pokazał realnej alternatywy na rozwój województwa. Pomysły ludowców również nie porażały świeżością i błyskotliwością, ale polityka rozdziału unijnych pieniędzy według zasady „każdemu po trochu” pozwala przetrwać u władzy, a na-

<sup>28</sup> Według raportów GUS z lutego 2015 r. 14%, [www.stat.gov.pl](http://www.stat.gov.pl).

wet jak widać, zwiększyć jej zakres. Czy za cztery lata Świętokrzyskie będzie jeszcze bardziej zielone? Jeśli pozostałe partie w regionie się nie obudzą, zapewne tak.

# **Tomasz Gajowniczek**

## Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

### **Gra w zielone.**

## Wybory do sejmiku województwa warmińsko-mazurskiego

### **Sytuacja po wyborach 2010 roku**

Wybory do sejmiku w 2010 roku zdecydowanie wygrała Platforma Obywatelska (34,84% ważnych głosów), zdobywając dwa razy więcej mandatów niż kolejny komitet – Polskie Stronnictwo Ludowe (24,17%). PO uzyskała ponad 165 tys. głosów, co oznacza przyrost o 44 tysiące. W 30-osobowym sejmiku PO otrzymała 14 miejsc, PSL 7, Prawo i Sprawiedliwość 5, a Sojusz Lewicy Demokratycznej 4. Marszałkiem województwa został ponownie Jacek Protas (PO)<sup>1</sup>, a jego zastępcami Urszula Paślawska (PSL) i Jarosław Słoma (PO). Członkami zarządu zostały Jolanta Szulc (PSL) i Anna Wasilewska (PO)<sup>2</sup>. Prezydium sejmiku tworzyli: Julian Osiecki (przewodniczący, PO)<sup>3</sup>, Edward Adamczyk (PSL), Artur Chojecki (PiS) i Andrzej Ryński (SLD)<sup>4</sup>.

W pierwszej sesji sejmiku brało udział 28 radnych, gdyż dwójgu z mocy prawa wygasły mandaty: Gustaw Marek Brzezina wybrany z listy PSL został także wójtem gminy Ostróda, więc jego miejsce w sejmiku zaję-

---

<sup>1</sup> Uchwała nr I/5/10 sejmiku województwa warmińsko-mazurskiego z dnia 30 listopada 2010 r. w sprawie wyboru Marszałka Województwa Warmińsko - Mazurskiego, [http://bip.warmia.mazury.pl/urząd\\_marszalkowski/akty/153/3530/Wybor\\_Marszalka\\_Wojewodztwa\\_Warmińsko\\_-\\_Mazurskiego/](http://bip.warmia.mazury.pl/urząd_marszalkowski/akty/153/3530/Wybor_Marszalka_Wojewodztwa_Warmińsko_-_Mazurskiego/).

<sup>2</sup> Uchwała nr I/6/10 sejmiku województwa warmińsko-mazurskiego z dnia 30 listopada 2010 r. w sprawie wyboru wicemarszałków i pozostałych członków Zarządu Województwa Warmińsko - Mazurskiego, [http://bip.warmia.mazury.pl/urząd\\_marszalkowski/akty/153/3531/Wybor\\_Wicemarszalkow\\_i\\_pozostalych\\_Czlonkow\\_Zarzadu\\_Wojewodztwa\\_Warmińsko\\_-\\_Mazurskiego/](http://bip.warmia.mazury.pl/urząd_marszalkowski/akty/153/3531/Wybor_Wicemarszalkow_i_pozostalych_Czlonkow_Zarzadu_Wojewodztwa_Warmińsko_-_Mazurskiego/).

<sup>3</sup> Uchwała nr I/3/10 sejmiku województwa warmińsko-mazurskiego z dnia 30 listopada 2010 r. w sprawie wyboru Przewodniczącego Sejmiku Województwa Warmińsko - Mazurskiego, [http://bip.warmia.mazury.pl/urząd\\_marszalkowski/akty/153/3528/Wybor\\_Przewodniczacego\\_Sejmiku\\_Wojewodztwa\\_Warmińsko\\_-\\_Mazurskiego/](http://bip.warmia.mazury.pl/urząd_marszalkowski/akty/153/3528/Wybor_Przewodniczacego_Sejmiku_Wojewodztwa_Warmińsko_-_Mazurskiego/).

<sup>4</sup> Uchwała nr I/4/10 sejmiku województwa warmińsko-mazurskiego z dnia 30 listopada 2010 r. w sprawie wyboru wiceprzewodniczących sejmiku województwa warmińsko - Mazurskiego, [http://bip.warmia.mazury.pl/urząd\\_marszalkowski/akty/153/3529/Wybor\\_Wiceprzewodniczacych\\_Sejmiku\\_Wojewodztwa\\_Warmińsko\\_-\\_Mazurskiego/](http://bip.warmia.mazury.pl/urząd_marszalkowski/akty/153/3529/Wybor_Wiceprzewodniczacych_Sejmiku_Wojewodztwa_Warmińsko_-_Mazurskiego/).

ła Teresa Nowakowska<sup>5</sup>, natomiast Jolanta Piotrowska z PO została burmistrzem Giżycka i jej miejsce zajął Robert Dawidowski<sup>6</sup>. Należy zaznaczyć, że oboje niedoszli radni wojewódzcy w swoich gminach po raz kolejny startowali pod szyldami niepartyjnymi – G. Brzezin z ramienia KWW Porozumienie Samorządowe<sup>7</sup>, a J. Piotrowska – KWW Razem Giżycko<sup>8</sup>.

W marcu 2011 roku J. Szulc zrezygnowała ze stanowiska członka zarządu województwa<sup>9</sup>, a zastąpił ją radny z Elbląga Witold Wróblewski<sup>10</sup>. W październiku 2011 r. radny PSL Zbigniew Włodkowski uzyskał mandat poselski i jego miejsce w sejmiku zajął Andrzej Górczyński<sup>11</sup>. Z kolei U. Pasławska została wiceministrem skarbu i w lipcu 2012 r. na stanowisku wicemarszałka zastąpił ją G.M. Brzezin<sup>12</sup>.

W kadencji 2010–2014 odbyły się wybory do parlamentu (w 2011 r.), w których zgodnie wygrała koalicja PO-PSL. Nie było zatem żadnych powodów do zmian na regionalnej scenie politycznej. Powołanie ugrupowań takich jak Polska Jest Najważniejsza, Ruch Palikota, czy Solidarna Polska nie odbiło się w żaden sposób na składzie sejmiku. Na ponad rok przed upływem kadencji mieszkańcy odwołali jednak radę miasta i prezydenta Elbląga<sup>13</sup>, którym był członek zarządu województwa w latach 2006-2010

---

<sup>5</sup> Uchwała nr II/8/10 sejmiku województwa warmińsko-mazurskiego z dnia 14 grudnia 2010 r. w sprawie zmiany w składzie osobowym Sejmiku Województwa Warmińsko – Mazurskiego, [http://bip.warmia.mazury.pl/urząd\\_marszalkowski/akty/153/3578/Zmiany\\_w\\_skladzie\\_osobowym\\_Sejmiku\\_Wojewodztwa\\_Warmińsko\\_-\\_Mazurskiego/](http://bip.warmia.mazury.pl/urząd_marszalkowski/akty/153/3578/Zmiany_w_skladzie_osobowym_Sejmiku_Wojewodztwa_Warmińsko_-_Mazurskiego/).

<sup>6</sup> Uchwała nr II/9/10 sejmiku województwa warmińsko-mazurskiego z dnia 14 grudnia 2010 r. w sprawie zmiany w składzie osobowym Sejmiku Województwa Warmińsko – Mazurskiego, [http://bip.warmia.mazury.pl/urząd\\_marszalkowski/akty/153/3579/Zmiany\\_w\\_skladzie\\_osobowym\\_Sejmiku\\_Wojewodztwa\\_Warmińsko\\_-\\_Mazurskiego/](http://bip.warmia.mazury.pl/urząd_marszalkowski/akty/153/3579/Zmiany_w_skladzie_osobowym_Sejmiku_Wojewodztwa_Warmińsko_-_Mazurskiego/).

<sup>7</sup> <http://wybory2010.pkw.gov.pl/owbp/1/pl/280000/2c9682842bbfed8b012bc511fb551a7f.html>.

<sup>8</sup> <http://wybory2010.pkw.gov.pl/owbp/1/pl/280000/2c9682212bcdb46c012bcea8e95d008f.html>.

<sup>9</sup> Uchwała nr V/102/11 sejmiku województwa warmińsko-mazurskiego z dnia 29 marca 2011 r. w sprawie przyjęcia rezygnacji i zwolnienia z pełnienia obowiązków członka zarządu województwa warmińsko-mazurskiego, [http://bip.warmia.mazury.pl/urząd\\_marszalkowski/akty/153/3991/Przyjecie\\_rezygnacji\\_i\\_zwolnienia\\_z\\_pelnienia\\_obowiazkow\\_Czlonka\\_Zarzadu\\_Wojewodztwa\\_Warmińsko-Mazurskiego/](http://bip.warmia.mazury.pl/urząd_marszalkowski/akty/153/3991/Przyjecie_rezygnacji_i_zwolnienia_z_pelnienia_obowiazkow_Czlonka_Zarzadu_Wojewodztwa_Warmińsko-Mazurskiego/).

<sup>10</sup> Uchwała nr V/103/11 sejmiku województwa warmińsko-mazurskiego z dnia 29 marca 2011 r. w sprawie wyboru członka zarządu województwa warmińsko-mazurskiego, [http://bip.warmia.mazury.pl/urząd\\_marszalkowski/akty/153/3992/Wybor\\_Czlonka\\_Zarzadu\\_Wojewodztwa\\_Warmińsko-Mazurskiego/](http://bip.warmia.mazury.pl/urząd_marszalkowski/akty/153/3992/Wybor_Czlonka_Zarzadu_Wojewodztwa_Warmińsko-Mazurskiego/).

<sup>11</sup> Uchwała nr XII/199/11 sejmiku województwa warmińsko-mazurskiego z dnia 29 listopada 2011 r. w sprawie zmiany w składzie osobowym sejmiku województwa warmińsko – mazurskiego, [http://bip.warmia.mazury.pl/urząd\\_marszalkowski/akty/153/4630/Zmiana\\_w\\_skladzie\\_osobowym\\_Sejmiku\\_Wojewodztwa\\_Warmińsko\\_-\\_Mazurskiego/](http://bip.warmia.mazury.pl/urząd_marszalkowski/akty/153/4630/Zmiana_w_skladzie_osobowym_Sejmiku_Wojewodztwa_Warmińsko_-_Mazurskiego/).

<sup>12</sup> Uchwała nr XVIII/359/12 sejmiku województwa warmińsko-mazurskiego z dnia 19 czerwca 2012 r. w sprawie wyboru wicemarszałka województwa warmińsko-mazurskiego, [http://bip.warmia.mazury.pl/urząd\\_/akty/153/5291/Wybor\\_Wicemarszalka\\_Wojewodztwa\\_Warmińsko-Mazurskiego/](http://bip.warmia.mazury.pl/urząd_/akty/153/5291/Wybor_Wicemarszalka_Wojewodztwa_Warmińsko-Mazurskiego/).

<sup>13</sup> <http://ro.com.pl/prezydent-elblaga-i-rm-odwolani/0144491>.

Grzegorz Nowaczyk (PO). W grudniu 2013 r. były minister sprawiedliwości w rządzie PO-PSL Jarosław Gowin założył wraz z dawnymi secesjonistami z PiS-u nowe ugrupowanie – Polska Razem. Olsztyńskim pełnomocnikiem partii J. Gowina został prof. Wojciech Maksymowicz (były minister zdrowia, dziekan Wydziału Medycznego UWM) – dotychczas uważany za poważnego kandydata na szefa regionalnych władz PO<sup>14</sup>. Odwołanie G. Nowaczyka i wyciągnięcie znanych ludzi z PO przez J. Gowina było sygnałem, że pozycja Platformy w województwie w drugiej połowie 2013 roku zaczyna słabnąć.

Wyniki wyborów do Parlamentu Europejskiego z 25 maja 2014 r. nie są miarodajne ze względu na niską frekwencję (17,42%). Niemniej jednak, także i w tej elekcji należy zauważyć spadek notowań PO, która uzyskała 32,91% ważnych głosów, przy 27,58% Prawa i Sprawiedliwości<sup>15</sup>. Można było zatem przypuszczać, że walka o głosy w kampanii sejmikowej będzie rozgrywać się między PO i PiS, jako głównymi kandydatami do zwycięstwa (z historycznym wskazaniem na PO), a różnica w poparciu na finiszu powinna być mniejsza niż w poprzednich elekcjach. Niewiadomą był wynik PSL – czy ponad 24% głosów zdobyte w 2010 roku było przypadkiem, czy może etapem w drodze po zwycięstwo?

### **Komitety i kampania wyborcza**

Do wyborów do sejmiku województwa przystąpiło 10 komitetów, z których sześć zdołało zarejestrować listy we wszystkich 5 okręgach. Były to: PSL, PiS, PO, Ruch Narodowy, SLD Lewica Razem i Nowa Prawica – Janusza Korwin-Mikke. Demokracja Bezpośrednia zarejestrowała listy w okręgach nr 1, 3 i 4; Twój Ruch – nr 4 i 5; VIP – 1, 2 i 3, a Wspólnota Patriotyzm Solidarność (dalej WPS) w okręgach nr 1, 3 i 4. Pełne listy we wszystkich okręgach miały jednak tylko największe partie: PSL, PO, PiS i SLD. Pozostałe komitety w żadnym z okręgów nie wystawiły pełnego składu kandydatów, z wyjątkiem WPS, która zgłosiła 12-osobową listę w okręgu nr 1. Najgorszy wynik w tej konkurencji uzyskał Twój Ruch, który w całym województwie zdołał zarejestrować tylko dwie listy łącznie z 14 kandydatami (sześciu w okręgu nr 4 i ośmiu w okręgu nr 5). Partia Janusza Palikota tym samym znalazła się na marginesie życia politycznego w województwie.

Ogółem we wszystkich okręgach do wyborów przystąpiło 376 kandydatów. W porównaniu z elekcją 2010 roku nieznacznie wzrosła liczba podmiotów uczestniczących w wyborach, zarówno wśród komitetów, jak i kandydatów.

Spośród osób, które uczestniczyły w wyborach 2010 roku jako kandydaci, w bieżących stanowili mniejszość (PSL 18 osób, PO 16, PiS 10,

<sup>14</sup> G. Szydłowski, *Dziekan medycyny pokazuje olsztyńską ekipę Gowina*, „Gazeta.pl Olsztyn” 24 października 2013, [http://olsztyn.gazeta.pl/olsztyn/1,48726,14835439,Dziekan\\_medycyny\\_pokazuje\\_olsztyńska\\_ekipe\\_Gowina.html](http://olsztyn.gazeta.pl/olsztyn/1,48726,14835439,Dziekan_medycyny_pokazuje_olsztyńska_ekipe_Gowina.html).

<sup>15</sup> <http://pe2014.pkw.gov.pl/pl/wyniki/wojewodztwo/view/28>.

SLD 12). Tym razem nie odnotowano większych transferów między komitetami. Wyjątkiem była Ewa Gutowska, która w okręgu nr 5 została zgłoszona przez komitet SLD Lewica Razem (3 pozycja na liście). E. Gutowska poprzednio startowała z listy Platformy Obywatelskiej (nieskutecznie), była radną tej partii w kadencji 2006-2010, a w 2002 roku dostała się do sejmiku z listy Samoobrony RP. Odnotować należy także porzucenie na rzecz PSL Platformy Obywatelskiej przez Mariana Juszczynskiego, który w poprzednich wyborach startował z ramienia PO (jako jej członek) na wójta podolsztyńskiej gminy Dywity. Wójtem nie został, podobnie jak w 2006 roku (wówczas jako bezpartyjny kandydat kojarzonego z PO Społecznego Towarzystwa Samorządowego). PSL uznało go za cenny nabytek i zgłosiło M. Juszczynskiego na 7 pozycji w okręgu nr 1. PO straciła na atrakcyjności i nie przyciągała znanych osób z innych ugrupowań.

Tabela 15.1. Podmioty zarejestrowane w wyborach do sejmiku warmińsko-mazurskiego w latach 2006-2014.

	2006	2010	2014
Liczba komitetów	14	9	10
Liczba list	47	39	41
Liczba kandydatów	423	357	376

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Polskie Stronnictwo Ludowe z jednej strony postawiło na znanych już z poprzednich elekcji radnych i działaczy (stąd aż 18 nazwisk kandydatów na radnych sejmikowych z poprzednich wyborów), ale także na osoby dotychczas niezaangażowane politycznie czy partyjnie, a cieszące się szacunkiem i popularnością. Wśród debiutantów najczęściej pojawiały się kobiety, co było spowodowane zmianami w prawie wyborczym. W 2010 roku PSL miało najmniej kobiet na listach – tylko 10, co stanowiło 17% kandydatów. Kodeks wyborczy zobowiązywał partie do zgłoszenia kobiet i mężczyzn w co najmniej 35 procentach. Stąd też tak duża presja na działaczy w poszukiwaniu kandydatek. Trzeba jednak przyznać, że PSL wyszło z tego zadania obronną ręką. Przykładowo w okręgu nr 1, oprócz liderki, doświadczonej działaczki partyjnej Urszuli Paślawskiej, na kolejnych miejscach znalazły się: Grażyna Licznarska (onkolog, poz. 2), Maria Bukowska (szefowa gabinetu peeselowskiego wojewody, poz. 3), Lucyna Kurowska (właścicielka kilku firm, „Kobieta sukcesu 2006”, poz. 4), Barbara Franusz (emerytowana nauczycielka, działaczka społeczna, poz. 6) i Joanna Kościńska (kierowniczka powiatowego biura Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, poz. 8). U. Paśawska od wielu lat ma dobre relacje z różnego rodzaju forami kobiecymi („kobiety biznesu”, „kobiety

aktywne”) stąd łatwo było jej przyciągnąć nowe kandydatki<sup>16</sup>. Spośród mężczyzn wszyscy to działacze samorządowi i społeczni: Marian Juszczynski (transfer z PO, poz. 7), Marek Szter (wicekurator oświaty, w przeszłości wiceburmistrz Barczewa, poz. 9), Mieczysław Ziółkowski (wójt Gietrzwałdu, poz. 10), Stanisław Trzaskowski (burmistrz Dobrego Miasta, poz. 11) oraz debiutant w tym gronie - Norbert Kardahs (dyrektor Polsko-Niemieckiego Centrum Młodzieży Europejskiej, autochton, poz. 5) i powracający w łaski PSL Zenon Procyk - były radny Olsztyna, były prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Pojezierze” w Olsztynie, dyrektor w spółce należącej do Grupy Azoty Puławy, uniewinniony przez sąd apelacyjny<sup>17</sup>. Dwóch kandydatów (M. Ziółkowski i Z. Procyk) złożyło oświadczenie o współpracy ze służbami bezpieczeństwa PRL. Ogółem na listach PSL znalazło się 27 kobiet (45%), w dwóch okręgach na pierwszych miejscach. „Jedynki” przypadły działaczom partyjnym, którzy mieli doświadczenie wyborcze na poziomie sejmiku (okręgi 1-3) lub z racji funkcji zostali liderami list (Ryszard Kawczyński z okręgu nr 4 - wiceprezes powiatowego PSL w Kętrzynie, czy Sylwia Jaskulska z okręgu nr 5 - wicestarosta szczycieński). W okręgu nr 2 pierwsze trzy pozycje otrzymali kandydaci, którzy w przeszłości byli radnymi wojewódzkimi i startowali także w poprzednich wyborach. Na ostatnim miejscu znalazł się Piotr Żuchowski - w przeszłości radny różnych szczebli, wicemarszałek województwa, a ostatnio generalny konserwator zabytków<sup>18</sup>. W okręgu nr 3, za radnym wojewódzkim, kolejne pozycje otrzymali: Stanisława Pańczuk (prezeska Lokalnej Grupy Działania z Elbląga, debiutantka) oraz Józef Zamojcin (wiceburmistrz Tolkmicka, kandydował poprzednio). Z osób kandydujących w 2010 roku na liście byli także: Małgorzata Koziół (poz. 4), Halina Sechnacz-Buśko (poz. 8) i Wojciech Zabłocki (poz. 13). W okręgu nr 4 doświadczeni kandydaci to: Edward Adamczyk (radny, poz. 2), Katarzyna Mróz (poz. 9) i Robert Bernatowicz (poz. 10). Debiutantką na trzeciej pozycji była Aneta Stankiewicz, dyrektorka ośrodka kultury w Budrach. W okręgu nr 5 drugą pozycję otrzymał były radny wojewódzki Marcin Piwowarczyk, a końcowe pozycje dostali doświadczeni kandydaci: Marek Skarzyński (poz. 10) i Jacek Jankowski (poz. 11). W okręgu tym wystartowały dwie przedstawicielki partyjnej młodzieży (obie po 37 lat), ale doświadczonej już w pracy samorządowej: wspomniana wyżej Sylwia Jaskulska (liderka listy) i Wioletta Ślaska-Zyśk (poz. 3). Pomimo zaangażowania młodych osób, to średnia wieku kandydatów PSL wzrosła z 50 do 51 lat.

Kampania PSL była oparta na spotkaniach bezpośrednich. Kandydaci partii to działacze samorządowi, leśnicy, strażacy, nauczyciele, czyli lu-

---

<sup>16</sup> Urszula Pasławska na swojej stronie internetowej ma zakładkę „Energia kobiet”, na której zamieszcza także sylwetki kobiet, niekoniecznie związanych z PSL - <http://paslawska.pl/energia-kobiet.html>.

<sup>17</sup> Zenon Procyk uniewinniony, „Gazeta Wyborcza. Olsztyn”, 3 grudnia 2011.

<sup>18</sup> Piotr Żuchowski, [http://pl.wikipedia.org/wiki/Piotr\\_Żuchowski](http://pl.wikipedia.org/wiki/Piotr_Żuchowski).

dzie znani w swoich środowiskach. Nie potrzebują zatem dodatkowej reklamy. Wystarczy ich codzienna obecność w miejscu zamieszkania. W Internecie kampania była prowadzona centralnie na stronach: [www.pslsamorzad.blog.pl](http://www.pslsamorzad.blog.pl), [www.facebook.com/pages/Samorząd-Tuzaczyna-się-Polska](https://www.facebook.com/pages/Samorząd-Tuzaczyna-się-Polska) i [plus.google.com/103008031119464325794](https://plus.google.com/103008031119464325794) oraz szczególnie na YouTube. Wszystkie strony po wyborach zamarły. Na wojewódzkiej stronie internetowej [[warminskomazurskie.psl.pl](http://warminskomazurskie.psl.pl)] stworzono zakładkę samorządową, na której umieszczono sylwetki kandydatów w podziale na okręgi wyborcze. Na głównej stronie informacyjnej zamieszczono tylko trzy wiadomości wyborcze, nie licząc przedstawienia list wyborczych. Strona wojewódzka zawierała także odnośniki do dwóch stron zarządów powiatowych – w Piszku i Giżycku, ale nie było np. odnośnika do powiatu olsztyńskiego, a taka strona pojawiła się przed wyborami [[pslpowiatolszynski.jimdo.com](http://pslpowiatolszynski.jimdo.com)]. Zarząd wojewódzki stworzył kanał na YouTube, ale zamieścił tu tylko 6 spotów wyborczych. Kanał ma także Urszula Paślawska, ale zamieściła tylko jeden spot – piosenkę wyborczą, w której występują (śpiewają i grają) kandydaci: Marcin Adamczyk (kandydat na prezydenta Olsztyna), Sylwia Jaskulska, Jan Bobek, Wojciech Dereszewski i Urszula Paślawska. Kandydatka Jaskulska śpiewa m.in.: „Czyś dziewczyną, czyś chłopakiem / PSL jest twoim znakiem / Pod tym znakiem – koniczyną / Samorzady nam nie zginą”, a minister Paślawska mówi: „Samorzady to my”<sup>19</sup>.

Platforma Obywatelska uznała, że zwycięskiego składu nie zmienia się i dlatego we wszystkich okręgach na czołowych pozycjach znaleźli się dotychczasowi radni. Skład uzupełniali członkowie partii, urzędnicy i samorządowcy. Wśród kandydatów PO zaskakująco mało było ludzi młodych – w wieku poniżej 40 lat było zaledwie 6 osób, co skutkowało podwyższeniem średniej wieku kandydatów z 50 do ponad 52 lat. W 2010 roku odsetek kobiet na listach wynosił 28%, zatem do ustawowych 35% brakowało niewiele. Platforma spełniła normę z nadmiarem, zgłaszając ogółem 28 kobiet, co dało prawie 47%. Podobnie jak w PSL, kobiety stały na czele dwóch list – radne Anna Wasilewska (okręg nr 1) i Bernadeta Hordejuk (okręg nr 2). Wasilewska ubiegała się także o urząd prezydenta Olsztyna i na tym skupiała się jej kampania. Z ciekawszych manewrów konstruowania list należy zauważyć umieszczenie na trzeciej pozycji w okręgu nr 3 Sławomira Jezierskiego – od 16 lat starosty elbląskiego, który jednak nigdy nie był radnym powiatowym, a raz był wójtem gminy Elbląg. W maju 2014 roku nowym biskupem elbląskim został mianowany Jacek Jezierski, co mogło – poprzez zbieżność nazwisk – pomóc kandydatowi S. Jezierskiemu i PO. W okręgu nr 1 na 10 pozycji umieszczono Karolinę Felską – współwłaścicielkę szkoły tańca. Lider PO Jacek Protas stwierdził, że – oprócz doświadczonych samorządowców – na „listach znajdują się również przedsta-

---

<sup>19</sup> <https://www.youtube.com/watch?v=5WuCjGhnXyc>.



wiciele różnych środowisk: mniejszości narodowych, emerytów, rencistów i inwalidów, przedstawicielki Kongresu Kobiet, młodzieży i wielu jeszcze innych środowisk”<sup>20</sup>.

Listy Prawa i Sprawiedliwości były wynikiem kompromisu między PiS a „Solidarnością” i mniejszymi ugrupowaniami prawicowymi. Na listach PiS musiało znaleźć się miejsce dla kandydatów sojuszników - Prawica Marka Jurka zgłosiła 2 osoby, Solidarna Polska Zbigniewa Ziobro także dwie, a Polska Razem Jarosława Gowina jedną. W dwóch przypadkach umieszczono ich na 4 pozycji (Konrad Urbanowicz, okręg nr 1 i Tadeusz Poźniak, okręg nr 2), a pozostali otrzymali ostatnie miejsca. W okręgu nr 4 żaden „miejscowy” kandydat nie startował w wyborach sejmikowych 4 lata wcześniej, co było jedynym takim przypadkiem w województwie wśród czterech głównych partii. Jedyną osobą z doświadczeniem wyborczym był Marcin Kazimierzczuk, który w poprzednich wyborach startował w okręgu nr 1. W okręgu nr 3 „jedynekę” dostał były senator Sławomir Sadowski. Dotychczasowy radny Jacek Perliński miał otrzymać czwarte miejsce, ale ostatecznie nie znalazł się na liście<sup>21</sup>. Z kolei w okręgu nr 4 radny Tomasz Bińczak został zgłoszony w wyborach Rady Miasta Ełku. Wśród powracających do aktywnej polityki należy wskazać na Adama Ołdakowskiego (były poseł Samoobrony RP - poz. 5 w okręgu nr 3), Jerzego Gosiewskiego (w przeszłości posła - poz. 4 w okręgu nr 5) i Renatę Rochnowską (była posłanka Samoobrony RP - poz. 2 w okręgu nr 2). Na wszystkich listach okręgowych czołowe pozycje zajmowali miejscowi liderzy partyjni - nie było wśród nich żadnej kobiety. Ogółem zgłoszono tyle samo kobiet co w PSL (27), ale dostawały odległe miejsca, z wyjątkiem Bożenny Ulewicz (poz. 2, okręg nr 1) i Teresy Krajewskiej (poz. 2, okręg nr 4). Kandydaci Prawa i Sprawiedliwości utrzymali pozycję najmłodszych - średnia wieku wyniosła 47 lat i spadła z 48 w 2010 roku.

Na pierwszych miejscach listy SLD LR umieszczono znane osoby, kandydujące także w poprzedniej elekcji (Marcin Kulasek, Władysław Mańkut, Wiesław Pietrzak, Wiesław Kowalski). Wyjątkiem był okręg nr 2 - tu na czele listy umieszczono Jana Antochowskiego, posła SLD IV kadencji, który przed objęciem funkcji posła był samorządowcem. W 2005 roku został zatrzymany pod zarzutem korupcji<sup>22</sup> i od tego czasu zajął się biznesem i nigdzie nie kandydował. W trzech okręgach kobiety otrzymały drugie pozycje, a w kolejnych dwóch - trzecie. Na listach SLD pod względem płci nastąpiła równość - i kobiet, i mężczyzn było po 30. W okręgu nr 1 na

<sup>20</sup> Platforma Obywatelska zaprezentowała liderów swojej „drużyny”, „Olsztyn24”, 9 października 2014, <http://www.olsztyn24.com/news/24220-platforma-obywatelska-zaprezentowala-liderow-swojej-druzyny.html>.

<sup>21</sup> *Chętni do rady. Ruszył poczet kandydatów do sejmików województw*, [http://samorzad.pap.pl/depesze/wybory\\_2014/143142/Chetni-do-rady--Ruszy-l-poczet-kandydatow-do-sejmikow-wojewodztw](http://samorzad.pap.pl/depesze/wybory_2014/143142/Chetni-do-rady--Ruszy-l-poczet-kandydatow-do-sejmikow-wojewodztw).

<sup>22</sup> *Z Sejmu do aresztu*, „Rzeczpospolita”, 25 października 2005, <http://archiwum.rp.pl/artykul/577492.html>.

drugiej pozycji figurowała Monika Falej, działaczka feministyczna i pełnomocniczka prezydenta Olsztyna do spraw równouprawnienia. W okręgu nr 2 na trzeciej pozycji – lekarka Bożenna Emerla-Marczak, w okręgu nr 3 na drugiej pozycji – Edwarda Mazurkiewicz, skarbnik powiatu w Elblągu, w okręgu nr 4 na drugiej pozycji – Krystyna Jelska, prezeska przedsiębiorstwa, a w okręgu nr 5 na pozycji trzeciej – Ewa Gutowska (o której było wyżej). Wśród doświadczonych kandydatów warto wspomnieć Mieczysława Aszkiełowicza (kiedyś poseł Samoobrony RP) i Ireneusza Nalazka (radnego Olsztyna) – z okręgu nr 1. Dzięki zaangażowaniu partyjnej młodzieży, średnia wieku kandydatów spadła z 52 do 50.

## Wyniki wyborów

Frekwencja w skali województwa i większości okręgów utrzymała się na zbliżonym poziomie w porównaniu do poprzednich wyborów. Największe zmiany odnotowano w okręgu nr 4 (-2,35%) i okręgu nr 5 (-3,07%). We wszystkich okręgach oddano mniejszą liczbę głosów ważnych. Szczególnie widoczny był spadek w okręgu nr 3 (-9,46%). Najgorszy wynik zanotowano w okręgu nr 2, w którym prawie co czwarty głos był nieważny (23,44%). W tym okręgu PSL osiągnęło wojewódzki rekord poparcia, uzyskując ponad 51% głosów ważnych.

Tabela 15.2. Frekwencja i głosy ważne w wyborach sejmiku warmińsko-mazurskiego (w procentach)<sup>23</sup>.

Okręg wyborczy	2010		2014	
	Frekwencja	Głosy ważne	Frekwencja	Głosy ważne
Nr 1 – Olsztyn, pow. olsztyński	45,73	90,76	46,81	84,20
Nr 2 – Powiaty: działdowski, iławski, nowomiejski, ostródzki	48,71	84,27	48,86	76,56
Nr 3 – Elbląg, powiaty: bartoszycki, braniewski, elbląski, lidzbarski	44,95	89,48	44,14	80,02
Nr 4 – Powiaty: elcki, giżycki (2010), gołdapski, kętrzyński, olecki, węgorzewski	46,21	85,78	43,86	78,69
Nr 5 – Powiaty: giżycki (2014), mrągowski, nidzicki, piski, szczycieński	54,01	84,44	50,94	78,83
<b>Województwo warmińsko-mazurskie:</b> (2002 – 45,78 / 85,70; 2006 – 46,22 / 86,48)	<b>47,53</b>	<b>86,99</b>	<b>46,93</b>	<b>79,64</b>

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

<sup>23</sup> Przed wyborami 2010 roku zmieniono granice okręgów wyborczych, zatem w latach 2002 i 2006 podano tylko dane uśrednione dla województwa. Z kolei przed wyborami 2014 powiat giżycki przeniesiono z okręgu 4 do 5.

W skali województwa wybory wygrało Polskie Stronnictwo Ludowe, na które oddano prawie 160 tys. głosów ważnych (przyrost o 45 tys.), czyli 37,09%. W liczbach bezwzględnych PSL uzyskało 6 tys. głosów mniej niż zwycięska poprzednio Platforma Obywatelska, ale w procentach był to wynik lepszy o ponad 2 punkty. Stronnictwo zdobyło 14 z 30 mandatów sejmikowych. Na drugie miejsce z 9 mandatami spadła PO, na którą głosowało prawie 50 tys. mniej wyborców niż w 2010 roku (strata prawie 1/3). Niewielki wzrost poparcia (o ponad 2 tys. głosów) odnotowało Prawo i Sprawiedliwość, zajmując 3 miejsce z 6 mandatami. Ponad połowę elektoratu stracił Sojusz Lewicy Demokratycznej (-39 tys. głosów), zdobywając tylko jeden mandat.

Tabela 15.3. Wyniki wyborów do sejmiku województwa warmińsko-mazurskiego w latach 2010 i 2014.

Ugrupowanie	Głosy		% głosów		Mandaty		% mandatów	
	2010	2014	2010	2014	2010	2014	2010	2014
PSL	114 730	159 326	24,17	37,09	7	14	23,3	46,7
PO	165 388	115 461	34,84	26,88	14	9	46,7	30,0
PiS	78 613	80 913	16,56	18,84	5	6	16,7	20,0
SLD (Lewica Razem)	75 862	36 482	15,98	8,49	4	1	13,3	3,3

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Okręgi nr 2 i 3 mają niezmienną od początku istnienia granice, zatem tylko w nich analiza rozkładów poparcia może być najpełniejsza<sup>24</sup>. W okręgu nr 2, obejmującym powiaty: działdowski, iławski, nowomiejski i ostródzki, frekwencja we wszystkich elekcjach była powyżej wojewódzkiej (2002 – 50,28% okręg, 45,7% województwo; 2006 – odpowiednio: 48,02% i 46,22%; 2010 i 2014 patrz tabela nr 15.2). Jednocześnie we wszystkich elekcjach w tym okręgu odsetek głosów ważnych był niższy niż w województwie (2002 – 84,29% okręg, 85,70% woj.; 2006 – 84,15% okręg, 86,48% woj.; 2010 i 2014 patrz tabela 15.2). Innymi słowy – w okręgu nr 2 wyborcy z większą chęcią uczestniczyli w wyborach, ale też oddawali więcej głosów nieważnych niż w innych rejonach województwa. Zupełnie inaczej niż w okręgu nr 3, obejmującym miasto Elbląg oraz powiaty: bartoszycki, braniewski, elbląski i lidzbarski. W tym okręgu frekwencja zawsze była niższa niż wojewódzka (2002 – 42,58%; 2006 – 43,57%), ale odsetek głosów ważnych zawsze był wyższy (2002 – 87,94%; 2006 – 88%). W okręgu nr 3, jak pisano wyżej, spadek odsetka ważnych głosów był najmocniej-

<sup>24</sup> T. Gajowniczek, *Zgodnie z planem. Wybory do sejmiku województwa warmińsko-mazurskiego*, [w:] *Gra o regiony. Wybory do sejmików województw w 2010 r.*, pod red. R. Alberskiego, M. Cichosz i K. Kobielskiej, Wrocław 2013, s. 262.

szy (z prawie 90% do 80%). Mimo to Prawo i Sprawiedliwość osiągnęło tu najlepszy wynik spośród wszystkich okręgów (22,68%), natomiast Polskie Stronnictwo Ludowe – najgorszy (25,08%, przy 37,09% w skali województwa). Przeczy to tezie (rozpowszechnianej powszechnie po wyborach), że wyższy odsetek głosów nieważnych sprzyjał lepszemu wynikowi osiąganemu przez PSL<sup>25</sup>.

Tabela 15.4. Sejmik województwa warmińsko-mazurskiego - rozkład poparcia dla partii w poszczególnych okręgach w latach 2010 i 2014.

Okręg:		PSL		PO		PiS		SLD	
		2010	2014	2010	2014	2010	2014	2010	2014
Nr 1	V	19 073	26 859	33 663	27 887	17 576	17 685	18 783	9 297
	%	20,09	29,32	35,46	30,44	18,52	19,30	19,79	10,15
Nr 2	V	29 632	47 069	31 197	17 985	15 489	13 575	13 656	6 715
	%	29,56	51,32	31,12	19,60	15,45	14,80	13,62	7,32
Nr 3	V	19 659	23 210	43 432	31 457	19 124	20 991	18 132	8 774
	%	18,43	25,08	40,72	34,00	17,93	22,68	17,00	9,48
Nr 4	V	20 823	21 640	37 092	19 522	13 817	12 657	15 462	5 983
	%	21,95	32,62	39,09	29,43	14,56	19,08	16,30	9,02
Nr 5	V	25 543	40 548	20 004	18 610	12 607	16 005	9 829	5 713
	%	32,77	46,40	25,66	21,29	16,17	18,31	12,61	6,53

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

W okręgu nr 2 frekwencja była niemal identyczna, jak w poprzednich wyborach, jednak różnica w liczbie głosów ważnych (-8%) spowodowała mniejszą liczbę głosów oddanych na poszczególne komitety. Zwycięzcą okazało się PSL, które uzyskało 51,32% ważnych głosów, co było najlepszym wynikiem w województwie. W liczbach bezwzględnych oznaczało to przyrost poparcia o 17,5 tys. głosów. Pozostałe komitety zanotowały spadek poparcia – PO o 13 tys., SLD 7 tys. i PiS prawie 2 tys. Ponad 28 tys. głosów uznano za nieważne. Z PSL ponad 12 tys. głosów dostał ostatni na liście Piotr Żuchowski (w przeszłości m.in. wicemarszałek województwa), a prawie 11 tys. Gustaw Marek Brzezina (dotychczasowy wicemarszałek). Oprócz wymienionych, mandaty z ramienia PSL zdobyły także Jolanta Szulc i Teresa Nowakowska. Z PO radną została Bernadeta Hordejuk, a z PiS – Józef Dziki. Z dotychczasowych radnych mandatu nie zdobyli: Wojciech Szadziejcz (PO) oraz Jarosław Maśkiewicz (SLD), który

<sup>25</sup> Analiza statystyczna wyników wyborów do sejmików 2014 albo o tym jak to PSL nie przekroczył wyborów, <http://www.mpolska24.pl/post/7368/analiza-statystyczna-wynikow-wyborow-do-sejmikow-2014-albo-o-tym-jak-to-psl-nie-przekrecil-wyborow>.

nie startował w wyborach. Po jednym mandacie, na korzyść PSL, straciły PO i SLD. Ludowcy w tym okręgu od 2002 roku zwiększają swój poziom poparcia – od 9 735 głosów w 2002 do 47 069 w 2014 roku. W 2006 roku po raz pierwszy PO i PiS wystartowały osobno. Od tego czasu PiS-owi systematycznie spada poparcie, natomiast PO – po osiągnięciu szczytu w 2010 roku – w obecnej elekcji osiągnęła gorszy wynik niż w 2006 roku o ponad 7 tys. (wtedy – 25678 głosów).

W okręgu nr 3 wybory wygrała Platforma Obywatelska, która jednak straciła 12 tys. wyborców. Ponad połowę głosów PO zdobył marszałek województwa Jacek Protas, chociaż on także uzyskał gorszy wynik o 4 tys. SLD straciło prawie 10 tys. wyborców, natomiast zyskało PSL (3,5 tys.) i PiS (prawie 2 tys.). Ponad 23 tys. głosów było nieważnych. Radnymi, oprócz J. Protasa, zostali także: Zbigniew Pietrzak i Sławomir Jezierski (PO), natomiast z PSL – Jan Bobek i Małgorzata Kozioł, a z PiS – Sławomir Sadowski i Adam Ołdakowski. PO i SLD straciły po 1 mandacie, które przypadły PSL i PiS. Okręg był dotychczas uznawany za platformerski, ale od trzech elekcji (tzn. od 2006 r.) zarówno PSL, jak i PiS zwiększają w nim stan posiadania – PSL zyskał prawie 11 tys., a PiS ponad 3 tys. głosów.

W okręgu nr 1 (Olsztyn i powiat olsztyński) oddano najwięcej głosów ważnych (84,2%), podnosząc wynik wojewódzki, ale tutaj również odnotowano spadek o ponad 6 pkt (17 189 głosów nieważnych). Okręg ten był jednym z dwóch, w których wygrała Platforma Obywatelska, jednak zwycięstwo przyszło „o włos” – niewiele ponad 1 tys. głosów. Liderka listy Anna Wasilewska otrzymała ponad 12 tys. głosów i była jednocześnie kandydatką partii na prezydenta Olsztyna. W tych wyborach zajęła czwarte miejsce, uzyskując 6 604 głosy, przegrywając nieznacznie z kandydatką PiS Iwoną Arent (6 960 głosów). PO w okręgu straciła prawie 8 tys. głosów, w tym A. Wasilewska (dotychczasowy członek zarządu województwa) – prawie 2 tys., z tego 560 głosów w powiecie. Spadek poparcia dla PO skutkowało utratą jednego mandatu. Najwięcej głosów w okręgu (12 625) otrzymała Urszula Paślawska – liderka listy PSL. Wzrost poparcia dla ludowców wyniósł ponad 7,5 tys., z czego dla U. Paślowskiej ponad 4,5 tys. Dzięki temu PSL uzyskało drugi mandat (dla Stanisława Trzaskowskiego, który po raz kolejny został burmistrzem Dobrego Miasta i nie mógł objąć mandatu radnego). Po jednym mandacie przypadło PiS-owi (Artur Chojecki) i SLD (Marcin Kulasek). Ten ostatni przejął mandat po Andrzeju Ryńskim, który tym razem z własnego komitetu startował na prezydenta Olsztyna. Prawo i Sprawiedliwość otrzymało 109 głosów więcej niż w 2010 roku, ale i tak mniej niż w 2006 roku (18 627). Z kolei SLD LR uzyskało najlepszy wynik w województwie, przekraczając (nieznacznie) 10%. Okręg jest specyficzny – w samym Olsztynie dominacja PO jest bezdyskusyjna, jednak im dalej od Olsztyna, tym poparcie słabnie na rzecz PSL i SLD.

Z okręgu nr 4 wyłączono powiat giżycki, który został przeniesiony do okręgu nr 5. W wyborach 2010 roku w okręgu nr 5 frekwencja wyniosła 54,01%, a w 2014 r. spadła do 50,94%, w czym niewątpliwie była „zasługa” przeniesionego powiatu giżyckiego (frekwencja 46,45% przy 47,62% w 2010 r.). Natomiast w całym okręgu nr 4 frekwencja spadła o kolejne 2,5 pkt - stąd wyłania się wniosek, że w pozostałych powiatach ludzie jeszcze mniej chętniej uczestniczą w wyborach niż w giżyckim. W 2010 roku w powiecie giżyckim odnotowano następujące wyniki: PO – 7 652 głosy, PSL – 4 669, SLD – 3 266, PiS – 2 467. W 2014 roku sytuacja zmieniła się na niekorzyść PO i SLD, tzn. na PSL oddano 5 711 głosów, na PO – 4 826, na PiS – 2 607, na SLD – 1 385, które zostało prześcignięte przez Nową Prawicę JKM – 1 570 głosów<sup>26</sup>. Liczba głosów ważnych w 2010 roku wyniosła 19 314, a w 2014 – 16 880. W tabeli nr 15.5 przedstawione zostały wyniki wyborów w okręgu nr 4 i nr 5 w granicach obowiązujących w wyborach 2010 roku, tzn. okręg nr 4 z powiatem giżyckim i okręg nr 5 bez powiatu giżyckiego.

Tabela 15.5. Wyniki wyborów do sejmiku warmińsko-mazurskiego w okręgu nr 4 i nr 5 w 2014 roku w ich granicach z 2010 roku.

Ugrupowanie		Okręg nr 4		Okręg nr 5	
		2010	2014	2010	2014
PSL	V	20 823	27 251	25 543	34 837
	%	21,95	32,87	32,77	49,41
PO	V	37 092	24 248	20 004	13 784
	%	39,09	29,26	25,66	19,55
PiS	V	13 817	15 264	12 607	13 398
	%	14,56	18,34	16,17	19,00
SLD	V	15 462	7 368	9 829	4 328
	%	16,30	8,85	12,61	6,13

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Okręg nr 4 w starych granicach miałby niemal identyczne rezultaty, jak te rzeczywiste, zapisane w oficjalnym protokole. Powiat giżycki był zatem „mikrookręgiem”; wyniki w powiecie były reprezentatywne dla dawnego okręgu nr 4. Przeniesienie powiatu do okręgu nr 5 zaburzyło wyniki – PSL bez głosów z powiatu giżyckiego zdobyłoby o ponad 3 pkt więcej głosów, a PiS i PO o około 1 pkt. Reasumując – na taki, a nie inny wy-

<sup>26</sup> Wybory do sejmiku województwa. Protokół zbiorczych wyników głosowania na obszarze powiatu giżyckiego, [http://bip.warmia.mazury.pl/powiat\\_gizycki/553/2280/Wyniki\\_glosowania\\_w\\_Powiecie\\_Gizyckim\\_w\\_wyborach\\_samorzadowych\\_w\\_dniu\\_16\\_listopada\\_2014\\_r/](http://bip.warmia.mazury.pl/powiat_gizycki/553/2280/Wyniki_glosowania_w_Powiecie_Gizyckim_w_wyborach_samorzadowych_w_dniu_16_listopada_2014_r/).

nik w okręgu nr 5 wpływ miała przede wszystkim niska frekwencja w powiecie giżyckim oraz słabszy rezultat osiągnięty tu przez PSL i zdecydowanie lepszy niż w innych rejonach rezultat Kongresu Nowej Prawicy JKM i innych mniejszych ugrupowań.

Tabela 15.6. Rozmiar nadreprezentacji w wyborach do sejmiku województwa warmińsko-mazurskiego w 2014 r.

	PSL	PO	PiS	SLD
Poparcie [%]	37,09	26,88	18,84	8,49
Mandaty w sejmiku [%]	46,67	30,00	20,00	3,33
Różnica	9,58	3,12	1,16	-5,16
Rozmiar nadreprezentacji	0,25	0,11	0,06	-0,60

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Tabela 15.7. Wartości indeksów rywalizacyjności i ELP w wyborach do sejmiku województwa warmińsko-mazurskiego.

	1998	2002	2006	2010	2014
Poparcie dla 1. komitetu (%)	33,17 (SLD)	32,05 (SLD-UP)	26,85 (PO)	34,84 (PO)	37,09 (PSL)
Poparcie dla 2. komitetu (%)	28,76 (AWS)	16,71 (Samo- obrona)	20,15 (PiS)	24,17 (PSL)	26,88 (PO)
Indeks rywalizacyjności	0,87	0,52	0,75	0,69	0,72
ELP (poziom sejmiku)	3,28	3,51	3,99	3,05	2,87

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

W okręgu nr 4 indywidualnie najlepszy wynik osiągnął Jarosław Słoma (PO) – prawie 9 tys., ale 4 lata wcześniej miał ich prawie 11 tys. Radnymi zostali: Ryszard Kawczyński i Edward Adamczyk (PSL), Jarosław Słoma i Eugeniusz Koch (PO) oraz Wojciech Kossakowski (PiS). Natomiast w okręgu nr 5 radnymi zostali wybrani: Sylwia Jaskulska, Wioletta Ślaska-Zyśk, Marcin Piwowarczyk i Stanisław Bułajewski (wszyscy PSL) oraz Julian Osiecki (PO) i Patryk Kozłowski (PiS). Oprócz zaskakująco dobrego wyniku PSL (cała czwórka została wybrana po raz pierwszy), należy zauważyć przyrost poparcia dla PiS (prawie 3,5 tys.) i spadek dla PO (o 1,5 tys.). Obaj liderzy list również odnotowali spadki poparcia – P. Kozłowski o 1,2 tys., a J. Osiecki o ponad 3 tys.

## Podsumowanie

Dobry wynik osiągnięty przez PSL w 2010 roku nie dawał jednak powodów do przewidywania zwycięstwa tej partii w elekcji 2014. Zaskakujące były zwłaszcza rozmiary zwycięstwa – ponad 10% głosów więcej od dotychczasowego lidera PO. Pomimo rosnących nastrojów anti-PO w społec-

czeństwie, to nie PiS stało się beneficjentem niezadowolenia, ale PSL. Więcej – na PSL i PO oddano łącznie 64% głosów, czyli o 5% więcej niż w 2010 roku. Ludowcy zbudowali wizerunek partii rozsądku, bez skrajności i to – w połączeniu z lojalnością ich samorządowego elektoratu – dało taki, a nie inny wynik. Nie ma natomiast żadnych danych co do motywów oddawania głosów nieważnych. Można tylko spekulować, że część była wynikiem pomyłki i niezrozumienia sposobu głosowania („jeden głos na każdej kartce”), część zapewne była oddana celowo jako sprzeciw wobec establishmentu. Tych jednak musiała być mniejszość – bo jednak PSL i PO, rządzące samorządowym województwem, otrzymały więcej głosów niż poprzednio.



**Łukasz Donaj**

Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu

**Krzysztof Duda**

Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu

## **Ale... miał być szpital w Leśnej Górze, a wyszedł Muppet Show...**

### Wybory do sejmiku województwa wielkopolskiego

#### **Wprowadzenie**

Wybory samorządowe należą do procedur demokratycznych, które obywatele uznają za najważniejsze dla nich samych. Z dotychczasowych badań wynika, że od kilku lat pod względem przypisywanego im przez Polaków znaczenia przewyższają one wybory parlamentarne, a nawet prezydenckie<sup>1</sup>. To właśnie w wyborach samorządowych swoją siłę pokazuje społeczeństwo obywatelskie, bez którego żadna prawdziwa demokracja istnieć nie może. Powołanie gmin było pierwszą wielką reformą ustrojową podjętą po przełomie 1989 roku. Decyzja ta stała się wielkim sukcesem. Gminy okazały się wspaniałą szkołą demokracji stymulując wiele osób do zaangażowania się w rozwiązywanie problemów lokalnych. Samorząd był i nadal jest ważnym czynnikiem pobudzającym rozwój gospodarczy<sup>2</sup>. Czy jednak nadal - jak mawiał były prezydent Poznania, Wojciech Szczęsny Kaczmarek - rura kanalizacyjna nie jest polityczna?<sup>3</sup> Czy być może - wbrew idei jaka przyświecała twórcom reformy samorządowej - upartyj-

---

<sup>1</sup> *Wybory samorządowe. Komunikat z badań CBOS*, nr 124/2014, wrzesień 2014, [www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2014/K\\_124\\_14.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2014/K_124_14.PDF); *Wybory samorządowe. Komunikat z badań CBOS*, nr 112/2014, sierpień 2014, [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2014/K\\_112\\_14.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2014/K_112_14.PDF).

<sup>2</sup> M. Pijaczyński, *Zagłosuj 12 listopada*, [http://samorzady.polska.pl/goracytemat/article,Zaglosuj\\_12\\_listopada,id,244349.htm](http://samorzady.polska.pl/goracytemat/article,Zaglosuj_12_listopada,id,244349.htm). Szerzej na temat problematyki polskiego samorządu zob.: *Polski samorząd terytorialny w procesie integracji z Unią Europejską*, pod red. B. Nawrota i J. Pokładeckiego, Poznań 2003; J. Pokładecki, *Wybory jako forma partycypacji mieszkańców w samorządzie terytorialnym*, „Przegląd Politologiczny” 2005, nr 1.

<sup>3</sup> *Prezydent Poznania ocenia się dwa lata swojej pracy na trzy plus*, rozmowa z prezydentem miasta Poznania, Ryszardem Grobelnym, przeprowadzona przez A. Przybylską, A. Kompowskiego, <http://wiadomosci.gazeta.pl/kraj/1,34309,2392373.html>; B. Kisiel, P. Talaga, *Szczęsny-Kaczmarek: tak go zapamiętali*, <http://www.polskatimes.pl/artykul/122173,szczesny-kaczmarek-tak-go-zapamietali,id,t.html>.

nienie sięga coraz głębiej, coraz bliżej obywateli, którzy zniechęceni politycznymi walkami głosują „nogami” (tj. poprzez brak udziału w wyborach)?

Zdaniem M. Wybieralskiego - publicysty „Gazety Wyborczej” - wybory samorządowe są w gruncie rzeczy cywilizacyjnym plebiscytem, którego wynik na dekady zmienia nasze wsie i miasta<sup>4</sup>. Warto w tym miejscu wspomnieć, że sejmiki i marszałkowie - stanowią szczebel władzy samorządowej na poziomie województwa. Organem uchwałodawczym jest sejmik (od 30 do 51 radnych, wybieranych w wyborach bezpośrednich), który wybiera władzę wykonawczą - zarząd i stojącego na jego czele marszałka. Sejmiki uchwalają budżet regionu, decydują o polityce rozwojowej w skali województwa i współdecydują o tym, które inwestycje dostaną dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej w ramach polityki spójności. Marszałkowie mają mocniejszą pozycję niż wojewodowie, ponieważ podlega im cała administracja samorządowa w regionie oraz wojewódzkie jednostki organizacyjne (niektóre szkoły, biblioteki, wojewódzkie urzędy pracy)<sup>5</sup>. Głosujemy w tych wyborach nie tylko na konkretnych ludzi i partie, ale także na wizję rozwoju. To wybór między budową miejskich autostrad a inwestycjami w szybki i wygodny transport publiczny, między gigantycznym aquaparkiem a kilkoma dzielnicowymi basenami, między piłkarskim stadionem a osiedlowymi boiskami, gdzie można pokopać piłkę z dziećmi, między prywatnymi a publicznymi przedszkolami i żłobkami, między wieloletnim kredytem hipotecznym a szansą na mieszkanie komunalne, między miastem betonu a miastem zieleni<sup>6</sup>.

Podkreślić należy, że sejmiki województw są - niestety - najbardziej upartyjnione, ze wszystkich szczebli samorządowych. Jak pisze K. Kobielska, piastowanie funkcji radnych regionalnych pozwala wchodzić w relacje władzy, kontroli, wpływu i autorytetu. Relacje te oscylują wokół procesów związanych z realizacją określonych zadań publicznych, dysponowaniem własnością komunalną, redystrybucją wsparcia finansowego i organizacyjnego, świadczeniem usług publicznych oraz podejmowaniem decyzji zarządczych. Tym samym dostęp do regionalnej sceny politycznej oznacza dostęp do: stanowisk, wpływów i pieniędzy, które pozwalają budować sieć powiązań i zależności, tak istotnych w procesach politycznych dokonujących się zarówno na scenie regionalnej, jak i krajowej. A wszystko to w warunkach stosunkowo ograniczonej „rozliczalności”<sup>7</sup>. Dodać tak-

<sup>4</sup> M. Wybieralski, *Daj głos. Pobij rekord*, „Gazeta Wyborcza”, 15-16 listopada 2014.

<sup>5</sup> W. Szacki, J. Sawicka, *Wybory samorządowe. Ostatni test przed wyścigiem do Sejmu*, „Polityka INSIGHT”, listopad 2014, <http://zasoby.politykainsight.pl/politykainsight.pl/public/PI-Dossier-wybory-lokalne.pdf>; Zob. także: *Budujemy mosty dla pana starosty*, „Angora”, 16 listopada 2014.

<sup>6</sup> M. Wybieralski, *Daj głos...*, *op. cit.*; Zob. także: *Po nas choćby potop*, rozmowa Łukaszem pokrywką, ekspertem Instytutu Kościuszki, autorem raportu „Monitoring zadłużenia miast wojewódzkich”, przeprowadzona przez K. Różyckiego, „Angora” 16 listopada 2014.

<sup>7</sup> K. Kobielska, *Dlaczego gra jest warta świeczki? Rzecz o regionalnym systemie politycznym*, [w:]

że należy, że wybory do sejmików w 2014 roku były sprawdzianem przed wyborami do Sejmu - był to kolejny argument przeważający o tym, że o władzę w województwach ubiegały się głównie partie ogólnopolskie<sup>8</sup>.

Celem publikacji jest analiza wyborów do sejmiku województwa wielkopolskiego, przeprowadzonych w Polsce w ramach wyborów samorządowych 16 listopada 2014 roku. W artykule przeanalizowano - w wybranych elementach - kampanię wyborczą, wybory, a także sytuację polityczną w kadencji 2014-2018, będącą skutkiem powyższych wyborów.

## Województwo wielkopolskie

W marcu 1990 roku Sejm uchwalił ustawę wprowadzającą samorząd gminny. 27 maja 1990 roku odbyły się wybory samorządowe. Były to pierwsze od lat trzydziestych XX wieku wolne wybory w Polsce. Aż do 1999 roku w Polsce funkcjonowały jedynie gminy jako jednostki samorządu terytorialnego. Od 1990 roku, kiedy weszła w życie reforma samorządowa, do gmin dodano jeszcze dwa szczeble samorządu - samorząd powiatowy oraz wojewódzki, jednocześnie zmniejszając liczbę województw z 49 do 16<sup>9</sup>. 1 stycznia 1999 roku Polska wkroczyła na drogę wdrażania nowych zasad dotyczących stosunków między organami administracji państwowej i jednostkami samorządu terytorialnego. Nowe ustawodawstwo<sup>10</sup> wprowadziło wiele istotnych zmian. Po pierwsze, jak wspomniano, skonsolidowało i zmodyfikowało środki finansowe dla wojewódzkiego szczebla administracji, zmniejszając liczbę województw do 16. Po drugie, powołało do życia i zapewniło finansowanie przez rząd centralny ponad 300 nowych jednostek administracyjnych - powiatów, z których 65 znajduje się w dużych miastach. Ich utworzenie przywraca pośredni szczebel samorządowy między gminami a województwami, który istniał przed drugą wojną światową. Po trzecie, ustawodawstwo uporządkowało zadania i obowiązki blisko 2.500 gmin, które zostały ponownie ustanowione w trakcie przełomowych reform ustrojowych z 1990 roku<sup>11</sup>.

---

*Gra o regiony. Wybory do sejmików województw w 2010 r.*, pod red. R. Alberskiego, M. Cichosz i K. Kobielskiej, Wrocław 2013.

<sup>8</sup> W. Szacki, J. Sawicka, *Wybory samorządowe...*, *op. cit.*

<sup>9</sup> *Samorządność w wolnej Polsce ma już 20 lat!*, „Administracja sprawna i przyjazna! Wsparcie dla administracji samorządowej przez fundusze europejskie w Polsce”, MSWiA 2010.

<sup>10</sup> Samorząd terytorialny i jego ustrój jest wciąż poddawany zmianom. Wśród aktów prawnych wymienić należy m.in.: ustawę z 11 kwietnia 2001 roku O zmianie ustawy o samorządzie gminnym, o samorządzie powiatowym, o samorządzie województwa, o administracji rządowej w województwie oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dziennik Ustaw 2001, Nr 45, poz. 497) - ustawa weszła w życie z dniem 30 maja 2001 roku; ustawę z dnia 15 lutego O zmianie ustawy o samorządzie gminnym, ustawy o samorządzie powiatowym, ustawy o samorządzie województwa, ustawy - Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw oraz ustawy o referendum lokalnym (Dziennik Ustaw 2002, Nr 23, poz. 220) - ustawa weszła w życie z dniem 31 marca 2002 roku.

<sup>11</sup> Początkowo było to 373 powiaty i 2.489 gmin - obecnie liczba ta, w związku ze zmianami

Województwo wielkopolskie ze stolicą w Poznaniu powstało z połączenia województw poznańskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego i pilskiego<sup>12</sup>. Województwo to jest jednym z największych w kraju. Jego powierzchnia wynosi prawie 30 tysięcy km kw., a liczba mieszkańców bliska jest 3,5 miliona osób. Poznań, stolica Wielkopolski, jest miastem największym, po nim plasują się Kalisz, Konin, Piła, Ostrów Wielkopolski, Gniezno i Leszno<sup>13</sup>. Jak wspomniano - Wielkopolskę zamieszkuje prawie 3,5 miliona osób (według danych z 2013 roku - 3 467 016), pod względem liczby ludności region zajmuje trzecie miejsce w kraju, po województwach mazowieckim i śląskim. Wśród Wielkopolan dominują kobiety (51,4%) i mieszkańcy miast (55,2 %). Gęstość zaludnienia kształtuje się na poziomie 116,2 osób/km kw. i jest niższa od średniej krajowej (123 osoby/km kw.). Cechą charakterystyczną województwa jest występowanie niższych wskaźników gęstości zaludnienia w powiatach północnej i zachodniej części województwa. W strukturze ludności dostrzegalny jest nieznaczny wzrost liczby mieszkańców wsi przy jednoczesnym spadku liczby mieszkańców miast. Taka tendencja może wynikać z postępującego procesu wydłużania się centrów miast i rozwoju stref podmiejskich, szczególnie wokół Aglomeracji Poznańskiej. W związku z niskim poziomem dzietności z jednej strony, a wydłużaniem się długości życia z drugiej, ulegać zmianie będzie także struktura ludności ze względu na wiek. Obserwowany jest wzrost liczby osób w wieku poprodukcyjnym oraz zmniejszanie się liczby ludności w wieku przedprodukcyjnym<sup>14</sup>.

Od 1 stycznia 1999 roku województwo wielkopolskie tworzy 35 powiatów (w tym 31 powiatów ziemskich oraz 4 miasta na prawach powiatu - Poznań, Kalisz, Konin i Leszno) oraz 226 gmin<sup>15</sup>.

---

(łączenie się, tworzenie nowych jednostek) nieznacznie się zmieniła. Zob.: R. Buckley, R. Maurer, *Decentralizacja w Polsce: tworzenie potencjału racjonalnego zarządzania i integracji z Unią Europejską*, „Samorząd Terytorialny” 2000, nr 7-8, s. 6-7. Szerzej na temat regionalizacji i różnic - także kulturowych - pomiędzy nowymi województwami, jak i również ich siły ekonomicznej, zob.: Ł. Donaj, *Dochody samorządu terytorialnego w krajach Unii Europejskiej i Polsce - podobieństwa, różnice, problemy*, [w:] *Integracja europejska na początku XXI wieku. Wybrane problemy*, pod red. R. Fiedlera, Poznań 2004; Ł. Donaj, *Wielkopolska wczoraj i dziś*, „Zbliżenia Interkulturowe. Polska. Niemcy. Europa. Polityka. Kultura. Społeczeństwo” 2007, nr 2.

<sup>12</sup> B. Grygo, B. Secler, *Blokowanie list, (nie)skuteczny sposób na zwycięstwo PiS. Wybory do sejmiku województwa w Wielkopolsce*, [w:] *Wybory do sejmików województw w 2006 roku*, pod red. R. Alberskiego, M. Cichosz i Ł. Tomczaka, Wrocław 2010, s. 239.

<sup>13</sup> *Informacje o regionie. Wielkopolska, region w sercu Europy*, <http://www.umww.pl/informacje-o-regionie>.

<sup>14</sup> *Społeczeństwo i rynek pracy*, [http://www.umww.pl/informacje-o-regionie\\_informacje-o-regionie-spoleczenstwo-i-rynek-pracy](http://www.umww.pl/informacje-o-regionie_informacje-o-regionie-spoleczenstwo-i-rynek-pracy).

<sup>15</sup> *Podział administracyjny*, [http://www.umww.pl/informacje-o-regionie\\_podzial-administracyjny](http://www.umww.pl/informacje-o-regionie_podzial-administracyjny); dane PKW, za: <http://pkw.gov.pl/>.

## Sytuacja polityczna

Poprzednie wybory samorządowe, dla kadencji 2010-2014, odbyły się 5 i 19 grudnia 2010 roku. W przypadku sejmiku województwa wielkopolskiego wygrała je Platforma Obywatelska, która wraz z Polskim Stronnictwem Ludowym utworzyła koalicję. W województwie wielkopolskim wybierano wówczas, podobnie jak w przypadku wyborów w 2014 roku, 39 osób. Zarejestrowano 540 kandydatów z czternastu komitetów wyborczych. W podziale mandatów uczestniczyły jednak tylko cztery - listy nr 1 - KW Sojuszu Lewicy Demokratycznej, listy nr 2 - KW Polskiego Stronnictwa Ludowego, listy nr 4 - KW Platformy Obywatelskiej RP i listy nr 5 - KW Prawa i Sprawiedliwości.

Wybory do Sejmiku wygrała zdecydowanie Platforma Obywatelska (17), a kolejne miejsca zajęli: Sojusz Lewicy Demokratycznej (9), Polskie Stronnictwo Ludowe (7), Prawo i Sprawiedliwość (6)<sup>16</sup>.

Od listopada 2010 roku do października 2014 roku radni sejmiku spotkali się na 51 posiedzeniach, z których 7 było nadzwyczajnymi sesjami. Wszystkie, poza uroczystą, sesją w średzkiej kolegiacie, odbywały się w Poznaniu. Przez 4 lata podjęto łącznie 990 uchwał. Sesje przebiegały dość sprawnie, bo radni głosowali nad uchwałami omawianymi wcześniej szczegółowo podczas posiedzeń poszczególnych komisji. Nie brakowało też długich dyskusji wokół spraw wywołujących najwięcej emocji, np. siedziby urzędu, szpitala dziecięcego etc. W minionej kadencji radni pracowali w 12 komisjach, które obradowały zarówno w siedzibie UMWW, jak i na wyjazdach, np. na terenie uczelni lub podległych samorządowi instytucji (szpitali, muzeów). Od listopada 2010 roku komisje obradowały łącznie ponad 560 razy. Najczęściej, aż 66-krotnie, spotykała się Komisja Rodziny, Polityki Społecznej i Zdrowia Publicznego. Najrzadziej, tylko 7 razy, Komisja Statutowa. Wielkopolski sejmik liczy 39 radnych, ale przez ostatnie tygodnie pracował w okrojonym 37-osobowym składzie, bo dwa mandaty wygasły. Marek Niedbała (SLD) po majowych eurowyborach został posłem na Sejm RP, a Błażej Spychalski z PiS zrezygnował we wrześniu z mandatu, przeprowadzając się do Łodzi. Wcześniej skład sejmiku też zmieniał się kilkukrotnie. W trakcie kadencji zmarli radni Kazimierz Kościelny z SLD i Krystyna Poślednia z PO (która w maju 2011 roku przeszła z sejmiku do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu, a następnie zdobyła mandat poselski). Do polskiego parlamentu przenieśli się też Marian Poślednik, Maria Janyska i Killion Munyama (wszyscy PO), natomiast wicemarszałek Leszek Wojtasiak (też PO) zrezygnował z mandatu. Te sześć miejsc w wielkopolskim sejmiku zajęli nowi radni<sup>17</sup>.

<sup>16</sup> Dane PKW, za: <http://pkw.gov.pl/>; Zob. także: Ł. Donaj, *Platforma jak „Kolejarz” - ciągle w czołówce tabeli, ale rewelacja sezonu to to nie jest. Wybory do sejmiku województwa wielkopolskiego*, [w:] *Gra o regiony...*, op. cit.

<sup>17</sup> 990 uchwał przez 4 lata, „Monitor Wielkopolski”, nr 11 (162), listopad 2014. Zob. także:

Najgłośniejszą bodajże „afera”, jaka przetoczyła się przez wielkopolski sejmik, była sprawa - wspomnianego powyżej - wicemarszałka L. Wojtasiaka, któremu zarzucano m.in. złamanie ustawy antykorupcyjnej, złożenie nieprawdziwego oświadczenia majątkowego, braki w wykształceniu *etc.* Ostatecznie sejmik rozpatrzył wniosek marszałka M. Woźniaka, na którego ręce L. Wojtasiak złożył dymisję. Mimo że radni klubu PO wstrzymali się od głosu, wystarczyła zwykła większość, którą uzyskano. Podczas posiedzenia radni PO podkreślali, że pod względem merytorycznym wicemarszałkowi nic nie można było zarzucić<sup>18</sup>.

## Charakterystyka rywalizujących podmiotów

W wyborach w 2014 r. w województwie wielkopolskim wystartowało czternaście komitetów. We wszystkich sześciu okręgach kandydatów wystawiło natomiast dziewięć komitetów.

Najbardziej znani kandydaci startowali z ogólnopolskich komitetów wyborczych, w tym przede wszystkim z list partii, które osiągają najwyższe poparcie w tym regionie - Platformy Obywatelskiej RP, Polskiego Stronnictwa Ludowego oraz Prawa i Sprawiedliwości<sup>19</sup>.

Ciekawym urozmaiceniem był KWW Lista Bogdana Grobelnego. Początkowo planowano założyć komitet pod inną nazwą - Lista Grobelnego - jednak Krajowe Biuro Wyborcze nie wyraziło na to zgody tłumacząc, że byłaby to nazwa zbyt jednoznacznie kojarząca się z rządzącym prezydentem Ryszardem Grobelnym, niemającym żadnego związku z komitetem<sup>20</sup>.

---

Protokół nr I/10 z I sesji sejmiku województwa wielkopolskiego IV kadencji 2010-2014 r. z dnia 1 grudnia 2010 r., za: [http://www.bip.umww.pl/artykuly/1194494/pliki/20141230194744\\_protokolisesjisww.pdf](http://www.bip.umww.pl/artykuly/1194494/pliki/20141230194744_protokolisesjisww.pdf); Zmiany w składzie rady sejmiku województwa wielkopolskiego w toku kadencji 2010-2014, [http://poznan.pkw.gov.pl/g2/oryginal/2012\\_07/e704c4a43168f69d71f1ccf5a8eb5160.pdf](http://poznan.pkw.gov.pl/g2/oryginal/2012_07/e704c4a43168f69d71f1ccf5a8eb5160.pdf).

<sup>18</sup> Co ciekawe, L. Wojtasiak powrócił do sejmiku nowej kadencji. Zob. szerzej m.in.: A. Boiński, P. Ratajczak, *Lata pod znakiem manny z unijnego nieba. Co najważniejszego wydarzyło się w mijającej kadencji samorządu województwa wielkopolskiego?*, „Monitor Wielkopolski”, nr 11 (162), listopad 2014; *Sejmik odwołał Leszka Wojtasiaka*, <http://www.radiomerkury.pl/informacje/pozostale/sejmik-odwolal-leszka-wojtasiaka.html>; *Był wicemarszałkiem województwa wielkopolskiego, teraz stanie przed sądem*, <http://www.blubry.pl/z-poznania/by%C5%82-wicemarsza%C5%82kiem-wojew%C3%B3dztwa-wielkopolskiego-teraz-stanie-przed-s%C4%85dem>; Ł. Cieśla, *Wicemarszałek Wojtasiak z PO: Nie mam matury, ale stoją za mną dowody dokonani*, <http://www.polskatimes.pl/artukul/747571,wicemarszalek-wojtasiak-z-po-nie-mam-matury-ale-stoja-za-mna-dowody-dokonan,id,t.html?cookie=1>; *Leszek Wojtasiak wraca do Zarządu Województwa*, <http://epoznan.pl/news-news-53964>.

<sup>19</sup> Zob. także: Ł. Cieśla, M. Karabas, *Wielkopolska: Oficjalnie rusza kampania wyborcza do samorządów*, <http://www.gloswielkopolski.pl/artukul/3552579,wielkopolska-oficjalnie-rusza-kampania-wyborcza-do-samorzadow,id,t.html>; *Wielkopolska PO przedstawia swoich kandydatów w miastach i do sejmiku*, <http://www.portalsamorzadowy.pl/polityka-i-spoleczenstwo/wielkopolska-po-przedstawia-swoich-kandydatow-w-miastach-i-do-sejmiku,62927.html>.

<sup>20</sup> S. Lipoński, *Wybory samorządowe. W pociągu szukał ludzi na „listy Grobelnego”*, [http://poznan.gazeta.pl/poznan/1,36037,16719631,Wybory\\_samorzadowe\\_\\_W\\_pociagu\\_szukal\\_ludzi\\_na\\_listy.html](http://poznan.gazeta.pl/poznan/1,36037,16719631,Wybory_samorzadowe__W_pociagu_szukal_ludzi_na_listy.html).

Komitet ten miał jednak problem nawet ze znalezieniem kandydatów, a ostatecznie nie uzyskał istotnego poparcia w głosowaniu.

W wyborach 2014 roku nowością natomiast było utworzenie KWW Ryszarda Grobelnego Teraz Wielkopolska, której celem było, jak twierdził jej twórca, Ryszard Grobelny, wyrażenie sprzeciwu wobec polityki partyjnej. Na liście znaleźli się, prócz samego Grobelnego, który kandydował też na prezydenta Poznania, znani politycy, ale też celebryci - m.in. były poseł PO Dariusz Lipiński i były członek tej partii Jarosław Pucek, a także aktorka Katarzyna Bujakiewicz<sup>21</sup>.

W przypadku największych partii politycznych, zdecydowaną większość kandydatów, zwłaszcza będących na pierwszych miejscach w okręgach, stanowili doświadczeni, samorządowi działacze polityczni. Byli oni pewnego rodzaju wabikiem dla głosujących, co istotne jest w przypadku podziału opartego na systemie proporcjonalnym. Zwłaszcza w przypadku przeliczania głosów metodą d'Hondta, korzystne przy podziale mandatów jest otrzymanie jak największej liczby głosów na daną listę.

Jedynie w przypadku mniejszych komitetów dochodziło, jak wykazano powyżej<sup>22</sup>, do rekrutacji zewnętrznej, pozyskując przede wszystkim osoby debiutujące w polityce. W przypadku większych partii osoby takie również zdarzały się, ale na listach otrzymywały dalsze pozycje. Co jednak istotne, w wielu przypadkach osoby startujące z afiliacją partyjną były doświadczonymi samorządowcami, a nie działaczami partyjnymi. Tak też było w przypadku największych partii politycznych (PO, PiS, PSL), które wystawiły jako kandydatów osoby posiadające lokalne osiągnięcia. Takim też kandydatem był choćby Jacek Jaśkowiak, ubiegający się o urząd prezydenta Poznania.

## Ustawa kwotowa

Jak pisze D. Łukasz, *„parytet oznacza równy udział podmiotów lub kategorii osób wchodzących w skład określonego gremium. Parytet płci oznacza zasadniczo równy udział ze względu na płeć (...), bywa także stosowany na określenie innych*

---

<sup>21</sup> Do swego komitetu R. Grobelny przekonywał następująco: *Wielkopolska to region z ogromnym potencjałem społeczno-gospodarczym. Jesteśmy ludźmi pracowitymi, dobrze zorganizowanymi, odpowiedzialnymi i pomysłowymi. Niestety, ten potencjał nie jest wykorzystywany. O sprawach regionu decydują partyjni przywódcy, dla których nadrzędny jest interes ich ugrupowania a nie społeczność lokalnej. Prawie 30% Wielkopolan nie chce głosować na partie polityczne, a chce aktywnie wybrać w wyborach samorządowych swoich przedstawicieli, radnych, społeczników czy działaczy lokalnych. KWW Ryszarda Grobelnego Teraz Wielkopolska jest uzupełnieniem wobec partii politycznych. Jest swego rodzaju alternatywą dla mieszkańców regionu, którzy zawiedli się na działaczach partyjnych. My jesteśmy ludźmi odpowiedzialnymi a zarazem już rozpoznawalnymi dzięki dotychczasowym działaniom na rzecz mieszkańców gmin czy regionu. Zob. np.: Wielkopolska potrzebuje odpowiedzialnych i niezależnych samorządowców. Rozmowa z Prezydentem Poznania Ryszardem Grobelnym, „Wieści Lubońskie” 2014, nr 10.*

<sup>22</sup> S. Lipiński, *Wybory samorządowe...*, op. cit.

proporcji”<sup>23</sup>. W Polsce ustawą wprowadzającą tę zasadę była ustawa z dnia 5 stycznia 2011 roku (Dz. U. z 2011 r. Nr 34, poz. 172) o zmianie ustawy - Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw, ustawy - Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy - Ordynacja wyborcza do Parlamentu Europejskiego. Zmieniła ona ordynację wyborczą do Sejmu, Parlamentu Europejskiego oraz rad gmin, powiatów i sejmików wojewódzkich, wprowadzając zasadę, zgodnie z którą udział kobiet i mężczyzn nie może stanowić mniej niż 35 % na listach wyborczych do tych organów władzy.

Spośród komitetów, w KW Polskiego Stronnictwa Ludowego kobiety stanowiły 41% ogólnej liczby kandydatów, na listach KW Demokracja Bezpośrednia - 46,67%, KW Prawo i Sprawiedliwość - 46,15%, KW Platforma Obywatelska RP - 47,4%, KWW Ruch Narodowy - 47,37%, KKW SLD Lewica Razem - 44,88%, KW Nowa Prawica - Janusza Korwin-Mikke - 44,88%, KW Twój Ruch - 43,86%, KWW Ryszarda Grobelnego Teraz Wielkopolska - 45,95%, KW Samoobrona - 48,98%, KWW Wspólnota Patriotyzm Solidarność - 41,94%, KW Narodowego Odrodzenia Polski - 50%, KWW Lista Bogdana Grobelnego - 51,61%, KW „Ojcowizna” RP - 40%.

### Zasady wyboru

Radni do sejmiku województwa wielkopolskiego wybierani są w sześciu okręgach wyborczych: nr 1, obejmującego miasto Poznań, z którego wybieranych jest 6 radnych, nr 2 - czyli powiatów: chodzieskiego, czarnkowsko-trzcianieckiego, międzychodzkiego, obornickiego, pilskiego, szamotulskiego, wągrowieckiego i złotowskiego, z którego wybieranych jest 7 radnych, nr 3 - powiatów: poznańskiego, śremskiego, średzkiego, gnieźnieńskiego, wrzesińskiego, z którego wybieranych jest również 7 radnych, nr 4 - w skład którego wchodzi miasto Konin oraz powiaty: koniński, kolski, słupecki, turecki, z którego wybieranych jest 5 radnych, nr 5 - miasta Kalisz oraz powiaty: kępiński, kaliski, ostrowski, ostrzeszowski, jarociński, pleszewski, gdzie wybieranych jest 7 radnych oraz okręgu nr 6 - miasta Leszno oraz powiatów: leszczyńskiego, gostyńskiego, grodzkiego, kościańskiego, krotoszyńskiego, nowotomyskiego, rawickiego i wolsztyńskiego, w którym wybieranych jest 7 radnych.

Art. 16 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (Dz. U. z 2013 r., poz. 596) stanowi, że w skład sejmiku województwa wchodzi radni wybrani w wyborach bezpośrednich w liczbie trzydziestu w województwach liczących do 2 mln mieszkańców oraz po trzech radnych na każde kolejne rozpoczęte 500 tys. mieszkańców. Województwo wielkopolskie zamieszkiwało 3 mln 381 tys. osób, stąd liczba wybieranych

---

<sup>23</sup> D. Łukasz, *Analiza wyborczych systemów kwotowych w państwach Unii Europejskiej*, „Studia BAS” 2011, nr 2 (26), s. 108.



radnych wynosi 39. W wyborach w 2014 roku zarejestrowano 701 kandydatów. Oznacza to, że na jedno miejsce średnio przypadało prawie 18 kandydatów.

Liderem list nr 1 - PSL - został Przemysław Pacia, który niedługo wcześniej zrezygnował z funkcji wicewojewody. W powiecie poznańskim liderem był Wojciech Jankowiak, dotychczasowy wicemarszałek województwa wielkopolskiego. Z okręgu kaliskiego natomiast najbardziej znanym kandydatem tej partii był Krzysztof Grabowski, wiceprezes wielkopolskiego PSL i członek zarządu województwa wielkopolskiego. Dodać należy, że zarówno Wojciech Jankowiak, jak i Krzysztof Grabowski zostali wybrani i są członkami zarządu.

Na liście Prawa i Sprawiedliwości liderem w Poznaniu został Zbigniew Hoffmann, były wicewojewoda wielkopolski. Drugie miejsce miał radny Zbigniew Czerwiński, typowany na ewentualnego marszałka województwa. Jedyneką w okręgu nr 3 był natomiast Krzysztof Ostrowski, były starosta gnieźnieński, który uzyskał największą liczbę głosów spośród wszystkich kandydatów PiS w Wielkopolsce (17 171 głosów).

Na liście nr 4, Platformy Obywatelskiej, znalazło się wielu znanych polityków samorządowych. Listę w Poznaniu otwierał Marek Woźniak, dotychczasowy marszałek, natomiast listę sąsiedniego okręgu, obejmującego m.in. powiat poznański - Leszek Wojtasiak, były wicemarszałek województwa wielkopolskiego, wiceprzewodniczący władz regionalnych PO. Listę w okręgu nr 2 otwierała była prezydent Piły, Mirosława Rutkowska-Krupka. W okręgu nr 6 liderem został starosta leszczyński Krzysztof Piwoński, natomiast „jedyneką” w okręgu nr 4 została Małgorzata Waszak, starosta koniński, będąca jednocześnie kandydatką na prezydenta Konina. To jednak Marek Woźniak otrzymał najwięcej głosów ze wszystkich wielkopolskich kandydatów (25 046 głosów). Drugie miejsce wśród kandydatów PO zdobył Leszek Wojtasiak, a trzecie Małgorzata Waszak.

Liderami lewicy, której przypisana była lista nr 6, był Waldemar Witkowski, przewodniczący Unii Pracy i były wicewojewoda wielkopolski. W okręgu nr 4 liderem został Kazimierz Pałasz, były prezydent Konina, w okręgu pilskim były marszałek województwa wielkopolskiego, Stefan Mikołajczak. To też Kazimierz Pałasz uzyskał najlepszy wynik z listy KKW SLD Lewica Razem (10 807 głosów).

Liderem listy nr 9, czyli KWW Ryszarda Grobelnego Teraz Wielkopolska, był sam Ryszard Grobelny, w latach 1998-2014 prezydent Poznania. Znanymi politykami byli też Mirosław Kruszyński, zastępca Ryszarda Grobelnego, a także wspomniani powyżej były poseł PO Dariusz Lipiński i prezes ZKZL Jarosław Pucek.

Wśród kandydatów nie brakowało i takich, którzy - pisząc eufemistycznie - podchodzili z dystansem do reklamowania swej osoby. Anastazja Jaworska, kandydatka do sejmiku z listy Demokracji Bezpośredniej, promowała się hasłem: „Wróżka Anastazja prawdę Ci powie... Ogarnąć

nasz fyrtel mogę dzięki Tobie”. A. Jaworska, która w rzeczywistości jest grafiką komputerową mówiła: *„Wróżką nie jestem, ale uznałam, że to imię często pojawia się w tematach związanych z wróżeniem i postanowiłam to wykorzystać. Plakat jest nietypowy, bo doszłam do wniosku, że lepiej jest żartować w trakcie kampanii, niż po wyborach, w trakcie pracy w Sejmiku. Ja potrafię być poważna wtedy, gdy jest to potrzebne - zaznaczała. Nietypowa kampania miała mi pozwolić na przebicie się do mediów i jak widać, udało się”* - dodawała i przyznała, że po pojawieniu się jej plakatów w mediach, zaczęli do niej dzwonić znajomi: *„Wszyscy bardzo mnie wspierają. Zaczepiają mnie nawet sąsiedzi, gdy wychodzę na spacer z psem i przyznają, że miałam ciekawy pomysł”*. Również z Demokracji Bezpośredniej do Sejmiu kandydował Łukasz Głąb. Autorką jego plakatu wyborczego z hasłem „Idioci już byli - czas na Głąba” również jest ... Anastazja Jaworska. *„Założenie było dokładnie takie samo, jak w moim przypadku - teraz żartujemy, by później poważnie pracować”* - tłumaczyła A. Jaworska - *„Wraz z Łukaszem chcielibyśmy w Sejmiku zająć się kwestią tworzenia Wielkopolskiego Budżetu Obywatelskiego. Chcemy, by w każdym budżecie zarezerwowana była kwota do rozdysponowania przez gminy w ramach budżetów obywatelskich. W samym Poznaniu takie budżety miałyby być przygotowywane w ramach dzielnic, a nie całego miasta. (...) Dodatkowo chciałybyśmy otworzyć Sejmik na ludzi i sprawić, że jego działanie będzie bardziej transparentne”<sup>24</sup>.*

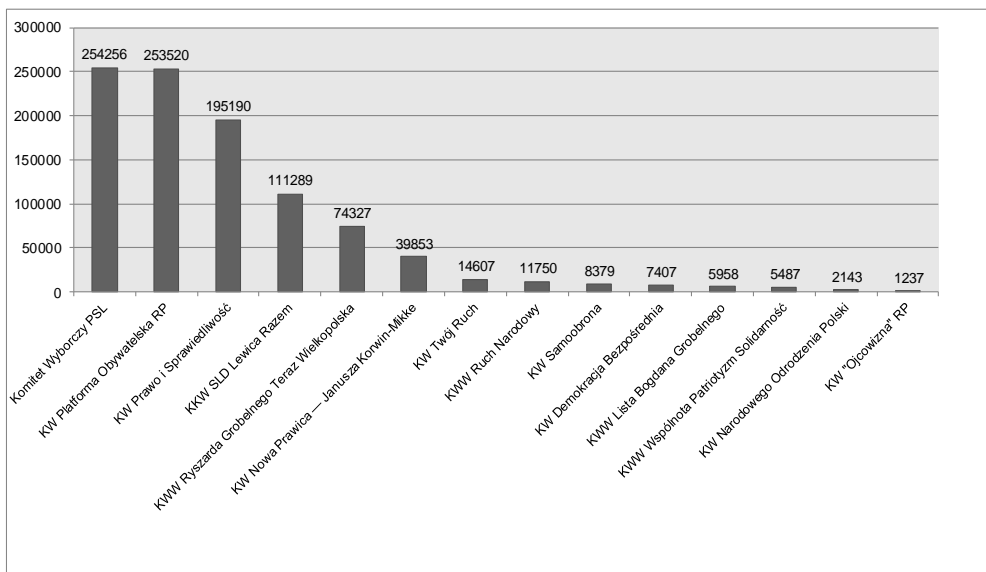
## **Wyniki wyborów i ich konsekwencje**

Procentowo, poszczególne partie otrzymały następujące wyniki: PSL - 25,80%, PO - 25,73%, PiS - 19,81%, SLD LR- 11,29%, KWW RG TW - 7,54%. Na pozostałe komitety oddano 9,83% głosów ważnych. Łącznie w województwie wielkopolskim oddano 985 403 ważne głosy. Zgodnie ze stosowanym sposobem podziału mandatów, pierwszy krokiem było przekroczenie progu 5% głosów. W przypadku województwa wielkopolskiego liczbą tą było 49 270 głosów. Próg przekroczyło zatem pięć komitetów wyborczych: KW PSL, KW Platforma Obywatelska RP, KW Prawo i Sprawiedliwość, KKW SLD Lewica Razem i KWW Ryszarda Grobelnego Teraz Wielkopolska. Największą liczbę głosów uzyskał KW PSL, jednak w związku z rozkładem głosów w poszczególnych okręgach wyborczych największa liczba mandatów (13) przypadła KW Platformy Obywatelskiej RP. Drugim najliczniej reprezentowanym komitetem zostało PSL z liczbą 12 radnych. Na kolejnych miejscach znalazł się PiS z liczbą 8 radnych, SLD LR z liczbą 4 radnych i nowe ugrupowanie -- KWW Ryszarda Grobelnego z liczbą 2 radnych<sup>25</sup>.

<sup>24</sup> „Perły kampanii” z Wielkopolski: „Głąb”, „wróżka Anastazja” i poznanianka śpiewająca karaoke, <http://epoznan.pl/news-news-53293-&>; *Barwy walki*, „Angora” nr 46, 16 listopada 2014.

<sup>25</sup> PO: Leszek Wojtasiak, Tatiana Sokołowska, Maciej Wituski, Mirosława Rutkowska-Krupka, Henryk Szopiński, Zbigniew Ajchler, Marek Woźniak, Bożena Nowacka, Małgorzata Waszak, Marzena Wodzińska, Rafał Żelanowski, Krzysztof Piwoński, Andrzej Pospie-

Wykres 16.1. Liczba głosów oddanych na poszczególne komitety wyborcze w województwie wielkopolskim.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

W porównaniu do poprzednich wyborów, które odbyły się 23 listopada 2010 roku, KW Platformy Obywatelskiej stracił cztery mandaty. Drugie miejsce uzyskało wówczas SLD (9 radnych, tj. o 5 więcej, niż w 2014 r. SLD LR), trzecie PSL (7 radnych), natomiast z ramienia PiS weszły 4 osoby. Największa różnica zatem dotyczy PSL, które w wyborach z 2014 roku wprowadziło aż 5 radnych więcej. O 4 osoby więcej wprowadził do sejmi-ku także PiS<sup>26</sup>.

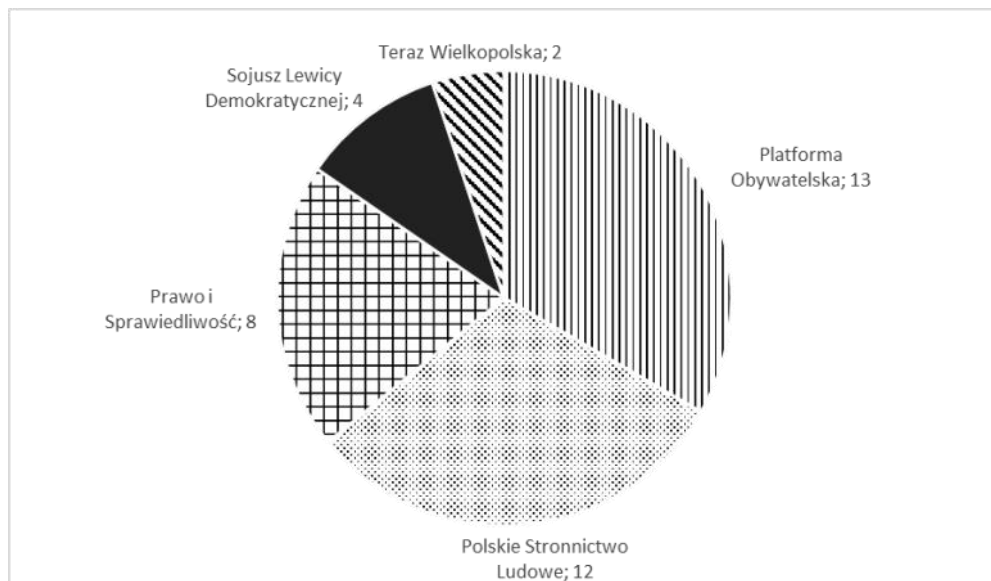
Jak wspomniano, okręg wyborczy nr 1 obejmuje miasto na prawach powiatu Poznań i wybiera się w nim 6 radnych. W okręgu tym uprawnionych do głosowania było 417 752 wyborców, oddano 161 710 głosów,

szyński, **PSL**: Krzysztof Paszyk, Jerzy Kado, Wojciech Jankowiak, Mirosława Kaźmierczak, Czesław Cieślak, Anna Majda, Krzysztof Grabowski, Jan Grzesiek, Mikołaj Grzyb, Zofia Szalczyk, Julian Jokś, Kazimierz Chudy, **PiS**: Zbigniew Hoffmann, Marcin Porzucek, Krzysztof Ostrowski, Bartłomiej Wróblewski, Zofia Itman, Jan Mosiński, Leszek Bierła, Marek Sowa, **SLD**: Waldemar Witkowski, Stefan Mikołajczak, Kazimierz Pałasz, Wiesław Szczepański, **Teraz Wielkopolska**: Katarzyna Bujakiewicz, Ryszard Grobelny.

<sup>26</sup> Zob. także: R. Grochal, A. Kondzińska, *Procenty dla Pis, mandaty dla PO*, „Gazeta Wyborcza”, 24 listopada 2014; J. Szczepański, *Poznaliśmy wreszcie oficjalne wyniki wyborów samorządowych*, „Polska Głos Wielkopolski”, 24 listopada 2014; M. Waldowska, *Bez większych niespodzianek*, „nasza-okolica.pl”, 12-14 grudnia 2014; *SLD ocenia wynik wyborów do wielkopolskiego sejmiku*. „Poniżej naszych oczekiwań”, <http://www.tvn24.pl/poznan,43/sld-ocenia-wynik-wyborow-do-wielkopolskiego-sejmiku-ponizej-naszyc-oczekiwan,491305.html>; Ł. Cieśla, Tomasz Lewandowski: *Może SLD powinien zmienić szyld?*, „Polska Głos Wielkopolski”, 24 listopada 2014; A. Nowakowska, *SLD traci miasta, ale nie traci ducha*, „Gazeta Wyborcza”, 2 grudnia 2014; *Wybory samorządowe 2014: Radni sejmiku województwa wielkopolskiego*, <http://www.gloswielkopolski.pl/artukul/3680228,wybory-samorzadowe-2014-radni-sejmiku-województwa-wielkopolskiego-zdjecia,id,t.html>.

w tym 146 568 głosów ważnych oraz 15 142 głosów nieważnych (tj. 9,36 %). W wyniku podziału mandatów, 3 mandaty przypadły KW Platforma Obywatelska RP, 1 - KW Prawo i Sprawiedliwość, 1 - KKW SLD Lewica Razem i 1 mandat KWW Ryszarda Grobelnego Teraz Wielkopolska.

Wykres 16.2. Podział mandatów w sejmiku województwa wielkopolskiego w kadencji 2014-2018.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

W okręgu wyborczym nr 2 wybieranych jest 7 radnych. Uprawnionych do głosowania było 472 057 wyborców, oddano 222 873 głosy, w tym 162 689 głosów ważnych oraz 60 184 głosów nieważnych (tj. aż 27%). W wyniku podziału mandatów, 3 mandaty otrzymała KW Platforma Obywatelska RP, 2 mandaty Komitet Wyborczy PSL, 1 mandat KW Prawo i Sprawiedliwość i 1 mandat KKW SLD Lewica Razem.

W okręgu wyborczym nr 3 do obsadzenia było 7 mandatów. Uprawnionych do głosowania było 537 992 wyborców, oddano 253 660 głosów, w tym 192 841 głosów ważnych oraz 60 819 głosów nieważnych (23,98%). W wyniku podziału mandatów po 2 uzyskali przedstawiciele Komitetu Wyborczego PSL, KW Prawo i Sprawiedliwość i KW Platforma Obywatelska RP. Jeden mandat otrzymał KWW Ryszarda Grobelnego Teraz Wielkopolska.

W okręgu nr 4 wybieranych było 5 radnych. Uprawnionych do głosowania było 353 237 wyborców, oddano 181 958 głosów, w tym 135 842 ważnych i 46 116 nieważnych (25,34%). Mandaty podzielono następująco: 2 mandaty otrzymał Komitet Wyborczy PSL, natomiast po jednym 1 man-

dacie - KW Prawo i Sprawiedliwość KW Platforma Obywatelska RP i KKW SLD Lewica Razem.

W okręgu wyborczym nr 5 do obsadzenia było 7 mandatów. Uprawnionych do głosowania było 475 751 wyborców, oddano 233 593 głosy, w tym 181 505 głosów ważnych i 52 088 nieważnych (22,29%), 3 mandaty przypadły Komitetowi Wyborczemu PSL, 2 - KW Prawo i Sprawiedliwość i 2 - KW Platforma Obywatelska RP.

W okręgu numer 6 wybierano również 7 radnych. Uprawnionych do głosowania było 468 937 wyborców, oddano 225 541 głosów, w tym 165 958 ważnych oraz 59 583 nieważnych (26,42%). W wyniku podziału 3 mandaty uzyskał Komitet Wyborczy PSL, 2 mandaty KW Platforma Obywatelska RP i po jednym - KW Prawo i Sprawiedliwość i KKW SLD Lewica Razem.

Pierwsza sesja sejmiku po wyborach dotyczyła głównie wyboru „nowego” marszałka i „nowego” zarządu województwa. Obyło się bez większych emocji, bo koalicja PO-PSL, rządząca kolejną kadencję, wcześniej ustaliła szczegóły. W trakcie weekendu poprzedzającego sesję inaugurującą prace sejmiku zawarto kompromis we wszystkich sprawach, poza jedną. Ludowcy, którzy do tej pory nie mieli kontroli nad dotacjami unijnymi, twardo domagali się nadzoru nad PROW - Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich. Dlaczego było to dla nich takie ważne? Dotacje unijne to istotne narzędzie w prowadzeniu polityki regionalnej. Ludowcy chcieli mieć kontrolę nad finansowaniem projektów na wsi, czyli tam, gdzie mieszka przeważająca część ich elektoratu. PO nie chciała na to przystać. Forsowała koncepcję, że nadzór nad departamentami unijnymi nadal ma sprawować wyłącznie Platforma. Argumentowała, że wieś to nie tylko rolnictwo, że tam również mieszkają wyborcy PO. Tuż przed sesją PO odpuściła. PROW trafił pod nadzór PSL<sup>27</sup>.

Przewodniczącym sejmiku województwa wielkopolskiego został Krzysztof Paszyk (PSL), a marszałkiem województwa wielkopolskiego Marek Woźniak (PO). W zarządzie ponadto znajduje się dwóch wicemarszałków - Wojciech Jankowiak (PSL) i Krzysztof Grabowski (PSL). W skład zarządu weszli ponadto: Marzena Wodzińska i Leszek Wojtasiak, oboje z PO.

Funkcja marszałka pozostała zatem w tych samych rękach. Jest to o tyle istotne, że może zostać kontynuowana bieżąca polityka urzędu, na którą bezpośredni wpływ ma właśnie marszałek.

Ciekawostką przy okazji tych wyborów była osobna lista Komitetu Wyborczy Wyborców Lista Bogdana Grobelnego, która nie otrzymała wy-

---

<sup>27</sup> Ł. Cieśla, *Sejmik, w koalicji PO-PSL po staremu za wyjątkiem unijnych dotacji*, <http://www.gloswielkopolski.pl/artypul/3668086,sejmik-w-koalicji-popsl-po-staremu-za-wyjatkem-unijnych-dotacji-zdjecia,id,t.html>; *Wielkopolskie. Sejmik: PO i PSL chcą utrzymać koalicję*, [http://wyborcza.pl/1,91446,17010757,Wielkopolskie\\_\\_Sejmik\\_\\_PO\\_i\\_PSL\\_chca\\_utrzypmac\\_koalicje.html](http://wyborcza.pl/1,91446,17010757,Wielkopolskie__Sejmik__PO_i_PSL_chca_utrzypmac_koalicje.html).

starczącej liczby głosów, by uczestniczyć w podziale mandatów. Jej lider, Bogdan Grobelny, jak wskazywano w mediach, liczył na pomylenie jego osoby z byłym prezydentem Poznania, Ryszardem Grobelnym<sup>28</sup>. Dodatkowo, w okręgu nr 1 liderem listy był Tomasz Grobelny, a w okręgu nr 3 - Robert Grobelny.

Analizując wyniki wyborów, uwagę zwraca przede wszystkim odsetek głosów nieważnych, który w Wielkopolsce, w wyborach do sejmików, był najwyższy w Polsce. Na wstępie należy poczynić uwagę, że problem wysokiej liczby nieważnych głosów w przypadku wyborów do sejmików jest widoczny od kilku cykli elektoralnych. W 2002 roku odsetek ten wynosił 14,43%, w wyborach w 2006 - 12,7%, w 2010 roku natomiast - 12,06%. Jak wskazują opracowania, w przypadku wyborów do sejmików, w znakomitej większości (około trzy czwarte) osób w tego typu wyborach w ogóle nie dokonuje wyboru<sup>29</sup>.

Tabela 16.1. Rozmiar nadreprezentacji w wyborach do sejmiku województwa wielkopolskiego.

	PSL	PO	PiS	SLD	Teraz Wielkopolska
Poparcie (%)	25,8	25,73	19,81	11,29	7,54
Mandaty w sejmiku (%)	30,77	33,33	20,51	10,26	5,13
Różnica	4,97	7,6	0,7	-1,03	-2,41
Rozmiar nadreprezentacji	0,19	0,3	0,04	-0,09	-0,32

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Trzy spośród pięciu komitetów wyborczych w wyborach w 2014 roku miały nadreprezentację (PSL, PO i PiS), natomiast dwa - podreprezentację (SLD LR i Teraz Wielkopolska). W wyborach w 2010 roku dwa ugrupowania (PO i SLD) odnotowały nadreprezentację, dwa zaś podreprezentację (bardzo niewielką - 0,01 - PSL i PiS).

W przypadku rywalizacyjności, indeks po wyborach w 2014 r. wynosił prawie 1 (0,99), co oznacza, że podmiot wygrywający wybory ma bardzo niewielką przewagę nad partią, która zajęła w wyborach drugie miej-

<sup>28</sup> *Wyborcy nie „złapali się” na Bogdana. Ryszard Grobelny wygrywa I turę*, TVN24, <http://www.tvn24.pl/poznan,43/wyborcy-nie-zlapali-sie-na-bogdana-ryszard-grobelny-wygrywa-i-ture,489246.html>.

<sup>29</sup> M. Wójcik, *Tajemnica nieważnych głosów*, <http://marekwojcik.blog.onet.pl/2014/11/24/tajemnica-niewaznych-glosow/>. Warto podkreślić, że różne media gremialnie nawoływały do uczestnictwa w wyborach oraz dość skrupulatnie informowały o tym, jak należy oddać ważny głos. Zob. szerzej: T. Cylka, *Jak głosować w wyborach*, „Gazeta Wyborcza”, 15 listopada 2014; P. Jęczmionka, G. Kisiel, *Sprawdź, jak i gdzie zagłosować w niedzielę*, „Polska Głos Wielkopolski”, 15-16 listopada 2014; D. Łomnicka, *Polacy do urn!*, „Gazeta Polska Codziennie”, 15-16 listopada 2014; R. Grochal, *Głosujemy. Gdzie cztery karty, gdzie trzy*, „Gazeta Wyborcza”, 15-16 listopada 2014.

sce. W wyborach do sejmiku województwa wielkopolskiego okazuje się, że sytuacja zbliża się do idealnej równowagi dwóch najsilniejszych partii politycznych, jest to zatem wynik bardzo wysoki.

Tabela 16.2. Wartości indeksów rywalizacyjności wyborów do sejmiku województwa wielkopolskiego z lat 1998-2014.

	1998	2002	2006	2010	2014
Poparcie dla pierwszego komitetu (%)	37,60 (SLD)	27,89 (SLD-UP)	29,34 (PO)	32,04 (PO)	25,8 (PSL)
Poparcie dla drugiej partii (%)	27,66 (AWS)	16,88 (PO-PiS)	20,22 (PiS)	21,60 (SLD)	25,73 (PO)
<b>Indeks rywalizacyjności</b>	<b>0,74</b>	<b>0,60</b>	<b>0,69</b>	<b>0,67</b>	<b>0,99</b>

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Indeks agregacji w sejmiku wielkopolskim wynosił w 2002 roku - 6,66 (dla SLD - UP), w kolejnych wyborach 9,61 (dla PO), w 2010 roku już 10,89 (też dla PO), a w 2014 wyniósł 6,66.

Tabela 16.3. Wartość indeksu efektywnej liczby partii w sejmiku województwa wielkopolskiego i średnia wartość efektywnej liczby partii w wyborach do sejmiku na poziomie ogólnopolskim.

Wybory	Wielkopolska
1998	2,70
2002	4,66
2006	3,60
2010	3,34
2014	3,83

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Pod koniec 2014 roku okazało się, że Katarzyna Bujakiewicz rezygnuje z otrzymanego mandatu w związku z koniecznością złożenia oświadczenia majątkowego. Nie było to jednak możliwe w związku z licznymi umowami, które zabraniały aktorce ujawniania dochodu. W późniejszych analizach stwierdzono jednak, że oświadczenie nie mogło naruszać w żaden sposób umów, a prawdziwego powodu rezygnacji doszukiwano się w braku chęci podjęcia pracy w sejmiku i zawodem wynikającym ze słabego wyniku komitetu Teraz Wielkopolska<sup>30</sup>. Na jej miejsce wszedł Mirosław Kruszyński.

<sup>30</sup> T. Cyłka, *Katarzyna Bujakiewicz nie musiała rezygnować z mandatu radnej*, [http://poznan.gazeta.pl/poznan/1,36001,17192263,Katarzyna\\_Bujakiewicz\\_nie\\_musiala\\_rezygnowac\\_z\\_mandatu.html](http://poznan.gazeta.pl/poznan/1,36001,17192263,Katarzyna_Bujakiewicz_nie_musiala_rezygnowac_z_mandatu.html).

Całą sytuację niezwykle celnie, ironicznie podsumował wielkopolski dziennikarz, Tomasz Cylka: *„Byłem daleki od krytykowania Kasi Bujakiewicz, która zapragnęła politycznej kariery w sejmiku wojewódzkim. Miałem nadzieję, że znana ze społecznych akcji aktorka przyczyni się do wzrostu rozpoznawalności tego gremium (oscylującej na poziomie błędu statystycznego) i wpłynie na merytoryczną debatę o sprawach kultury. A taka dyskusja po skandalach związanych z Teatrem Ósmego Dnia czy „Golgotą Picnic” jest w naszym regionie bardzo potrzebna. Niestety, aktorka poszła po najmniejszej linii oporu. Zdobyła mandat, złożyła ślubowanie i zrezygnowała z mandatu, lekceważąc ponad 6,5 tys. swoich wyborców. (...) Za aktorkę wejdzie do sejmiku współtwórca oszałamiającego sukcesu karty PEKA, śmieciowego zamieszania i terminowej modernizacji Kaponiery - były wiceprezydent Mirosław Kruszyński. Strach się bać, czego dotknie w sejmiku. Zresztą wygląda na to, że byli prezydenci Grobelny i Kruszyński z dogorywającej Teraz Wielkopolski przypominać mogą parę drwiących seniorów ze słynnego programu „The Muppet show”. Przyznam szczerze, że na taką lożę szyderców w naszym sejmiku czekam z niecierpliwością. Skoro niedawno b. marszałek z SLD Stefan Mikołajczak wstąpił do klubu PO, to w samorządzie wojewódzkim może już być tylko kabaretowo”<sup>31</sup>.*

Po wyborach nie zabrakło także zmian przynależności partyjnej. Dokonał tego wspomniany powyżej kandydat SLD, Stefan Mikołajczak, który w latach 1998-2005 pełnił obowiązki marszałka województwa wielkopolskiego, a teraz ponownie sprawuje mandat radnego sejmiku, zasilając szeregi klubu Platformy Obywatelskiej RP<sup>32</sup>.

## Podsumowanie

Sejmik województwa nie jest organem, którego działalnością zainteresowani są przeciętni mieszkańcy. Poniekąd przyczyną takiego stanu rzeczy jest nieatrakcyjność decyzji podejmowanych w tym gremium. Mieszkańcom mylą się struktury nie tylko w samorządzie, ale także te ogólnopaństwowe, a o ile posiadają styczność z urzędami w ramach swojej gminy lub powiatu, a o ogólnopaństwowych organach częsta mowa jest w mediach, o tyle rzadko porusza się temat sejmiku wojewódzkiego. Jak pisze T. Cylka, przytaczając opinię prof. Waldemara Łazugi (UAM): *„Ludziom sejmik myli się z Sejmem. Dla nich marszałek to ten, który kieruje obradami przy Wiej-*

---

<sup>31</sup> T. Cylka, *Czekam na „The Muppet Show” w sejmiku*, [http://poznan.gazeta.pl/poznan/1,36037,17196776,Czekam\\_na\\_The\\_Muppet\\_Show\\_w\\_sejmiku\\_KOMENTARZ\\_html](http://poznan.gazeta.pl/poznan/1,36037,17196776,Czekam_na_The_Muppet_Show_w_sejmiku_KOMENTARZ_html); *Aktorka Katarzyna Bujakiewicz wśród nowych radnych sejmiku*, <http://wiadomosci.onet.pl/poznan/aktorka-katarzyna-bujakiewicz-wsrod-nowych-radnych-sejmiku/0mwpx>; T. Cylka, *Wybory 2014. Bujakiewicz radną, ale polityka to nie Leśna Góra*, [http://poznan.gazeta.pl/poznan/1,36001,16990712,Wybory\\_2014\\_Bujakiewicz\\_radna\\_ale\\_polityka\\_to\\_nie\\_html](http://poznan.gazeta.pl/poznan/1,36001,16990712,Wybory_2014_Bujakiewicz_radna_ale_polityka_to_nie_html); Ł. Cieśla, *Znana aktorka zostanie radną sejmiku?*, „Polska Głos Wielkopolski”, 18 listopada 2014; T. Cylka, *Kasia wypromuje Sejmik*, „Gazeta Wyborcza”, 24 listopada 2014; *Aktorka uciekła już w połowie sesji*, „Gazeta Wyborcza”, 2 grudnia 2014.

<sup>32</sup> *Były marszałek Stefan Mikołajczak idzie z PO*, [http://poznan.gazeta.pl/poznan/1,36037,17170283,Byly\\_marszalek\\_Stefan\\_Mikolajczak\\_idzie\\_z\\_PO.html](http://poznan.gazeta.pl/poznan/1,36037,17170283,Byly_marszalek_Stefan_Mikolajczak_idzie_z_PO.html).



skiej. O istnieniu marszałka, który jest gospodarzem w województwie, nie mają pojęcia. Nic dziwnego, że w wyborach do sejmiku najwięcej jest głosów nieważnych”<sup>33</sup>.

J. Pokładecki, komentując upartyjnienie wyborów samorządowych, wskazuje, iż: „Polacy lubią w sondażach, różnych badaniach opinii publicznej krytykować partie i przypisywać im wszystkie krzywdy wyrządzone samorządowi. Ale gdy przychodzi do głosowania, jednak stawiamy na partie polityczne. Oddajemy bowiem głos na osoby, które kojarzymy. Takie zaś najbardziej eksponują partie. Inną kwestią jest to, że hasło niepartyjności czy apolityczności jest pewnego rodzaju wprowadzeniem wyborcy w błąd. Cóż ono bowiem oznacza? Każde stowarzyszenie, organizacja obywatelska czy komitet wyborców wchodzi w politykę w momencie, gdy zaczyna brać udział w walce o władzę, czyli w wyborach. Szczególnie, gdy są to wybory jednoosobowego organu wykonawczego, czyli wójta czy prezydenta. Komitet zaczyna zatem nabierać cech politycznych i postać quasipartyjności”<sup>34</sup>. W podobnym tonie wypowiada się profesor Kazimierz Kik z Uniwersytetu w Kielcach, podkreślający, że „największą krzywdę wyborom samorządowym robią partie polityczne. Zupełnie je dominują, mając nieporównywalnie wyższe fundusze na kampanie niż lokalne komitety wyborcze. Wiemy, jaką niechęcią Polacy darzą nasze formacje parlamentarne. Kiedy więc widzą, że wybory, które miałyby wynieść do lokalnej władzy sąsiadów, stają się kolejnym polem bitwy między największymi partiami, są po prostu zniechęceni i bojkotują ten spektakl. (...) Partie polityczne zawłaszczają całą przestrzeń publiczną, która jest do zawłaszczenia, i ograniczają w ten sposób możliwość angażowania się obywateli w lokalną politykę (...). Społeczności lokalne stają się po prostu łupem partyjnym. A skoro tak, to ilu może być chętnych, żeby im to umożliwić?”<sup>35</sup>

Czy rzeczywiście rację ma R. Giertych, mówiący że: „jest dużo nieważnych głosów, bo wybory samorządowe są trudne. A w elektoracie PiS jest znacznie więcej osób ze słabszym wykształceniem niż w elektoracie PO”<sup>36</sup>? A może jednak frekwencja oraz głosy nieważne są „żółtą kartką” dla upartyjnienia wyborów samorządowych?

<sup>33</sup> T. Cylka, *Sejmik? Sejm? Wszystko jedno*, [http://poznan.gazeta.pl/poznan/1,36001,17678025,Sejmik\\_Sejm\\_Wszystko\\_jedno\\_OPINIA\\_.html](http://poznan.gazeta.pl/poznan/1,36001,17678025,Sejmik_Sejm_Wszystko_jedno_OPINIA_.html).

<sup>34</sup> *Po latach rządów pojawia się potrzeba zmiany*. Rozmowa z dr. Jackiem Pokładeckim, politologiem z Zakładu Badań Władzy Lokalnej i Samorządu WNPiD UAM, przeprowadzona przez P. Jęczmionkę, „Polska Głos Wielkopolski”, 24 listopada 2014.

<sup>35</sup> *Dlaczego Polacy nie chodzą na wybory samorządowe? Samorząd staje się łupem partii*. Rozmowa z prof. Kazimierzem Kikiem, politologiem z Uniwersytetu w Kielcach, przeprowadzona przez T. Walczaka, „Super Express”, 15-16 listopada 2014.

<sup>36</sup> „Polska Głos Wielkopolski”, 24 listopada 2014.



**Łukasz Tomczak**  
Uniwersytet Szczeciński

## **Bez zmian z mocniejszym odcieniem zieleni.**

### Wybory do sejmiku województwa zachodniopomorskiego

Wybory samorządowe do sejmiku województwa zachodniopomorskiego w 2014 roku zakończyły się zwycięstwem Platformy Obywatelskiej RP (PO), na kolejnych miejscach uplasowały się Prawo i Sprawiedliwość (PiS), i Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL). Utrzymała się zatem dotychczas rządząca województwem koalicja PO – PSL. Platforma osiągnęła również najlepsze wyniki w wyborach do rad miast w Koszalinie i w Szczecinie. W Świnoujściu do rady miasta największą liczbę radnych wprowadził SLD.

Od wyborów 2006 roku w województwie zachodniopomorskim funkcjonowała koalicja Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego. Po wyborach 2010 roku PO posiadając większość 16 na 30 mandatów zdecydowała się na kontynuowanie koalicji. Przewodniczącym sejmiku po wyborach został Marek Tałasiewicz (PO) a po objęciu przez niego stanowiska wojewody, w marcu 2014 roku zastąpiła go Teresa Kalina (PO). Wiceprzewodniczącymi wybrano Jerzego Kotłęgę (SLD), Kazimierza Drzazgę (PiS) i Witolda Rucińskiego (PSL)<sup>1</sup>. Podział miejsc w zarządzie województwa wynikał z procentowego udziału w mandatach partii koalicyjnych. Cztery miejsca uzyskała PO, a jedno PSL. Na czele zarządu województwa stanął Olgierd Geblewicz (PO), a w skład zarządu weszli Wojciech Drożdż (PO), Marek Hok (PO) i Jan Krawczuk (PSL), którzy byli także w zarządzie poprzedniej kadencji oraz Andrzej Jakubowski (PO). Po wyborach 2011 roku czterech radnych sejmiku zostało parlamentarzystami, senatorem Norbert Obrycki (PO), a posłami Marek Hok (PO) oraz Leszek Dobrzyński i Michał Jach z PiS. Ich miejsce zajęli między innymi Paweł Mucha (PiS) i Jarosław Łojko (PO), którym przypadło szefowanie klubom ich partii. W czasie kadencji doszło do zmian w zarządzie. W związku ze zmianami po wyborach parlamentarnych miejsce Marka Hoka (PO) zajęła Anna Mieczkowska (PO). Doszło również do zmiany członka zarządu ze strony PSL. Ówczesny dyrektor Wydziału Rolnictwa i Rybactwa

---

<sup>1</sup> M. Siedziako, *Wpływy partii politycznych na Pomorzu Zachodnim*, [w:] *Partyjnie czy bezpartyjnie? Szkice o zdobywaniu władzy lokalnej*, pod red. M. Drzonka, Szczecin 2014, s. 23.

w Urzędzie Marszałkowskim Jarosław Rzepa został prezesem PSL w województwie. Zarząd wojewódzki PSL podjął działania zmierzające do zamiany w składzie zarządu województwa zachodniopomorskiego. Chodziło o wpłynięcie na dotychczasowego członka z ramienia PSL, aby złożył rezygnację na rzecz Jarosława Rzepy. Ten jednak początkowo nie chciał tego uczynić. Ostatecznie wpływ na decyzje miał nowo wybrany w tym czasie lider PSL w kraju Janusz Piechociński. Jan Krawczuk zrezygnował, a członkiem zarządu w randze wicemarszałka został Jarosław Rzepa<sup>2</sup>.

W samej koalicji nie dochodziło to konfliktów. Rywalizacja i spór toczyły się między rządzącą koalicją, a będącymi w opozycji radnymi PiS i SLD. Dochodziło do licznych spięć głównie w sprawach dotyczących budżetów. W atakach na rządzącą koalicję szczególnie aktywni byli lider SLD Dariusz Wiczorek i PiS Paweł Mucha. Zarzuty dotyczyły zwłaszcza kwestii inwestycji i nieskutecznego, zdaniem opozycji, lobbingu na rzecz regionu. Jednym z przykładów sporów była sprawa wyboru przewodniczącego komisji rewizyjnej w połowie kadencji, pod koniec 2012 roku. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami lider PiS Paweł Mucha miał zostać jej przewodniczącym, na co nie wyrażali zgody radni koalicji. Doszło nawet do opuszczenia sali w czasie obrad przez radnych opozycji. Ostatecznie Paweł Mucha objął fotel przewodniczącego komisji rewizyjnej<sup>3</sup>. Tematem kadencji był też problem konsolidacji urzędu w jednym gmachu, w którym miałby się pomieścić cały urząd rozproszony w kilku budynkach. Spór dotyczył tego, czy budynek należy wybudować (czego chciała koalicja) czy kupić (czego domagała się opozycja). Ostatecznie decyzji nie podjęto.

Przed wyborami 2014 roku PO była liderem sondaży i wszystko wskazywało na to, że powtórzy sukces sprzed czterech lat. Wyniki wyborcze Platformy w wyborach 2011 i 2014 roku wskazywały na utrzymujące się wysokie poparcie. Niewiadomym było to, czy Platforma będzie miała na tyle silną reprezentację w sejmiku, by samodzielnie decydować o kształcie władz regionu, czy też będzie zmuszona szukać koalicjantów? Czy liczba mandatów zdobytych przez PO i koalicyjny PSL wystarczy, czy też trzeba będzie poszerzyć koalicję o kolejny podmiot. Przed wyborami w środowiskach partii opozycyjnych pojawiały się pomysły utworzenia szerokiej koalicji przeciwko PO, jednak były one dementowane przez czołowych polityków tych partii<sup>4</sup>. Nieformalna koalicja między PiS a SLD istniała w Szczecinie. Oparta ona została nie o porozumienie partii, ale o kontrakt między prezydentem a poszczególnymi radnymi.

---

<sup>2</sup> M. Szczepkowska, *Darcie kotów w sejmiku*, „Kurier Szczeciński”, 31 października 2014.

<sup>3</sup> *Ibidem*.

<sup>4</sup> P. Majewski, *W sejmikach żadnej koalicji z SLD*, wywiad z Joachimem Brudzińskim, „Rzeczpospolita”, 3 listopada 2014.

Województwo zachodniopomorskie powstało z połączenia województw szczecińskiego i koszalińskiego oraz jedenastu gmin województwa gorzowskiego, pięciu pilskiego i trzech słupskiego. Ten podział na część „szczecińską” i „koszalińską” był dotychczas istotny w sporach między politykami regionu. Rywalizacja między działaczami wywodzącymi się z koszalińskiego i szczecińskiego o wpływy i stanowiska w ostatnich wyborach nie była tak widoczna. Tematem dyskursu politycznego nie był też temat powstania województwa środkowopomorskiego.

W województwie zachodniopomorskim nie pojawiły się ugrupowania polityczne mogące zagrozić pozycji głównych partii parlamentarnych. W kampanii liczyły się cztery partyjne komitety wyborcze: PO, PiS, SLD LR i PSL. Pozostałe komitety nie uzyskały znaczącego poparcia, nie prowadziły też ożywionej kampanii. Do ugrupowań uczestniczących w podziale mandatów dołączył komitet stworzony przy poparciu grupy prezydentów miast regionu. Głównym z inicjatorem był prezydent Szczecina Piotr Krzystek. Utworzył on dwa komitety wyborcze o podobnych nazwach, jednak ich cele były inne<sup>5</sup>. Pierwszym był Bezpartyjni Komitet Wyborczy Wyborców Piotra Krzystka, jego celem była reelekcja prezydenta i zdobycie jak największej liczby radnych w radzie miasta Szczecin. Drugim komitetem był Bezpartyjni Komitet Wyborczy Wyborców Pomorze Zachodnie. Jego celem było uzyskanie pozycji w sejmiku istotnej z punktu widzenia zawieranych koalicji<sup>6</sup>. Oba te komitety podkreślały swoją bezpartyjność<sup>7</sup>.

### **Rekrutacja na listy wyborcze**

Na obszarze województwa wydzielono pięć okręgów wyborczych. Struktura ta nie uległa zmianie w porównaniu z poprzednimi wyborami. Jeden ośmiomandatowy, dwa sześciomandatowe i dwa pięciomandatowe. Okręg nr 1, liczący 8 mandatów, obejmował obszar miasta Szczecin i powiatu polickiego. Okręg nr 2, liczący 5 mandatów, obejmował miasto Świnoujście i powiaty goleniowski, gryficki, kamieński i łobeski. W okręgu nr 3, liczącym 6 mandatów, znalazły się powiaty białogardzki, choszczeński, drawski, kołobrzesci, świdwiński i wałecki. Okręg nr 4, w którym można było zdobyć 5 mandatów, obejmował miasto Koszalin, powiaty koszaliński, sławieński i szczecinecki. W okręgu nr 5 były powiaty gryfiński, myśliborski, pyrzycki i stargardzki. Liczył on 6 mandatów.

Najwięcej list zgłoszono w okręgu pierwszym – 10, w drugim, trzecim i czwartym po 8 i 7 w okręgu piątym. W pierwszym okręgu o miejsca w sejmiku rywalizowało też najwięcej kandydatów – 118, w drugim i czwartym po 68, w trzecim – 80, a piątym – 78. We wszystkich okręgach wyborczych zarejestrowało swoje listy 7 komitetów: PSL, PiS, PO, RN,

<sup>5</sup> M. Parkitny, *Krzystek: startuje*, „Głos Szczeciński”, 30-31 sierpnia 2014.

<sup>6</sup> J. Kowalewska, *Krzystek i Bezpartyjni*, „Gazeta Wyborcza”, 30-31 sierpnia 2014.

<sup>7</sup> *Czas partii to przeszłość*, „Kurier Szczeciński”, 1 grudnia 2014.

SLD Lewica Razem, Nowa Prawica i Bezpartyjni KWW Pomorze Zachodnie. Z partii parlamentarnych Twój Ruch zarejestrował listę jedynie w czwartym okręgu. Komitet Demokracja Bezpośrednia zarejestrował listy w okręgach nr 1, 2, 3. W okręgu nr 1 listy zarejestrowały KWW Wspólnota Patriotyzm Solidarność i KW Szczecińskie Towarzystwo Strzeleckie. Powodem niezarejestrowania list przez Twój Ruch było zakwestionowanie około 270 podpisów uznanych za fałszywe. Wojewódzka Komisja Wyborcza 16 października 2014 roku złożyła zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa, w tym przypadku do szczecińskiej Prokuratury Okręgowej<sup>8</sup>.

Analizując strategie rekrutacji na listy wyborcze można zauważyć, że cechą charakterystyczną tej kampanii było podkreślanie bezpartyjności nie tylko przez komitet Bezpartyjni ale też przez poszczególne komitety partyjne. Wszystkie partie starały się pokazać, iż na ich listach znajdują się osoby niebędące członkami partii<sup>9</sup>.

W okręgu nr 1 liderem listy PSL był jednoczesny kandydat tej partii na prezydenta Szczecina Bohdan Roszkowski. Wcześniej był sekretarzem miasta, w czasie wyborów zasiadał w zarządzie Zakładów Chemicznych Police. Drugie miejsce przypadło Dorocie Korczyńskiej ze stowarzyszenia Rodzice dla Szczecina. Na liście znalazła się także Małgorzata Łozińska - Reszkowska, szefowa PSL w Szczecinie, Anna Nowak, która za prezydentury Mariana Jurczyka była zastępcą prezydenta ds. społecznych oraz Damian Greś, dyrektor Wydziału Turystyki Gospodarki i Promocji w Urzędzie Marszałkowskim<sup>10</sup>. Lider PSL, Jarosław Rzepa nie zdecydował się na kandydowanie w okręgu nr 1, w którym dotychczas ludowcy nie odnosili sukcesów. Kandydował w nim w poprzednich wyborach z drugiego miejsca, otrzymując zaledwie 0,4% głosów.

Z kandydatów otwierających listy PO jedynie marszałek Olgierd Geblewicz był wcześniej radnym sejmiku. W innych okręgach na czele list znaleźli się Anna Mieczkowska, członkini zarządu województwa, Henryk Zajko - wiceburmistrz Goleniowa, Rafał Zajac - zastępca prezydenta Stargardu i Jan Kuriata - rektor PWSZ w Koszalinie. Liderzy PO starali się podkreślać obecność w gronie kandydatów osób spoza partii, jak: Joanna Żurowska - prezes klubu „Chemik” Police czy Zbigniew Jagniętkowski - wiceprezes Polskiego Związku Żeglarskiego, Barbara Jaskierska - przewodnicząca Zakładu Aktywności Zawodowej dla osób niepełnosprawnych w Dobrej. Z list PO kandydowała też Bogna Czałczyńska, działaczka na rzecz równouprawnienia kobiet i mężczyzn<sup>11</sup>. Nie był członkiem partii Rafał Zajac, zastępca prezydenta Stargardu, kandydujący z pierwszego miejsca w okręgu nr 5. W gronie kandydatów PO znaleźli się też dyrekto-

<sup>8</sup> D. Staniewski, *Martwe dusze i podróbki*, „Kurier Szczeciński”, 30 października 2014.

<sup>9</sup> M. Parkitny, *PO: Krzystek nas nie pokona*, „Głos Szczeciński” 15 września 2014.

<sup>10</sup> *Ludowcy walczą o mandat*, „Kurier Szczeciński” 24 października 2014.

<sup>11</sup> M. Szczepkowska, *Moda na bezpartyjnych?*, „Kurier Szczeciński”, 15 września 2014.

rzy państwowych instytucji, jak: Andrzej Kreft, dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej, Rafał Terlecki, dyrektor białogardzkiego oddziału ARIMR i Paweł Gzyl, nadleśniczy w Gryficach<sup>12</sup>. Wiele kontrowersji wzbudziła kandydatura z listy PO Marka Kęsika, byłego działacza SLD, radnego sejmiku w latach 2002-2006, dyrektora Zakładu Gazowniczego w Koszalinie<sup>13</sup>.

Listę PiS w okręgu pierwszym otwierał Kazimierz Drzazga - wice-marszałek sejmiku. Na drugim miejscu był Krzysztof Zaremba. Były poseł i senator z PO, w poprzednich wyborach kandydat PiS na prezydenta Szczecina. Jednym z ciekawszych transferów było oddanie trzeciego miejsca na liście dr Joannie Jonczek, byłej nauczycielce akademickiej, w okresie wyborów była trenerem biznesu i pośrednikiem nieruchomości<sup>14</sup>. W wyborach do Parlamentu Europejskiego 2014 roku uzyskała ona wysoki wynik startując z list ugrupowania Janusza Korwin-Mikke. W okręgu nr 2 liderem listy była Halina Szymańska. W okręgu nr 3 - Henryk Carewicz. W okręgu nr 4 listę PiS otwierał Paweł Szefernaker, szef ogólnopolskich struktur Forum Młodych PiS. Liderem listy w okręgu nr 5 został Paweł Mucha, były radny, adwokat, szef komisji rewizyjnej sejmiku<sup>15</sup>.

Na listach SLD LR w okręgu nr 1 liderem był Dariusz Wieczorek, były radny, szef klubu SLD w sejmiku. Pod koniec lat dziewięćdziesiątych pełnił on funkcję wiceprezydenta miasta Szczecin. Przed Grzegorzem Napieralskim był też przewodniczącym partii w regionie, a w okresie wyborów - wiceprzewodniczącym. Drugie miejsce w tym okręgu przypadło Magdalenie Kaszni, reprezentującej stowarzyszenie Dom Wszystkich Pol-ska. Czwarte miejsce w tym okręgu otrzymał Bogdan Jaroszewicz, zastępca prezydenta Szczecina. W okręgu nr 4 liderem był szef partii w Koszalinie Adam Ostaszewski, jednocześnie kandydat na prezydenta tego miasta, z drugiej pozycji kandydowała była radna Małgorzata Chyła, przewodnicząca ZNP. Niespodzianką w kampanii było kandydowanie z piątego miejsca w tym okręgu Tomasza Leppera, syna Andrzeja Leppera, nieżyjącego lidera Samoobrony. Szósta na liście była Agnieszka Czupajło, znana z tego, że w kwietniu 2013 roku prowadziła przez 22 dni strajk głodowy w Urzędzie Gminy w Darłowie w obronie likwidowanego Zespołu Szkół w Dąbkach<sup>16</sup>.

Na listach Bezpartyjnych znalazło się wiele osób znanych także z wcześniejszej działalności politycznej. W okręgu pierwszym listę otwierała Maria Ilnicka-Mądry, wieloletnia dyrektor szpitala. Kolejne miejsce zajmował Cezary Urban, dyrektor jednego z najbardziej cenionych liceów

---

<sup>12</sup> J. Kowalewska, *Bezpartyjni z Platformą Ida do sejmiku*, „Gazeta Wyborcza”, 15 września 2014.

<sup>13</sup> A. Zadworny, *Ideologiczny żar Marka Kęsika*, „Gazeta Wyborcza”, 8 października 2014.

<sup>14</sup> M. Szczepkowska, *Drużyna różnych klimatów*, „Kurier Szczeciński” 8 października 2014.

<sup>15</sup> J. Kowalewska, *Kto weźmie sejmik*, „Gazeta Wyborcza” 17 października 2014.

<sup>16</sup> *Kociot wyborczy*, „Kurier Szczeciński, 10 października 2014.

w Polsce, LO XIII w Szczecinie i poseł PO w poprzedniej kadencji. Z listy Bezpartyjnych kandydował także Aleksander Doba, znany podróżnik. Z partii, które ostatecznie nie uczestniczyły w podziale mandatów warto wspomnieć, że liderem listy Ruchu Narodowego w okręgu pierwszym był były europoseł Ligi Polskich Rodzin Sylwester Chruszcz.

Komitety musiały się dostosować do systemu kwotowego na listach wyborczych. Jeżeli weźmiemy pod uwagę tylko komitety, które zarejestrowały listy we wszystkich okręgach, to największa liczba kobiet znalazła się na listach PiS i SLD LR (po 45,00%), następnie PO i PSL (po 43,33%), Ruchu Narodowego (42,86%), Nowej Prawicy (42,11%) i Bezpartyjnych (41,38%). Jednak w poszczególnych okręgach w większości przypadków listy spełniały jedynie wymogi kodeksu wyborczego, a kobiety nie stanowiły na listach większości. Na 41 łącznie zarejestrowanych list ze wszystkich komitetów we wszystkich okręgach, jedynie w 4 przypadkach liczba kobiet na listach była większa niż mężczyzn. Miało to miejsce w okręgu nr 1 w przypadku KWW Wspólnota Patriotyzm Solidarność (4 na 7 kandydujących), w okręgu nr 2 KW Demokracja Bezpośrednia (3 na 5 kandydatów), w okręgu nr 3 PiS (7 na 12 kandydatów) i w okręgu nr 5 KW Nowa Prawica - Janusza Korwin-Mikke (4 na 7 kandydatów). Ponadto, w przypadku siedmiu zarejestrowanych list, kobiety stanowiły połowę kandydatów. Było to na listach PSL i Demokracja Bezpośrednia w okręgu nr 1, na listach PO i SLD w okręgu nr 2, na listach SLD w okręgu nr 3 i na listach SLD i Twojego Ruchu w okręgu nr 4. Warto zwrócić uwagę na przypadek SLD, gdzie w 3 na 5 okręgów połowę kandydatów stanowiły kobiety.

Jeżeli przyjrzymy się liczbie kobiet na pierwszych miejscach na listach, to biorąc pod uwagę wszystkie komitety wyborcze było jedynie 8 takich przypadków. Co ciekawe, mimo że komitet Bezpartyjnych miał najmniejszą liczbę kobiet z komitetów, które zarejestrowały się we wszystkich okręgach, to aż w trzech na pierwszych miejscach list znalazły się kobiety (okręgi nr 1, 2 i 5). W przypadku tego komitetu w okręgu nr 2 kobieta znalazła się na drugim miejscu, a w okręgach nr 4 i 5 na trzecim. Interesujący jest też przypadek SLD LR, gdzie na żadnej z list kobieta nie znalazła się pierwszym miejscu, ale w czterech okręgach na drugim i w trzech na trzecim. W PiS kobieta otwierała listę w okręgu nr 2, w okręgu nr 3 była na drugim miejscu, a w pozostałych okręgach na trzecim. W PO kobiety kandydowały z pierwszego miejsca w okręgu nr 3, z drugiego w okręgach nr 1 i 5, a z trzeciego w okręgach nr 2 i 4.

Łącznie z komitetów, które zarejestrowały listy we wszystkich okręgach, miejsce wśród trzech pierwszych na liście przypadło następującej liczbie kobiet: SLD LR i Bezpartyjni - 6, PO i PiS - 5, Nowa Prawica - 3, PSL i Ruch Narodowy - 1. Najmniej kobiet na trzech pierwszych miejscach, znalazło się na listach PSL (drugie miejsce w okręgu nr 1) i Ruchu Narodowym (trzecie miejsce w okręgu nr 3).



## Kampania wyborcza

Kandydaci do sejmiku województwa zachodniopomorskiego posługiwali się w toku kampanii szerokim wachlarzem środków i metod reklamy politycznej: ulotkami, plakatami, billboardami, spotami telewizyjnymi i radiowymi, płatnymi ogłoszeniami w prasie, niektórzy dysponowali własnymi stronami internetowymi. Kampania wyborcza komitetów partyjnych skupiała się przede wszystkim na promocji kandydatów na prezydentów miast, burmistrzów i wójtów. Wydaje się nawet, że więcej uwagi przywiązywano do promocji kandydatów na radnych gmin (zwłaszcza w miastach) niż sejmiku. Materiały drukowane czy programowe głównych czterech partii były przygotowane profesjonalnie.

Kandydaci Platformy Obywatelskiej poruszali się też po miejscowościach regionu oklejonym materiałami wyborczymi „sejmikobusem”<sup>17</sup>. Wydali także gazetę wyborczą pod nazwą „Platforma Samorządowa. Zachodniopomorskie”<sup>18</sup>. Kandydaci PO, PiS, SLD, PSL i Bezpartyjnych posiadali ujednolicone pod względem struktury i kolorystyki materiały wyborcze. Wszystkie wymienione komitety, a także część z ich kandydatów indywidualnie, posługiwali się w kampanii reklamami wieloformatowymi zaprojektowanymi według wspólnego dla każdego komitetu wzoru.

Dużo gorzej wypadły komitety pod względem haseł wyborczych. Nie były one oryginalne. Można zwrócić uwagę na podobieństwa haseł między SLD i PO. Hasło lewicy brzmiało „Zachodniopomorskie do przodu!”, a Platformy „Pomorze Zachodnie – cała naprzód!”. W hasłach prezentowanych na ulotkach kandydatów w okręgu obejmującym stolicę regionu często pojawiał się wyraz „Szczecin”. Np. Jarosław Łojko (PO) „Aktywny dla Szczecina i Regionu”, czy Paweł Kryzan (PO) „30 stoczni w Szczecinie”. Wiele haseł można by określić mianem banalnych lub też ich autorzy powielali wzorce z poprzednich kampanii. Przykładem jest hasło kandydatki Jolanty Tarnowskiej-Jurkiewicz (PiS) „Dobry wybór dziś – to lepsze jutro”. Ciekawy przypadek stanowiło hasło wyborcze Jolanty Niemcewicz (PO), w którym nie zauważono istotnego błędu. Hasło brzmiało „Bezpieczeństwo i Rozwój PO”, a powinno być „Bezpieczeństwo i Rozwój – PO”. Lider PO, marszałek Olgierd Geblewicz, posługiwał się hasłem „Marszałek, który łączy”. Szef klubu PiS w sejmiku Paweł Mucha stwierdził w mediach, że „trudno jest powiedzieć, kogo z kim łączy Geblewicz”, a inny kandydat PiS, były senator Krzysztof Zaremba stwierdził, że łączy „afery melioracyjną i informatyczną”, odwołując się do niektórych z zarzutów stawianych rządzącej koalicji w trakcie kampanii<sup>19</sup>.

Rządzącą PO atakowali w kampanii głównie politycy PiS i SLD. Lewica, oprócz spraw będących wcześniej tematem sporów w kadencji, za-

<sup>17</sup> *Sejmikobus w trasie*, „Kurier Szczeciński”, 6 listopada 2014.

<sup>18</sup> K. Kowalczyk, *Wybory samorządowe w 2014 roku w Szczecinie*, Szczecin 2015, s. 96.

<sup>19</sup> *Nuda na plakatach*, „Kurier Szczeciński”, 15 października 2014.

rzucala rządzącym między innymi zaniedbania w kwestii wprowadzenia internetu szerokopasmowego w regionie<sup>20</sup>. Z kolei PiS zarzucał marszałkowi Olgierdowi Geblewiczowi kupno po preferencyjnej cenie mieszkania służbowego w poprzedniej pracy, zanim został radnym sejmiku<sup>21</sup>. PiS zarzucał też rządzącej koalicji brak aktywności przy budowie dróg ekspresowych ważnych dla regionu<sup>22</sup>. Tematem i okazją do krytyki rządzących było też zatwierdzenie przez rząd kontraktu terytorialnego dla województwa zachodniopomorskiego, w którym nie znalazła się budowa drogi S3 na odcinku Szczecin – Świnoujście<sup>23</sup>. Politycy PiS krytykowali również prowadzoną przez PO politykę ochrony zdrowia oraz zarzucali brak polityki prorodzinnej<sup>24</sup>. Krytyka PiS obejmowała także inne obszary, m.in. wskazywano na wyższy niż średnia w Polsce wskaźnik bezrobocia, niskie dochody budżetowe w przeliczeniu na mieszkańca i zmniejszanie się liczby mieszkańców regionu<sup>25</sup>.

Nie doszło do bezpośrednich debat między kandydatami, mimo próby ich zainicjowania. Lider SLD w sejmiku Dariusz Wieczorek wysłał propozycję zorganizowania debaty z Olgierdem Geblewiczem (PO), ta jednak nie została przyjęta<sup>26</sup>.

W czasie kampanii częste były wizyty krajowych liderów. Na regionalnej konwencji wyborczej PO zachęcali do głosowania na kandydatów partii minister zdrowia Bartosz Arłukowicz, wiceminister środowiska i szef zachodniopomorskich struktur partii Stanisław Gawłowski oraz europoseł Dariusz Rosati<sup>27</sup>. W przedostatnim dniu kampanii kandydatów SLD wspierał Leszek Miller<sup>28</sup>. Kampanię Magdaleny Kasznej, reprezentującą na listach SLD LR stowarzyszenie Dom Wszystkich Polska, wspierał Ryszard Kalisz<sup>29</sup>. Na regionalnej konwencji wyborczej SLD LR gościł poseł Jerzy Wenderlich<sup>30</sup>. Kandydatów PiS wspierał podczas wizyty w regionie krajowy lider partii Jarosław Kaczyński.

---

<sup>20</sup> Lewica obiecuje szybki Internet. Pod warunkiem, że wygra, „Kurier Szczeciński”, 12 listopada 2014.

<sup>21</sup> PiS wyciąga mieszkanie naszego marszałka, „Kurier Szczeciński”, 12 listopada 2014.

<sup>22</sup> PiS: Gdzie te miliardy?, „Kurier Szczeciński”, 12 listopada 2014.

<sup>23</sup> A. Kraśnicki JR, Lista priorytetowych inwestycji zatwierdzona, „Gazeta Wyborcza”, 5 listopada 2014.

<sup>24</sup> M. Rudnicki, PiS będzie wspierać rodzinę, ochronę zdrowia i przemysł, „Głos Szczeciński”, 31 października 2014.

<sup>25</sup> PiS podsumowuje działania rządu Tuska dla regionu, „Gazeta Wyborcza”, 16 września 2014.

<sup>26</sup> Nie będzie pojedynku, „Kurier Szczeciński”, 4 listopada 2014.

<sup>27</sup> A. Marciniak, Czy PO przekona szewca i nauczycielkę, „Gazeta Wyborcza”, 27 października 2014.

<sup>28</sup> M. Adamowska, Leszek Miller spacerował po Szczecinie i zjadł pasztecika, „Gazeta Wyborcza” 14 listopada 2014.

<sup>29</sup> M. Rabenda, Kalisz poparł Magdalenę Kasznię, „Gazeta Wyborcza”, 4 listopada 2014.

<sup>30</sup> A. Zadworny, Poseł napisał wiersz o Dariuszu Wieczorku i publicznie go odczytał, „Gazeta Wyborcza”, 27 października 2014.

W kampanii doszło też do sporów sądowych. Kandydatka PO Izabela Grabowska wyemitowała spot wyborczy z udziałem popieranego przez SLD burmistrza Gryfic Andrzeja Szczygła, w którym popierał on kandydatkę. Nagranie jego wypowiedzi pochodziło sprzed 4 lat. W tych wyborach burmistrz nie składał takich deklaracji. Sąd nakazał kandydatce PO „*sprostować fałszywe informacje w telewizyjnym bloku wyborczym, przeprawić burmistrza i wpłacić kwotę 1000 złotych na szczytne cele*”<sup>31</sup>.

### Analiza wyników

Frekwencja wyborcza była niewiele niższa niż w poprzedniej elekcji, co załamało trend obserwowany wcześniej – stałego wzrostu poziomu uczestnictwa w wyborach. Spadek był jednak niewielki, o 1,13 pkt. Spadki frekwencji miały miejsce we wszystkich okręgach wyborczych.

Tabela 17.1. Frekwencja w wyborach do sejmiku województwa zachodniopomorskiego (w procentach).

Okręg	2002	2006	2010	2014
Nr 1	33,21	43,20	38,85	36,37
Nr 2	47,38	46,71	48,94	47,10
Nr 3	47,98	46,39	49,81	47,49
Nr 4	45,85	45,16	47,15	46,92
Nr 5	48,93	47,49	48,51	46,21
Zachodniopomorskie	43,60	45,57	45,95	44,82

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

W województwie zachodniopomorskim w żadnym okręgu wyborczym frekwencja nie przekroczyła 50%. Tradycyjnie, tak jak i w poprzednich wyborach, najniższą odnotowano w okręgu obejmującym miasto Szczecin. W okręgu tym frekwencja spada od 2006 roku, w porównaniu do tych wyborów zmniejszyła się ona aż o 6,83 pkt.

W wyborach 2014 roku odnotowano dużą liczbę głosów nieważnych. Niemal co piąty wyborca w regionie w wyborach do sejmiku województwa oddał głos nieważny. Nie można jednak ustalić przyczyn unieważnienia głosów. Przy analizie głosów nieważnych z jednej strony można przyrzeć się ich liczbie tak w skali regionu, jak i poszczególnych okręgów, z drugiej zaś, procentowemu udziałowi głosów nieważnych w całej puli oddanych głosów. W przypadku zmiany frekwencji liczby te mogą wskazać odmienny obraz zjawiska.

Liczba głosów nieważnych była znaczna także w poprzednich wyborach. Ich procentowy spadek nastąpił w 2010 roku. Jeżeli przyjrzymy się liczbie głosów nieważnych, to wzrastała ona od wyborów 2006 roku.

<sup>31</sup> *Kiedyś popierał, teraz nie*, „Kurier Szczeciński”, 14 listopada 2014.

W wyborach 2014 roku odnotowano bardzo wysoki wzrost liczby głosów nieważnych w skali całego regionu. W porównaniu z poprzednią elekcją oddano o 35 329 głosów nieważnych więcej (6,54%). Najwięcej głosów nieważnych oddano w okręgu nr 3, obejmującym powiaty ziemskie białogardzki, choszczeński, drawski, kołobrzesci, świdwiński i wałecki oraz w okręgu nr 5 obejmującym powiaty ziemskie: gryfiński, myśliborski, pyrzycki i stargardzki. Z kolei najmniej głosów nieważnych oddano w okręgu obejmującym miasto Szczecin i powiat policki. Zatem wyborcy największego miasta regionu stosunkowo rzadziej oddawali głosy nieważne niż wyborcy z mniejszych miejscowości.

Tabela 17.2. Liczba głosów nieważnych w wyborach do sejmików w podziale na okręgi wyborcze.

Okręg:	2002	2006	2010	2014
Nr 1	13 372	8200	9 146	13 401
Nr 2	18 215	12 708	14 000	21 765
Nr 3	18 247	16 438	21 919	30 357
Nr 4	18 256	14 561	15 064	22 979
Nr 5	27 419	22 823	20 533	27 489
Razem	95 509 (16,71%)	74 730 (16,82%)	80 662 (12,92%)	115 991 (19,46%)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Tabela 17.3. Wyniki wyborów do sejmiku województwa zachodniopomorskiego w 2010 i 2014 (komitety uczestniczące w podziale mandatów).

Komitety wyborcze	Głosy		% głosów		mandaty	
	2010	2014	2010	2014	2010	2014
PO	221 804	153 265	40,80	31,94	16	12
PiS	101 477	92 590	18,67	19,29	5	6
LiD/SLD	100 672	56 712	18,52	11,82	6	4
PSL	70 460	98 788	12,96	20,58	3	7
Bezpartyjni KWW Pomorze Zachodnie	-	47 318	-	9,86	-	1

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

W porównaniu z wyborami 2010 roku wszystkie formacje partycypujące w podziale mandatów pogorszyły, z wyjątkiem PSL, swoje wyniki. Wynik ludowców był rzeczywiście zaskakujący biorąc pod uwagę słabsze notowania tej partii na terenie województwa w innych wyborach. Jednak PSL odnotowywał systematyczny wzrost poparcia w kolejnych wyborach do sejmików (w 2002 było to 26 445 głosów, 5,55%, 1 mandat, a w 2006 to 51 133 głosy, 9,51% i 3 mandaty). Jeżeli przyjrzymy się poparciu udzielane-

mu listom wyborczym PSL w wyborach powiatowych, to niemal w połowie powiatów partia ta systematycznie poprawiała wyniki. Jednak na poziomie sejmiku wzrost poparcia w porównaniu z poprzednimi wyborami aż o 7,62 punktów procentowych należy uznać za bardzo wysoki. Dało to ludowcom drugi wynik w liczbie głosów i podwojenie liczby kontrolowanych mandatów. W pewien sposób sukces odnieśli też Bezpartyjni. Jako nowemu podmiotowi na regionalnej scenie politycznej udało im się wprowadzić do sejmiku jedną radną. Jednak nie przełożyło się to na możliwość udziału w koalicji rządzącej, co było celem tego ugrupowania.

Spadek poparcia i liczby kontrolowanych mandatów odnotowała główna siła w województwie - Platforma Obywatelska. Partia straciła 68 539 głosów, odnotowała też najwyższy spadek procentowy poparcia w porównaniu z poprzednimi wyborami o 8,86 pkt. Platforma kontrolowała też o 4 mandaty mniej. Pogorszyła się zatem jej pozycja względem partnera koalicyjnego. O ile Prawo i Sprawiedliwość odnotowało spadek poparcia w liczbie głosów o 8 887, to w niewielkim stopniu wzrosło poparcie dla tej partii w wymiarze procentowym o 0,62 pkt. Partia ta otrzymała o jeden mandat więcej niż w poprzednich wyborach. Porażkę odnotował w wyborach SLD LR. Sojusz stracił aż 43 960 wyborców, a spadek poparcia nastąpił na poziomie 6,7 pkt. Lewica zmniejszyła też posiadaną liczbę mandatów z 6 do 4. Plan uczestniczenia po wyborach w koalicji rządzącej przy tak słabym wyniku nie powiódł się.

W gronie radnych PO znalazło się sześciu radnych poprzedniej kadencji. Po rezygnacji z mandatu Rafała Zająca, jego miejsce zajął Józef Fałiński, który był radnym sejmiku w poprzednich kadencjach. Łącznie zatem po tej zmianie, na dwunastu radnych PO siedmiu zasiadało w sejmiku poprzedniej kadencji. W PSL wszyscy trzej radni poprzedniej kadencji Zygmunt Dziewguć, Witold Ruciński i Cezary Szeliga, zostali wybrani ponownie. W przypadku PiS, na sześciu radnych dwóch, Kazimierz Drzazga i Paweł Mucha, było radnymi w poprzedniej kadencji. Z czterech radnych SLD w poprzedniej kadencji radnymi było dwóch: Dariusz Wieczorek i Jerzy Kotłęga. Analizując wyniki bezpośrednio po wyborach, na 30 wybranych radnych 13 było radnymi poprzedniej kadencji. Zatem zmianie uległa większość radnych. Biorąc pod uwagę liczbę zyskanych i utraconych mandatów przez poszczególne komitety to reprezentacje PO i SLD zmniejszyły się w sumie o 6 mandatów, a PSL i PiS zwiększyły stan posiadania o 5, dodatkowo 1 nowy mandat to Bezpartyjni. Zatem, gdyby w komitetach radni poprzedniej kadencji uzyskali wszystkie możliwe do zdobycia mandaty, to byłoby ich w sumie 24.

Analizując osiągnięte poparcie w poszczególnych okręgach, należy zwrócić uwagę na wynik pod względem liczby głosów i procentowego poparcia. PSL zyskał w liczbie głosów we wszystkich okręgach w porównaniu z poprzednimi wyborami. PiS zyskał jedynie w okręgu nr 2. Zarówno PO, jak i SLD straciły poparcie we wszystkich okręgach.

Tabela 17.4. Sejmik województwa zachodniopomorskiego – rozkład poparcia dla komitetów zdobywających mandaty w poszczególnych okręgach w wyborach 2010 i 2014 roku.

Ugrupowanie		Okręg nr 1		Okręg nr 2		Okręg nr 3		Okręg nr 4		Okręg nr 5	
		2010	2014	2010	2014	2010	2014	2010	2014	2010	2014
PO	V	60649	41110	36026	20826	44128	33527	48190	33134	32811	24668
	%	44,79	34,12	39,14	25,86	38,67	34,02	47,48	35,58	32,64	28,28
PiS	V	32668	28611	11481	12030	19825	16951	16093	15863	21410	19135
	%	24,12	23,75	12,47	14,94	17,37	17,20	15,86	17,04	21,30	21,94
SLD LR	V	26093	12629	14964	9703	23592	12338	15211	12396	20812	9646
	%	19,27	10,48	16,26	12,05	20,67	12,52	14,99	13,31	20,70	11,06
PSL	V	6405	8986	21382	27139	13547	22957	15106	19176	14020	20530
	%	4,73	7,46	23,23	33,70	11,87	23,29	14,88	20,59	13,95	23,54
Bezp.	V	-	19679	-	6380	-	6206	-	6333	-	8720
	%	-	16,33	-	7,92	-	6,30	-	6,80	-	10,00

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

W poprzednich wyborach Platforma zajęła pierwsze miejsce pod względem poparcia we wszystkich okręgach. W 2014 roku obroniła swoją pierwszą pozycję w czterech na pięć okręgów. Biorąc pod uwagę liczbę zdobytych głosów, straty współrzędzącej w regionie Platformy w porównaniu z poprzednimi wyborami nie rozłożyły się równomiernie w okręgach. Największe straty partia poniosła w okręgu nr 2, gdzie oddano na nią o ponad 42% głosów mniej. W okręgach nr 1 i 4 spadek wyniósł odpowiednio ponad 32% i 31%, a w okręgu nr 3 i 5 - zbliżoną liczbę po około 24% głosów. Okręg, w którym najbardziej straciła Platforma, był też tym, w którym najwięcej głosów zyskał PiS. Jednak to PSL okazał się liderem pod względem poparcia w okręgu nr 2, w którym w poprzednich wyborach zajęli drugie miejsce. Jedynie w przypadku okręgu nr 1, z dominującym elektoratem wielkowiejskim, poparcie dla ludowców nie przekroczyło 8%. W pozostałych partia ta zajęła drugie miejsce, we wszystkich otrzymując ponad 20% głosów. Wzrost poparcia dla PSL we wszystkich okręgach był imponujący. Przyrost oddanych na listy tej partii głosów wyniósł odpowiednio w kolejnych pięciu okręgach ponad 40%, 26%, 69%, 26% i 46% głosów w porównaniu z poprzednimi wyborami. Zwraca uwagę szczególnie wzrost poparcia dla ludowców w okręgu nr 3.

Prawo i Sprawiedliwość zajęło drugą pozycję w okręgu nr 1, w pozostałych ulokowało się na miejscu trzecim. Pod względem procentowego poparcia odnotowało, w porównaniu z poprzednimi wyborami, lepsze wyniki w okręgach nr 2, 4 i 5. Zarówno wzrosty, jak i spadki, były nie-

wielkie. Jedynie w okręgu nr 2 była to różnica przekraczająca 2%. Natomiast pod względem zdobytych głosów PiS zyskało tylko w okręgu nr 2 o około 4,8% głosów, w pozostałych odnotowało spadki. Kolejno w okręgach nr 1, 3, 4 i 5 listy PiS w porównaniu z poprzednimi wyborami uzyskały ponad 12%, 18%, 1%, i 10% głosów mniej.

Tabela 17.5. Sejmik województwa zachodniopomorskiego – liczba mandatów uzyskanych w okręgach.

Komitet wyborczy	Okręg nr 1		Okręg nr 2		Okręg nr 3		Okręg nr 4		Okręg nr 5	
	2010	2014	2010	2014	2010	2014	2010	2014	2010	2014
PO	4	4	3	2	3	2	3	2	3	2
PiS	2	2	0	1	1	1	1	1	1	1
SLD LR	2	1	1	0	1	1	1	1	1	1
PSL	0	0	1	2	1	2	0	1	1	2
Bezp.	-	1	-	0	-	0	-	0	-	0
Razem	8	8	5	5	6	6	5	5	6	6

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Wyraźnym przegranym we wszystkich okręgach okazał się Sojusz Lewicy Demokratycznej Lewica Razem. Koalicja w porównaniu do tworzonego przez SLD w 2010 r. komitetu straciła zarówno pod względem liczby oddanych na nią głosów, jak i procentowego poparcia. Spadek głosów oddanych na ten podmiot wyniósł w kolejnych pięciu okręgach odpowiednio ponad: 51%, 35%, 47%, 18% i 53%. Stosunkowo najmniejsze spadki odnotowano w okręgu nr 4, ale i tak koalicja straciła w nim niemal co piątego wyborcę, natomiast w okręgach nr 1 i 5 - ponad połowę. O ile przed czterema laty komitet SLD znalazł się w czterech okręgach na trzecim miejscu, a okręgu trzecim na miejscu drugim, to w tych wyborach w żadnym z okręgów lewica nie znalazła się w pierwszej trójce komitetów o najwyższym poparciu. W okręgu nr 1 poparcie dla SLD spadło poniżej poparcia, jakie uzyskał komitet Bezpartyjni, a w okręgu nr 5 Bezpartyjnym zabrakło do wyniku lewicy zaledwie 926 głosów (1,06%). Komitet Bezpartyjnych osiągnął dobry wynik wyborczy, jak na formację nową. We wszystkich okręgach listy tego komitetu otrzymały ponad 5% głosów, lecz mandat udało się zdobyć jedynie w okręgu nr 1.

Z komitetów, które nie zdobyły mandatów, warto zwrócić uwagę na Nową Prawicę, która w okręgu nr 1 zdobyła 4,13% (4974 głosy), a w okręgach nr 3, 4 i 5 przekroczyła 3% poparcia.

PO utrzymała swój stan posiadania pod względem liczby zdobytych mandatów jedynie w okręgu nr 1. We wszystkich pozostałych straciła po jednym mandacie. W okręgu tym wysoki wynik Platformy przełożył się na uzyskanie połowy mandatów. PiS, w porównaniu z wyborami 2010 roku,

w okręgach nr 1, 3, 4 i 5 otrzymał taką samą liczbę mandatów i zyskał dodatkowo jeden mandat w okręgu nr 2. PSL, z wyjątkiem okręgu nr 1, zyskał we wszystkich pozostałych jeden mandat więcej. Lewica utrzymała swój stan posiadania w okręgach nr 3, 4 i 5, a w okręgach nr 1 i 2 straciła po jednym mandacie.

W odróżnieniu od poprzednich wyborów, z wyjątkiem okręgu nr 1, przy podziale mandatów nie odnotowano w żadnym okręgu wyraźnej przewagi zwycięskiego komitetu, otrzymania połowy lub ponad połowy mandatów.

Tabela 17.6. Rozmiar nadreprezentacji w wyborach do sejmiku województwa zachodniopomorskiego w 2014 r.

	PO	PSL	PiS	SLD LR	Bezpartyjni
Poparcie (%)	31,94	20,58	19,29	11,82	9,86
Mandaty (%)	40,00	23,33	20,00	13,33	3,33
Różnica	8,06	2,75	0,71	1,51	-6,53
Rozmiar nadreprezentacji	0,25	0,13	0,04	0,13	-0,66

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

O ile w 2010 roku w przypadku nadreprezentacji wynik dwóch komitetów był niższy od zera (PiS, -0,11 i PSL -0,23), to w 2014 roku tylko jeden komitet uzyskał mniejszy udział w podziale mandatów niż wynikałoby to z proporcjonalnego podziału głosów. Był to komitet Bezpartyjnych (-0,66). Zmniejszył się wskaźnik nadreprezentacji dla zwycięskiej Platformy z 0,31 do 0,25.

Tabela 17.7. Indeks rywalizacyjności oraz efektywna liczba partii w wyborach do sejmiku województwa zachodniopomorskiego w latach 1998 - 2014.

	1998	2002	2006	2010	2014
Poparcie dla pierwszego komitetu	39,00	33,17	33,36	40,80	31,94
Poparcie dla drugiego komitetu	27,18	19,14	20,82	18,67	19,29
Indeks rywalizacyjności	0,70	0,58	0,62	0,46	0,60
ELP (poziom sejmiku)	2,90	3,46	3,87	2,76	3,66

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Warto zwrócić uwagę, że wynik pierwszego komitetu w wyborach 2014 roku był najniższy w historii. Jednak był to wynik wysoki, uzyskany przez zwycięskie ugrupowanie po raz trzeci z rzędu i wskazujący na utrzymywanie się poparcia dla tego samego podmiotu - Platformy Obywatelskiej.

O ile w poprzednich wyborach komitet zwycięski posiadał ponad dwukrotną przewagę nad drugim pod względem liczby zdobytych gło-



sów, to w 2014 roku przewaga ta stopniała do 12,65%. Wskaźnik indeksu rywalizacyjności w 2014 roku był bardzo zbliżony do wartości z 2006 roku. Przy czym zarówno komitet zwycięski, jak i drugi w kolejności komitet osiągnęły nieznacznie gorsze wyniki.

W latach 1998-2006 malał indeks agregacji. Wyniósł on w 1998 - 9,78 (SLD), w 2002 - 8,66 (SLD - UP), w 2006 - 8,00 (PO). W wyborach 2010 roku indeks ten wzrósł do 13,33. Wiązało się to z uzyskaniem przez partię zwycięską większości mandatów i spadkiem liczby partii w sejmiku z 5 do 4. Po wyborach w 2014 roku indeks agregacji wyniósł do 8,00 co także było powrotem do stanu z 2006 roku.

## Podsumowanie

W wyniku wyborów do sejmiku województwa zachodniopomorskiego w 2014 r. nie doszło do większych zmian. Negocjacje o utworzeniu zarządu województwa miały podobny charakter do tych sprzed czterech lat. Utrzymano układ partyjny PO-PSL. Jednak pozycja ludowców była lepsza. Zmienił się podział miejsc w zarządzie województwa. W poprzedniej kadencji w sytuacji, gdy PO kontrolowała większość mandatów, cztery miejsca przypadły tej partii, a jedno koalicjantowi. W nowym rozdaniu trzy miejsca przypadły PO, a dwa PSL<sup>32</sup>. Marszałkiem sejmiku został ponownie Olgierd Geblewicz (PO), wicemarszałkiem został Jarosław Rzepa (PSL). Wybór marszałka i wicemarszałka na pierwszej sesji sejmiku poparli nie tylko radni PO, PSL a także SLD, którzy wcześniej mocno krytykowali rządzącą koalicję, przeciw byli radni PiS<sup>33</sup>. Z ramienia PO członkami zarządu województwa zostali: w randze wicemarszałka - Tomasz Sobieraj (35 letni przewodniczący koszalińskiej struktury partii) oraz członkini zarządu poprzedniej kadencji - Anna Mieczkowska. Z PSL członkiem zarządu został wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego Polskiego Stronnictwa Ludowego Robert Grzywacz. Przewodniczącą sejmiku została pełniąca już tę funkcję pod koniec minionej kadencji - Teresa Kalina (PO)<sup>34</sup>. Co ciekawe, nie zmienili się też wiceprzewodniczący ponownie zostali nimi Jerzy Kotłęga (SLD), Kazimierza Drzazga (PiS) i Witold Ruciński (PSL). Na pierwszej sesji ślubowanie złożyło 29 radnych. Jedyne Rafał Zając, zrezygnował z mandatu i pozostał zastępcą prezydenta Stargardu. Pięciu radnych nie dodało do treści ślubowania zwrotu „Tak mi dopomóż Bóg”, radni SLD i Artur Łącki z PO<sup>35</sup>.

Znacząco niższa liczba wyborców, podobnie jak w poprzednich elekcjach samorządowych, wzięła udział w głosowaniu w okręgu nr 1, obejmującym miasto Szczecin i powiat policki. W 2006 roku frekwencja była

<sup>32</sup> *Kto w zarządzie województwa*, „Kurier Szczeciński”, 16 grudnia 2014.

<sup>33</sup> M. Szczepkowska, *SLD w opozycji czy w koalicji*, „Kurier Szczeciński”, 3 grudnia 2014; A. Krasnicki JR, *Marszałek wciąż ten sam*, „Gazeta Wyborcza” 2 grudnia 2014.

<sup>34</sup> M. Rudnicki, *Sejmik wybrał marszałka i przewodniczącą*, „Głos Szczeciński”, 2 grudnia 2014.

<sup>35</sup> M. Szczepkowska, *Sejmik wystartował*, „Kurier Szczeciński”, 2 grudnia 2014.

wyższa w skali województwa przez znaczny jej wzrost właśnie w tym okręgu, pomimo tego, że w pozostałych okręgach spadła. W 2010 roku wszystkie okręgi zanotowały wzrost frekwencji, z wyjątkiem okręgu nr 1. W 2014 roku we wszystkich okręgach zanotowano spadek frekwencji.

Wyniki wyborów do sejmiku w województwie zachodniopomorskim w 2014 r. po raz kolejny przyniosły zwycięstwo Platformy Obywatelskiej. Partia ta potwierdziła swoją dominującą pozycję w regionie, lecz uzyskała wynik gorszy niż cztery lata wcześniej, zarówno pod względem liczby głosów, procentowego udziału, jak i mandatów w sejmiku. Podobnie wyniki wyborów w dużych miastach nie były pomyślne, jak na skalę poparcia dla PO w regionie. W wyborach prezydentów miast przegrali kandydaci PO w Szczecinie, Świnoujściu i Stargardzie Szczecińskim, wygrali popierani przez PO w Koszalinie i Kołobrzegu w drugiej turze. W Szczecinie kandydat PO zajął dopiero czwarte miejsce, co było fatalnym wynikiem. Nie było to też korzystne dla marszałka sejmiku Olgierda Geblewicza będącego szefem szczecińskich struktur partii. Niemniej Platforma Obywatelska utrzymała swoją pozycję we władzach samorządowych województwa i przedłużyła na kolejną, już trzecią kadencję, koalicję z ludowcami. Jednak głosy ludowców były tym razem niezbędne do uzyskania większości.

**Marzena Cichosz**  
Uniwersytet Wrocławski

**Adam Starzyk**  
Uniwersytet Wrocławski

## **Przyszli władcy regionów.**

### **Rzecz o kandydatach w wyborach do sejmików województw w 2014 r.**

#### **Wprowadzenie**

Problematyka dotycząca rekrutacji regionalnych elit jest nowym obszarem prowadzonych przez nas analiz, choć pewne próby podsumowania wyników rekrutacji regionalnych kadr politycznych poczyniliśmy już w odniesieniu do elekcji w 2010 r.<sup>1</sup> W polskiej literaturze naukowej także nie jest to temat często podejmowany (wyjątkiem mogą być np. praca Agnieszki Szczudlińskiej-Kanoś oraz publikacja pod redakcją Ewy Nalewajko<sup>2</sup>). Zdecydowanie częściej przedmiotem badań polskich naukowców są aspekty funkcjonowania elity parlamentarnej (m.in. publikacje pod redakcją Włodzimierza Wesołowskiego i Ireny Pańków<sup>3</sup>), powiatowej (m.in. publikacje Jacka Wesołowskiego<sup>4</sup>), czy też elit lokalnych<sup>5</sup>.

Wskazana luka badawcza wydaje nam się warta uzupełnienia z kilku powodów. Po pierwsze dlatego, że procesy rekrutacji elit wpływają, co jest oczywiste, na skład elit rządzących i w następstwie - mają wpływ na legitymizację ciał przedstawicielskich, a tym samym - legitymizację systemu politycznego. Po drugie, regionalne elity polityczne uczestniczą w podejmowaniu szeregu kluczowych dla mieszkańców województw decyzji. Zarządzają nierzadko ponad miliardowymi budżetami, istotne jest zatem,

---

<sup>1</sup> M. Cichosz, M. Wichłacz, *Electoral Lists as a Gatekeeper in the Regional Elites Recruitment*, "Athenaeum" 2013, nr 40, s. 33-46.

<sup>2</sup> A. Szczudlińska-Kanoś, *Regionalne elity polityczne w Polsce*, Kraków 2013; *Radni sejmików wojewódzkich. Role i konteksty*, pod red. E. Nalewajko, Warszawa 2001.

<sup>3</sup> *Świat elity politycznej*, pod red. W. Wesołowskiego, Warszawa 1995; *Obciążeni polityką. Postawie i partie*, pod red. W. Wesołowskiego i I. Pańków, Warszawa 2001.

<sup>4</sup> *Powiatowa elita polityczna*, pod red. J. Wesołowskiego, Warszawa 2006.

<sup>5</sup> Zob. np. M. Halamska, *Reprodukcja czy wymiana? Przekształcenia lokalnych elit politycznych w Polsce w latach 1990-1998*, Warszawa 2001; W. Kostka, *Reprodukcja czy wymiana lokalnej elity politycznej*, „Pisma Humanistyczne” 2001, nr 3, s. 29-41.

kim są, z jakich środowisk się wywodzą i gdzie zdobywali doświadczenie ci, którzy w tych procesach decyzyjnych uczestniczą. Po trzecie, elekcje regionalne wśród innych rywalizacji samorządowych wyróżnia ich wysoki poziom upartyjnienia, co oznacza, że uczestniczą w nich przede wszystkim partie ogólnokrajowe. W rezultacie, elekcje do sejmików i poprzedzająca je kampania to jeden z pierwszych testów strategii i taktyk ogólnopolskich partii politycznych, także tych odnoszących się do partyjnej polityki kadrowej. Można zatem potraktować rekrutację elit na poziomie regionalnym jako przyczynek do studiów na temat polityki kadrowej i zasad funkcjonowania ogólnopolskich partii politycznych.

Naszą uwagę skoncentrowaliśmy na pierwszym etapie kreowania politycznych elit regionalnych, czyli na efektach procesów rekrutacji na listy wyborcze przeprowadzanych przez partie polityczne, ich koalicje oraz wybrane organizacje i grupy wyborców, a także reprezentujące je komitety wyborcze.

### **Pytania badawcze, hipotezy, metody analizy**

Przedmiotem badań były efekty rekrutacji kandydatów na listy wyborcze w elekcji do sejmików województw w 2014 r. Analizą zostały objęte listy kandydatów zgłoszone przez wszystkie podmioty polityczne, które w wyniku wyborów uzyskały mandaty. Oznacza to, że brane pod uwagę były listy zgłoszone przez partie polityczne: Platformę Obywatelską, Prawo i Sprawiedliwość, Polskie Stronnictwo Ludowe, koalicję: Sojusz Lewicy Demokratycznej – Lewicę Razem. Dodatkowo, w części analiz, uwzględniliśmy listy zarejestrowane przez 6 podmiotów regionalnych o charakterze pozapartyjnym (komitety wyborcze organizacji oraz komitety wyborcze wyborców), które odniosły sukces wyborczy i wprowadziły swoich reprezentantów do sejmików województw. Były to: KWW Bezpartyjni Samorządowcy (Dolny Śląsk), KWW Lepsze Lubuskie - Bezpartyjni Samorząd; KWW Mniejszość Niemiecka (Opolszczyzna), KW Ruch Autonomii Śląska (Śląsk), KWW Ryszarda Grobelnego – Teraz Wielkopolska (Wielkopolska), Bezpartyjni KWW Pomorze Zachodnie (Pomorze Zachodnie).

Uwaga została skupiona na kluczowych dla komitetów wyborczych kandydatach, czyli tych, których nazwiska znalazły się na trzech pierwszych miejscach i na miejscu ostatnim na listach we wszystkich okręgach wyborczych w wyborach do 16 sejmików województw. W sumie, analizowanych było 1488 przypadków, w tym: 1360 kandydatów zgłoszonych na listach ogólnopolskich partii politycznych oraz 128 kandydatów zarejestrowanych przez komitety regionalne. Ograniczenie analiz tylko do tych kandydatów uzasadnia praktyka wyborcza. Trzy pierwsze miejsca na liście oraz miejsce ostatnie uznawane są przez polityków za tzw. miejsca biorące, czyli dające największe szanse na uzyskanie mandatu. Potwierdzają tę opinię dane dotyczące zachowań wyborczych. Kandydaci z trzech pierw-

szych miejsc zdobywają ogółem ponad 80% mandatów w sejmikach województw (por. tabela 18.1).

Tabela 18.1. Miejsce kandydatów na liście, a liczba zdobytych mandatów w latach 2010 i 2014.

Miejsce na liście	1.	2.	3.	4.	5.	6.	7.	Inne- niższe	Ostat- nie
Liczba mandatów 2010	295	111	57	31	25	3	8	11	20
% ogółu mandatów 2010	52,6	19,8	10,2	5,5	4,4	0,5	1,4	2,0	3,6
Liczba mandatów 2014	262	124	68	35	23	7	6	16	14
% ogółu mandatów 2014	47,2	22,3	12,3	6,3	4,1	1,3	1,1	2,9	2,5

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Wysoki poziom „efektywności” nie charakteryzuje jednak miejsca ostatniego na liście. Jednak ostatnia pozycja cieszy się popularnością wśród polityków, gdyż pozwala wyróżnić osobę kandydata, przydać mu „widzialności”. Jak wynika z praktyki wyborczej, jest ona nierzadko przyznawana osobom, których nazwiska są rozpoznawane, choć niekoniecznie kojarzone z polityką. Mogą to być osoby ze świata sportu, np. Erwina Ryś-Ferens (lista PSL w województwie mazowieckim), bohaterowie nagłośnionych medialnie wydarzeń, np. Gerard Kosytorz (PSL, woj. opolskie), rolnik walczący z globalnym koncernem, albo też osoby z rodzin znanych polityków, np. Paweł Deresz (SLD LR, w woj. mazowieckim), czy Justyna Żalek (PiS, woj. podlaskie). Te względy zadecydowały o ujęciu w analizach także kandydatów zajmujących ostatnie pozycje na listach wyborczych.

Analizy przeprowadzone zostały w trzech etapach. W każdym z nich postawione zostały nieco odmienne zadania i pytania badawcze:

### **ETAP I – otwarte vs zamknięte kanały rekrutacji**

Na tym etapie staraliśmy się zdiagnozować, w jakim stopniu podmioty polityczne działające na polskiej scenie politycznej, w tym zwłaszcza partie polityczne, otwierają swoje listy wyborcze dla kandydatów spoza swoich struktur organizacyjnych, a także środowiska politycznego. Przynależność do środowiska politycznego partii politycznej rozumieliśmy jako wcześniejsze, poprzedzające start w wyborach samorządowych prace/związki z daną organizacją partyjną samych kandydatów lub ich rodzin (np. kandydowanie z list partii we wcześniejszych wyborach, pełnienie z ramienia partii funkcji w administracji państwowej, *etc.*).

Kluczowe pytania, na które szukaliśmy odpowiedzi w tym etapie badawczym były następujące: czy kandydaci w wyborach do sejmików są

wewnętrznie (są członkami/osobami od lat współpracującymi z partią), czy też zewnętrznie rekrutowani (są spoza partii)? Jaki wzorzec dominuje w skali kraju? Czy można wyodrębnić charakterystyczne wzorce rekrutacji dla poszczególnych regionów/dla poszczególnych podmiotów politycznych?

W przypadku kandydatów rekrutowanych spoza struktur partyjnych staraliśmy się także wskazać, jakie środowiska społeczne, zawodowe reprezentują? Na podstawie bazy danych wyróżniliśmy 8 kategorii, wśród nich: polityków, działaczy społecznych, w tym członków organizacji – interesariuszy poszczególnych podmiotów politycznych; przedsiębiorców; kadrę zarządzającą i reprezentantów administracji publicznej (państwowej i samorządowej), przedstawicieli szkolnictwa, w tym także szkolnictwa wyższego i naukowców; reprezentantów służby zdrowia; celebrytów.

## **ETAP II – wymiana vs reprodukcja elit**

W drugim etapie prac kluczowe pytania dotyczyły następujących kwestii: czy kandydaci rekrutowani na listy wyborcze są doświadczonymi politykami (otrzymywali wcześniej mandaty w wyborach samorządowych, parlamentarnych, prezydenckich), czy też są debiutantami (brakuje im wcześniejszych doświadczeń związanych z uzyskaniem mandatu pochodzącego z wyborów powszechnych)? Zgodnie z założeniami, do grona debiutantów zostały również włączone te osoby, które miały doświadczenie na rynkach wyborczych (brały udział w rywalizacji wyborczej), ale nie miały go na rynku reprezentacji (nigdy nie uzyskały żadnego mandatu). Czy można wskazać wzorce charakterystyczne dla poszczególnych regionów/partii politycznych?

Dodatkowo, w przypadku polityków „doświadczonych” staraliśmy się wskazać źródła tego doświadczenia analizując:

- dotychczasowy przebieg ich kariery politycznej („samorządowcy” lub parlamentarzyści);
- okres sprawowania mandatu (aktualne elity/powracający do polityki);
- łączenie kandydowania w wyborach do sejmików z rywalizacją o fotele wójtów, burmistrzów, prezydentów miast.

## **ETAP III – typy karier politycznych**

W tym etapie pierwsze pytanie badawcze dotyczyło sposobu realizacji wprowadzonego w 2011 r. obowiązku respektowania systemu kwotowego przez podmioty rejestrujące listy wyborcze. Interesowało nas, jaki jest procentowy udział kobiet na czołowych miejscach na listach, a szczególnie – udział kobiet wśród liderów list zarejestrowanych przez ogólnopolskie partie polityczne, ale także inne podmioty uczestniczące w rywalizacji.

Jednak główny wątek badań wiązał się z próbą wskazania dominujących typów karier politycznych kandydatów na radnych regionalnych. Wykorzystanie danych zebranych w dwóch pierwszych etapach prac

i łączne zastosowanie wskazanych dwóch kryteriów pozwoliło wyodrębnić cztery podstawowe typy karier politycznych, a zarazem cztery typy kandydatów:

- a) „**wyjadacze**” – czyli doświadczeni politycy rekrutowani wewnątrz (związani z daną formacją polityczną, co oznacza m.in. fakt jej reprezentowania także w elekcjach poprzedzających wybory do sejmików w 2014 r.);
- b) „**transfery**” – doświadczeni politycy rekrutowani zewnątrz, czyli politycy, którzy dokonali zmian barw partyjnych i po raz pierwszy reprezentują daną formację;
- c) „**zaplecze partyjne**” – debiutanci na rynku politycznym rekrutowani wewnątrz (członkowie partii, młodzieżówek partyjnych, *etc.*);
- d) „**zwabieni**” – debiutanci na rynku politycznym/wyborczym, rekrutowani zewnątrz w otoczeniu partii politycznej (np. osoby reprezentujące organizacje społeczne będące interesariuszami partii politycznych, celebryci, liderzy opinii publicznej, ale też urzędnicy samorządowi, pracownicy administracji publicznej, przedsiębiorcy, *etc.*).

Tabela 18.2. Typy karier politycznych.

	Doświadczeni	Debiutanci
<b>Rekrutacja wewnętrzna</b>	„wyjadacze”	„zaplecze partyjne”
<b>Rekrutacja zewnętrzna</b>	„transfery”	„zwabieni”

Źródło: Opracowanie własne.

Przyjęliśmy cztery hipotezy badawcze. Partie polityczne na czołowych miejscach w wyborach do sejmików województw umieszczają nazwiska kandydatów, którzy, po pierwsze: są członkami danej formacji lub też są z określonymi siłami politycznymi kojarzeni, po drugie: mają już doświadczenie zdobyte w wyborach powszechnych i potwierdzony, osobisty kapitał mobilizacyjny (H1). Otwarcie dostępu do list wyborczych dla kandydatów zmieniających przynależność partyjną (tzw. transferów) będzie dotyczyło głównie komitetów wyborczych pełniących rolę zdobywców na regionalnych scenach politycznych/wyborczych. Tego typu podmioty będą również częściej przyjmowały na swoje listy wyborcze kandydatów pozapartyjnych, rozpoczynających polityczną karierę (tzw. politycznych debiutantów; H3). Wskazane strategie kadrowe będą bowiem szansą na – z jednej strony – budowanie wizerunku siły politycznej cieszącej się szerokim poparciem społecznym (tzw. efekt bandwagon), z drugiej – na pozyskanie kandydatów, którzy zdołają zgromadzić głosy wybranych segmentów społecznych lub nisz.

Większą liczbę powracających do polityki regionalnej ze sceny krajowej lub też europejskiej odnotować będzie można na listach kandydatów partii politycznych tracących wpływy, odnotowujących spadek poparcia w sondażach (H4). Dla tego typu kandydatów bowiem powrót do polityki

regionalnej będzie stanowił możliwość utrzymania się w roli czynnego polityka. Dla partii jest to z kolei szansa na zachowanie pozycji na regionalnych scenach politycznych.

W badaniach zostały wykorzystane przede wszystkim źródła internetowe, w tym: strony partii politycznych zawierające biogramy kandydatów, strony internetowe kandydatów i ich profile w mediach społecznościowych, informacje z mediów masowych, sprawozdania partii politycznych oraz dane Państwowej Komisji Wyborczej.

## **Wyniki badań**

### *a) Otwarte czy zamknięte wzorce rekrutacji?*

Zgodnie z przyjętymi przez nas założeniami, pierwszy etap badań miał pozwolić na ustalenie, czy rekrutacja kandydatów na listy wyborcze polskich partii politycznych w wyborach do sejmików województw ma raczej „zamknięty”, czy też „otwarty” charakter? Innymi słowy – czy kandydaci są wewnątrznie, czyli w ramach struktur partyjnych rekrutowani na listy, czy też mamy do czynienia z zewnętrzną rekrutacją, czyli zapraszaniem na listy wyborcze osób z otoczenia partii? W tej części analiz zostały uwzględnione wyłącznie partie polityczne i ich kandydaci (w sumie 1360 osób). Udało się zweryfikować dane dotyczące 1344 osób, czyli ok. 98,82% objętych analizą kandydatów.

Z zebranych danych wynika, że partie polityczne na czołowych miejscach na listach wyborczych umieściły przede wszystkim „swoich” ludzi. Za kandydatów wewnątrznie rekrutowanych można było w 2014 r. w wyborach do sejmików województw uznać 75,36% wszystkich osób, których nazwiska znalazły się na jednym z trzech pierwszych miejsc na liście i na miejscu ostatnim (por. tabela 18.3). Należy jednak podkreślić, że kategorię „kandydaci wewnątrznie rekrutowani” należy odczytywać stosunkowo szeroko. To nie tylko członkowie danej partii politycznej, ale także osoby z partią związane, współpracujące z nią, wywodzące się ze środowisk zbliżonych do danej formacji politycznej. Oznacza to, że do grona wewnątrznie rekrutowanych włączeni zostali zarówno członkowie partii, jak i osoby, które wprawdzie nie posiadały legitymacji partyjnej, ale w latach wcześniejszych kandydowały/uzyskiwały stanowiska i funkcje z ramienia/rekomendacji danej organizacji partyjnej lub też współpracowały z nią (np. jako eksperci, asystenci posłów, pracownicy biur poselskich, *etc.*). Do grona wewnątrznie rekrutowanych włączeni zostali również członkowie rodzin działaczy partyjnych. Jak się okazało, przypadki tworzenia klanów politycznych nie są rzadkim zjawiskiem i dotyczą wszystkich partii politycznych. Dla przykładu, na listy PiS trafili m.in. Jan Duda, ojciec ówczesnego europosła Andrzeja Dudy (woj. małopolskie, okręg 3, miejsce 3), wspomniana już Justyna Żalek, żona posła (woj. podlaskie, okręg 2, miejsce 14), Anna Gwiazda (woj. pomorskie, okręg 3, miejsce 3), ale też Małgo-



rzata Miodowicz, wdowa po polityku PO (woj. świętokrzyskie, okręg 4, miejsce 2). PO wystawiła np. Mirosława Marcinkiewicza (brata byłego premiera i polityka PiS, Kazimierza Marcinkiewicza, województwo lubuskie, okręg 1, miejsce 3). SLD LR wystawiła Pawła Deresza (woj. mazowieckie, okręg 3, miejsce 10). Na listach PSL równie spektakularnych przypadków nie było, choć także znaleźli się na nich członkowie rodzin regionalnych i lokalnych działacze partyjnych. Sięganie po członków rodzin może mieć zróżnicowane przyczyny. Nierzadko jest to brak kadr w konkretnym regionie, potrzeba wynikająca z artkułu 425 par. 3 Kodeksu wyborczego<sup>6</sup>, czyli konieczność realizacji kwot wyborczych, ale też mogą o tym decydować względy taktyczne, np. popularność poszczególnych nazwisk, a tym samym szansa na przyciągnięcie wyborców.

Odnotowana przez nas przewaga wewnętrznych kanałów rekrutacji nad zewnętrznymi może świadczyć z jednej strony o ugruntowanych pozycjach polskich partii parlamentarnych na regionalnych rynkach politycznych, ich zasobach kadrowych, czy też o ustabilizowanych wzorcach karier wewnątrzpartyjnych. Czyli - o postępującej instytucjonalizacji partii politycznych. Z drugiej jednak strony, może oznaczać zamknięcie partii na inne środowiska społeczne w otoczeniu, brak kanałów dostępu dla działaczy np. organizacji pozarządowych, których lojalność wobec formacji partyjnej nie została wcześniej wypróbowana i zweryfikowana pozytywnie. Oczywiście, kwestią otwartą pozostaje, czy wszystkie organizacje w otoczeniu partii politycznych byłyby zainteresowane ewentualną współpracą z nimi? Niestety, nie można odpowiedzieć na to pytanie w oparciu o dostępne dane.

Tabela 18.3. Kandydaci wewnątrznie i zewnątrznie rekrutowani na listach wyborczych partii politycznych (w procentach).

Partia polityczna	Wewnątrznie rekrutowani	Zewnątrznie rekrutowani
PiS	70,87	29,13
PO	73,89	26,11
SLD	78,04	21,96
PSL	78,64	21,36
<b>Średnia</b>	<b>75,36</b>	<b>24,64</b>

Źródło: Opracowanie własne.

Pomimo ogólnej tendencji do zamykania wyborczych list partyjnych przed kandydatami z zewnątrz, ok. 25% czołowych miejsc na listach zostało udostępnionych politykom z otoczenia. Najchętniej prestiżowe miejsca

<sup>6</sup> Zgodnie z art. 425 liczba kandydatów - kobiet (mężczyzn) nie może być mniejsza niż 35% liczby wszystkich kandydatów na liście; Ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy, Dz.U. 2011 nr 21, poz. 112.

na listach regionalnych kandydatom z zewnątrz udostępniało w 2014 r. PiS (ok. 30% czołowych miejsc zajęli kandydaci zewnętrznie rekrutowani), najmniej chętnie PSL i SLD LR (blisko 80% kandydatów tych ugrupowań to osoby wewnętrznie rekrutowane, por. tabela 18.3).

Pogłębiona analiza zaprezentowanych wyników pozwala wysnuć wnioski, że partie polityczne polegają na własnych szeregach, zwłaszcza w regionach, które można określić mianem ich twierdz wyborczych (np. PO w województwie pomorskim, PiS - w podkarpackim; PSL - w świętokrzyskim, podlaskim; SLD LR w lubuskim). Nie jest to jednak reguła, ale pewna tendencja, którą można wyjaśnić względami strategicznymi i taktycznymi. Silna pozycja partii politycznej w regionie oznacza przeważnie również silną organizację regionalną, obecność w partii znanych i popularnych liderów regionalnych, duże zasoby kadrowe oraz, nierzadko, rozwinięte wzorce pozyskiwania do współpracy szeregu podmiotów społecznych, które zasilają zasoby kadrowe formacji we wcześniejszych elekcjach i swoją lojalność wobec partii zdecydowały się potwierdzić po raz kolejny.

Jeśli partie szukają liderów list wyborczych także na zewnątrz swoich organizacji, to warto prześledzić, do jakich środowisk zwracają się w szczególności, w jakich grupach społecznych i zawodowych szukają kandydatów? Wskazanie grup szczególnie preferowanych przez partie polityczne wydaje się zadaniem ryzykownym. Przede wszystkim dlatego, że kandydaci to przeważnie osoby pełniące wiele ról społecznych i zawodowych, dlatego zakwalifikowanie ich do jednej jedynie kategorii jest dużym uproszczeniem. Z tymi trudnościami uporaliśmy się przyjmując, że podstawą przy kategoryzacji będą te elementy biografii kandydatów, które przez nich samych lub przez partie polityczne były akcentowane i wymieniane w pierwszej kolejności.

Przyjęliśmy osiem kategorii związanych z aktywnością zawodową i społeczną, które pozwoliły przyporządkować ok. 95% analizowanych przypadków. Wśród nich na pierwszym miejscu umieściliśmy kategorię polityków (partyjnych, regionalnych, powiatowych i lokalnych), którzy kandydowali z list wyborczych innych niż macierzysta formacji. Ogółem ta zbiorowość stanowi ok. 14% przypadków kandydatów pozyskanych przez partię z otoczenia. Najwięcej polityków (ok. 32%) znalazło się wśród kandydatów zewnętrznie rekrutowanych przez PSL. Warto dodać, że byli to przeważnie politycy lokalni, którzy we wcześniejszych elekcjach kandydowali z list komitetów wyborczych wyborców. Najmniejszy udział polityków wśród zewnętrznie rekrutowanych odnotowany został na listach PO i PiS. Wśród zaproszonych na listy Stronnictwa znalazło się także wielu celebrytów. W tej zbiorczej kategorii ujęliśmy m.in. sportowców, dziennikarzy, piosenkarzy, aktorów. PSL reprezentowali m.in.: lider zespołu Bayer Full Sławomir Swierzyński, czy aktorzy Piotr Pręgowski i Dorota Stalińska.

Najlichnieszą kategorię kandydatów rekrutowanych zewnętrznie stanowili działacze społeczni. Tego typu kandydaci wywodzili się przeważnie z organizacji - interesariuszy danej formacji politycznej, np. NSZZ „Solidarność” (głównie PiS i PSL), kółek rolniczych, ochotniczych straży pożarnych (przeważnie PSL), Związku Nauczycielstwa Polskiego i OPZZ, kół wędkarskich, czy Związku Ukraińców w Polsce (głównie SLD LR).

Porównywalną pod względem liczebności była grupa przedsiębiorców lokalnych i regionalnych. Najwięcej tego typu osób znalazło się na listach PiS (ok. 33%). Przedsiębiorcy to także najlichnieszza zbiorowość w przypadku PO (ok. 21%). Choć jednocześnie ostatnia z wymienionych zgromadziła największą spośród wszystkich formacji grupę osób zatrudnionych w administracji publicznej, a także menadżerów pracujących w różnego typu instytucjach publicznych (por. tabela 18.4). Ten fakt nie wydaje się zaskakujący, zważywszy na to, że PO od 2007 r. liderem rynku politycznego w Polsce, a od 2010 r. także liderem większości regionalnych rynków, co oznaczało także wpływ na obsadę stanowisk w szeregu instytucji publicznych. Prawdopodobne jest zatem, że wielu z zaproszonych na listy urzędników i menadżerów było z ugrupowaniem wcześniej związanych i stanowiło jego merytokratyczne zaplecze, choć jednocześnie nie posiadało legitymacji partyjnych.

Tabela 18.4. Kandydaci rekrutowani zewnętrznie według kategorii zawodowych (w procentach).

Kategoria	PiS	PO	SLD	PSL	Średnio
Politycy (partyjni, regionalni, powiatowi, lokalni)	6,93	5,68	13,51	31,94	14,51
Działacze społeczni	27,73	13,64	35,14	26,39	25,73
Przedsiębiorcy	30,69	21,59	21,62	12,50	21,6
Kadra zarządzająca	5,94	15,91	1,35	5,56	7,19
Administracja publiczna	8,91	15,91	9,46	2,78	9,27
Szkolnictwo, szkolnictwo wyższe	11,88	9,09	2,70	11,11	8,70
Służba zdrowia	5,94	13,64	2,70	1,39	5,92
Celebryci	---	2,27	5,41	8,33	4,00
Inne	1,98	2,27	8,11	0,00	3,09

Źródło: opracowanie własne.

Liczną zbiorowość na listach wyborczych stanowili także nauczyciele i nauczyciele akademicy. W tym przypadku prawdopodobnie przyczyną uzyskania zaproszenia do startu w wyborach była pozycja społeczna i prestiż wynikający z wykształcenia i szansa na dotarcie do szczególnej niszy zawodowej. Podobne względy zdecydowały, jak się wydaje, o udział

le reprezentantów służby zdrowia, którzy mieli znaczący udział zwłaszcza wśród kandydatów PO.

Podsumowując tę część rozważań można stwierdzić, że z otoczenia zapraszane są na listy partyjne osoby, których aktywność społeczna i zawodowa pozwala przede wszystkim pozyskać głosy dodatkowych segmentów i nisz wyborczych oraz kreować wizerunek partii/komiteu wyborczego jako merytorycznie przygotowanego do sprawowania władzy. Zabiegiem pozwalającym na przechwytywanie elektoratu konkurencji było z kolei umieszczanie na listach wyborczych nazwisk zbieżnych/tożsamyh z nazwiskami polityków innej partii (kategoria „inne”). Tego typu taktyki dobrze obrazuje popularność kandydatów o nazwisku Grobelny w Wielkopolsce, których do sejmiku województwa startowało aż czterech – jeden z listy prezydenta Poznania Ryszarda Grobelnego (Ryszard), dwóch z listy KWW Bogdana Grobelnego (Tomasz, Robert) oraz jeden (Jarosław) z listy SLD LR<sup>7</sup>. Jednocześnie także realizowane były inne cele, np. skupienie uwagi mediów masowych i za ich pośrednictwem uwagi opinii publicznej na własnej propozycji kadrowej. Jak się wydaje, zbliżone kalkulacje przyświecały zaproszeniu do kandydowania skierowanego do celebrytów.

#### *b) Wymiana czy reprodukcja elit?*

Kolejna część naszych badań obejmowała poszukiwanie odpowiedzi na pytania: czy na czołowych miejscach na listach wyborczyh komitetów wyborczyh umieszczani są przede wszystkim kandydaci doświadczeni, czy też partie polityczne w regionalnej rywalizacji udostępniają pierwsze miejsca debiutantom, czyli osobom, które dotychczas nie pełniły żadnych funkcji pochodzących z wyborów? Z analiz wynika, że proporcje pomiędzy debiutantami a doświadczonymi są raczej wyrównane, choć nieznacznie przeważają drudzy z wymienionych. Debiutanci trafiali na listy wyborcze przede wszystkim komitetów wyborców (ok. 65%), przeważali także na listach SLD LR i PSL. Mniej niż 50% było ich z kolei na listach PO i PiS. Można przypuszczać, że takie proporcje wiążą się z pozycjami partii politycznych i ich udziałami w rynku politycznym. PO i PiS to dwie formacje od 2005 r. dominujące na polskim rynku politycznym, a zatem także posiadające w swoich szeregach większą liczbę polityków, którzy wielokrotnie przechodzili z powodzeniem wyborczy test. Tę konstatację potwierdzają pogłębione analizy – na pierwsze miejsca na listach wyborczyh trafiają doświadczeni politycy, zwłaszcza w tych regionach, w których partie polityczne mają silną pozycję. Można zatem stwierdzić, że par-

---

<sup>7</sup> Por. także: I. Białousz/fc/Iga/, *Mobilizacja Grobelnych na wybory. Startuje ich aż ośmiu. Przypadek? Sprawdziliśmy*, TVN 24, 27 października 2014, <http://www.tvn24.pl/poznan,43/mobilizacja-grobelnych-na-wybory-startuje-ich-az-osmiu-przypadek-sprawdzilismy,77713.html>.

te skłonne są hołdować zasadzie: „nie zmienia się wygrywającego składu”.

Tabela 18.5. Kandydaci doświadczeni i debiutujący na listach wyborczych w wyborach do sejmików województw w 2014 r. (w procentach).

Komitety wyborcze	Doświadczeni	Debiutanci
PiS	57,49	42,51
PO	<b>67,75</b>	32,25
SLD	46,31	53,69
PSL	42,18	<b>57,82</b>
Inni*	36,89	<b>63,11</b>
<b>Średnia</b>	52,04	<b>47,96</b>

\* KWW Bezpartyjni Samorządowcy (Dolny Śląsk), KWW Lepsze Lubuskie- Bezpartyjny Samorząd; KWW Mniejszość Niemiecka (Opolszczyzna), KW Ruch Autonomii Śląska (Śląsk), KWW Ryszarda Grobelnego - Teraz Wielkopolska (Wielkopolska), Bezpartyjni KWW Pomorze Zachodnie (Pomorze Zachodnie).

Źródło: Opracowanie własne.

Celem analiz było również ustalenie szczegółów dotyczących doświadczenia wyborczego kandydatów, w tym odpowiedź na pytanie – jakie funkcje pochodzące z wyborów kandydaci pełnili wcześniej? Interesowały nas zwłaszcza kwestie związane z zakresem reprodukcji prostej elit (reelekcja radnych wojewódzkich) i ewentualnej reprodukcji wertykalnej, czyli np. zmiany areny rywalizacji z gminnej/powiatowej/krajowej na regionalną.

Z ustaleń wynika, że w swoich strategiach kadrowych partie koncentrują się na reprodukcji prostej. Ok. 46% doświadczonych polityków to radni wojewódzcy starający się o reelekcję. Dominacja radnych regionalnych była szczególnie zauważalna na listach PO i PSL - radni wojewódzcy to ok. 60% wszystkich doświadczonych politycznie kandydatów tych partii. Poniżej średniej radni wojewódzcy byli reprezentowani na listach SLD LR i listach komitetów organizacji oraz wyborców. Wcześniejsze doświadczenia kandydatów zdobywane w radzie miasta/gminy były doceniane w przypadku PiS (ok. 20%) i komitetów organizacji oraz wyborców. W przypadku SLD LR znaczące są zwłaszcza odsetki polityków powracających do polityki – byłych radnych (ok. 22%), a także – byłych parlamentarzystów (ok. 14,5%). Te wyniki świadczą o tym, że znajdująca się w okresie dekonstrukcji na rynku politycznym formacja ma wielu członków z imponującym doświadczeniem, którzy nie mają szans na realizację swoich politycznych ambicji. Komitety wyborcze organizacji i wyborców w tym zestawieniu wyróżniają zwłaszcza relatywnie licznie reprezentowane kategorie wójtów/burmistrzów/prezydentów miast i radnych gminnych/miejskich. Takie proporcje są zrozumiałe, gdyż dołączone do zbioru

„inne” komitety wyborcze wyborców były tworzone głównie przez polityków lokalnych, którzy próbowali pokonać wytworzone przez partie ogólnokrajowe bariery dostępu do regionalnej areny reprezentacji (por. tabela 18.6).

Tabela 18.6. Doświadczenie polityczne kandydatów na radnych w 2014 r. (w procentach).

Funkcja	PiS	PO	SLD	PSL	Inni*	Średnio
Radny wojewódzki	43,75	59,01	37,35	58,27	31,71	46,02
Radny powiatowy	4,69	6,28	5,42	8,63	4,88	5,98
Radny miasta/ gminy	20,31	15,71	10,24	7,91	19,51	14,74
Były radny (kadencje przed 2010)	17,71	9,50	22,29	5,04	14,63	13,83
Parlamentarzysta	0,52	1,36	0,00	0	0	0,38
Były parlamentarzysta (kadencje przed 2011)	11,46	2,73	14,46	5,04	7,32	8,20
Wójt/burmistrz/ prezydent	1,56	5,41	10,24	15,11	21,95	10,85

\* KWW Lepsze Lubuskie - Bezpartyjni Samorząd; KWW Mniejszość Niemiecka (Opolszczyzna), KW Ruch Autonomii Śląska (Śląsk), KWW Ryszarda Grobelnego - Teraz Wielkopolska (Wielkopolska), Bezpartyjni KWW Pomorze Zachodnie (Pomorze Zachodnie).

Źródło: Opracowanie własne.

Częstym zabiegiem stosowanym przez partie polityczne jest łączenie rywalizacji w wyborach bezpośrednich na wójta/burmistrza/prezydenta miasta z wyborami do sejmików województw. To zjawisko, zauważone przez nas we wcześniejszych elekcjach (2010 r.)<sup>8</sup>, wystąpiło także w 2014 r. Tego typu strategię komitety wyborcze zastosowały w 7,33% analizowanych przez nas przypadków. Wśród partii politycznych najczęściej łączyły rywalizacje PO i PSL, ale zdecydowanie to komitety wyborcze wyborców (14,84% przypadków) przodowały w takich sposobach kapitalizacji własnych zasobów. Działania komitetów wydają się zrozumiałe: łączenie rywalizacji pozwala jednocześnie promować lidera lokalnego i listę wyborczą do sejmiku województwa, zdobyć dodatkowe głosy na listę, zaoszczędzić czas i środki. Problemem może być tylko konfuzja wyborcy, zwłaszcza tego słabo zorientowanego w sprawach publicznych, który z tym samym nazwiskiem styka się na różnych listach wyborczych.

### c) Typy karier politycznych

W 2011 r. w polskim prawie wyborczym wprowadzono system kwotowy, zgodnie z którym na listach wyborczych każdego z komitetów powinni

<sup>8</sup> M. Cichosz, *Czterobarwne układanki. Podsumowanie strategii podmiotów politycznych w wyborach do sejmików województw w 2010 r.*, [w:] *Gra o regiony. Wybory do sejmików województw w 2010 r.*, pod red. R. Alberskiego, M. Cichosz, K. Kobielskiej, Wrocław 2013, s. 315-316.

być kandydaci reprezentujący każdą z płci w kwocie nie mniejszej niż 35%. Choć podmioty polityczne wywiązują się z tego obowiązku, pojawiają się zarzuty, że robią to w sposób gwarantujący utrzymanie status quo, czyli podtrzymując faktyczną dominację mężczyzn w polityce. Kobiety na listach wyborczych są widoczne, ale zajmują miejsca tzw. niewybieralne, czyli takie, z których szansa na wejście do reprezentacji jest minimalna<sup>9</sup>. Naszym celem było sprawdzenie, czy w przypadku wyborów na poziomie regionalnym taka tendencja również występuje. Analizy potwierdzają, że w wyborach do sejmików województw trzy pierwsze miejsca na listach wyborczych oraz miejsce ostatnie przypadają zazwyczaj mężczyznom. W puli tzw. biorących miejsc kobiety miały w 2014 r. jedynie ok. 30% udział. A na szczególnie uprzywilejowanym miejscu lidera listy (tzw. jedyńka) kobiety były plasowane tylko w ok. 18% przypadków. Podmiotem, który najchętniej umieszczał kandydatki na dobrych pozycjach była w 2014 r. koalicja SLD LR. Najmniej kobiet na wiodących miejscach znalazło się z kolei na listach PiS (zob. tabela 18.7). W przypadku PO i PSL średni udział kobiet zbliżony był do 30%. Nie oznacza to jednak tożsamy strategii kadrowych obydwu partii. PO przyznała kandydatkom ok. 28% wszystkich „jedynek” na listach, podczas gdy PSL jedynie ok. 12%.

Tabela 18.7. Kandydaci na czołowych miejscach na listach wyborczych według płci (w procentach).

	PO	PiS	PSL	SLD-LR	Średnio
Kobiety	29,41	25,59	29,41	34,41	29,70
Mężczyźni (%)	70,59	74,41	70,59	65,59	70,30
Kobiety - „1” na listach wyb.	28,23	14,11	11,76	18,82	18,23
Mężczyźni - „1” na listach wyb.	71,77	85,89	88,24	81,18	81,77

Źródło: Opracowanie własne.

W przypadku komitetów wyborców oraz organizacji, które także objęliśmy analizą, występują podobne tendencje, jak w przypadku ogólnopolskich partii politycznych. Średni udział kobiet na czterech uwzględnionych pozycjach wyniósł 28,9%, a na miejscu pierwszym na liście - 18,25%.

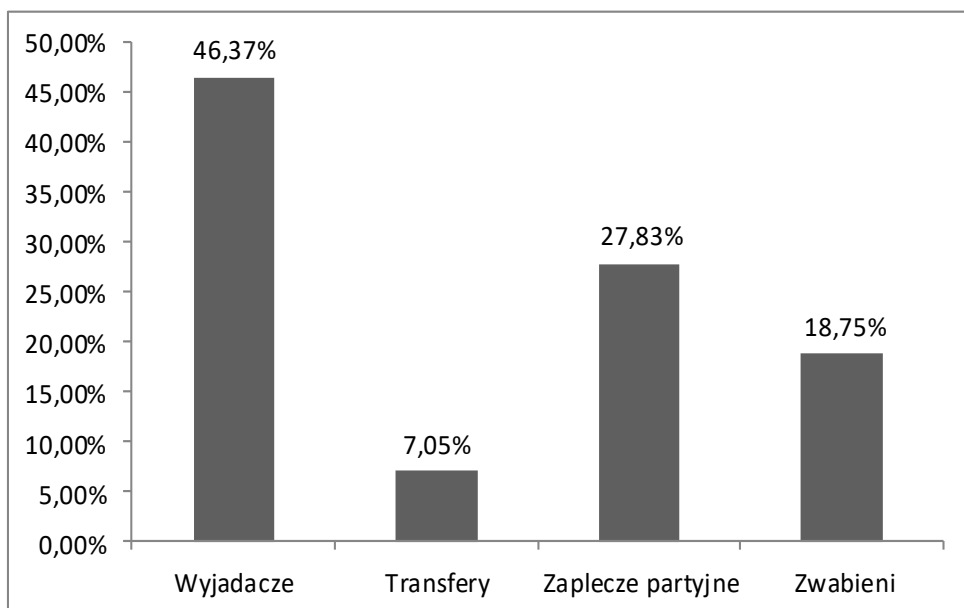
Jak wspomniano w nocie metodologicznej, na podstawie zebranych danych staraliśmy się również ustalić wiodące wzorce karier politycznych kandydatów w wyborach regionalnych. W celu wyodrębnienia typów karier polityków zastosowaliśmy łącznie dwa kryteria: przynależność partyjną kandydatów oraz ich doświadczenie wyborcze, a zwłaszcza sukcesy w zdobywaniu mandatów w wyborach powszechnych. W efekcie uzyskaliśmy cztery typy karier: tzw. partyjnych „wyjadaczy”, kandydatów

<sup>9</sup> Por. np. A. Niżyńska, *Kwoty, kobiety, polityka. Sprawozdanie z konferencji*, Warszawa 2012, s. 5.

„transferowych” (dalej: transfery”), „zaplecze partyjne” oraz „zwabionych”, czyli pozapartyjnych debiutantów, którzy zasilili listy partii politycznych.

Wyniki zbiorcze, w których uwzględnionych zostało 1360 przypadków karier politycznych, świadczą o dominacji (46,4%) na listach wyborczych partyjnych „wyjadaczy”, czyli osób, które można by określić mianem zasobu kadrowego poszczególnych formacji z wcześniejszymi sukcesami politycznymi. Druga pod względem liczebności zbiorowość to osoby rekrutowane wewnętrznie i nie pełniące wcześniej funkcji pochodzących z wyborów, czyli „zaplecze partyjne” (28%). W tej grupie znaleźli się zarówno kandydaci, którzy zdobywali doświadczenie w administracji publicznej (m.in. byli ministrowie), jak i działacze partyjnych organizacji młodzieżowych. Około 1/5 analizowanych przypadków to segment „zwabionych”, czyli kandydatów pozyskanych z zewnątrz organizacji i debiutujących na scenie wyborczej. Najmniej liczna (7,05%) była zbiorowość kandydatów pozyskanych dzięki tzw. politycznym transferom, czyli grono polityków doświadczonych, którzy zmieniali przed elekcją barwy partyjne.

Wykres 18.1. Typy karier politycznych – rozkład procentowy.



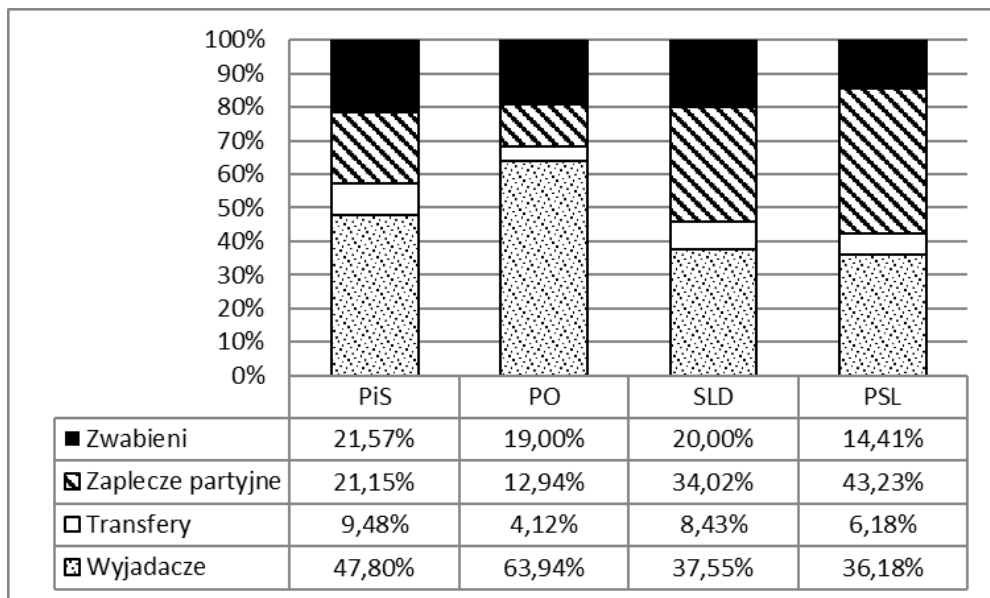
Źródło: opracowanie własne.

Różnice pomiędzy strategiami kadrowymi poszczególnych partii politycznych przedstawione zostały na rycinie nr 18.2. Na podstawie danych można wysnuć kilka wniosków. Największą liczbę partyjnych „wyjadaczy” można znaleźć na czołowych miejscach list wyborczych PO.



Partia ta również najrzadziej spośród czterech objętych analizą formacji, przyznawała pierwsze miejsca na listach politykom „transferowym” oraz wewnątrznie rekrutowanym osobom bez sukcesów w korzystaniu z biernego prawa wyborczego. Listy PiS wyróżniał na tle konkurentów znaczny odsetek przypadków, które określiliśmy mianem „zwabionych”, czyli kandydatów debiutujących na rynku wyborczym, spoza partii politycznej oraz największa liczba kandydatów „transferowych”. Czy te fakty dowodziły rosnącej atrakcyjności PiS jako partii politycznej znajdującej się w 2014 r. w okresie koniunktury? Czy otwarcie się partii na kandydatów ze środowisk zewnętrznych było wynikiem zmiany strategii wyborczych, próbą poszerzenia elektoratu, czego wyrazem było właśnie umieszczenie reprezentantów tych środowisk na atrakcyjnych miejscach na liście? A może takie działania zostały wymuszone brakami kadrowymi formacji, a zwłaszcza brakiem rozpoznawanych i wybieranych liderów? Te pytania muszą na razie pozostać bez odpowiedzi, ale z pewnością kolejne edycje badań warto poszerzyć o wskazane kwestie.

Wykres 18.2. Typy kandydatów na listach wyborczych partii politycznych.



Źródło: Opracowanie własne.

W przypadku koalicji zawiązanej przez SLD Lewica Razem warto zwrócić uwagę na stosunkowo wyrównane proporcje pomiędzy politykami piastującymi wcześniej funkcje pochodzące z wyborów, a członkami partii, którzy takich funkcji wcześniej nie pełnili a zostali zaproszeni do kandydowania z czołowych miejsc na listach wyborczych. Warto także dodać, że wśród tych ostatnich znalazły się osoby z dużym doświadczeniem w pełnieniu funkcji publicznych (np. byli ministrowie, wojewodowie, *etc.*), choć bez doświadczenia wyborczego.

Jedynie PSL był partią, w której największą grupę wśród kandydatów stanowili nie ci, którzy już wcześniej udowodnili swój potencjał wyborczy, a ci, których można zaliczyć do zaplecza kadrowego formacji. Wśród nich było wielu członków rodzin polityków z PSL i urzędników związanych z PSL, ale bez doświadczenia wyborczego.

## Podsumowanie

Zebrane w trakcie badań dane w większości potwierdziły nasze hipotezy. Partie polityczne w wyborach do sejmików województw na kluczowych miejscach list wyborczych umieszczają przede wszystkim kandydatów związanych z partią i mających na swoim koncie sukcesy wyborcze. Kategoria określona przez nas mianem politycznych „wyjadaczy” dominuje zwłaszcza w przypadku lidera rynku politycznego z lat 2007-2014, czyli PO.

Potwierdziły się także przypuszczenia dotyczące większej otwartości na kandydatów z zewnątrz w przypadku partii – zdobywców na rynku politycznym. PiS, gdyż w 2014 r. to przede wszystkim ta partia odgrywała rolę zdobywcy, nieco chętniej niż pozostałe formacje otwierała się zarówno na polityków zmieniających barwy partyjne („transfery”), jak i grupy społeczne w otoczeniu. Należy także podkreślić dość duże zróżnicowanie środowisk, z którymi kooperowała partia J. Kaczyńskiego. Wśród interesariuszy formacji znaleźli się zarówno reprezentanci organizacji katolickich, związku zawodowego, organizacji rolniczych, ale też szeregu małych partii prawicowych. Ta konsolidacyjna strategia przetestowana w trakcie wyborów samorządowych pozwoliła, jak można przypuszczać, odnieść partii sukces w wyborach parlamentarnych w 2015 r.

Listy SLD LR wyróżniał wśród innych podmiotów większy odsetek polityków o dużym doświadczeniu w pełnieniu funkcji publicznych. Motywacje przyświecające decyzji tych kandydatów o starcie w wyborach regionalnych nie są nam znane, przypuszczamy jednak, że mogły się z jednej strony wiązać z chęcią podtrzymania aktywności w polityce, z drugiej – były wynikiem zachęty ze strony partii politycznych liczących na poparcie dla znanych nazwisk. Być może także w przypadku partii – specjalistów rynkowych, a taką pozycję zdawały się zajmować partie lewicy i centrolewicy w Polsce, sięgnięcie po tych najbardziej doświadczonych (i nadal lojalnych) było koniecznością spowodowaną faktycznymi brakami kadrowymi. Na polskiej scenie politycznej bowiem każda zmiana struktury rynku, a zwłaszcza zmiany na pozycjach lidera wywołują „wędrowki” kadr. Partie odnoszące sukces odnotowują nagły wzrost liczby członków, a pozostałe – wraz z utratą wpływów – uszczuplają też swoją bazę kadrową.

Konkurujące z partiami politycznymi komitety wyborcze wyborców analizowane były przez nas jedynie w odniesieniu do wybranych problemów. Jednakże nawet ta częściowa analiza pozwala wysnuć wniosek, iż

tego typu podmioty swoją pozycję na regionalnej scenie politycznej budują przede wszystkim dzięki zasobom kadrowym i obecności na listach liderów rynków lokalnych – szeregu wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Warto również dodać, iż wspomniani lokalni politycy przeważnie łączą rywalizację w wyborach do sejmików województw z rywalizacją w wyborach wójta, burmistrza i prezydenta miasta. Można zatem uznać, że ich obecność na listach wyborczych do regionalnej legislatury to (w większości przypadków) jedynie zabieg taktyczny, sposób na redukcję barier dostępu do rynku i że z mandatu radnego zechcą zrezygnować w przypadku zwycięstwa w wyborach większościowych.

Podobne zresztą zabiegi stosowały także partie polityczne, ale w zdecydowanie mniejszym zakresie.

Ostatnia uwaga w tej części opracowania dotyczy systemu kwotowego obowiązującego w przypadku list wyborczych. Nadal niedoreprezentowane (punktem odniesienia jest w tym przypadku struktura społeczeństwa) na listach wyborczych są kobiety. W przypadku czołowych miejsc na listach ich udział wyniósł ok. 30%. Jedynie koalicja SLD LR zdecydowała się zwiększyć udział kobiet na kluczowych pozycjach na listach wyborczych, zbliżając się do wspomnianej w Kodeksie wyborczym kwoty 35%.



**Robert Alberski**  
Uniwersytet Wrocławski

## Niekompetentny wyborca?

### Głosy nieważne w wyborach do sejmików województw

#### Wprowadzenie

Problem głosów nieważnych jest z reguły traktowany w badaniach wyborczych jako marginalny. Głosy takie stanowią z reguły znikomą część oddanych, przyjmuje się więc, że nie mają one wpływu na wynik wyborów. Choć jedna z pierwszych publikacji naukowych na ten temat pojawiła się ponad 90 lat temu<sup>1</sup>, to jednak w literaturze politologicznej tematyka jest podejmowana stosunkowo rzadko. Istniejące analizy koncentrują się na kwestiach techniki głosowania<sup>2</sup>, a także na specyfice poszczególnych krajów lub regionów<sup>3</sup>, w tym także Europy Środkowej i Wschodniej<sup>4</sup>. Pojawiają się także rozważania dotyczące motywów takich zachowań wyborczych<sup>5</sup>. W literaturze wskazuje się najczęściej na dwie przyczyny występowania tego zjawiska. Po pierwsze, wiąże się je z samą techniką głosowania oraz niskim poziomem kompetencji wyborców, którzy nie potrafią wyrazić swoich politycznych preferencji w taki sposób, by mieściło się to w przyjętych regułach głosowania. Po drugie, wskazuje się, że oddanie

---

<sup>1</sup> R. L. Mott, *Invalid Ballots Under the Hare System of Proportional Representation*, „American Political Science Review” 1926, vol. 20(4), s. 874-882.

<sup>2</sup> Zob. np. D. C. Kimball, M. Kropf, *Ballot Design and Unrecorded Votes on Paper-Based Ballots*, „Public Opinion Quarterly” 2005, vol. 69(4), s. 508-529; A. Reynolds, M. Steenbergen, *How the world votes: The political consequences of ballot design, innovation and manipulation*, „Electoral Studies” 2006, vol. 25(30) s. 570-598.

<sup>3</sup> T. J. Power, J. T. Roberts, *Compulsory Voting, Invalid Ballots, and Abstention in Brazil*, „Political Research Quarterly” 1995, vol. 48(4) s. 795-826; M. Mackerras, I. McAllister, *Compulsory voting, party stability and electoral advantage in Australia*, „Electoral Studies” 1999, vol. 18(2) s. 217-233; S. Knack, M. Kropf, *Voided Ballots in the 1996 Presidential Election: A County-Level Analysis*, „Journal of Politics” 2003, vol. 65(3), s. 881-897; T. J. Power, J. C. Garand, *Determinants of invalid voting in Latin America*, „Electoral Studies” 2007, vol. 26(2) s. 432-444.

<sup>4</sup> K. Kouba, J. Lysek, *Institutional determinants of invalid voting in post-communist Europe and Latin America*, „Electoral Studies” 2016, vol. 41, s. 92-104.

<sup>5</sup> I. McAllister, T. Makkai, *Institutions, society or protest? Explaining invalid votes in Australian elections*, „Electoral Studies” 1993, vol. 12(1), s. 23-40; G. Aldashev, G. Mastrobuoni, *Invalid Ballots and Electoral Competition*, „Political Science Research and Methods”, 2016, s. 1-22. doi:10.1017/psrm.2016.36.

nieważnego głosu może być świadomą decyzją wyborcy, który w ten sposób wyraża swoją dezaprobatę wobec rywalizujących podmiotów politycznych (manifestowanie postawy typu „chcę uczestniczyć w wyborach, ale nie mam na kogo głosować”) lub kontestuje istniejące reguły rywalizacji politycznej.

W polskich wyborach głosy nieważne nie stanowią w zasadzie istotnego problemu. W elekcjach parlamentarnych przeprowadzonych w latach 2001-2015 odsetek głosów nieważnych wahał się w przedziale od 2% do 4,5%<sup>6</sup>. W wyborach do Parlamentu Europejskiego w latach 2004-2014 liczba głosów nieważnych nie przekraczała 3%. W wyborach prezydenckich liczna ta oscyluje z reguły wokół 1%. Na tym tle wybory do sejmików województw stanowią interesujący wyjątek.

Rys. 19. 1. Głosy nieważne w wyborach do sejmików wojewódzkich w 2002 roku.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych PKW.

### Głosy nieważne w wyborach do sejmików wojewódzkich w latach 2002-2010

W wyborach do sejmików wojewódzkich, przeprowadzonych w 2002 r.<sup>7</sup> oddano ponad 1,8 mln głosów nieważnych, co stanowiło 14,43% ogółu od-

<sup>6</sup> Jak wynika z danych PKW, w wyborach do Sejmu w 2001 r. oddano 3,9% głosów nieważnych, w 2005 – 3,6%, w 2007 – 2,0%, w 2011 – 4,5%, w 2015 – 2,5%.

<sup>7</sup> Analiza nie obejmuje wyborów do sejmików wojewódzkich w 1998 r., przede wszystkim ze względu na to, że w wyborach tych wybierano dużo większą liczbę radnych wojewódzkich, co sprawiło, że w wielu województwach podział na okręgi wyborcze znacząco różnił

danych głosów. Dla porównania, w głosowaniu w gminach do 20 tys. mieszkańców oddano zaledwie 2,82% głosów nieważnych, w gminach powyżej 20 tys. mieszkańców - 6,33%, a w wyborach do rad powiatów - 8.59%, a w przypadku rad miast na prawach powiatów było to jedynie 4,62%<sup>8</sup>. Jak wynika z rys. 19. 1, odsetek głosów nieważnych w poszczególnych województwach był zróżnicowany. Najwięcej oddano ich w zachodniej części Polski oraz na Mazowszu. Najmniejszy odsetek głosów nieważnych odnotowano w województwie pomorskim. Wynik poniżej średniej ogólnopolskiej odnotowano w województwach położonych wzdłuż wschodniej i południowej granicy Polski (od podlaskiego do opolskiego oraz w świętokrzyskim i łódzkim).

Rys. 19. 2. Głosy nieważne w wyborach do sejmików wojewódzkich w 2006 roku.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych PKW.

Kolejne dwie elekcje samorządowe przyniosły niewielki spadek liczby głosów nieważnych oddanych w wyborach do sejmików wojewódzkich, choć nadal było ich więcej niż w innych elekcjach. W 2006 roku odda-

---

się od tego, jaki obowiązuje od 2002 roku (np. w dolnośląskim w 1998 r. wyznaczono 8 okręgów wyborczych, w kolejnych elekcjach było ich tylko 5). Z tego względu dane z 1998 byłyby nieporównywalne.

<sup>8</sup> Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 8 listopada 2002 r., Dz. U. nr 187, poz. 1568.

no ponad 1,75 mln głosów nieważnych, co stanowiło 12,7% oddanych, zaś w 2010 roku było ich ponad 1,74 mln, co stanowiło 12,06% oddanych.

Z danych przedstawionych na rys. 19. 2. wynika, że w 2006 roku różnice między poszczególnymi województwami nie były tak duże, jak cztery lata wcześniej. Zdecydowanie najwięcej głosów nieważnych oddano tym razem w Wielkopolsce, najmniej w pomorskim i śląskim. Duży spadek odsetka głosów nieważnych nastąpił w dolnośląskim i zachodniopomorskim, natomiast w łódzkim nastąpił wzrost o ponad 1 pkt.

Rys. 19. 3. Głosy nieważne w wyborach do sejmików wojewódzkich w 2010 roku.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych PKW.

W roku 2010 największy odsetek głosów nieważnych odnotowano w wyborach do sejmiku województwa wielkopolskiego oraz mazowieckiego. Na drugim końcu skali nastąpiły natomiast niewielkie zmiany. Nieznacznie wzrosła liczba głosów nieważnych oddanych w pomorskim, więc tym razem województwem z najmniejszym odsetkiem głosów nieważnych zostało podlaskie. Relatywnie znaczący spadek odsetka nieważnych głosów ponownie nastąpił w dolnośląskim.

### Głosy nieważne w wyborach do sejmików województw w 2014 roku

Wybory przeprowadzone w 2014 roku przyniosły zdecydowane odwrócenie tendencji do powolnego spadku liczby głosów nieważnych oddanych



w wyborach do sejmików wojewódzkich. Podczas tej elekcji oddano ich ponad 2,5 mln, co stanowiło 17,5% wszystkich oddanych. Wzrost liczby głosów nieważnych nastąpił we wszystkich województwach, a jak wynika z porównania danych przedstawionych na rys 19. 3 i 19. 4, w niektórych z nich był to wzrost o niemal 2/3. Podobnie jak w dwóch poprzednich elekcjach, najwięcej głosów nieważnych oddano w Wielkopolsce. Również w województwie warmińsko-mazurskim co piąty oddany głos nie był ważny. Podobny odsetek odnotowano w lubuskim i zachodniopomorskim. Najmniej głosów nieważnych oddano, podobnie jak cztery lata wcześniej, w podlaskim i śląskim, choć i tutaj widać znaczący wzrost ich liczby – odpowiednio o 5,6 i 5,3 pkt<sup>9</sup>.

Rys. 19. 4. Głosy nieważne w wyborach do sejmików wojewódzkich w 2014 roku.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych PKW.

Zanim jednak zastanowimy się nad przyczynami tego zjawiska, wypada przedstawić jak problem głosów nieważnych kształtował się w poszczególnych okręgach wyborczych na poziomie województw. Obserwuje-

<sup>9</sup> W wyborach samorządowych 2014 roku nastąpił także wzrost liczby głosów nieważnych w wyborach do rad powiatów. Było ich 1,7 mln, co stanowi 16,7% oddanych. W wyborach do rad gmin, gdzie obowiązywała ordynacja większościowa, było ich znacznie mniej, nieco ponad 740 tys. (5,2% ogółu oddanych).

my tutaj duże dysproporcje, zwłaszcza jeśli chodzi o okręgi wyborcze obejmujące stolice województw. W okręgach tych liczba głosów nieważnych jest znacząco niższa niż w pozostałych na terenie województwa.

Tabela 19.1 przedstawia dane dotyczące głosów nieważnych w czterech kolejnych wyborach do sejmiku województwa dolnośląskiego. W tym regionie największy odsetek takich głosów odnotowano w 2002 r., następnie zaznaczyła się tendencja spadkowa (w 2006 r. liczba głosów nieważnych spadła aż o blisko 7 pkt), ale w 2014 nastąpił gwałtowny wzrost niemal do poziomu osiągniętego w pierwszej z analizowanych elekcji. Tendencja ta widoczna jest we wszystkich pięciu okręgach. Jednak okręg nr 1, obejmujący Wrocław, wyróżnia się trzykrotnie, a w 2006 r. nawet blisko czterokrotnie niższym odsetkiem głosów nieważnych niż średnia wojewódzka.

Tabela 19.1. Głosy nieważne w wyborach do sejmiku województwa dolnośląskiego w latach 2002-2014.

Okręg:		2002	2006	2010	2014
Nr 1	L	10 782	6 854	6 363	11 320
	%	6,53%	3,41%	3,24%	6,32%
Nr 2	L	49 619	34 221	29 078	50 675
	%	23,00%	15,93%	12,65%	20,82%
Nr 3	L	51 648	36 317	33 604	48 397
	%	21,24%	14,47%	13,41%	19,68%
Nr 4	L	38 221	26 813	23 474	36 879
	%	21,29%	14,84%	12,57%	20,70%
Nr 5	L	35 885	25 681	22 803	40 694
	%	20,47%	13,35%	11,82%	21,23%
Dolnośląskie	L	<b>186 155</b>	<b>129 886</b>	<b>115 322</b>	<b>187 965</b>
	%	<b>19,02</b>	<b>12,49</b>	<b>10,92</b>	<b>18,11</b>

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych PKW.

W województwie kujawsko-pomorskim odsetek głosów nieważnych oddanych w 2002 r. także był wyższy od ogólnopolskiej średniej. W kolejnych dwóch elekcjach malał (w 2006 r. znacząco, w 2010 r. symbolicznie), by w 2014 r. osiągnąć najwyższy, jak dotychczas, poziom. W liczbach bezwzględnych oznacza to, że w ostatnich wyborach oddano o ok. 30 tys. głosów nieważnych więcej niż w 2002 r. i ok. 40 tys. więcej niż w 2010 roku. W trzech na sześć okręgów wyborczych dane dotyczące głosów nieważnych układają się zgodnie z tendencją obserwowaną w skali całego województwa, przy czym ich odsetek jest wyraźnie wyższy niż średnia dla regionu. W czterech kolejnych elekcjach najmniej głosów nieważnych oddano w okręgu nr 1, obejmującym miasto Bydgoszcz. Również w okręgu nr 4 (Toruń oraz powiaty chełmiński i toruński) odsetek głosów nieważnych był zawsze niższy niż średnia wojewódzka. Warto także wskazać na okręg

nr 2, obejmujący pięć powiatów w okolicach Bydgoszczy, w którym tendencja spadkowa, dotycząca głosów nieważnych załamała się już w 2010 r.

Tabela 19.2. Głosy nieważne w wyborach do sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego w latach 2002-2014.

Okręg:		2002	2006	2010	2014
Nr 1	L	5 560	5 766	5 461	8 062
	%	6,68%	5,14%	4,86%	7,71%
Nr 2	L	25 052	19 411	23 129	29 148
	%	20,87%	15,96%	17,22%	21,80%
Nr 3	L	17 046	13 530	14 729	20 648
	%	17,20%	13,50%	13,36%	18,86%
Nr 4	L	13 647	12 113	10 690	16 286
	%	14,02%	10,83%	9,09%	13,99%
Nr 5	L	21 507	21 446	19 472	28 718
	%	19,37%	18,27%	15,89%	23,31%
Nr 6	L	24 731	23 572	23 579	34 616
	%	19,13%	16,89%	16,28%	23,31%
<b>Kujawsko-pomorskie</b>	<b>L</b>	<b>107 543</b>	<b>95 838</b>	<b>97 060</b>	<b>137 478</b>
	<b>%</b>	<b>16,80%</b>	<b>13,64%</b>	<b>13,08%</b>	<b>18,68%</b>

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych PKW.

Tabela 19.3. Głosy nieważne w wyborach do sejmiku województwa lubelskiego w latach 2002-2014.

Okręg:		2002	2006	2010	2014
Nr 1	L	5 149	3 702	3 394	8 546
	%	5,61%	3,23%	3,10%	7,67%
Nr 2	L	36 348	31 881	33 951	47 321
	%	14,50%	12,87%	12,79%	17,83%
Nr 3	L	21 554	21 605	19 831	29 027
	%	13,49%	13,62%	11,95%	17,37%
Nr 4	L	21 590	20 878	18 188	27 447
	%	14,13%	14,05%	11,68%	18,15%
Nr 5	L	21 361	20 544	22 733	32 381
	%	12,13%	11,94%	12,70%	18,22%
<b>Lubelskie</b>	<b>L</b>	<b>106 002</b>	<b>98 610</b>	<b>98 097</b>	<b>144 722</b>
	<b>%</b>	<b>12,75%</b>	<b>11,72%</b>	<b>11,20%</b>	<b>16,58%</b>

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych PKW.

W województwie lubelskim w latach 2002-2010 odsetek głosów nieważnych utrzymywał się na przeciętnym poziomie, chociaż można było

zaobserwować łagodną tendencję spadkową. W 2014 roku oddano ich o ponad 46 tys. więcej, co oznaczało wzrost o ponad 5 pkt procentowych. Nadal jednak województwo lubelskie należy do tych regionów, w których odsetek głosów nieważnych jest niższy niż w skali ogólnopolskiej. W lubelskim, podobnie jak w innych województwach, wyróżnia się okręg obejmujący miasto Lublin (nr 1), gdzie odsetek głosów nieważnych jest mniej więcej trzykrotnie niższy niż w pozostałych okręgach wyborczych.

Tabela 19.4. Głosy nieważne w wyborach do sejmiku województwa lubuskiego w latach 2002-2014.

Okręg:		2002	2006	2010	2014
Nr 1	L	9 712	8 795	8 271	15 650
	%	13,86%	10,95%	10,37%	17,94%
Nr 2	L	14 012	12 198	11 116	17 376
	%	18,78%	15,75%	13,93%	22,43%
Nr 3	L	11 277	8 260	8 448	12 502
	%	20,57%	14,85%	14,82%	21,64%
Nr 4	L	7 738	6 463	7 798	9 728
	%	12,31%	8,89%	10,16%	15,55%
Nr 5	L	13 067	12 581	11 307	15 474
	%	17,30%	16,07%	14,30%	20,42%
<b>Lubuskie</b>	<b>L</b>	<b>55 806</b>	<b>48 297</b>	<b>46 940</b>	<b>70 730</b>
	<b>%</b>	<b>16,52%</b>	<b>13,26%</b>	<b>12,61%</b>	<b>19,60%</b>

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych PKW.

W województwie lubuskim mamy do czynienia z relatywnie dużym odsetkiem głosów nieważnych. Jednak w latach 2002-2010 ich liczba stopniowo się zmniejszała – łącznie o blisko 4 pkt. W 2014 roku, tak jak w całej Polsce odnotowano tutaj znaczący wzrost. Województwo to ma dwie stolice – wojewoda ma swoją siedzibę w Gorzowie Wlkp., władze samorządowe natomiast w Zielonej Górze. W okręgach wyborczych, obejmujących te miasta, odsetek głosów nieważnych jest niższy niż w pozostałych częściach lubuskiego, jednak ta tendencja nie jest tak wyraźnie widoczna, jak w innych województwach, prawdopodobnie dlatego, że w granicach tych okręgów znajdują się także okoliczne powiaty ziemskie. W okręgu nr 4, obejmującym miasto Zielona Góra oraz powiat zielonogórski, najmniej głosów nieważnych oddano w 2006 r., w kolejnych dwóch elekcjach obserwujemy wzrost. Mimo to, zarówno w 2010, jak również w 2014 roku w okręgu tym oddano najmniej nieważnych głosów. W okręgu nr 1, obejmującym miasto Gorzów Wlkp. oraz powiaty strzelecko-drezdenecki i gorzowski, we wszystkich analizowanych elekcjach odsetek głosów nieważnych był niższy niż wojewódzka średnia. Najmniej oddano ich w 2010 roku (ponad 8 tys.), najwięcej cztery lata później – ponad 15,5 tys.

Województwo łódzkie w 2002 r. należało do tych, w których odsetek głosów nieważnych był niższy niż w skali całego kraju. Cztery lata później, w przeciwieństwie do większości regionów, liczba głosów nieważnych wzrosła o ponad 20 tys. W 2010 roku nastąpił spadek do poziomu zbliżonego do tego, który odnotowano w 2002 r. W 2014 r. w łódzkim, podobnie jak w całej Polsce, liczba głosów nieważnych wzrosła o ponad 50 tys. Ostatecznie odsetek głosów nieważnych w tym województwie był nieco niższy od średniej ogólnokrajowej. Na mapie wyborczej łódzkiego wyróżnia się stolica regionu. W latach 2002-2010 na terenie Łodzi istniały dwa okręgi wyborcze. Odsetek głosów nieważnych w nich oddanych nie przekraczał z reguły 4% (wyjątek stanowi okręg nr 2 w 2002 r., w którym odnotowano 4,26% głosów nieważnych). W 2014 r. Łódź była jednym okręgiem wyborczym, w którym oddano 7,66% głosów nieważnych, w więc niemal dwukrotnie więcej, niż we wcześniejszych wyborach. W dwóch z pozostałych czterech okręgów wyborczych odsetek głosów nieważnych w 2014 r. przekroczył 20%.

Tabela 19.5. Głosy nieważne w wyborach do sejmiku województwa łódzkiego w latach 2002-2014.

Okręg:		2002	2006	2010	2014	
Nr 1	L	3 493	4 563	3 533	Nr 1	16 719
	%	3,97%	3,82%	3,23%		
Nr 2	L	3 199	4 116	3 799	Nr 1	7,66%
	%	4,26%	3,92%	3,87%		
Nr 3	L	20 826	25 620	22 622	Nr 2	31 553
	%	14,25%	16,76%	14,66%		
Nr 4	L	33 239	38 730	36 778	Nr 3	51 214
	%	14,97%	16,95%	15,22%		
Nr 5	L	27 134	30 170	28 089	Nr 4	39 650
	%	14,99%	16,09%	14,21%		
Nr 6	L	19 797	25 073	20 437	Nr 5	28 618
	%	13,25%	16,44%	12,92%		
Łódzkie	L	107 688	128 272	115 258		167 754
	%	12,50%	13,56%	12,01%		17,16%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych PKW.

W województwie małopolskim, podobnie jak w innych regionach południowo-wschodniej Polski, odsetek głosów nieważnych był z reguły niższy niż średnia ogólnopolska. Podobnie jak w większości regionów, w latach 2002-2010 odsetek ten powoli malał. Jednak już w 2010 r. liczba głosów nieważnych wzrosła o ponad 11 tys., ale z powodu wyższej fre-

kwencji odsetek tych głosów był minimalnie (o 0,03 pkt) niższy niż cztery lata wcześniej. W 2014 r. w Małopolsce oddano blisko 70 tys. głosów nieważnych więcej, co oznaczało wzrost o ponad 5 pkt. W okręgu nr 3 obejmującym Kraków liczba głosów nieważnych w latach 2002-2010 wahała się wokół 4%, natomiast w 2014 r. niemal się podwoiła.

Tabela 19.6. Głosy nieważne w wyborach do sejmiku województwa małopolskiego w latach 2002-2014.

Okręg:		2002	2006	2010	2014
Nr 1	L	19 179	19 996	19 977	28 545
	%	13,00%	13,21%	12,36%	17,83%
Nr 2	L	23 489	23 799	26 271	36 023
	%	15,11%	14,63%	14,32%	18,70%
Nr 3	L	9 461	8 447	11 096	20 194
	%	4,68%	3,44%	4,39%	8,21%
Nr 4	L	32 643	31 566	34 050	49 116
	%	14,98%	15,04%	14,68%	20,00%
Nr 5	L	26 284	24 957	27 307	41 501
	%	13,45%	12,52%	12,30%	18,61%
Nr 6	L	27 587	24 781	26 047	39 000
	%	13,81%	12,75%	12,25%	17,93%
<b>Małopolskie</b>	<b>L</b>	<b>138 643</b>	<b>133 546</b>	<b>144 748</b>	<b>214 379</b>
	<b>%</b>	<b>12,40%</b>	<b>11,48%</b>	<b>11,45%</b>	<b>16,69%</b>

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych PKW.

W województwie mazowieckim najwyższy odsetek głosów nieważnych odnotowano w 2002 roku, w kolejnych dwóch elekcjach mieliśmy do czynienia z niewielkim spadkiem. W 2010 r. w wyborach do sejmiku województwa mazowieckiego zastosowano nowy wzór karty do głosowania (tzw. książeczki). Mimo to liczba głosów nieważnych niemal się nie zmieniła (wystąpił nawet minimalny spadek). W 2014 r. na Mazowszu liczba głosów nieważnych wzrosła o ponad 36 tys. Oznacza to, że odsetek głosów nieważnych co prawda wzrósł w porównaniu z 2010 r., ale był to najmniej wzrost spośród wszystkich 16 województw (tylko o 1,5 pkt).

Analiza danych zawartych w tabeli 19.7 wskazuje, że pod względem liczby oddanych głosów nieważnych Mazowsze wyraźnie dzieli się na dwa obszary. Pierwszy z nich tworzą trzy stołeczne okręgi wyborcze, w których odsetek głosów nieważnych kształtował się znacznie poniżej 10%. W pozostałych okręgach był on znacznie wyższy, często przekraczając 20%. Najwięcej takich głosów jest oddawanych w okręgu nr 4, obejmującym północno-zachodnią część województwa (powiaty: ciechanowski, gostyniński, mławski, płocki, płoński, przasnyski, pułtuski, sierpecki, so-

chaczewski, żuromiński, żyrardowski oraz miasto Płock), gdzie tylko w 2010 r. odsetek głosów nieważnych był niższy niż 20%. W 2014 r. oddano ich w tym okręgu ponad 80 tys. (21,12%). W pozostałych trzech okręgach Mazowsza odsetek głosów nieważnych jest również relatywnie wysoki, ale nie przekracza z reguły 20%.

Tabela 19.7. Głosy nieważne w wyborach do sejmiku województwa mazowieckiego w latach 2002-2014.

Okręg:		2002	2006	2010	2014
Nr 1	L	10 714	11 841	9 367	12 520
	%	6,11%	5,21%	4,55%	6,36%
Nr 2	L	15 457	16 470	13 366	17 322
	%	7,76%	6,47%	5,75%	7,65%
Nr 3	L	14 830	16 410	13 958	17 056
	%	8,87%	7,32%	6,69%	8,11%
Nr 4	L	77 353	69 448	71 372	80 964
	%	23,26%	20,30%	19,00%	21,12%
Nr 5	L	55 228	55 077	52 199	57 895
	%	19,72%	19,38%	17,03%	18,78%
Nr 6	L	72 790	70 255	72 467	77 000
	%	21,03%	20,21%	19,06%	19,75%
Nr 7	L	62 878	59 350	63 346	69 890
	%	19,72%	16,19%	15,78%	16,45%
<b>Mazowieckie</b>	<b>L</b>	<b>309 250</b>	<b>298 851</b>	<b>296 075</b>	<b>332 647</b>
	<b>%</b>	<b>17,00%</b>	<b>14,60%</b>	<b>14,03%</b>	<b>15,54%</b>

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych PKW.

W województwie opolskim w trzech kolejnych elekcjach liczba głosów nieważnych utrzymywała się na podobnym poziomie. Najmniejsza liczba takich głosów została oddana w wyborach 2010 r. Podczas wyborów w 2014 r. na Opolszczyźnie nastąpił we wszystkich okręgach gwałtowny wzrost liczby głosów nieważnych. W porównaniu do poprzedniej elekcji było ich o 25 tys. więcej, co oznacza wzrost o ponad 7 punktów. Odsetek głosów nieważnych w poszczególnych okręgach jest dość podobny. Wyróżnia się w pewnym stopniu okręg nr 1, obejmujący swoimi granicami Opole oraz powiat opolski, w którym odsetek głosów nieważnych w latach 2002-2010 nie przekraczał 10%, jednak już w 2014 r. było to już ponad 15%. Podczas tej elekcji w okręgu nr 4, obejmującym trzy powiaty w południowej części regionu (głubczycki, krapkowicki, prudnicki), odsetek głosów nieważnych przekroczył 20%. Jest to poziom nienotowany wcześniej w tym regionie.

Tabela 19.8. Głosy nieważne w wyborach do sejmiku województwa opolskiego w latach 2002-2014.

Okręg:		2002	2006	2010	2014
Nr 1	L	6 908	7 466	7 110	12 331
	%	9,55%	9,93%	9,04%	15,44%
Nr 2	L	7 979	7 507	7 256	11 738
	%	13,08%	12,75%	11,66%	18,81%
Nr 3	L	6 765	5 959	6 328	10 871
	%	12,81%	11,65%	11,23%	19,21%
Nr 4	L	7 779	7 869	7 136	12 459
	%	12,57%	13,29%	11,75%	20,47%
Nr 5	L	11 545	9 947	9 661	15 369
	%	13,54%	12,69%	11,84%	18,27%
<b>Opolskie</b>	<b>L</b>	<b>40 976</b>	<b>38 748</b>	<b>37 491</b>	<b>62 768</b>
	<b>%</b>	<b>12,30%</b>	<b>12,00%</b>	<b>11,04%</b>	<b>18,25%</b>

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych PKW.

Tabela 19.9. Głosy nieważne w wyborach do sejmiku województwa podkarpackiego w latach 2002-2014.

Okręg:		2002	2006	2010	2014
Nr 1	L	17 224	18 910	17 365	26 199
	%	10,18%	10,24%	8,91%	13,12%
Nr 2	L	18 712	16 900	17 380	27 999
	%	12,42%	11,40%	10,71%	16,91%
Nr 3	L	15 768	15 435	14 467	21 590
	%	13,09%	12,49%	10,77%	15,99%
Nr 4	L	22 663	22 500	21 741	29 984
	%	13,75%	14,11%	12,73%	17,40%
Nr 5	L	24 562	24 666	25 212	33 435
	%	13,16%	13,61%	12,87%	16,98%
<b>Podkarpackie</b>	<b>L</b>	<b>98 929</b>	<b>98 411</b>	<b>96 165</b>	<b>139 207</b>
	<b>%</b>	<b>12,49%</b>	<b>12,34%</b>	<b>11,21%</b>	<b>16,01%</b>

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych PKW.

W województwie podkarpackim rozkład głosów nieważnych w wyborach do sejmiku kształtował się podobnie jak w województwie opolskim. W latach 2002-2010 obserwowaliśmy łagodną tendencję spadkową, a w 2014 r. nastąpił istotny wzrost. Jednak, w przeciwieństwie do Opolszczyzny, odsetek głosów nieważnych w podkarpackim jest niższy o 1,5 pkt od ogólnopolskiego. Region ten wyróżnia się także bardzo równomiernym rozkładem głosów nieważnych w poszczególnych okręgach. W poszczególnych elekcjach różnica między okręgami o najniższym i najwyższym



odsetku takich głosów wynosiła 3,57 pkt w 2002 r., 3,87 pkt w 2006, 3,96 pkt w 2010 i 4,28 pkt w 2014. Wynika to z tego, że okręgi mają podobną strukturę – tylko jeden z nich (nr 2) ma w swoich granicach tylko powiaty ziemskie, pozostałe składają się z miasta (Rzeszów, Tarnobrzeg, Przemyśl i Krosno) oraz powiatów położonych wokół niego. Co prawda okręg nr 1, który obejmuje stolicę województwa, charakteryzuje się najniższym poziomem głosów nieważnych, ale różnica między nim a innymi okręgami nie jest tak wyraźna, jak w innych regionach.

Tabela 19.10. Głosy nieważne w wyborach do sejmiku województwa podlaskiego w latach 2002-2010.

Okręg:		2002	2006	2010
Nr 1	L	4 145	2 653	2 753
	%	5,49%	2,97%	2,89%
Nr 2	L	6 985	7 152	6 097
	%	10,51%	10,68%	8,95%
Nr 3	L	9 620	9 422	9 255
	%	13,21%	12,63%	11,45%
Nr 4	L	8 906	9 174	9 596
	%	10,03%	10,84%	10,65%
Nr 5	L	17 872	16 006	15 401
	%	14,62%	13,85%	12,18%
<b>Podlaskie</b>	<b>L</b>	<b>47 528</b>	<b>44 407</b>	<b>43 102</b>
	<b>%</b>	<b>11,16%</b>	<b>10,30%</b>	<b>9,35%</b>

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych PKW.

Porównanie rozkładu głosów nieważnych w województwie podlaskim jest możliwe tylko w latach 2002-2010. W roku 2014 obowiązywał w tym regionie inny podział na okręgi wyborcze<sup>10</sup>. Jak wynika z danych zawartych w tabeli 19.10, województwo podlaskie należało do tych o relatywnie najniższym poziomie głosów nieważnych i z każdą kolejną elekcją tych głosów oddawano mniej. Wyróżniał się zwłaszcza okręg nr 1, obejmujący miasto Białystok, gdzie w dwóch kolejnych elekcjach w latach 2006 i 2010 oddano mniej niż 3% głosów nieważnych. W wyborach 2014 r. podlaskie nadal pozostało województwem, w którym odsetek głosów nieważnych był najmniejszy i wyniósł 14,96%. Oddano łącznie 68 997 takich głosów, co oznacza wzrost o blisko 26 tys. W okręgu nr 1, który jako jedyny nie zmienił swoich granic, liczba głosów nieważnych podwoiła się. Oddano ich 6 059, czyli 6,42%. W pozostałych trzech nowo wyznaczonych okręgach odsetek głosów nieważnych był zbliżony i wynosił 16,89% w okręgu nr 2, 17,44% w okręgu nr 3 oraz 17,18% w okręgu nr 4.

<sup>10</sup> Szczegóły oraz konsekwencje tych zmian przedstawia w swoim tekście Marta Bodys.

Tabela 19.11. Głosy nieważne w wyborach do sejmiku województwa pomorskiego w latach 2002-2014.

Okręg:		2002	2006	2010	2014
Nr 1	L	23 113	22 654	26 443	41 199
	%	13,56%	13,27%	14,24%	23,31%
Nr 2	L	15 886	16 191	19 230	31 168
	%	8,54%	7,64%	8,85%	14,89%
Nr 3	L	4 896	4 268	4 415	9 873
	%	3,94%	2,66%	3,09%	6,91%
Nr 4	L	19 644	19 602	20 793	34 985
	%	14,08%	13,55%	13,31%	21,50%
Nr 5	L	16 179	14 697	14 611	27 023
	%	14,19%	13,04%	12,44%	23,19%
<b>Pomorskie</b>	<b>L</b>	<b>79 718</b>	<b>77 412</b>	<b>85 492</b>	<b>144 248</b>
	<b>%</b>	<b>10,86%</b>	<b>9,67%</b>	<b>10,43%</b>	<b>17,85%</b>

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych PKW.

Również województwo pomorskie aż do 2014 r. charakteryzowało się relatywnie niskim poziomem głosów nieważnych. Najmniej oddano ich w 2006 roku, w kolejnej elekcji nastąpił niewielki wzrost. Jednak w 2014 roku było ich o ponad 58 tys. więcej, co oznacza, że odsetek oddanych głosów nieważnych wzrósł o prawie 7,5 pkt. W poszczególnych okręgach głosy te rozkładają się bardzo nierównomiernie. W okręgu nr 3, obejmującym Gdańsk pozostaje on na relatywnie niskim poziomie. Również w okręgu nr 2 (Gdynia, Sopot, powiaty pucki i wejherowski) liczba głosów nieważnych utrzymywała się poniżej średniej wojewódzkiej. W pozostałych okręgach jest ona wysoka – w 2014 r. w każdym z nich przekroczyła 20%.

W województwie śląskim najmniej głosów nieważnych oddano podczas elekcji w 2006 r. W 2010 r. przybyło ich prawie 10 tys., ale ze względu na wyższą frekwencję odsetek takich głosów był niemal identyczny, jak cztery lata wcześniej. Podobnie jak w innych województwach, w 2014 r. w śląskim liczba głosów nieważnych zdecydowanie wzrosła, nadal jednak region ten należy do tych z niższym niż przeciętny odsetkiem głosów nieważnych. Biorąc pod uwagę rozkład tych głosów, siedem okręgów wyborczych, w których głosują mieszkańcy województwa śląskiego w wyborach do sejmiku, można podzielić na trzy zbiory. Do pierwszego, do którego zaliczymy okręgi z relatywnie niską liczbą głosów nieważnych, można zaliczyć okręgi nr 2 (Katowice, Mysłowice, Tychy oraz powiaty: bieruńsko-lędziński, pszczyński) i nr 5 (Chorzów, Piekary Śląskie, Ruda Śląska, Siemianowice Śląskie, Świętochłowice, Zabrze). Do drugiego zbioru okręgów można zaliczyć te, w których odsetek głosów nieważnych oscyluje wokół średniej wojewódzkiej. Są to okręgi nr 3, 4, 6 i 7. Osobną kategorię stanowi

okręg nr 1 (Bielsko - Biała oraz powiaty: bielski, cieszyński, żywiecki), w którym we wszystkich analizowanych elekcjach odsetek głosów nieważnych był najwyższy w regionie.

Tabela 19.12. Głosy nieważne w wyborach do sejmiku województwa śląskiego w latach 2002-2014.

Okręg:		2002	2006	2010	2014
Nr 1	L	32 449	29 679	31 885	44 812
	%	13,83%	12,52%	12,39%	17,61%
Nr 2	L	18 740	16 937	18 513	28 802
	%	9,31%	7,62%	7,73%	12,48%
Nr 3	L	30 246	24 816	25 232	39 899
	%	13,14%	10,74%	10,28%	15,93%
Nr 4	L	23 839	21 495	23 146	36 077
	%	11,53%	9,83%	10,20%	16,54%
Nr 5	L	13 947	12 594	14 819	22 288
	%	8,51%	7,28%	7,99%	12,46%
Nr 6	L	20 892	22 237	22 283	34 971
	%	12,36%	11,99%	10,90%	16,74%
Nr 7	L	22 324	20 553	22 253	34 872
	%	10,62%	8,76%	9,09%	14,01%
Śląskie	L	<b>162 437</b>	<b>148 311</b>	<b>158 131</b>	<b>241 721</b>
	%	<b>11,47%</b>	<b>9,87%</b>	<b>9,86%</b>	<b>15,20%</b>

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych PKW.

Tabele 19.13 i 19.14 zawierają dane dotyczące rozkładu głosów nieważnych w województwie świętokrzyskim. W latach 2002 i 2006 było ono podzielone na pięć, a w latach 2010 i 2014 na cztery okręgi wyborcze. W trzech pierwszych badanych elekcjach liczba głosów nieważnych utrzymywała się na podobnym poziomie w przydziale 64-67 tys. głosów. W 2014 r. nastąpił wzrost o blisko 30 tys. głosów, co dało wyższy o ok. 5 pkt odsetek głosów nieważnych w porównaniu z 2010 rokiem. Zmiana granic okręgów wyborczych doprowadziła do interesujących zmian w rozkładzie głosów nieważnych w poszczególnych okręgach. W latach 2002 i 2006, w okręgu nr 4 obejmującym wówczas miasto Kielce, odsetek głosów nieważnych był bardzo niski. Było to odpowiednio 5,48% i 4,37%. W roku 2010 r. Kielce znalazły się w okręgu nr 3 wraz powiatem kieleckim. Zmiana ta spowodowała, że odsetek głosów nieważnych w tym okręgu wzrósł dwukrotnie, do 9,31%, podczas gdy w całym województwie nastąpił spadek z 12,97% do 11,56%. W 2014 r. w okręgu nr 3 nadal oddano relatywnie najmniej głosów nieważnych, ale różnica między tym okręgiem, a okręgiem nr 1, gdzie było ich najwięcej wyniosła zaledwie 4,47 pkt, podczas

gdy w 2006 r. różnica ta wynosiła 10,85 pkt (wówczas najwięcej głosów nieważnych oddano w ówczesnym okręgu nr 5). Potwierdza to tezę, że w wyborach do sejmików w okręgach wyborczych obejmujących duże miasta, które są z reguły także stolicami regionów, odsetek głosów nieważnych jest zdecydowanie niższy niż w innych częściach województwa. Jeśli jednak miasta takie znajdują się w jednym okręgu z okolicznymi powiatami, wówczas odsetek ten jest nadal niższy niż w pozostałych okręgach, ale różnica między nimi jest dużo mniejsza.

Tabela 19.13. Głosy nieważne w wyborach do sejmiku województwa świętokrzyskiego w latach 2002-2006.

Okręg:		2002	2006
Nr 1 (Powiaty: opatowski, ostrowiecki, sandomierski)	L	13 237	13 743
	%	12,67%	13,36%
Nr 2 (Powiaty konecki, skarżyski, starachowicki)	L	15 214	13 735
	%	13,49%	12,82%
Nr 3 (Powiaty: kielecki, staszowski)	L	16 738	17 999
	%	14,57%	15,22%
Nr 4 (Kielce)	L	3 126	2 922
	%	5,48%	4,37%
Nr 5 (Powiaty: buski, jędrzejowski, kazimierski, pińczowski, włoszczowski)	L	18 452	19 485
	%	14,43%	15,22%
<b>Świętokrzyskie</b>	<b>L</b>	<b>66 767</b>	<b>67 884</b>
	<b>%</b>	<b>12,91%</b>	<b>12,97%</b>

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych PKW.

Tabela 19.14. Głosy nieważne w wyborach do sejmiku województwa świętokrzyskiego w latach 2010-2014.

Okręg:		2010	2014
Nr 1 (Powiaty: opatowski, ostrowiecki, sandomierski, staszowski)	L	18 953	26 933
	%	12,92%	18,62%
Nr 2 (Powiaty konecki, skarżyski, starachowicki)	L	15 046	20 473
	%	13,01%	18,21%
Nr 3 (Powiat kielecki, miasto Kielce)	L	15 343	23 248
	%	9,31%	14,15%
Nr 4 (Powiaty: buski, jędrzejowski, kazimierski, pińczowski, włoszczowski)	L	15 525	22 218
	%	11,58%	16,56%
<b>Świętokrzyskie</b>	<b>L</b>	<b>64 867</b>	<b>92 872</b>
	<b>%</b>	<b>11,56%</b>	<b>16,72%</b>

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych PKW.

W województwie warmińsko-mazurskim przez trzy kolejne elekcje w latach 2002, 2006 i 2010 liczba głosów nieważnych utrzymywała się na

poziomie nieco ponad 70 tys. głosów. Jednak ich udział w puli oddawanych głosów stopniowo malał, z 14,30% w 2002 roku, do 13,01% w 2010 roku. Mimo to region ten charakteryzował się jednym z najwyższych poziomów głosów nieważnych. Cecha ta potwierdziła się w 2014 r. Warmińsko-mazurskie jest jednym z województw, w których jeden na pięć oddanych głosów był nieważny. W okręgu wyborczym obejmującym powiaty działdowski, iławski, nowomiejski, ostródzki oddano ponad 23% nieważnych głosów. Na drugim biegunie mamy okręg obejmujący Olsztyn oraz powiat olsztyński, ale nawet i tutaj liczba głosów nieważnych oddanych w 2014 roku niemal podwoiła się w porównaniu z poprzednimi wyborami do sejmików wojewódzkich.

Tabela 19.15. Głosy nieważne w wyborach do sejmiku województwa warmińsko-mazurskiego w latach 2002-2014.

Okręg:		2002	2006	2010	2014
Nr 1	L	12 317	11 394	9 668	17 189
	%	12,42%	9,88%	9,24%	15,80%
Nr 2	L	18 335	18 190	18 713	28 085
	%	15,71%	15,85%	15,73%	23,44%
Nr 3	L	13 316	13 808	12 537	23 095
	%	12,06%	12,00%	10,52%	19,98%
Nr 4	L	11 592	11 313	15 726	17 964
	%	14,95%	14,87%	14,22%	21,31%
Nr 5	L	16 344	15 830	14 362	23 466
	%	16,49%	15,78%	15,56%	21,17%
<b>Warmińsko-mazurskie</b>	<b>L</b>	<b>71 904</b>	<b>70 535</b>	<b>71 006</b>	<b>109 799</b>
	<b>%</b>	<b>14,30%</b>	<b>13,52%</b>	<b>13,01%</b>	<b>20,36%</b>

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych PKW.

Województwo wielkopolskie od 2006 r. jest regionem, w którym odsetek oddawanych głosów nieważnych jest największy. W żadnej z analizowanych elekcji nie spadł on poniżej 15%, choć trzeba przyznać, że w latach 2002-2010 tendencja spadkowa była widoczna. W 2014 r. liczba głosów nieważnych oddanych w regionie wzrosła o prawie 100 tys., co oznacza, że blisko 23% głosów oddanych w wyborach do sejmiku województwa wielkopolskiego było nieważne. Analiza danych zawartych w tabeli 19.16 pokazuje na znaczącą różnicę między okręgiem nr 1, obejmującym Poznań, a resztą województwa. W stolicy regionu odsetek głosów nieważnych nie przekroczył bariery 10%, a w dwóch elekcjach, w 2006 i 2010, był niższy niż 5%. W pozostałych okręgach mieścił się o w przedziałach 17,69%-20,15% w 2002 r., 17,68%-20,43% w 2006 r., 14,99%-19,48% w 2010 r. oraz 22,30%-27% w 2014 r. Warto zwrócić uwagę na okręg nr 4, obejmujący Konin oraz powiaty: koniński, kolski, słupecki, turecki, w którym tylko

w jednej elekcji (w 2010 r.) odsetek głosów nieważnych spadł poniżej granicy 20%. W 2014 r. okręgiem wyborczym, w którym oddano relatywnie najwięcej głosów nieważnych w Polsce, był wielkopolski okręg nr 2, obejmujący powiaty w północnej części województwa: chodzieski, czarnkowsko-trzcianiecki, miedzychodzki, obornicki, pilski, szamotulski, wągrowiecki, złotowski, w którym oddano 27% nieważnych głosów. Bariera 25% głosów nieważnych została przekroczona jeszcze w dwóch okręgach, wspomnianym okręgu nr 4 (25,34%) oraz w okręgu nr 6 (Leszno oraz powiaty: leszczyński, gostyński, grodziski, kościański, krotoszyński, nowotomyski, rawicki, wolsztyński), w którym odnotowano 26,42% głosów nieważnych.

Tabela 19.16. Głosy nieważne w wyborach do sejmiku województwa wielkopolskiego w latach 2002-2014.

Okręg:		2002	2006	2010	2014
Nr 1	L	13 599	8 444	7 955	15 142
	%	8,84%	4,45%	4,80%	9,36%
Nr 2	L	42 289	39 235	38 090	60 184
	%	19,53%	18,14%	16,55%	27,00%
Nr 3	L	40 293	40 814	36 163	60 819
	%	19,23%	18,20%	14,99%	23,98%
Nr 4	L	33 574	35 625	32 508	46 116
	%	20,15%	20,07%	17,92%	25,34%
Nr 5	L	37 586	38 410	35 904	52 088
	%	17,69%	17,68%	15,65%	22,30%
Nr 6	L	41 024	43 264	43 573	59 583
	%	19,59%	20,43%	19,48%	26,42%
<b>Wielkopolskie</b>	<b>L</b>	<b>208 365</b>	<b>205 792</b>	<b>194 193</b>	<b>293 932</b>
	<b>%</b>	<b>17,83%</b>	<b>16,64%</b>	<b>15,27%</b>	<b>22,98%</b>

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych PKW.

Wydaje się, że dodatkowym czynnikiem utrudniającym oddawanie ważnych głosów w wyborach do sejmiku województwa wielkopolskiego jest rozmiar i geografia wyborcza tego regionu. Wielkopolska zajmuje drugie miejsce pod względem powierzchni i jest podzielona na 35 powiatów (w tym cztery miasta na prawach powiatu). Okręgi wyborcze są rozległe terytorialnie i zróżnicowane wewnętrznie (np. wspomniany okręg nr 6 to aż 8 powiatów ziemskich i miasto na prawach powiatu). Taka sytuacja bardzo utrudnia, choćby ze względów finansowych i organizacyjnych, prowadzenie skutecznej kampanii wyborczej, a to z kolei może prowadzić do wzrostu liczby głosów nieważnych.

Wysoki odsetek głosów nieważnych oddawanych w wyborach do sejmiku charakteryzuje również województwo zachodniopomorskie. Naj-

mniej oddano ich w 2006 r., w kolejnej elekcji nastąpił nieznaczny wzrost. W 2014 r. tendencja wzrostowa była kontynuowana. W porównaniu z wyborami w 2010 r. w regionie przybyło ponad 35 tys. głosów nieważnych, co stanowi 19,46% oddanych. Tylko w trzech województwach, wielkopolskim, warmińsko-mazurskim i lubuskim ten odsetek był wyższy.

Tabela 19.17. Głosy nieważne w wyborach do sejmiku województwa zachodniopomorskiego w latach 2002-2014.

Okręg:		2002	2006	2010	2014
Nr 1	L	13 372	8 200	9 146	13 401
	%	11,13%	5,10%	6,33%	10,01%
Nr 2	L	18 215	12 708	14 000	21 765
	%	18,49%	12,77%	13,20%	21,27%
Nr 3	L	18 247	16 438	21 919	30 357
	%	16,98%	15,46%	16,11%	23,55%
Nr 4	L	18 256	14 561	15 064	22 979
	%	16,75%	13,23%	12,92%	19,79%
Nr 5	L	27 419	22 823	20 533	27 489
	%	20,07%	16,82%	16,96%	23,96%
<b>Zachodniopomorskie</b>	<b>L</b>	<b>95 509</b>	<b>74 730</b>	<b>80 662</b>	<b>115 991</b>
	<b>%</b>	<b>16,71%</b>	<b>12,21%</b>	<b>12,92%</b>	<b>19,46%</b>

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych PKW.

Na wyborczej mapie województwa zachodniopomorskiego wyróżniają się dwa okręgi - nr 1 i nr 5. W pierwszym z nich, obejmującym Szczecin i powiat policki, we wszystkich analizowanych elekcjach oddano najmniej głosów nieważnych. Najwięcej było ich w 2014 roku, ale było to niemal tyle samo, co w 2002 r. Ze względu na wyższą frekwencję odsetek głosów nieważnych był w 2014 r. nieco niższy, niż odnotowany w 2002 r. Najwyższy w województwie odsetek głosów nieważnych charakteryzuje okręg nr 5, obejmujący powiaty gryfiński, myśliborski, pyrzycki i stargardzki. W 2002 r. był to jedyny okręg, w którym oddano ponad 20% takich głosów, w kolejnych dwóch elekcjach w okręgu tym odsetek głosów nieważnych był o 4 pkt wyższy niż średnia wojewódzka. W 2014 r. liczba oddanych głosów nieważnych była najwyższą z dotychczasowych, co stanowiło prawie 24% wszystkich oddanych. W ostatnich wyborach próg 20% przekroczone jeszcze w dwóch okręgach: nr 3 (powiaty białogardzki, choszczeński, drawski, kołobrzeski, świdwiński i wałecki) - 23,55% oraz nr 2 (Świnoujście oraz powiaty goleniowski, gryficki, kamieński, łobeski) - 21,27%.

## Podsumowanie

W wyborach do sejmików wojewódzkich, przeprowadzanych w systemie list partyjnych, głosy są najczęściej uznawane za nieważne z dwóch powodów. Po pierwsze, są to tzw. czyste karty, a więc takie na których wyborca nie zaznaczył swoich preferencji, ale kartę wrzucił do urny. W tym przypadku mamy najczęściej do czynienia ze świadomą decyzją wyborcy, który – z różnych zresztą powodów – rezygnuje z wyrażenia swoich preferencji w wyborach do organu samorządu wojewódzkiego. Drugim najczęstszym powodem uznania głosu za nieważny jest postawienie przez wyborcę znaku „X” przy nazwiskach kandydatów umieszczonych na więcej niż jednej liście wyborczej<sup>11</sup>. W tym przypadku motywacja głosującego jest zapewne inna – ma on zamiar uczestniczyć w tych wyborach, ale nie potrafi poprawnie wyrazić swoich preferencji. Głosy mogą być nieważne także z innych powodów (np. z powodu przekreśleń, dopisków, zamazań, używania znaków innych niż „X”, oddania głosu na nieważnej karcie do głosowania), ale są to raczej marginalne przypadki.

Jak wynika z badań Przemysława Śleszyńskiego, w wyborach do sejmików wojewódzkich w latach 2002-2010 głosy „puste” stanowiły nieco ponad 70% głosów nieważnych<sup>12</sup>. Podobne dane przedstawia Jarosław Zbieranek. W 2006 r. „puste” głosy stanowiły 76,58% głosów nieważnych, 22,47% stanowiły takie, które zawierały więcej niż jeden znak „X”, 0,95% było nieważnych z innych przyczyn. W 2010 r. było to odpowiednio 71,76%, 26,76% oraz 1,32%<sup>13</sup>.

Jeśli chodzi o wybory z 2014 r., to uzyskanie tak dokładnych danych nie było możliwe ze względu na to, że obowiązujący od 2011 r. Kodeks wyborczy zniósł obowiązek podawania w protokołach komisji obwodowych przyczyn nieważności głosu<sup>14</sup>. Jednak badania przeprowadzone przez Fundację Batorego w 100 losowo wybranych obwodach wyborczych dają pewne wyobrażenie, jakie były proporcje między głosami „pustymi” a „wielokrzyżkowymi”<sup>15</sup>. Jak wynika z tych analiz, głosy „puste” stanowiły 47,7% głosów nieważnych w obwodach poddanych analizie, 46,5% stanowiły głosy z wieloma krzyżkami, zaś 5,8% głosy nieważne z innych

---

<sup>11</sup> Wbrew rozpowszechnionemu pogładowi, umieszczenie znaków „X” przy nazwiskach kilku kandydatów, umieszczonych na jednej liście wyborczej, nie powoduje nieważności głosu. Głos taki należy zaliczyć tej spośród zaznaczonych osób, która zajmuje najwyższe miejsce na liście.

<sup>12</sup> P. Śleszyński, *Głosy nieważne w wyborach samorządowych w świetle analizy kartograficznej (1998-2014)*, [https://www.igipz.pan.pl/tl\\_files/igipz/ZGMiL/osoby/sleszynski/Sleszynski\\_UJ\\_16\\_czerwca\\_2015.pdf](https://www.igipz.pan.pl/tl_files/igipz/ZGMiL/osoby/sleszynski/Sleszynski_UJ_16_czerwca_2015.pdf)

<sup>13</sup> J. Zbieranek, *Głosy nieważne w wyborach samorządowych*, Warszawa 2010, s. 5.

<sup>14</sup> Obowiązek ten został przywrócony w ustawie z dnia 25 czerwca 2015 r. o zmianie ustawy Kodeks wyborczy, Dz. U. 2015, poz. 1043.

<sup>15</sup> A. Gendźwiłł, M. Cześnik, J. Flis, J. Haman, A. Materska-Sosnowska, B. Michalak, P. Pietrzyk, J. Zbieranek, *Nieważne głosy, ważny problem. Wyniki badań kart do głosowania z wyborów do sejmików województw 2014*, Warszawa 2016.



powodów<sup>16</sup>. Oznacza to, że udział głosów zawierających więcej niż jeden znak „X” wzrósł w ostatnich wyborach do sejmików o ponad 20 pkt. Należy zatem zgodzić się z autorami tego badania, że *„to przede wszystkim wzrost liczby głosów wielokrzyżkowych spowodował istotne zwiększenie się ogólnej liczby głosów nieważnych w wyborach w 2014 roku – w porównaniu do poprzednich z 2010 roku”*<sup>17</sup>. Jak wynika z obliczeń przedstawionych w cytowanym raporcie, liczbę głosów „wielokrzyżkowych” oddanych w 2014 r. można szacować na ok. 1,16 mln, podczas gdy w 2010 r. było ich zaledwie 466 tys. Oznacza to niemal trzykrotny wzrost ich liczby<sup>18</sup>.

Co w takim razie spowodowało lawinowy wzrost nieprawidłowo wypełnionych kart wyborczych? Można założyć, że jakaś część wyborców, którzy wrzucili do urn „wielokrzyżkowe” karty, zrobiła to świadomie. Nie zmienia to faktu, że wielu wyborców błędnie wypełniło karty do głosowania. Można założyć, że dużą rolę odegrało wprowadzenie tzw. zbroszurowanych kart do głosowania. W wyborach do sejmików wprowadzono je w 2010 r. tylko w województwie mazowieckim. W 2014 roku takie karty zastosowano we wszystkich województwach. Można zgodzić się z twierdzeniem, że *„na wzrost liczby głosów wielokrzyżkowych mogło mieć wpływ wprowadzenie zbroszurowanych kart do głosowania, ponieważ część wyborców zapewne traktowała je jako zbiór pojedynczych kart”*<sup>19</sup>. Pojawia się jednak pytanie, dlaczego w wyborach do rad powiatów, gdzie obowiązywały takie same karty, głosów nieważnych było znacznie mniej (choć w wyborach na tym szczeblu samorządu liczba głosów nieważnych także wzrosła w porównaniu z 2010 r.). Prawdopodobnie był to tylko jeden z czynników, który należy brać pod uwagę.

Rozważając kwestię wysokiego poziomu głosów nieważnych w wyborach do sejmików trzeba zwrócić jeszcze na dwa czynniki. Pierwszym z nich jest stosunkowo wysoki stopień skomplikowania systemu wyborczego. Wybory samorządowe toczą się jednocześnie na czterech arenach. Większość wyborców wybiera organ wykonawczy w gminie (wójta, burmistrza, prezydenta miasta), radnych gminnych, powiatowych i wojewódzkich. Na poziomie gminy obowiązuje system większościowy, w odniesieniu do powiatu i województwa – proporcjonalny. Dodatkowo te same osoby startują na różnych arenach (np. kandydat na prezydenta miasta startuje jednocześnie w wyborach do sejmiku). Taka sytuacja wymaga od obywatela dobrej orientacji w meandrach lokalnej polityki i elementarnej wiedzy na temat systemu wyborczego. Tymczasem przed wyborami samorządowymi nie prowadzi się raczej szerokiej akcji edukacyjnej, a sama kampania wyborcza do sejmików, choćby ze względu na restrykcyjne przepisy dotyczące jej finansowania, bywa dość ograniczona. Związek

---

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 67.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s.9.

<sup>18</sup> *Ibidem*.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 9-10.

między poziomem kompetencji obywatelskich a liczbą głosów nieważnych potwierdza ich wyraźnie niższy odsetek w okręgach wyborczych obejmujących duże miasta. Tamtejsi wyborcy są relatywnie lepiej wykształceni, mają szerszy dostęp do zróżnicowanych źródeł informacji, a i sama kampania w dużych ośrodkach miejskich bywa bardziej widoczna.

Trzeba także pamiętać, że – jak wynika z badań – zarówno wybory do sejmików, jak i sama działalność tych organów nie budzi większego zainteresowania wyborców. Co prawda wybory samorządowe uznawane są przez respondentów za najważniejsze<sup>20</sup>, to jednocześnie 42% respondentów za najbardziej istotne wśród nich wymienia wybory wójta, burmistrza lub prezydenta, 36% - rady gminy, a tylko 6% sejmiku województwa, ponadto 11% uważa, że wszystkie są jednakowo ważne<sup>21</sup>. W tym samym badaniu 27% deklaruje zainteresowanie tym, co postanawia sejmik lub marszałek województwa (4% zdecydowanie tak, 23% raczej tak), ale 69% wskazało na brak zainteresowania (50% odpowiedzi raczej nie, 19% zdecydowanie nie)<sup>22</sup>. W tej sytuacji nie może dziwić, że część wyborców, którzy przychodzą oddać głos w wyborach samorządowych nie interesują się rywalizacją do sejmiku i oddają głosy nieważne (może to odnosić się zwłaszcza do tych, którzy wrzucają do urny puste karty do głosowania).

Nie ulega wątpliwości, że tak duża liczba głosów nieważnych deformuje wynik wyborów do sejmików i obniża zaufanie do procedur wyborczych. Aby uniknąć takiej sytuacji w przyszłości, niezależnie od rozwiązań technicznych ułatwiających oddanie głosu przez wyborcę, konieczne jest – o czym zresztą wspominają autorzy raportu Fundacji Batorego – przeprowadzenie akcji edukacyjnych i informacyjnych dotyczących zarówno systemu wyborczego do samorządu, jak i funkcjonowania jego poszczególnych szczebli, w tym zwłaszcza na poziomie województwa<sup>23</sup>.

---

<sup>20</sup> W badaniach przeprowadzonych na miesiąc przed wyborami samorządowymi w 2014 r. 64% respondentów uznało wybory samorządowe za bardzo ważne, wybory prezydenckie uzyskały 57% takich wskazań, a parlamentarne – 54%. Zob. *Ranga wyborów samorządowych i zainteresowanie decyzjami władz różnych szczebli*, Komunikat z badań CBOS 2014, nr 148, s. 2.

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 4.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 6.

<sup>23</sup> A. Gendźwiłł i inni, *op. cit.*, s. 10-11.

**Marzena Cichosz**  
Uniwersytet Wrocławski

## **Gdzie czterech się bije, tam piąty (trochę) korzysta.**

### **Podsumowanie rywalizacji w wyborach do sejmików województw w 2014 r.**

#### **Wprowadzenie**

Lata 2010–2014 można uznać za okres względnej stabilizacji struktury polskiego rynku politycznego, co m.in. oznaczało zarówno utrzymanie pozycji przez poszczególne partie polityczne, jak i zachowanie charakteru ich oferty politycznej. Wybory parlamentarne w 2011 r. wygrała Platforma Obywatelska (PO), która wspólnie z Polskim Stronnictwem Ludowym (PSL) utworzyła rząd, powielając tym samym wzorce współpracy koalicyjnej sprawdzone w kadencji parlamentarnej 2007–2011 i w IV kadencji samorządów województw. Opozycję w tym okresie stanowiły Prawo i Sprawiedliwość (PiS), Sojusz Lewicy Demokratycznej (SLD) oraz Ruch Palikota (RP), nowy podmiot, który powstał w 2011 r. i wszedł do parlamentu osiągając ponad 10% poparcia.

Sygnalem, że na polskiej scenie politycznej w 2014 r. mogą nastąpić zmiany w strukturze rywalizacji, były wybory do Parlamentu Europejskiego (PE). Elekcję do PE wygrała wprawdzie PO, uzyskująca 32,13% poparcia, ale - po pierwsze - oznaczało to spadek w porównaniu do wyników uzyskanych w elekcji z 2009 r. (44,43%) i 2011 r. (39,18%), po drugie - bardzo zbliżone poparcie do PO uzyskało PiS (31,78%), co mogło skłaniać do prognoz o możliwej zmianie lidera rynku wyborczego i rynku reprezentacji w kolejnej elekcji. Ponadto, na scenie wyborczej pojawił się nowy, relevantny podmiot polityczny: Nowa Prawica - Janusza Korwin-Mikke, który otrzymał w wyborach do PE 7,15% głosów. Przekroczenie bariery reprezentacji przez nową partię polityczną można było wiązać m.in. ze słabnącym poparciem dla niektórych partii mainstreamowych kojarzonych z centrum i lewą stroną politycznego spektrum (PO, PSL, SLD) i wzrostem poparcia dla partii identyfikujących się jako reprezentanci prawicy.

## Podmioty uczestniczące w wyborach do sejmików województw w 2014 r.

Do rywalizacji wyborczej na poziomie regionalnym stanęły w sumie 53 komitety wyborcze, czyli o 5 więcej niż w 2010 i w 2006 r. Największą liczbę komitetów zarejestrowano w województwie śląskim (rekordowe – 23) i mazowieckim (19), najmniejszą w województwie dolnośląskim, opolskim, świętokrzyskim (po 9 komitetów). Jedynie 7 podmiotów zdołało uzyskać status komitetów zarejestrowanych jako komitety ogólnopolskie, co oznaczało też przyznanie im takich samych numerów list we wszystkich okręgach wyborczych. Oprócz partii parlamentarnych (PO, PiS, SLD Lewica Razem i PSL) były to także mniejsze podmioty: Demokracja Bezpośrednia, Ruch Narodowy (RN, jako komitet wyborczy wyborców) oraz Nowa Prawica – Janusza Korwin-Mikke (NP-JKM).

Wśród 53 konkurentów dominowały komitety wyborcze wyborców (w sumie 33), które uczestniczyły w rywalizacji w każdym lub w większości z województw. Większość z nich miała charakter regionalny, ale pojawiały się też inicjatywy o ponadregionalnym charakterze (np. KWW Wspólnota Patriotyzm Solidarność<sup>1</sup>, który wystawił listy w 11 regionach).

Partie polityczne zarejestrowały w sumie 14 komitetów, w tym jeden koalicyjny komitet wyborczy (SLD – Lewica Razem). Oprócz podmiotów powołanych przez ugrupowania parlamentarne, do rywalizacji stanęły komitety utworzone przez partie polityczne znajdujące się w okresie dekonunktury (Liga Polskich Rodzin, LPR; Samoobrona; Samoobrona Odrodzenie) oraz nowo tworzone podmioty, które w 2014 r. przechodziły swoje pierwsze wyborcze testy (Demokracja Bezpośrednia, DB<sup>2</sup>).

Organizacje społeczne zarejestrowały w sumie 6 komitetów. Wśród nich znalazły się podmioty uczestniczące także we wcześniejszych elekcjach, np. Ruch Autonomii Śląska (zob. tabela 20.1).

Warto zwrócić uwagę, że w elekcji w 2014 r. zostało zarejestrowanych stosunkowo dużo komitetów wyborczych odwołujących się do tradycji patriotycznych, niepodległościowych i lokujących się daleko po prawej stronie od politycznego centrum. Można uznać, że o poparcie prawicowego (w tym radykalnie prawicowego) elektoratu zabiegało co najmniej 10 podmiotów (wśród nich: PiS, Narodowe Odrodzenie Polski, LPR, Wspólnota Przyszłość Solidarność, Ruch Narodowy i in.).

---

<sup>1</sup> KWW Wspólnota Patriotyzm Solidarność został powołany w 2014 r. przez 77 organizacji i z inicjatywy Ruchu Oburzonych.

<sup>2</sup> Demokracja Bezpośrednia powstała w 2012 r. jako m.in. efekt manifestacji sprzeciwu wobec ACTA, które odbyły się w styczniu 2012 r. w Warszawie. W 2014 r. partia zarejestrowała swoich kandydatów do Parlamentu Europejskiego i w wyborach uzupełniających do Senatu RP w dwóch okręgach (podwarszawskim i podkieleckim). Za partię polityczną *in statu nascendi* można również uznać Ruch Narodowy, który został zarejestrowany na początku 2015 r. W wyborach do PE i w wyborach samorządowych w 2014 r. RN startował jednak jako komitet wyborczy wyborców.

Tabela 20.1. Komitety wyborcze w wyborach do sejmików województw w latach 2006-2014.

Dane:	2006	2010	2014
<b>Liczba komitetów uczestniczących w wyborach do sejmików województw - ogółem</b>	<b>48</b>	<b>48</b>	<b>53</b>
Liczba komitetów partii politycznych	11	15	13
Liczba koalicyjnych komitetów wyborczych	1	1	1
Liczba komitetów wyborczych organizacji	12	6	6
Liczba komitetów wyborczych wyborców	24	26	33
Liczba komitetów, które wystawiły listy we wszystkich okręgach wyborczych	7	4	5
W tym partii i koalicji partii:	7	4	5
Liczba komitetów, które wystawiły swoje listy tylko w 1 okręgu wyborczym:	36	15	14
w tym partii	1	-	-
organizacji:	12	2	-
komitetów wyborczych wyborców:	23	13	14

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Listy we wszystkich okręgach wyborczych wystawiły cztery komitety partii politycznych (PSL, PO, PiS, Nowa Prawica – Janusza Korwin-Mikke) oraz jeden koalicyjny komitet wyborczy: SLD – Lewica Razem. Wymienione formacje to partie reprezentowane w parlamencie krajowym i/lub europejskim. Warto jednak zwrócić uwagę, że sprawności organizacyjnej i pewnych sukcesów w budowaniu struktur regionalnych dowiodły także dwa inne podmioty, nierepresentowane wówczas w parlamencie: Ruch Narodowy (zabrakło 3 okręgów) oraz Demokracja Bezpośrednia (partia wystawiła listy we wszystkich regionach, jednak tylko w 4 z nich we wszystkich okręgach wyborczych). W porównaniu do poprzedniej elekcji oznaczało to znaczny wzrost potencjału tych mniejszych formacji, zwłaszcza zasobów o charakterze mobilizacyjnym, organizacyjnym i strukturalnym. Zmniejszyła się także (nieznacznie) liczba komitetów, które zarejestrowały listy jedynie w jednym okręgu wyborczym. W 2010 r. takich formacji było 15, w 2014 r. – 14, wszystkie z nich to komitety wyborcze wyborców. Warto się zastanowić, jakie racje skłaniają grupy wyborców do udziału w rywalizacji, w której nie mają żadnych szans na uzyskanie choćby jednego mandatu? Nasze badania nie obejmowały wywiadów z reprezentantami komitetów wyborczych, pozostaje jedynie w tym miejscu zaproponować kilka hipotez z nadzieją na ich późniejszą weryfikację. Po pierwsze – może to być próba promocji organizacji społecznej, jej programu, jej kadr, *etc.*; po drugie – promocja list wystawionych w innych rywalizacjach (wyborach do rad powiatów, gmin, *etc.*); po trzecie – próba redukcji poparcia dla konkurentów politycznych; po czwarte – uzyskanie praw do zgłaszania własnych kandydatów do obwodowych komisji wyborczych

(członkowie komisji uzyskują diety, zatem jest to dodatkowe źródło zarobku); po piąte – przyczyną może być też pewna obywatelska niekompetencja, brak wiedzy o systemie wyborczym i zasadach dystrybucji mandatów.

### Wybrane wątki z kampanii wyborczej

Na kampanię samorządową w 2014 r. nie sposób patrzeć jak na odrębną rywalizację, stała się ona raczej jednym z etapów ponad dwuletniej kampanii wyborczej, której kulminacyjnym okresem miało być drugie półrocze 2015 r. poprzedzające wybory do Sejmu i Senatu RP. Ten fakt niósł ze sobą szereg konsekwencji. Jedną z nich było większe niż zazwyczaj zaangażowanie central partyjnych w działania kampanijne, zauważalne zwłaszcza po stronie zdobywców na rynku wyborczym (PiS), czy też kompleksowe podejście do elekcji, o czym świadczyć mogłoby np. opracowanie jednego, całościowego programu wyborczego, obejmującego wątki samorządowe, ogólnokrajowe i europejskie (PiS).

Zarysowanym przez dominujących aktorów na rynku politycznym podziałem był podział o charakterze sytuacyjnym<sup>3</sup>, który pozwalał z jednej strony wyodrębnić pozycje partii dotychczas sprawujących władzę – PO i PSL, z drugiej – partii zdobywców na rynku politycznym, czyli PiS i SLD Lewica Razem.

PO w swoim przekazie podkreślała fakt otwarcia nowego okresu budżetowego 2014-2020, w którym samorządy regionalne będą dysponowały ok. 400 mld. zł środków na programy inwestycyjne<sup>4</sup>. W tok kampanii wyborczej zostały wprowadzone wydarzenia związane najpierw z negocjowaniem, a potem uroczystym podpisywaniem kontraktów regionalnych w kolejnych województwach, w których uczestniczyła premier, a zarazem liderka PO, E. Kopacz. Tę główną oś przekazu podkreślało hasło: „Miliardy dla samorządu. Lepsze życie Polaków”.

PSL, tradycyjnie dla tego ugrupowania, akcentowało swoje samorządowe zakorzenienie i doświadczenie. Różnica między PSL a pozostałymi polskimi partiami, zdaniem liderów PSL, polegała przede wszystkim na codziennym, autentycznym angażowaniu się w pracę społeczną (PSL) w odróżnieniu od wyborczego, sytuacyjnego zaangażowania innych partii politycznych. Janusz Piechociński ujął tę myśl następująco: „*Jesteśmy (PSL) ruchem autentycznym, który nie zrywa się do lotu przed wyborami i nie gaśnie po nich (...). Tysiące ludowców pełnią społeczne funkcje i działają na rzecz swoich*

---

<sup>3</sup> Na temat strategii pozycjonowania zob. m.in. M. Cichosz, *Pozycjonowanie oferty politycznej na przykładzie wyborów do Parlamentu Europejskiego w Polsce w 2004 r.*, [w:] *Kampania wyborcza: marketingowe aspekty komunikowania politycznego*, pod red. B. Dobek-Ostrowskiej, Wrocław 2005, s. 152-156.

<sup>4</sup> Więcej na temat kontraktów regionalnych: [www.mr.gov.pl/strony/zadania/polityka-rozwoju-kraju/zarzadzanie-rozwojem-kraju/kontrakty-wojewodzkie/](http://www.mr.gov.pl/strony/zadania/polityka-rozwoju-kraju/zarzadzanie-rozwojem-kraju/kontrakty-wojewodzkie/) [dostęp: 15.08.2016].

środowisk”<sup>5</sup>. Waga, jaką ludowcy przykładają do rywalizacji samorządowej znalazła także wyraz w hasle wyborczym: „*Samorząd. Tu zaczyna się Polska*”.

Tabela 20.2. Hasła wyborcze wybranych komitetów ogólnopolskich w wyborach samorządowych w 2014 r.

Komitet wyborczy	Hasło wyborcze
Platforma Obywatelska	Miliardy dla samorządu. Lepsze życie Polaków
Prawo i Sprawiedliwość	Słuchać Polaków, zmieniać Polskę
SLD Lewica Razem	Mądrze, zdrowo, bezpiecznie
Polskie Stronnictwo Ludowe	Samorząd. Tu zaczyna się Polska

Źródło: Opracowanie własne.

PiS jako główna partia opozycyjna, akcentowało potrzebę „zmiany”, która miałaby obejmować zarówno stosunek do obywateli („*słuchać Polaków*”, por. tabela 20.2), jak i funkcjonowanie państwa („*potrzeba prawdziwej demokracji*”) oraz jego organów („*służba obywatelom [...] a nie własnym interesom*”), uczciwsze gospodarowanie majątkiem narodowym, naprawę „wszystkiego” co działa źle<sup>6</sup>.

SLD LR akcentowała potrzebę wyrównywania szans zwłaszcza w obszarze edukacji (#*mądrze*), dostępu do służby zdrowia (#*zdrowo*), bezpieczeństwa socjalnego (#*bezpiecznie*). Hasło „*mądrze, zdrowo, bezpiecznie*” miało podkreślać zarówno doświadczenie polityczne kandydatów SLD Lewica Razem, ale także koncentrację ugrupowania na problemach, z którymi na co dzień zmagają się obywatele, zwłaszcza ci gorzej sytuowani.

W samorządową kampanię wyborczą w 2014 r. zaangażowały się centrale partyjne, co wiązało się także m.in. z licznymi wizytami liderów partii i prominentnych działaczy partyjnych w terenie, organizacją konwencji wyborczych o charakterze regionalnym, czy też prowadzeniem ogólnopolskich kampanii medialnych.

Partie nowe (wśród nich także komitety wyborcze wyborców), a także partie dotychczas marginalne, starały się wprowadzić własną linię podziału na scenie politycznej, pozwalającą odróżnić tych, którzy „już byli” od nowych, wchodzących dopiero na rynek podmiotów. Podział, który można by było określić jako: partie mainstreamowe (czyli wszystkie ogólnopolskie partie parlamentarne) *versus* antyestablishmentowe (nowe podmioty), zyskał w tej elekcji istotne znaczenie - nie za sprawą Janusza Korwin Mikke i jego komitetu wyborczego, ale głównie za sprawą ruchu bezpartyjnych samorządowców. Przykład udanego przełamania barier dostęp-

<sup>5</sup> *Nasi ludzie sprawdzają się w samorządach. Rozmowa z Januszem Piechocińskim, „Zielony Sztandar” 10 listopada 2014, [www.wydawnictwoludowe.embuk.pl/read/zielony-sztandar-zielony-szrtandar-5-11-listopada/0](http://www.wydawnictwoludowe.embuk.pl/read/zielony-sztandar-zielony-szrtandar-5-11-listopada/0), [dostęp: 16.10.2015].*

<sup>6</sup> *Wybory samorządowe 2014: PiS przedstawiło hasło wyborcze. Ważna deklaracja Jarosława Kaczyńskiego, [www.polskieradio.pl/](http://www.polskieradio.pl/); [dostęp: 8.10.2014].*

pu do debaty publicznej stanowiła zwłaszcza kampania komitetu Bezpartyjnych Samorządowców na Dolnym Śląsku, który odbudowując straty wizerunkowe po utracie swego głównego promotora (w latach 2010-2014 był nim R. Dutkiewicz, prezydent Wrocławia) zaprosił na swoje listy Pawła Kukiza, znanego muzyka rockowego.

Zasadnicze argumenty prezentowane przez komitety „apartyjne”, ewentualnie „antypartyjne”, dotyczyły „odebrania partiom politycznym władzy i przywrócenia jej obywatelom” (np. KWW Bezpartyjni Samorządowcy), lepszej znajomości problemów lokalnych i regionalnych przez komitety bezpartyjne niż przez partie polityczne (KWW Lepsze Lubuskie - Bezpartyjny Samorząd), czy potrzeby koncentracji na lokalnych problemach w miejsce podporządkowania interesów regionów interesom partii politycznych (KWW Ryszarda Grobelnego Teraz Wielkopolska).

Kampania przed wyborami do sejmików województw prowadzona była, jak zazwyczaj, w cieniu kampanii przed wyborami wójtów, burmistrzów, prezydentów miast, zwłaszcza prezydentów miast – stolic regionów. Te ostatnie elekcje przyciągały największą uwagę mediów, a tym samym i opinii publicznej. Warto jednak dodać, że także w 2014 r. wystąpiło zjawisko łączenia startu w wyborach większościowych (na wójta, burmistrza, prezydenta) ze startem w wyborach do sejmików województw. Dodatkowo wzrosła liczba tych lokalnych polityków samorządowych, którzy zdecydowali się powalczyć o reprezentację na poziomie regionów<sup>7</sup>.

Badacze, śledząc taktyki i środki promocji wykorzystywane przez aktorów scen regionalnych, zauważyli m.in. stosunkowo niewielkie wykorzystanie przez nich portali społecznościowych. Jednocześnie jednak odnotowany został fakt prowadzenia kampanii wyborczych wyraźnie włączających się w nurt infotainment, np. kampania P. Całbeckiego w kujawsko-pomorskim, który m.in. uczestniczył w Ice Bucket Challenge<sup>8</sup>.

## **Rezultaty wyborów i ich wpływ na strukturę regionalnych rynków politycznych**

Stałym elementem tej części rozważań jest analiza frekwencji wyborczej. Już na wstępie można odnotować, że począwszy od 2002 r. frekwencja wyborcza stale rośnie, chociaż nadal na poziomie krajowym pozostaje na poziomie poniżej 50%. Oczywiście, są regiony, w których wybory do sejmiku województw przyciągają do urn ponad 50% wyborców, wśród nich: Mazowsze, Podkarpacie i Świętokrzyskie.

O przyczynach niskiej frekwencji w wyborach powszechnych w Polsce wielokrotnie już pisano, jednakże warto przypomnieć przynajmniej

<sup>7</sup> Ten wątek rozwijamy w artykule M. Cichosz, A. Starzyk, *Przyszli władcy regionów, czyli rzecz o kandydatach w wyborach do sejmików województw w 2014 r.* s. 317-333 w niniejszym tomie.

<sup>8</sup> Szerzej: W. Peszyński, *W cieniu konfliktu bydgosko – toruńskiego... Wybory do Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego w 2014 roku*, s. 41-61 w niniejszym tomie.



niektóre z proponowanych przez naukowców wyjaśnień<sup>9</sup>. Przeważnie zwraca się uwagę na fakt, że frekwencja wyborcza w Polsce jest stosunkowo niska (ok. 50%), co może świadczyć o braku zainteresowania obywateli polityką, rozczarowaniu klasą polityczną, brakiem legitymacji dla wybranych elementów systemu politycznego. Fakt, że w wyborach do sejmików województw frekwencja jest niższa także od tej w wyborach parlamentarnych, czy do rad gmin, tłumaczone jest brakiem wiedzy Polaków o instytucjach samorządu regionalnego i ich kompetencjach, nieznaną siłą samorządowych elit. Być może także problemem jest poziom skomplikowania wyborów samorządowych? Wyborca przystępujący do głosowania otrzymuje trzy lub cztery karty w różnej formie (1 strona lub tzw. książeczka do głosowania), na których nierzadko widzi powtarzające się nazwiska (np. kandydatów na wójtów, burmistrzów, prezydentów kandydujących także w wyborach np. do sejmików województw). Zorientowanie się, jaką właściwie decyzję wyborca podejmuje wymaga pewnego poziomu kompetencji obywatelskich, a z tym nierzadko jest problem.

Tabela 20.3. Frekwencja wyborcza w wyborach do sejmików województw w latach 1998-2014.

Województwo	1998	2002	2006	2010	2014
dolnośląskie	45,92	42,71	44,68	45,19	44,67
kujawsko-pomorskie	43,66	40,17	43,16	44,96	44,75
lubelskie	45,63	48,81	48,55	49,9	48,03
lubuskie	46,01	43,50	45,61	45,99	44,6
łódzkie	43,54	41,75	45,66	46,48	48,03
małopolskie	47,46	45,91	45,97	48,54	48,45
mazowieckie	44,3	46,14	<b>50,52</b>	50,84	<b>51,07</b>
opolskie	43,58	40,61	39,02	<b>40,98</b>	42,13
podkarpackie	<b>49,99</b>	49,85	48,56	50,7	<b>50,62</b>
podlaskie	44,38	45,99	45,49	47,9	48,01
pomorskie	47,39	44,42	46,81	46,69	45,66
śląskie	<b>41,41</b>	<b>37,96</b>	<b>39,96</b>	42,91	43,35
świętokrzyskie	47,05	<b>50,42</b>	<b>50,29</b>	<b>53,51</b>	<b>53,25</b>
warmińsko-mazurskie	45,82	45,78	46,22	47,52	46,93
wielkopolskie	48,71	45,91	46,99	47,04	46,94
zachodniopomorskie	44,77	43,60	45,57	45,95	44,06
<b>Średnia:</b>	<b>45,35</b>	<b>44,23</b>	<b>45,82</b>	<b>47,19</b>	<b>47,21</b>

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

<sup>9</sup> Por. zwłaszcza: M. Czeźnik, *Partycypacja wyborcza w Polsce*, Warszawa 2007.

Tabela 20.4. Zyski i straty podmiotów politycznych w wyborach do sejmików województw w 2010 r. i 2014 r.

Liczba i odsetek mandatów w sejmikach wojewódzkich	PO	PiS	LiD/ SLD LR	PSL	KWO*	KWW
Liczba mandatów uzyskanych w 2010 r.	222	141	85	93	9	11
Liczba mandatów uzyskanych w 2014 r.	179	171	28	157	4	16
Różnica w liczbie mandatów	- 43	30	-57	64	-5	5
% uzyskanych mandatów w 2010 r.	39,6	25,1	15,1	16,6	1,6	2,0
% uzyskanych mandatów w 2014 r.	32,2	30,8	5,1	28,3	0,7	2,9
<b>Różnica (%)</b>	<b>- 7,4</b>	<b>5,7</b>	<b>- 10</b>	<b>11,7</b>	<b>-0,9</b>	<b>0,9</b>
* KWO: w 2010 r. – 2 komitety wyborcze organizacji: KW Towarzystwo Społeczno – Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim oraz KW Ruch Autonomii Śląska; w 2014 r.: KWO: Ruch Autonomii Śląska.						

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Wygranymi wyborów w 2014 r., choć to stwierdzenie wyjątkowo nieostre, były dwie partie polityczne PiS i – zwłaszcza – PSL. Każdy z tych podmiotów w porównaniu do 2010 r. zwiększył swój średni udział w rynekach regionalnych oraz liczbę mandatów w sejmikach województw. Średnie poparcie dla PiS w regionach w 2010 r. wynosiło 22,48%, w 2014 r. – 25,66%, z kolei dla PSL odpowiednio: 16,83%, a w 2014 r. już 25,16%. W przypadku liczby mandatów, zyski przedstawiają się następująco: PiS otrzymało 30 mandatów więcej niż przed 4. laty, a PSL aż o 64 mandaty więcej.

Straty poniosły PO i SLD – Lewica Razem. Średnie poparcie dla PO w 2014 r. wyniosło 26,16%, co oznacza spadek z poziomu 31,03% w 2010 r., podobnie tracił SLD LR, który uzyskał średnio jedynie 9,1% poparcia (w 2010 r. – SLD miał średnie poparcie na poziomie 15,35%). Straty przełożyły się także na liczby uzyskiwanych mandatów. PO otrzymała o 43 mandaty mniej niż w 2010 r., a SLD-LR aż o 57 (w porównaniu do koalicji SLD z 2010 r.). W 2014 r. zmniejszyła się liczba mandatów w sejmikach województw, ale odnotowane partyjne zyski i straty znajdują swoje potwierdzenie również wówczas, gdy porównujemy jedynie procentowy udział podmiotów w rynku reprezentacji.

Erozja poparcia dla PO jest także zauważalna, jeśli porówna się pozycję tej partii na poszczególnych regionalnych rynekach wyborczych. W 2010 r. PO była liderem na 13 rynekach regionalnych, z wyjątkiem: lubelskiego, podkarpackiego i świętokrzyskiego. W 2014 r. zachowała ten status w 7 przypadkach (dolnośląskie, kujawsko-pomorskie, lubuskie, opolskie, pomorskie, śląskie, zachodniopomorskie).

Więszym zmianom nie uległy z kolei liczby mandatów uzyskanych przez komitety organizacji i komitety wyborców. Zmniejszenie liczby mandatów przypadających organizacjom ma związek przede wszystkim z faktem zarejestrowania komitetu Mniejszości Niemieckiej w 2014 r. jako komitetu wyborczego wyborców (por. tabela 20.4). Więcej różnic między wynikami elekcji z 2010 i 2014 r. można zauważyć analizując sytuację w poszczególnych regionach. W 2010 r. komitetom wyborców i komitetom organizacji udało się przekroczyć barierę dostępu do sejmików województw w pięciu województwach (dolnośląskim, opolskim, pomorskim, śląskim, świętokrzyskim), w 2014 r. w sześciu (dolnośląskim, opolskim, lubuskim, śląskim, wielkopolskim, zachodniopomorskim). Po raz pierwszy reprezentację uzyskały: w lubuskim Lepsze Lubuskie - Bezpartyjny Samorząd, w Wielkopolsce komitet prezydenta Poznania Ryszarda Grobelnego, czy na Pomorzu Zachodnim - Bezpartyjni Komitet Wyborczy Wyborców Pomorze Zachodnie. Wprawdzie pojawienie się nowych komitetów, które uzyskują mandaty w kolejnych regionach trudno określić mianem ekspansji terytorialnej komitetów wyborców, ale z pewnością warto ten fakt odnotować. Wszystkie z tych komitetów to podmioty tworzone przez liderów lokalnych samorządów (głównie prezydentów największych miast regionów).

Stalą cechą rywalizacji o mandaty w sejmikach województw jest wysoki poziom jej upartyjnienia. Bezsprzeczna wydaje się także dominacja partii ogólnopolskich na regionalnych scenach wyborczych i reprezentacji. Warto jednak sprawdzić, czy następuje redukcja poparcia dla partii reprezentowanych w parlamencie na poziomie regionów? W tym celu porównane zostanie łączne poparcie wyborcze uzyskiwane przez ogólnopolskie partie parlamentarne w 2010 i 2014 r. Z danych zawartych w tabeli 20.5 wynika, że rzeczywiście w skali kraju łączne poparcie dla „parlamentarnej czwórki”, czyli PO, PiS, PSL i SLD (w 2014 r. – SLD LR) spadło, ale jest to spadek niewielki, średnio o 0,23% (łącznie o 3,7%). Większe różnice obserwowane są na poziomie regionów – największe straty odnotowały partie polityczne w województwach lubuskim, opolskim i zachodniopomorskim. Z kolei zyski - w dolnośląskim, świętokrzyskim i kujawsko - pomorskim.

Indeks rywalizacyjności to miernik pozwalający analizować sceny rywalizacji wyborczej pod kątem pozycji i wpływów dominujących aktorów. Dla podmiotów politycznych wartości indeksu mogą stanowić pierwszą wskazówkę, które z regionalnych rynków wyborczych można zaliczyć do tzw. twierdz (rynków, na których zajmują one dominującą pozycję), obszarów szans (dających możliwość zwiększania poparcia), a które to obszary stracone (zajęte przez inne podmioty o utrwalonej pozycji rynkowej). Naturalnie, wnioski wyciągnięte z analizy wartości indeksu rywalizacyjności należy dodatkowo potwierdzić pogłębiając badania.

Tabela 20.5. Poparcie dla ogólnopolskich partii politycznych (łącznie) w 2010 r. i 2014 r.

Województwo	2010	2014	Zmiana
dolnośląskie	68,45	80,65	12,20
kujawsko-pomorskie	83,42	90,39	6,97
lubelskie	87,05	90,42	3,37
lubuskie	91,44	79,97	-11,47
łódzkie	88,07	90,31	2,24
małopolskie	85,30	89,7	4,4
mazowieckie	89,22	85,57	-3,65
opolskie	83,84	73,53	-10,31
podkarpackie	94,10	90,9	-3,20
podlaskie	93,47	90,48	-2,99
pomorskie	84,09	87,96	3,87
śląskie	77,95	75,88	-2,07
świętokrzyskie	83,13	93,98	10,85
warmińsko-mazurskie	91,55	91,30	-0,25
wielkopolskie	88,99	82,63	-6,36
zachodniopomorskie	90,95	83,63	-7,32
<b>Średnia:</b>	<b>86,31</b>	<b>86,08</b>	<b>-0,23 (średnio)</b>

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Porównując wartości indeksów rywalizacyjności zauważyć można, że w większości regionów (12) w 2014 r. nastąpiło osłabienie pozycji lidera na rynkach wyborczych w porównaniu do 2010 r. Szczególnie widoczne było to na Opolszczyźnie, Śląsku czy w Wielkopolsce. Dla PO, gdyż w każdym z tych przypadków to pozycja wyborcza tej właśnie partii została wyraźnie osłabiona, mogło to stanowić zły prognostyk przed wyborami parlamentarnymi w 2015 r.

W czterech regionach wzmocniła się pozycja lidera rynku, w niektórych przypadkach była to pozycja dotychczasowego lidera (PO - Dolny Śląsk, PSL - świętokrzyskie), w innych - nowego lidera (PiS - Małopolska, Podlasie).

Dla badaczy zachowań wyborczych analiza indeksów rywalizacyjności to także m.in. wskazówka co do poziomu ustrukturyzowania rynków wyborczych oraz występowania na nich (relatywnie) trwałych wzorców rywalizacji. Wyciąganie tego typu wniosków jest możliwe zwłaszcza w dłuższej perspektywie. Wykorzystanie danych z lat 1998 - 2014 r. pozwala dokonać wyodrębnić wśród regionalnych rynków politycznych:

- **regiony z silnym liderem rynku** - pozycja partii politycznej (lidera rynku) jest względnie stabilna, lider ma wyraźną przewagę nad innymi pod-

miotami w rywalizacji; przykłady: dolnośląskie, podkarpackie, pomorskie, świętokrzyskie, zachodniopomorskie;

- **ryunki w wysokim stopniu rywalizacyjne** – wzorce rywalizacji są relatywnie stabilne, rynki charakteryzuje wyrównana pozycja (udział w rynku) głównych rywali, co powoduje czasami zmianę pozycji lidera i zdobywcy na rynku; przykłady: lubelskie, lubuskie, łódzkie, małopolskie, mazowieckie;

- **ryunki o zmiennych wzorcach rywalizacji** – regiony, w których doszło do znacznej erozji pozycji dotychczasowego lidera, co oznacza wzrastające szanse dla innych uczestników rywalizacji, przykłady: śląskie, warmińsko-mazurskie, wielkopolskie, opolskie;

- **ryunki niestabilne, względnie otwarte** – charakteryzuje je częsta (z elekcji na elekcję) zmiana potencjału wyborczego głównych graczy rynkowych (lidera i zdobywcy), pozycja lidera na przemian ulega wzmocnieniu i osłabieniu, przykłady: kujawsko-pomorskie, podlaskie.

Tabela 20.6. Wartość indeksów rywalizacyjności w wyborach do sejmików województw w latach 1998-2014.

Województwo	1998	2002	2006	2010	2014
dolnośląskie	0,84	0,63	0,64	0,73	0,68
kujawsko-pomorskie	0,61	0,58	0,82	<b>0,53</b>	<b>0,74</b>
lubelskie	0,83	0,94	0,87	0,81	<b>0,98</b>
lubuskie	0,71	<b>0,30</b>	0,86	0,77	0,9
łódzkie	0,76	0,90	<b>0,93</b>	<b>0,90</b>	<b>0,98</b>
małopolskie	<b>0,43</b>	0,92	0,90	<b>0,94</b>	0,77
mazowieckie	0,93	0,82	0,98	0,84	0,89
opolskie	0,94	0,76	0,79	<b>0,56</b>	0,86
podkarpackie	<b>0,41</b>	0,80	<b>0,53</b>	<b>0,55</b>	<b>0,56</b>
podlaskie	0,66	0,91	0,63	<b>0,96</b>	<b>0,81</b>
pomorskie	0,63	0,7	<b>0,54</b>	<b>0,43</b>	<b>0,57</b>
śląskie	0,97	<b>0,55</b>	0,75	0,62	0,92
świętokrzyskie	0,58	0,81	0,97	0,62	<b>0,54</b>
warmińsko-mazurskie	0,87	<b>0,52</b>	0,75	0,69	0,72
wielkopolskie	0,74	0,60	0,69	0,67	<b>0,99</b>
zachodniopomorskie	0,70	<b>0,58</b>	0,62	<b>0,46</b>	0,60
<b>Średnia:</b>	<b>0,72</b>	<b>0,70</b>	<b>0,77</b>	<b>0,69</b>	<b>0,78</b>

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Przedstawiony podział należy uznać jedynie za wstępną propozycję kategoryzacji, która będzie weryfikowana po kolejnych elekcjach samorządowych. Ponadto, niewykluczone są zmiany wzorców rywalizacji na rynkach, które zostały uznane za relatywnie ustabilizowane, albo też stabilizacja tych rynków, które dotychczas takich trwałych wzorców aktywności wyborczej obywateli nie odnotowały.

Tabela 20.7. Wartości indeksu efektywnej liczby partii (ELP) na poziomie regionalnych reprezentacji w latach 1998-2014.

Województwo	1998	2002	2006	2010	2014
dolnośląskie	2,82	4,5	3,32	3,48	3,44
kujawsko-pomorskie	<b>2,65</b>	3,79	4,30	<b>3,08</b>	<b>3,12</b>
lubelskie	<b>3,11</b>	<b>4,50</b>	<b>4,50</b>	3,64	3,06
lubuskie	2,79	2,77	4,23	3,57	4,13
łódzkie	<b>2,95</b>	<b>4,25</b>	<b>4,32</b>	<b>3,66</b>	<b>3,16</b>
małopolskie	2,17	5,25	3,33	2,69	2,87
mazowieckie	<b>3,07</b>	<b>5,70</b>	<b>3,74</b>	3,70	3,15
opolskie	<b>3,96</b>	<b>4,37</b>	<b>4,50</b>	<b>3,85</b>	<b>4,09</b>
podkarpackie	2,22	4,9	3,31	3,27	<b>2,31</b>
podlaskie	2,46	4,60	4,20	3,25	3,14
pomorskie	<b>2,47</b>	3,4	<b>2,65</b>	<b>2,54</b>	<b>2,65</b>
śląskie	2,72	4,01	3,09	3,21	3,40
świętokrzyskie	1,35	4,23	5,31	4,90	<b>2,48</b>
warmińsko-mazurskie	3,28	3,51	3,99	3,05	<b>2,87</b>
wielkopolskie	2,7	4,66	3,6	3,34	3,83
zachodniopomorskie	2,90	3,46	3,87	2,76	3,66
<b>Średnia:</b>	<b>2,72</b>	<b>4,24</b>	<b>3,89</b>	<b>3,37</b>	<b>3,21</b>

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Na zakończenie tej części rozważań, a jednocześnie tytułem wstępu do części następnej, warto poczynić kilka uwag odnoszących się do struktury regionalnych reprezentacji. Analiza danych dotyczących indeksu efektywnej liczby partii (ELP) na poziomie reprezentacji (sejmików województw) oraz indeksów agregacji w latach 1998-2014 r. pozwala sformułować kilka generalnych wniosków. Po pierwsze, w ciągu ostatnich 14 lat zmniejszyła się średnia wartość ELP z 4,24 w 2002 r. do 3,21 w 2014 r., co świadczy o stopniowej redukcji liczby relewantnych podmiotów i koncentracji ich wpływów. Po drugie, w przypadku kilku regionów w latach 2010-2014 wystąpiły jednak pewne perturbacje, które mogłyby wskazywać na występowanie tendencji przeciwnych. Ta uwaga dotyczy województw:

lubuskiego, opolskiego, wielkopolskiego i zachodniopomorskiego, w przypadku których doszło do wzrostu wartości ELP. We wszystkich wskazanych regionach pojawiły się nowe podmioty polityczne, które okazały się zdolne do przekroczenia barier dostępu do rynku reprezentacji, zarówno tych barier o charakterze bezwzględny (formalno – prawnych, np. progów wyborczych), jak i takich o charakterze względnym (strukturalnym).

Tabela 20.8. Wartości indeksów agregacji w sejmikach województw w latach 1998-2014.

Województwo	1998	2002	2006	2010	2014	Tendencja (2010-2014)
dolnośląskie	11,36	5,60	8,90	8,33	8,88	↑
kujawsko-pomorskie	<b>13,00</b>	7,89	6,66	<b>12,12</b>	10,60	↓
lubelskie	10,00	5,46	5,55	8,33	9,84	↑
lubuskie	12,22	11,33	6,66	9,2	6,66	↓
łódzkie	10,91	6,66	6,66	9,03	9,09	↑
małopolskie	15,83	4,27	8,20	10,90	<b>14,3</b>	↑
mazowieckie	8,00	4,58	6,66	8,33	9,31	↑
opolskie	6,22	6,10	5,32	8,0	6,0	↓
podkarpackie	<b>15,50</b>	5,45	7,58	<b>11,36</b>	<b>19,2</b>	↑
podlaskie	<b>13,89</b>	6,00	7,33	8,33	10,0	↑
pomorskie	<b>13,50</b>	8,48	<b>10,90</b>	<b>11,52</b>	<b>17,17</b>	↑
śląskie	10,33	6,94	<b>10,94</b>	9,17	7,56	↓
świętokrzyskie	11,46	6,66	4,44	8,67	<b>14,17</b>	↑
warmińsko-mazurskie	9,45	8,66	6,67	<b>11,67</b>	<b>11,67</b>	↔
wielkopolskie	12,08	6,67	<b>9,61</b>	10,90	6,67	↓
zachodniopomorskie	9,78	8,66	8,00	<b>13,33</b>	8,00	↓
<b>Średnia:</b>	<b>10,57</b>	<b>7,13</b>	<b>8,45</b>	<b>10,00</b>	<b>10,57</b>	↑

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Po trzecie, począwszy od 2002 r., stale rośnie średnia wartość indeksu agregacji, który stanowi wskazówkę co do pozycji najsilniejszej partii w regionalnej reprezentacji. W 2014 r. indeks osiągnął taką samą wartość jak w 1998 r. Ten fakt dodatkowo potwierdza wcześniejsze konstatacje dotyczące koncentracji sił głównych regionalnych graczy, ale świadczy też o przewadze lidera rynku nad pozostałymi uczestnikami. Po czwarte, w niektórych województwach rozmiar tej przewagi jest dość znaczny (np. podkarpackie – PiS, pomorskie – PO, czy świętokrzyskie – PSL) i utrzymuje się od kilku kadencji, można zatem wskazane województwa określić mianem „bastionów” (lub „twierdz”) poszczególnych podmiotów. Po piąte,

jest także wiele przypadków (6), w których indeks agregacji przyjmuje niższe wartości niż przed czterema laty, co świadczy o osłabianiu pozycji regionalnego lidera (we wszystkich przypadkach - PO) nie tylko na rynku wyborczym, o czym już wcześniej wspomniano, ale także na arenie reprezentacji (por. tabela 20.8).

### **Kreowanie zarządów województw**

Po wyborach do sejmików województw w 2010 r., które w 13 województwach (z wyjątkiem Lubelszczyzny, Podkarpacia i województwa świętokrzyskiego) zakończyły się zwycięstwem Platformy Obywatelskiej, na poziomie regionów ukształtowały się przeważnie koalicyjne - obejmujące PO i PSL - zarządy województw. Koalicje w tym składzie zostały powołane w 12 sejmikach województw. Nieco szersze koalicje, obejmujące oprócz PO i PSL także inne podmioty, zawiązano jedynie w 4 regionach, w województwach: dolnośląskim, opolskim, podkarpackim i śląskim. W trzech przypadkach partnerem koalicyjnym został Sojusz Lewicy Demokratycznej (dolnośląskie, opolskie, podkarpackie), w dwóch dołączył dodatkowo partner regionalny (na Opolszczyźnie - Towarzystwo Społeczno - Kulturalne Niemców, a na Śląsku - Ruch Autonomii Śląska).

Niemalże we wszystkich regionach w IV kadencji dokonano mniej lub bardziej istotnych rekonstrukcji zarządów województw. Przeważnie spowodowane były one względami osobistymi, albo też uzyskaniem mandatu przez członka zarządu w innych reprezentacjach i nie stawały się tematami burzliwych debat publicznych. W niektórych jednak przypadkach rekonstrukcje zarządu takie debaty wywołały. Przykładem może być rekonstrukcja zarządu województwa małopolskiego, w którym sprawa odwołania jednego z członków wewnętrznie podzieliła małopolską PO, czy też zarządu województwa podlaskiego, którym wstrząsnęła afera korupcyjna z udziałem marszałka województwa.

Rekonstrukcje rządzącej koalicji nastąpiły w czterech przypadkach i były to rekonstrukcje - zgodnie z naszymi prognozami sprzed czterech lat - szerokich, wielopodmiotowych koalicji. Najwcześniej zmiany zarejestrowano w województwie opolskim, w którym partie rządzące zrezygnowały z koalicji z SLD. Utrata jednego z partnerów nie oznaczała jednak utraty większości w sejmiku. Burzliwy przebieg miały także zmiany dokonywane w sejmikach śląskim, dolnośląskim i podkarpackim, choć za każdym razem miały nieco inne przyczyny. Na Śląsku, pierwsze problemy, odnotowane już na początku kadencji, wiązały się z powołaniem koalicji z udziałem RAŚ. Dołączenie autonomistów skutkowało podziałami wewnętrznymi (głównie w PO). W 2012 r. z funkcji ustąpił marszałek województwa, co tłumaczone było nieudolnością w zarządzaniu Kolejami Ślą-



skimi. Ostatnią znaczącą zmianą była rekonstrukcja koalicji w 2013 r. Dotychczasowego partnera koalicyjnego RAŚ zastąpił SLD<sup>10</sup>.

Na Dolnym Śląsku przetasowania w koalicji nastąpiły również pod koniec kadencji, w 2013 r. Przyczyną zmian były wybory władz regionalnych PO. Zmiana przewodniczącego dolnośląskiej Platformy skutkowało poszerzeniem koalicji rządzącej samorządem regionalnym o stowarzyszenie Obywatelski Dolny Śląsk (podmiot kojarzony głównie z prezydentem Wrocławia, R. Dutkiewiczem). Zrekonstruowany został również zarząd województwa<sup>11</sup>.

Przypadek Podkarpacia jest o tyle interesujący, że skutkowało alternacją władzy w samorządzie województwa. W 2013 r. doszło do rozpadu koalicji rządzącej w sejmiku (PO – PSL – SLD), który spowodowało m.in. aresztowanie marszałka województwa (PSL), oskarżonego o udział w aferze korupcyjnej. Sytuację wykorzystało Prawo i Sprawiedliwość tworząc własną koalicję z Prawicą Rzeczypospolitej<sup>12</sup>. Tym samym, na rok przed kolejną elekcją, województwo podkarpackie stało się jedynym samorządowym regionem rządzonym przez PiS.

W 2014 r. PiS wygrało wybory, czyli uzyskało największą liczbę mandatów w reprezentacji wojewódzkiej w 6 regionach: lubelskim, łódzkim, małopolskim, mazowieckim, podkarpackim i podlaskim. Jednakże tylko w jednym z nich, w województwie podkarpackim, komitet wyborczy współtworzony przez PiS zdobył wynik pozwalający na samodzielne rządy i tylko tam partia J. Kaczyńskiego zainicjowała powołanie zarządu województwa<sup>13</sup>.

W pozostałych regionach utrzymana została dotychczasowa koalicja PO i PSL, do której w pojedynczych przypadkach dokooptowano inne, mniejsze podmioty. Koalicję zasiły np. w opolskim – Mniejszość Niemiecka (MN), w śląskim – SLD-Lewica Razem i od 2015 r. Ruch Autonomii Śląska.

Przyczyn utrzymania dotychczasowych koalicji jest z pewnością wiele. Wśród nich są pozytywne doświadczenia we współpracy PO i PSL na poziomie europejskim, krajowym i regionalnym w poprzednich kadencjach samorządowych, wzajemne uzupełnianie się obydwu podmiotów i fakt, że nie są one dla siebie rywalami na rynku wyborczym (partie zabiegają o poparcie odmiennych segmentów elektoratu), ale także – bardzo

---

<sup>10</sup> Patrz szerzej: M. Marmola, „U Nos po starymu”, czyli o wyborach do Sejmiku województwa śląskiego w 2014 roku, s. 227-244 w niniejszym tomie.

<sup>11</sup> Szerzej na ten temat: P. Żukiewicz, *Gdy muzyka w polityka zmienia wolta pragmatyka, czyli jak Dutkiewicz (mimo chodem) wsparł Kukiza. Wybory do sejmiku województwa dolnośląskiego*, s. 27-40 w niniejszym tomie.

<sup>12</sup> Szerzej: P. Maj, „Bastion” PiS obroniony. *Wybory do sejmiku województwa podkarpackiego*, s. 173-190 w niniejszym tomie.

<sup>13</sup> PiS wystąpił w wyborach w 2014 r. jako komitet partii politycznej, jednak faktycznie był to komitet koalicji partii. Oprócz PiS swoich reprezentantów miały w nim m.in.. Solidarna Polska Z. Ziobry i Polska Razem J. Gowina.

niski potencjał koalicyjny PiS, co prawdopodobnie wiąże się ze stylem uprawiania polityki przez tę partię w latach 2005-2007.

Tabela 20.9. Skład koalicji w sejmikach województw po wyborach w 2010 r. i w 2014 r.

Województwo	Liczba mandatów w sejmiku (w 2010/2014 r.)	Poziom sejmiku 2010			Poziom sejmiku 2014	
		Koalicje rządzące	Liczba mandatów	Rekonstrukcja koalicji/ Alternacja władzy	Koalicje rządzące	Liczba mandatów
dolnośląskie	36	PO, PSL, SLD	20	PO, PSL, SLD, ODS (od 2013 r.)	PO, PSL	21
kujawsko-pomorskie	33	PO, PSL	21	-----	PO, PSL	24
lubelskie	33	PO, PSL	18	-----	PO, PSL	19
lubuskie	30	PO, PSL	16	-----	PO, PSL	18
łódzkie	36/33	PO, PSL	20	-----	PO, PSL	20
małopolskie	39	PO, PSL	21	-----	PO, PSL	22
mazowieckie	51	PO, PSL	30	-----	PO, PSL	31
opolskie	30	PO, PSL, TSKN, SLD	25	PO, PSL, TSKN (od 2011 r.)	PO, PSL, MN	24
podkarpackie	33	PO, PSL, SLD	18	PiS, PR (od 2013 r.)	PiS, SP, PR	19
podlaskie	30	PO, PSL	16	-----	PO, PSL	17
pomorskie	33	PO, PSL	21	-----	PO, PSL	24
śląskie	48/45	PO, PSL, RAŚ	27	PO, PSL, SLD (od 2013)	PO, PSL, SLD (od 2015 RAŚ)	25 (od 2015: 29)
świętokrzyskie	30	PO, PSL	19	-----	PO, PSL	20
warmińsko-mazurskie	30	PO, PSL	21	-----	PO, PSL	23
wielkopolskie	39	PO, PSL	24	-----	PO, PSL	25
zachodniopomorskie	30	PO, PSL	19	-----	PO, PSL	19

W 2010 r.: TSKN - Towarzystwo Społeczno - Kulturalne Niemców; RAŚ - Ruch Autonomii Śląska; PR - Prawica Rzeczypospolitej; ODS - Obywatelski Dolny Śląsk.  
W 2014 r.: MN - Mniejszość Niemiecka; SP - Solidarna Polska; PR - Polska Razem; RAŚ - Ruch Autonomii Śląska;

Źródło: Opracowanie własne.

Tabela 20.10. Charakter koalicji zawartych w sejmikach województw po wyborach w 2010 r. i 2014.

Typ koalicji		Charakterystyka	Przykłady'2010	Przykłady'2014
<b>Mniejszościowa</b>		Koalicja nie dysponuje bezwzględną większością mandatów w sejmiku	-----	-----
<b>większościowa</b>	<b>Zbieżna, minimalnie zwycięska</b>	Partnerzy koalicyjni mają zbliżoną pozycję na osi lewica - prawica; każdy z podmiotów jest niezbędny do stworzenia większości;	kujawsko-pomorskie; lubelskie; lubuskie; łódzkie; małopolskie, mazowieckie; podlaskie; świętokrzyskie; warmińsko-mazurskie; wielkopolskie	dolnośląskie, kujawsko-pomorskie; lubelskie; lubuskie; łódzkie; małopolskie, mazowieckie; podkarpackie, podlaskie; warmińsko-mazurskie; wielkopolskie, zachodniopomorskie,
	<b>Zbieżna nadwyżkowa</b>	Partnerzy koalicyjni mają zbliżoną pozycję na osi lewica - prawica; w koalicji uczestniczą partie "zbędne";	opolskie (od 2011); pomorskie; zachodniopomorskie	opolskie, pomorskie, świętokrzyskie;
	<b>Szeroka, minimalnie zwycięska</b>	Partnerzy koalicyjni nie mają zbliżonej pozycji na osi lewica - prawica; każdy z podmiotów jest niezbędny do stworzenia większości;	dolnośląskie; podkarpackie; śląskie	śląskie (do 2015)
	<b>Szeroka nadwyżkowa</b>	Partnerzy koalicyjni nie mają zbliżonej pozycji na osi lewica - prawica; w koalicji uczestniczą partie "zbędne";	opolskie (do 2011)	śląskie (od 2015)

Źródło: opracowanie własne.

Warto także porównać charakter zarządów województw utworzonych po wyborach w 2014 r. z tymi sprzed czterech lat. Wszystkie zarządy powołane w 2014 r. mają charakter koalicyjny, w tym także zarząd województwa podkarpackiego, współtworzony przez PiS, Solidarną Polskę i Polskę Razem. Większość z nich (12) ma charakter zbieżnej, minimalnie

zwycięskiej koalicji, co oznacza z jednej strony, że partnerzy koalicyjni zajmują zbliżone pozycje na osi lewica - prawica, a także - każdy z podmiotów politycznych jest niezbędny do powołania koalicji. W porównaniu do IV kadencji sejmików zmniejszyła się liczba koalicji nadwyżkowych. Po roku 2014 powstały tylko cztery zarządy dysponujące nadmiarem mandatów w sejmikach (na Opolszczyźnie, Pomorzu, na Śląsku i w Świętokrzyskiem). Z tym że na Pomorzu (PO) i w Świętokrzyskiem (PSL) partie inicjujące koalicję dysponują poparciem wystarczającym do samodzielnych rządów.

Najbardziej wrażliwe, czyli w największym stopniu zagrożone rozpadem, są koalicje minimalnie zwycięskie. Szczególną uwagę zwrócić przy tym należy na koalicje będące tzw. przymierzem słabych, czyli powołane z wykluczeniem najsilniejszego (PiS) podmiotu w regionalnej reprezentacji oraz te koalicje, które osiągnęły większość bezwzględną w sejmiku przeważając jedynie kilku mandatów (por. tabela 20.9 i 20.10.). Ale zagrożenia trwałości koalicji związane są nie tylko z arytmetyką. Do kryzysu koalicyjnego doprowadzać może niejednorodność i niespójność wewnętrzna poszczególnych podmiotów politycznych (np. PO na Dolnym Śląsku, zrzeszająca zarówno członków partii, jak i część działaczy z Obywatelskiego Dolnego Śląska, którzy wraz z PO utworzyli wspólną listę w wyborach do sejmiku; czy też PiS na Podkarpaciu, który zaprosił na swoje listy mniejsze, prawicowe podmioty), „tradycyjne” konflikty w sejmiku, przekraczające linie podziałów partyjnych (np. w kujawsko - pomorskim konflikt strukturalny pomiędzy dwoma regionalnymi ośrodkami: Bydgoszczą i Toruniem), konflikty programowe (nie można ich przecież wykluczyć), ambicje osobiste poszczególnych radnych, konflikty personalne, *etc.*

Zagrożenie dla koalicji płynąć może także z otoczenia. Dotychczasowe regionalne koalicje PO i PSL były wzmacniane przez polityczne centra tych partii, które nie tylko często inicjowały utworzenie rządów, ale także wpływały na ich politykę, ułatwiając realizację zamierzeń władz województwa w zakresie poszczególnych polityk publicznych. Wygrana PiS w wyborach parlamentarnych i alternacja władzy w państwie może się więc okazać katalizatorem zmian koalicyjnych także w samorządach wojewódzkich.

## **Podsumowanie**

Wybory samorządowe w 2014 r. wpisane zostały w trwającą ponad dwa lata kampanię wyborczą poprzedzającą cztery elekcje: do Parlamentu Europejskiego, samorządową, prezydencką i parlamentarną. Przede wszystkim jednak poprzedzały wybory parlamentarne zaplanowane na jesień 2015 r. i były, zwłaszcza elekcje do sejmików województw, przez część polityków i analityków traktowane jako informacja o aktualnych trendach poparcia, wpływach i stanie posiadania na rynku wyborczym ogólnopol-

skich partii politycznych. Patrząc na elekcje regionalne pod tym kątem, można uznać, że stanowiły one zapowiedź możliwej zmiany pozycji lidera i zdobywców na rynku politycznym. Wskazywały na słabnącą pozycję PO (a także i SLD) oraz stopniowo wzrastający potencjał PiS.

Problemy interpretacyjne z kolei nastręczał badaczom znakomity wynik Polskiego Stronnictwa Ludowego. Zwłaszcza że Stronnictwo zdobywało głosy nawet na tych obszarach, na których nie miało ani rozbudowanych struktur, ani wcześniej nie przekraczało progu wyborczego. Wydaje się więc zatem, że niespodziewany przyływ głosów mógł mieć raczej związek z formą karty do głosowania (tzw. książeczka) i wylosowaniem przez PSL numeru 1 dla swojej listy, niż zmianą zachowań wyborczych elektoratu. Taka teza wydaje się uprawniona także w kontekście pozostałych danych dotyczących rywalizacji na regionalnych rynkach politycznych. Między innymi zaobserwowanej względnej trwałości wzorców rywalizacji, ustabilizowanych pozycji poszczególnych partii politycznych, *etc.*

Wyniki wyborów w 2014 r. wydawały się stanowić dowód, że możliwe jest pokonanie barier wejścia na regionalny rynek reprezentacji przez nowe podmioty polityczne. Faktem jest jednak, że te nowe formacje to przeważnie podmioty zakorzenione na lokalnych/ subregionalnych / regionalnych rynkach, w tym komitety tworzone przez lokalnych włodarzy o ugruntowanej pozycji (wójtów/ burmistrzów/ prezydentów). W wyborach samorządowych nie udało się przekroczyć barier wejścia żadnemu z „prawdziwie” (*genuinely*<sup>14</sup>) nowych podmiotów na polskiej scenie politycznej. Z tego też względu, regionalne rynki polityczne można uznać za względnie zamknięte.

Zgodnie z naszymi przewidywaniami wysnutymi na początku kadencji sejmików 2010-2014, koalicje powołane na początku 2010 r. okazały się stosunkowo trwałe, a pewne perturbacje zaburzające ich funkcjonowanie pojawiły się pod koniec kadencji w latach 2013/2014 i - jak można przypuszczać - wiązały się ze zbliżającym się okresem wyborczym oraz nowymi strategiami wyborczymi poszczególnych podmiotów. Czy w kadencji 2014-2018 będzie można obserwować podobne procesy? Istotnym czynnikiem wpływającym na trwałość sejmikowych koalicji mogą być wyniki wyborów parlamentarnych w 2015 r. i ewentualna alternacja władzy w państwie. Zmiana partii rządzących niosąca ze sobą także zmianę poszczególnych polityk publicznych może wpływać na strategie poszczególnych aktorów politycznych na poziomie regionalnym, co w efekcie wywoła niestabilność koalicji zarówno na poziomie regionalnej reprezentacji, jak i egzekutywy.

---

<sup>14</sup> P. Lucardie, *Prophets, Purifiers and Prolocutors: Toward Theory of Emergence of New Parties*, "Party Politics" 2000, vol. 6(2), s. 175-185.



# Wykaz źródeł

## Akty prawne i dokumenty

- Deklaracja programowa samorządowca Prawa i Sprawiedliwości*, [http://pisbielsko.pl/wp-content/uploads/2014/09/DEKLARACJA\\_SAMORZ%C4%84DOWCA\\_PIS\\_KROTKA.pdf](http://pisbielsko.pl/wp-content/uploads/2014/09/DEKLARACJA_SAMORZ%C4%84DOWCA_PIS_KROTKA.pdf).
- Departament Mediów Publicznych, Kampania wyborcza do samorządu terytorialnego 2014*, [http://www.krrit.gov.pl/Data/Files/\\_public/pliki/wiadomosci/kampania-wyborcza-dosamorzadu-terytorialnego-2014.pdf](http://www.krrit.gov.pl/Data/Files/_public/pliki/wiadomosci/kampania-wyborcza-dosamorzadu-terytorialnego-2014.pdf).
- Ludzie zaufanie współpraca. Manifest samorządowy*, <http://issuu.com/platformaobywatelska/docs/manifest-samorzadowy-2014>.
- Nowoczesność, sprawiedliwość, kompetencje – SLD dla województwa śląskiego*, [http://slaskie.sld.org.pl/nowastrona/public/ckfinder/userfiles/files/program\\_srodki.pdf](http://slaskie.sld.org.pl/nowastrona/public/ckfinder/userfiles/files/program_srodki.pdf).
- Obwieszczenie komisarza wyborczego w Białymstoku z dnia 21 maja 2007 roku*, [http://bialystok.pkw.gov.pl/g2/i/80/74/80747/Obwieszczenie\\_Komisarza\\_Sejmik.pdf](http://bialystok.pkw.gov.pl/g2/i/80/74/80747/Obwieszczenie_Komisarza_Sejmik.pdf).
- Obwieszczenie Komisarza Wyborczego w Warszawie z dnia 22 listopada 2014 roku o wynikach wyborów do rad na obszarze województwa mazowieckiego*, *Dziennik Urzędowy Województwa Mazowieckiego* z 15 grudnia 2014, poz. 11649.
- Obwieszczenie Wojewódzkiej Komisji Wyborczej w Krakowie z dnia 22 października 2014 r. o zarejestrowanych listach kandydatów na radnych do Sejmiku Województwa Małopolskiego w wyborach do rad gmin, powiatów, sejmików województw oraz wyborach wójtów, burmistrzów i prezydentów miast zarządzonych na dzień 16 listopada 2014 r.*, <http://bip.malopolska.pl/umwm/Article/get/id,980401.html>.
- Platforma Obywatelska, Program wyborczy PO na wybory samorządowe 2014*, <http://www.platforma.org/forum/index.php?/topic/45765-program-wyborczy-po-na-wybory-samorz%C4%85dowe-2014/>.
- Polskie Regiony w Europie Regionów – szanse rozwoju*, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa 6 kwiecień 2006.
- Postanowienie Komisarza wyborczego w Lublinie z dn. 28.11.2014 w sprawie zmiany w składzie rady*, [umwc.bip.lubelskie.pl/upload/pliki/doc/00702420141203082551.pdf](http://umwc.bip.lubelskie.pl/upload/pliki/doc/00702420141203082551.pdf).
- Protokół nr I/10 z I sesji sejmiku województwa wielkopolskiego IV kadencji 2010-2014 r. z dnia 1 grudnia 2010 r.*, [http://www.bip.umww.pl/artykuly/1194494/pliki/20141230194744\\_protokolisesjisww.pdf](http://www.bip.umww.pl/artykuly/1194494/pliki/20141230194744_protokolisesjisww.pdf).
- Protokół nr XLVI/2014 z sesji Sejmiku Województwa Lubelskiego*, [http://umwl.bip.lubelskie.pl/upload/pliki/Protokol\\_z\\_XLVI\\_sesji\\_z\\_dn\\_24\\_06\\_14.pdf](http://umwl.bip.lubelskie.pl/upload/pliki/Protokol_z_XLVI_sesji_z_dn_24_06_14.pdf).
- Protokół z wyborów do Sejmiku Województwa Małopolskiego*, Biuletyn Informacji Publicznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego, <http://bip.malopolska.pl/umwm/Article/get/id,988676.html>.
- Protokół zbiorczych wyników głosowania na obszarze powiatu giżyckiego*, [http://bip.warmia.mazury.pl/powiat\\_gizycki/553/2280/Wyniki\\_glosowania\\_w\\_Powiecie\\_Gizyckim\\_w\\_wyborach\\_samorzadowych\\_w\\_dniu\\_16\\_listopada\\_2014\\_r/](http://bip.warmia.mazury.pl/powiat_gizycki/553/2280/Wyniki_glosowania_w_Powiecie_Gizyckim_w_wyborach_samorzadowych_w_dniu_16_listopada_2014_r/).
- Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 sierpnia 2014 r. w sprawie zarządzenia wyborów do rad gmin, rad powiatów, sejmików województw i rad dzielnic m. st. Warszawy oraz wyborów wójtów, burmistrzów i prezydentów miast wraz z kalendarzem wyborczym stanowiącym załącznik do przedmiotowego rozporządzenia*, <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20140001134>.

*Samorządność w wolnej Polsce ma już 20 lat!, Administracja sprawna i przyjazna! Wsparcie dla administracji samorządowej przez fundusze europejskie w Polsce, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Warszawa 2010.*

*Strategia Rozwoju Województwa Pomorskiego, Załącznik do Uchwały nr 587/XXXV/05 Sejmiku Województwa Pomorskiego z dnia 18 lipca 2005 roku w sprawie przyjęcia Strategii Rozwoju Województwa Pomorskiego.*

*Uchwała Nr I/1/10 Sejmiku Województwa Podlaskiego z dnia 2010-12-09, [http://bip.umwp.wrotapodlasia.pl/wojewodztwo/akty\\_prawne1/uchwaly\\_sej/uchwaly\\_sejmiku\\_od\\_2008/uchw\\_1209\\_i\\_1\\_10.html](http://bip.umwp.wrotapodlasia.pl/wojewodztwo/akty_prawne1/uchwaly_sej/uchwaly_sejmiku_od_2008/uchw_1209_i_1_10.html).*

*Uchwała Nr I/1/14 Sejmiku Województwa Podlaskiego z dnia 2014-12-08 w sprawie: wyboru Przewodniczącego Sejmiku Województwa Podlaskiego, [http://bip.umwp.wrotapodlasia.pl/wojewodztwo/akty\\_prawne1/uchwaly\\_sej/uchwaly\\_sejmiku\\_od\\_2008/uchw\\_1208\\_i\\_1\\_14.html](http://bip.umwp.wrotapodlasia.pl/wojewodztwo/akty_prawne1/uchwaly_sej/uchwaly_sejmiku_od_2008/uchw_1208_i_1_14.html).*

*Uchwała Nr I/2/10 Sejmiku Województwa Podlaskiego z dnia 2010-12-09, [http://bip.umwp.wrotapodlasia.pl/wojewodztwo/akty\\_prawne1/uchwaly\\_sej/uchwaly\\_sejmiku\\_od\\_2008/uchw\\_1209\\_i\\_2\\_10.html](http://bip.umwp.wrotapodlasia.pl/wojewodztwo/akty_prawne1/uchwaly_sej/uchwaly_sejmiku_od_2008/uchw_1209_i_2_10.html).*

*Uchwała Nr I/2/14 Sejmiku Województwa Podlaskiego z dnia 2014-12-08 w sprawie: wyboru Marszałka Województwa Podlaskiego, [http://bip.umwp.wrotapodlasia.pl/wojewodztwo/akty\\_prawne1/uchwaly\\_sej/uchwaly\\_sejmiku\\_od\\_2008/uchw\\_1208\\_i\\_2\\_14.html](http://bip.umwp.wrotapodlasia.pl/wojewodztwo/akty_prawne1/uchwaly_sej/uchwaly_sejmiku_od_2008/uchw_1208_i_2_14.html).*

*Uchwała nr I/3/10 sejmiku województwa warmińsko-mazurskiego z dnia 30 listopada 2010 r. w sprawie wyboru Przewodniczącego Sejmiku Województwa Warmińsko - Mazurskiego, [http://bip.warmia.mazury.pl/urząd\\_marszalkowski/akty/153/3528/Wybor\\_Przewodniczacego\\_Sejmiku\\_Wojewodztwa\\_Warmińsko\\_-\\_Mazurskiego/](http://bip.warmia.mazury.pl/urząd_marszalkowski/akty/153/3528/Wybor_Przewodniczacego_Sejmiku_Wojewodztwa_Warmińsko_-_Mazurskiego/).*

*Uchwała Nr I/3/14 Sejmiku Województwa Podlaskiego z dnia 2014-12-08 w sprawie: wyboru Wicemarszałków Województwa Podlaskiego, [http://bip.umwp.wrotapodlasia.pl/wojewodztwo/akty\\_prawne1/uchwaly\\_sej/uchwaly\\_sejmiku\\_od\\_2008/uchw\\_1208\\_i\\_3\\_14.html](http://bip.umwp.wrotapodlasia.pl/wojewodztwo/akty_prawne1/uchwaly_sej/uchwaly_sejmiku_od_2008/uchw_1208_i_3_14.html).*

*Uchwała nr I/4/10 sejmiku województwa warmińsko-mazurskiego z dnia 30 listopada 2010 r. w sprawie wyboru wiceprzewodniczących sejmiku Województwa Warmińsko - Mazurskiego, [http://bip.warmia.mazury.pl/urząd\\_marszalkowski/akty/153/3529/Wybor\\_Wiceprzewodniczacych\\_Sejmiku\\_Wojewodztwa\\_Warmińsko\\_-\\_Mazurskiego/](http://bip.warmia.mazury.pl/urząd_marszalkowski/akty/153/3529/Wybor_Wiceprzewodniczacych_Sejmiku_Wojewodztwa_Warmińsko_-_Mazurskiego/).*

*Uchwała nr I/5/10 sejmiku województwa warmińsko-mazurskiego z dnia 30 listopada 2010 r. w sprawie wyboru Marszałka Województwa Warmińsko - Mazurskiego, [http://bip.warmia.mazury.pl/urząd\\_marszalkowski/akty/153/3530/Wybor\\_Marszalka\\_Wojewodztwa\\_Warmińsko\\_-\\_Mazurskiego/](http://bip.warmia.mazury.pl/urząd_marszalkowski/akty/153/3530/Wybor_Marszalka_Wojewodztwa_Warmińsko_-_Mazurskiego/).*

*Uchwała nr I/6/10 sejmiku województwa warmińsko-mazurskiego z dnia 30 listopada 2010 r. w sprawie wyboru wicemarszałków i pozostałych członków Zarządu Województwa Warmińsko - Mazurskiego, [http://bip.warmia.mazury.pl/urząd\\_marszalkowski/akty/153/3531/Wybor\\_Wicemarszalkow\\_i\\_pozostalych\\_Czlonkow\\_Zarzadu\\_Wojewodztwa\\_Warmińsko\\_-\\_Mazurskiego/](http://bip.warmia.mazury.pl/urząd_marszalkowski/akty/153/3531/Wybor_Wicemarszalkow_i_pozostalych_Czlonkow_Zarzadu_Wojewodztwa_Warmińsko_-_Mazurskiego/).*

*Uchwała nr II/8/10 sejmiku województwa warmińsko-mazurskiego z dnia 14 grudnia 2010 r. w sprawie zmiany w składzie osobowym Sejmiku Województwa Warmińsko - Mazurskiego, [http://bip.warmia.mazury.pl/urząd\\_marszalkowski/akty/153/3578/Zmiany\\_w\\_skladzie\\_osobowym\\_Sejmiku\\_Wojewodztwa\\_Warmińsko\\_-\\_Mazurskiego/](http://bip.warmia.mazury.pl/urząd_marszalkowski/akty/153/3578/Zmiany_w_skladzie_osobowym_Sejmiku_Wojewodztwa_Warmińsko_-_Mazurskiego/).*

*Uchwała nr II/9/10 sejmiku województwa warmińsko-mazurskiego z dnia 14 grudnia 2010 r. w sprawie zmiany w składzie osobowym Sejmiku Województwa Warmińsko - Mazurskiego, [http://bip.warmia.mazury.pl/urząd\\_marszalkowski/akty/153/3579/Zmiany\\_w\\_skladzie\\_osobowym\\_Sejmiku\\_Wojewodztwa\\_Warmińsko\\_-\\_Mazurskiego/](http://bip.warmia.mazury.pl/urząd_marszalkowski/akty/153/3579/Zmiany_w_skladzie_osobowym_Sejmiku_Wojewodztwa_Warmińsko_-_Mazurskiego/).*

*Uchwała Nr III/10/11 Sejmiku Województwa Podlaskiego z dnia 2011-01-10, [http://bip.umwp.wrotapodlasia.pl/wojewodztwo/akty\\_prawne1/uchwaly\\_sej/uchwaly\\_sejmiku\\_od\\_2008/uchw\\_0110\\_iii\\_10\\_11.html](http://bip.umwp.wrotapodlasia.pl/wojewodztwo/akty_prawne1/uchwaly_sej/uchwaly_sejmiku_od_2008/uchw_0110_iii_10_11.html).*



- Uchwała Nr III/11/11 Sejmiku Województwa Podlaskiego z dnia 2011-01-10, [http://bip.umwp.wrotapodlasia.pl/wojewodztwo/akty\\_prawne1/uchwaly\\_sej/uchwaly\\_sejmiku\\_od\\_2008/uchw\\_0110\\_iii\\_11\\_11.html](http://bip.umwp.wrotapodlasia.pl/wojewodztwo/akty_prawne1/uchwaly_sej/uchwaly_sejmiku_od_2008/uchw_0110_iii_11_11.html).*
- Uchwała Nr III/12/11 Sejmiku Województwa Podlaskiego z dnia 2011-01-10, [http://bip.umwp.wrotapodlasia.pl/wojewodztwo/akty\\_prawne1/uchwaly\\_sej/uchwaly\\_sejmiku\\_od\\_2008/uchw\\_0110\\_iii\\_12\\_11.html](http://bip.umwp.wrotapodlasia.pl/wojewodztwo/akty_prawne1/uchwaly_sej/uchwaly_sejmiku_od_2008/uchw_0110_iii_12_11.html).*
- Uchwała nr V/102/11 sejmiku województwa warmińsko-mazurskiego z dnia 29 marca 2011 r. w sprawie przyjęcia rezygnacji i zwolnienia z pełnienia obowiązków członka zarządu województwa warmińsko-mazurskiego, [http://bip.warmia.mazury.pl/urząd\\_marszalkowski/akty/153/3991/Przyjecie\\_rezygnacji\\_i\\_zwolnienia\\_z\\_pełnienia\\_obowiazkow\\_Czlonka\\_Zarzadu\\_Wojewodztwa\\_Warmińsko-Mazurskiego/](http://bip.warmia.mazury.pl/urząd_marszalkowski/akty/153/3991/Przyjecie_rezygnacji_i_zwolnienia_z_pełnienia_obowiazkow_Czlonka_Zarzadu_Wojewodztwa_Warmińsko-Mazurskiego/).*
- Uchwała nr V/103/11 sejmiku województwa warmińsko-mazurskiego z dnia 29 marca 2011 r. w sprawie wyboru członka zarządu województwa warmińsko-mazurskiego, [http://bip.warmia.mazury.pl/urząd\\_marszalkowski/akty/153/3992/Wybor\\_Czlonka\\_Zarzadu\\_Wojewodztwa\\_Warmińsko-Mazurskiego/](http://bip.warmia.mazury.pl/urząd_marszalkowski/akty/153/3992/Wybor_Czlonka_Zarzadu_Wojewodztwa_Warmińsko-Mazurskiego/).*
- Uchwała nr XII/199/11 sejmiku województwa warmińsko-mazurskiego z dnia 29 listopada 2011 r. w sprawie zmiany w składzie osobowym sejmiku województwa warmińsko-mazurskiego, [http://bip.warmia.mazury.pl/urząd\\_marszalkowski/akty/153/4630/Zmiana\\_w\\_skladzie\\_osobowym\\_Sejmiku\\_Wojewodztwa\\_Warmińsko-Mazurskiego/](http://bip.warmia.mazury.pl/urząd_marszalkowski/akty/153/4630/Zmiana_w_skladzie_osobowym_Sejmiku_Wojewodztwa_Warmińsko-Mazurskiego/).*
- Uchwała Nr XLII/494/14 Sejmiku Województwa Podlaskiego z dnia 4 sierpnia 2014 r., [http://bip.umwp.wrotapodlasia.pl/wojewodztwo/akty\\_prawne1/uchwaly\\_sej/uchwaly\\_sejmiku\\_od\\_2008/uchw\\_0804\\_xlii\\_494\\_14.html](http://bip.umwp.wrotapodlasia.pl/wojewodztwo/akty_prawne1/uchwaly_sej/uchwaly_sejmiku_od_2008/uchw_0804_xlii_494_14.html).*
- Uchwała nr XVIII/359/12 sejmiku województwa warmińsko-mazurskiego z dnia 19 czerwca 2012 r. w sprawie wyboru wicemarszałka województwa warmińsko-mazurskiego, [http://bip.warmia.mazury.pl/urząd\\_/akty/153/5291/Wybor\\_Wicemarszalka\\_Wojewodztwa\\_Warmińsko-Mazurskiego/](http://bip.warmia.mazury.pl/urząd_/akty/153/5291/Wybor_Wicemarszalka_Wojewodztwa_Warmińsko-Mazurskiego/).*
- Uchwała Nr XXV/312/13 Sejmiku Województwa Podlaskiego z dnia 2013-02-22, [http://bip.umwp.wrotapodlasia.pl/wojewodztwo/akty\\_prawne1/uchwaly\\_sej/uchwaly\\_sejmiku\\_od\\_2008/uchw\\_0222\\_xxv\\_312\\_13.html](http://bip.umwp.wrotapodlasia.pl/wojewodztwo/akty_prawne1/uchwaly_sej/uchwaly_sejmiku_od_2008/uchw_0222_xxv_312_13.html).*
- Uchwała Nr XXVI/329/13 Sejmiku Województwa Podlaskiego z dnia 2013-03-22, [http://bip.umwp.wrotapodlasia.pl/wojewodztwo/akty\\_prawne1/uchwaly\\_sej/uchwaly\\_sejmiku\\_od\\_2008/uchw\\_0322\\_xxvi\\_329\\_13.html](http://bip.umwp.wrotapodlasia.pl/wojewodztwo/akty_prawne1/uchwaly_sej/uchwaly_sejmiku_od_2008/uchw_0322_xxvi_329_13.html).*
- Uchwała Zarządu Krajowego Sojuszu Lewicy Demokratycznej w sprawie wyborów samorządowych 2014 roku, [http://www.sld.org.pl/ckfinder/userfiles/files/Uchwa%C5%82a%20ZK%202014%2008%2013%203\(1\).pdf](http://www.sld.org.pl/ckfinder/userfiles/files/Uchwa%C5%82a%20ZK%202014%2008%2013%203(1).pdf).*
- Ustawa z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa, Dziennik Ustaw 2013 r., poz. 596.*
- Ustawa z dnia 11 kwietnia 2001 roku o zmianie ustawy o samorządzie gminnym, o samorządzie powiatowym, o samorządzie województwa, o administracji rządowej w województwie oraz o zmianie niektórych innych ustaw, Dziennik Ustaw 2001, Nr 45, poz. 497.*
- Ustawa z dnia 15 lutego 2002 roku o zmianie ustawy o samorządzie gminnym, ustawy o samorządzie powiatowym, ustawy o samorządzie województwa, ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw oraz ustawy o referendum lokalnym, Dziennik Ustaw 2002, Nr 23, poz. 220.*
- Ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy, Dziennik Ustaw z 2011 r. nr 21, poz. 112 ze zm., <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=/WDU20110210112>.*
- Wojewódzka Konwencja Wyborcza PSL Województwa Śląskiego, <http://psl.katowice.pl/index.php/aktualnoci/438-wojewodzka-konwencja-wyborcza-psl-wojewodztwa-slaskiego>.*
- Wpływ członkostwa Polski w Unii Europejskiej i realizowanej polityki spójności na rozwój kraju, Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju-Krajowe Obserwatorium Terytorialne, Warszawa*

wa 2014.

*Wybory do Sejmiku Województwa. Protokół z wyborów*, [www.lubelskie.pl/img/userfiles/11wybory/doc00644720141121113830.pdf](http://www.lubelskie.pl/img/userfiles/11wybory/doc00644720141121113830.pdf).

*Zasady realizacji Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych w Polsce z 22 lipca 2013 r.*, [https://www.mir.gov.pl/aktualnosci/polityka\\_rozwoju/Strony/Zasady\\_ZIT.aspx](https://www.mir.gov.pl/aktualnosci/polityka_rozwoju/Strony/Zasady_ZIT.aspx).

*Zmiany w składzie rady sejmiku województwa wielkopolskiego w toku kadencji 2010-2014*, [http://pozn.pkw.gov.pl/g2/oryginal/2012\\_07/e704c4a43168f69d71f1ccf5a8eb5160.pdf](http://pozn.pkw.gov.pl/g2/oryginal/2012_07/e704c4a43168f69d71f1ccf5a8eb5160.pdf).

## Prasa

990 uchwał przez 4 lata, „Monitor Wielkopolski”, nr 11 (162), listopad 2014.

Adamaszek K., Skomra S., *Rzeź na listach lubelskiej PO*, „Gazeta Wyborcza” 2014, nr 218.

Adamaszek K., Skomra S., *Żmijan: Obawiam się, że utracimy część mandatów*, „Gazeta Wyborcza” 2014, nr 216.

Adamowska M., *Leszek Miller spacerował po Szczecinie i zjadł pasztecika*, „Gazeta Wyborcza”, 14 listopada 2014.

*Aktorka uciekła już w połowie sesji*, „Gazeta Wyborcza”, 2 grudnia 2014.

*Barwy walki*, „Angora” nr 46, 16 listopada 2014.

Boiński A., Ratajczak P., *Lata pod znakiem manny z unijnego nieba. Co najważniejszego wydarzyło się w mijającej kadencji samorządu województwa wielkopolskiego?*, „Monitor Wielkopolski”, nr 11 (162), listopad 2014.

*Budujemy mosty dla pana starosty*, „Angora”, 16 listopada 2014.

Bujara M., *Antypisowska koalicja*, „Gazeta Wyborcza Rzeszów” 25 listopada 2010.

Bujara M., *Cholewiński kontra Rzońca*, „Gazeta Wyborcza Rzeszów”, 19 października 2010.

Bujara M., *D. Tusk – obalamy mit*, „Gazeta Wyborcza Rzeszów”, 15 listopada 2010.

Bujara M., *Jak Platforma zrobiła sobie kuku*, „Gazeta Wyborcza Rzeszów” 25 listopada 2010.

Bujara M., *Niech jedyna słuszna władza sobie odpocznie*, „Gazeta Wyborcza Rzeszów”, 29 listopada 2010.

Cieśla Ł., *Tomasz Lewandowski: Może SLD powinien zmienić szyld?*, „Polska Głos Wielkopolski”, 24 listopada 2014.

Cieśla Ł., *Znana aktorka zostanie radną sejmiku?*, „Polska Głos Wielkopolski”, 18 listopada 2014.

Cylka T., *Jak głosować w wyborach*, „Gazeta Wyborcza”, 15 listopada 2014.

Cylka T., *Kasia wypromuje Sejmik*, „Gazeta Wyborcza”, 24 listopada 2014.

*Czas partii to przeszłość*, „Kurier Szczeciński”, 1 grudnia 2014.

*Dlaczego Polacy nie chodzą na wybory samorządowe? Samorząd staje się łupem partii. Rozmowa z prof. Kazimierzem Kikiem, politologiem z Uniwersytetu w Kielcach, przeprowadzona przez T. Walczaka*, „Super Express”, 15-16 listopada 2014.

Gdula T., *Premier Tusk chce powrotu Niemców do władzy na Opolszczyźnie*, „Nowa Trybuna Opolska” 29 listopada 2010.

Giedrys W., *PO i PSL może nie mieć większości*, „Gazeta Pomorska” z 19 września 2014.

Grochal R., *Głosujemy. Gdzie cztery karty, gdzie trzy*, „Gazeta Wyborcza”, 15-16 listopada 2014.

Grochal R., Kondzińska A., *Co wynika z wyborów*, „Gazeta Wyborcza” 2014, nr 272.

Grochal R., Kondzińska A., *Procenty dla PiS, mandaty dla PO*, „Gazeta Wyborcza”, 24 listo-

pada 2014.

- Grochal R., Nowakowska A., *PSL dostało więcej niż chciało*, „Gazeta Wyborcza” 2014, nr 275.
- Gursztyn P., *PiS wygra, ale rządzić nie będzie*, „Do Rzeczy” 2014, nr 37.
- Jackowski M., *Pow wyborcze kalkulacje*, „Gazeta Wyborcza” 2014, nr 271.
- Jackowski M., *Rektor UP kandydatem na radnego PSL*, „Gazeta Wyborcza” 2014, nr 234.
- Janowski A., *Łukasz Podolski może wystartować z list SLD*, „Nowa Trybuna Opolska”, 25 września 2014.
- Jęczmionka P., Kisiel G., *Sprawdź, jak i gdzie zagłosować w niedzielę*, „Polska Głos Wielkopolski”, 15-16 listopada 2014.
- Kędracki J., *Marszałkowie województwa. Spece od własnego wizerunku*, „Gazeta Wyborcza”, Dodatek lokalny dla województwa świętokrzyskiego, 14 listopada 2014.
- Kędracki J., *Po wyborach: Zielono mi, oj zielono...*, „Gazeta Wyborcza”, 21 listopada 2014.
- Kiedyś popierał, teraz nie*, „Kurier Szczeciński”, 14 listopada 2014.
- Kleinschmidt z PO ponownie przewodniczącym sejmiku pomorskiego*, „Gazeta Wyborcza”, 1 grudnia 2014.
- Koalicja w sejmiku Opolszczyzny może przetrwać, ale układ sił się zmieni*, „Nowa Trybuna Opolska”, 20 listopada 2014.
- Kobiałka M., Bujara M., *Siedem zarzutów dla marszałka*, „Gazeta Wyborcza Rzeszów”, 24 kwietnia 2013.
- Kobiałka M., *Kaczyński wciąż marzy o „polskiej Bawarii”*, „Gazeta Wyborcza Rzeszów”, 13 listopada 2014.
- Kobiałka M., *Ortyl twarzą PiS*, „Gazeta Wyborcza Rzeszów” 25 września 2014.
- Kobiałka M., *PiS trzyma się rządu*, „Gazeta Wyborcza Rzeszów” 15 października 2014.
- Kociół wyborczy*, „Kurier Szczeciński”, 10 października 2014.
- Kondzińska A., *Kto porządzi w sejmikach*, „Gazeta Wyborcza” 2014, nr 271.
- Kowalewska J., *Bezpartyjni z Platformą Ida do sejmiku*, „Gazeta Wyborcza”, 15 września 2014.
- Kowalewska J., *Krzystek i Bezpartyjni*, „Gazeta Wyborcza”, 30-31 sierpnia 2014.
- Kowalewska J., *Kto weźmie sejmik*, „Gazeta Wyborcza” 17 października 2014.
- Kownacka K., *Koalicja krucha jak lód?*, „Nowa Trybuna Opolska”, 3 stycznia 2011.
- Kraśnicki A., *Marszałek wciąż ten sam*, „Gazeta Wyborcza” 2 grudnia 2014.
- Kraśnicki A., *Lista priorytetowych inwestycji zatwierdzona*, „Gazeta Wyborcza”, 5 listopada 2014.
- Krzysztofowicz D., *Toruń z Bydgoszczą w końcu się dogadały*, „Wspólnota” nr 8, 19 kwietnia 2014.
- Kto w zarządzie województwa*, „Kurier Szczeciński”, 16 grudnia 2014.
- Lewandowski M., *Koalicja PO z PiS coraz bliżej*, „Dziennik Bałtycki”, 5 grudnia 2005.
- Lewica obiecuje szybki Internet. Pod warunkiem, że wygra*, „Kurier Szczeciński”, 12 listopada 2014.
- Ludowcy walczą o mandat*, „Kurier Szczeciński” 24 października 2014.
- Łomnicka D., *Polacy do urn!*, „Gazeta Polska Codziennie”, 15-16 listopada 2014.
- Majewski P., *W sejmikach żadnej koalicji z SLD, wywiad z Joachimem Brudzińskim*, „Rzeczpospolita”, 3 listopada 2014.
- Marciniak A., *Czy PO przekona szewca i nauczycielkę*, „Gazeta Wyborcza”, 27 października 2014.
- Mazurkiewicz M., *Funkcja przewodniczącego sejmiku Opolszczyzny będzie ... rotacyjna*, „Nowa

- Trybuna Opolska", 26 listopada 2014.
- Mazurkiewicz M., *Mniejszość niemiecka wchodzi do koalicji w sejmiku*, „Nowa Trybuna Opolska” 27 listopada 2014.
- Mazurkiewicz M., *Znamy skład zarządu województwa. W piątek głosowanie*, „Nowa Trybuna Opolska” 27 listopada 2014.
- Mendek J., *W sejmiku województwa rządzi PSL*, „Gazeta Wyborcza Białystok”, 24 listopada 2010.
- Mieczysław Struk ponownie marszałkiem pomorskim, „Gazeta Wyborcza”, 2 grudnia 2014.
- Mrukot B., *Poker w opolskim sejmiku. Kto będzie rządził regionem*, „Nowa Trybuna Opolska”, 24 listopada 2014.
- Nie będzie pojedynku, „Kurier Szczeciński”, 4 listopada 2014.
- Nowak Z., *Lotnisko w Masłowie nadal zarasta*, „Gazeta Wyborcza”, 9 sierpnia 2006.
- Nowakowska A., *SLD traci miasta, ale nie traci ducha*, „Gazeta Wyborcza”, 2 grudnia 2014.
- Nuda na plakatach, „Kurier Szczeciński”, 15 października 2014.
- Ogiolda K., *Bogdan Wyczałkowski wstępuje do klubu PSL w Sejmiku*, „Nowa Trybuna Opolska” 16 grudnia 2014.
- Parkitny M., *Krzystek: startuję*, „Głos Szczeciński”, 30-31 sierpnia 2014.
- Parkitny M., *PO: Krzystek nas nie pokona*, „Głos Szczeciński” 15 września 2014.
- PiS: *Gdzie te miliardy?*, „Kurier Szczeciński”, 12 listopada 2014.
- PiS *podsumowuje działania rządu Tuska dla regionu*, „Gazeta Wyborcza”, 16 września 2014.
- PiS *wyciąga mieszkanie naszego marszałka*, „Kurier Szczeciński”, 12 listopada 2014.
- PO (tęga) w Sejmiku, „Dziennik Bałtycki”, 15 listopada 2006.
- PO i PSL *będą tworzyć nadal koalicję w sejmiku pomorskim*, „Gazeta Wyborcza”, 21 listopada 2014.
- PO *latami rządów pojawia się potrzeba zmiany*. Rozmowa z dr. Jackiem Pokladeckim, politologiem z Zakładu Badań Władzy Lokalnej i Samorządu WNPiD UAM, przeprowadzona przez P. Jęczmionkę, „Polska Głos Wielkopolski”, 24 listopada 2014.
- PO *nas choćby potop*, rozmowa Łukaszem pokrywką, ekspertem Instytutu Kościuszki, autorem raportu „Monitoring zadłużenia miast wojewódzkich”, przeprowadzona przez K. Różyckiego, „Angora” 16 listopada 2014.
- PO *nie chce sama rządzić Pomorzem*. Zaprasza PSL, „Wprost”, 29 listopada 2010.
- Pomorskie. 66 kandydatów PSL w wyborach do sejmiku województwa, „Gazeta Wyborcza”, 18 września 2014.
- Pożyczka na janosikowe to lichwa. Wywiad Adama Struzika, „Dziennik Gazeta Prawna”, nr 191, 2 października 2013.
- Pszon J., *MN wraca do gry*, „Gazeta Wyborcza – Opole” 27 listopada 2010.
- Rabenda M., *Kalisz poparł Magdalenę Kasznię*, „Gazeta Wyborcza”, 4 listopada 2014.
- Radosław Markowski: *Wynik wyborów samorządowych nie przesądza wyborów parlamentarnych*, „Gazeta Wyborcza”, 23 listopada 2014.
- Rudnicki M., *PiS będzie wspierać rodzinę, ochronę zdrowia i przemysł*, „Głos Szczeciński”, 31 października 2014.
- Rudnicki M., *Sejmik wybrał marszałka i przewodniczącą*, „Głos Szczeciński”, 2 grudnia 2014.
- Sandecki M., *Jak hartował się pomorski sejmik*, „Gazeta Wyborcza”, 17 lutego 2009.
- Sejmikobus w trasie*, „Kurier Szczeciński”, 6 listopada 2014.
- Skomra S., *Odrzucenia odejdą z PO?*, „Gazeta Wyborcza” 2014, nr 226.

Skomra S., *Przedwyborcza rzeź kandydatów*, „Gazeta Wyborcza” 2014, nr 231.

Słomczyński T., *Mieczysław Struk: W Sejmiku powinniśmy działać w koalicji PO-PSL*, „Dziennik Bałtycki”, 22 listopada 2014.

Staniewski D., *Martwe dusze i podróbki*, „Kurier Szczeciński”, 30 października 2014.

Stokłosa M., *Kracik za Latuska? Szykują się rozszady w sejmiku*, „Gazeta Krakowska” z dnia 27 lutego 2012.

Stokłosa M., *Witold Latusek wyleci z PO?*, „Gazeta Krakowska” z dnia 20 lipca 2013.

Strauchmann K., *Sukces PSL w wyborach do sejmiku Opolszczyzny. Norbert Krajczy zdradza plany partii*, „Nowa Trybuna Opolska”, 20 listopada 2014.

Struzik: *od poniedziałku nie płacę janosikowego*, „Dziennik Gazeta Prawna”, nr 177, 12 września 2013.

Szczepański J., *Poznaliśmy wreszcie oficjalne wyniki wyborów samorządowych*, „Polska Głos Wielkopolski”, 24 listopada 2014.

Szczepkowska M., *Darcie kotów w sejmiku*, „Kurier Szczeciński”, 31 października 2014.

Szczepkowska M., *Drużyna różnych klimatów*, „Kurier Szczeciński” 8 października 2014.

Szczepkowska M., *Moda na bezpartyjnych?*, „Kurier Szczeciński”, 15 września 2014.

Szczepkowska M., *Sejmik wystartował*, „Kurier Szczeciński”, 2 grudnia 2014.

Szczepkowska M., *SLD w opozycji czy w koalicji*, „Kurier Szczeciński”, 3 grudnia 2014.

Szczerbaniewicz B., *Kolek zamiast Kasiury w Zarządzie Województwa*, „Nowa Trybuna Opolska” 07.12.2010.

Świdorski K., *Bez niespodzianek w sejmiku. Radni wybrali zarząd*, „Nowa Trybuna Opolska”, 29 listopada 2014.

Świdorski K., *Nie ma miejsca dla PiS w prezydium sejmiku*, „Nowa Trybuna Opolska” 29 stycznia 2015.

Świdorski K., *Wielka koalicja PO-PSL-SLD-MN rozpoczęła rządy na Opolszczyźnie*, „Nowa Trybuna Opolska” 3 grudnia 2010.

Świętokrzyskie PiS: *władze województwa zaniedbały rozwój gospodarczy*, Polska Agencja Prasowa, 14 stycznia 2014.

*Tylko jeden region Polski powyżej średniej*, „Gazeta Wyborcza”, 21 maja 2015.

*Wielkopolska potrzebuje odpowiedzialnych i niezależnych samorządowców. Rozmowa z Prezydentem Poznania Ryszardem Grobelnym*, „Więści Lubońskie” 2014, nr 10.

Więcek P., *Sondaż „Echa Dnia” przed wyborami samorządowymi w Świętokrzyskim. Zobacz kto weźmie władzę*, „Echo Dnia”, 19 września 2014.

Więcek P., *Wybory samorządowe 2014 w Świętokrzyskim. Kandydaci do sejmiku województwa*, „Echo Dnia”, 10 listopada 2014.

Wojtczuk M., *Mazowsze z komornikiem*, „Gazeta Wyborcza”, 9 kwietnia 2014.

Wybieralski M., *Daj głos. Pobij rekord*, „Gazeta Wyborcza”, 15-16 listopada 2014.

*Wybory samorządowe 2014 na Pomorzu. Kandydaci PiS i SLD do sejmiku pomorskiego*, „Dziennik Bałtycki”, 25 września 2014.

*Wybory. Ostateczne wyniki wyborów: wygrało PiS, PO ma więcej mandatów*, „Polska Głos Wielkopolski”, 24 listopada 2014.

*Wypowiedź Andrzeja Szejny dla PAP*, „Gazeta Wyborcza”, 29 września 2014.

Zadworny A., *Ideologiczny żar Marka Kęsika*, „Gazeta Wyborcza”, 8 października 2014.

Zadworny A., *Posel napisał wiersz o Dariuszu Wieczorku i publicznie go odczytał*, „Gazeta Wyborcza”, 27 października 2014.

Zenon Procyk *uniewinniony*, „Gazeta Wyborcza. Olsztyn”, 3 grudnia 2011.

- Żółciak T., *Mazowsze szuka recepty na reformę janosikowego*, „Dziennik Gazeta Prawna”, nr 70, 10 kwietnia 2014.
- Żółciak T., *Struzik kontra skarbowka, Będą ofiary*, „Dziennik Gazeta Prawna”, nr 73, 15 kwietnia 2014.
- Żółciak T., *Struzik nie zbankrutuje. Sprawdzamy, gdzie posypał się budżet Mazowsza*, „Dziennik Gazeta Prawna”, nr 179, 16 września 2013.

## Literatura

- Alberski R., Koziarska J., *Wszyscy ludzie prezydenta (Dutkiewiczza). Wybory do sejmiku województwa dolnośląskiego*, [w:] *Gra o regiony. Wybory do sejmików województw w 2010 r.*, pod red. R. Alberskiego, M. Cichosz, K. Kobielskiej, Wrocław 2013.
- Aldashev G., Mastrobuoni G., *Invalid Ballots and Electoral Competition*, „Political Science Research and Methods”, 2016, s. 1-22. doi:10.1017/psrm.2016.36.
- Bartkowski J., *Tradycja zaborów a współczesne zachowania społeczne w Polsce*, [w:] *Oswajanie wielkiej zmiany*, pod red. I. Krzemińskiego i J. Raciborskiego, Warszawa 2007.
- Buckley R., Maurer R., *Decentralizacja w Polsce: tworzenie potencjału racjonalnego zarządzania i integracji z Unią Europejską*, „Samorząd Terytorialny” 2000, nr 7-8.
- Castells M., *Władza komunikacji*, Warszawa 2013.
- Cichosz M., *(Auto)kreacja wizerunku polityka na przykładzie wyborów prezydenckich w III RP*, Toruń 2003.
- Cichosz M., *Czterobarwne układanki. Podsumowanie strategii podmiotów politycznych w wyborach do sejmików województw w 2010 r.* [w:] *Gra o regiony. Wybory do sejmików województw w 2010 roku*, pod red. R. Alberskiego, M. Cichosz, K. Kobielskiej, Wrocław 2013.
- Cichosz M., *Pozycjonowanie oferty politycznej na przykładzie wyborów do Parlamentu Europejskiego w Polsce w 2004 r.*, [w:] *Kampania wyborcza: marketingowe aspekty komunikowania politycznego*, pod red. B. Dobek-Ostrowskiej, Wrocław 2005.
- Cichosz M., Wichłacz M., *Electoral Lists as a Gatekeeper in the Regional Elites Recruitment*, „Athenaeum” 2013, nr 40.
- Cwalina W., Falkowski A., *Marketing polityczny. Perspektywa psychologiczna*, Gdańsk 2005.
- Cyran A., Kowalik J., Rycerska I., *Polskie Stronnictwo Ludowe – stabilny bufor między PiS a PO. Wybory samorządowe w województwie świętokrzyskim*, [w:] *Wybory do sejmików województw w 2006 r.*, pod red. R. Alberskiego, M. Cichosz i Ł. Tomczaka, Wrocław 2010.
- Cześniak M., *Partycypacja wyborcza w Polsce. Perspektywa porównawcza*, Warszawa 2007.
- Demokracje zachodnioeuropejskie. Analiza porównawcza*, pod red. A. Antoszewskiego i R. Herbuta, Wrocław 1997.
- Donaj Ł., *Dochody samorządu terytorialnego w krajach Unii Europejskiej i Polsce – podobieństwa, różnice, problemy*, [w:] *Integracja europejska na początku XXI wieku. Wybrane problemy*, pod red. R. Fiedlera, Poznań 2004.
- Donaj Ł., *Platforma jak „Kolejarz” – ciągle w czołówce tabeli, ale rewelacja sezonu to to nie jest. Wybory do sejmiku województwa wielkopolskiego*, [w:] *Gra o regiony. Wybory do sejmików województw w 2010 roku*, pod red. R. Alberskiego, M. Cichosz, K. Kobielskiej, Wrocław 2013.
- Donaj Ł., *Wielkopolska wczoraj i dziś*, „Zbliżenia Interkulturowe. Polska. Niemcy. Europa. Polityka. Kultura. Społeczeństwo” 2007, nr 2.
- Eberhardt P., *Polska i jej granice. Z historii polskiej geografii politycznej*, Lublin 2004.
- Flis J., *Skuteczność parytetu*, [w:] *Wybory parlamentarne 2011*, pod red. A. Turskiej-Kawy

- i W. Wojtasika, Katowice 2012.
- Flis J., *Zakażenie wewnętrzne*, „ResPublica Nowa” 2008, nr 192.
- Flis J., *Złudzenia wyboru*, Kraków 2014.
- Gajowniczek T., *Zgodnie z planem. Wybory do sejmiku województwa warmińsko-mazurskiego*, [w:] *Gra o regiony. Wybory do sejmików województw w 2010 r.*, pod red. R. Alberskiego, M. Cichosz i K. Kobielskiej, Wrocław 2013.
- Gendźwiłł A., *Dlaczego sukces? Analiza wyników wyborów prezydentów największych polskich miast*, [w:] *Studia nad wyborami. Polska 2005–2006*, pod red. J. Raciborskiego, Warszawa 2008.
- Gendźwiłł A., Cześniak M., Flis J., Haman J., Materska-Sosnowska A., Michalak B., Pietrzyk P., Zbieranek J., *Nieważne głosy, ważny problem. Wyniki badań kart do głosowania z wyborów do sejmików województw 2014*, Warszawa 2016.
- Gendźwiłł A., Żółtak T., *Bezpartyjność w powolnym odwróceniu. Analiza rozpowszechnienia bezpartyjności w wyborach lokalnych w Polsce w latach 2002-2010*, „Studia Regionalne i Lokalne” 2012, nr 1 (47).
- Godlewski T., *Polski system polityczny. Instytucje-procedury-obywatele*, Toruń 2005.
- Grabowska M., *Podział postkomunistyczny*, Warszawa 2004.
- Grygo B., Secler B., *Blokowanie list, (nie)skuteczny sposób na zwycięstwo PiS. Wybory do sejmiku województwa w Wielkopolsce*, [w:] *Wybory do sejmików województw w 2006 roku*, pod red. R. Alberskiego, M. Cichosz i Ł. Tomczaka, Wrocław 2010.
- Halamska M., *Reprodukcja czy wymiana? Przekształcenia lokalnych elit politycznych w Polsce w latach 1990-1998*, Warszawa 2001.
- Jakiej partii potrzebują Polacy?*, Komunikat z badań CBOS, nr 123, Warszawa 2013.
- Jańczak J., *Na Północy (prawie) bez zmian. Wybory do sejmiku województwa pomorskiego*, [w:] *Gra o regiony. Wybory do sejmików województw w 2010*, pod red. R. Alberskiego, M. Cichosz i K. Kobielskiej, Wrocław 2013.
- Jańczak J., *Walka w mateczniku Solidarności. Wybory do sejmiku województwa pomorskiego*, [w:] *Wybory do sejmików województw w 2006 roku*, pod red. R. Alberskiego, M. Cichosz i Ł. Tomczaka, Wrocław 2010.
- Jeziński M., *Wybory parlamentarne: pomiędzy uniwersalizmem a partykularyzmem*, [w:] *Wybory parlamentarne 2005. Analiza marketingowa*, pod red. M. Jezińskiego, Toruń 2006.
- Kimball D. C., Kropf M., *Ballot Design and Unrecorded Votes on Paper-Based Ballots*, “Public Opinion Quarterly” 2005, vol. 69(4).
- Knack S., Kropf M., *Voided Ballots in the 1996 Presidential Election: A County-Level Analysis*, „Journal of Politics” 2003, vol. 65(3).
- Kobielska K., *Dlaczego gra jest warta świeczki? Rzecz o regionalnym systemie politycznym*, [w:] *Gra o regiony. Wybory do sejmików województw w 2010 r.*, pod red. R. Alberskiego, M. Cichosz i K. Kobielskiej, Wrocław 2013.
- Kopaliński W., *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1999
- Kornacka M., *Wybory samorządowe w województwie śląskim w 2010 roku*, [w:] *Wybory samorządowe 2010*, pod red. M. Kolczyńskiego i W. Wojtasika, Katowice 2011.
- Kostka W., *Reprodukcja czy wymiana lokalnej elity politycznej*, „Pisma Humanistyczne” 2001, nr 3.
- Kotras M., *Powozem po władzę. Wybory do sejmiku województwa łódzkiego*, [w:] *Gra o regiony. Wybory do sejmików województw w 2010 r.*, pod red. R. Alberskiego, M. Cichosz i K. Kobielskiej, Wrocław 2013.
- Kotras M., *Słowa są ważne. Analiza dyskursu prasowego w czasie kampanii samorządowej w Łodzi w 2010 roku*, „Władza Sądzenia” 2012, nr 1.

- Kouba K., Lysek J., *Institutional determinants of invalid voting in post-communist Europe and Latin America*, „Electoral Studies” 2016, vol. 41.
- Kowalczyk K., *Wybory samorządowe w 2014 roku w Szczecinie*, Szczecin 2015.
- Kowalik J., *Zielona moc na zielonej wyspie. Wybory do sejmiku województwa świętokrzyskiego*, [w:] *Gra o regiony. Wybory do sejmików województw w 2010 r.*, pod red. R. Alberskiego, M. Cichosz i K. Kobielskiej, Wrocław 2013.
- Lucardie P., *Prophets, Purifiers and Prolocutors: Toward Theory of Emergence of New Parties*, „Party Politics” 2000, vol. 6(2).
- Łukasz D., *Analiza wyborczych systemów kwotowych w państwach Unii Europejskiej*, „Studia BAS” 2011, nr 2 (26).
- Mackerras M., McAllister I., *Compulsory voting, party stability and electoral advantage in Australia*, „Electoral Studies” 1999, vol. 18(2).
- Marmola M., Olszanecka A., *Partycypacja polityczna kobiet a wprowadzenie ustawowych kwot wyborczych*, „Preferencje polityczne” 2012, nr 3.
- McAllister I., Makkai T., *Institutions, society or protest? Explaining invalid votes in Australian elections*, „Electoral Studies” 1993, vol. 12(1).
- Michalak B., Sokala A., Uziębło P., *Leksykon prawa wyborczego i referendalnego oraz systemów wyborczych*, Warszawa 2013.
- Michalak B., Zbieranek J., *Administracja wyborcza w kryzysie. Analiza i rekomendacje na przyszłość*, [w:] *Co się stało 16 listopada? Wybory samorządowe 2014*, pod red. J. Załuskiej, Warszawa 2015.
- Michalewska-Pawlak M., *Europeizacja samorządu - wpływ Unii Europejskiej na aktorów lokalnych i regionalnych*, [w:] *Europeizacja. Mechanizmy, wymiary, efekty*, pod red. A. Pacześniak i R. Riedla, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2010.
- Mielewczyk J., *Czy Górny Śląsk jest zwyczajową nazwą województwa śląskiego?*, „Vademecum Śląsk: Badania Śląskoznawcze” 2013, nr 1.
- Mikołajczyk I., *Studia Graeco-Latina I*, Toruń 1998.
- Mott R. L., *Invalid Ballots Under the Hare System of Proportional Representation*, „American Political Science Review” 1926, vol. 20(4).
- Nikolski L., *Partie polityczne w wyborach do sejmików województw 1998–2006*, Toruń 2011.
- Niżyńska A., *Kwoty, kobiety, polityka. Sprawozdanie z konferencji*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2012.
- Nowak T., *Partycypacja partii politycznych w kreowaniu władz samorządowych*, „Przegląd Polityczny” 2013, nr 4.
- Obciążeni polityką. Postowie i partie*, pod red. J. Wesołowskiego i I. Pańków, Warszawa 2001.
- Peszyński W., *Jak marszałek marszałka mandatu pozbawił. Wybory do sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego*, [w:] *Gra o regiony. Wybory do sejmików województw w 2010 r.*, pod red. R. Alberskiego, M. Cichosz i K. Kobielskiej, Wrocław 2013.
- Peszyński W., *Kandydat czy partia? W poszukiwaniu determinant zachowań wyborczych elektoratu*, „Preferencje Polityczne” 2011, nr 2.
- Peszyński W., *Wybory do Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego w latach 1998–2010. W poszukiwaniu wzorców rywalizacji*, [w:] *Wybory 2010. Polska i Świat*, pod red. M. Jezińskiego, W. Peszyńskiego i A. Sekleckiej, Toruń 2011.
- Peszyński W., *Zjawisko prezydencjalizacji kampanii samorządowych. Przykład wyborów 2010 roku w województwie kujawsko-pomorskim*, [w:] *Wybory 2010. Media i marketing polityczny*, pod red. M. Jezińskiego, W. Peszyńskiego i A. Sekleckiej, Toruń 2012.
- Peszyński W., Seklecka A., *Przepis na egzotyczną koalicję. O wyborach samorządowych w kujaw-*



- sko-pomorskim, [w:] *Wybory do sejmików województw w 2006 roku*, pod red. R. Alberskiego, M. Cichosz i Ł. Tomczaka, Wrocław 2010.
- Piasecki A. K., *Samorząd terytorialny i wspólnoty lokalne*, Warszawa 2009.
- Piontek D., *Personalizacja rywalizacji wyborczej w kampanii parlamentarnej*, „Roczniki Nauk Społecznych” 2012, nr 3.
- Podolak M., *Wygrać „jedynekę”. O wyborach do sejmiku województwa lubelskiego*, [w:] *Wybory do sejmików województw w 2006 roku*, pod red. R. Alberskiego, M. Cichosz i Ł. Tomczaka, Wrocław 2010.
- Podolak M., Pokrzycka L., *Od ministra do marszałka*, [w:] *Gra o regiony. Wybory do sejmików województw w 2010 r.*, pod red. R. Alberskiego, M. Cichosz i K. Kobielskiej, Wrocław 2013.
- Pokładecki J., *Wybory jako forma partycypacji mieszkańców w samorządzie terytorialnym*, „Przegląd Politologiczny” 2005, nr 1.
- Polski samorząd terytorialny w procesie integracji z Unią Europejską*, pod red. B. Nawrota i J. Pokładeckiego, Poznań 2003.
- Power T. J., Garand J. C., *Determinants of invalid voting in Latin America*, „Electoral Studies” 2007, vol. 26(2).
- Power T. J., Roberts J. T., *Compulsory Voting, Invalid Ballots, and Abstention in Brazil*, „Political Research Quarterly” 1995, vol. 48(4)
- Powiatowa elita polityczna*, pod red. J. Wesołowskiego, Warszawa 2006.
- Raciborski J., *Polskie wybory. Zachowania wyborcze polskiego społeczeństwa w latach 1989-1995*, Warszawa 1997.
- Radni sejmików wojewódzkich. Role i konteksty*, pod red. E. Nalewajko, Warszawa 2001.
- Reif K., Schmitt H., *Nine Second-Order National Elections – a Conceptual Framework for the Analysis Of European Election Results*, „European Journal of Political Research” 1980, vol. 8 (1).
- Reiser M., Holtmann E., *Farewell to the Party Model? Independent Local Lists in East and West European Countries*, Wiesbaden 2008.
- Reynolds A., Steenbergen M., *How the world votes: The political consequences of ballot design, innovation and manipulation*, „Electoral Studies” 2006, vol. 25(30).
- Rzetelska-Feleszko E., *Kaszuby i Kaszubszczyzna – granice historyczne i współczesne*, [w:] *Kaszubszczyzna*, pod red. E. Brezy, Opole 2001.
- Schulz H., *Schwierige Nachbarschaft on Oder und Neisse – Trudne sąsiedztwo nad Odrą i Nysą*, [w:] *Granica-Grenze*, pod red. B. Breysach, A. Paszek i A. Tölle, Berlin 2003.
- Siedlecki M., *Męski pojedynek*, [w:] *Gra o regiony. Wybory do sejmików województw w 2010 r.*, pod red. A. Alberskiego, M. Cichosz, K. Kobielskiej, Wrocław 2013.
- Siedziako M., *Wpływy partii politycznych na Pomorzu Zachodnim*, [w:] *Partyjnie czy bezpartyjnie? Szkice o zdobywaniu władzy lokalnej*, pod red. M. Drzonka, Szczecin 2014.
- Skrzypiński D., *Polityczne dylematy wyboru strategii wyborczej. Studium kampanii parlamentarnych i samorządowych na Dolnym Śląsku*, [w:] *Marketing polityczny a postawy i zachowania wyborcze społeczeństwa polskiego*, pod red. D. Walczak-Duraj, Płock – Łódź 2002.
- Skrzypiński D., *W różnorodności siła? Społeczno-gospodarcza charakterystyka województw*, [w:] *Gra o regiony. Wybory do sejmików województw w 2010 roku*, pod red. R. Alberskiego, M. Cichosz, K. Kobielskiej, Wrocław 2013.
- Studia nad wyborami*, pod red. J. Raciborskiego, Warszawa 2008.
- Swianiewicz P., Mielczarek A., *Parties and Political Culture in Central and Eastern European Local Governments*, [in:] *Faces of Local Democracy: Comparative Papers from Central and Eastern Europe*, G. Soós, V. Zentai (eds), Budapest 2005.

- Szczudlińska-Kanoś A., *Regionalne elity polityczne w Polsce*, Kraków 2013.
- Świat elity politycznej, pod red. J. Wesołowskiego, Warszawa 1995.
- Tannen D., *Cywilizacja kłótni*, Poznań 2003.
- Trosiak C., *Pogranicze polsko-niemieckie po drugiej wojnie światowej*, Poznań 1999.
- Widera Z., *Wpływ wyznawanych idei i identyfikacji politycznych na decyzje wyborcze w wyborach samorządowych*, „Preferencje Polityczne” 2012, nr 3.
- Wiszniewski R., *Europejska przestrzeń polityczna. Zachowania elektoratu w wyborach do Parlamentu Europejskiego*, Wrocław 2008.
- Wojtasik W., *Drugorzędność wyborów samorządowych w teorii i badaniach empirycznych*, [w:] *Rola samorządu terytorialnego w modernizacji Polski*, pod red. M. Barańskiego, A. Czyżyka i S. Kubasa, Katowice 2010.
- Wojtasik W., *Głosowanie ekonomiczne w Polsce: koniec modelu tranzycyjnego*, „Political Preferences” 2013, nr 6.
- Wojtasik W., *Procesy decentralizacji a regionalne elity polityczne w województwie śląskim*, „Vademecum Śląsk: Badania Śląskoznawcze” 2013, nr 1.
- Wojtasik W., *Systemowa specyfika wyborów samorządowych w Polsce*, „Roczniki Nauk Społecznych” 2013, t. 5 (41) nr 1.
- Wojtasik W., *Welujcie na nos. Wybory do sejmiku województwa śląskiego*, [w:] *Gra o regiony. Wybory do sejmików województw w 2010 roku*, pod red. R. Alberskiego, M. Cichosz, i K. Kobielskiej, Wrocław 2013.
- Wolnicki J., *Wybory samorządowe w województwie lubelskim w 2010 roku*, [w:] *Wybory samorządowe 2010*, pod red. M. Kolczyńskiego i W. Wojtasika, Katowice 2011.
- Wybory samorządowe w mediach regionalnych. Dzienniki regionalne i telewizyjne audycje wyborcze jako Platformy komunikacji politycznej*, pod red. A. Hess i M. Mazura, Katowice 2012.
- Żukowski T., *Mapa wyborcza Polski*, [w:] *Bitwa o Belweder*, pod red. M. Grabowskiej i J. Krzeмиńskiego, Kraków-Warszawa 1991.

## Źródła internetowe

- Aktorka Katarzyna Bujakiewicz wśród nowych radnych sejmiku, <http://wiadomosci.onet.pl/poznan/aktorka-katarzyna-bujakiewicz-wsrod-nowych-radnychsejmiku/0mwmpz>.
- Aładowicz K., *Bydgoszcz bez jednego mandatu w sejmiku. Na nic protesty*, „Gazeta.pl Bydgoszcz”, 25 sierpnia 2014, [http://m.bydgoszcz.gazeta.pl/bydgoszcz/1,106506,16527986,Bydgoszcz\\_bez\\_jednego\\_mandatu\\_w\\_sejmiku\\_\\_Na\\_nic\\_protesty.html?](http://m.bydgoszcz.gazeta.pl/bydgoszcz/1,106506,16527986,Bydgoszcz_bez_jednego_mandatu_w_sejmiku__Na_nic_protesty.html?)
- Analiza statystyczna wyników wyborów do sejmików 2014 albo o tym jak to PSL nie przekreśli wyborów*, <http://www.mpolska24.pl/post/7368/analiza-statystyczna-wynikow-wyborowdo-sejmikow-2014-albo-o-tym-jak-to-psl-nie-przekrecil-wyborow>.
- Białousz I., *Mobilizacja Grobelnych na wybory. Startuje ich aż ośmiu. Przypadek? Sprawdziliśmy*, TVN 24, 27 października 2014, <http://www.tvn24.pl/poznan,43/mobilizacja-grobelnych-na-wybory-startuje-ich-az-osmiu-przypadek-sprawdzilismy,477713.html>
- Biuletyn Informacji Publicznej*, [www.bip.lodz.pl/wybory](http://www.bip.lodz.pl/wybory).
- Błażejowski K., *Macie z czego być dumni*, „Express Bydgoski” z 14 listopada 2014, <http://express.bydgoski.pl/322262,Macie-z-czego-byc-dumni-ZDJECIA.html>.
- Budniewska L., *Bronisław Komorowski w Toruniu: upamiętniał, otwierał, wspominał i sadył*, „Express Bydgoski” 19 października 2014, <http://express.bydgoski.pl/320506,Prezydent-Bronislaw-Komorowski-w-Toruniu-upamietnial-otwieral-wspominal-i-sadzil.html>.

- Budniewska L., *Po opublikowaniu list kandydatów PO zaczęły się spekulacje*, „Nowości”, 1 października 2014, <http://nowosci.com.pl/319196,Po-opublikowaniu-listy-kandydatow-PO-zaczely-sie-spekulacje.html>.
- Budniewska L., *Sprawa nowego podziału mandatów w sejmiku przed jesiennymi wyborami wraca jak bumerang*, „Nowości”, 28 sierpnia 2014, <http://nowosci.com.pl/316859,Sprawa-nowego-podzialu-mandatow-w-sejmiku-przed-jesiennymi-wyborami-wraca-jak-bumerang.html>.
- Był wicemarszałkiem województwa wielkopolskiego, teraz stanie przed sądem*, <http://www.blubry.pl/z-poznania/by%C5%82-wicemarsza%C5%82kiem-wojew%C3%B3dztwa-wielkopolskiego-teraz-stanieprzed-s%C4%85dem>.
- Były marszałek Stefan Mikołajczak idzie z PO*, [http://poznan.gazeta.pl/poznan/1,36037,17170283,Byly\\_marszalek\\_Stefan\\_Mikolajczak\\_idzie\\_z\\_PO.html](http://poznan.gazeta.pl/poznan/1,36037,17170283,Byly_marszalek_Stefan_Mikolajczak_idzie_z_PO.html).
- Chętni do rady. Ruszył poczet kandydatów do sejmików województw*, [http://samorząd.pap.pl/depesze/wybory\\_2014/143142/Chetni-do-rady--Ruszył-poczet-kandydatow-do-sejmikowwojewództw](http://samorząd.pap.pl/depesze/wybory_2014/143142/Chetni-do-rady--Ruszył-poczet-kandydatow-do-sejmikowwojewództw).
- Cieśla Ł., Karabas M., *Wielkopolska: Oficjalnie rusza kampania wyborcza do samorządów*, <http://www.gloswielkopolski.pl/artukul/3552579,wielkopolska-oficjalnie-ruszakampania-wyborcza-do-samorzadow,id,t.html>.
- Cieśla Ł., *Sejmik w koalicji PO-PSL po staremu za wyjątkiem unijnych dotacji*, <http://www.gloswielkopolski.pl/artukul/3668086,sejmik-w-koalicji-popsl-po-staremu-zawyjątkiem-unijnych-dotacji-zdjecia,id,t.html>.
- Cieśla Ł., *Wicemarszałek Wojtasiak z PO: Nie mam matury, ale stoją za mną dowody dokonania*, <http://www.polskatimes.pl/artukul/747571,wicemarszalek-wojtasiak-z-po-nie-mam-matury-ale-stoja-za-mna-dowody-dokonan,id,t.html?cookie=1>.
- Cylka T., *Czekam na „The Muppet Show” w sejmiku*, [http://poznan.gazeta.pl/poznan/1,36037,17196776,Czekam\\_na\\_\\_The\\_Muppet\\_Show\\_\\_w\\_sejmiku\\_\\_KOMENTARZ\\_html](http://poznan.gazeta.pl/poznan/1,36037,17196776,Czekam_na__The_Muppet_Show__w_sejmiku__KOMENTARZ_html).
- Cylka T., *Katarzyna Bujakiewicz nie musiała rezygnować z mandatu radnej*, [http://poznan.gazeta.pl/poznan/1,36001,17192263,Katarzyna\\_Bujakiewicz\\_nie\\_musiala\\_rezygnowac\\_z\\_mandatu.html](http://poznan.gazeta.pl/poznan/1,36001,17192263,Katarzyna_Bujakiewicz_nie_musiala_rezygnowac_z_mandatu.html).
- Cylka T., *Sejmik? Sejm? Wszystko jedno*, [http://poznan.gazeta.pl/poznan/1,36001,17678025,Sejmik\\_Sejm\\_\\_Wszystko\\_jedno\\_\\_OPINIA\\_html](http://poznan.gazeta.pl/poznan/1,36001,17678025,Sejmik_Sejm__Wszystko_jedno__OPINIA_html).
- Cylka T., *Wybory 2014. Bujakiewicz radną, ale polityka to nie Leśna Góra*, [http://poznan.gazeta.pl/poznan/1,36001,16990712,Wybory\\_2014\\_\\_Bujakiewicz\\_radna\\_ale\\_polityka\\_to\\_nie\\_html](http://poznan.gazeta.pl/poznan/1,36001,16990712,Wybory_2014__Bujakiewicz_radna_ale_polityka_to_nie_html).
- Darda M., *Radna odchodzi z PiS, bo "szef to indolent"*, <http://www.dzienniklodzki.pl/artukul/585717,radna-odchodzi-z-pis-bo-szef-to-indolent,id,t.html>.
- Darda M., *W zarządzie województwa łódzkiego trwa spór o władzę*, <http://www.dzienniklodzki.pl/artukul/3693100,w-zarzadzcie-województwa-lodzkiego-trwa-spor-o-wladze,id,t.html>.
- Darda M., *Wybory samorządowe 2014. Kampania do sejmiku w Łodzi przypomina tę do parlamentu*, <http://www.dzienniklodzki.pl/artukul/3605873,wybory-samorzadowe-2014-kampania-do-sejmiku-w-lodzi-przypomina-te-do-parlamentu,id,t.html>.
- Deptuła J., *Wszystkie najważniejsze departamenty urzędu marszałkowskiego, które decydują o podziale unijnych pieniędzy, marszałek obsadził ludźmi mieszkającymi lub związanymi z Toruniem*, „Portal Gazeta Pomorska”, <http://www.mmbdydgoszcz.pl/artukul/jasiakiewicz-bydgoszcz-zgrilowana-nawet-nie-ma-komu,2745538,art,t,id,tm.html>.
- Dominicantes 2013, Strona internetowa Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego*, <http://www.iskk.pl/kosciolnaswiecie/193-dominicantes-2013.html>.

- Doniesienie posła Krupy na marszałka województwa, „Gazeta Wyborcza”, 3 grudnia 2014, [http://wyborcza.pl/1,91446,17072730,Bydgoszcz\\_\\_Doniesienie\\_posla\\_Krupy\\_na\\_marszalka\\_województwa.html](http://wyborcza.pl/1,91446,17072730,Bydgoszcz__Doniesienie_posla_Krupy_na_marszalka_województwa.html).
- Dr Agnieszka Muzyk rezygnuje z mandatu radnej sejmiku, <http://lomzynskie24.pl/2014/12/dr-agnieszka-muzyk-rezygnuje-z-mandatu-radnej-sejmiku>.
- Dunajska A., *Sejmik województwa lubelskiego: podział stanowisk. Ludowcy wzięli (prawie) wszystko*, <http://lubelskie.naszemiasto.pl/artykul/sejmik-województwa-lubelskiegopodzial-stanowisk-ludowcy,2628952,artgal,t,id,tm.html>.
- Dunajska A., *Wybory 2014: Przegląd lubelskich kandydatów do samorządu*, <http://www.kurierlubelski.pl/artykul/3604545,wybory-2014-przeglad-lubelskich-kandydatow-dosamorzadu,id,t.html>.
- Ewa Mes nadal wojewodą. Rezygnuje z zasiadania w sejmiku, „Gazeta.pl Bydgoszcz”, 3 grudnia 2014, [http://m.bydgoszcz.gazeta.pl/bydgoszcz/1,106506,17068868,Ewa\\_Mes\\_nadal\\_wojewoda\\_Rezygnuje\\_z\\_zasiadania\\_w\\_sejmiku.html](http://m.bydgoszcz.gazeta.pl/bydgoszcz/1,106506,17068868,Ewa_Mes_nadal_wojewoda_Rezygnuje_z_zasiadania_w_sejmiku.html).
- Flis J., *Efekt książeczki - pierwsza strona demokracji*, <http://jaroslawflis.salon24.pl/627326,efekt-ksiazeczki-pierwsza-strona-demokracji>.
- Gadawa M., *Barbara Zdrojewska przewodniczącą sejmiku, Cezary Przybylski marszałkiem*, <http://www.gazetawroclawska.pl/artykul/3685110,barbara-zdrojewska-przewodnicza-sejmiku-cezary-przybylski-marszalkiem-zdjecia,id,t.html>.
- Gawina M., *Sejmik województwa podlaskiego. Tarcia w koalicji PO i PSL*, <http://www.wspolczesna.pl/wiadomosci/region/art/4916163,sejmik-województwa-podlaskiego-tarcia-w-koalicji-po-i-psl,id,t.html>.
- Gawina M., *SLD idzie po pięć mandatów w podlaskim sejmiku*, <http://www.wspolczesna.pl/artykuly-archiwalne/art/4906201,sld-idzie-po-piec-mandatow-w-podlaskim-sejmiku,id,t.html>.
- Giedrys W., *Metropolia bydgosko - toruńska to konieczność. Ale co z pozostałymi miastami?*, „Portal Gazeta Pomorska”, 24 września 2012, <http://www.pomorska.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20120924/METROPOLIA/120929709>.
- Gowin: w wyborach do sejmików doszło do masowego wypaczenia wyników, <http://www.portalsamorzadowy.pl/malopolskie/polityka-i-spoleczenstwo/gowin-w-wyborach-do-sejmikow-doszlo-do-masowego-wypaczenia-wynikow,65127.html>.
- Grabczuk szefem kampanii, [http://www.nowytydzien.pl/index.php?option=com\\_k2&view=item&id=22032:grabczuk-szefem-kampanii&Itemid=27](http://www.nowytydzien.pl/index.php?option=com_k2&view=item&id=22032:grabczuk-szefem-kampanii&Itemid=27).
- Grudziądz. Nasz szpital robi wrażenie. Sesja sejmiku po raz pierwszy u nas, „Portal Gazeta Pomorska”, 29 sierpnia 2011, <http://www.pomorska.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20110829/GRUDZIADZ01/759181416>.
- Harłukowicz J., *Powrót ludowca z historią*, [http://wyborcza.pl/politykaekstra/1,144129,17513879,Powrot\\_ludowca\\_z\\_historia.html](http://wyborcza.pl/politykaekstra/1,144129,17513879,Powrot_ludowca_z_historia.html).
- Harłukowicz J., *Rafał Dutkiewicz przyjął od Tuska propozycję wejścia do PO*, [http://wroclaw.gazeta.pl/wroclaw/1,35771,16365549,Rafal\\_Dutkiewicz\\_przyjal\\_od\\_Tuska\\_propozycje\\_wejscia.html](http://wroclaw.gazeta.pl/wroclaw/1,35771,16365549,Rafal_Dutkiewicz_przyjal_od_Tuska_propozycje_wejscia.html).
- Informacje o regionie. Wielkopolska, region w sercu Europy, <http://www.umww.pl/informacje-o-regionie>.
- Jacek Soska wylicza błędy tej kadencji. Ma też pretensję... do siebie, Radio Kraków z dnia 13 listopada 2014, <http://www.radiokrakow.pl/wiadomosci/aktualnosci/jacek-soska-wylicza-bledy-tej-kadencji-ma-tez-pretensje-do-samego-siebie/>.
- Jan Burek odwołany z funkcji wicemarszałka, Serwis internetowy PAP, <http://www.pap.pl/>, 26 maja 2014.

- Jasiakiewicz: Bydgoszcz zgrilowana, nawet nie ma komu wyciągnąć popiołu z tego grilla, „Portal MM Bydgoszcz”, 25 października 2013, <http://www.mmbydgoszcz.pl/artukul/jasiakiewicz-bydgoszcz-zgrilowana-nawet-nie-ma-komu,2745538,art,t,id,tm.html>.
- Jedlecki P., Nocna zamiana protokołów z wynikami wyborów do sejmiku. Tysiące głosów różnicy, [http://katowice.gazeta.pl/katowice/1,35063,17016044,Nocna\\_zamiana\\_protokolow\\_z\\_wynikami\\_wyborow\\_do\\_sejmiku\\_.html](http://katowice.gazeta.pl/katowice/1,35063,17016044,Nocna_zamiana_protokolow_z_wynikami_wyborow_do_sejmiku_.html).
- Jedlecki P., Rozpoczyna się kampania o sejmik: nowe otwarcie PO, RAŚ chce podwoić liczbę mandatów, [http://katowice.gazeta.pl/katowice/1,35063,16655960,Rozpoczyna\\_sie\\_kampania\\_o\\_sejmik\\_nowe\\_otwarcie\\_PO\\_.html#ixzz3UsNA9gQi](http://katowice.gazeta.pl/katowice/1,35063,16655960,Rozpoczyna_sie_kampania_o_sejmik_nowe_otwarcie_PO_.html#ixzz3UsNA9gQi).
- Jest nowy marszałek województwa dolnośląskiego, <http://www.portalsamorzadowy.pl/polityka-i-spoleczenstwo/jest-nowy-marszalek-wojewodztwa-dolnoslaskiego,56880.html>.
- Kaczyński J., Wystąpienie na sesji plenarnej w Sejmie RP, 26 listopada 2014, <http://www.pis.org.pl/article.php?id=23458>.
- Kaczyński rozdaje kielbasę wyborczą w Częstochowie, <http://polska.newsweek.pl/jaroslawkaczynski-wystapienie-w-czestochowie-newsweek-pl,artykuly,352584,1.html>.
- Kandydatka PiS'u do sejmiku małopolskiego chce zmiany w ordynacji wyborczej, Radio Kraków z dnia 7 listopada 2014 roku, <http://www.radiokrakow.pl/wiadomosci/aktualnosci/kandydatka-pis-u-do-sejmiku-malopolskiego-chce-zmiany-ordynacji-wyborczej/>.
- Kilka komisja wyborczych przerwało pracę w woj. lubelskim, <http://wiadomosci.onet.pl/lublin/kilka-komisji-wyborczych-przerwalo-prace-w-woj-lubelskim/95z4l>.
- Kisiel B., Talaga P., Szczęsny-Kaczmarek: tak go zapamiętali, <http://www.polskatimes.pl/artukul/122173,szczesny-kaczmarek-tak-go-zapamietali,id,t.html>.
- Kłęska Schetyny. Jacek Protasiewicz wygrał wybory w dolnośląskiej PO, <http://polska.newsweek.pl/jacek-protasiewicz-pokonal-grzegorza-schetyne-na-dolnym-slaskupo,artykuly,273411,1.html>.
- Kłopocka-Marcjasz I., Ruch Autonomii Śląska przedstawił kandydatów w wyborach samorządowych na Opolszczyźnie, <http://www.nto.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20141021/WYBORYSAMORZADOWE/141029859>.
- Komisje wyborcze wracają do liczenia ręcznego, <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/komisje-wyborcze-wracaja-do-liczenia-recznego,490034.html>.
- Konferencja prasowa prezentująca pierwsze trójki na listach do Sejmiku Województwa Podkarpackiego, <http://podkarpacki.platforma.org/aktualnosc/39646/konferencja-prasowa-prezentujaca-pierwsze-trojki-na-listach-do-sejmiku-wojewodztwa-podkarpackiego>.
- Konwencja PiS w Katowicach. Jarosław Kaczyński: Trzeba bronić górnictwa, [http://katowice.gazeta.pl/katowice/1,35063,16865471,Konwencja\\_PiS\\_w\\_Katowicach\\_\\_Jaroslaw\\_Kaczynski\\_\\_Trzeba.html](http://katowice.gazeta.pl/katowice/1,35063,16865471,Konwencja_PiS_w_Katowicach__Jaroslaw_Kaczynski__Trzeba.html).
- Konwencja wyborcza w Tarnobrzegu, <http://www.podkarpacki.platforma.org/aktualnosc/39735/konwencja-wyborcza-w-tarnobrzegu>.
- Koziół M., Będą wspólne listy Dutkiewicza i Platformy Obywatelskiej, [http://wroclaw.gazeta.pl/wroclaw/1,35771,16126307,Beda\\_wspolne\\_listy\\_Dutkiewicza\\_i\\_Platformy\\_Obywatelskiej.html](http://wroclaw.gazeta.pl/wroclaw/1,35771,16126307,Beda_wspolne_listy_Dutkiewicza_i_Platformy_Obywatelskiej.html).
- Koziół M., Bunt w ugrupowaniu Dutkiewicza. Odchodzą i zakładają nowy komitet, [http://wroclaw.gazeta.pl/wroclaw/1,35771,16428556,Bunt\\_w\\_ugrupowaniu\\_Dutkiewicza\\_\\_Odchodza\\_i\\_zakladaja.html](http://wroclaw.gazeta.pl/wroclaw/1,35771,16428556,Bunt_w_ugrupowaniu_Dutkiewicza__Odchodza_i_zakladaja.html).
- Kozłowski żegna się z urzędem, [www.trójmiasto.pl](http://www.trójmiasto.pl), 24 listopada 2009.
- Kujawsko-pomorskie. Calbecki po raz trzeci marszałkiem województwa, „Gazeta Wyborcza”, 1 grudnia 2014, [http://wyborcza.pl/1,91446,17061442,Kujawsko\\_Pomorskie\\_\\_Calbecki\\_po\\_raz\\_trzeci\\_marszalkiem.html](http://wyborcza.pl/1,91446,17061442,Kujawsko_Pomorskie__Calbecki_po_raz_trzeci_marszalkiem.html).

Kuraś B., *Jacek Majchrowski znów wygra wybory prezydenckie w Krakowie?* "Wyborcza.pl" z dnia 27.10.2014, [http://wyborcza.pl/1,75478,16868950,Jacek\\_Majchrowski\\_znow\\_wygra\\_wybory\\_prezydenckie\\_w.html#ixzz3Q8Vn9vT7](http://wyborcza.pl/1,75478,16868950,Jacek_Majchrowski_znow_wygra_wybory_prezydenckie_w.html#ixzz3Q8Vn9vT7).

*Lepsze Lubuskie*, <http://lepszelubuskie.pl>.

*Leszek Wojtasiak wraca do Zarządu Województwa*, <http://epoznan.pl/news-news-53964>.

*Lewica liczy na cztery mandaty w małopolskim sejmiku*, <http://www.portalsamorzadowy.pl/malopolskie/polityka-i-spoleszczenstwo/lewica-liczy-na-cztery-mandaty-w-malopolskim-sejmiku,63823.html>.

*Lider Ruchu Autonomii Śląska odchodzi z zarządu województwa śląskiego. To koniec koalicji z PO i PSL?*, [http://www.gazetaprawna.pl/artykuly/699311,lider\\_ruchu\\_autonomii\\_slaska\\_odchodzi\\_z\\_zarzadu\\_wojewodztwa\\_slaskiego\\_to\\_koniec\\_koalicji\\_z\\_po\\_i\\_psl.html](http://www.gazetaprawna.pl/artykuly/699311,lider_ruchu_autonomii_slaska_odchodzi_z_zarzadu_wojewodztwa_slaskiego_to_koniec_koalicji_z_po_i_psl.html).

Lipoński S., *Wybory samorządowe. W pociągu szukał ludzi na „listy Grobelnego”*, [http://poznan.gazeta.pl/poznan/1,36037,16719631,Wybory\\_samorzadowe\\_\\_W\\_pociagu\\_szukal\\_ludzi\\_na\\_listy.html](http://poznan.gazeta.pl/poznan/1,36037,16719631,Wybory_samorzadowe__W_pociagu_szukal_ludzi_na_listy.html).

Ludwiczak U., *Ostatnia sesja sejmiku województwa podlaskiego i zakup na pożegnanie*, <http://www.wspolczesna.pl/artykuly-archiwalne/art/4911315,ostatnia-sesja-sejmiku-wojewodztwa-podlaskiego-i-zakup-na-pozegnanie,id,t.html>.

*Łódzkie. W sejmiku województwa powstał nowy klub radnych*, [http://wyborcza.pl/1,91446,15876757,Lodzkie\\_\\_W\\_sejmiku\\_wojewodztwa\\_powstal\\_nowy\\_klub\\_radnych.html](http://wyborcza.pl/1,91446,15876757,Lodzkie__W_sejmiku_wojewodztwa_powstal_nowy_klub_radnych.html).

*Małopolanie nie znają radnych sejmiku. Sondaż*, Radio Kraków z dnia 10 października 2014 r., <http://www.radiokrakow.pl/wiadomosci/aktualnosci/malopolanie-nie-znaja-radnych-sejmiku/>.

*Małopolska PO w wyborach stawia na sprawdzone nazwiska*, Portal Samorządowy.pl z dnia 22 września 2014, <http://www.portalsamorzadowy.pl/malopolskie/komunikacja-spoleszcza/malopolska-po-w-wyborach-stawia-na-sprawdzone-nazwiska,63137>.

*Małopolska: Witold Latusek zawieszony w prawach członka PO*, <http://wiadomosci.onet.pl/krakow/malopolska-witold-latusek-zawieszony-w-prawach-czlonka-po/6q36c>.

*Małopolski sejmik wybrał marszałka województwa*, <http://www.malopolskie.pl/Wydarzenia/index.aspx?id=6823>.

*Małopolskie: listy PSL do sejmiku województwa - zatwierdzone*, Gazeta Krakowska online z dnia 20 września 2014 r., <http://www.gazetakrakowska.pl/artykul/3581143,malopolskie-listy-psl-do-sejmiku-wojewodztwa-zatwierdzone,id,t.html>.

*Marek Lasota, radny PO, kandydatem PiS na prezydenta Krakowa*, Dziennik.pl z dnia 15 września 2014, <http://wiadomosci.dziennik.pl/wybory-samorzadowe/artykuly/469732,marek-lasota-szef-krakowskiego-oddzialu-ipn-bedzie-walczyl-o-fotel-prezydenta-miasta.html>.

*Marszałek sejmiku województwa mazowieckiego za odnowieniem koalicji PO-PSL*, [www.bankier.pl/wiadomosc/](http://www.bankier.pl/wiadomosc/).

*Marszałek z PO odpiera zarzuty prokuratury*, <http://www.wprost.pl/ar/232943/Marszalek-z-PO-odpiera-zarzuty-prokuratury/>.

*Materiał wyborczy KWW Bezpartyjni Samorządowcy*, <https://www.youtube.com/watch?v=24zhu5YGx4g>.

*Mazowiecki sejmik już w nowym składzie*, [www.portalsamorzadowy.pl/polityka-i-spoleszczenstwo/mazowiecki-sejmik-juz-w-nowym-skladzie,65509.html](http://www.portalsamorzadowy.pl/polityka-i-spoleszczenstwo/mazowiecki-sejmik-juz-w-nowym-skladzie,65509.html).

*Mazowieckie: Koalicja PO-PSL na czele z marszałkiem Struzikiem*, <http://wyborcza.pl/1,91446,17033031>.

*Mazurkiewicz M., Koalicja podzieliła się zarządem Opolszczyzny*, <http://www.nto.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20131104/POWIAT01/131109809>.

- Metropolia nie dzieli radnych*, „Portal Gazeta Pomorska”, 29 maja 2012, <http://www.pomorska.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20120529/METROPOLIA/120529047>.
- Mieczysław Baszko (PSL) nowym marszałkiem woj. Podlaskiego*, <http://wiadomosci.onet.pl/bialystok/mieczyslaw-baszko-psl-nowym-marszalkiem-woj-podlaskiego/xl71y>.
- Miliardy dla samorządu – lepsze życie Polaków, Spot PO dla Śląska*, [http://katowice.gazeta.pl/katowice/1,35063,16705635,\\_Miliardy\\_dla\\_samorzadu\\_\\_\\_lepsze\\_zycie\\_Polakow\\_\\_\\_Spot.html](http://katowice.gazeta.pl/katowice/1,35063,16705635,_Miliardy_dla_samorzadu___lepsze_zycie_Polakow___Spot.html).
- Miliardy dla samorządu, lepsze życie Polaków*, <http://www.platforma.org/aktualnosc/39697/miliardy-dla-samorzadu-lepsze-zycie-polakow>.
- Muzyczny spot wyborczy warmińsko-mazurskiego PSL*, <https://www.youtube.com/watch?v=5WuCjGhnXyc>.
- Narbutt M., *Zegarek z napędem autonomicznym*, <http://www.rp.pl/artykul/138481.html>.
- Nasi ludzie sprawdzają się w samorządach. Rozmowa z Januszem Piechocińskim, „Zielony Sztandar” 10 listopada 2014 r.*, [www.wydawnictwoludowe.embuk.pl/read/zielony-sztandar-zielony-szrtandar-5-11-listopada/0](http://www.wydawnictwoludowe.embuk.pl/read/zielony-sztandar-zielony-szrtandar-5-11-listopada/0).
- Niemrawa lewica w sejmiku czyli raport o opozycji*, [www.wybrzeze24.pl](http://www.wybrzeze24.pl), 11 lipca 2011.
- Nienartowicz M., *Najpierw Rada Regionu PO, a potem sesja sejmiku i wybór marszałka, „Nowości”, 1 grudnia 2014*, <http://nowosci.com.pl/323412,Najpierw-Rada-Regionu-POpotem-sesja-sejmiku-i-wybor-marszalka.html>.
- Nowa koalicja. PO, PSL i SLD wspólnie rządzą woj. śląskim*, <http://www.dziennikzachodni.pl/artykul/1070598,nowa-koalicja-po-psl-i-sld-wspolnie-rzadza-woj-slaskim,id,t.html>.
- Nowa Prawica przedstawia kandydatów do rady miasta*, <http://www.wspolczesna.pl/artykuly-archiwalne/art/4907925,nowa-prawica-przedstawia-kandydatow-do-rady-miasta-wideo,id,t.html>.
- Nowy marszałek województwa wybrany*, <http://www.bialystokonline.pl/nowy-marszalek-wojewodztwa-wybrany,artykul,81842,1,1.html>.
- NSA: *Święczkowski nie odzyska mandatu radnego sejmiku województwa*, <http://prawo.rp.pl/artykul/1011629.html>.
- Oberlan M., *VI Marszałkowskiego Balu Dobroczyнного nie będzie. Przez wybory czy konflikt z Bydgoszczą, „Nowości”, 3 stycznia 2015*, <http://nowosci.com.pl/325259,VI-Marszalkowskiego-Balu-Dobroczyнного-nie-bedzie-Przez-wybory-czy-konflikt-z-Bydgoszcza.html>.
- Odorczyk P., *Kraków: awantura na sesji sejmiku małopolskiego*, Portal Naszemiasto.pl z dnia 28 lutego 2012, <http://dabrowatarnowska.naszemiasto.pl/artykul/krakow-awantura-na-sesji-sejmiku-malopolskiego,796566,art,t,id,tm.html>.
- Oficjalne wyniki wyborów do sejmiku. Kto został radnym? (lista)*, <http://www.dziennikwschodni.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20141121/NEWS01/141129929>.
- Oficjalny portal Województwa Małopolskiego*, <http://www.malopolskie.pl/SejmikRadni/Radni/>.
- Olech W., *Prawo i Sprawiedliwość przedstawia Program dla Województwa Małopolskiego*, <http://www.krakowniezalezny.pl/prawo-i-sprawiedliwosc-przedstawia-program-dla-wojewodztwa-malopolskiego/>.
- Olewiński A., *Toruńska Platforma słabnie przed listopadową rozgrywką, „Nowości”, 15 września 2014*, <http://nowosci.com.pl/318103,Toruńska-Platforma-Obywatelska-slabnie-przedlistopadowa-rozgrywka.html>.
- Ostatnia sesja sejmiku. PiS widzi wiele minusów, PO prawie same plusy*, Radio Kraków z dnia 2 listopada 2014 roku, <http://www.radiokrakow.pl/rozmowy/ostatnia-sesja-sejmiku-pis-widzi-wiele-minusow-po-prawie-same-plusy>.

Państwowa Komisja Wyborcza, <http://pkw.gov.pl/>.

Perły kampanii z Wielkopolski: "Głęb", „wróżka Anastazja” i poznanianka śpiewająca karaoke, <http://epoznan.pl/news-news-53293-&>.

Pijaczyński M., *Zagłosuj 12 listopada*, [http://samorzady.polska.pl/goracytemat/article,Zaglosuj\\_12\\_listopada,id,244349.htm](http://samorzady.polska.pl/goracytemat/article,Zaglosuj_12_listopada,id,244349.htm).

Piotr Calbecki wylał sobie na głowę wiadro zimnej wody z lodem. Tak spełnił wyzwanie w Ice Bucket Chalange, „Nowości”, 2 września 2014, <http://nowosci.com.pl/317318,Piotr-Calbecki-wylal-sobie-na-glowe-wiadro-zimnej-wody-z-lodem-Tak-spelnil-wyzwanie-w-Ice-Bucket-Challenge.html>.

Piotr Żuchowski, [http://pl.wikipedia.org/wiki/Piotr\\_Żuchowski](http://pl.wikipedia.org/wiki/Piotr_Żuchowski).

PiS chce unieważnienia wyborów do sejmiku województwa lubelskiego, <http://niezalezna.pl/61773-pis-chce-uniewaznienia-wyborow-do-sejmiku-wojewodztwa-lubelskiego>.

PKW: Oficjalne wyniki wyborów samorządowych w 2014 do sejmików wojewódzkich, <http://www.portalsamorzadowy.pl/polityka-i-spoleczenstwo/pkw-oficjalne-wyniki-wyborow-samorzadowych-2014-do-sejmikow-wojewodzkich,65222.html>.

PKW publikuje statystyki z wyborów samorządowych, „Onet.pl”, 10 marca 2015, <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/pkw-publikuje-statystyki-z-wyborow-samorzadowych-innyodsetek-glosow-niewaznych/ghw3jz>.

Platforma Obywatelska zaprezentowała liderów swojej „drużyny”, „Olsztyn24”, 9 października 2014, <http://www.olsztyn24.com/news/24220-platforma-obywatelska-zaprezentowalaliderow-swojej-druzyny.html>.

Podlasie. Referendum ws. Rospudy i wybory do sejmiku, <http://www.gp24.pl/aktualnosci/art/4298355,podlasie-referendum-ws-rospudy-i-wybory-do-sejmiku,id,t.html>.

Podlaskie PiS przedstawiło liderów list do sejmiku, [http://wyborcza.pl/1,91446,16706775,Podlaskie\\_PiS\\_przedstawilo\\_liderow\\_list\\_do\\_sejmiku.html](http://wyborcza.pl/1,91446,16706775,Podlaskie_PiS_przedstawilo_liderow_list_do_sejmiku.html).

Podlaskie. PSL zaprezentowało listy do sejmiku województwa, [http://wyborcza.pl/1,91446,16635678/Podlaskie\\_\\_PSL\\_zaprezentowalo\\_listy\\_do\\_sejmiku\\_wojewodztwa.html](http://wyborcza.pl/1,91446,16635678/Podlaskie__PSL_zaprezentowalo_listy_do_sejmiku_wojewodztwa.html).

Podlaskie. Sejmik uchwalił nowy podział na okręgi wyborcze, [http://wyborcza.pl/1,91446,16427234,Podlaskie\\_\\_Sejmik\\_uchwalil\\_nowy\\_podzial\\_na\\_okregi.html](http://wyborcza.pl/1,91446,16427234,Podlaskie__Sejmik_uchwalil_nowy_podzial_na_okregi.html).

Podział administracyjny, [http://www.umww.pl/informacje-o-regionie\\_podzial-administracyjny](http://www.umww.pl/informacje-o-regionie_podzial-administracyjny).

Polityka Rozwoju Kraju, Ministerstwo Rozwoju, [www.mr.gov.pl/strony/zadania/polityka-rozwoju-kraju/zarzadzanie-rozwojem-kraju/kontrakty-wojewodzkie/](http://www.mr.gov.pl/strony/zadania/polityka-rozwoju-kraju/zarzadzanie-rozwojem-kraju/kontrakty-wojewodzkie/).

Portal Marketing w Polityce, <http://www.marketingwpolityce.zgora.pl/kampaniewyborcze/kampania2011pl/po/po.html>.

Posel lubelskiej PO przed kampanią samorządową: "Boję się, że poniesiemy klęskę"; <http://niezalezna.pl/59493-posel-lubelskiej-po-przed-kampania-samorzadowa-boje-sie-ze-poniesiemy-klenske>.

Poznaj przepis na Śląskie, <http://slaski.platforma.org/aktualnosc/39857/poznaj-przepisna-slaskie>.

Prawo i Sprawiedliwość przedstawia program dla Województwa Małopolskiego, <http://www.szczurek-zelazko.eu/sejmik/138-prawo-i-sprawiedliwo-przedstawia-program-dla-wojewodztwa-maopolskiego.html>.

Prezydent Elbląga i RM odwołani, <http://ro.com.pl/prezydent-elblaga-i-rm-odwolani/0144491>.



*Prezydent Poznania ocenia się dwa lata swojej pracy na trzy plus*, rozmowa z prezydentem miasta Poznania, Ryszardem Grobelnym, przeprowadzona przez A. Przybylską, A. Kom-powskiego, <http://wiadomosci.gazeta.pl/kraj/1,34309,2392373.html>.

*Propozycja dofinansowania in vitro podzieliła PO*, [http://krakow.gazeta.pl/krakow/1,44425,12917051,Propozycja\\_dofinansowania\\_in\\_vitro\\_podzielila\\_PO.html](http://krakow.gazeta.pl/krakow/1,44425,12917051,Propozycja_dofinansowania_in_vitro_podzielila_PO.html).

*Próba obalenia marszałka czyli kozła ofiarnego szukanie*, [www.Nowaostroleka.pl/artykuly/740](http://www.Nowaostroleka.pl/artykuly/740).

*„Przyznaję się do winy”. Marszałek woj. śląskiego podał się do dymisji*, <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/przyznaje-sie-do-winy-marszalek-woj-slaskiego-podal-sie-dodymisji,294347.html>.

*PSL Małopolska*, <http://www.pslmalopolska.org/index.php?start=10>.

*PSL prezentuje hasło wyborcze, PiS zawiadamia o złamaniu ciszy*, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title,PSL-prezentuje-haslo-wyborcze-PiS-zawiadamia-o-zlamaniu-ciszy,wid,16864618,wiadomosc.html?ticaid=114982>.

*Radni PiS musieli ustąpić miejsca*, <http://www.dziennikpolski24.pl/artykul/3600947,radni-pis-musieli-ustapic-miejsca,id,t.html?cookie=1>.

*Radni Sejmiku woj. lubelskiego podsumowali cztery lata kadencji*, <http://www.kurierlubelski.pl/artykul/3647054,radni-sejmiku-woj-lubelskiego-podsumowali-cztery-lata-kadencji-nasz-komentarz,id,t.html>.

*RAS rozpoczyna kampanię. Ma niemal 800 kandydatów*, [http://katowice.gazeta.pl/katowice/1,35063,16883175,RAS\\_rozpoczyna\\_kampanie\\_\\_Ma\\_niemal\\_800\\_kandydatow.html](http://katowice.gazeta.pl/katowice/1,35063,16883175,RAS_rozpoczyna_kampanie__Ma_niemal_800_kandydatow.html).

*Rogowski: W kampanii zabrakło pogłębionej treści co do planowania działań w samorządzie*, Polskie Radio z dnia 14 listopada 2014 r., <http://www.portalsamorzadowy.pl/malopolskie/polityka-i-spolaczenstwo/rogowski-w-kampaniach-zabraklo-poglebionej-tresci-co-do-planowanych-dzialan-w-samorzadzie,64847.html>.

*Sadowska-Dubicka E., Nowo wybrany sejmik województwa na razie bez przewodniczącego*, <http://www.bialystokonline.pl/nowo-wybrany-sejmik-wojewodztwa-na-razie-bez-przewodniczacego,artykul,81708,1,1.html>.

*Sejmik lubelski: komisja nadal nie ma 20 protokołów*, <http://wiadomosci.onet.pl/lublin/sejmik-lubelski-komisja-nadal-nie-ma-20-protokolow/rlmtc>.

*Sejmik odwołał Leszka Wojtasiaka*, <http://www.radiomerkury.pl/informacje/pozostale/sejmik-odwolal-leszka-wojtasiaka.html>.

*Sejmik uchwalił Strategię rozwoju Kujawsko-Pomorskiego. Bydgoszcz i Toruń lokomotywami rozwoju*, „Portal Gazeta Pomorska”, 22 października 2013, <http://www.pomorska.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20131022/REGION/131029865>.

*Sejmik Województwa Kujawsko-Pomorskiego*, <http://sejmik.kujawskopomorskie.pl/1019/przewodniczacy-2>.

*Sejmik Województwa Małopolskiego*, <http://www.malopolskie.pl/Sejmik/Sesje>.

*Sejmik województwa podlaskiego zdecydował. Cezary Cieślukowski odwołany*, <http://www.poranny.pl/polityka/art/5516970,sejmik-wojewodztwa-podlaskiego-zdecydowal-cezary-cieslukowski-odwolany,id,t.html>.

*Sejmik wykonał dyktat CBA. Cezary Cieślukowski odwołany*, [www.bialystok.wyborcza.pl/bialystok/1,3523513446166/Sejmik\\_wykonal\\_dyktat\\_CBA\\_\\_Cezary\\_Cieslukowski\\_odwolany.html](http://www.bialystok.wyborcza.pl/bialystok/1,3523513446166/Sejmik_wykonal_dyktat_CBA__Cezary_Cieslukowski_odwolany.html).

*Sesja sejmiku województwa przerwana po 40 minutach!*, <http://www.wspolczesna.pl/wiadomosci/bialystok/art/5746534,sesja-sejmiku-wojewodztwa-przerwana-po-40-minutach,id,t.html>.

*Skład zarządu*, <http://www.mazovia.pl/samorzadz/zarzadz/sklad-zarzadu/kadencja-iv>.

- Skowron G., *Radni PiS musieli ustąpić miejsca*, DziennikPolski.pl z dnia 8 października 2014, <http://www.dziennikpolski24.pl/artykul/3600947,radni-pis-musieli-ustapic-miejsca,id,t.html?cookie=1>.
- SLD Lewica Razem zainaugurował kampanię samorządową w woj. śląskim, <http://wiadomosci.onet.pl/slask/sld-lewica-razem-zainaugurowal-kampanie-samorzadowa-w-woj-slaskim/58j7sl>.
- SLD ocenia wynik wyborów do wielkopolskiego sejmiku. „Poniżej naszych oczekiwań”, <http://www.tvn24.pl/poznan,43/sld-ocenia-wynikwyborow-do-wielkopolskiego-sejmiku-ponizej-naszych-oczekiwan,491305.html>.
- Sojusz Lewicy Demokratycznej, <http://www.podlaskie.sld.org.pl/>.
- Sowa M., *Podsumowanie kadencji samorządu Województwa Małopolskiego 2010-2014*, [http://www.malopolskie.pl/Pliki/2014/Malopolska\\_podsumowanie\\_kadencji\\_2010-2014.pdf](http://www.malopolskie.pl/Pliki/2014/Malopolska_podsumowanie_kadencji_2010-2014.pdf).
- Sowieckie zaplecze zielonego posta, <http://wiadomosci.onet.pl/prasa/sowieckie-zaplecze-zielonego-posla/m0cc7>.
- Spółceństwo i rynek pracy, [http://www.umww.pl/informacje-o-regionie\\_informacje-oregionie-spolceństwo-i-rynek-pracy](http://www.umww.pl/informacje-o-regionie_informacje-oregionie-spolceństwo-i-rynek-pracy).
- Stanisław Kracik wystartuje do Sejmiku Małopolski, [http://krakow.gazeta.pl/krakow/1,44425,16504423,Stanislaw\\_Kracik\\_wystartuje\\_do\\_Sejmiku\\_Malopolski.html](http://krakow.gazeta.pl/krakow/1,44425,16504423,Stanislaw_Kracik_wystartuje_do_Sejmiku_Malopolski.html).
- Steinhagen D., *Chcą sięgnąć po władzę w regionie. Wśród nich „Przystojny Grzegorz Kotek”*, [http://czestochowa.gazeta.pl/czestochowa/1,48725,16621031,Chca\\_siegnac\\_po\\_w\\_regionie\\_Wsrod\\_nich\\_Przystojny.html](http://czestochowa.gazeta.pl/czestochowa/1,48725,16621031,Chca_siegnac_po_w_regionie_Wsrod_nich_Przystojny.html).
- Szacki W., Sawicka J., *Wybory samorządowe. Ostatni test przed wyścigiem do Sejmu, „Polityka INSIGHT”*, listopad 2014, <http://zasoby.politykainsight.pl/politykainsight.pl/public/PIDossier-wybory-lokalne.pdf>.
- Szlachecka M., *Lubelszczyzna poparła PiS, ale koalicja pozostaje bez zmian. Podsumowanie wyborów 2014*, [http://www.kurierlubelski.pl/artykul/3664632\\_lubelszczyznapoparla-psl-i-pis-ale-koalicja-zostaje-bez-zmian-podsumowanie-wyborow-2014\\_id,t.html](http://www.kurierlubelski.pl/artykul/3664632_lubelszczyznapoparla-psl-i-pis-ale-koalicja-zostaje-bez-zmian-podsumowanie-wyborow-2014_id,t.html).
- Szydłowski G., *Dziekan medycyny pokazuje olsztyńską ekipę Gowina, „Gazeta.pl Olsztyn” 24 października 2013*, [http://olsztyn.gazeta.pl/olsztyn/1,48726,14835439,Diekan\\_medycyny\\_pokazuje\\_olsztyńska\\_ekipe\\_Gowina.html](http://olsztyn.gazeta.pl/olsztyn/1,48726,14835439,Diekan_medycyny_pokazuje_olsztyńska_ekipe_Gowina.html).
- Śleszyński P., *Głosy nieważne w wyborach samorządowych w świetle analizy kartograficznej (1998-2014)*, [https://www.igipz.pan.pl/tl\\_files/igipz/ZGMiL/osoby/sleszynski/Sleszynski\\_UJ\\_16\\_czerwca\\_2015.pdf](https://www.igipz.pan.pl/tl_files/igipz/ZGMiL/osoby/sleszynski/Sleszynski_UJ_16_czerwca_2015.pdf).
- Świdwerski K., *Opolski SLD o sytuacji w zarządzie województwa po dymisji marszałka Sebesty, „Nowa Trybuna Opolska” - online 4 listopada 2013*, <http://www.nto.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20131104/POWIAT01/131109829,16.03.2015>.
- Te zarzuty to kompletne nieporozumienie mówi rzecznik marszałka, „Express Bydgoski”, 3 grudnia 2014*, <http://express.bydgoski.pl/323574,Te-zarzuty-to-kompletne-nieporozumienie-mowi-rzecznik-marszalka.html>.
- The Latin Library*, <http://www.thelatinlibrary.com/pliny.html>.
- Torz M., *Bogdan Zdrojewski: Wspólne listy PO i ODS w wyborach samorządowych to błąd*, <http://www.gazetawroclawska.pl/artykul/3497719,bogdan-zdrojewski-wspolne-listy-po-i-ods-w-wyborach-samorzadowych-to-blad,id,t.html>.
- Torz M., *„Separatyści” zarejestrowali swój komitet*, <http://www.gazetawroclawska.pl/artykul/3554847,separatysci-zarejestrowali-swoj-komitet-kww-bezpartyjni-samorzadowcywystartuja-we-wroclawiu,id,t.html>.
- Torz M., Gadawa M., *Bunt w Platformie. Ludzie Schetyny chcą dla PO fotela wiceprezydenta Wrocławia*, <http://www.gazetawroclawska.pl/artykul/3310878,bunt-w-platformie-ludzieschetyny-chca-dla-po-fotela-wiceprezydenta-wroclawia,id,t.html>.

Urszula Paślawska, <http://paslawska.pl/energia-kobiet.html>.

Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiego, <http://lubuskie.pl>.

W małopolskim sejmiku powstał klub Solidarna Polska, „Gazeta Krakowska online” z dnia 21 listopada 2011, <http://www.gazetakrakowska.pl/artykul/474742,w-malopolskim-sejmiku-powstal-klub-solidarna-polska,id,t.html?cookie=1>.

W sejmiku pełna elegancja i pokerowe twarze, <http://www.wspolczesna.pl/wiadomosci/bialystok/art/9032052,w-sejmiku-pelna-elegancja-i-pokerowe-twarze-zdjecia,id,t.html>.

Waldowska M., *Bez większych niespodzianek*, „nasza-okolica.pl”, 12-14 grudnia 2014.

Wicemarszałek Mariusz Kleszczewski usunięty z PO, [http://wiadomosci.wp.pl/kat,1019409,title,Wicemarszalek-Mariusz-Kleszczewski-usuniety-z-PO,wid,16445040,wiadomosc.html?ticaid=1147da&\\_tictsrn=5](http://wiadomosci.wp.pl/kat,1019409,title,Wicemarszalek-Mariusz-Kleszczewski-usuniety-z-PO,wid,16445040,wiadomosc.html?ticaid=1147da&_tictsrn=5).

Wicemarszałek Województwa Małopolskiego, <http://www.malopolskie.pl/Zarząd/Z3/?id=6814>.

Wielkopolska PO przedstawia swoich kandydatów w miastach i do sejmiku, <http://www.portalsamorządowy.pl/polityka-i-społeczeństwo/wielkopolska-po-przedstawia-swoich-kandydatow-w-miastach-i-do-sejmiku,62927.html>.

Wielkopolskie. Sejmik: PO i PSL chcą utrzymać koalicję, [http://wyborcza.pl/1,91446,17010757,Wielkopolskie\\_Sejmik\\_PO\\_i\\_PSL\\_chca\\_utrzymac\\_koalicje.html](http://wyborcza.pl/1,91446,17010757,Wielkopolskie_Sejmik_PO_i_PSL_chca_utrzymac_koalicje.html).

Władze województwa wybrane, <http://dziendobry.bialystok.pl/wladze-wojewodztwa-wybrane/>.

Wojewódzka konwencja wyborcza, Strona internetowa Jana Burego, <http://www.janbury.pl/aktualnosci/wojewodzka-konwencja-wyborcza/75#.VSAZKhqpdFY>.

Wojtasik W., *Symulacja podziału mandatów w wyborach do sejmików województw 2014. Materiał dydaktyczny dla studentów kierunku doradztwo polityczne i publiczne*, [http://www.researchgate.net/publication/266143540\\_Symulacja\\_podziau\\_mandatw\\_w\\_sejmikach\\_wojewodztw\\_2014](http://www.researchgate.net/publication/266143540_Symulacja_podziau_mandatw_w_sejmikach_wojewodztw_2014).

Wódz J., *W cieniu górniczej taty*, <http://www.institutobywatelski.pl/22861/lupainstitutu/w-cieniu-gorniczej-laty>.

Wójcik M., *Tajemnica nieważnych głosów*, <http://marekwojcik.blog.onet.pl/2014/11/24/tajemnica-niewaznych-glosow/>.

Wójtowicz P., *Dziś kolejne rozmowy w sprawie marszałka i zarządu województwa*, <http://www.radio.opole.pl/2013/listopad/wiadomosci/jak-bedzie-wygladaczarzaradwojewodztwa-opolskiego-negocjacje-trwaja.html>.

Wyborcy nie „złapali się” na Bogdanę. Ryszard Grobelny wygrywa I turę, TVN24, <http://www.tvn24.pl/poznan,43/wyborcy-nie-zlapali-sie-na-bogdana-ryszard-grobelnywygrywa-i-ture,489246.html>.

Wybory 2014. Nudna kampania w Krakowie. Tylko Kracik podgrzał atmosferę, <http://www.gazetakrakowska.pl/artykul/3661080,wybory-2014-nudna-kampania-w-krakowie-tylko-kracik-podgrzal-atmosfere-wideo,id,t.html>.

Wybory 2014. PiS „wygrał” w województwie i znowu nie będzie rządził, [http://lublin.gazeta.pl/lublin/1,48724,17001836,Wybory\\_2014\\_PiS\\_wygral\\_w\\_wojewodztwie\\_i\\_znowu\\_nie.html#ixzz3JgXGhtvI](http://lublin.gazeta.pl/lublin/1,48724,17001836,Wybory_2014_PiS_wygral_w_wojewodztwie_i_znowu_nie.html#ixzz3JgXGhtvI).

Wybory nie są celem samym w sobie, <http://www.echogorzowa.pl/news/1/mija-dzien/2014-10-09/wybory-nie-sa-celem-samym-w-sobie-9069.html>.

Wybory samorządowe 2014 już oficjalnie PO przed PSL w sejmiku lubuskim. Kto został radnym, <http://www.gazetalubuska.pl/artykuly-archiwalne/art/7471371,wybory-samorzadowe-2014-juz-oficjalnie-po-przed-psl-w-sejmiku-lubuskim-kto-zostal-radnym,id,t.html>.

- Wybory samorządowe 2014: Radni sejmiku województwa wielkopolskiego*, <http://www.gloswielkopolski.pl/artukul/3680228,wybory-samorzadowe-2014-radni-sejmikuwojewództwa-wielkopolskiego-zdjecia,id,t.html>.
- Wybory samorządowe 2014: PiS przedstawiło hasło wyborcze. Ważna deklaracja Jarosława Kaczyńskiego*, *PolskieRadio.pl*, 8 października 2014, [www.polskieradio.pl/](http://www.polskieradio.pl/).
- Wybory samorządowe: Jarosław Dworzanski liderem województwa. Maciej Żywno liderem okręgu*, <http://www.wspolczesna.pl/wiadomosci/region/art/4905251,wybory-samorzadowe-jaroslaw-dworzanski-liderem-województwa-maciej-zywno-liderem-okregu,id,t.html>.
- Wybory samorządowe. Komunikat z badań CBOS, nr 112/2014, sierpień 2014*, [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2014/K\\_112\\_14.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2014/K_112_14.PDF).
- Wybory samorządowe. Komunikat z badań CBOS, nr 124/2014, wrzesień 2014*, [www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2014/K\\_124\\_14.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2014/K_124_14.PDF).
- Wybory samorządowe. Prawie 1,5 tys. protestów wyborczych*, <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/wybory-samorzadowe-prawie-1-5-tys-protestow-wyborczych/2t9tb>.
- Wydział lekarski Uniwersytetu Rzeszowskiego – nabór w 2015 roku*, <http://gospodarkapodkarpaska.pl/news/view/5818/wydzial-lekarski-uniwersytetu-rzeszowskiego-nabor-w-2015-roku>.
- Wyniki wyborów w sejmikach wojewódzkich*, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title,Wyniki-wyborow-w-sejmikachwojewodzkich,wid,17049189,wiadomosc.html?ticaid=114a85>.
- Z Sejmu do aresztu, „Rzeczpospolita”, 25 października 2005*, <http://archiwum.rp.pl/artukul/577492.html>.
- Zarząd Województwa Małopolskiego*, <http://bip.malopolska.pl/umwm/Article/id,244642.html>.
- Zbieranek J., *Głosy nieważne w wyborach samorządowych*, Warszawa 2010, <http://www.isp.org.pl/uploads/filemanager/prezentacjaogosachniewanychwyborach.pdf>.
- Zgłaszali kandydatów do ostatniej chwili*, <http://www.wspolczesna.pl/artykuly-archiwalne/art/4907671,zglaszali-kandydatow-do-ostatniej-chwili,id,t.html>.

# Spis tabel, rysunków i wykresów

## Tabele

Tabela 1.1.	Przekrojowa charakterystyka województw .....	12
Tabela 1.2.	Absorbpcja środków z Funduszy Strukturalnych i Funduszu Spójności Unii Europejskiej w latach 2007-2013 .....	16
Tabela 1.3.	Produkt krajowy brutto na 1 mieszkańca (zł) w latach 2004-2013 .....	18
Tabela 1.4.	Produkt krajowy brutto województw a PKB Polski w latach 2004-2013 .....	19
Tabela 1.5.	Dochody własne budżetów województw w latach 2004-2014 (mln zł) ...	20
Tabela 1.6.	Ewolucja struktury zatrudnienia w latach 2004-2014 (w procentach) .....	21
Tabela 1.7.	Stopa bezrobocia w latach 2004-2014 (w procentach) .....	22
Tabela 1.8.	Średnie wynagrodzenie brutto w latach 2004-2014 (w złotych) .....	23
Tabela 1.9.	Przeciętny miesięczny dochód rozporządzalny na osobę w latach 2004-2014 (w złotych) .....	24
Tabela 1.10.	Wartość <i>indeksu dystansu rozwoju</i> w latach 2004-2014 .....	25
Tabela 2.1.	Wyniki wyborów parlamentarnych w latach 2001-2011 w województwie dolnośląskim oraz w skali całego kraju .....	28
Tabela 2.2.	Wyniki wyborów do sejmiku województwa dolnośląskiego w latach 2006, 2010 i 2014 .....	36
Tabela 2.3.	Rozmiar nadreprezentacji w wyborach do sejmiku województwa dolnośląskiego w 2014 roku .....	37
Tabela 2.4.	Sejmik województwa dolnośląskiego - rozkład poparcia dla partii w poszczególnych okręgach .....	37
Tabela 2.5.	Sejmik województwa dolnośląskiego - liczba mandatów uzyskanych w okręgach .....	38
Tabela 2.6.	Indeks rywalizacyjności oraz efektywna liczba partii w wyborach do sejmiku województwa dolnośląskiego w latach 1998-2014 .....	38
Tabela 3.1.	Podział województwa na okręgi wyborcze w wyborach do sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego w 2014 r. w ujęciu statystycznym .....	45
Tabela 3.2.	Frekwencja i głosy nieważne w wyborach do sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego w 2014 roku .....	54
Tabela 3.3.	Wyniki wyborów do sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego z 16 listopada 2014 r. ....	56

Tabela 3.4.	Wartość indeksu chwiejności wyborczej w wyborach do sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego .....	57
Tabela 3.5.	Wartość indeksu efektywnej liczby partii w sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego .....	57
Tabela 3.6.	Wyniki wyborów do sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego w 2014 roku w podziale na okręgi (procent głosów i mandaty) .....	58
Tabela 3.7.	Wyniki wyborów do sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego na poziomie okręgowym. Porównanie rezultatów 2014 r. do 2010 r. – liczba mandatów .....	58
Tabela 3.8.	Indeks agregacji poparcia partii najsilniejszej w wyborach do sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego w latach 1998–2014 .....	59
Tabela 3.9.	Koncentracja poparcia w wyborach do sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego w latach 1998–2014 .....	60
Tabela 4.1.	Liczba kandydatów w okręgach (podział ze względu na płeć K-kobiety, M-mężczyźni) .....	66
Tabela 4.2.	Okręgi wyborcze w wyborach do sejmiku województwa lubelskiego w 2014 .....	68
Tabela 4.3.	Kandydaci do sejmiku województwa lubelskiego (wiek i płeć kandydatów) .....	69
Tabela 4.4.	Wyniki wyborów do sejmiku województwa lubelskiego w 2014 r. ....	70
Tabela 4.5.	Poparcie w wyborach do sejmiku województwa lubelskiego z podziałem na okręgi w 2014 r. ....	71
Tabela 4.6.	Mandaty w sejmiku województwa w podziale na okręgi wyborcze (imiennie) .....	72
Tabela 4.7.	Rozmiar nadreprezentacji w wyborach do sejmiku województwa lubelskiego w 2014 r. ....	73
Tabela 4.8.	Indeks rywalizacyjności oraz efektywna liczba partii w wyborach do sejmiku województwa lubelskiego w latach 1998-2014 .....	73
Tabela 5.1.	Władze samorządowe województwa lubuskiego w latach 1999-2014 .....	80
Tabela 5.2.	Charakterystyka komitetów wyborczych uczestniczących w wyborach do sejmiku województwa lubuskiego w latach 2002–2014 .....	84
Tabela 5.3.	Schematy głosowania na liderów list wyborczych .....	85
Tabela 5.4.	Podział mandatów pomiędzy listy komitetów wyborczych w wyborach do sejmiku lubuskiego w 2014 roku .....	89
Tabela 5.5.	Sytuacja polityczna w sejmiku lubuskim w latach 2002-2014, rozkład mandatów między komitety oraz uzyskane poparcie wyborcze .....	90
Tabela 5.6.	Deformacje w wyborach do sejmiku województwa lubuskiego w latach 2006-2014 .....	90

Tabela 5.7.	Wartości indeksów agregacji oraz efektywnej liczby partii (ELP) w sejmiku województwa lubuskiego w latach 1998-2014 .....	91
Tabela 5.8.	Wykaz okręgów wyborczych oraz rozkład mandatów pomiędzy komitety w wyborach do sejmiku województwa lubuskiego w roku 2014 .....	91
Tabela 5.9.	Wartości indeksów rywalizacyjności z wyborów do sejmiku województwa lubuskiego z lat 1998-2014 .....	92
Tabela 5.10.	Frekwencja wyborcza w 2014 (dane w procentach) .....	93
Tabela 6.1.	Wyniki wyborów do sejmiku województwa łódzkiego (liczba głosów) .....	113
Tabela 6.2.	Rozkład mandatów w sejmiku województwa łódzkiego w III, IV i V kadencji .....	114
Tabela 6.3.	Frekwencja w wyborach do sejmiku województwa łódzkiego (w procentach) .....	115
Tabela 6.4.	Głosy nieważne w wyborach do sejmiku województwa łódzkiego (w procentach) .....	116
Tabela 6.5.	Rozmiar nadreprezentacji w wyborach do sejmiku województwa łódzkiego w 2014 roku .....	117
Tabela 6.6.	Wartości indeksów rywalizacyjności i efektywnej liczby partii (ELP) w wyborach do sejmiku województwa łódzkiego z lat 1998-2014 .....	117
Tabela 6.7.	Wartości indeksu agregacji L. Mayera w wyborach 2002-2014 .....	118
Tabela 7.1.	Podział Małopolski na okręgi wyborcze .....	126
Tabela 7.2.	Liczba kandydatów zgłaszana przez komitety wyborcze .....	127
Tabela 7.3.	Wzorce rekrutacji partyjnych kandydatów na radnych sejmiku województwa małopolskiego w 2014 roku .....	130
Tabela 7.4.	Realizacja systemu kwotowego .....	131
Tabela 7.5.	"Jedynki" na listach wyborczych w województwie małopolskim .....	132
Tabela 7.6.	Liczba mandatów uzyskana w okręgach .....	137
Tabela 7.7.	Wyniki wyborów do sejmiku województwa małopolskiego w 2014 roku .....	138
Tabela 7.8.	Frekwencja w okręgach a średnia frekwencja w województwie .....	140
Tabela 7.9.	Rozmiar nadreprezentacji w wyborach do sejmiku w województwie małopolskim w 2014 roku .....	141
Tabela 7.10.	Wartości indeksów rywalizacyjności oraz efektywna liczba partii w wyborach do sejmiku województwa małopolskiego w latach 1998-2014 .....	141
Tabela 8.1.	Mandaty w poszczególnych okręgach w wyborach do sejmiku województwa mazowieckiego .....	147
Tabela 8.2.	Głosy w poszczególnych okręgach w wyborach do sejmiku województwa mazowieckiego .....	147

Tabela 8.3.	Frekwencja i liczba głosów nieważnych w poszczególnych okręgach do sejmiku województwa mazowieckiego .....	148
Tabela 8.4.	Rozmiar nadreprezentacji w wyborach do sejmiku województwa mazowieckiego w 2014 roku .....	149
Tabela 8.5.	Indeks rywalizacyjności oraz efektywna liczba partii w wyborach do sejmiku województwa mazowieckiego w latach 1998-2014 .....	149
Tabela 9.1.	Procentowy udział kobiet i mężczyzn na listach wyborczych .....	159
Tabela 9.2.	Frekwencja w wyborach do sejmiku województwa opolskiego w latach 2002-2014 (w procentach) .....	161
Tabela 9.3.	Głosy nieważne w wyborach do sejmiku województwa w podziale na okręgi wyborcze w latach 2006-2014 .....	161
Tabela 9.4.	Głosy nieważne w wyborach w województwie opolskim W latach 2006-2014 .....	161
Tabela 9.5.	Wyniki głosowania w wyborach do sejmiku opolskiego w latach 2010-2014 .....	162
Tabela 9.6.	Wybory do sejmiku województwa opolskiego w 2014 r. - rozkład poparcia dla partii w poszczególnych okręgach .....	163
Tabela 9.7.	Wybory do sejmiku opolskiego – liczba mandatów uzyskanych w okręgach .....	164
Tabela 9.8.	Rozmiar nadreprezentacji w wyborach do sejmiku województwa opolskiego w 2014 r. ....	164
Tabela 9.9.	Indeks rywalizacyjności oraz efektywna liczba partii w wyborach do sejmiku województwa opolskiego w latach 1998-2014 .....	165
Tabela 10.1.	Komitety wyborcze zarejestrowane w wyborach do sejmiku województwa podkarpackiego .....	175
Tabela 10.2.	Wyniki wyborów do sejmiku województwa podkarpackiego w poszczególnych okręgach .....	181
Tabela 10.3.	Frekwencja w pierwszej turze wyborów samorządowych w województwie podkarpackim i w kraju .....	182
Tabela 10.4.	Porównanie odsetka głosów nieważnych w wyborach na Podkarpaciu i w skali kraju .....	183
Tabela 10.5.	Głosy nieważne w województwie podkarpackim – porównanie wyborów w 2010 i 2014 roku .....	184
Tabela 10.6.	Głosy nieważne w wyborach do sejmiku województwa podkarpackiego w latach 2002-2014 w okręgach wyborczych .....	185
Tabela 10.7.	Indeks proporcjonalności w wyborach do sejmiku województwa podkarpackiego w 2014 roku .....	186
Tabela 10.8.	Indeks rywalizacyjności oraz efektywna liczba partii w wyborach do sejmiku województwa podkarpackiego w latach 1998-2014 .....	187



Tabela 11.1.	Okręgi wyborcze w wyborach samorządowych w województwie podlaskim przed i po zmianach z sierpnia 2014 roku .....	190
Tabela 11.2.	Liczba kandydatów wystawionych w poszczególnych okręgach wyborczych przez komitety wyborcze w wyborach do sejmiku województwa podlaskiego w 2014 roku .....	194
Tabela 11.3.	Szanse na zdobycie mandatu w wyborach do sejmiku województwa podlaskiego w 2014 roku w poszczególnych okręgach ....	195
Tabela 11.4.	Potencjał wyborczy kobiet na listach najważniejszych komitetów startujących w wyborach do sejmiku województwa podlaskiego w 2014 r. ....	196
Tabela 11.5.	Porównanie frekwencji wyborczej w wyborach samorządowych w województwie podlaskim i w całym kraju .....	200
Tabela 11.6.	Frekwencja wyborcza w wyborach do sejmiku w województwie podlaskim w podziale na powiaty w latach 2006-2014 .....	201
Tabela 11.7.	Frekwencja wyborcza w wyborach do sejmiku w województwie podlaskim w 2014 roku .....	202
Tabela 11.8.	Wyniki wyborów do sejmiku województwa podlaskiego w 2014 roku .....	202
Tabela 11.9.	Wyniki wyborów do sejmiku województwa podlaskiego w 2010 i 2014 roku .....	203
Tabela 11.10.	Wyniki wyborów do sejmiku województwa podlaskiego według okręgów wyborczych w 2010 i 2014 roku .....	204
Tabela 11.11.	Rozmiar nadreprezentacji w wyborach do sejmiku województwa podlaskiego w 2014 roku .....	206
Tabela 11.12.	Indeks rywalizacyjności oraz efektywna liczba partii w wyborach do sejmiku województwa podlaskiego w latach 1998-2014 .....	206
Tabela 12.1.	Frekwencja okręgach wyborczych w wyborach do sejmiku województwa pomorskiego z 2014 roku .....	219
Tabela 12.2.	Podział mandatów w wyborach do sejmiku województwa pomorskiego w 2014 roku .....	219
Tabela 12.3.	Rozkład poparcia dla komitetów wyborczych w okręgach wyborczych w wyborach do sejmiku województwa pomorskiego z 2014 roku .....	220
Tabela 12.4.	Mandaty uzyskane w okręgach wyborczych w wyborach do sejmiku województwa pomorskiego z 2014 roku .....	221
Tabela 12.5.	Rozmiar nadreprezentacji w wyborach do sejmiku województwa pomorskiego z 2014 roku .....	221
Tabela 12.6.	Wartości indeksów rywalizacyjności z wyborów do sejmiku województwa pomorskiego z lat 1998-2014 .....	222
Tabela 12.7.	Wartość indeksu efektywnej liczby partii w sejmiku województwa pomorskiego .....	222
Tabela 13.1.	Struktura wiekowa kandydatów w wyborach do sejmiku województwa śląskiego w 2014 r. ....	231

Tabela 13.2.	Kobiety na listach wyborczych do sejmiku województwa śląskiego w wyborach z 2014 r. ....	232
Tabela 13.3.	Frekwencja w wyborach do sejmiku województwa śląskiego w latach 2002-2014 (w procentach) .....	236
Tabela 13.4.	Porównanie wyników wyborów do sejmiku województwa śląskiego w latach 2010 i 2014 .....	237
Tabela 13.5.	Sejmik województwa śląskiego – rozkład poparcia dla partii w poszczególnych okręgach w latach 2010 i 2014 .....	238
Tabela 13.6.	Rozmiar nadreprezentacji w wyborach do sejmiku województwa śląskiego .....	239
Tabela 13.7.	Indeks rywalizacyjności oraz efektywna liczba partii w wyborach do sejmiku województwa śląskiego w latach 1998-2014 .....	240
Tabela 13.8.	Głosy nieważne w wyborach do sejmiku województwa śląskiego .....	240
Tabela 14.1.	Liczba głosów i mandatów uzyskanych przez poszczególne komitety wyborcze w wyborach do sejmiku województwa świętokrzyskiego 2010 r. ....	244
Tabela 14.2.	Wyniki wyborów do sejmiku województwa świętokrzyskiego z podziałem na komitety wyborcze .....	259
Tabela 14.3.	Rozkład poparcia w okręgach wyborczych województwa Świętokrzyskiego .....	261
Tabela 14.4.	Rozmiar nadreprezentacji w wyborach do sejmiku województwa świętokrzyskiego w 2014 r. ....	264
Tabela 14.5.	Indeks rywalizacyjności oraz efektywna liczba partii w wyborach do sejmiku województwa świętokrzyskiego w latach 1998-2014 .....	264
Tabela 15.1.	Podmioty zarejestrowane w wyborach do sejmiku warmińsko-mazurskiego w latach 2006-2014 .....	270
Tabela 15.2.	Frekwencja i głosy ważne w wyborach sejmiku warmińsko-mazurskiego (w procentach) .....	274
Tabela 15.3.	Wyniki wyborów do sejmiku województwa warmińsko-mazurskiego w latach 2010 i 2014 .....	275
Tabela 15.4.	Sejmik województwa warmińsko-mazurskiego - rozkład poparcia dla partii w poszczególnych okręgach w latach 2010 i 2014 .....	276
Tabela 15.5.	Wyniki wyborów do sejmiku warmińsko-mazurskiego w okręgu nr 4 i nr 5 w 2014 roku w ich granicach z 2010 roku .....	278
Tabela 15.6.	Rozmiar nadreprezentacji w wyborach do sejmiku województwa warmińsko-mazurskiego w 2014 r. ....	279
Tabela 15.7.	Wartości indeksów rywalizacyjności i ELP w wyborach do sejmiku województwa warmińsko-mazurskiego .....	279
Tabela 16.1.	Rozmiar nadreprezentacji w wyborach do sejmiku województwa wielkopolskiego .....	294
Tabela 16.2.	Wartości indeksów rywalizacyjności wyborów do sejmiku województwa wielkopolskiego z lat 1998-2014 .....	295

Tabela 16.3.	Wartość indeksu efektywnej liczby partii w sejmiku województwa wielkopolskiego i średnia wartość efektywnej liczby partii w wyborach do sejmiku na poziomie ogólnopolskim .....	295
Tabela 17.1.	Frekwencja w wyborach do sejmiku województwa zachodniopomorskiego (w procentach) .....	307
Tabela 17.2.	Liczba głosów nieważnych w wyborach do sejmików w podziale na okręgi wyborcze .....	308
Tabela 17.3.	Wyniki wyborów do sejmiku województwa zachodniopomorskiego w 2010 i 2014 (komitety uczestniczące w podziale mandatów) .....	308
Tabela 17.4.	Sejmik województwa zachodniopomorskiego – rozkład poparcia dla komitetów zdobywających mandaty w poszczególnych okręgach w wyborach 2010 i 2014 roku .....	310
Tabela 17.5.	Sejmik województwa zachodniopomorskiego – liczba mandatów uzyskanych w okręgach .....	311
Tabela 17.6.	Rozmiar nadreprezentacji w wyborach do sejmiku województwa zachodniopomorskiego w 2014 r. ....	312
Tabela 17.7.	Indeks rywalizacyjności oraz efektywna liczba partii w wyborach do sejmiku województwa zachodniopomorskiego w latach 1998-2014 .....	312
Tabela 18.1.	Miejsce kandydatów na liście, a liczba zdobytych mandatów w latach 2010 i 2014 .....	317
Tabela 18.2.	Typy karier politycznych .....	319
Tabela 18.3.	Kandydaci wewnętrznie i zewnętrznie rekrutowani na listach wyborczych partii politycznych (w procentach) .....	321
Tabela 18.4.	Kandydaci rekrutowani zewnętrznie według kategorii zawodowych (w procentach) .....	323
Tabela 18.5.	Kandydaci doświadczeni i debiutujący na listach wyborczych w wyborach do sejmików województw w 2014 r. (w procentach) .....	325
Tabela 18.6.	Doświadczenie polityczne kandydatów na radnych w 2014 r. (w procentach) .....	326
Tabela 18.7.	Kandydaci na czołowych miejscach na listach wyborczych według płci (w procentach) .....	327
Tabela 19.1.	Głosy nieważne w wyborach do sejmiku województwa dolnośląskiego w latach 2002-2014 .....	338
Tabela 19.2.	Głosy nieważne w wyborach do sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego w latach 2002-2014 .....	339
Tabela 19.3.	Głosy nieważne w wyborach do sejmiku województwa Lubelskiego w latach 2002-2014 .....	339
Tabela 19.4.	Głosy nieważne w wyborach do sejmiku województwa lubuskiego w latach 2002-2014 .....	340

Tabela 19.5.	Głosy nieważne w wyborach do sejmiku województwa łódzkiego w latach 2002-2014 .....	341
Tabela 19.6.	Głosy nieważne w wyborach do sejmiku województwa małopolskiego w latach 2002-2014 .....	342
Tabela 19.7.	Głosy nieważne w wyborach do sejmiku województwa mazowieckiego w latach 2002-2014 .....	343
Tabela 19.8.	Głosy nieważne w wyborach do sejmiku województwa opolskiego w latach 2002-2014 .....	344
Tabela 19.9.	Głosy nieważne w wyborach do sejmiku województwa podkarpackiego w latach 2002-2014 .....	344
Tabela 19.10.	Głosy nieważne w wyborach do sejmiku województwa podlaskiego w latach 2002-2010 .....	345
Tabela 19.11.	Głosy nieważne w wyborach do sejmiku województwa pomorskiego w latach 2002-2014 .....	346
Tabela 19.12.	Głosy nieważne w wyborach do sejmiku województwa śląskiego w latach 2002-2014 .....	347
Tabela 19.13.	Głosy nieważne w wyborach do sejmiku województwa świętokrzyskiego w latach 2002-2006 .....	348
Tabela 19.14.	Głosy nieważne w wyborach do sejmiku województwa świętokrzyskiego w latach 2010-2014 .....	348
Tabela 19.15.	Głosy nieważne w wyborach do sejmiku województwa warmińsko-mazurskiego w latach 2002-2014 .....	349
Tabela 19.16.	Głosy nieważne w wyborach do sejmiku województwa wielkopolskiego w latach 2002-2014 .....	350
Tabela 19.17.	Głosy nieważne w wyborach do sejmiku województwa zachodniopomorskiego w latach 2002-2014 .....	351
Tabela 20.1.	Komitety wyborcze w wyborach do sejmików województw w latach 2006-2014 .....	357
Tabela 20.2.	Hasła wyborcze wybranych komitetów ogólnopolskich w wyborach samorządowych w 2014 r. ....	359
Tabela 20.3.	Frekwencja wyborcza w wyborach do sejmików województw w latach 1998-2014 .....	361
Tabela 20.4.	Zyski i straty podmiotów politycznych w wyborach do sejmików województw w 2010 r. i 2014 r. ....	362
Tabela 20.5.	Poparcie dla ogólnopolskich partii politycznych (łącznie) w 2010 r. i 2014 r. ....	364
Tabela 20.6.	Wartość indeksów rywalizacyjności w wyborach do sejmików województw w latach 1998-2014 .....	365
Tabela 20.7.	Wartości indeksu efektywnej liczby partii (ELP) na poziomie regionalnych reprezentacji w latach 1998-2014 .....	366
Tabela 20.8.	Wartości indeksów agregacji w sejmikach województw w latach 1998-2014 .....	367

Tabela 20.9.	Skład koalicji w sejmikach województw po wyborach w 2010 r. i w 2014 r. ....	370
Tabela 20.10.	Charakter koalicji zawartych w sejmikach województw po wyborach w 2010 r. i 2014 ....	371

### **Rysunki**

Rys. 19. 1.	Głosy nieważne w wyborach do sejmików wojewódzkich w 2002 roku .....	334
Rys. 19. 2.	Głosy nieważne w wyborach do sejmików wojewódzkich w 2006 roku .....	335
Rys. 19. 3.	Głosy nieważne w wyborach do sejmików wojewódzkich w 2010 roku .....	336
Rys. 19. 4.	Głosy nieważne w wyborach do sejmików wojewódzkich w 2014 roku .....	337

### **Wykresy**

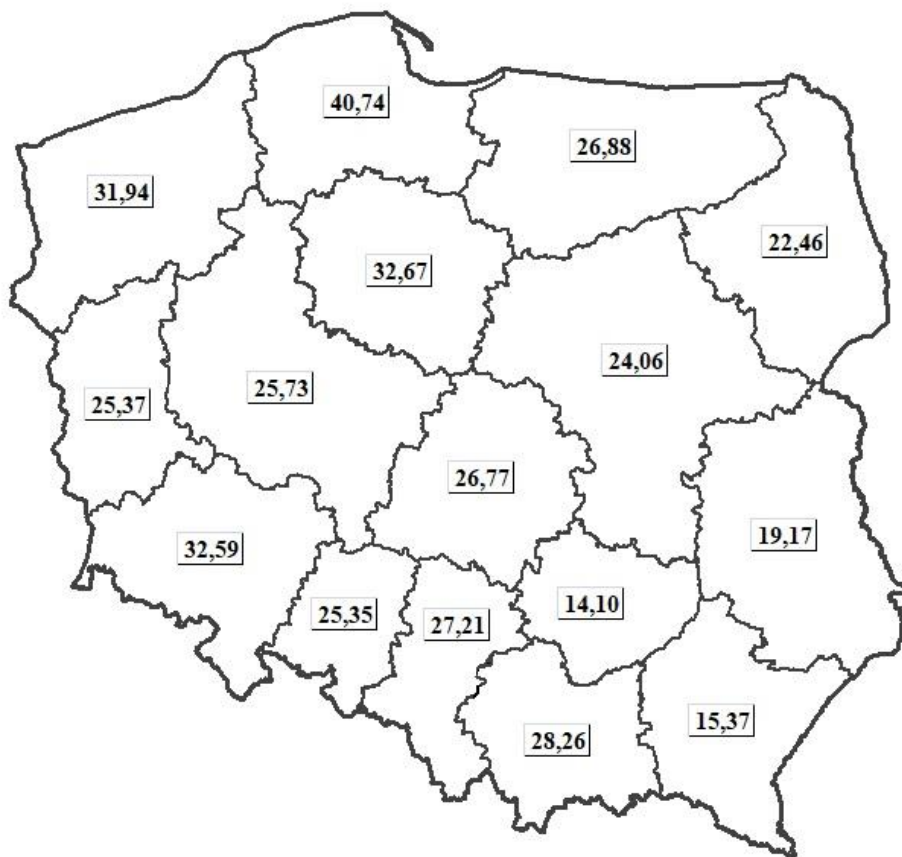
Wykres 5.1.	Wyników wyborów – rozkład poparcia wyborczego .....	88
Wykres 16.1.	Liczba głosów oddanych na poszczególne komitety wyborcze w województwie wielkopolskim .....	291
Wykres 16.2.	Podział mandatów w sejmiku województwa wielkopolskiego w kadencji 2014-2018 .....	292
Wykres 18.1.	Typy karier politycznych – rozkład procentowy .....	328
Wykres 18.2.	Typy kandydatów na listach wyborczych partii politycznych .....	329



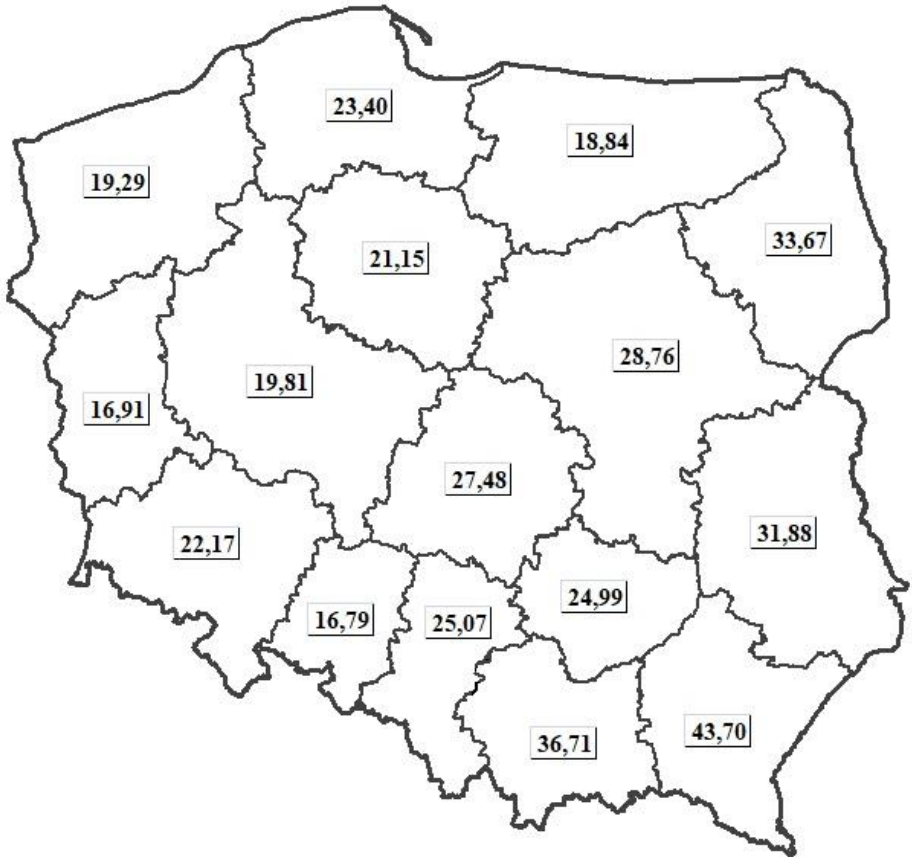
# Aneks

Poparcie dla partii politycznych w wyborach do sejmików wojewódzkich w 2014 roku.

Platforma Obywatelska

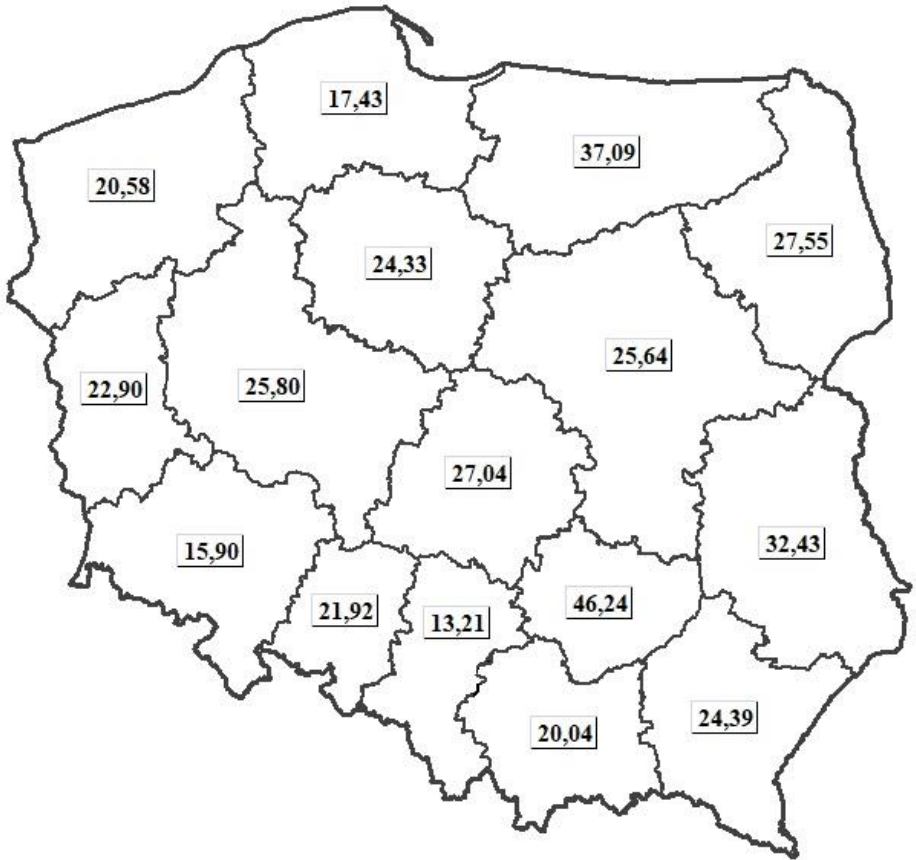


## Prawo i Sprawiedliwość

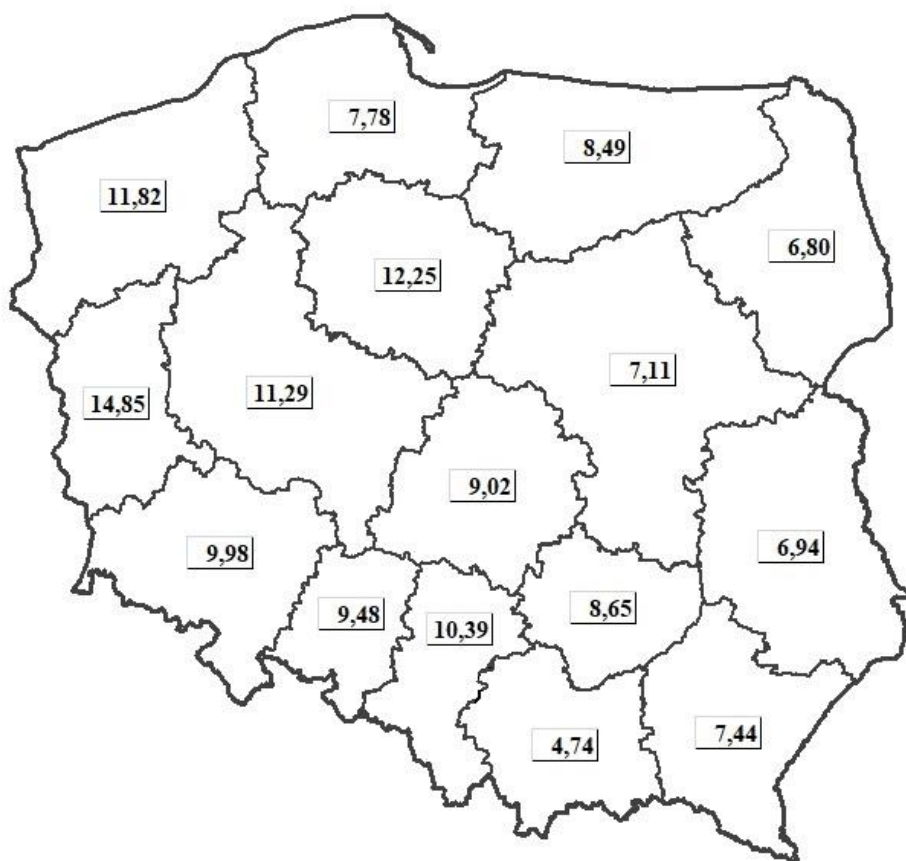




# Polskie Stronnictwo Ludowe



# Sojusz Lewicy Demokratycznej Lewica Razem



## Noty o Autorach:

**Robert Alberski** - doktor habilitowany, profesor Uniwersytetu Wrocławskiego. Dyrektor Instytutu Politologii. Zajmuje się instytucjami polskiego systemu politycznego oraz problematyką systemów i zachowań wyborczych.

**Marta Bodys** - magister politologii, obecnie doktorantka Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego, autorka pracy dyplomowej *Wizerunek polskich parlamentarnych partii politycznych kształtowany przez ich witryny internetowej w okresie poza kampaniami wyborczymi*, nagrodzonej tytułem najlepszej pracy dyplomowej Wydziału. Zajmuje się komunikacją aktorów politycznych działających na polskiej scenie politycznej w Internecie.

**Marzena Cichosz**, doktor, politolog, od 1994 r. pracuje jako doradca polityczny partii politycznych w trakcie kampanii wyborczych na terenie Dolnego Śląska; adiunkt w Instytucie Politologii Uniwersytetu Wrocławskiego; zajmuje się analizą rynku politycznego, marketingiem politycznym i społecznym oraz problematyką transformacji systemów politycznych krajów Europy Środkowo - Wschodniej. Autorka m.in. *(Auto)kreacja wizerunku polityka*, Wyd. A. Marszałek, Toruń 2003.

**Łukasz Donaj** – doktor habilitowany, profesor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, politolog. Od 2005 do 2009 roku prodziekan ds. studiów stacjonarnych Wydziału Studiów Międzynarodowych i Dyplomacji Wyższej Szkoły Studiów Międzynarodowych w Łodzi. Od 2009 roku pracuje w Zakładzie Stosunków Międzynarodowych WNPiD UAM. Autor/redaktor 8 monografii i ponad 100 artykułów oraz recenzji naukowych. W pracy naukowej i dydaktycznej koncentruje się przede wszystkim na problematyce związanej z zagadnieniami bezpieczeństwa, sytuacją wewnętrzną i zewnętrzną Ukrainy, swobodą prasy w krajach postradzieckich, a także kwestiami prognozowania politycznego.

**Adam Drosik** - doktor, adiunkt w Zakładzie Komunikacji Społecznej i Dziennikarstwa Instytutu Politologii Uniwersytetu Opolskiego. Redaktor/Współredaktor 2 monografii (Śląsk Opolski i Opawski w Unii Europejskiej, Wyd. Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2006; Władza mediów, Wyd. Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2010) i autor kilkunastu artykułów. Zainteresowania badawcze koncentruje wokół marketingu politycznego oraz nowych mediów. Od kilku lat konsultant polityczny współpracujący z polskimi politykami. Współtworzył szereg kampanii wyborczych. Członek Rady Programowej TVP 3 Opole.

**Krzysztof Duda** - doktorant w Zakładzie Kultury Politycznej Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się wokół problematyki ustrojów politycznych, systemów wyborczych i demokracji bezpośredniej.

**Tomasz Gajowniczek**, doktor, adiunkt w Instytucie Nauk Politycznych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Zainteresowania badawcze: polityka lokalna, e-demokracja. Sekretarz olsztyńskiego oddziału PTNP. Zastępca red. naczelnego „Rocznika Dobromiejskiego”.

**Michał Jacuński**, doktor habilitowany, adiunkt w Instytucie Politologii Uniwersytetu Wrocławskiego. Specjalizuje się w zagadnieniach komunikowania politycznego oraz wykorzystania nowych mediów w kampaniach wyborczych. Redagował i współtworzył Central European Journal of Communication. Od ponad 10 lat konsultant i doradca polityczny polskich polityków i partii politycznych.

**Jarosław Jańczak**, doktor habilitowany, profesor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Politolog i europeista. Pracuje w Zakładzie Polityki Ekonomicznej i Społecznej na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, oraz na Katedrze Studiów Europejskich na Wydziale Nauk Społecznych Europejskiego Uniwersytetu Viadrina we Frankfurcie nad Odrą, Niemcy. Swoje zainteresowania badawcze koncentruje wokół integracji europejskiej, granic i pograniczny oraz problematyki skandynawskiej.

**Marcin Kotras** - doktor nauk humanistycznych, adiunkt w Katedrze Socjologii Polityki i Moralności w Instytucie Socjologii na Wydziale Ekonomiczno-Socjologicznym Uniwersytetu Łódzkiego. Swoje zainteresowania badawcze koncentruje na języku polityki i procesach instytucjonalizacji w obszarach politycznych (od szczebla samorządowego do ponadnarodowego). Autor książki „Przywództwo polityczne na poziomie regionu. Przykład województwa łódzkiego”. Redaktor prowadzący w czasopiśmie „Władza sądenia” i redaktor prowadzący „Folia Sociologica”.

**Janina Kowalik**, doktor, politolog i socjolog, pracownik Instytutu Nauk Politycznych Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Jej zainteresowania badawcze koncentrują się wokół funkcjonowania odrodzonego samorządu terytorialnego w Polsce i jego reform na przestrzeni ostatnich dekad, jak również szeroko rozumianej problematyki metodologicznej w badaniach politologicznych. Ważniejsze publikacje: *Między partycypacją a zarządzaniem. W poszukiwaniu determinantów skuteczności samorządów miejskich*, Kielce 2004, wspólnie z prof. W. Szostakiem, *Metodologiczne problemy nauk o polityce*, Kielce 2007, seria artykułów będących pokłosiem ogólnopolskich badań nad skutkami zmiany pozycji ustrojowej wójta (bpm), m.in. „Samorząd Terytorialny” 2003/6 i 2005/6.

**Przemysław Maj** – doktor, absolwent Wydziału Politologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (kierunek politologia). Studia magisterskie ukończył broniąc pracę *Cyberterroryzm w stosunkach międzynarodowych* (opieka promotorska prof. Ziemowita Jacka Pietrasia). W 2006 roku obronił pracę doktorską *Wpływ cyberprzestrzeni na ewolucję systemu politycznego w państwach demokratycznych* (opieka promotorska prof. Marka Żmigrodzkiego). Od 2007 roku zatrudniony w Katedrze Politologii, a następnie Instytucie Nauk o Polityce Uniwersytetu Rzeszowskiego. Przedmiotem jego zainteresowań naukowych są: współczesne systemy polityczne, teoria polityki, polski system partyjny, relacje między nowymi technikami komunikacyjnymi i polityką.

**Maciej Marmola** – magister, asystent w Zakładzie Badań nad Zachowaniami Politycznymi Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, sekretarz czasopisma „Political Preferences”, członek Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych (oddział Katowice), rzecznik Wydziału Nauk Społecznych UŚ, autor publikacji naukowych z zakresu systemu partyjnego i najnowszej historii politycznej Śląska. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się wokół zagadnień: polskiego systemu partyjnego, nowych partii w systemach partyjnych państw Europy Środkowo-Wschodniej oraz organizacji politycznych w okresie autonomii Śląska.

**Krzysztof Nowak** – magister, politolog, doktorant na Wydziale Zarządzania i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Asystent w Instytucie Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej UJ, Zakład Badań nad Mediatyzacją. Członek Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych. Zainteresowania badawcze to nowe technologie medialne, cyfryzacja mediów, komunikowanie społeczno-polityczne.

**Maria Nowina Konopka**, doktor, socjolog i politolog, adiunkt w Instytucie Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Jej zainteresowania badawcze ogniskują się wokół kwestii rozwoju społeczeństwa informacyjnego, zarządzania informacją w nowych mediach i demokracji elektronicznej. Autorka licznych publikacji, m.in. *Społeczeństwo informacyjne. Istota, rozwój, wyzwania* (współautor, Warszawa 2006) czy *Rola Internetu w rozwoju demokracji w Polsce* (Kraków 2009), *Problemy demokracji* (Kraków 2014).

**Wojciech Peszyński**, doktor, pracuje w Katedrze Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Wydziału Politologii i Studiów Międzynarodowych UMK. W kręgu jego zainteresowań naukowych znajduje się szeroko pojęta tematyka wyborcza. Autor monografii „Pierwsze wybory do Parlamentu Europejskiego w Polsce” oraz „Walka na spoty po polsku. Przypadek kampanii parlamentarnych z lat 2001–2007”. Współredaktor pięciu książek, autor przeszło 40 artykułów naukowych. Koordynator akcji WOŚP na WPiSM. Za zaangażowanie w Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy był

wyróżniony przez Rektora UMK oraz raz przez Prezydenta Torunia. W 2015 r. był finalistą konkursu im. Aleksandra Rojszczaka, organizowanego przez Klub Stypendystów Fundacji Nauki Polskiej. W 2017 r. został Osobowością Roku 2016 w Toruniu”, w plebiscycie „Gazety Pomorskiej”. Prywatnie szczęśliwy mąż i tata. Hobby to sport – głównie piłka ręczna i żużel.

**Małgorzata Podolak** – doktor habilitowany, adiunkt w Zakładzie Systemów Politycznych Wydziału Politologii UMCS. Zainteresowania badawcze: polityka ekologiczna, systemy polityczne, system polityczny Rzeczypospolitej Polskiej, formy demokracji bezpośredniej. Główne publikacje: *Polityka ekologiczna Polski w okresie transformacji*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2004; *Ochrona środowiska w Polsce. Studium prawnopolitologiczne*, (współautor J. Stochlak), Lublin 2006.

**Dariusz Skrzypiński** – doktor habilitowany, profesor Uniwersytetu Wrocławskiego, politolog, kierownik Zakładu Badań Aktywności Politycznej i Społecznej Instytutu Politologii Uniwersytetu Wrocławskiego. Naukowo zajmuje się przede wszystkim transformacją instytucji polskiego systemu politycznego, stosunkami przemysłowymi oraz problematyką strategicznego zarządzania partiami politycznymi. Autor bądź współautor książek: *Władza sądownicza w procesie transformacji polskiego systemu politycznego. Studium politologiczne*, *Organizacje pracodawców i przedsiębiorców w procesie kształtowania się stosunków przemysłowych w Polsce po 1989 roku*, *Polityka skuteczna. Marketingowa analiza sukcesu wyborczego*.

**Adam Starzyk** – doktorant nauk o Polityce, Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Wrocławskiego; zajmuje się rolą lewicy w Polsce. Obszarami zainteresowań naukowych są systemy polityczne państw Europy Środkowo-Wschodniej oraz stosunki narodowościowe. W swojej dotychczasowej pracy badawczej skupiał się na systemie politycznym Węgier, relacjach słowacko-węgierskich i Grupie Wyszehradzkiej.

**Łukasz Tomczak** – doktor habilitowany, profesor Uniwersytetu Szczecińskiego, politolog, pracuje w Instytucie Politologii i Europeistyki Uniwersytetu Szczecińskiego. Jego zainteresowania badawcze dotyczą polskich partii politycznych, wyborów i samorządu terytorialnego. Autor, współautor i redaktor około 90 publikacji naukowych w tym: *Partie i system partyjny RP. Stan i perspektywy*, Toruń 2007; *Wybory samorządowe w Szczecinie w 2006 roku*, Szczecin 2008; *Polskie ugrupowania liberalne*, Wrocław 2010; *Wybory do sejmików województw w 2006 roku*, Wrocław 2010, *Lewicowe partie polityczne w Polsce. Programy, organizacja, strategie*, Szczecin 2012, *Prezydenci miast. Analiza rywalizacji w wyborach samorządowych*, Wrocław 2012.

**Jacek Wojnicki**, profesor doktor habilitowany, pracownik Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się wokół: przemian systemo-

wych w państwach Europy Środkowej i na Bałkanach; partii i systemów partyjnych oraz systemów władz lokalnych. Opublikował m.in.: *System konstytucyjny Macedonii* (Warszawa 2009); (wspólnie z Krzysztofem Krysieniem), *Partie i systemy partyjne państw byłej Jugosławii* (Pułtusk-Warszawa 2009).

**Przemysław Żukiewicz** - doktor habilitowany, adiunkt w Instytucie Politologii Uniwersytetu Wrocławskiego, sekretarz Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych. Zajmuje się problematyką przywództwa politycznego, teorii systemów politycznych oraz polityki transportowej. Autor sześciu monografii oraz kilkadziesiątu artykułów naukowych. Wykonawca projektów badawczych finansowanych przez Międzynarodowy Fundusz Wyszehradzki, Narodowe Centrum Nauki oraz Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Uczestnik wielu konferencji oraz staży zagranicznych. Laureat nagród i wyróżnień Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych w konkursach na doktorat roku oraz najlepszą książkę politologiczną roku.

